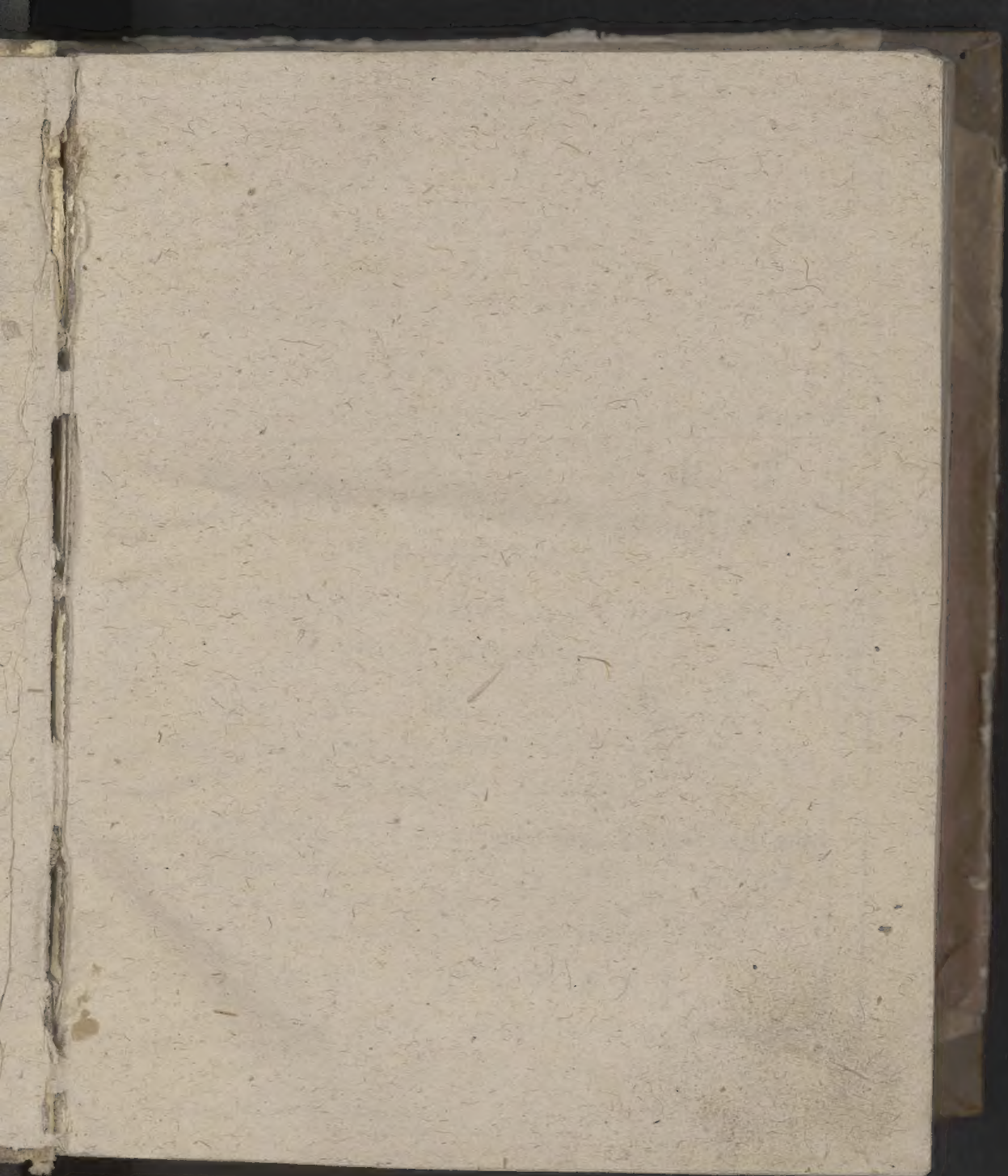


167v





Bien. C. IV. 21

V W A G I
D V C H O W N E.

A L B O
DYSZKVRSY NABOZNE,

Ná Táiemnice Rozáncá Świętego.
Naypotężnieyszey, y ná wieki, niezwyćięzoney

K R O L O W E Y
Wielkiey Páni y Dobrodzieyki, Zakonu
Káznodzieyskiego.

*Przenaydosłownieyszey, y przenayczystszey,
Świętey Bogarodżice*

M A R Y E Y.
W sto pięćdziesiąt punktow/ iáko w sto pięćdziesiąt
Lístkow Rozánych

Z Písmá Bożego, z Doktorow Świetych, z powśechney náu-
ki Kátolickiey, z cudow y przykładow osobliwych, ná
káżdą Táiemnicę: (Dla Bráćiey y Siostr, ktorzy
się ćwiczą w tym zbáwienney nábożeństwie.)

W Y G O T O W A N E.

Przez X. BAZYLIWSZĄ IASTRZEMBSKIEGO, Dominikáná.

PIERWSZA CZESC.

W KRAK: w Druk: Dżiedzi Krzyżtofa Schedla, i K M. Typ:

O B R A Z
CVDAMI ROZLICZNEMI.

Od Trzech nie stworzonych Person.,
Jedynego w Jstocie B O G A, uczczony.

P. M A R Y E Y
G I D E L S K I E Y



Creatoris Matrem, omnis creatura magnificet, & eius Regiæ Ma-
iestati, se inclinent Cælum & terra, & omnes, qui habitant in eis.
Eckebertus Abbas, apud B. Albertum Magnum, l. 2. c. 3. n. 8. de Laudib: Virgi:

WYBORNÝCH DARÓW
I OBFITNÝCH CNOT
DZIERZAWCY CUDOWNEMV.

Naświętzey Mátki Bożey, Synowi przyspo-
sobionemu.

Duchow nieśmiertelnych/ y Łochánłow Páńskich/
towárzyżowi milemu.

Zakonu Káznodziejskiego, także Rozáncá Swię-
tego, Fundatorowi Bczęśliwemu.

B. OYCV DOMINIKOWI
GVZMANOWI,

Zywotem, Cudami, Náuką, wszędzie sławnemu.

Nie komu inßemu, Oycze moy
S. DOMINIKV, licha bårzo práce
moie (mowiąc z Perſony, ale wielka y
poważna mowiąc domáterey) offiáruie,
tylo Tobie sámemu, któryś ná ſwiećie
uro dzeniem, z Przezacnych Rodzicon

twoich, Mągrabiom, Książetom, Hispáńskim Krolom, Fabian-
Rzymskim Cezarzom, będąc we krwi, z wielką reputa- Biercoui*
cya świętą, stałeś się był ogrodnikiem iednąk pilnym, choć in vita
pokornym, nā wielką Stworzycielowi (od któregoś szędro-
bliwej raki miał wszystko, y teraz co masz nā Niebie, iemu

PP. Ecdaric Carnato in Insula Vignoni

De Ortu
& Pro:
Psalm: p. 2
c. 3. n. 2.

In Annali.
Eccles:
1212.

Lib: 30.
c. no. Hi-
stori.

przyznawaś poniżenie) chwale. Ogrodnikiem mamie
szczelitym bardo, barwonnego, ślicznego, rozanego, Miałeś
Bożę ogród. Który szczepić poczęła samą w Palestynie,
po śmierci przynadrozłej okrutnej, y po chwalebny
zmarłych chrześcianiu, y w Niebozstapiu Syna swego. A
ciebie, po długim czasie, Oycze S. DOMINIE, sobie
upodobała, Maiestatowi Bożemu prezentowała, na mie-
scu swoim (iakoby pierwszym, szczelitym, we wszystkich
czterech częściach świata, Fundatorem) postanowiła.
A żeby to z gruntu było, ona cie nauczyła sama, (w Per-
sonie święty przyśledszy do ciebie, z Niebieskich już rado-
ści, w Między Frąncuskim Tolesie) sprawnąć go, iako
świadezy B. Alanus de Rupe. Ona, cudą rozliczne,
y moc ich czynienia wielką, y nąd przyrodzenie, upraszała
u Boga, iako piśe Abraham Bzouius, z poważnych y
godnych wiary Autorów. Ona, we wszystkich cie poitko-
wała, iako wspomina Petrus Ribadeinera, o cokolwiek
Boga prosił, przez nie. Tak, że iakoś się zwierzył był za
żywością przed iednem Przeczem, zakonu S. Cyfsterceń-
skiego, imieniem Alacrynem, (iako wspomina Vincentius
Belluacensis) we wszystkich były wysłuchane modlitwy
twoie.

Nawet teraz, co ieś rzecz podziwiania godna wiel-
kiego, w Suryanie Miasieczku, przy Obrzędzie twoim, (kto-
ry szczerę swę chęć y dobrej woli, przyśledszy w towa-
rzystwie S. M. Mądaleny, y Katarzyny Meczennicki,
z Niebieskiego skarbu, rekami własnymi oddała, Zakon-
nikowi naszemu) nieprześlacie niewypowiedzianych, wiele
wielkich Cudów, przed Bogiem y przed ludźmi, czynid.
Tym oświadczać (aby świat cały widział na oko)
Máćierzyński affekt ku tobie, że ty Oycze S. z własnej
miłości, iej kochany według serca sług, po wszystkie dni
żywości twego, był: że iej chwale y nábożeństwo, Rozán-
ca S. nározkrozwienie większe uczciwości Boskiej, mężna
dzielności, pracowicie, y pilnie rozmnażał: że iasławit,

kedyś

*kadyś stąpił, z ządziwieniem Niebá y ziemié, iáko mówi
 náš Thomáš Maluenda. Nullam vir Apostolicus, In Annaliſ
 maioré aliam, capiebat consolationé: nulla illi dul- Ord: Pred-
 cior ac frequentior occupatio, quàm corde, ore, 1215.
 ferre semper Angelicam salutationem, & ut id o- c. 19.
 mnes, quibuscum agebat facerent, enixissimè hor-
 tabatur. Zadney mąż Apostolski, wiekſey inſey nie
 miał poćiechy: Żadna mu ſłodſza y częſcieyſza zabáwka
 nie była, iáko, ſercem, uſly, práwie záwſe, Anielskie po-
 zdrowienie wymawiać. Taby toſt ruſyſcy, z ktoremi ob-
 cował, czynili, uſilnie nápmínat. Zaczyn cóż ządziw?
 żeś nie tyło Roża, ale wielkim drzewem owoc ſtukrotny,
 pożyteczny y zbáwienny, przynoſſacym ſtał ſie był, pokiſ
 ieſzcze żył tu, iuż nie tyło w Ogrodzie tym przeſtronnym,
 Rożánem, ále w Kościele Bożym. Jáko drzewo mówi
 żywotá, w Ráiu onym, ná co álłudzie, Żywot twoy przena-
 wybornieyſzy opiſuiąc, Theodoricus de Apoldia, tymi
 ſłowy. Tanquam lignum vitæ, in medio paradisi,
 inter fratres conſtitutus, Deo gratiſſimam, Ange-
 licæ ſimilem, hominibus admirandam, ſolis perfe-
 ctis vix imitabilem, ducens vitam. Jáko drzewo
 żywotá, w poſrodku Ráiu, między bráćią poſłanowiony,
 Bogu w dzieczny, Aniołom podobny, ludziom cudowny, ſá-
 mym doſkonátym ledwo do náſładowánia, prowadząc żywot.*

*W Zakonie mówié w tymiey, o ktorym B. Iordanowi,
 náſłapcy twemu ná Generalſtwo, zwierzełá ſie w ſekrecie
 kropiąc Bráćią, á iednego ominąruſy z wieczorá, nie o-
 ſtrożnego. Diligo, ſpecialiámore, ordinem tuum., Die 13.
 Kocham ſie oſobliwa miłoſćią w Zakonie twóim. Jáko by Febr: in
 inſymi ſłowy: Niezapominam go z wielu miar, przed vit: c. 4.
 Máieſtatem miłoſiernego Syná mego, mam go w ſercu, apud Bol-
 życliwa Mátká, o nim ſtıránie uſtáwicznie czyniąc tak, land.tom.
 że iákom go raz pod płaſzcz obrony moiey wzięłá, z roſka- 2.
 zánia Chryſtuſowego, cóś widziat, (onym ſámy m cudem
 iáſcem, y ruſytkiemu ſwiátu iáwnem, kiedyś ſię fráſował, S. Anto-
 że nie nin: 3. p.
 Hiſt: Tito
 23. c. 3.*

Ze nie było w liczbie wielu Zakonow, Zakonu twego przed
 Thronem Bożym) trzymam miłośnie, y trzymać będę, nówet,
 ku dokończeniu świąta, iako w zachwyczeniu (gdym raz blisko
 ołtarza, przed Najświeższem Sakramentem, modlitwę czy-
 niła) Tereśśa S. widziała. Futuris temporibus, Ordo
 hio, mirificè efflorescit, multosque habebit Martyres.
 Czasom przyszłych, Zakon ten zakwitnie, y będzie
 miał wiele Męczenników.

Franc. Ri-
 ber: lib: 4.
 c. 5. in
 vita S. Te-
 res: Nicol:
 Lancici in
 opusc: 1.
 c. 19.

Co ponieważ rzecz to jest pewna (i ja baczę, że
 się w tobie mile kocha, że się w niej y ty kochaś, wzajem-
 nie: żeś z chęcią y z weselem iey służysz, ona też teraz,
 tobie płaci, wprzeymośći swej faworami, (ktorych żaden czło-
 wiek, myślą swą ogarnąć y pojąć nie może) położywszy
 w dobroci Boskiej ufność moję, nie z lekkości iakiej, ani
 pierzchliwie, ani nie rozmyślnie, Tobie wmagi Duchowne,
 nie tak mnie, iako odemnie raczy mąłym y lichym dowci-
 pem, pisane z daru Bożego, na Tajemnice Rozaniać, tej
 Najświeższej, y na wieki nie zwyciężoney Krolowey, przy-
 chodzi mi prezentować. Abyś widział Oycze S. DO-
 MINIKU, który widziś (w czystej y przezroczystej onej
 świątości) w Bogu wszystko, że kiedy inisi Bracia zakonnici
 ogrodniczkomie twoi y pomocnicy nieproznia (bo świąd-
 ksem są nśedzie, po tutecznym, y podpodziemnym świą-
 tem, Kościoły, Klastory, Ołtarze, Bractwa nabożne, zo-
 boygá płci) y ja też naymańsz, lichy, niedbalcem niechce
 być, ale co mogę, przytąsca Bożey, według możności swo-
 iey, czynię. Jeśli nie wielkie kwiaty różane składając, przy-
 namnie y drobiazgi Listkow y woniowich wdzieczną, w rozu-
 mnych, Braciey y Siostr świeckich, mam wola dobrą, w pro-
 śocie, y prawdę samą, iako naylepiey ułożyć, w szczepie,
 zbierając po inszych, którzy o tym pisali, (ktośki, po buy-
 nom zniwie) frągmenta, na każda tajemnice trzech krza-
 kon Rozanych, białey, Czernoney, y że tak rzeko iąsno-
 goracey Roże.

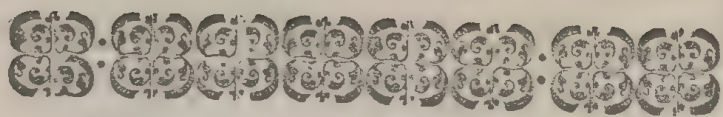
Oycze mój S. DOMINIKU, ja pofaloscią, y tą
 miło-

miłością. która maś, do Nayspiewney Przenasławietney
Ogrodnicki, (iako ią zowie, Theodoretus de Apoldia. Hæc Lib: 6. ci
indulgentissima hortulana. Tā naysłodszyjsza Ogro- 6. in vita
dniczka.) Wonnego, Rożanego, ogrodu Mārki Bożej, po. S. Domini:
mocnikiem y nikaryusem będąc iey sławnym, niekiedy apud Suri
przez siebie samego, a teraz y przez Bracia swoia, wproś
mi łaskawie, aby reka swoia przenaycudownieysza, prze-
zegniła, a pożytek Duchowny, (o który staram się) wpro-
siła, tej lichej prace, która z Persony moiej, będąc licha,
ale wielka ieśł y pomazna z Māterey: Gdyż, zamiera
osobline Listeczki, albo Rośki, tych trzech krzakow
wielkich, ślicznych, Niebieskich, trzech części mowię,
Rożancą S. któryś wstąpił swietymi twoimi, ochotnie
opowieda: Cudami niewypowiedzi nemi, potwierdza:
pożytek niezmierny, Niebu czyni, a Ogrodnice, nayspie-
wniejszy y naysławietniejszy, w wszeckiego swiata, podzi-
wienie y applauzy godne. Ze oni wynalazła ten ogrod
Rożany, y pierwszą białą, ktorej się sercu wielce podobie
to, co Bogu wszechmogącemu, wdzięczno byto, co dużom
pożyteczno, co po dzisiejszy dzień ze sławą iey ieśł, w Ka-
ściele Bożym.

Pomniś Oycze Swięty DOMINIKU, iako się wie-
lekróć rąży, y B. Alároni de Rupe, wielkich cnot Do-
ktorowi, y Koznodziei nášemu, przymaniała, obecna y
widoczna pokazywać się, aby ten szczep szczepi w Niem-
czech, w Inderlandziech, w Brytanii, aby Ogrod, nieco
chwaścem niepilności zarosły, ośnowił, aby kładąc, garta
nie żałował, a nog, po wsiach y miejscach dobrze nie dzikich
chodzić przykładem Chrystusowym, który, mowi Łukasz S.
chodził po Miastach y Miasteczkach, nauczając. Przetoż
uczyn to o coproszę, uniożem y pokornem sercem, Oycze
moy S. DOMINIKU, a mnie, przytawisz do obrony y opá-
trznosci swej, nie zapieray się w oślătnią godzinę zetičia
mego, któryć, siebie samego, y te uwagi Duchowne, ale y
nieodmiennie, oddawam na wielką chwałę Bożą.

Bzouir:
tom: 18.
Annal:
pag: 83.

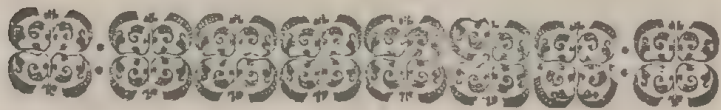
Luc: 13.
v 22.



S. P. DOMINICVS.

FVit vir planè Apostolici
pectoris ac spiritus: Fidei
columen: Euangelij tuba: Or-
bis oculus: Christi lucerna: se-
cundus Præcursor; & magnus
animarum œconomus, quem
multiplices tantarum virtutum
in cælo coronæ, decorant.

Eccle: in Lect: ult: Diui: Offic: Ord: Præd:



FACULTAS ROMANA,

Fr. Petrus Maria Passerinus S. Theol. Magister, totius Ordinis Prædicatorum h. m. l. m. Procurator & Vicarius Generalis, in Vti Filio sibi dilecto Rñdo. Patri BASILIO JASTRZĘBSKI, S. T. Baccalaureo, eiusdem Ordinis Salutem.

CVM vti accepimus, pro fouenda & amplianda Sanctissimi ROSARII deuotione, præmanibus ac typis habeas Tractatum purè exegeticum piarum Considerationum seu Discursuum, circa singula eiusdem Partheni-
ci ROSARII salutifera Mysteria, quem singulari studio ad communem Sodalium vtilitatem, ex sacris litteris & SS. Patrum, solidis conceptibus, vernaculo tuo idiomate gnauiter ac eruditè concinnasti, laudamus hunc tui conatus optimum zelum nec solum, permittimus, sed & Paterne hortamur, vt inchoatū Opus conuigna feruoris alacritate perficias, eiq; ad calcem breui syllabo, veras probatasq; Indulgentias, fauores, gratias à diuersis Summis Pontificibus eidem Rosarianæ Architrater nitati liberantissime concessas (prout illæ in nuperrimo Romæ exculo, Sanctissimi ROSARII bullario autentice continentur, & non aliter nec aliunde) aunctas. Quæ, vt exactissime & fideliter a te obseruentur, pro more ac lege Ordinis harum feriarū nostriq; auctoritate Cincij, deputamus toti prædicto Operi tuo, binos ex nostris Theologos Keuiores Adm. K. P. Magistrū Fr. Cellaum Tacitum & K. P. Lector, Fr. Thomam Smith Generalis studij nostri Cracouiensis Pro-baccalaureum, quibus mandamus, quod prætactam hanc tuam lucubrationem, diligenter perlegant, ad præscriptum examinent, siq; publica luce dignam vndequaq; repererint, calculo tuo approbent, ac demum suæ approbationis nōem & Centuram, vt neri consuevit & debet, loco opportuno palam distincteq; apponāt. Quo facto, ex nunc (quantum in nobis est, seruatiq; seruādis) Tibi cōcedimus facultatē Opus præmemoratū in Typis euulgādi. Atq; in hinc his sigillo nostro munitis, propria manu subscripsimus. Romæ, 6. Maij, 1670.

Fr. Petrus Maria Passerinus.

Rta. pag. 16.

Fr. Leonardus Hassem Magister Præm. Anglia.

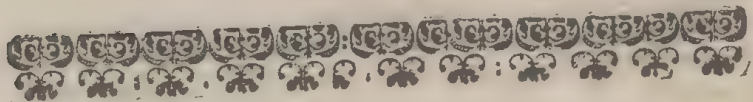


IVDICIVM THEOLOGORVM.

Gubernante uniuersum sacrum Ordinem Prædicatorum, Reuerendiſſimo P. F. Petro Maria Paſſerino, Procuratore & Vicario Generali, ad mandatum eiufdem, vidi & legi, has conſiderationes ſeu Elucidationes, ſuper Myſteria Gaudioſa i. p. Sacra- tiſſimi Roſarij, B. V. MARIÆ, à R. P. F. BASILIO JAŚTRZĘBSKI, Sacra Th. Baccalaureo efformatas. In quibus, cum nihil de ſpinarum aculeis contra fidem Catholicam, & bonos mores, ſed multum de floribus Roſarum odoriferis, doctrinis videlicet ſolidis, Hiſtorijs veridicis, & Auctoritatibus SS. Patrum grauiſſimis reperim: ut prodeant in lucem, ad maiorem deuotionem excitandam in cordibus, non ſolum Conſratorum Sacra tiſſimi ROSARIJ, verum etiam & aliorum Chriſti fidelium, erga B. V. MARIAM iudico, cenſeo, & ſubſcribo animando Autorem, ut in alijs parti- bus perficiendis elaboret quæ totius, memor illius promiſſi. Eccles. 24. v. 31. Qui Elucidant me, vitam æternam habebunt. Id eſt (interprete D. Dionyſio Carthu. de Myſtico ſenſu & tropo- polo. c. 24. a. 25.) qui gloriam & virtutes, proprietates & excelsi- tentias meas prædicant, ſiue annuntiant proximis excharitate, vi- tam æternam habebunt, pro præmio, dum modo perſeuerauerint in bonis, in finem.

Dabam Crac. in Conuē. SS. Trinitatis Ord. Præd. Die 24. Auguſti. 1670.

Fr. CESLAVS LENCITIVS,
S. T. A. Confeſſarius Sanctimonialium Tertij Habitus. m. p.



Librum Considerationum Spiritualium, Primæ Partis SS.
ROSARII Myſteria elucidantium à R. P. F. BASILIO
JASTRZĘMBŹKI, Sacræ Theologiæ Baccalau. opero-
ſe editum, ex cõmiſſione Reuerendiſſimi Patris Vicarij Ord-
nis, accurate legi, in eoq; nihil fidei Catholicæ contrarium;
ſed omnia conformia Chriſtiq; fidelibus maximè vero Dei-
paræ Mariæ Virginis Cultoribus perutilia reperi; vt in lucem
prodeat publicam, dignum iudicaui.

Cracouia, 3. Septembris 1670.

Fr. THOMAS SCHMITZ,
Pro-Baccalaureus Studij Ge-
neralis Cracouienſis. m. p.

APPROBATIO ORDINARIJ

Dyskursy nábożne o Tájemnicach Rozáncá Świątego, zgadzá-
ia ſie we wſytkim z náuką Kościoła Świątego Kátolickiego,
y póżyteczne ſą do wzbudzenia nábożeńſtwá ku Najświą-
ſzey PANNIE, y uwážania taſk y dobrodziejſtw Páńskich, ktore
przez nię y przez iey Świąty Rozániéc bierzemy; dla tego pozna-
lam, aby drukowane były.

Dnia 10. Kwiecniá Roku Pánſkiego 1670.

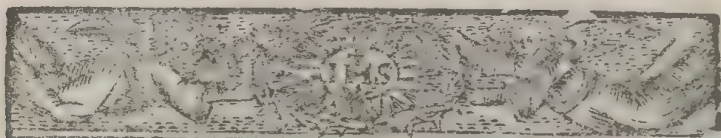
X. JACEK LIBERYVSZ, S.T.D.
Proboszcz Kościoła Bożego Ciá-
łá Can. Regularis Kſiąg
w Dyecezey Krákovſkiej
CENSOR. m. p.

PROTESTACYA.

WE wszystkich Punktach y w słowach najmnieyszych (iako Syna poluizny Kościołowi Świętemu Rzymskiemu pow/zechniemu) ktożkolwiek iestliś co czytał, tę nie wdątną pracę moję, prote-
stuję się, że w oblerwancyey przyzwoitey mając zakazanie uczynione,
Oyca Świętego Urbana VIII. (dnia 13. Márcá 1625. Który toż znowu
stwierdził dnia 5. Lipca 1634.) aby żaden nie ważył się nikogo Błogo-
sławionym, abo Świętym mianować, abo czynić w pismách swoich:
rudzić, aby nie wdawał, iakoby zapewne, dzieła choć najswiętsze y
nawybornicyze (słudzi Ktorychkolwiek, choć świątobliwych) poki od
Stołce Apollitkiey, przeżyżane y potwierdzone nie będą. Oczym-
znowu, dnia 5. Czerwca 1641. Deklaracyą tenże Ociec Święty więk-
szą czyni: Ale tylo iako rzeczy świadectwem godnych ludzi powie-
dziane y pisane od Historykow. Przetoż y ia to czynię gdy tu, (z oka-
zyey wipominam dla iakiey nauki, abo poięcia czego) ludzi oso-
bliwych, abo sług Bożych, przaz to iednak żadney świątobliwo-
ści, y wiary im nie przypisuję nie odmienney, to iest poki ich
Kościoł Święty nie przeżyrzy, y nie potwierdzi. Y o-
wizem każde słowo, każdy sens, każde moje rozu-
mienie, pod rolądek y vznanie, podaję Ko-
ścioła Świętego przełożonych, po-
kornie.



DO BRA-



DOBRACI Y SIOSTR ROZANCA SWIĘTEGO.

Wiekuiście Błogosławioney y Namilo-
śnienicyzney

KROLOWEY.

Autor, kilka słow mowi.



Izy Ciebieście / cudowne / rośkosne
Przaki / białey / czerwoney / y ie ták rze / iáno
goriocey Roie / wśsepiła PANNA przeydos-
stoyneyša / w światobliwym y chwalebnyim wo-
rydarsu / Zakońu S. O. nášego DOMNIKA,
Brácia y Siostry. Zrore trzy Przaki / takiego y

Abrah:
Bzo: in
Annali.
Eccl: tomi
13.

Poloru / ceny / wonności / mocy / były ! iaden tego tutezny tey
náš ziemsti / wymowić dostonále nie moie / z tey przyczyny. Na
przed / ie tájemnie pelne / náš przyrodzenie : przytem / ie rozumy
chymátelow ziemstich wysoko bázno przehodzące so. A teżell
Náturelístowie o Roie / wśyrtlich sekretow doycć nie mogó / ále
nie co nátrećto / z pewney wvagi obserwáncyey swotey dochó-
dząc / coby zá náturel tey byłá / y ná coby pomocna zdrowia ludz-
kiemu : nie dšwmy sie iaden / ie málo táktich / (niechay mi odpuszczo)
Ptozy w stroś poigóby mteł / wálor / ceny / Polor / wonność / moc /
y poiyeti wieczne Roiey tey / Ptozey trzy Przaki / táko sie rzekło /
wśsepiła PANNA przeydosstoyneyša / w światobliwym wo-
rydarsu Zakońu S. O. nášego DOMNIKA. Częśció dla tey po-
czętu / ie tá rożn / poczęteł ma swoy / nie z iemle / ále z niebá / od

Plini: lib:
21. c. 4.

Pieri:
lib: 55. c. 8.

B. Alanus *świątego rozumu Trojce Przenajświętszej* : Chęć dla przedsi
 p. 2. c. 2. wney nader tej istoty / je odstąpiwszy nie łatwo / od stworzonych rzeczy
 de Psalt: o- cy / w ciełe Chrystusowym / coś nie stworzonego / łatwo by na stas
 rig: & vsa. dąmencie ma / przez żywot / przez mękę / przez chwalebne po śmierci
 & tajemnice Chrystusowe / dla tegoż też / niemyślna ogrodowi
 ziemskim / Roja jest. Raczej cudowno nader zowie się / mistyczna
 albo tajemnic Niebieskich pełna zewogad / która nigdy nie
 wiadnie / nigdy nie wpada / nigdy nie psuje się / z czasem / ale trwa
 na wieki / po której cięło Chrystusowe y Włók tego przenajdosłowniej
 sey / będzie trwać / gdy z nich poczet / fundament / istota / chwale /
 wonność / moc swota / ma śpewne. Bo łatwo inże tuteżne Roja
 naje / z tamte poczet swoy mąci / y na ślami rosta / w istocie się
 na ostatek obraca / tak / ta Roja / z dośley łat / w trzech
 roztwila kształt / w Wirydaru światobliwym S. O. naje
 go DOMINIK, w ściepion / i Nieb świątego dāna / w ciełe
 Chrystusowym y Włók tego położyła się śliczna / a po której ont trwać
 będą / (bada się trwać to pewna na wieki) ta Roja też w nich / dla
 tajemnic piętnastu osobliwych / żywota pān Chrystusowego / y
 Włók świętych Włók tego / w których się położyła trwać będzie.

Eccle: 24.
 y. 18. c. 39
 y. 17.

Przetóż nazywał / niekiedy przed tym leście / Bog Duch S.
 Roja Jerychonska / przez vsią Salomoną najmędrzeję / z Krolow
 Izraelskich / jako ściepienie Rozy, na lerychu. Na drugim mtey
 scu: jako Roza wsadzona, nad strumieniem. Tym obśśśśśś /
 łatwo się mowi / je to cudowna nader Roja / je to Roja mistyczna / al
 bo tajemnic pełna / je Roja wszytke (niechay Poloryzmo ceni /
 wonność / moc / dystryluc rozumu swote naturalistowe / o ślami
 stich) przechodząca. Zowie się B. Alanus de Rupe teni własne
 mi słowy: Rosas appello, sacras voces salutationis, quo rem-

De vtilit:
 fruct. Psalt
 p. 1. c. 12.

intentam peractamq; recolunt & spectant, debita cum deuotio-
 ne ad Coronarium Psalterium quinquagies supra centies singu-
 la pronuntiata, oblatęq; Deo per aduocatam Diuam, Diuo-
 rumq; Reginam MARIAM. Rozami nazywam, święte słowa
 Pozdrowienia Najświętszej Panny, ktorami słowami, wymyślona rzecz
 (od wieków) y odprawniona (w czasie) spominania y podziwianie czynia
 iew, z przyzwyczajenia nabożeństwem w Rozācu, sto piddziesiąt razy,
 z osobną wymowione, y śśśśśś Pānu Bogu, przez Oredowniczkę Na-
 świętą, nad wszystkie Nasznie Krolowa, MARYA.

Chęć Polu widzieć Włók y Ośroty białej Rozy na

Cap: 2. v.
22.

z. p. q. 31.
a. 1. ad 3.

Homil 25^a
de Humã:
Christi
generat.

Ser: Feri: 6
in Para.

Luc^a c. 23
v. 44.

wona jest śluz twoja? idłoby chciał rzecz mým idantem: 270y
 śliczny 1 E z v. czemuś to czerwony idłko Roja? śluz to/ czy
 idłko idłie? we krwi/ czy w Rojey czerwoney vmoczony? Qua-
 re rubrum est vestimentum tuum: Czemuś to czerwona jest śl-
 uza twoja? 270y B. Dionysius Carthusianus, biegły barto w ro-
 zmyślaniu meki pán-diey Doktor. In Passione sua, rubore proprii
 cruoris perfusus. factus est rubicundus: Pod czas meki swojej, czer-
 wonością wlaśny by wie kropiony, śluz sie czerwony.

In Cantico.
 c. 5. a. 16.

A. Konawentura wważając w żywocie Chrystusowy wlaścizną
 pod czas ofiarney meki. Kiedy tá Roja Czerwona Chrystus 1 E z v.
 wbiezowany rozstąpił bez miłosierdża v Rupá/ y vkoronowany był
 w piwnicy ciemney idłnośc Niebá y ziemi/ mowi. Et accipientes
 quandá Chlamydé sericá. rubeam, & turpem, vestiuerunt eum &
 spinis coronauerunt. A wżiawşy nieiaka śluz żołnierska iedwa-
 bna, czerwona, y śpeta vbrałi go. á cierniem koronowali. Coś przy-
 czyná, że czerwono śluz wynálekli! czemu nie idłutowa/ álbo śluz
 cyntowa? gdyz był wşytek Niebieſki: Czemu nie zielona? gdyz
 był Arolem pokoi: Czemu nie biala? gdyz był czysty y niewino-
 ny: Czemu nie żółta złotey mắści? gdyz wşytek śliczny był/ y
 droższy niż złoto/ ále czerwono? Do tego/ czemu głowę á nie śl-
 uza czeſtke idłko/ w Ciele tego przenaſwiat. ſym/ ſkoli? (Biał roſ-
 nog/ boſu/ nie mogli/ idłko potem vczynili) ále głowę koronowali
 cierniem/ co wieſſa! Et accipientes quandam Chlamydem
 sericam, rubeam, &c. A wżiawşy nieiaka śluz żołnierska iedwa-
 bna, czerwona &c. Chcieli aby y krew czerwona/ y czerwonym
 śluzem/ á czerwieńiał wşytek ſie idłko Roja/ krew y ná duſę y
 ná Ciele ſwoim/ od miłosći/ rumiány był. A że z głowy czerwono-
 ści mało przybył ná to Ciale pánkie y śluz/ głowę ſtem. cierni-
 em. reſze (miedzy ſtorem ſie Roja rodzi/ p. me wſſa krew Ro-
 że nie mieli bo ná ten czas mowi Jan Swięty. immo byo. Coronos
 wſſi aby obſieſci/ wieſſey krewie z nayeſwieſzego y nayeſze-
 duleyſzego czołka/ (ná to ſiromidniebat wiecey zdawşy ran) idł-
 koby ſiualłom wypuſciłi/ aby zrumieńiał rumiány/ y nie wypos-
 wieniał. te pſanie/ wşytko Ciale pánkie/ y ſtery/ ślicznego oblu-
 bieńá ſtorego duſá naboiá oblubieſicem S. zwálá wiec: Miły
 moy bialy y czerwony. Doktor Amekł/ Swięty Thomas mowi:
 Candidus, qui sine peccato natus est: Rubicundus quia lavit
 nos à peccatis nostris, in sanguine suo: Bialy, álbowsem bez grze-

In vita
 Christ: c.
 76.

Ioan: 10.
 v. 21.

In Cant:
 c. 5.

chu narodzony jest: Czerwony, albowiem obmył nas, od grzechów naszych
we krwi swojej. Konkluduje tedy Bonaventura Światy dyskurs
tak: Perforabant namq; caput eius sacratissimum, acerbissimæ
illæ spinæ, ac totum maderare faciebant, sanguine. *sknio tedy*
głowe iego przenawierśca, *osre ons ciernie, y nie wśytekley wmozyło*
krywi. *To test/ sufficient y ciasto/ bo/ Od stopy nogi, aż do wierzchu*
głowy, nie było w nim zdrowia, mowił Światy prorok.

Isa: 1. v. 6.

Przynajcież/ Bracia y Siostry/ teścił nie czerwoney kżał
Kole/ wtora czośtka/ teścił gzywać Páná I E Z V S O V V E G O, mśe
Przawo wysławiająca nam/ tak mowice: Teścił wtodney táie
mniey/ cierniem wkoronowanego Króla/ coż w drugich!

Exod: 3.

Me suac chcecie pobobno wtiedzić iśno gorzacy Poler:
Wśytkieciennicerczećciey czaści/ tego Krzažu odpowiadam wam
se iśno on ognisty kżał Moysesow/ Siedy/ nasywa go Światy Pá
wel: Dla maki śmierci, chwala y cześć wkoronowanego, Króce Ros
wá/ mowi Salmeron. Declarant post mortem complementum

Ad He-
bra: 2.

v. 9.

habuisse. Ogłabaia, po śmierci je spelnity sie. Bo byt, wśytek:
Amictus lumine, sicut vestimento. Káseton cypa. Ami-
ctus luce, quasi pallio. S. Ambroży lib: de Elia. Circum-
datus luce. Obroczony światłem, iako śata droga, świecna, prze-
troczyła, w ozdobie wielkiej: *Ná on czas ofobliwie/ Siedy Cílo*
wieczęststwo przenawierśca (pod czas tednáł maki/ przez ós
muasće godin supelných) iśkromozona/ sehone/ per humilita-
tem Passionis: przez podiaté maki mowi S. Thomas/ moc y
dárem swoim Bog iśó wywyszył/ wrażył/ wczít/ widocznie
przy chniebnym zmartwychwstaniu. Peracto Mysterio Passio-
nis & mortis Christi, statim anima in corpus, in Resurrectio-
ne, resumptum, suam gloriam deriavit, & ita factum est
corpus illud gloriosum. Dokenawpytáennice maki y śmierci Chry-
stusowey, zaráz Dufá P. w C áto (prz zmartwychwstaniu znouu
wznie) swaie chwałę wprawać. á tak ślato sie Císto ono chwałę-
bne. B. Albertus M. iśó mowi. Quia ad literam in Resur-
rectione, facta est lucidior sole. Albowiem według litery, Císto
eno Przenawierśca, pod czas zmartwychwstania, ślato sie iśnieszce,
náś stóice. Bo ná ten czas. Fortitudo & decor, indumentum
eius. Moc y piękność, ozdoba iego, była.

3. p. 9. 54.
a. 3. in cor.

Prou: 31.
v. 25.

In Psal:
103.

Zugo Kárdynał náś/ wwaśáac subtelnie, iśó wpył zámpe/
one Rówa psálmu Panie Boze moy, toćiet się bárjo wielmożnym

okazał

okazał! twierdzi: Magnificatus es, in resurrectione: vehementer in ascensione. *Wielmożnym Chryście Iezv stałeś się, przy Chwalebnym, Zmartwychwstaniu: Bardzo, przy wniebowstąpieniu. Dacie rączy. Quia lux undique te circumfulget, qui habitas lucem in accessibilem. Gdyż światło zewsząd cie zaiśniewo, który mieszkasz w światłości w nieprzystępnej. Jakkoby chciał rzec Doktor subtelny/ mym zdaniem. przy Zmartwychwstaniu Chwalebnym/ wśytel iścieb iśny/ wcielbiony/ wielmożny; Ciało twoje Przenadroi się/ iśnością/ wcielbieniem/ wielmożnością/ w śroś/ iśno śaćo iśno droga obłone/ iśt/ że kolor wśytel/ (śaćstomocnego zeliywie ciśła twego w Wleci pśtrel/ przez ośinnacite gożijn onych) stał się na wielki śliczny/ iśny/ przesroczysty/ ogniem gorejący/ po wśytlich członkach przemiantonych/ w Chwałę: Wcielbionych w iśność. Amictus luce, quasi pallio. Odsiany światłością, iśko płaszczem. Quia ad literam in Resurrectione, facta est lucidior sole. Abowiem według litery ciato to, pod czas Zmartwychwstania, stało się iśniejszy, nad stońce.*

Nie tyłko/ przy Chwalebnym Zmartwychwstaniu/ ale y przy Chwalebnym w Wniebowstąpieniu/ mówi Hugo Kardyнал: Vehementer, in Ascensione. Bardzo przy w Wniebowstąpieniu. P. Iustinus Miechouienfis. Tanta cum gloria, Dominus ac Redemptor noster in Cælum ascendit, ut etiam ipsos Angelos in admirationem traxerit. Z tak wielką chwałą Pan y Odkupiciel nasz do Nieba wstąpił, że też same Duchy nietmiertelne do ządziwienia się, pociągnął. To też/ że nigdy nie widzieli/ podobnego przysćia y weśćia iśt śaćo śłwego do Nieba/ w iśdnym stworzeniu/ nad śamego w ten czas zdawicćelś Anycłowie.

Przydam/ przy seśłaniu Duchś Świlego Bogś niestworzonego/ y tam był płomień/ iśność/ chwala. Et Apparuerunt illis dispersitiz linguę, tanquam ignis. Y rkażaly się im (Apostołom) rozdzielnie iszyki, iśkoby ogień. Mówi tenże P. Iustinus. In igne apparuit, ut sacrificium Christi cruentum, in cruce nuper oblatum, sibi gratiosissimum fuisse testaretur. W ogniu pokazał się, aby ofiarę krwawa Chrystusowa, na krzyżu nie dawno oddana, sobie nayprzeiśmniejszy otwiałczył bydy.

Nawet/ przy w Wniebowstępn y tryumfálney Koronacney Chwały Rodzicćelś swotey/ serdecznie y nad wśytke Corti Śy, ośkie/ wśochaney/ o iśco tam gorejący kolor był/ nad złoto śiś,

śmiej

Super Litan: Discurs: 339. n. 3.

Auct: 2.

cynteyby! iáka iásność! iáka chwałá! iákie wmielbiente iásno gos-
reiaszey Roie! Tedy Márká Boża/ máiec Corpus rutilantissi-
mum Ciałó lniacé, do Bogá Syná/ ślá z tryumfem! Pro wiaiy/
przyjma/ że Rońce/ do iásności tej Roży cień: Mnieśc y gnia-
zdy podobieństwa nie máto: stworzone śliczności/ nie równá sie.
Do wszytkie tájemnice trzećley cześci/ Polotu so iásnogoreiascego.
Jednym Rowem/ niezwyśáyna ogrodóm nášym iátemm/ Roża:
Roża/ náđ obyczay iásna: Roża/ prześciszysta wśtroś: Roża ná-
dec chwałebna/ teiekt kedy/ tedy ściegulnie/ iáko by przywilerem
Niebieśkim osoblwym/ tu/ iáko w trzasku Moysesowym/ ognio-
stym/ płomienistym/ goręcyszczym záwśe.

Wzrostateľ widzieć/ álbe wiedzieć/ cenn tej Roży/ moc/ ále/
przydam y wonność chcecie? Ślábzy czásu trzeba/ ułazył weding
ślábkości násey/ niedostónále choć/ pokázáć to. Dość z obáwies

P. 1. c. 7. n. 11. *ut/ je B. Alanus morit: Vnicum Aue dictum, preciolius est,*
quam sub Caelo quidquam, aut quam vllum donum Corporis,
animi, vitæ, &c. temporale. *tedno pozdrowienie Anielskie zmo-*
wione, dróśse iest ánieli pod Niebem cokolniak, álbo kro: kolwiek dar
ciáka ruy tu/ jynáa G. z óczesnych rzeczy. A nášym mteyscu:

P. 4. c. 7. n. 6. *Tanta est maiestas, huius benedictæ salutationis, ut humanis*
non possit explicari verbis, sed semper altior manet. & pro-
fundior, quam omnis creatura, indagare sufficiat. Iako: a iest
przyemność, tego B. polánionego pozdrowienia Anielskiego, że lu-
dzkiem nie móse sie nymowić słowy, ále záwśe wiśkła zstáma i gęb-
śa, á niyeti wśółkie stworzenie móse, poiać. Thomas à Kempis:

In Enchi-
riona. c. 5. *Inter omnes preces, & laudes Dei, nihil Pater noster, est san-*
ctius, nihil Aue Maria dulcius, & Angelis iucundius. Mięazy
w/ y/ i emi modlitwami y chwałá Boża. nie náđ Opse náš, nie máś śnia-
toślimśego: nie náđ pozdrowienie Angielskie śródśego, y Aniolom wcie-
śnieyszego.

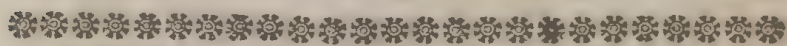
A przeto/ w Wragách Duchowrych/ Etorem wygotował/ ná-
tájemnice/ wam Bráćia y Siostry/ Rozáńcá Świétego Nászró-
śey Krolowey nie zwyciszoney/ vsilut dáć wam otym nie iáto
wáđomość nie bédś mogli/ tu wáśśey chwałé Bożey/ y tu powśśe
chnemu dobrem Roćcióla ś.) iá przyczyyna tej/ Etorá sie Roża Du-

Lib. 12. c. 4. n. 33. *chowna/ w Roćciéle Bożym zowśe/ dla wielu przyczyn / Etoré /*
B. Albertus Magnus wylicza/ z osobná: Etorá iest Páni náśá, iá-
śo iá zowśe B. Henricus iáto: Wáka dobra náśá, iáto B. Alanus

Virg:

Orgda

9
Ordonniczka nąsęgo S. Rozāńcā. iako Zafon nās w fytel. Ztera/
 nā ostatek. pod piaszczem mātęca nas miłością dła twęgo, po n f y
 tke mizerne dni żywotā/ Ale osobliwie ościśo pilniey, piz emier
 ći/ Rzezie. Zā. zym teſeſe teraz/ dła leſſey wiadomości y info
 macyey (do dālſſyſz wmag Duchownyſz) poicoz tu trzy pꝛe
 ſtogi/ 3 Ktoryſz/ zrozumię poczetek/ ſtarożytność/ bogactwa/ y
 tym inſſe rzeczy nieco będjiecie mogli/ tych trzech Brzatek Ro
 zānyſz.



PIERWSZA PRZESTROGA.

Nie ganię, bo dobrem sumnieniem nie mogę, wizytkich
 ſwiątobliwych Bractw, Nabożeńſtw, Kongregacyi, pod
 ktorymkołwiek tytułem ſa poſtanowione, od ſtolice A-
 poſtolskiey potwierdzone, ſkarbami Duchownymi, to ieſt od-
 puſtami, vbogacone: Ale przecię Rozaniec Nayſwiętizey Ma-
 tki (Chryſtusa Boga, Oyca, y Zbawiciela nāſzego) Paniey Niebā
 y ziemię, Dobrodzieyki g: zelznych miłoſierney, chwałę wiel-
 ce wyloko, dła pocztęku, dła ſtarożytnoſci, dła bogactw, kto-
 rymi rzeczami zwykli ludzie, familie ſwoie rodowite y zacne,
 wynoſić. Pocztęk Rozāńcā ieſt, chcecie wiedzić kto? I roy-
 ca Przenaydoltoynieyſza, trzech Perſon Bożyſz, ktore, w ra. *B. Alann*
 dzie ſwoiey nie poſciętey, w wieczney, wltanowity odkupienia *p. 2. 6. 2.*
 narodu ludzkiego dekret, a przez Archāniolā wielkiego Gā-
 bryela (iākogo zowie Tomāſz S. *Summu in ordine archangelorū*)
 czytey, Bōzey ſalki peſney, nad wizytkie ſtwoiżęnia wybraney
 Marce, w Nazarecie Miatieczku (kędy, pod tem czas mięzka-
 ſa poſtubiona iuż w Maſżeńſtwo czyte, lozetowi czytemu)
 w zaſie zamierzonym, zwiatlowały, przez one wielkiey wcz-
 ęiwoſci godne, ſłowa: **Zdrowaſ! ſaſti pełnā! Pan ſtebā! zē.**
 Lecz zaſ ta Matka Przeczyta (wważaycie zarownie, y rān-
 ni) p: zyiawtzy w żywot ſwoy czyty, prawdz, wie, tę w torz er-
 ſonę nāſtworzonā (y nie poiętym wiecznym ſpolobem, rodzą-
 cā iuż zawnię, z Oyca Przedwiecznego przez rozum) iuż ieſt, ſłō-
 wo Przedwieczne, ktore z choynoſci ſwey złączyło ię z ciałem,
 ā dła dekretu mianowanego, vrodziło ię z nięy prawdz, wie,
 Bog człowiek: ro wlytkie dni mowię, żywota ięgo, z wielkz
 b miſo-

miłością, wielką wzdziwością, wstugowała iemu, gdy w cieles między ludźmi, żył: Culi różnaczyć czytał: Niebieśką naukę wstami swemi rozśiewał, a on i we wszystkich nam nieyszych sprawach y wczynkach iego przedziwnych, pilność iemu przypatrowała: Kto, co o nim (o i Nro iznia iego) mówił, z roztropnością y ważała; Przy tym, miysła one święte w Palestynie, człowieczeństwem y krewią iego Przenadroższą wielce bierzo wraczone, po iego śmierci (sama przez się iak) S. Idalfonsus zaista rzecz twierdzi: *Soshronius. Abbas Guericus, Nicolaus Polonus, Petrus Canisius* z świętą kompanią towarzyszek, y towarzyszwow, to jest, Apostoła w SS. cudzielz z Vczniami oboygą płci, ktorzy, także iey pomagali, abo przynamniemy na iey wzor, toż potym czynili, wizytowała: wdzięcznością dobrodziejstw (wczynionych sobie y nam) czciła. Przywodząc często gęsto przed oczy materialne, y rozumu: Tu, w domeczku tym w Nazaret zwiastowany mi był, Syn Boży: Tu, narodził się w Betleem, w tym mieyscu: Tu, Pasterze y Krolowie witani gością Niebieśkiego: Tu, w Ogroycu poimany y związany, nie wzdziwie był: Tu, v Annasza, Kaifasza, Pilata, Herodi, oskarżony, nawnagrawany, ładzony, był: Tu, vmart na gorze Kalwaryey, wspiął na Krzyżu: Tu, pochowane ciało iego, odpoczywało, w Ogrodzie, w nowym grobie: Z tey oliwney gory, wstąpił z wielką chwałą y Orszakem SS. dusz, przy asylytencyy Aniołow, do Nieba &c.

O czym, że nie inaczej było, zwierzyła się S. Brygidzie samá Nay. Panna, że te mieysca niewiedzała. Przedeśmiercią nawet, kiedy miała z tego żywota, wynosić się ni on nieśmiertelny, nábożeństwu zżywała wielkiego. Słuchaycie słow; ktorę tak, mówił do S. Brygidy. *Ego pa-ani me ad exitum, circueus omnia loca, a more meo, in quibus filius meus passus fuerat. Ita nágotos wstąpił nań śmierci/ obchozow ipteie mieysc/ zwypściem moim/ ná ktorych Syn mój cierpiał.*

Co, że y przed tym czytała, wielkiey kontemplacye Doktor, *Ioannes Taulerus*, sprawy y czyny iey codzienne, abo ponizemu, żywot wżyciek opisuje, między wielą inszych godnych uwagi spraw, obychov nábożeństw, wnetrznych y powierzchownych, to wspomina, opisuie mówię, co kiedy czyniła. *Mente revolvebat filij sui Passorem: quamq; vehement, immanis,*
 & mul.

*Et multiplex, illa fuisset. Przez rozum, rozbiłała Syna swego me-
 ks, iako ona miała, strasna / y / i / z / mała była. iay primo in ma-
 cum animi com, offione, faciebat. A to naprzód / z / w / n / i / t / y / m / p / o / n / t / o-
 waniem wmyślu. aby / i / e / r / c / a / c / z / y / t / a / ł / a. i / s / a / n / a / m / y / m / e / d / i / t / a / t / i / o / n / i / s / t / a / g / l / a-
 d / i / s /, v / i / r / g / i / n / e / u / m / s / e / c / i / a / b / a / t /, i / o / r / E / a / a / d / e / w / i / e / m / m / e / t / y / t / a / c / y / a /, i / a / c / e / b / y / m / i / e / c / s /
 p / a / m / e / n / i / e / s / w / o / i / s / s /e /c /e / Co, nie miz, go nie ielt, tylo, ze choć
 widziała oczyma przed tym, mękę Syna swego, w rozumie i / z /
 potym i / e / n / a / k / w / a / z / a / a / c /z /ę / t / k / r / o /ć, p / r / y / w / o / d / z / y / i / z / n / a / w / i / y / ł / i / t / o-
 bie.*

Nawet, potomnym ciałom, y ludziom (osobliwie ktorzy
 przeznaczeni i / z /, do żywota chwaly y radości wieczney) chcąc
 ten modcius iwoy, to nabożeństwo iwoie, tak oiocliwe, ala
 słodkiey wdzięczności (w wiażce dobrodziejstw Bozych) o-
 słodzić, iako naley, zalecić, zeby przykładem iey, poki swia-
 ta sławać będzie, ludzie pobożni, kształcy ię oduiz iwoich ko-
 chanych zbawienie, toz oaprawowali, patrzcie i / z / co czyni.

Poczęła cudowne, pierwie pierwoćiny y fundamenta, te-
 go Wirydarza wonnego, słodkiego, Niebieskiego, zakładać: ko-
 zany wionek zaczynać (iako iaka winczarka Niebiełka) wieć,
 z słodney Koze białey, Czerwoney, y, że tak rzekę, z iaino go-
 rącej, na wizytek swiat, z całego żywota Pana naszego, w ten
 ipoleb. Aby ci / z / a / d / i / e /, ktorzy i / z / kucha / z /, w żywocie r. i / e / z / u-
 łowym, y w rozynysianiu męki i / e / g / o /, y chwaly wieczney, iako
 we t / i / e / c / i / k / k / r / z / a / k / a / c / h / k / o / z / e / b / i / a / l / e / y /, C / z / e / r / w / o / n / e / y /, Z / u / s / t / o / g / o / r / c / i / a /-
 c / e / y /, a / d / o / r / a / c / i / t / y / n / y / (na tamte mieyca s. kędy to ię działo) nie
 moga z B. iainem nantem, z B. Symonem Lipnic / z /, z I / n / c / o / d / o-
 zyuzem Celarzem, abo z onym Bogomyslnym Mężem, o k / i / o-
 rym n / a / z /, *Cantipratanus* w / i / p / o / m / i / n / a / g / o / y / s / e /, aby mowię w / a / g / a / n / i /,
 abo rozmyślaniem przez rozum, y imaginacy / z / iwoię, gorąco
 także bawia ię, y z / a / t / u / g / o / w / a / n / i / t / o / b / i / e /, g / i / z / c / h / o / w / o / d / p / u / i / z / c / z / e / n / i / e /,
 chwaleć wieczną.

Lecz długo Nay. Pann / z /, w szczęśliwey nieśmiertelności
 gmachach krouiąc, ipolobnego męża, do tey funkcye, tu,
 ktoroy ię godził, y wyuolał zamyślom iey, vpatrowała. Dłu-
 go, że tak rzekę, myśla, aż w trzynastym sto lat, pod nie / z / c / z / e /-
 siwe lata, mowi *Bzoni* (w które ię turowo barazo gniewał Bog
 na swiat) dwóch przednich, y wylókley cnory zocy mężow, *Bzoni*. in
Dominika s. / y *Franciska* s. ktorzy, iako tnoch y k / i / a / z /, w tych *Annal. bect.*
 b / z / miko- tom. 13-

ni kościach zabięli rzecz, żeby mogli Bogą, z ludźmi pojednać, zrodzić, pokoy, uczynić, Miał stat nie stworzony, w dobroć niekończony, przeprościć.

A widać, że do krzyża y ran swoich Chrystus Iezus, *na-*
znaczył Franciszka S. oni znówu zaś *Dominikowi kochanemu*, y ktory
12 kochał barżiej, niżeli *serce swoje* (iako się zwierzyła S. Brygidzie: *Plus dilexit me Dominum, quam cor suum. Wartej mnie* *o-*
młował Dominik/ musli serce swoje) widoczna pokazawły się
Lib 3. c. 17. z Nieba przy asystencyey Aniołów y SS. z chwaliła mu, aby O-
in reuela. g o inikiem, wirydarza Rozanego został iey (*po tak nielu, ktorzy*
oro się stali) czyniąc go y publikując, na miejscu swoim bie-
P. Iustin 10. głęgo i prawę, byle się tylko obiema rękoma, tego wziął wieńca,
z. de fur. który ona najpierwiza, łamą więc poczęła, z Tajemnic Przena-
317 super świętszych przywodziąc sobie, iako się rzekło, nie tylko na wmyśl,
Lita. y rozum, w domeczku swoim Nazaret, y na tamtych pomienio-
nych miejscach w Palestynie, ale y na oczy materialne, poki
w ciebie żyła, co Bog dla człowieka uczynił, co pojedynkiem,
cierpiał, czym na ostatek zakończył, dzieło tak nie pojęte, tak
niewymownie, niewymowney miłości y dobroci swojej, Odkup-
ienia naszego.

Zezwolił, na wszystko posłuszny Matce swojej, Dominik
S. tym się (y czymkolwiek inszym mogłoby) przy łasce Bożej
przystażyć chcąc: który, jeszcze pachołęciem będąc, w dzie-
P. 2. c. 3. 8. 1. ście lat (mowi osobliwa rzecz B. *Alanus de Rupe*) paćiorecki iakoby
Rozaniec (bo jeszcze nie był na ten czas Rozaniec taki, iaki
teraz jest sporządzony) w pasą zwykł był nosić, iako łańcuch
drogi y kosztowny, który Kawaler. Lecz na ten czas przez o-
mieszkania y odwłoki, iako nayprędzey, z żarliwością wiek-
ną zburzenie Heretykow y p. ektła łam go, na rozszerzenie chwa-
ły większey Bożej, na pamiątkę srodką *Zmota y Męki Pániskiej*,
na większą czciwość pospolitey Miłki grz. szym ludziom,
odważył się mówić y nie omieszkał do tey roboty, Ogrodu Ro-
żin go, wespół z Bracia, ktorých miał na rękę, we Francyy, we
Włoszech, w Hiszpaniey, w Niemczech, iako tenże B. *Alanus*
wspomina.

A między inszymi, rzecz pewna w mnie, y naszego łacka S.
Maluch. in przyposobieł. Ktory (w dzień S. Walántego, lat mając trzy-
anna. Ord dziesięci y jeden, z B. Cezławem, odzonym swoim bratem wziął
223. 6. 23. Hábic

Habit Zakonny, w Rzymie v S. Sabiny w Klastorze) káždě-
 dziennie mowię, iáko w zwierciádlo, ábo iáko w kłárowny, w
 żywy Exemplarz, ná probie swoiey, pátrzył w Oycá S. Y widział
 sprawy, y sly. zá kazania, dzielnošć y łagodnošć goráco po-
 wtarzającego o Rozáncu náyswiętšym, pod takowá formá, Tá-
 iémnic, y rozdzieleniem częšć, iáko go iuž y teraz vžywamy.
 Widział náuki Niebieškie, zwielkiem pożytkiem, á rozličny-
 mi cudámi, potwierdzającego. Widział, iáko reformował šif-
 grzešnych, od obrazy Božey odciągájac ich, á do miłošći przy-
 wodząc, miše.

A oddaliwszy się S. lácek, przez pośluszeńštwó, od boku
 Oycá S. do Polski, któž tэмubędzie vporczywie sprzeczał? do
 nášzych pušnocznych kráioy, ten S. špošob modlitwy bárho
 przyjemney, te S. Rože trzy, Zywoť Páńškiego, iáko Niebá y
 Ziemie kleynot, z B. Cešćawem przyniošł, wielkim pomocniké
 šlawšy się oraz z Bráćmi ťwoiá tuteczná ná septemtryonie, Oy-
 cu S. Dominikowi, w pracy Ogrodnicey, ták, že go šmiál též
 tytułem tym vczéć *Abraham Bzeuim Annališć Košćielny: Is, qui*
S. Dominicum, vitz innocentia, & miraculorum gloria aquavit. Ten
 Jáceš S. mowi/ Ktory Dominikowi S. Zywoť niewinnošćo/y
 cudow šlawo/ wyrownáł.

Tom. 14 pag.
258.

DRUGA PRZESTROGA.

CO się záš tycze bogátych škarbow Duchownych, to iešć,
 pewnych Odpušćow, ktorými z zášlug Pána Iezusa Chry-
 šćusa, Matki iego Przenáykocháńšzey, y z wšytkich ŠŠ.
 wypłacamy winy nášze, y wšomnošći codziennie, niewiem kto-
 re bogátsze Bractwo miało by bydź w te, niech mi odpušćz-
 ánsze, prošę? Poniewáž wiéšemy, káždý nie vymuie, ale przy-
 kłáda z Oycow ŠŠ. námišćnikow Piotra S. złotá do złota do-
 dájac. Tak, že šzadki iešć, ábo raczey nie máž go, áž do dzi-
 šćyšzego Klemensá X. z Oycow ŠŠ. Pápiěžow, ktoriby czego
 kolwiek, ná wiéćkšá vczéřwošć, ná wiéćkšá chwałę, y powágę,
 nie vczynił temu Bráćtwu.

Przydam, co v mně (ábo raczey v wielu ludži zacnych) iešć
 zápewne, že, ieželi kto o tych čišćich ganie ná dášzy, to iešć že
 b i i dźic

Idźcie do piekła, podczas takowey choyności bogaty, y dostatkow apikowanych Bráctwu Rozánca S. nie może ná rzekać, tylo prawdziwie tam na się, że lubo był, abo iest grzeźny, Roze tey nie zażywał, niedbálec tych skarbów, y bogi do siebie niegármá! Ktoż mu winien? Miał, nie chéiał, chcący zginić, góyz ob ttość bogáta, ofobiwa, y wielka Odpustów tu nayduie się, która, iáko przez kánały iákie skuteczne, y przez wápiénia, z fonton żywych, z záług Chryśtińowych płynie. á oczyszcáa duśe ná lże od wizelákich, y róźnych, y naycięższych grzechów, tudzież, od gniewu bioni Bożego. Tak, że w takim tym Bractwie będąc człowiek, óla wielkich dostátek (które potwierdził, Ciem na ix. Ociec S. pierwszego roku panowania swego, kiedyby wniáł używać ich, w bórażni Bożey, mógł by naygrzeźniejszy ratowáć bogáto duśe swoiey, po vřile mówiąc, co ieden z Oy ców SS. nie kiedy mawiał. *Nisi sperite velim, scio me non posse perire, pra pietate Mariae.* Chyba żebym tam/ osobrowolnie chéiał/ wtem/ że nie moge zginąć/ dla mióści Mary. Páńny Mádrycy. Czemuż Vbešpiecza káżdego B. *Alanus de Rupe*, w te słowa. *Quaqua id arripuerit, sentiet vim ex eo, & praesidium: qui spreuerit, ventura malum, in inuoluetur. Ac tota uita ten spojob Aduitwy S. wezmie Rozánca/ zna moc y niey y rástunet: Ato záś wigardzi niy/ przyślym stym (to iest áiciz częścią wieku. st. m. piekiecinem) ogrośony zostáne*

wpisowanie

Aża to nie wielka, kto tómu rozumie! wpisuąc się do Bráctwa, z przelżłych grzechów naycięższych, y z káztew, zupełne ma rozgrzeźenie y odpust, byie zinowi Rozánca, zupełny przez tydzień abo z cząstkę iedną, a przy tym wypowiádał się, y ko nmua. kował, pozwołił *Innocentius VIII. Pius V. Ciemen VIII.* Kto tam przez się, abo przez kogo inlżego, mowi trzecią cząstkę Rozánca, pozwołił *Alexander* Biskup *Forolucensis* Legat Papielski 40. dni Odpustu. Co, z twierdził *Sixtus V.* na tę pomienioną cząstkę, tyle razy ile razy ją zmowi, pięć lat y pięć kwadragę przy dawszy. Kardynał także *Kaymundus* Legat Papielski, mowiácy Rozánec 100. dni, co ztwierdził *Leo X. Innocentius* záś *VIII.* na tę trzecią część Rozánca po Komunij, ile razy kto ją zmowi, dáł 60. tysięcy lat y tak wiele kwadragen. A ktoby przydał, do ozdrowienia Ánielskiego iezus, naznaczył mu, pięć lat y tyliz quadragen Odpustu, tenże *Innocentius VIII.* Także, teże 100. lat y tyliz quadragen dáł odpustu, kto Rozánec nośi, na część Nay.

*Kto lozmu,
przyda.*

*Kto Rozánec
nośi.*

Nay. Panny przy sobie. Nád to, *Alexánder VI.* porwiera to wśytko, y przydawa w dwójnasób, pomięnione odpusty od *Syxtá V.* y *Innocentego VIII.*

Leo X. oboiey pći Bráć y Siostróm, pozwala dżiesięć lat y tyleż quádragé, ktorzyby trzykroć mowili Rozániec w tydzień, wyśpwiádawszy się, ábo máiac intencja. *Adryan VI.* pięćdziesiąt lat pozwolił odpustu, ná każdy dzień, krobymówił jednę przynamniey cząstkę, w Kaplicy Bracki: *Clemens VII.* przydawa, w ktorymkolwiek Kościele, ábo Oratorium, kędy będzie ná ten czas. Tenże, przydał na trzecią Cząstkę do pięci lat y tylu quádragen, od *Sixta IV.* pozwolonych, dwie lećie nád to, choć by przez tydzień.

Pius V. 40 dni odpustu pozwolił, kćkolwiek, kiedykćkolwiek (oproc świąt Nay. Panny w Niebowzięcia, Narodzenia, Oczyszczenia, w ktore dni, większy odpust) odmowi trzecią Cząstkę. Tenże, siedm lat dał, kto cały, ná każdy tydzień zmowi Rozániec y tyle quádragen. Znowu *Clemens VIII.* ná każdy raz, kto zmowi cały, siedm lat także Fránciszek Kárdynał *de Claro monte* tym, ktorzy sami przez się ábo przez kogo inszego cząstkę zmowią, ile razy tyle razy, sto dni odpustu.

Kto zaś, trzecią Cząstkę Rozánca zmowi, w świętá Nay. Panny Zwiástowania, Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Narodzenia, y Oczyszczenia *Alexánder Legat Papielski*, sto lat odpustu, co potwierdził *Leo X.*

Sixtus IV. pozwala, krobymówił wyśpwiádawszy się w Święto Národzenia, Zwiástowania, Wniebowzięcia Nay. Panny (iáko *Leo Papiész* świadczy) siedm lat odpustu y tyleż quádragen.

Pius V. odpust zupełny dał, krobymówił się spowiadał y komunił, y Rozániec zmówił, w dzień Zwiástowania, á krobymówił, w dzień Wniebowzięcia, Narodzenia, Oczyszczenia, dżiesięć lat y tyle quádragen. Przetym tenże, pozwala, krobymówił z Bráć y Siostr, tak w Rozáncau mówiac Pozdowienie, iáko y opocz Rozánca przydał y mianował Jezus y *MARYA*, siedm dni odpustu. Tenże, dżiesięć lat dał y tyle quádragé, krobymówił w Wielkanoc ná Zmartwychwstanie Páńskie, ná Zwiástowanie, ná Wniebowzięcie Nay. Panny, po komuniey, cząstkę zmówił. A tymże zaś, ktorzyby w Świętá Páńską y Páńską, w ktore są Tájemnice d

15

Mówienia
Rozánca.

Głównie
wielk.

Winnę dni.

Przez kogo
innego.

W Świętá
Nay. Panny

Imię Jezus
y Marya,
przydać
cym.

W Świętá

rozłuy- P. Jezusowi

rozmyślania, iednę przynamniey Czaskkę zmowił, siedm lat y tyle quadragen..

Processie.

Kto na Processyey będzie w każdą pierwszą Miesięczną Niedzielę, od tegoż *Piusa V.* ma odpust siedm lat y tyle quadragen., nawet ci ktorzy nie są w pisanu do Bractwa. A *Grzegorz XIII.* odpust zupełny przyczynił. *Pius IV.* także zupełny odpust, dał, na święta Nay. Panny, ktoby na processyi był, a ktemu tę powie-
dał.

Kaplicz.

Kto Kaplicę nawiedza, tenże *Pius IV.* odpust zupełny nadał, w też święta Nay. Panny. *Grzegorz X. II.* kto Oltarz bracki w pierwizą Niedzielę Miesięczną, y w święta Nay. Panny, dał także odpust zupełny. Tenż. znowu *Grzegorz XIII.* Ito dni Odpustu pozwolił, na każdy dzień, ktoby w Kaplicy modlił się za zgodę Panow Chrześ. á r k k ch &c. Znowu, ktoby w trzecią Niedzielę Kwietnia, y w pierwizą Pazdzierniká, Ito dni. Znowu, ktoby kościół, w też pierwizą Niedzielę Pazdziernika, ipowiedając się &c. odpulzeżenie wlytych grzechow, także w święta wlytych ta gminie Kozanica. Tenż. znowu, odpust zupełny, ktoby Kaplicę nawiedził. Co, y *Clemens VIII.* potwierdził. Y znowu zas, ktoby w świętki, w Niebowzięcie Nay. Panny, w dzień wlytych ss. y w boże Narodzenie, siedm lat y tyleż quadragen.

Salve Regina.

W każdą Sobotę, y w kazay dzień święta takiego, 40 dni odpustu pozwolił *Alexander Legat* i apielki, ktoby był na *Salve Regina*, kiedy tę śpiewa po kompiecie w Kościele Dominikańskim, abo kędy Kozanec postanowiony jest, co *Leo X.* potwierdził.

Pogrzeb Chorzy.

Ktoby za Chorągwią Bracką szedł, kiedy vmárłego Bratá abo Siostrę do grobu nio.á, abo kiedy Annwieriarz za nich odprawie tę, abo kiedy choryn kto nawiedza, radząc im aby się ipowiedá i y komuna Nay. przyięli. *Grzegorz XIII.* Ito dni pozwolił. *Clemens* zaś *VIII.* przyaá 60. dni odpustu, ktoby za Nay. Sakramentem szedł, do chorego, abo ieżenby siusznie zabawiony był, klęknął przynamniey, kiedy dzwonek wlyczy, racierz mówiąc za chorego: także, ktoby za vmartem szedł, abo chorego nawiedził ietząc duchownie, a zmowił pięć pacieryz y pięć Pozdrowień. przeł Obrazem abo Krzyżem, za niego. Znowu tenż *Clemens VIII.* także 60. dni pozwolił odpustu, ktoby publice abo prywatnie w Kościele abo w Kaplicy Brackiey, na nábożeństwie

bożeńświe był. Znowu sto dni, kteby ná *Salve Regina* był po
konplecie. A w Naświetlzey Panny Święta, w Apelloiskie, y Znowu da-
Zakonu Kaznodzieyskiego kt by ze sw. ciał był na *Salve Regina*, *ue Regina*,
przydał trzy lata y tyleż *quadrages*.

Tenże *Clemens VIII* pozwolił sto dni odpustu tym, ktorzy-
by w niedzielę między Oktawą Narodzenia Nay. Panny (ktory
dzień, Bracia czczą y święcą) ołtarze zdobili, abo w Kościele
fluzy, abo obicia y ochędoitwa pożycziliwego.

Leo X. pozwolił odpustow Rzymickich wizytkich, tym, kto-
rzy ślacye obchodzą, to jest pięć Ołtarzow, abo jeden, gdzie pię-
ci nie ma, w ktorymkowiek Kościele, iakoby własnie sami
byli w Rzymie y tam pielgrzymowani. Co, *Clemens VII.* potwier-
dził, także, y *Pawel III.* A nad to, *Clemens VIII.* przydał ielczce,
dwieście lat, tym, ktorzyby mówili, dziesięć razy przed każdym
Ołtarzem z pięciu, *Iezusie Synu Dawidow, zmiłuj się nademna*, przy-
dając na ołtarzu: *Chwała Cygu &c.* Abo też kiedy indziej o
Męce Pańskie: *Iezusie Nazarański Królu Zydow (&c, zmiłuj się nademna*.
Abó: *Iezusie Synu Bogazwego &c.* przydając zawże *Paćierz*
y *Pozdrowienie Anielskie*.

Grzegorz XIII. tym, ktorzyby się spowiadali, y komuniją
Nay. uprawiali, modląc się, za zgodę R. Chrześciańskich &c.
w pierwizę Niedzielę Miesięczną, odpust zupełny dał. Który
odpust, y chorym także fluzy w domu, gdy się wypowiadają,
&c. Kozaniec mówiąc, abo siedm Psalmow pokutnych.

Clemens VIII. Zupełny odpust nadał, tym, w Bractwie kto-
rzy w Niedzielę między Oktawą Narodzenia Nay. Panny spo-
wiedają się y komuniją Nay. przymulą modląc się za Kościoł, y
za Oyca d. Papieża *Ienże Papież*, pozwala odpust zupełny także,
na dni Tajemnic Imięnia Pana Iezulowego, ktoby się spowiadali
y komunikowali.

Innocentius VIII. *Leo X.* *Pius V* pozwolili zupełnego Odpustu
raz za żywota, drugi raz przy śmierci wizytkiej Braci y Siostró
Adryana VI. pozwolił znowu takowy Odpust tym, ktorzyby przy
śmierci świątce poświęconą z Bractwem przynależeli a raz przynależeli
przez wizytkę żywot iwoy, Kozaniec d. zmówili. *Clemens VIII.*
takż. przy śmierci pozwonił, zupełnego odpustu Braci, ktorzy-
by się wypowiadaw. zy, komunikowali, abo imię Iezus iercem
abo wity, wymówili, przynależeli, iezelby nie mogli się po-
w. iadac,

174

*W Niedzie-
le między
Oktaw. Naro.
Nay. Panny.
Pożyczyć.*

*Stążyć, w
poście zwla-
szczą abo s.
Ołtarzow.*

*W Niedzie-
Miesięczną
Komuniją
Chorzy, w
domu.*

*Znowu w
Niedz. mię-
dzy Oktawą
Naro. Nay.
Panny.*

*Za Żywota
raz, przy
śmierci dru-
gi raz.
Św. ika kon-
i. i. m.*

Zmierz, y
wmarłych
w piśmować
wolno.

W hawienie
duże z Czys
tą w Kąpli
cy Rozdanie.

Zakoncia
Pozestanie
w Braciey
y Siostr.

Klasztoru
le, w pisa
wać się mo
gą.

Pozestanie
w Zakon
w naszym.

które poro
Ioan Bipt
staikiem iest?

Dość v tu
namięnić, je
wielkiego Zakonu,

wielkich
de Marinis
SS (ktorych
iuz ogłosił
Kościoł pow
szeczny, y
drugich Pro
Gene. 1667
cessy gotuie,
do kánonizá
cyey) v. zęst
nikiem iest,

tak za żywo
tá, dń 4. Sier
iako v po śmier
ci.

in praes.
Bullarij.
liqui Fratrum
ex hac vita
decedit, tantu
Confratrum &
Consortorum
Disc. 314. nu
nerus (qui iam
celo receptus
est) ei obuiam
venit. & cum
ingenti gau
n. 11. tó. 2. d
io animam eiu
ad thronum
Dei tremendu
deducit, & p
mo Regine
Wychodza.
Rosarij eam
praesentat, q
uatenus eiu
patrocinijs, ab
ira iustissimi
iudicij, im
munu remaneat.
Kiedy Procy
Brát vntze/ tál
wielka liczba
duże przeci
wko Brátem,
spółbráci y
spółsiostre
(ktory tu w
niebie są) iemu
zachodit/ y
nte
wypownym
weselem/ du
że tego do
Thronu Bo
żiego strá
śnego/ pro
wádzá/ á w
przed/ Arolowey
p. Rozáńcá
one stáwá
tá/ áby
lecy/ pomóc
swojé/ od
gniewu sp
ráw/ edltwe
go sódzied
y/ bronitá.
Vbodzy,
niech to v
wádzá.

Alexander VI. nie tylko siebie samych w piśmować do Brá

ctwá, ale Ro dźicow, powinnych, przyiaćioł po śmierci ich do
puszcza y rądzi, ty n więcej g dy co kto dobrego za ich duże o
fiarąie, przyimuie to, za w Czyścu będącey aplikuie im. Grze
gorz X. II. wybáwienia duże z Czyścu, pozwała, gdy w Kąplicy.

ktory znászych Káplánow S. Dominiká. Miza S. za vmarłá od
práwi Bráćia/ ábo Siostry. Słowem iednym, któż może to wśzy
tko wyliczyć, dla wielkości y obfistości odpustow nádanych,

ktoremi możemy (obacz sobie Sum naryusz nie dawno z Ord
ninsu Congreg acionu S. Oficij, recognitum sub s. D. N. Clemente IX.)
náwet y koniáecym y w Czyścu będącym (per modum suffra
gij) wielki pożytek uczynić? Ktemu, któż może vzeństń ctwo

Duchowne SS. Bráći y Siostr świeckich, także rożnych Zako
now, w to Bráctwo w piśanych (bo w cudzych kráiącach, wiec za
Klasztoru cá p wnt, całe y zupełn: Klasztory, w piśuiá się oboygá pćci) wypo
wie tzić? kto vzeństń ctwo dobr Duchownych Zakonu náize
go y za żywótá y po śmierci? gdyż ni niego robiá Kápláni, Miza

mi S Kazniám, czytanie n roż ych náuk: dyscyplinami, po
stń ni peregrynácyumi do Indyi záchodnich, y w schodnich,
do Pogia roż ych po wśzytkie n świecie, ktorych, patrż, on
domá siedząc, vbogi rze nieśnik zá warztatem, Szláchéie we

dworze, w sklepie kupiec, w klasztorze: oboá Zakonna, vczę
Ioan Bipt staikiem iest? Dość v tu námięnić, je wielkiego Zakonu, wielkich
de Marinis SS (ktorych iuz ogłosił Kościoł powszechny, y drugich Pro
Gene. 1667 cessy gotuie, do kánonizácyey) v. zęstnikiem iest, tak za żywótá,

dń 4. Sier iako v po śmierci.
in praes. Pater Iustinus Miechouien dokládi, że po śmierci: Quando á
Bullarij. liqui Fratrum ex hac vita decedit, tantu Confratrum & Consortorum
Disc. 314. numerus (qui iam celo receptus est) ei obuiam venit. & cum ingenti gau
n. 11. tó. 2. dio animam eiu ad thronum Dei tremendum deducit, & primo Regine

Wychodza. Rosarij eam praesentat, quatenus eiu patrocinijs, ab ira iustissimi iudicij,
immunu remaneat. Kiedy Procy Brát vntze/ tál wielka liczba
duże przeci immunu remaneat. Kiedy Procy Brát vntze/ tál wielka liczba
wko Brátem, społbráci y społsiostre (ktory tu w niebie są) iemu zachodit/ y nte

wypownym weselem/ duże tego do Thronu Bożiego stráśnego/
ábo Siostrze wypownym weselem/ duże tego do Thronu Bożiego stráśnego/
promádzá/ á w przed/ Arolowey p. Rozáńcá one stáwá tá/ áby
lecy/ pomóc swojé/ od gniewu sp ráw/ edltwego sódzied y/ bronitá.

Vbodzy, A dáleko bárziej, to co mówię, mieliby pilnie wzáżac,
niech to v vbodzy po wśiach iednym słowem ludźie, za ktorych nie máiz,
wádzá. kctoby

ktoby P. Boga prosił, ktoby iak mużnami dobrze uczynił, teraz żyjąc y po śmierci. A tu, w biactwie tym, za żywych y za w-martych, Msze święte odprawia się, często y gęsto, choć w popolitości, lecz sędzia sprawiedliwy, nie vchylbi (kto zasłużył sobie) aby mu aplikował, nie odwrotnie pożytek.

Mogę mówić tu, o iak wiele ich wyciąga ręce, oczy podnoś, głosem nędznym miłosierdzia zebrze, aby ich w Czyściu ratowano, przez modlitwę tę, Bogu y Nay. Pannie, miłą. O iak wiele jest przy skonaniu ktorzy sobie nie wczas życzą, żeby wczęśnikami mogli bydy, skarbów tych Duchownych ieżeli zaniedbali się w pisać, przy zdrowiu dobrym będąc. kiedy: y nam to Bog chciał y raczył miłościwie oznaymić? napatrzylibyśmy się liczby wielkiej, y dziwnych rzeczy, głosiow nierz. kających, ale nie rychło, kiedy klamka zapadnie, obaczymy.

Do tego mówi ieden: *O quod milia millium hominum in abyssum inferni descenderent (prater eos, qui in effectum illius descendunt) non inter eos, & Filium suum ludicem, mediatricem se confisi ueret, pia Mater Maria! O tak wiele tysięcy ludzi! w przepaść piekła wpadłoby (oprosz tych, ktorzy rzecz sąm tam w padać) gdyby, nie między niemi, a nie między Synem swym Sedis pośredniczo nie stawiła się, najmiłosierdniejsza Nieśka Matka!*

Widziałem iednego, w Margrabstwie Morawskim, w Beronie Mieście, pisany proces po śmierci opokazanu się jego z Czyściu, który cie. pisał ciężki. Między inszymi rzeczami y powiadauiem, idąc do chwały iuż wiecznej, Rozaniec na trzyiey swojey, na Habiście Zakonnym mając, z wielkich gran, a całując go często, słouko mówił. *O Benedictum Rosarium, per te ego nunc saluaber. O Błogosławiony Rosário/ przez cie ja teraz be* *dzawion.* Bo Matka Rozáncowa, wielce do pomoga mu ratunkiem swoim, dla mowienia go, y dla pomienionych odpustów. Co, na inszym mieyicu, wcześ. cyizym, mam woła przy-pomnieć potym.

19 *

Przy śmierci. *Przy śmierci. Żaluje ich siła.*

Guilel. Pe-pin. Conc. 20. Rosa. Medita.

Roku 1651,

TRZECIA PRZESTROGA

Rzeczećcie. Ze iuż dosyć ksiągu tym iacńskich, Polskich y Cudzoziemskich. A do tego, Kazań iakich nie zaży-

właz w cudzych króciach, przez Rok tak często. Bo na każdą niedziłę y święto ta u nas, po dwa razy y potrzeby czasem, każą Księżni wozni. Czy porach Wragich twoich? Roziniec też, był przedty n. a nie byłorych Wrag y Rozmyślania?

Odpowiadam, na oboje spólnie z aliniaz z Hieronimem S. *Neq; enim noua sic culinus ut vetera desinimus.* Że nie dla tego nowe pišem y że beśny które pisać miał *Śięgi*. Jest książ dołyć, ale ich nie tni nie miaz druży podczas nie rozumieią, inśi nie w tey miterye, abo w ięzyku, ktorych by im potrzebą, dostać mogą. Chcę powiedzieć, że bierzey nie które księgi ako moduiące się inszym sposobom, acz dobrym, iednak nie do naszey intencyey są: gdyż szczupło, abo nader oziębło o rzeczach Duchownych, y do zbawienia potrzebnych (niech mi odpuszczą proszę) piszą Autorowie nasi.

Kto iednak w Hiszpini, kto we Włoszech, kto we Francycy, w Niemczech, y inszych cudzych odległych króciach był, widział, że się nie wstydzą za swoy ięzyk. Ale y owżem Duchowni: rzeczy, ludzie wielkisy mądrości (iako *Ludouicus Granatensis, Hieronimus della Naza, Ferdinandus Castilio, Franciscus Ribera*) osobliwie y po prostu, szczerze, bez polityczney pozłodki, piszą. Bo nie każdy, głębokości y subtelności rozumie szkolne poććććć. A z tym też, v Mieszczaniną v Mieście, v Szlachcicą we Dworze, v Pánien Zakonnych w Klastorze, iakoby biblioteki są iakie, w ięzyku swoim, z ktorych po obiedzie, w wieczor, y kiedy czas pozwoi, działki, czelatká, bá y goście czasem (aby nie lediczym się bawili) czytają Duchownego życia nauki, y co będzie potym, informácie. Dla tegoż co za dziw że ludzi rożnych kondycy, świętych, nie głód v nich. Rzadkie Miałsteczko, wieś năwet (wierzććććć) kędyby nie widzieliśmy człowieka iakiego, skłonnego do dobrego, abo nad inszych Świętszego.

Bywa to, że prości ludzie, po łacinie nie vmieiący, Theologicy S. nie wczący się, o rzeczach wielkich, godnych, Niebiejskich (nie tak iako v nasz, co tylo plotki, baśnie, frażki y bayki, nie godne vszu, y oczu ludzkich, czytamy) Dyskuruią: kapłanom, spowiednikom, Katedrátkom, zád ią, (z wielkiem pożytkiem dusz swoich) *Questye*. Co to spráwuie? co to czyni? tylko obfitość książ, w twoim ięzyku, że wolno każdemu, wczyc się z nich

nich (zwłaszcza kiedy będą approbowane od Biskupów) czytając rzeczy y nauki, o których Hieronim S. radził, *aby sine cessante* tych rzeczy nam i / któreby zostały / w was i nam. *Discamus in terris, quorum scientia nobiscum perseveret in Calo.* Przetoż

21*

Ad Paulin
in fine.

Opuściwszy onę wielką, starego Orygenesá naukę: *Deum cognosci duobus modis: per scripturam & Creaturam, non enim aliter in nobis diuina cognitio renouatur, nisi per Diuinam scripturam & creaturam, apices.* Dla czego ieden wczony Filozof Chrześciański, dziwo-
wał się S. Antoniemu Pustelnikowi, iako mógł żyć na puszcy?
y tak wielkim Świętem byść? który ksiąg nie miał? piśze *Socrates*:

Homil. 2.
in diuer.
Lib. 4.
Histo.
c. 18.

Opuściwszy S. Augustyná, który o sobie y o innych dwóch
żacnych wspomina, co za pożytek odniósł, z Żywota S. Antonie-
go Pustelnika, czytając.

Opuściwszy S. Hilaryoná, o którym S. Hieronim twier-
dzi. *In Sanctorum literarum lectione, & meditatione multus erat.*

Opuściwszy samego nawet S. Pawła, Apostoła, który, już
iż na śmierć się gotował, a przeciw kazał sobie księgi przynieść
Mowi S. Tomasz. *Quanto magis appropinquabat morti, tanto magis stabat, z ad Timo.*
seruitio scripturarum. Nawet wczniowi swojemu Tymoteuszowi
tłumaczyć: *dum venio, attende lectioni.* Hugo Kardynał tłumaczy. *Lib. 4. v. 14.*
Diui narum scripturarum. S. Tomasz *Li brorum Sanctorum* Lect. 3.

Powiem z Żywotów SS. com czytał na potwierdzenie re-
go. Był w domu, małusienka ielzce, Terella S. v Rodziców
swoich (i iko piśze Bullá Kanonizacyey iev) a że ksiąg było
Hiszpáńskim ięzykiem dosyć, w których się kochał Ociec, S.
Terella chętnie czytałá je, z dziećmiá małą także, z Bratem swo-
im. Czytając zapaliłá się Dacem S. do Męczeńskiej korony,
do wylania krwi, dla imienia Chrystusowego. Y już była po-
biegła do Maurów z Bratem tym małym, gdyby ich był i try ro-
dzony, nie powrócił z drogi przedsięwzięty.

In Bulla,

Toż piśze Fránciszek Rybera *Soc Iesu*, że podróższy, z czy-
tania ksiąg, poczelá poznawać y wiać / one prawdy / które przed
tym p Boga w młodych latach ielzce / na sercu był wypysował / to
jest / że te wszystkie rzeczy stworzone / są niczym prawdziwie / y je we
magnitudo ośá / wntwec się obrocić mogą.

In Vita c. 4

S. Ian Columbanus, że mu żona wczśnie nie nigotowała ielz
przyszędzły z Kościoła, czynił wielki tumult, aż mu podrzuć-

Sylvanus
Rarius.
Camadu.

In Bulla
Cano.In Vita.
Bzo rom.
20. Anno
1558. n. 39.
Suri in Vi-
ta.Wolał S. To-
maszkięgi
S. Chryso-
stoma Parys
Miało.Czart odwo-
dził od czy-
tania.In Vita lib
I. c. 8.Gránatěšá
naenšisa
y Święta Tereša,
wielce sobie
wazyli SS.

łázywot B. Máryey Egipcyáki, żeby nie tęsknił, á czytał tym-
czaiem. Czytał, y tak się pobudził do pokuty za grzechy, do od-
miany życia, y postępkow przeszłych, że wielkiem Świętem,
przykładem Świętey Máry-y Egipcyáki, został, y po śmierci zo-
ny swoiey, Fundatorem Oycow lezuatów Zakonu. Y spełniło
się co S. Augustyn napisał. *Sicut ex carnalibus escis, alitur corpus: ita
ex Divinis colloquiis, & Orationibus, interior homo, nutritur & pascitur.*

Ignacy S. Loioń, żołnierzem będąc postrzelonym, aby nie
proznował, y boluile tyle sobie włożył, przykłady SS. y żywoty
po Hiszpańsku, kazał sobie, czytać, z którego czytania; iako-
we ognie miłości Bożey wzięł, y poznania łamego siebie? swię-
tobliwość jego, wiadoma światu wżytkiemu, daie świadectwo.

Stanisław Hofius Kardynał: *Sanctorum, res gestas, puer auidé
legit. Świętych/ dzieł/ dziełcięciem będąc/ czytał y na pamięć te-
go się wczyl.*

Oćiec nasz S. Dominik, y S. Tomasz z Aquinu, *Collationes
Patrum* (ábo o życiu y ćwiczenia ludzi świat opuszczających)
wstawicznie prawie w rękách mając, tudzież łwangeliją Świę-
tego Mateulza, z tłumaczeniem Świętego Chryzostoma dla ży-
wota swotego, aby go wprzátął, y w Duchu iako niebieską, roś-
do kwiecia cnot różlicznych spólobný, vprawili, z pilnością czy-
tali. Tak, że kiedy S. Tomaszowi z Aquinu, pokázował ktoś
Paryz Míašto ośiadłé y wie kie w Cyrkumferencyey swoiey, on
powiedział: *Abym wolał/ Ewangeliją tłumaczenie Świętego
Chryzostoma/ ná Ewangeliją S. Mateulsa.*

Nie przypominam tu wielu SS. (oiobliwie B. Dominiká á
Iesu Maria Oycow Karmelitow bosych, ktorego szatan gwałtem
ná zdradę od czytania ksiąg nabożnych, w postaci vbogiego
pielgrzymá sá, odwieść wśiłowal, á światowe mu czytać kazał)
Zakonnic moiego Zakonu, ktore z czytania ksiąg w swoim ie-
zyku, wielkie pożytki miały, z wlasz-za z ksiąg Ludowika Gra-
naenšisa, onego wielkiego pisarza Duchownych náuk, ktorego
y Święta Tereša, za żywota wysoko wazyła sobie. Y Święty
Carolus Boromeus, obśyłał go listami. Grzegorz XIII Oćiec S. Pa-
pież, wielkie mu Elogia. pisaniem swoim do niego, dawał.

Iedną tylo B. Rożá (ktora niedawnymi czaśy, w Indyey,
w Krolestwie Perwańskim, Niebu y ziemi, zakwitła) niegodzi-
mi tę przepomniéć. Tá, wielkich cnot y doskonałości Pánná,
rodzone-

rodzonego wcząc, y wielu innych proszących, o poradę do Zywota Duchownego, iakim sposobem y kształtem, w posrod ro-
żnych światła zabaw, mieliby trzymać w modlitwie, wtopionego
Duchą. Rádziła im ziwse, aby czytaniem ksiąg, iako rolę nie
wprawioną y nie żyzną, dusze swoje, często gęsto odnawiali. A-
by rozum, w niewiadomości, rzeczy takowych, błędny, światło
nauk wielce potrzebnych, oświecał. Dlategoż y sama czytała,
mowi Autor żywota iey, y drugim czytać. bez przestanku rád-
ziła księgi przynależące pożytek Duchowny. A osobliwie po-
mięzionego Ludwika Granátensá, celnie y tze mieysce miały pi-
śma, na których wstawicze czytanie, podzieliła B. Roża, wszy-
tkie dni w ty dzień, fiera ni rozmaicie, co którego dnia czytać
miała, poznaczywszy sobie.

234

In Vita c.

12. prope

fi.

Ibid. c. 12.

A iezeli kto chce wiedzieć, y zdziwić się, wielokroć razy
Nay. Panna sama czytać wczyła, naszego Zakonu Pánienki (ia-
ko Świętą Katarzynę Seneńską, B. Małgorzatę à Castello Włosz-
kę, B. Olannę Mantuanę, B. Katarzynę Rycká, B. Agatę à Cru-
ce, y wielu innych) niech czyta kroniki otym, odsyłam. Dość
że wiedziła Nay. Matka, że vmiejętność czytania ksiąg, w
swoim języku, wiadomość wielką czyni, rzeczy do Duchá. Prze-
toż chciała aby nasze Panny SS. nie tylko modlitwami wśnymi,
ale y czytaniem ksiąg Duchownych, zabawiały się.

Nay. Panna

czytać wcz.

Przydamyż teraz do tego wszystkiego, akiedy ielzcze V. Konklę-
wagi abo rozmyślania, Tajemnic Rożńca Świętego świecczy
braćia y Siostry, rożnych stanów (ktorzy ćwiczą się w tym Świę-
tym Wirydarzu y do zbawienia, iako się rz kło, wielce bázro
potrzebnym) będą m ec w domu, sobie y działkom, nie zawa-
dzą im. y owżem (podniatą do wszelkiey cnoty y świętobliwo-
ści) pomoże, aby zópy, gęście y tze, większe, poiętsze, do tak
wielkich Tajemnic, wzniesali w sobie: aby ogień wdzięczności,
za dobrodziejstwa, na Ołtarzu serca swego, naywyższemu Pá-
nu, rozarzali: aby na ostatck naukę Chrześciańską, konie-
cznie, ale śladno, poięli. Ta moja tu jest intencya. Przetoż w
prostocie se cá męgo, złotą do złotą chciałbym przydać, ksiąg
do ksiąg Polskich, więc y przyczynić: okazji do okazji chwa-
ły Bożej y zbawienia naszego, abyśmy się w Niebie dali Bog o-
baczyć mogli, Amen.

Inter

*Inter Indulta, variq; Encomia, data & concessa à summis Pontifi-
cibus Confraternitati SS. Rosarij, in Bullario nouo Confra-
ternitatum, extat fol. 157.*

Leo X. in sua Bulla: *Pastoris aterni &c.* indulget, quod Indulgentiæ & gratiæ concessæ Confratribus SS. Rosarij, nullatenus comprehenduntur, nec vnquam comprehendi debet sub cuiusuis similium vel dissimilium Indulgentiarum, facultatum, Concessionum, & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, vel modificationibus, etiam pro Anno Iubilæi, vel quacunq; de causa, vt hæc omnia apparent, in hac sua Bulla sub fine, incipiêdo, ab his verbis. *Ac quod õnes &c.*

Clemens VII. in sua bulla, quæ incipit: *Ineffabilia &c.* Indulget, quod quilibet Confratrum Rosarij, declinans ad aliquem locum interdicto, Ordinaria autoritate suppositum, possit ibi, si sit Sacerdos, secretò tamen, siue clausis ianuis celebrare, aut per alium Sacerdotem, celebrare facere in sua & familiarium, domesticorumq; præsentia, & si contingat illū mori in illo loco interdicto, possit sepeliri in loco sacro, cum modesta funerali pompa, dum modo tamen huiusmodi interdicto causam non dederit, vel per illū itet, quo minus obseruetur.

Item, sub fine huius Bullæ, indulget, quod Indulgentiæ, & gratiæ Contratribus Rosarij concessæ, nullo modo comprehenduntur in clauulæ reuocatorijs, seu derogatorijs, etiam in fauorem Iubilæi, concessis.

Idem Pontifex, in sua Bulla incipiente: *Et si temporalium &c.* hæc dicit in laudē & honorē huius S. Cōfraternitatis. Cōsiderantes igitur, quam Religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarij institutum, quantaq; ex inde prouenerint & quotidie proueniant bona, quamobrem cum Clerici, tum Laici, tam masculi, quā feminæ, ad tantum deuotionis feruorē deuenerint, quod Deus & ipsa Virgo (ad cuius honorē fuit originaliter institutū) eosdem non solū gratijs decorare, verū etiā miraculis, & signis quā plurimis illustrare, nō dedignatur

Aponic-



*e Aponieważ Clemens IX. nasze Bractwo Rozáncá S. ubogacił wiel-
ce temi czasý nie dawny mi, zdáto mi się raczy same, de verbo ad
verbum Bullam tu polożyć, zktorey łatwie zrozumie każdy, iákie
znou przyb, ty Odpusty: Bo co iedney Prowincyey, ábo Ostarzo-
ni, ábo Káplicy, poználaia OO. SS. to nysytkiem służy Brá-
ci y Siostróm po nysytkiem iwiecie, wedlug nadánia
Grzegorzá XIII y Syxta V. iáko jest in.*

Bullario fol. 10.

CLEMENS PAPA IX.

AD perpetuam rei memoriam. Exponi nobis nuper fecit dilectus Fi-
lius Ioannes Bapt. de Marinis. Mag. Ord. Præd. quod dudum fel. re-
cor. Paulus Papa III. prædecessor noster omnibus, & singulis vtri-
usq; sexus Christi fidelibus, in Regnis Hispaniarum degentibus, qui Rosa-
rium seu Psalterium B. M. V. integrum deuotè recitassent, vt omnes &
singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones, ac pænitentiarum rela-
xationes, Coronam eiusdem B. Mariæ V. recitantibus concessas conseque-
rentur, autoritate Apostolica, in perpetuum concessit. Cum autem si-
cut eadem expositio subiungebat, prædictus Ioan. Bapt. Magister Genera-
lis, easdem Indulgentias, ad Confratres Confraternitatis SS. Rosarij in in-
dijs, Charissimo in Christo Filio nostro Carolo Hispaniarum Regi Catho-
lico, subiectis degentes, per nos extendi summopere desiderat. Nos pijs i-
psius Ioannis Bapt. Magistri Generalis votis, hac in re fauorabiliter annu-
ere volentes, eumq; à quibuscumque Excommunicationis, Suspend. & Interdicti,
alijsq; Ecclesiasticis sententijs, censuris, & pænis, à iure vel ab homine,
quauis occasione, vel causa latis, si quibus quomodo libet innodatus exis-
sit, ad effectum præsentium tantum consequendum, harum scriè absolue.
& absolutum fore censentes, supplicationibus eius nomine nobis super hoc
humiliter porrectis inclinati, omnibus & singulis Confratribus & Conso-
roribus Confraternitatum SS. Rosarij huiusmodi, in Indijs, dicto Carolo
Regi subiectis erectarum, & infuturum erigendarum, qui Rosarium, seu
Psalterium B. M. V. integrum recitauerint, vt eas omnes & singulas Indul-
gentias, & peccatorum remissiones, ac pænitentiarum relaxationes, conse-
quantur, quas consequerentur Christi fideles in Regnis Hispaniarum de-
gentes, qui Coronam eiusdem B. M. V. recitant, Apostolica autoritate re-
nove præsentium, perpetuo concedimus, & indulgemus. Non obstat. 10.

stra

Arz. & Cancellariæ Apostolicæ regula. de non concedendis Indulgentiis aduinar, alijsq; conſtitutionibus & Ordinationibus Apostolicis, cæteriſq; contrarijs quibuscunq;. Volumus a. vt præſentium literarum tranſumptis ſeu exemplis, etiam impreſſis, manu alicuius Notarij publici ſubſcriptis, & Sigillo perſonæ in Eccleſiaſtica dignitate conſtitutæ munitis, eadem fides adhibeatur, ſi forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Datum Romæ, apud Sanctam Mariam Maiorem, ſub Annulo Piſcatoris. Die 22. Februarii, 1668. Pontificatus Noſtri Anno primo.

I. G. Sluſius.

Bulla Gregorij XIII. qua recitantibus Coronellam, in honorem SS. Nominis Mariæ à B. Iordano Secundo Generali Ord. FF. Prædica. Magiſtro, compoſitam, centum dies Indulgentiæ, nec non utriuſq; Sexus Chriſti fidelibus dum recitatur interſſentibus, concedit.

Gregorius Papa XIII. Vniuerſis Chriſti fidelibus præſentes literas inſpecturis, ſalutem & Apoſto. bene Quæ Chriſti fidelibus Spiritualis cauſa ſunt, & in Dei Sanctorumq; eius, præſertim Glorioſiſſimæ V. M. honorem tendunt, non ſolum libenter audire, ſed etiam gratijs augere debemus. Cum igitur in Eccleſiis Monafteriorum Ord. FF. Prædicatorũ quinque Pſalmos, cum quinque Antiphonis, ſecundum ordinem & numerum literarum, ex quibus SS. MARIÆ nomen, conſcitur, apto tempore, & præcipua cum deuotione recitari ſolitum eſſe, & quaſi Pſalmorum Coronam, eidem Glorioſiſſimæ Matri Dei offerri acceperimus: Nos, ad pietatem religionemq; huiusmodi augendam, omnibus eiſdem Ordini Religioſis, Pſalmos Antiphoniſq; prædictis recitantibus, & etiam Chriſti fidelibus utriuſq; ſexus, eidem orationi deuotè interſſentibus, quo die id fecerint, centum dies, de iniunctis ſibi penitentijs, Autoritate Apoſto. tenore præſen. miſericorditer in Domino relaxamus. Datum Romæ apud S. Petrum ſub Annulo Piſcatoris, Die 11. Decembris, 1584. Pontificatus noſtri, Anno 13.

PIER.

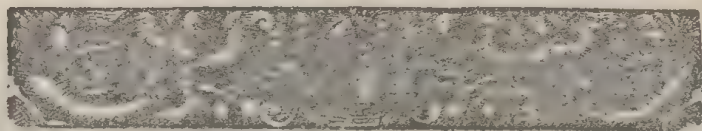
lgentis
aterisq
sumpris
riptis, &
em fides
Sanctam
Ponti-

em SS.
edica.
tri-

crasin-
ritualis
simæ V.
augere
icatorũ
nume-
mpore,
am Co-
ad pie-
ligiosis,
delibus

cerint,
ore
e

R.



1

PIERWSZY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.

A B O

VWAGA PIERWSZA

Ná pierwszą Tájemnicę, Zwiástawiania
Naświétszey PANNIE, Syná Bożego.

W Kozáńcu iej/ ná Punkta/ iáko ná listeczki
rozłożona dziesięć.

T rzekł iej Anioł, nie bój się MARYA: Oto po-
cznieś w żywocie, y porodzisz Syná á ná
zowieś imię tego, Iezvs. Luc: 1. v. 30.

Z Wesołością wnetrzną ducha/ gdy
Kozániec Swojey poczynam/ Dławię
fey/ pospolitey/ serdecznie Kochaney/ Do-
bredzicy/ naszej/ ábo raczey (je rzetel-
nicy y iasniey rzekę duszo moia) żywota
Stworzyciela/ Oczyszcziela/ y nagrodziciela spraw ná-
szych/ Iezvs a Chrystusa: podnoś rozum/ y windnia-
go od ziemskich do Niebieskich: od w domych/ do nie-
widomych rzeczy/ w Imaginacyey/ w taki sposób. **V**
wajam

wajam naprzód / iako na przestronnym polu / (widząc
różnaitę kwiecie / różlicznych farb y kolorow wdzie-
cznych) piękność: Tak tu w Roząncu artykuły śliczne/
niebieskie / wiary S. Katołickiey / ale mówię w rozs-
mie / abo w Imaginacyey / zamknowszy się sam w so-
bie.



PIERWSZY PVNKT,

Abó Liścyczek Roze białyi.

O day to / lubo wszystkie Artykuły Wiary S.
naſzey / do potęcia trudne są / y przechodzace ro-
zum (iako poſpolicie / iednoſtáynym głóſem / Do-
ktorowie Swięci / Látinſey y Greccy / twierdzą) / oſo-
bliwie też dla tego / że iako kret / w ſiami ſie rycie / w ſie-
mi mieſtka / ſiennie zażywa / ſwiateła nie widzi: tak ro-
zum tuteczny naſz / w ciełe / około tych máteryalnych rze-
czy zabawiáiąc ſie / y w nich mieſztaiąc / nie poymnie
ſwiateła / á ſie ſwoje przechodzacego.) Ale w Cielenie Sy-
ná Bożego / y to barzo nie łatwe / choć ſliczne / dla ſpoſo-
bu / dla okoliżności / dla ſamey rzeczy / która ſie ſtá-
we dwunáſturách (w Boſkiey / y w ludzkiey) á w iedney
Perſonie. Kiedy ten / który nie ſtworzony ieſt: który
w namnięſzey rzeczy wſeády ieſt: który ſam w ſobie /
dość zawſze ieſt / (iako ſia niżej pokáże) zawarł ſie cu-
downie / w Cieleczu málusiéńkiem / z czystego Ciała /
y z czystey Kwiéle Pániénſkiey uſformowanego / Magiſt:

Apud S.

Tho: in 3.

d. 3 q. 5.

a. 2: ad 3.

Sentes Petrus Lombardus: Membrorum Dominici cor-
poris distinctio (in ipſo momento conceptionis &
unionis Dei & Hominis) adeo tenuis erat & parua,
ut hu-

ut humano visui, vix posset iudicari. Członkom Páná
naszego Ciátá rozdzielność (w samym punkcie poczęcia y
złączenia się Boga y Człowieka) tak bárzo subtelna
była y małusienka, że też ludzkim okiem, zaledwie mo-
gła się dojrzeć.

O Umądrości! o Wszechmocności Boska! iákoś
jes to czyniła! iákoś ten węzeł miśniertelności z
śmiertelnością: zachości z podłości: niezmierności
zmiennością: Boga/ z Człowiekiem/ bárzo cudownie/
á nigdy nie rozewońc/ zwiázala: myśle sobie. Bog
czyli nieprzezwyciężalnego/ bo bárzo y niewymownie do-
stojny: sufficiens, sibi ipsi ab eterno. Dość sam
ábie samemu od znikom, á przecia/ w czasie perwonym/
od Umądrości swojej nieprzezwyciężony/ w naznaczonym/
(iáko mówi Augustyn S. Idcirco tunc venit, quan- Tom 4.
do debuit venire, voluntatis suae rationem secutus, in qq. ex
non meritorum: nam si merita perpendas, venire nouo test:
non debuit.) stał się człowiekiem! Ażátem człowie- 9. 83.
kiem/ iákiego nigdy/ y nie było/ y nie będzie/ po wpy-
stka wieczność/ nazacniejszym/ naswiejszym/ nácudo-
wniejszym/ między wpytciem dsiętami Bożemi/ bo
oraz prawdziwy człowiek/ oraz prawdziwy Bog. Ni-
si enim esset verus Deus, mowi Leo Papież S. non Sermon: 1 de
afferet remedium: nisi verus esset homo, non pra- Nat: Dñi.
beret exemplum. Gd by był ábortem nie b. i, pra-
wdziwy Bog, nie przyniosłby b. i pomocy: Gdyby był nie był
prawdziwy człowiek, nie dałby był przykładu. S. Piotr
Damiani. Tolle facultatem sermonis, materia sin- Sermon: 2 de
gularis. Quae enim lingua, explicare sufficiat? Nat: Virg:
vel, quae ratio humana, non obstupescat? cum co-
gitare ceperit, quia Creator, oritur ex Creatura.:
factor fit factura? Quod in Virgine puella concipi-
tur, qui vastissima, totius mundi, machinâ non te-
netur. Znosi zdolność wymowy, materia osobuna. Kto-

ryś álborwieniem iez. yk, wymowić może? ábo, który umysł ludzki, nie zdumiecie się? gdy uważać zicanie, że Stworzyciel, rodzi się z stworzenia: Sprawca wszytkiego, staje się człowiekiem: Ze w Pánience poczyna się, ktorego prześtronność, wszytkiego swiata, nie zamk. Jakoby chciał rzecz Doktor S. Niemaś rozumu ani Anielskiego/ ani ludzkiego tak wybornego y subtelnego/ ktoryby to objaś mógł y zrozumieć/ poniewaś te rzeczy nad przyrodzenie wczynione/ nie podobne się zdawa; wiara nas tylo S. wzy/ iáko innych artykułow trudnych/ tak y tego o w Cieleniu się/ w Żywie Pánienści ieden málusieńki/ wielkiego Boga. Boga mówię/ ktorego mieysce żadne nie ogarnia/ log w nim samym wszycko stworzenie ogarnione/ trwa. Boga/ ktory wśedy jest. Boga/ bez ktorego/ żadna stworzona rzecz/ nie jest. Boga ná ostatek/ ktory głowiościem nigdy nie był przed tym/ á teraz/ w tym czasie/ głowiościem się stał/ Żywot czysty/ swiety/ błogosławiony/ iáko by ofiaryna iáka w ktorej się to cudownie/ stało/ Pánienści obrawży.

Alle ia przecie rzekę. Coż ciá do tego/ czyli sprzy niewolito: czy? ál nie zaprosiło o Boże moje? Coś miał za intencję? ábo co za pożytek powabny? że będąc przed wieli (przed wieli niepolichone) Sufficiens? sibi ipsi, ab æterno. Dość sam sobie samemu, od wieków. Bóg był piękny/ bóg był mądry/ bóg był bogaty/ bóg był obfity: stał się szperny. Non est species ei neq; decor. Niemaś krasy, ani piekności. Stał się iáko by nie mądry: Quomodo hic litteras scit, cū non didicerit eas? Jakoż ten umie pisać, gdź się go nie wczyt? Stał się ubogi. Et non erat eis locus, in diuersorio. Mieyscá dla nich, nie było w gospodzie. Stał się prągnący. Mulier, da mihi bibere. Niemiało, day mi pić. Stał się sprácowány. Fatigatus ex itinere, sedebat sic, supra fontem. Sprácowány z drogi, siedział tak, nad studnią.

Secret

Pierwszy Punkt, albo Listeczek Roze bialyi.

5

Sekret mój Wyze! tajemnica mój Boze! mu-
 ślala byś/ lichy rozum mój/ przechodzaca. Tak abo-
 wiem w poniżności serca mego (w spárz sie żywa dus-
 śność na tobie) dy Barne Jezeliś nie potrzebował/
 (boć na niczym nie słońca od wieków / w Bożkiej
 twojej obfitej nauce) Ciąła / y Duże: Na cojes go
 wśial teraz / z Ciąła dopiero Nabożetsey Rodziciełś
 twojej / z podawieniem ną / Jezeliś potrzebował/
 czemujes go sobie przez wieki nie wśormował: nie
 stworzył: albo jezeliś z cziłow etá chciał wśiać / y tak ci
 sie podobáto / czemujes tey Młodzi / prorós stworzył ná
 te intencya (iáko instrument w proporcya) piękna / śli-
 czna / Bożiemu sercu twojemu dochana / od wieków tak
 że nie stworzył / żeby mado co od wieczności twojej (dla
 tego przecia / ze stworzenie) nie oddaláta sie: Ale áz
 4037. lat: Czemu nie kiedy Adam zgrzeszył / tego dnia:
 Czemu nie kiedy Kain / Ablá okrucie zabít: Czemu
 nie kiedy świat miałes zá Wego / wedle przewrócenia /
 potopem piołáć: Czemu nie kiedy Sodoma / Gomora /
 Adama / Sebain / Bazar / Miásta wielkie śiarczyłym
 w popiół znosić ogniem in momento, iáko mówi Jes-
 remiaś: Albo jezeliś te grzechy nie podobáły sie (iákoś
 nie podobáły) przynamniey dla wielkich y wielkiej
 sprawiedliwości ludzi onych / testamentu stárego / in le-
 ge natura, in lege scripta, iáki był Abel / Enoch / Noe /
 Melchisedech / Abrahám / Izáák / Jakób / Myześ /
 Phinees / Jozue / Kaleb / Dawid / Job / Tobias / Ma-
 tháphás / Eliáš / Elizeus / Ezechiel / Jozáfát / c. nie
 ślales sie głowietem: Ciálas y duże nie wśial:

Alé dopiero Roku od stworzenia świata / Pięć Ty-
 ślaczne / Dwieście sześćdziesiąte / o śie. wiate: Od potopu zá-
 Roku dwa Tysiączne / Pięćdziesiąte / Pięćdziesiątego śio-
 dmeo. W narodzenia Abrahánowego / Roku dwa Ty-
 ślaczne / piętnastego. Od Myześ / y od wśścia ludu
 Izráe

Drexel: ia
 Chronol:
 succin: ex
 Theolo.

Gen: 14.

v. 2.

Tren: c.

4. v. 6.]

8. Kalen:

Janua: Im

Martyro:

Rome

Żydzijskiego z Egiptu/ Roku Tyśiącznego/ pięćsetnego
Dziesiątego. Co pomazania Dawidowe na Królestwo/
Roku Tyśiącznego/ trzydziśtego/ wtorego. Tygodnia
pięćdziesiątego piątego/ według Danielowego Proro-
ctwa. Olimpiady szesnastej/ Dziewięćdziesiątych/ czwartej. Co
złożenia Rzymu/ Roku siedmsetnego/ pięćdziesiątego
go/ wtorego. Roku Oktawiana Augusta/ czterdzie-
śtego/ wtorego/ kiedy wyszedł świat wspólny był/
świątobliwy i święty/ Jezus Chrystus/ świat dociec
przysięgł swoim Przenajświętszym posłańcem/ z Ducha
Świętego poczęty/ a dziewięć/ po poczęciu Wnieściecy
odprawiony/ w Berlinu Judei/ narodził się/ z Ma-
ryey PANNY, sławny się czyni i cieniem.

o Boże mój! o miłości moją! która/ y z mądro-
ścią/ y z wszechmocnością/ Omnia in mensura, & nu-
mero, & pondere disposita. Wszystko, pod miarą, y licz-
bą, y wagą rozrządza, czyni/ sprawiłeś/ poślaniałeś/
iścieś się bardzo in poscila/ widocznie/ mówi Świę-
ty Augustyn/ dla iścieś przyczyn (bardzo sprawi-
liwych) czyniła/ y przeważała/ piesz także wieści
A jeżeli by zaś z strony naszej mówiliśmy/ Święty
3 p q. r. a. Thomas/ pięć przyczyn poważnych składa/ dokłada-
5 in corp: ąc z wielkiej Głowy. Magno Dei consilio, factum
est, ut post hominis casum, non illico Dei filius
mitteretur. Reliquit enim Deus, prius hominem
in libertate arbitrij, in lege naturali, ut sic, vires
naturae suae cognosceret: ubi cum deficeret, legem
accepit, quā datā inuluit morbus, non legis, sed
naturae vitio: ut ita cognita suā infirmitate, clama-
ret ad medicum, & gratiae quæreretur auxilium. Wiel-
ką Bożą mądrością stało się, że po upadku człowieczym,
nie zaraz Syn Boży posłany. Został u aboniem Bog w
przed człowieka namiętności woli swojej, w prawie przy-
rodzonym, aby tak, sił przyrodzenia swego doświadczył.

Gdzie

Pierwszy Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

7

Gdzie, kiedy uſtował, práwo wziął, które wziąłſy prze-
magła choroba, nie práwá, ále przyrodzenia złoſcia: Aby
tak, poznawſy ſwoje niemoc, wolał do Lekarzá, y táki
iego ſukał pomocy. A ná inſym mieſcie. Hęc eſt 3. P. 9. 35.
differentia inter Chriſtum & alios homines, quod
alii homines naſcuntur ſubiecti neceſſitati temporis:
Chriſtus autem, tanquam Dominus & Conditor
omnium temporum, elegit ſibi tempus, in quo
naſceretur, ſicut & Matrem & locum. Tá ieſt ro-
żnica między Chryſtuſem á inſemi ludzmi, że inſi ludzie
rodzą ſie podlegli czáſowi y potrzebie: Chryſtus zaś, iáko
Pan y Stworzyciel wſt, tkliw czáſów, obrat ſobie czás, w
który národził ſie. Iáko y Mátkę, obrat ſobie, y mieſce.

A iá mówię. Ita Pater, quia ſic placitum fuit
ante te. Takſi Oycze tak, boſie tak podobalo. Albo
iáko Dawid/ kiedy obietnice otrzymał był/ przez uſtá
Náthaná Proroká/ w przyſłych czáſiech/ że miał ſyn
iego ſpokoiny Salomon// dopiero Koſcioł ſławić/ ná
gorze Syon/ mówił/ ſwódecznoſcia chwalać Bożá
wola. Idcirco magnificatus es Domine Deus, quia
non eſt ſimilis tui, neque eſt Deus extra te, in o-
mnibus quæ audimus auribus noſtris. Dla rege
wielkion, ieſteſ Boże, iż nie maſz podobnego Tobie, y
nie maſz Boga oprócz ciebie, we wſt táim coſ my ſpyſeli,
w uſt náſe. Co ieſt/ że poſtánowił nie zaraż/ nie
z predká abo z naglá/ ale dla ſłáſci y z wiſciocnoſcey/
wólcá náſcie lat/ przewiażáć/ ſwódecznoſcia/ zá
ſtáraniem Salomonowym/ bázdo ſłáſci y z wiſciocnoſci/
ſundowáć. Táim w oduſpieniu. In medio annorú,
norum facies morit Prorok Habakuc w porradku
lat, oznaymiſ. Inſalitera czyta. Cum advenit tem-
pus, demonſtraberis. Gdý przyidzie czás pokażeſ ſie.
Septuaginta máis. Cum appropinquauerint anni,
cognoſceris. Gdý ſie zbliża láta, poznám, będzieſ.

1. Regi. 7.
n. 22.

c. 3. v. 2.

Fla

Dla taki enac podobno tšicze/ iako kiedy lekarz
 Lib: 6. de *domcipny (mowi Teodorico) goraczka widzi silna/*
Curatio- y zmocniacia sie, nad rhogami inflic ródia niema
ne Graca- patientem, przewolose w rzeczy czyni/ dopuszcza sey do
ram affe: ośiatniego graduſu y pározy yſnu/ rani dopiero domcip
 ſwoy/ madoſc ſwoie leżaſſe/ (kiedy inſi powoapi-
 waia) poſiżnie w przegromwie/ ktora ma nádoras
 dſin. Tã nie inaczej/ kiedy naywiekſzy wpał goraczki
 pierworoednego grzechu byſt/ tiedymiaſti y ſwoiey magi/
 zle ſpáwy ludzkie/ bez rozumu dobieráy: kiedy in-
 puncto czare/ Pánſtwo ſwoie ciemnoſci/ chciał twierz-
 dſic nad narodem náſzym wpaſciem/ rozumieiac y
 mowiac/ iakoby z Pháránem nadzerwómem morzem.
 Pſal: 70. *Deus dereliquit eum, perſequimini, & compre-*
 v. 11. *hendite eum, quia non eſt qui eripiat. Bog opuſcił*
narod ludzki, goncie á poimajcie go, bo niemaſt ktoby
wyrwał,

Alz ty lekarz y poćieſzyciel miłosierny (ktory ze
wſelátiſch przytłoſci/ rzeczy dobre wywodſiſ) miłoc
ſcie/ dobrocia/ opatrzoſcia/ peruſſeny/ rzeki/ nad
mánotawnymi Wóciec tágedny Synámi/ iako Pá-
wel Swiety rzetelnemi ſłowami ſwiadczy. Propter
nimiam charitatem ſuam, qua dilexit nos. Dla
 Pſal: 17. *wielkiey miłóſci ſwoiey, ktoraſ umiował náſi deſiada*
 v. 10. *David Swiety. Inclinauit Calos & deſcendit.*
Náklonileſ Niebios, y z ſłapileſ. Obiecuiaſ dawno
 e. 3. v. 7. *lecz pewnie/ przez Zacháryaſa Preroká. Ecce ego*
ſaluabo populum meum. Oto iacz mie, lud moy. Já-
z kobys inſzymi rzekł ſłowy. Pedaſ nam nie tylo reke
w pároxyſmie ſmiertelnym/ w náleſnie oſiániey/
w agubioncy toni morza/ ále z moweli wiczymy wy-
ſwobodze go cudownie/ w żywor czſty (o bázo cze-
ſty) wſtápnſzy (od wiekter náznaczeny y wybráney/
między wpyſtiewu Coſkami Wyſſiſſiemu/ ktore bede
do ſtone

Do Królestwa swiata) Rodzicielki mojej/ naysławniejszy
fey y naysławniejszy wrochany. Wá ten czas mowiel/
kiedy mniey sie beda spodziewać nieprzyścielenarodu
ludzkiego. Wá ten czas/ kiedy beda powatpiwać sami
o sobie ludzie. Wá ten czas/ kiedy iuz/ iuz/ dobierać
liczby/ będzie chciało piekło Jedną razą/ gdy naysławniejsza
choroba cieśka moc bierze/ pulsy śmiertelne biia/
razumy ludzkie dziwnia sie/ dykturuiac że omieśkniwa
lekarz: że śmierć ostánia przed oczyma lata/ że Phas-
rao degania/ dopiero ia też. Deus ab Austro veniet.
Ja Bog, od południa przyjde.

Homini Soterey Chryzostom: Quam diu Iudaica
g. 1. 1. sub Iudaicis Regibus, quamvis peccatoribus
tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium
eius: Nunc autem, quando lex Dei, sub potestate
regis iniqui tenebatur, nascitur Christus, quia ma-
gna & desperabilis infirmitas, medicum artificioso-
rem quærebat. *Puki Żydowski narod, pod Ż domskiem
Krolami (choć grzesznymi) był, Prorocy posłani bywáli na
ratunek im. Teraz zaś, kiedy prawi Bóg, pod mocą
Krola niebożnego było, rodzi się Chrystus, abymiem wiel-
ki y desperacka chorobą, lekarz a roztropniejszyego, potrze-
bowali.*

To figurowało przed tym Mojżesowe narodzenie /
o którym mówi Chryzostom Świąty trefna rzecz ma-
drości Bożej. Hoc mirabile, quod futurus Prae-
fatus, non ante hoc, nec post hoc tempus nascitur,
sed in ipso medio persecutionis furore, & nascitur,
& educatur. Nam cum humana, spem omnem ne-
gant, tunc Divina dispensatio clare fulget. To dźi-
wna rzecz jest, że prz. św. Moż. (A ożesz mi przedt. m.
ani p. tym cz. sie narodził sie, kiedy Żydzi byli w niewoli
zapalczywości Egipski, ale w sam srodek prześladowanie,
y rodzi sie, y wychowany jest. Abowiem gdy ludzkie rady

Apud D.
Tho: 3 p.
q. 35. a 8.
ad. 2.

Homil. 16
in cta.
Apo.

Pietruſzey Tájemnicé,

niſpelka n'áſcie tráca, w ten czas Boſkie pomocy naybár-
ſiey, pokazują ſie. Co właſnie było figura przyſcia na
ſwiat Odkupicielowego/ że prawdziwie y on w ten
czas przyſedł/ kiedy naywiękſza przyſcia jego przyczy-
na była: kiedy naywiękſze grzechy/ kiedy tyránia
czártoſtwa naywiecey pánowała.

Co zaś mówi przez Proroká: Ab auſtro veniet.
Od południá, przyide. Domyſlaia ſie Doktorowie ſwie-
ci/ oſobliwie Hieronym, Theodoretus, y Theofi-
laſtus, to mieyſce od południá wwaſając/ ktoreby by-
ło: y mówi że z Bethleem (bo ná południe położone
ieſt/ względem Jeruzalem/ to Wiaſteczko Dawidowe)
w którym vbogo/ ná chárdego nieprzyaciela przyide/
iáko Dawid paſtufká ná Goliata: z Bethleem, z Wia-
ſteczką Dawidowego/ y z Wyczyzny jego/ bom teſz Wia-
tkę z potolenia obrát y ze krowie Herbu tego: z Bethle-
em, bo chleb znaczy/ á ia głodnemu/ poſiláiącym chle-
bem/ národowi bede: z Bethleem, w którym/ choć va-
bojuchne/ y iáko by niſzemne ieſt w oczách ludſi ſwiá-
towych/ ktorzy/ w Pálácách/ w Janiſkách/ w budow-
nych domách roſkoſy y bieſtády ſwoe máia/ tu ia cza-
dái/ że ták rzeke/ przeciwno rozumowi ludzkiemu/ ále
ſwieltá mądroſcia y zakryta od nich z iáwie/ kiedy/
Pan bogáty/ vbójuchne národzenie bede miał: kie-
dy Bog/ po ziemi ná ſianie y ſłowie podáy/ ponie-
wierác ſie bede: kiedy Meſſyaſ/ nie między Królá-
mi y Potentátami deliſkáciami/ ale między bydlatá-
mi niemcami/ niſzemnie pokáże ſie. Ten który/ wſy-
tkim daie/ ſam látnac bede: Ten który/ ozdoby y
ozdabiam pięknoſcia y wzáſami/ nieme y rozumne
rzeczy/ ſam mroz y nágoſc podeſmowác bede. Ten
który rozweſelam wſytko ſiwozienie/ ſam plátac be-
de. A przez to wſytko wypełni ſie Prorocwo/ po-
ſta: 11. v. wieſdſiane dateno przez vjſá Iſaiáſowe: Videbunt

S. Gregor.
homil: 8 in
Euang:

Pierwszy Punkt, ábo Listeczek Roże białyi.

omnes fines terrar, salutare Dei nostri. *Obacz, wszy-
skie kráie ziemskie, zbáwienie Boga nášego.*

Przydam ia/ á nie od rzeczy/ ktore ná ten czas spály/
śnem twárdym bárzo/ w miekkich grzechách/ ále śmierć
przynášáiaczych duszy znázna/ kiedy máło/ y záledwie
tę/ myslá/ o Bogu/ dáleko wiecey spodziewáł się iego
przyszcia. Dla czego/ o pułnocy przyszcie to ábo náro-
dzenie ná swiát odkupiciela/ stáło się. Tá pokazá-
nie tego/ że mniey o tym myslili/ mniey tego godni
byli ludzic śli/ tam tylo (iákoby rzekł Bóg) iáśtáwiel/
iáśtá pokazáł y miłóść. Co potwierdza Doktor ieden tś-
syderácyá swoia/ mówiac tak. Aduerte autem mediá
noctis fuisse natum, ea noctis hora, qua homines
rerum omnium, & sui etiam obliti in veramuis dor-
miunt aurem, cum nulla vexat illos sollicitudo.
Tunc igitur, singulare hoc beneficium, pijsimus
Dominus, hominibus pręstat. *Obacz, że opułnocy
wrodził się Zbáwiciel, w te godzinę, w ktora, ludzic wszy-
scy (wszystkich rzeczy, y siebie samych náwet, zápomina-
iac) śpiá twárdo, gdy ich nic nie trapi, tedy w ten czas też
to osóbliwé dobrodzieystwo, náśá wszy Pan, ludziom
uczynił. Iákoby rzekł iáśmiej ten Autor/ kiedy cztó-
wie śpi/ oniżem nie myslí: Tak nie myslili y w ten
czas ludzic/ śnem vmorzeni twárdem/ niepámiatni do-
brodzieystwa wielkiego/ obiecánego/ o ktore stárac się
mieli/ prośáć/ poszác/ modláć się/ y náktániáiac do-
brotliwego Boga/ do wstáwápmieyszego miłóśierdzia.
Áż on sam/ práwíe nie prośony od niewdzięczników/
opułnocy/ cudownie się rodzi z Mátki/ przychodzi w
postáci lekázá/ ále iákiego nigdy nie było od stwor-
zenia swiáta/ Bóg Cztówiek.*

Dziękí tobie czynis/ (odnáwósy się z ospáłstwa y la-
nistwa/ w ktorym do tych czas záśnáł) dobrotliwy/
miłóśierny/ ná wieki Pánie wśytkich rzeczy/ (ktore mo-
ge obiać

Didac:
stella. sup.
per c. 2.
Luc.

ge obić rozumem/ albo w moie je ce moga wniść) żeś
 mnie (a widziałeś przed tym od wieczności/ com miał
 bydź/ y iakom cż miał obrażać) grzesznego stworzył:
 żeś z grzechu pierworodnego/ y ze wszystkich inšych/ o
 swobodę c mnie narodziecnił/ razyl/ przez w Ciele nie
 sie/ narodzenie/ y śmierć twoię. żeś tak pięknie y
 porządnie/ lata y wieki/ w providencyey twoiey Boskiej
 ordynował. żeś nie zapomniał na wieki/ duszę mo-
 iej/ lecz w dobrej pamięci nieprzyjaciela/ (abyś mu
 dobrze uczynił) wystawicznie prawie miał.

Co wiekśa z miłości bliźniego/ Dziekuieć y iego i
 mieniem/ że nie tylko mnie/ ale tak wiele/ tak wiele/
 iak wiele ich jest już w Niebie/ y beda do ostatniego
 Kochanká/ stworzyłeś/ odkupileś/ woczyłeś. Boże mój!
 Stworzycielu mój! odkupienie moje drogic! na wie-
 ki/ nie wypowiedzianym sposobem/ bądź pochwalony.
 A żeby to mogło sie lepiej stać/ y odprawić/ nie tylko
 od wszystkiego stworzenia/ bądź pochwalony profe/ ale
 bądź pochwalony sam/ od siebie samego raczej/ Ktory
 nie tylko nas/ ale sam siebie samego/ naydoskonaley
 miłuięś/ sobie samemu mojęś dość uczynić/ kiedy cie
 prosimy/ za wszystkie dobrodziestwa/ osobliwie za to/
 żeś sie zmiłował odkupić/ mnie y pomienionych/ dekre-
 tem nieodmucnym/ miłości pełnym/ lubo w czasie ta-
 kowym/ ziszczonym/ a iako Święty Augustyn mawiał
 wiec. Dilexit impios, vt faceret piōs: Dilexit in-
 iustos, vt faceret iustos: Dilexit zgrotos, vt faceret
 sanos. *Umiłował niebożnych, aby ich uczynił pobożny: h:
 umiłował nieprawniedlin, ch, aby ich uczynił prawniedli-
 nych: umiłował chory, h, aby uczynił zdrowych.*

Powtore. Dziekuieć nie wystawiony w dobroczyn-
 ności Boże sercu mego/ wszystkiemu silaniu dusze moiey/
 (przy tych początkach zawziętego przedsięwzięcia mego
 we wdzięczności) żeś sie nie narodził w ten czas/ po-
 kć był

Tract: 9.
 in Expo:
 Epist 1 c 4
 Ioan.

Wtóry Punkt, ábo Listeczek Roze biały.

13

Kis był ieszcze zamysłów twoich Bóstich sprawić / i wyz-
o w Ciele mi / nie twoim / y o Odkupieniu moim / nie wy-
konał: pokis był ieszcze do Eksekucy dekrety twego
świetergo / nie przyprowadził. Dziękić / że mi sie nie
z Poganow bezecnych / ábo z mniey wstydlivych Schy-
slnatytów / z Heretyków / z przewrotnych ludzi w dżitich
gdzie mieyszách / y powietrzem bledow ich zarażonych /
nie narodził

Właściciel / dziękić (postotroć y nadstotroć wie-
cey rázow) gorliwym affektem / że mi to vznawać das
ieś / co teraz rozumem moim ile tyle poymuie / á pámie-
ci do szcetu nierráce : Pámie swiety / Oycze lástáwy /
Dobrodzieiu y d. wco lást twoich choyny / prosze Wlá-
stáwu twego (v bogie stworzenie twoie) dary twoie po-
mnazay wiekše / y wiekša dobroć twoie we mnie / dla
siebie samego. Day mi to / co sie tobie samemu / podo-
ba. Czyń zemna / co chceš / ná wiekš / abym z Tobias-
šem Swiety mógł mówić / ná wiekša chwale twoie /
one słowa pełne záwše chwały / y wżéwšości twoiey.
Magnus es Domine in aeternum, & in omnia secu-
la Regnum tuum: quoniam tu fl. gellas & saluas: Tob. c 13.
deducis ad inferos, & reducis: & non est qui effu- v. 2.
giat manum tuam. Wielis iest Pámie ná wieki, y ná
wštkie wieki Krolestwo twoie: ábowiem t karzeš, y
zbáwiasz. przywodźiš do piekła, y zás wýwodźiš: y niemáš
ktoryb, všedł reki twoiey.

W T O R Y P V N K T,

ábo Listeczek Roze biały

A

Le moia miłości / Boże moy (tak sobie mówie
daley / zá dozwoleniem twym / á żeby sie ten spo-

sob twoy gruntowniey pokazał / rzecz sama z pogoda
 tku biorac) czemużes nie wśiet przynamniey / abo
 nie przypośobił sobie / niepaśitelney śliczney natury /
 y wodarach miłosierdzia twego wyborney / Amielstey /
 na te Intencya: Żali nie iest tak wiele gromadnych /
 niepoliczonych pułkow / Duchow onych niesmiertel-
 nych / na dworze twoiey dwatyr o których y Joba

c. 25. v. 3. mamy: Numquid est numerus militum eius? Żali
 iest liczba żołnierzow jego. o których w spomina B. Dio-
 In Explan: nylius Cartho: je S. Brygidzie obławiono byto / je ich
 c. 14. a. 23. tak siła iest / je podziściaci ich każdemu cztowietkowi
 de Czie: na straż / dostatoby sie / gdyby p. Bog tak chciał.
 Hierar: Co wiekka ieden od drugiego / wzy S. Tomasz

z Aquinu Amielsti D. bedac iako kamien / na przye
 1. p. q. 50. a. 4. kład od światu rojny iest / abo iako drewno od ozo-

In vita e. 24. wiu / abo iako ptak / od zwierzećia (co y S. Tere sa
 nie raz miedzy Aniolami / w zachwyeceniu bedac po-
 strzegła / piśe w żywocie swoim) liczbe y ozdobe dwor-
 ru twego niewymowna czynia / w śliczności / w pie-
 kności / w rozmaitości / tak / je ieden nad drugiego pie-
 knieyszy bedac inakšy iest / inakšym bedac / wla: ce
 twoiey bogatšym iest: bogatšym bedac / bliŹszy cićbie
 iest / przecie ty Panie moy (Defret postanowuŹsy

adHebræ: nieodmienienny / mowi Pawel S. Nulquam Angelos
 2. v. 16. apprehendit sed semen Abraham apprehendit.

Transl: Nigdyś Aniola Duchá niesmiertelnego żadnego nie wziął
 Syri. ale nasienie Abrahámowe. do Persony twoiey Boskiej
 wŹschmocy / niesworożeney / to iest nature ludzka
 naše / zlażył. Hugo Kardynat nasz / dośleda. Car-
 nem de Abraham, vel de semine Abraham. Ciało
 z Abrahámá, abo z nasienia iego, gdy z Światłwieszey
 Panny / z Corti prawdziwyi starych Pátryarchow / iako
 is nazywa S. Ioan: Damascen: Filiam veteris Adæ.

Orat: 2. de bo od Adámá pojałszy / pierwszego Oycá narodu.
 Dormit: Chryzost

Chryſoſtom Świety exaggeruac pomienione ſłowá Pawła S. twierdzi/ że wielka Boża chęć/ przećwi-
 nąłarze ludzkiej pokazuje: á co wielka jest/ z ſtoſowa-
 nia/ kładzie. To ieſt/ tym ſamym miłość Boża nie
 poietá/ y nie roymowna/ Párzeł Świety ná iáſność/
 rzetelnie odkrywa/ gdy Zmióły ponija/ że nie z miedzi
 (choć zaciń ſa) náczta bierze/ ná odkupienie náſe ále
 z Abrahánowego Ciátá/ ktore od Adamowego pocze-
 tek miało/ iáko y inſſe prawdziwe ciátá ludzkie. Na-
 wet wważa/ y to ſłowko pilno/ Apprehendit, Vchwy-
 cił: Coż to ieſt Bog Ciátó náſe wchwyć: iáko ſie to
 rozumie: A odpowieda/ że ten chwycá/ ktory wcią-
 áca rzecz ſciąga/ doſcignawſzy/ oney záżywa. Nie iná-
 czej Bog: Vciąkał národ ludzki długo przed nim/ ro-
 zmaitemu dobrodzieyſtwy ſciągał go Bog/ náture wſia-
 wſzy náſe doſcignáł/ á doſcignáł tak/ że z ſwoia Boża/
 wiedney Perſonie Wtorey/ złączył y wywyżſzył ná wielki-
 Zączym powiáda dálej. Reuera magnum & admi-
 rabile, & plenum ſtupore eſt, quod quæ eſt ex no-
 bis Caro, ſedeat apud ſuperos, & adoretur ab Angelis,
 & Archágelis, & Seraphim, & Cherubim. Hoc ſapè
 méte verciáns ſtupeo, & méte excedo, & magna, de ge-
 nere humano, viſione apprehendo. Záprawde wiel-
 ka y dziwna, y pełna podziwienia rzecz ieſt, że to Ciátó,
 ktore ieſt z náſ? ſiedzi ná wyſokoſci, y pokłon czynia mu-
 ſianiolonre, y Archaniolonre, y Seraphim, y Cherubim. To
 często umyſłem wważájac, martwicie, y umyſłem odcho-
 dze od ſiebie, y wielkiem. (o národzie ludzkim) widze-
 niem wznam. Ktożby ſie ábowiem nie zadziwo-
 wał: widzac Boga y Człowieká Człowieká y Boga oraż!
 Ale Bernard S. járt iáżis duchorony czyni/ ná
 one ſłowá obinſienice/ piſáć: Ecce iſte venit, ſaliens
 in montibus, tranſiliens coles Oto ten, idzie ſkacząc
 po gorách, przeſkakując págorki. Tranſilijt Gabrie-
 lem.

Oratio 5.
 Ad Hebræ-
 c. 2.

Serm: 54.
in Canti:
n. 2.

lem. & peruenit ad Virginem, eodem Archangelo
testante: Ave gratia plena, Dominus tecum. Quid?
quem modo reliquisti in Caelo, nunc in vtero repe-
ris? Quonam modo? volauit, & prauolauit, su-
per pennas ventorum. Viſtus es o Archangele:
transiit te, qui pramissit te. *Wyſciagnął Gábrzela,
á przyſzedł do Pánn, zá inwiadełtſw m tegoż Archaniola:
Zdrowás láski petná, Pan z tobą. Co? ktoregos dopiero
został w niebie, tego teraz znáyduieſ w żywocie! Li-
kiemże to ſpoſobem? Lećiał, y przelećiał, ná ſkrzydłích
wiatrom, cb. Zwyciężony ieſtes o Archanielu, pr- e" o-
cz. t cie, który przeſtał cie. Co tu/ nie inſzego nie zude-
czy/ tylko miłość goraca y predka/ je ſie zda/ wprzód
iáko by wbieżec/ niſli Archaniol przyſc/ w żywocie
Panieńſkim áby Ciało ludzkie/ z Ciałá iej docháne-
go wzięł/ y ſobie záſlubił.*

Á iá rzekł. Zdaſi mi ſie ſliczny Synu Boży wprze-
nić/ iáto Samſon niekiedy wzywał on roaleczny y nie-
czny/ który miał w ſym przebrać do Maſerſtra/ á/
byleby był chciał córki Izraeliſkiej Eterey/ bráć iá e-
na liczba była ſlicznych/ roſtopnych/ przyſtoynych w
Izraelu/ je mu też Ećice y Maćka przymarowali/
ſtrojując go tymi ſłowami/ je ſie by zářecháł wiedney
Dálili. Numquid non eſt mulier in filiabus fratrum
tuorum, & in omni populo meo, quia vis accipere
uxorem, de Philistiim, qui incircumciſi ſunt? Á
zaſ práni nie máſ niewiſt/ miedzy cark/ mi bráćiej two-
iej, y miedzy wſt/ tkim ludem moim, je chceſ wzięć żo-
rę v Philiſt/ now, którzy ja nie obrzezáni? Iáko by chciał
rzec: Na co/ z inſzego podłego/ z nieobrzezanego na-
rodu/ á co więkſza z nieprzyjaznego nam/ chceſ wſc-
ię maſzonkę? máſ domá/ nie daleko chodząc przyſtoyne/
ſliczne/ y Etorymi ná niczym nie ſchodzi: Cemu z Phi-
liſtyńczykowi bierzeſ? Hanc tibi accipe. Te mi ve-
ni.

Iudic: 14
v. 3.

żmi. Co są racya: co są siusna powabiała: przys
czyną tego: Quia placuit oculis meis. Chce p
dzieć Dycze y Miatko: Bo nie podobata et om moino:
Przypadła mi do serca: mam skłonność niewypowies
dziąną do niej. Hanc mihi accipe, quia placuit o-
culis meis. Thomasz Maluenda, nášego Żakonu/
tłumacz piśmą s. paraphrasim czyni. Neq; nostro-
rum sanctitatis, neq; illorum impuritatis & prapu-
tij, rationem habeo in hac causa, sed quardam sin-
gularis est vocatio, internusq; motus & impetus,
quem, opere demonstrare malim, quam predicare
verbis. Ani ia nášych Oycon świątobliwości, ani ich
śposobności y obrzezania upatruie w tym: ále osobliwie iá-
kieś powołanie, y wewnętrzne wzbudzenie y gwałt, który,
raczej rzeczą świadczyć bym chciał, aniżeli słowy, zále-
cąc, bo mi jest ten sekret trudny do wymowy.

Podobatać się o Słowo Przedwieczne/ náđ wy-
mowa náše/ naturá ludzka/ z nieprzyiąznego narodu/
z goršego niż Philistynskiego/ gdyż cis srodze/ y Dycá
twojego/ y Duchá Świątego/ nieśkończona wina gnies
wem obrażita/ przez pierwszych Rodzicow Adama y
Ewe/ w iábiku rumianym/ grzechem przestępstwa.
Przecies ty domowych Aniołow/ Duchow onych śli-
cznych bárzo/ potwierdzonych w łasce/ Kochanych dla
cnot/ niechciał/ áles te Dalile (z wielkiego miłosiera-
dzia y dobroczynności swojej) wziął/ z narodu obcego
y nieprzyiąznego z kłoniwszy chęć twa/ á ścisłym wa-
złem z iednoczenia się z nią/ ná wieczne wieki złącza-
wszy.

Jeśli moge iedną przydać co Świety Bernard
wważa/ rzeka/ Murzynka/ który garnośći odmienić
nie mógł Moyses/ tyś mógł. Non potuit Moyser, Serm: 39.
Achyopis mutare pellem, potuit Christus. Gdyż/ in Cant.
plubites/ wkoates/ w nas garna te dusze y ciáto.

Apoc: 1.
v. 5.

In Com-
ment.

W nas mówią / bo twoją duszą y Ciałem / słiznę / białe
lusiencie / y iako alabastr najszupetlniey wygładzony
y wypolerowany / abo iako biała bez makuly Reja.
Tłuste zaś / grzechem pierworodnym Káyskim / y nie-
polizonomi infami nieprawościami / chropowate / Gó-
rne / niewdzięczne oboje / Które we krwi swoiey Bos-
kiej / iako w łasni Kóstrowney (zamiłowawszy się w
nas) wleżyć prawdziwie y obmyć pieknie / postanowia-
łeś. Z pięciu ran / iako z pięciu fontan choyno są ży-
wota y pośmierci / Krew y woda puszciliśmy / Dilexit nos,
& lauit nos, à peccatis nostris. *Umiłował nas, y o-
mył nas, zgrzechów naszych we krwi swoiey.* Mówi
Prorok nowego testamentu / in sanguine suo. B. Al-
bertus Magnus, tłumaczy tak / te słowa. Dilexit nos,
Licet indignos: & lauit nos, immundos: à pecca-
tis, animam inficientibus: nostris, quia propria vo-
luntate contraximus: in sanguine suo, quem pro
nobis omnibus effudit. *Umiłował nas, choć niegodnych:
y omył nas, nieczystych: od grzechów, duszę zarażających:
któreśmy, własną wolą naszą popełnili. we krwi swoiey,
która dla nas wszystkich wylał.*

O wielka miłości! o dobroci przykładu przed tym
całe nie mająca nigdy: kto słyszał / żeby to kto kiedy
infty / tylko ty sam Bog dobry / Bog łaskawy / Bog
miłosierny / uczynił: Bo y Samson / śniąc miał z Dus-
chą Świątego mówi pismo święte natchniony przy-
szynę / pomsty nad Philistynczykami / że Dalila wziął /
a ty z Bżerev y samey iedyney miłości twoiey / żeś nie
dla przyszy / Ktoraby interesse tobie uczyniła: ale dla
miłości / Ktora by nam wskazy / przy tym choynie es
raz dała / uczynił. Czegoż abowiem nie dała ta miłość
Kiedy Boska Persona / nie stworzona / nie skonczona /
wieczna / we wszystkich bogactwach obfumiaca / w we-
sel ten nierozrywany / z jednoczenia się z naturą naszą nie
przy-

przylazna/wiecznie zlagyla: Wzieliśmy wszystko/co na
 Ciebie y na ziemi mogło być/ kiedyśmy wzięli/ te mi-
 łości/ ta łaska/ jes sie zatochał/ (jesli sie godzi tak po-
 wiedzieć) strzennie w nieprzyjaciolach/ bez pożytku
 współziętego. Cum inimici essemus, reconciliati su-
 mus Deo, per mortem filij eius. **Mówi Paweł**
Święty. Gdyśmy byli nieprzyjaciółmi, iesteśmy poie-
 dnani z Bogiem, przez śmierć Syna iego. **A Jan S.**
 Non quia dilexerimus eum nos, sed ipse prior dile-
 xit nos. **Nie iakobyśmy my umiłowali Boga: ale iż on**
piernuszy, umiłowal nas.

Ad Rom:
 y. v. 10.

1. Ioan: 4:
 v. 10.

O miłości poprzedzająca / o dobroci nie posata /
 o śmiertelnym językiem godnie nigdy niewymowio-
 na łaska! mówić moge śmiecie: Żadne wieki podob-
 nej historyey wzynku takiego/ nie daia. Ktoż kie-
 dyochał nieprzyjaciela: Bog. Kto mu tak uczynił
 szkodze y choyno/ wedle obietnice słowa swego! Bog.
 Kto tak zapamiętał/ obraży niestonżoney przeciwko
 sobie/ dla złości iey mówi: Bog. Kto na ostatek
 chciałby wiecey uczynić a nie może: Bog. Bog
 ktory wymawiał/ winnicy swojej niewdzieczność/
 w starym zakonie. Quid debui ultra facere vinez mez
 & non feci? Co iest com wiecey miał uczynić winnicy mo-
 iey, a nie uczynilem? pod tym podobieństwem/ iakoby
 inaczey rzekł: Nie mam już nic wiecey/ w starbie bogas-
 to nie przebrąnym. Wśchmocność moia/ wszystko
 mogaca/ już sie kurzy tu. Nie uczynilem tego Ano-
 iolom grzesznym/ co ludzjom słabym y lichym / S.
 Bernard. De Verbo Dei dictum est, quod non An-
 gelos apprehendit, hoc est, non in vnam sibi Per-
 sonam allumpfit, sed semen Abraham: Neq; enim le-
 gitur, Verbum Angelus factum est, sed, Verbum
 Caro factum est, & Caro de Carne Abraham, iuxta
 promissionem, quæ illi primum facta est. O Słowie

Isai. 5.
 v. 4.

Tract: de
 Grad: Hu-
 mil: c. 3.
 n. 8.

Bożym Przedwiecznym rzeczono jest, że nie Aniołowi
wziął, to jest, nie do iedney sobie Persony przybrał, ale na-
sienie Abrahamowe. Nie czytamy bowiem: Słowo, sta-
ło się Aniołem; ale, Słowo stało się Ciałem, a Ciałem z
Ciała Abrahamowego, według obietnicy, którą przyobieco-
wało mu: Gene: 22. v. 18. Błogosławione będą w nasie-
niu twoim, wsze, skie narody ziemi.

Co pilnie y nabożnie wważając ią/ w poniżono-
ści serca mego/ wpadłszy na twarz/ przed naywyższym
Władztwem twoim/ mówię. Wiechaj moy miłości
moy Jez. te twoie miłości/ na wieki/ z miłością Wy-
cā wszechmogącego y Duchā Świętego wielce/ poni-
żenie/ imieniem moim/ wielbiā/ chwala/ błogosławia/
wysłscy Duchowie nieśmiertelni. Wiechaj wysłskie
stworzone rzeczy/ a osōbliwie rozumiem obdārzone.
Wiechaj cokolwiek bądź/ in quacunq; differentia
temporis, w którym kolwiek czasie, wmyślnie od pospo-
litego y zwykłego trybu chwały odstąpiwszy/ nowym
wielbiā cię/ w osōbnych sprawach twoich. A iā na
odwodzię: nie! łaski tak dobrociwey twoiey/ bada na
wieki/ wsłtyd i wie także/ woła/ Boże moy/ z Sephora
v. 25. ona: iponsus sanguinum, tu mihi es. Oblubieństwem
krwie, tyś mi jest. O wielkie słowo: tyś mi jest!
Kiedys obrat sobie (dekretem miłości/ y żeby wsłskie
stworzenie poznał/ żeś Bog miłości) byś człowiekiem/
v. 16. dla mnie człowiekā nadznego bārzo: Cierpieć świe-
ty d a grzebnego: Bog Stworzyciel/ dla robakā stwo-
rzonego: Ten/ któryś był od wiekow bezemnie/ y mo-
żeś bądź/ wielmożny Monarchā.

Bo coż to jest człowiek? S. Bernard odpowiada

In Medi-
tac p. 11.
c. 10

Attende o homo, quid fuisti ante ortum, & quises
ad ortu ad occasum: atq. quid eris post hanc vitam.
Prout d. d. vi. i materia factus es, & in vilissimo
paulo, involutus. Quod si consideres, quid per
os,

Os, nares, ceterosq; corporis tui meatus, egredietur, vilius sterquilinum, nunquam vidisti. *Uważay człowiecze, coś był przed narodzeniem twoim? y coś jest od początku twego áś do końca? y co będziesz, potym życiu twoim? Zásle z podley materzey uczyniony jesteś? y w podtym płacie obwiniony? Ieżeli zaś będziesz uważał, co przez vsią, nozárz, y przez inše ciała twego kánaty wychodzi, špatnicysęgo gnoiu nigdyś nie widział.* Święty Augustyn. O Homo, memorare nouissimâ tuâ, Ad fratres quia conceptus es in culpa, natus in pãna, viuens in Eremo; in miseria, & necessario morieris in angustia. O Serm: 48: człowiecze! pãmietay ná ostatnie rzeczy twoie, abowiem początyś jest w grzechu, urodziłeś się w karaniu, żyjesz w niedzy, á koniecznie umrześ w vciśnieniu, chorob. Posmieniony Święty Bernard mówi znouu/ ná tymże wyjey miejscu. Homo, nihil aliud est, quam sperma fatidum, saccus stercoreum, & cibus vermium. Człowiek nie inšego nie jest, tylo plugástwo śmierdzące; wor gnoiu ábo zgnilości; pikarm robáctwá.

Post hominem vermis, post vermem factor & horror.

Sic in non hominem, vertitur omnis homo.

Zczłeká, jest robak, znouu: smrod y strách z robaká,
Tak nie człowiek bywa, tá pompa vselaka.

Jednak ty duszo moia! roztázuieć koniecznie! ná Gáły nieprzeštánne! choćes leuáco! y żadney / żadney proporcey nie masz do Boga / Dycá! y Dobrodziéćá twego miłosnego. Anima amorem illius, qui, amore amoris tui, descendit in vterum virginis, & amorem suum amori tuo copulauit humiliando se, sublimando te; coniungendo lumen æternitatis suæ, limo mortalitatis tuæ. *Milut, miłość ówego, który, miłorcia miłości twoicy, śpápit w żywot Pánieński, á miłóć*

swoje, z miłością twoją złączył, unżalając siebie, niż wywyższając ciebie: Sprzegając światło wieczności, z mulem twojej śmiertelności.



TRZECI PUNKT,

Abó Listeczek Roje biały.

Dłona biera sobie y to/ iako sie to stało: y kto był instrumentem: y kto przyjął gościa ochornie: kto mu dał/ czego nie miał Bog y do uwagi. A żebyśmy lepiej poiat w Imaginacyey moiej tak sobie iako farbami/ myślami moimi/ naboynie malując Wykucyła tej miłości twojej/ abo raczej pierwszy początek/ przez ktoryś zaczął/ (iako przez chwalebny Instrument y wielce sposobny/ Tobie Boże do przyjęcia Ciała ludzkiego) wola twoja y Dekret miłości przedwieczney/ nakłaniając pełnić w czasie postanowionym. Vbi venit plenitudo temporis. Mówi v. 4. *Paweł Świąty: Gdy przyszło = pełnienie czasu.*

Była osobliwa Pánientka iedną/ na wschód słońca w Palestynie/ (w obiecaney onej ziemi/ ktora ścisnie przysłubił Bog wszechmogący/ dawno był Ojcom świątym) w Miasteczku Nazareth/ przystoyna w obyczajach/ nieporównana w cnocie wpełata z najsławniejszymi Seraphinami: w mądrość z Cherubinami: w niepokalana czystość/ z Duchami nieśmiertelnymi. Pánientka śliczna na Ciele/ (dla poważney twarzy/ złożoney w proporcya wdzięczna) tysiąc tysięcy razy/ śliczniejsza na duszy. Pánientka/ ktora ledwie było znać przez to/ że nie Anioł/ bo w Ciele/ a fremu je Cora *Pápras*

Trzeci Punkt, albo Listeczek Róże białej.

23

Łą prawdziwa/ Joachyma y Anny/ iako mówi Świety
Epiphaniusz Biskup. A iako Świety Jan Dama-
scen/ że ludźi wielce sprawiedliwych/ w roku na ten
czas przynastym iako Nicephorus, twierdzi: Ktorey
imie MARYA, iako Ewangelie święte zgadzają się.
Et nomen Virginis, MARIA. *A imie Pannie, MA-
RYA.*

De laud:
Deip:
Ser: 1.
de Nat:
Virg:
Luc: 1:
v. 27.

Mówi P. Iustinus Miechouiensis. Verè Virgo
singularis, nam natura immo & gratia, nunquam
talem produxit: orbis nunquam vidit: mens ne dum
humana, verum & Angelica, nunquam concepit.
Verè singularis, nam inter sanctas sanctissima,
inter puras purissima. Czeleste prodigium, virtu-
tis speculum, mundi miraculum, orbis utriusq; gau-
dium. Zaprawdę Panna osobliwa, abowiem przyrodzenie,
omsem ani: taká Boża, nigdy takowey nie wystawia: Świat,
nigdy nie widział: Rozum nie tylo ludzki, ale y Anielski,
nigdy nie pomyślił. Prawdziwie osobliwa, abowiem mi-
ędzy Świetem Nayświętsza: między czystemi, nayczystsza.
Niebieski Cud: Cnot, Zwierciadło: Świat całego, dżin:
Ziemskich y Niebieskich krain, wesele. A na infym
miejscu/ tenże czas mówi: Tanta erat B. Virginis Ma-
iestas, tanta vultus venustas, tantus decor & con-
suetudo, vt omnium intuitum amorem sibi con-
ciliaret, & vel ipso vultu, Dxi Matris praeferret di-
gnitatem. Takowa była B. Panny powaga, takowa twa-
rzy przyjemność, takowa krasa y składość, że, wbyłkich
na się patrzących miłose sobie iednala, a sama nawet twa-
rza, Boska Matka bydz się pokazywała.

Discursus
n. 3. su-
per Lita:

Tom: 1.
disc: 304.
n. 19.

A jeśli na perspektywę zaś poydziemy/ z wielkim
Ludowikiem Granacensem/ obaczyć ia: Ciemność
nie na świecie/ nie było/ y nie będzie/ przez wspaniałe
młeczność/ w czym by się znacznie y widoczniey Bo-
ża mądrość nie stworzona/ y dzieło poważniey róz tego
wspie

In medita: *wszechmocnych potężato/ iako w niej/ mowi tak: Si*
 vita Chris: *enim oculos haberemus perspicaces, qui penetra-*
 medita: 1. *re cor, & admirari possent sublimitatem virtutum,*
huius Virginis, fateremur vtiq; omnes, nihil vn-
quam à Deo creatum, in quo manifestius, sapien-
tia & artificium Divinum, elucescit, quam in illa.
Ita, vt nec Sol, nec Luna, nec stellæ, nec Cælum,
nec aliquod opus illius, tam dilucidè pulchritudi-
nem & perfectionem Creatoris repræsentat, quam
altitudo & perfectio, huius Virginis. Jezeli bożiem
oczy mielibyśmy bystre, ktoreby mogły serce przeniknąć,
y mogłyby się podziwiać wspaniałości cnot tej Panny, mu-
sielibyśmy przyznać bez wątpienia wszyscy, że nic nie jest
od Boga stworzonego; w czymby iasney, Mądrość y rze-
mięsto Boże wydało się, iako w niej. Tak, że ani Słońce,
ani Miesiąc, ani gwiazdy, ani Niebo, ani żadne dziecko
iego, tak iasno, piękności y doskonałości, Stworzyciela nie
wyraża, iako wysokość y doskonałość, tej Panny. Światy
Bernad/ zácność iej/ y potrzebe/ tak zaleca.

In quodā
 sermone
 apud Pel-
 bart: l. II.
 p. 2.

Propter Deiparam, Deus primos Parentes con-
 servauit, in quorum lumbis præexistebat vt ex illa
 Jesus nasceretur. Propter Deiparam, Deus li-
 berauit Noe à diluuiio, Abraham à Chaldæis, Isaac
 à Paterno gladio, Jacob à fratris persecutione,
 Dauidem à Golia & Saul; ac deniq; tres pueros à
 manibus Nabuchodonozor. Omnia deniq; bene-
 ficia, gratiæ, fauores, Patribus testamenti vete-
 ris, collatæ intuitu & contemplatione ipsius Dei-
 paræ, elargitæ fuere. Dla Bogarodzice, Bóg pier-
 wszych rodziców zachował, w których ledźwiach już był,
 że z niej Jezus narodzić się miał. Dla Bogarodzice,
 Bóg uwolnił Noego od potopu: Abrahama, od Chaldey-
 czyków: Izaká, od Oycowskiego miecza: Iakubá, od
 Braterskiego prześladowania: Dawida, od Goliathá y
 Saulá;

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

35

Saula: Násłátek, troie pácholát zrak Nábuchodonozora.
Wszystkie nawet dobrodziejstwa, tálki y samory Oycom stá-
rego Zakonu uczynione, wzgládem y respektém tey Pánný,
uczynione sa. Co je nie ináczey iest/ dopiero teraz bes-
spiecznie mówia.

Tá tedy Pánientá/ Tlaswiatśa/ (y táłowey zas-
zności woczách Bożych/ y wśytkiego stworzenia)
otrzymała wielkie y niepoiate (áni rozumem nášym/
áni rozumem Anielskim/ choć day to mówi S. Tho-
mas: Vis intellectiua, est multo altior in Angelo, 2.2.q.180/
quam in homine) szczęście/ jes ia moy Boże w Jde- 2.6. in re-
tey twoiey/ ábo w rozumie twoim Bożim/ w przod/ spon: ad: 2
Antequam quidquam faceret: Pierwey, niż sia co stáło.
yformowawśy/ ná te intencya/ iáka miała byđś ná
duśy cudowna: iáka ná ciełe śligna: iáka w rozumie
byśtra: iáka w pámmieci przytomna: iáka w wólt spó-
rsadzona: iáka w postęptách wnetrznych y w powierzo-
chownych/ náder bázro przystoyna.

Prouer: 8/
V. 22.

Co wielśa/ á podśtwiená godnieśa/ iáka w eno-
tách wśytkich herceiznych/ ábo w wybórnych/ náđ inśe
wśelkie rozumne stworzenia/ celnieśa. Jáka Bos-
stiemu sercu twemu/ we wśytkim miła. Á co ieden
wpátrnie Autor. Eliget ex infimis. beneficium est non
contemnendum: ex maximis, singulariter estiman- Mendo?
dum. Wjbránnm byđś, ná iáki śtan zaczy z podtych in 1. Regu
przodkon, dobrodziejśtwo iest nie ledátiákie: z. przeza- c. 2 n. 28.
cznych. ośobliney wmagi. Oná była/ z Krolow Izra- in exposi:
elśkich/ z Káptánow naywśiszych/ choćiay na ten čas lit:
wboga y požorna. S. Arcyb. Thomas à Villanoua, Conci: 2
tát zacność tey/ záleca. Licet humilem & paupe- de Natiui:
rem Matrem elegerit Deus, sed tamen genere il- Virg: 2
lustrissimam, nobilissimam, generosissimamq;
multo amplius secundum Carnem, quam sit mo-
do quacunq; illustris, famina: Namq; ab antiquo
mul.

multis sæculis, longâ progenie, à Patriarchis & Regibus, & sacerdotibus, originem traxit. Neq; enim decuit rusticam esse, aut vulgarem, ne aliqua obscuritatis & ignobilitatis nota, redundaret in filium. *Da to choć pokurnoy uboga Matke obrat sobie Bog, ale jednak vrodzeniem swietna, sli hetna, d. licho barzicy wedlug Ciata, anizeli jest ktorakolwiek teras nãza nie. Ńa biatagłowa. Aboniem od dawnã przed t. m., dlugiemu rodem, od Patryarchow y Krolow, y od Na. wzyŃŃych Kaptinow, po zatek miaŃi. Gdyz nie przyzwolta b. lo, w. yka iaku, abo poŃpolita iey b. dz, aby iaka podtoŃc y ni grzechn. Ńc nieŃawy, nie zlewãti Ńie na S. ni. Dla tego. na poŃkazanie Ńaworu twego BoŃskiego/ przede wietŃi geonit / (iako o t. m. Ńi David Swietcy mowit: Prauenisti eum in benedictionibus dulcedinis) V. *przezãites iã w b. loŃŃwienŃwach ŃodkoŃci. B Lau- rent: iusti: vzy. J. Iam adamauit Verbum, adhuc in Matris utero decubantem, sibiq; in genitricem, eligit, ut pote, superabundanti iam benedictione praudentam, ac Spiritus S. magisterio deputatam. Vco. hato iã Stowo Przedwieczne, iŃe. Ńe w Mãcierzj. Ń. Ńem zywãti. od. oczywaia, y Ń. bie iã zã Rodziciele obrãto, iako to obŃcie iãz, b. loŃŃwienŃwem vprzedzã- na, y do ċwiczenia Duchowi S. oddãna.**

Serm: de
Natiu:

Przecoam iã / co me mãzey jest. Bos iã wprzys-
wileiowãti / naznãczy / dobrowolnie / wprzeymie / nie
z potrzeby / abo z miŃŃu Ńnac iãkiego / ale (co jest
tze. wielkicy geonã konydenãcy) z miłõci serdes-
czney Ńamey twoiey / y z mãdroŃci mepoŃcigley / (gdya
jeŃ mãŃŃym Ńpolobem / mogli od up. narodu nãŃego / z dã
mãm Doktorow S. S. wzyniã / b. z micy) MãŃŃã przes-
zãna twego Synã Przedwiecznego / Boze Cyze /
prawdowã. Wtetyies miaŃ (cudownie y barzo
nãd wŃŃŃko przycodzenie / iako w przybytku zewŃŃad
pizye

przy ozdobionym/ dárami Duchá Swietego rozlignem) Syná twego złączyć/ z tą / o ktorey mówią teraz/ natura ludzka/ biorąc mu Ciało y Krew przenaświetsza/ z Ciała czystego/ y ze krwi iey swietey.

Tęgo zaś miałś doświadczyć wspaniałego (świadczy text Ewangeliey Swietey: Virtus altissimi obumbrabit tibi) moca silna ále wdzięczna/ Duchá Przenaświetszego Boga/ który/ miał ona pościć y napętnić/ we wszystkich iey członkach/ y sprawić cudowniey ieficze/ y doskonały nieporównanie/ śnać / aniżeli człowiek/ z człowiekiem/ przyrodzonym sposobem poczynając się/ w żywocie Rodzieliści swojej: Który/ miał tego doświadczyć/ czemu się przyrodzenie/ woney tyło śasmy/ dźwignie: Który/ miał to sporządzić/ że y Anioł śawie nie tyło ludźie rozumáni iuż mi subtelniusiemi ściemi/ tego doskonały/ y tak/ iáko ty śam tyło wieś/ posiadać nie mogá. Ktoż álbowiemu tedy doydzie tego/ iáko Bóg w Pánnie czyste/ á w prawodźney w iey Mátce odnóś śtał się człowiek/ śem nie śanieś/ cznem/ ábo śmyślnego Ciała/ leć prawodźnym. Vtramq; Ser: 9. de enim substantiam, in vnam convenisse Personam, Natiu: D; nisi fides credat, sermo non explicat. Oboie natur ibowiem, śledne zniś śe Personę, iázeliby mairá nas nie uozili, ádna mairá, tego mairá by, nie mogła Leo Swietey Papieś/ w Káśmách śwoich mairá. Já tobr inakśymi śłowz. Dármó śie śwórcnieś/ dármó śie śiśś rozumie śwórczony/ mairá ieficze/ brodu mairá tego b. idemego/ nie śbrodźś/ nie poynieś Boże to ieficze. Boża to ieficze śpráwá/ że Bóg śtał się człowiekiem/ w człowieku/ w náyświatszey swojej Mátce y Rodzieliście.

O bezście! o wielka fortune! Ktoż by mi to dáł/ ábym dźś/ ile tyle nabośnie posiadać cie mogli! Jácie to Bezście (z ośobliwej opáczności Bościey) potkato że

Orat.: de
Natiuit:
Virg:

Błogosławiono/ y wielce szczęśliwo Pánienka! Szczę-
śliwy národzie Żydowski (lubos teraz przeklasy/ dla zás-
slepienia y wporu/ jes ten kwiat słuszny Boze iáko
Eksklamacya gyny Damaścén Swiety O Rosa, quae
ex spinis, hoc est, ex ludæis orta es!) iáko ciernie ba-
dac sam/ wydał ná swiát! Wielka łaska Boja podkás-
ła cie/ náđ wszytkie narody pod słonecznym swiatłem/
Kiedybys to wważył! że/ z ciebie/ wysła Cortá/ z ktorey
Bog skat sie głowickiem. Z ktorey/ iáko z wtrzenki
maley/ słonce wysło wielkie/ wszytek swiát ciemny/
wweleláiace. Z ktorey/ iáko z strumienia málusień-
kiego/ Ocean łask wszytkich/ oblewáiacy dusie ludzkie/
y Duchy niesmiertelne/ wyniknął. Z ktorey/ wyszedł ná
swiát/ ten/ ktory od wieków/ niepoiatym sposóben/
wrodzony jest/ y rodzi sie záwse/ w Wycu záwse/ ná
wieki.

Tu widzisz teraz/ że dla tego szczęścia/ wszytko/ co
od wieków/ Pánienka ra portáło/ co teraz ma/ y co
ná wieki mieć będzie/ ná Niebie/ y v náš Chryścián-
now: Co is wszytkie narody náwet/ orych czásiech/
chwala: Co iej Kóścioty wielkie/ wśedy buduis:
Co obrázy piękne wystáwio: Co nabożne Bráctwa
funduis/ y co wśeláta po Bogu/ wżéliwość iej czynia/
wszytko to z tego szczęścia/ wszytko to z tey fortuny/
ábo raczej włásnie mowiac/ z tey osobliwey łaski/
ktoram nálażta v ciebie Boze/ anizeli sie w żywocie
Mátki swoiey/ S. Anny záczeta. Ze Boga głowie-
ła/ miała porodzić/ S. Augustyn ráz to dekláruie.

Lib: de
natu &
gra:

Inde nouimus, tantam gratiam illi esse collatam,
quia Deum, concipere & parere, meruit. Z tad
niemy, że tak wielka łaska dána iej byta, że Boga czło-
wieka, począc y porodzić, záslużyła sobie. Co pięknie
náš Pater Iustinus Miechouienis wywodzi/ mowiac:

Disc: 101.

Maternitas Dei in Virgine, est quodammodo ratio
& prin-

& principium omnium gratiarum, virtutum, donorum, & priuilegiorum: comparaturque ad illa, vt prima forma ad suas proprietates: ceteraque gratiae comparantur ad ipsam, sicut dispositiones ad formam. Sicut autem forma est perfectior suis proprietatibus, & dispositionibus: ita Maternitas Dei, superior est omnibus gratijs, donis, priuilegijs, & virtutibus. *Macierzyństwo Boże, w tey Pannie, iest iakiemś sposobem przyczyna y początkiem, wszytkich łask, cnot, darów, y też przywilejow: I stośnie się do nich, iako piernuszy kpiat do swoich własności, a inke łaski, stosują się do niey, iako przygotowania się, do swego początku. A iako zaś Obraz iest doskonalszy nad swoje własności y przygotowania: Tak Macierzyństwo Boże, wyjsze iest, nad wszytkie łaski, dary, przywileje, y cnoty.*

Żaczym/ Szczęście nad wszytkie szczęścia/ (wymować tego nie mogą słowy) szczęśliwe bärzo/ wszytkie szczęścia/ niezmiernie wysoko przenosić. Szczęście/ ktoremu szczęściu/ szczęście natury Anielskiej nie wydoła: szczęście/ ktore/ o same istota y o Thron Maiestatu Bożego/ aż się oparło. Ab æterno fuit in mente Diuina concepca, Deoque desponsata. *modus orandi: n. 5.* mowi B. Alanus/ z ták wiela inšych Doktorow SS. *P. 2. c. 6. 5.* Od wiekow była, w rozumie Bożym poseta, y Bogu zasłużona.

Ale ja mówić mogę daley. Ktoż kiedy był/ albo będzie o Boże moy! żeby go to było potkało! albo żeby się spodziemwał rätowego szczęścia/ po wszytkie wieki wieczności! Widziały czy twoie Milliany/ Milliany/ albo raczej niezliczona liczba Pánienek ná wschodzie y ná zachodzie słońca/ gyszych/ przystoynych/ ale się żadna/ oprócz tey samey iedyney Pánienki/ nie podobala/ mądrości y sercu twemu Bożiemu! Ona sama/ tak ulubiona! Ona sama/ tak wysoko przey-

rzana/ y ná tát gradus wielkiey doskoyności/ szczęścia
nader szczęśliwego/ (od ciebie samego danego Maties
czynstwa) wybrana.

- z którego tytułu/ pominawszy/ czymbykolwiek mo-
gła byś pochwalona/ cieszyła się przez wstą Różno-
- Eccle: 24. Dziecie Jerolimskiego/ niżeli się narodziła. Ego Ma-
v. 24. ter, pulchræ dilectionis. *Ja Mária, piękney miłości.*
- Discurs: Mówi nasz P. Iustinus Miechouientis. Ac si diceret.
101. n. 9. *Jakoby inaczej rzekła. Quid ne alijs nominibus nun-*
cupatis? hoc solo nomine dignor, hoc solo cupio
nuncupari vocabulo, in meam laudem hæc solum,
præ alijs personent voces, in his mihi supra modum,
complacet verbis: De qua natus est Jezus. *Cóż*
mi nie osłoni nazwiskami nazwaćcie? tym samym nazwi-
skiem zwała się: tym samym pragnę być tytułem na-
zwana; y ná moie pochwała te same niech: brzmią gło-
sy, bo w t. ch samych wpodob nie mam: Z ktorey się ná-
rodził Pan Jezus. A ni mi nie tak nie wdzięcy być,
iako kiedy mi mówia: Z ktorey się narodził Pan Jezus.
Boż: bym ta wdzięc. Ego Mater, pulchræ dilecti onis.
Iz Mária piękney miłości. Abowiem: przed wieki/ Bog
mi do we mnie się sám łowił. Złota mi nie sódio
z miłości naznaczyl: Nie nazaczyl: dał mi wszytko/
całkowicie ná Ciebie y ná świat/ mam. Mówi Au-
gustyn Świety. Nulla est enim maior ad amorem
inuitatio, quam praevenire amando. Nie maś wię-
szego do miłości zaproszenia, iako uprzedzić, miłością.
- Tu ja już spadam na ciarz męczennia moie/ á
sarcem teżęczy/ (ileż to v siebie wyciam) wydziewicz
się im/ iako tym/ które znawoszący madości/ y mi-
łości Bożey pochodzily/ nie moge/ leć mówie tát/ po-
nieważ miedzy námi/ iako wzy S. Thomasz: Hoc
maximè pertinet ad amorem benevolentiae, cum
aliquis gaudet de amico, prospere se habente. To
- 22 q. 23. a. 1.

Trzeci Punkt, albo Listeczek Roże białej,
*naybárzciey przynależ: do miłości przyjaźni, kiedy kto we-
 jeli sie, z dobrego powodu przyjaźni.*

Winowić Miałko Boża/ że wśytkich sił dusze
 moiey/ tego szczęścia. Chwała/ mądrość y opatrność/
 niepościgła Boża/ że nie tego inśego ze płci białos-
 głośńicy/ ale ciebie iedyna/ wrażyła tym szczęściem.
 Bądź błogosławiona w Bogu/ szczęśliwa y wybrana
 Panno/ Miałko przed wieki/ dekretem nieodmien-
 nym Bożym/ y upatrzona/ y naznaczona. Dyeże sobie
 tego/ przykładem Karolusá/ S. Brygidy Syná/
 aby mi winowić tobie na wieki/ szczęścia tego pos-
 mogły/ wśytkie stworzenia/ á osobliwie rozumne/
 Anielskie y ludzkie. Dyeże sobie tego/ aby za to/ iako
 naylepicy/ Bog miłosierny/ po wśytkie wieczność/
 byi chwalaony. Boć/ nie iakowa fortune/ znalazłaś
 y otrzymałaś/ tym samem/ że cie Bog przeżyłzał y na-
 znaćzył Miałko sobie/ iakowa fortune/ znalazła y otrzy-
 mała Esther/ kiedy is upodobał sobie/ y wziął był/
 do społeczności swoiey Wieimójny Ašwerus Krol pá-
 nujący od Indijey aż do Murzynow nad stemi dwudzie-
 ścia siedmna Krolestw: ani iakowa/ iakowa Rebećá/
 albo Rachel/ kiedy is wziął Izák/ albo Jakub' w mał-
 żeństwo. Nie iakowa narocet/ iakowa Sara/ albo
 Ktera inśa mątrona/ kiedy is brali światobliwi Pá-
 trarchowie. Czemu: bo tam ludzkie/ á tu Bog: bo
 tam stworzenie/ á tu stworzyciel. Porocet/ nie za
 Miałkote/ ale za Miałke. Nie tomu/ ale sobie:
 Nie dla Interesśy iakiey/ ale dla samey kczerey miłości.

Miałka zaś mowie prawościwa/ służebnice potę-
 na: stworzyciel stworzenie: nieśmiertelny/ śmiertelna:
 wybrałszy cie y przebrałszy na wybor/ między wśy-
 tkimi rozumneai stworzeniaimi/ za instrument prze-
 dni/ y wielce kochowany/ odćupien: a naszego narodu li-
 chego. Wybawłszy cie/ za ochotną gospodynią/ Kterąś

Bogá

In reuela-
 ti: lib. 7:
 c. 13.

Esther: c. 1.

Bogą głowicką (iako w nayprzystoynieyszym gniaz-
chu/ żywota swiatego) przyielą: Jemu wzięwość po-
winna Boja/ ale przyzwoitszym sposobem nad wosy-
tekich/ przez dziewięć Miesiacy/ wyrzodziła. *Extla-*
mácia czyni B. Albertus Magnus *Żakonu naszego*
Ser: 15. de *Bisrup. In Camera Virginalis vteri, Humanam*
Annunt: *naturam assumpsit, eamque sibi tanquam sponsam*
gratissimam, inseparabiliter univit. Wprzbytku Pá-
nińskiego żywota, ludzka natura przyiel, y one sobie
Bog, iako Oblubienica naydzierzenie-sza, nierozdzielnie
ziednoczył. Serce we mnie skazę/ rozum zádumiá-
ty zdobywa sie ná radość/ radbym ále nie moge/ od
wielkiey poćiechy pokazać to co myślę/ że tobie się
razey dostało/ czego żadne stworzenie spodziewać się y
oczekiwać/ nie mogło/ o nayszczesliwsza! Ktoras przy-
witata y przyielá w się Bogá godnie/ ile iedno stwo-
zenie mogło przyiel.

Jednak/ (moy dobrotliwy y łaskawy Boże/) przez
stronę mi tu w Imaginaciey pole się lepiej otwiera/
Kiedy ktemu wrajam (opócz dárto twoich swietych/
cudownych/ choynych/ ius pomienionych: opócz Mias-
cierzynstwa tak szczesliwego/ od wieków naznaczone-
go) Dusza iey mówi swiate/ Ciało iey swiate/ zmy-
sły swiate wnetrzne y powierzchowne/ wczynki ktemu
swiate/ sprawy swiate iakowe tá Pánna oraz y Mias-
tka twoia/ tym samem/ jes is tak sobie rostopnie od
wiekow upodobał/ naznaczył/ ius musiata mieć w po-
sagu od ciebie samego/ przy náder cudownym stwo-
zeniu. A planta pedis, vique ad verticem capitis,
Carthu: nihil penitus fuit in Virgine, neque in corpore,
lib: 1. a. 35. neque in anima indecens/ irreprehensibile, indeco-
delaud: V. rum: immo totum fuit, divinæ sapientiæ Circino
formatum, pulcherrimè circumcisum, ab omni
superfluitate, plenissimè ac speciosissimè operatum.

Od so-

Trzeci Punkt, albo Listeczek Róże białej.

Od stopy nogi, do wierzchu głowy, nic zgola nie było to Pannie Nasmiatsey, ani na Ciele, ani na duszy nieprzy-
stannego, przygany godnego, niepięknego: Oniem wsty-
sko było, Boskiej mądrości cyrklem uformowanego: pie-
knie obrzezanego od wszelkiej nadmiary, zupełnie y śli-
cznie zgotowanego. Co nic innego nie było / iedno
wielkie iakies rzeczy / musiały to być / ktoremi bogas-
to / ktoremi doskonałe / ktoremi prawie niewymownie /
od Ciebie oraz y Stworzyciela / oraz y Syna swego /
dekretom (w konysistorzu Troycy Person Przenajswiat-
szych) wragona była: ktoremi / tak choyno obdarzonas
ktoremi tak bliżsiemko Ciebie sposobna stała sie być /
y twojej miłości (iedno stworzenie!) celem zamierz-
nym. Gdyż nie podobna rzecz / aby sie w niej na on
czas nawet / nie dochalo / (w rozumie ia iesze miałas
y rozumem ia tylo widzac / niżeli sie narodziła) serca
iuz twoje: Nie podobna / jebyś wtęchły spacyalney / w
niej nie miał. A tym barszy y wiecy / jes w niej
samey / (ialko w iedynacce piękney) wfechnocności two-
iej / tak stryła y nie poiete / między innymi cudami
cudownieysze / cuda pokazac miał; Jes w niej samey /
tak niezmiernem Stworzycielem / tak lastawem Oys-
cem / tak milutacem nawet Oblubienicem y Synem /
oswiadczyc sie chciał: Jes w niej / pokazac / co mozesz /
kiedy komu dobrze uczynic. (z miłosierdzia twego / ro-
zdawiac nam dary / y odpuszczenie grzechow) przes nie /
y dlaniey / zamyslit. Jednem slowem po wszytkie dni
y lata wieczności / je podskarbnim y kasarką dobr two-
ich miała być / ialko ia zowie ieden / nasz.

Imaginuje sobie / je trudna rzecz była / lepiej rze-
ke niepodobna / jebyc sie była nie miała iuz oczom two-
im podobac y na on czas / o ktorey w podobienstwie
Oblubienice Salomonowey (dopiero teraz poymwie)
dawno przed tym / iakoby na kstat zduunialego na-
szego

Guilelmus:
Pepin:
Cone:

Cant: 4.
v. 1.

Contio 3.
de Rosa
puritatis.

tego głowietka iatniego/ mawiales z iey stworzenia/ z
tey narodzenia/ z iey bogactwo y postaci/ delectuioe sie.
O quam pulchra es amica mea, quam pulchra es! o-
culi tui columbarum, absq; eo quod intrinsecus la-
tet. O iakożes piekna prziaćiołko moia, o iakożes pie-
kna? o zy twoie gołobie, oprócz tego co sie wewnątrz
tai. Mowi w zwoysz mianowany Doktor. Idest, absq;
illa inestimabili pulchritudine quam consecuta es,
ex incarnatione Filij Dei, intra vterum tuum be-
neditum. To iest, oprócz oney nieopisacowanej piekno-
ści, ktorzy dostapitś, z w Cielenia sie Syna Bożego, w twoy
żywot blagosławiony: Bo tym samem

O iako wśytkie rzeczy w tobie sa piekne! iako spo-
rzadzone! iako na wybor wystawione! Takies śnać po-
dobno Boże sobie mowił/ za licentia twoia: Dusza
świeta/ ciało czyste/ członki piekne/ wczynki dobre:
zmysły y dary moie doskonałe/ godna iest miłości mo-
iey: godna aby Matka Syna mego była: godna aby
nad wśytkie stworzenia/ zostawała. Alzeby to cwała
iesze lepiej/ y pewniey na wieki/ bez wśelkiey stazy/
wpewnia pismo świeta: Sanctificauit tabernaculum
suum altissimus Poświęciłś to śczesliwe stworzenie/
ten przybytek twoy naymilszy/ te Panna Błogosławio-
na/ te naznaczona/ na godność naywyższą/ Rodzicielki
przyśtey. Kiedy w żywocie iesze/ była niemowiat-
kiem / pierwszy raz / mowi Świety Thomas: Drugi
raz/ kiedy rzecz sama/ ius wrodzysł sie/ we czterna-
ście lat stala sie właśnie y prawdziwie Matka. Przez
pierwsze poświęcenie: Fomes fuit ligatus, Pobudka
wśelka albo podnietą, do czego nieprzyśtoynego/ nawet
mysla namnieysza/ była zwoiazana. Przez wtore po-
święcenie: Fomes totaliter sublatuś, Pobudka wśel-
ka albo podnietą, zupełnie oddalona, od niey. Mowi Świe-
ty Wincencyns. Quia totum flumen diuinarum
gratia-

Psal: 45.
v. 5.

3. p. q. 27.
a. 1.

vbi sup:
a. 3.

Serm: 1.

Trzeci Punkte, ábo Listeczek Roże biały.

35

gratiarum effusum est super eam, in sanctificatione. *de natiuitate Virg.*

Abowiem zupetna rzeka Bożich łask, wylana jest na nie, przy poświęceniu. Nicolaus Lyra wwożając one słowa Ioan. 10. o Dbańwicielu: Quem Pater sanctificauit & misit. Ktorego Ociec poświęcił y posłał na świat mowić/ co słyszeć moje Matyprzegacimieyszey tey y iedyney Pannie. Sanctificauit, id est plenitudine gratiae, adimpleuit. Poświęcił, to jest, zupełnością łaski swej napełnił.

Będym/ gdy takowa rozum twoy niestworzony/ Boże moy/ formował Pannie y Matce przysła Synowitwoiemu/ widział ją niżej się wrodziła w tych doskonałościach y w dárach twoich pomienionych/ z Matki swoiey Anny S. tak śliczna/ tak bogata/ tak Świeżość/ tak sercu twoiemu wprzeyma/ (imáguie sobie duszą moją) je dla tego tak wielkiego stworzenia/ dla tey tak wielkiej Heroiney/ dla tey Kochanki serca twoiego/ czekały wszystkie wielki taki świat wyglądać icy/ rychłoli ją/ moy świecy Stworzycielu pożąjesz tak oczom twoim piękna/ tak sercu twojemu przyjemna/ tak pożądana narodowi naszemu. Czekają dźwięcz chorow/ (we trzech chierarchiach) Duchow nieśmiertelnych y niezliczonych/ rychłoli te intrzente/ iáko zszaprze paści wolej twoiey świętey/ odkryjesz: Czekają/ y orosient wysięgały się dni y godziny tesliwne/ rychłoli obacz tak piękna Królowa/ y Ciebie y śmie. Czekają nasyrody/ podnosząc oczy radosne/ á wesele się nie przeplatały codziennym wzdychaniem/ te/ ábo tym podobne mowić potężne słowa.

Kiedyś/ o kiedyś pożąje się wielką Gedeonową/ Iud. 6. v. 37. na która rosa z Ciebie spadnie/ Beg. Kiedy Rosną zatkwinie Aaronowa/ z która do świątnicy Pańskiej Num: 17. pospieszy Odkupiciel/ Ie z v. s. Kiedy się otworzy brama v. 8. ma Ezechielowa/ przez która zawarta/ Król pokoju Ezech. 44.

Can: 7.
v. 4.

przenikanie! Messyas. Kiedy wystawiona zostanie
wieża słoniowej kości/ Dawidowa/ z której Armata
mądrego Salomona obaczymy/ na którym nie stworzo-
na mądrość/ wcielone Słowo/ wsiedzie. Kiedy Ko-
ściół S. wybudowany/ w którym/ najwyższy Kapłan/
Stworzyciel/ Wokupiciel/ w świątyni Hiacyntowej/ y
w białej czystym/ w sytek świat, nie na sukni iako A-
aron/ ale w płaszczu ranach dźwigający/ twarz wesela
swoje pokazuje. O lata! o teśliwe lata! o godziny! o
minuty długie! z własną Oycem w orłaniach/ zdąży
się byś one/ przez które/ tej słizney/ piękney/ bogac-
tey/ sercu Bożemu iedynie kochaney wyglądali/ z o-
czekiwaniem/ Młarki.

Sapien: 18.
v. 24.



C Z W A R T Y P U N K T,

Abo Listeczek Roze białej.

Lib: 7.
v. 18.

Nieś dośedł czas/ zbliżyły się požądane przewo-
ty/ kiedy z wielką radością (nie tylko już błogo-
sławionych Rodzicom y Brzwnych/ ale wszy-
stkich całego Duchow niesmiertelnych/ y narodu ludz-
kiego synow y corek/ iako S. Brygida w objawieniu
miała) szczęśliwie y narodziła się (illucelcente aurora
nadedusm, iako Durandus ma) y pokazała się / ta
żiwonie przenaswiera Młarki/ tak przed wielki na-
znaczone Bogu: To Stworzenie nad wszystkie stwo-
rzenia/ nader najbłogosławieńsze: Ta Monar-
chini/ Nieba/ Ziemi/ piekła/ w Nazareth mowie/
w Galilei/ w domogę ubogini/ iako go widzimy
do tych czas/ w Lorecie.

A że siła na niey należała/ nie było Niebu/ ziemi/
 ale y w otchłaniach ludzkom sprawiedliwym/ wielki
 Raznodzień swoich czasów/ a terażniejszy pismem
 sławnym Gwilelmus Pepinus Biskupa naszego/ iest tej
 opiniey/ że z wielką przedścisłością/ (rzekł ja na wyścigi)
 Aniołowie świeci/ dawali znać wesola nowine Wy-
 com Świętym onym/ starego testamentu/ że już/ już
 to stworzenie nad wszystkie stworzenia/ którego czeka-
 li/ nader naybliżogławniejsze: którego życzyli/ nader
 nayśpieszliwsze: którego pragneli/ nader Bogu miłe/
 obiecane niekiedy pod figurami różnymi y Hieroglyfi-
 kami albo znakami w piśmie Świętym/ w Nazareth/
 w domczku (iakoż już rzekł) w bogim/ w Galileiey/
 narodziło się. To iest.

Już w małym Ciele/ wielka Pami: w kolebeczce
 Krolowa Nieba: w pieluszkach Matki Bożej: na zie-
 mi/ pociecha grzesznym iest. Już dusza ze zmysłami
 iey/ y Ciało święte z członkami/ w łasce Bożej potwie-
 rdzone/ darami savorow Bożych obficie wrązone/ oczu
 Rodziców oćiera: płacliwym/ wesele czyni: wrąpio-
 pionym/ pociecha dacie. A żeby lepiej poieli to/ po-
 wiedali im/ że już od tego czasu/ dżiwne iakies od-
 miány na Niebie/ bo Bog zagniewany/ łaskawy.
 Już na ziemi przekłatey/ w złościach zawziętey/ po-
 czyna się pokoy y wiosna cnot chwalebnych. A wani
 Wycowie/ nie długo ciemności w światło/ melank-
 lia w radość/ nadzieia w rzecz sama/ obroci się y prze-
 mieni.

Sluchay duszo moja/ co pomieniony Autor mowi
 tłumaczac subtelnie słowa one (cieżeli ie bracie brzo-
 my/ o Najsłodszej Pannie) Profundum abyssi, pe- Eccl: 24.
 netrui. Głębokość przepaści przeniknelam. Jakóż się v. 8.
 to rozumie: że przeniknela przepaści/ ponieważ ledwo
 co przedziła się była! Verisimile animam, quod An- Concio: 2.
 23 geh

Pierwszey Tájemnice,

geli reuelauerunt SS. Patribus in limbo degentibus, hanc Mariæ natiuitatem, & secundum hoc dicitur: Profundum abyssi penetraui: Więſi iako: oto podobieſtſtwo ieſt wielkie, że Aniołowie obiańwili ſmiew-
nym Oycom w otchłaniach będącym, to Maryey Przena-
światſzey narodzenie: y według tego mowi ſę: Głębokość
przepaści przeniknelam. Abowiem z narodzenia tey /
ſami będąc wſełi Aniołowie / a nieſzarentuiac ſie / wſełi
Oycom SS. iako dobrzy / dobrym wſzielali. Będac
ſami tryumfuiacy / (bez żadney zazdrości) tryumfu / nie
táli / ſwego. W ten ſpoſob iá rozumiem.

Czeſtoćroć z narodzenia lubſi wſziecznych Bogu /
mamy hiſtorye perone / cieſyli ſię Duchowie ci nieſmier-
telni. Jáko náprzytad: kiedy Ioachim Abbas Flo-
renſis, we włoſech wrodił ſie ná ſwiát / a Aniołowie
SS. widzac z obiańwienia Bożego / że to ſzczęśliwe
dziecie nowo narodzone / bydſi matyło miało / Opátem /
Prorokiem / ſwiátym Boſciotowi woinacemu / ále
chwalá co więkſza Boża / z poſiępkow / z beſtyności /
In vatici: y cnot SS. ſwóich: Az piſie Paſchalinus Regiſelmus,
ſeu pro-
phetis, & podzady ſie chary Anielſkie / oſiedlinate Joachima trzy-
máiac / a wſzieczne miuery woiuuiac / kázon nie
inſy wſieli ſobie / tylo z p. ſina Bożego / poroarzaiac co
raz: Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus
est nobis, Alleluia. Dzieciatko narodziło ſie nam, Al-
leluia: y Syn dany nam ieſt, Alleluia. Játo by tym ſás-
nem / poſkazuiać radość wielką ſwoię / y wesele oſobli-
we / z narodzenia tego że wſełi byli / że nádzwycay cie-
ſyli ſie. Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius
datus est nobis, Alleluia. Dzieciatko narodziło ſie nam,
Alleluia: y Syn dany nam ieſt, Alleluia.

Co je tak ieſt / rzeka: coż ten głowiek choćiaſby
nayſwiętſzy y nayzacnieyſzy niemi iako był / (imás
ginuy

In vatici:
ſeu pro-
phetis, &
vita.

Iſaia 9.
v. 6.

ginuy sobie duszo moia) nad Nayswiętsha Rodzićiele
 ze Boża ma: O Ktorey S. Anselmus/ tákie Elogium
 swoje daie. De S. Virgine dicere solum, quod Ma-
 ter Dei est, excedit omnem celsitudinem, quae sub
 Deo excogitari potest. O Pannie Przenaśmiewskey
 powiedzieć to samo, że Matka Boża iest, przewyższa wszy-
 tko, cokolwiek niżey Bogá może sie wymyślić. Mowi
 S. náš Doktor Thomáš: Quae dignitate nulla maior
 Nad ktora godność, niemáš wiekshey. Boć ona naye
 bliższa bedac/ tym samemu/ nad wszystkie Bogu mile/
 naymilsza: nad wszystkie naukochánse/ naukochánsha:
 nad wszystkie SS. nayswiętsha. Zaczyn/ nie od rze-
 czy iest: że nieśmiatylko/ ále y nawet niebo (przy
 inszych wielu nteśkonczonych radościach) y te radość
 ma osobliwa wielce/ że z iey pamiatki Narodzenia sie
 ná swiat/ cieszyto/ y cieszy w ten dzień/ iako obawia-
 no było iednemu Pustelnikowi. Piše nášego Sa-
 konu o tym Vincentius Belluacen: w te słowa: Pu-
 stelnik ieden świątobliwego żywota był, który ná każdy
 rok, melodya w niebie pod czas nocy Narodzenia sie S.
 Bogarodzice, słyszał. Ten, kiedy dziwował sie, że tego,
 inszego czasu nie słyszał nigdy, prosił P. Bogá aby mu ozná-
 mił, co by to znaczyło. Ktoremu, Anioł Páński po-
 kazawszy sie, to rzekł: Panná wieczna y Przenaśmiews-
 sha, ktora Bogá porodziła, tey wtaśnie nocy wrodziła sie (był
 dzień osmy września) á day to, że ludzie tego nie wie-
 dza, ále od nas Aniołów, w wroczyści iest, ten dzień y
 czas/ bo słusna sie cieszyć niebu y ziemi/ ztak za-
 cny Peršony narodzenia/ ktora Bogu/ niebu/ ziemi/
 wdzięczna w narodzeniu. Z ktorego iey narodzenia
 szczesliwego/ nie zgrzeszy że kto wierzyć y to będzie/
 że ná pokazanie radości y wesela/ tegoż zaraz czasu Du-
 chowie SS. (za powodem Gabryela S.) między
 wiela inszych pieśzot y wciech radośnych/ z przyszley
 Mátki

Apud S.
 Thoi à
 Villa
 Conci: 2.
 de Nati-
 Virg:

In Catena.
 c. 1. Matt:

In Specu:
 Hist: 1. 6.
 c. 65. Et
 l. 7. c. 129.

Młarki Bożej/ że mówię z wielką prędkością/ na wy-
 Tolet: in ściągł Oycem SS. w otchłaniach dawali znać/ także
 Luc. Iust: o iey narodzeniu/ y szczęśliwym y błogosławionym/ że
 Discur: iuż szczęśliwie z niepiodney narodziła się Anny S.
 258. n. 19 Młarki swojej/ którego narodzenia wszystko stworze-
 nie/ (Pro wie) jeżeli nie wszystkie serca ludzkie oraz
 cudownie radowały się w te chwile/ kiedy y sam Bóg
 w Troycy Person troisty/ a jedyny w istocie/ miał po-
 cieche niezwyčajna/ y Aniołowie. Bo jeśli smutny
 czas był on/ kiedy Młarya siostra Mojżeszowa urodziła
 się/ owszem niešťasliwy/ gorzki/ gdyż Egipcjanie/
 naybárzciey Żydy prześladowali/ dla czego iey dano
 imię MARYA, co się wykiada: Amaritudinis mare.
 Gorzkości morze. że trudno wypowiedzieć było/ wra-
 gania/ prześladowania/ prac/ robot ic. ktorenni wprze-
 rzáli się nie zdołali/ ludowi Bożemu/ iako wywożsi
 Genebrardus. Tenzás czas/ kiedy się rodziła ta Przena-
 święta y szczęśliwa wielce bárzo druga MARYA, był
 czas radości/ wesela/ przysięgi odpoznienia wszystkiemu
 narodowi ludzkiemu od chataśm wsłelkich/ bo iuż
 niebo iáśfawše pokazywało się/ ścienia błogosławionay
 na ktorej/ iáťona theatrum/ Persona Boga miła/ stá-
 nęła y pokazywała się/ weselo.

In Chro-
 nograph:
 lib. 1.

Lecz ja tu śerzyć tego/ y inszych okoliczności/ śląc
 bym językiem moim/ nie beda: ktemu/ czas onego
 wesolego w ktory się to stało/ opisać nie chce: po-
 stępkow iey dziecinnych/ poiedyntkiem wspominać:
 żywota cudownego ślawić: radości Rodzicow y An-
 wnych przytaczać/ nie mam woli. Jednym słowem
 wielu potrzebnych/ ale trudnych do pojęcia/ choć na-
 bożnych/ rzeczy. Ktożby to bowiem mógł dostatec-
 znie (z śmiertelnych ludzi/ choć naywyborniejszego y
 naysubtelniejszego polerowanego rozumu) wyrazić
 Ktożby mógł dostónale wymówić! dość/ ja iuż w lat
 czterech

czternaście podroży świata tą Panną przy Kościele Salomonowym/ (zwierciadło przezroczyście / ná wybor wszystkich cnót) przez dziesięć lat wychowana będąc/ wielką tajemnicę potym Trojce Przenajświętszej w sobie/ w Cielenia się Syna Bożego/ w żywot swoy czysty (rzecz sama/ co w wierze y w nadziei/ niekiedy miała/ do tych czas) wzięta/ w ten sposób y żywny/ y nigdy niesłychany.

Abowiem wielki Archanioł Gabryel/ (kiedy się powrócił do domu z Kościoła Salomonowego/ á w czyste Materniſtwo/ czystemu posłubiona Josephowi/ iáko duſſo moia usłyszysz niżej/ sokażyey inſzej) Summus in ordine Archangelorum, zowie go Thomas S. z pocztu wielkich Archaniołów. Augustyn S. mówi: Unus de illorum numero, qui stant in conspectu Dei. Ieden z onych liczby, którzy stoia przed obliczem Bożym: Niebieſki dſiewoſław przyſzedł z radością. S. Vincenti Ferrerius náſz twierdzi/ że totus lucidus. niſzytek w iáſności Niebieſkiej. B. Lauren: Iustitiamus: Insolito fulgore vestitus. W niezwyčajne światło ubrany. Do Oratoryum iey nábojnego ſpuſzczony/ zgromyſz gmachem olympu wieczności/ z Pałacow onych/ tedy Bog wszechſmogacy Thron nieśmiertelności ſobie założył/ iáko do tey/ (mówi Święty Wincentyusz) de qua erat iam maxima fama sanctitatis, o ktorej była już wielka ſławá ſwiątoślinoſci. Zeſzedł y zwiáſtował tedy poćiecha: oznaymił nowina/ ábo rászej/ nieodmienne wola Trojce Przenajświętszej/ która (przed wielki wprzód/ á potym w tym czasie/ w Cielenie Wtorey Perſony/ w żywot iey czysty) postanowiła/ mówiac dawno przez Proroctwie uſtá: Femina circum dabit virum. Białogłową (według płci/ ále Panną według Anielſkiej kondycyey y cnocy/ iáko Rabbi Moyses/ Abdarſan czyta) obtoczy, to ieſt ciałem w natrznos

3. P. q. 30.

2. 2. ad 4.

De Mirab:

Sac: Script:

lib: 3. c. 1.

Serm 1. de

Nat: virg:

Serm: in

Annun:

Ser: 2. de

Nat: B. V.

Homil: 2.
super Mis-
sus est n. 2

ści swoich/ meżá ogárnie. Meżá dośkonatego / Meżá
nayswiętšego/ Meżá Jezvs a Chrystusa/ Boga Głos-
wieża. Bernard Świety tak to tłumaczy mieysce /
Virum autem dixerim fuisse IESVM, non
solum iam, cum diceretur : Vir Propheta potens
in opere & sermone, sed etiam, cum tenera adhuc
membra infantis, Dei Mater blando vel foueret in gre-
mio, vel gestaret in utero. Vir igitur erat IESVS, nec-
dum etiam natus, sed sapientia : animi vigore, non
viribus corporis : maturitate sensuum, non cor-
pulentia membrorum. Neq; enim minus habuit
sapientiz, vel potius non minor fuit sapientiá Ie-
sus conceptus, quam natus : paruus; quám ma-
gnus. Siue ergo latens in praelepio, siue iam gran-
diusculus interrogans Doctores in templo, siue iam
perfectae aetatis docens in populo, zque profecto
plenus fuit Spiritu S. Meżem tedy rzeke byđż J a-
z v s a, nietyló iusť kiedy go zwano : Meżem Proroksem
potężnym w czynku w mowie. ále teś, kiedy młodziwień-
kie ieszcze członki niemińiatká, Boża mática, námitym á-
bo piastowała tonie, ábo nosiła w żłwoćie. Meż tedy był
J a z v s, ieszcze náwet nie narodzony, ále umiętłnoścjá,
nie luty : czerstwoćjá umysłu, nie mocaciátá : ślategno-
ścjá zmysłow, nie cięłstogćjá członkom : Gdż nie mńiey
miał umiętłnoścjá, ábo raczy nie mńieyśy był w Mądrość
J a z v s poczeły, ániżeli narodzony, mąty, ábo wielki.
Tak tedy, bądź zátáiony w ztobie, bądź iusť podrosty py-
táiąc Doktorow w Kościele, bądź iusť dośkonatych lat w-
cząc narod, równo zástę pełny był, Duchá Światego.

Jakoby chciał rzecz Doktor Świety / Circumda-
bit virum, Obtoczy meżá. Meżá / Ktoży śkárby mą-
drości wślátey / bogactw nayskńeownieyśy / cnot
náywybor nayskńonalśy / obśtrogć / in primo instan-
ci lux conceptionis, zaráz y raz, w pierwszym moment,
/wego

Jwego poczęcia, będzie miał z sobą. Nieja / którego
Duszę przeznacza y Ciało Bog wśchmogacy wśformo-
wawszy / stworzywszy / (a te oboie rzeczy słachetne / w
żywocie Pánienstwi / z Persona Wtóra Bóstwa nie-
stworzonego / złączy /) uczyni to czego nieuczynił / y
właſcey uczynić nigdy nie może ná wieki / żeby Bog
(który był sam przez się / iedno z Oycem y z Duchem
Świetym) ten / człowiekiem oraz stał się widomym.

O cuda! o nowe cuda! o cuda niesłychane! Bog
człowiek! człowiek Bog! Femina circumdabit virum.
Białagłowa, obtoczy mezą. Białagłowa (mów naboso-
źnie duszo moja) zerwysztych okoliczności / y nasławi-
ła / y naybiogostawieńśa. Białagłowa, ktorey / coż za
dziw! że się Duchowie nieśmiertelni y ludzie grzeszni /
dziwują: Co za dziw! że ia wszystko stworzenie / części
śánnie / wielbi: Co za dziw! że po wszystkich Krole-
stwach ziemskich / Krócioty / Włarze / Bractwa / naboso-
żenstwa / drogie y piękne / wystawia iey: Co za dziw!
że się iey wśkłaśe Poláno / ná Ciebie / ná ziemi / w pie-
śle / klámar Bogá człowieka / w sobie miała. Z Bo-
giem / nowym społóben / złączyła się: kiedy we wnetrzo-
ści swoje zysła przyjaciół / obtoczyła / miękka podusieczka /
serce swoje (gościowi rák zacnemu /) z różlicznych myśli /
z zysłych zedzy / z goracych prágńienia subtelnie y pie-
śnie zrobiła / iáko niekiedy też za náſych czasów ná té coś
křtali y podobienstwo / B. Roża náſzego Zákonu / przez
prágńienia y naboženstwo czyniła / obacz w żywocie iey
w Rożdźiale is.

O Boże mój! z iátkowá rewerencya! z iákim ná ten
čas ponizeniem przystąpił / (nizeli się to wszystko stá-
ło /) Archaniół: y kiedy nowiny rák szczęśliwe / á swiá-
tu bárzo potrzebne przyniósł / posłány od ciebie / do rák 3. p. q. 30.
zacney y przewielebney Pánny / á oraz oto iuż y Młá Artic: 4.
tki Bożey! Eam salutando, quadam nouá & in solica in corpi

salutatione. Pozdrawiając one, iakiem si nowym y niezwy-
czaynym pozdrowieniem, mowi nasz Swiety Thomas.
Jakesz to: abowiem ktosz kiedy slyszal/ lubo czytal/ w
pismie Bozym: aby tak ktora persona/ choćby naye
swietsha byla/ y Bogu naymilsha/ Archaniolowie poz-
drawiali: aby takie poselstwo/ (od Troycy Przenae
swietsey) sprawowali: aby takich slow/ Dominus te-
cum, *Pan z toba*: gratia plena, *tajki Bozey pełna*: Ne
timeas, ecce concipies & paries. *nie bój się, otopoczniesz
y porodziś* &c. jazywali: Prawda jemowit Booz do-
stâtni w rzeczy doczesne tego swiata/ zencom swoim/
do nich przyśedysz/ aby ich y nawiedził na polu/ y po-
błogosławił robiaącym: Dominus vobiscum: *Pan z
wami*. Ale ktosz to jest Booz: y co za błogosławień-
stwo tego: przeciwko niebieskiemu Panu/ y dworzâ-
ninowi iego: Daymy potoy temu.

Ruth: 2.

v. 4.

Vbisup:
a. 3. in corp

Ja rozumiem/ niechay mi sie tu godzi na podob-
ienstwo proſie y wzor tuteczny nasz ziemski mowie
tak: Ze iâto kiedy owo Legat iâti zacny/ do zacnieyshey
nâd sie persony (Arolewskiey abo Papieſkiey) idzie/
drzy/ trwoży sobe/ âlternie sie/ dla mâteſtatu/
ktory mâia cudem iâkimſi/ Monârchowie. Monâra-
chini byla nayprzednieysza/ nayzacnieysza/ Anielſtio
y ludzkie/ preeminencye wſelkie/ przewyſſaiaca/ tã
Pânnâ/ tã Mârkâ/ ex vi decreti Dei, z dekretu Bo-
zego nâznâczona. A iâto S. Thomas mowi/ tãktora: In
corporeo ventre, erat Dei filium receptura. *W ciele
Zynotâ/ swego miâlâ Synâ Bozego przjąć, to jest/ goſciã
niezwyčajnego nâ ziemi*: Bogâ niewidânego w tã-
ki ſpoſôb: Meſſyâſâ obiecânego naywdziecznieyszego/
y ktorego wſelkie ſtworzenie/ wzdychâiac/ czekało.

Legat zâs Niebieſki/ â czelowiek sie niertwożył/
y nie drzâl iâto tuteczny/ dla natury ſwoiey y dla wiã-
domoſci pewney/ ktora miâl od ſamego wlaſnie Bogâ/
âlc

ále przecie/ áltérácyo/ ſnać podobno czut iákaſ/ niſzeli
 przyſtapik. Bo wiedział/ że tá ieſt iedyna ſamá/ do któ-
 rey go Bog/ on wſzechmogacy Máieſtat y naywyrzyſy/
 (Troyce Przenadoſtoynieyſey) w rzeczách wyſokich/ y ſe-
 kretow/ ze wſytkich okolicznoſci pełnych/ poſyláiac iáko
 mowi Swiety Methodyus/ proſi oto czego niemiá.
 Miał wſytko/ ſibi ipſi ſufficiens ab æterno, ſam ſobie
 doſiá od wiekow, iáko ſie rzekło/ niemiá przecie iedná
 ciála/ o ciála tedy/ Stworzyciel ſtworzenia proſik/
 mowi Swiety Methodyus Nieczennié y Biſkup.
 Aby z Ciála ſlicznego/ y ze Krwie Swietey/ mogli go
 mieć/ dla ſliczney Duſze y Przenaſwietſey Chryſtuso-
 wey: Ktora Duſza P. y Ciála ſwiate/ z Perſona ſwoia/
 Boſſa/ wieczna/ nieſtworzona/ oraz miała złączyć. Ktora/
 iáko ſłeynoi naydroiſzy/ (z Ideiey ſwoiey/ ábo z rozumu
 ſwego) przed wſytkimi wieki wpodobat ſobie ſerdes-
 znie/ y nád wſytkie inſze naydoſkonálſo/ nayczdo-
 bnieyſo/ nayſzczęſliwſo. Sluchay duſo moia S.
 Methodyusá co mowi/ Apoſtrophe czyniac do Pánn-y
 nayſzczęſliwſey: Tu Deo, nullius alioquin rei indi-
 go, carnem quam non habebat mutuata es. Euge, Orat: de
 euge, quæ debitoré illú habes, qui omnibus mutuatur, Purificat:
 (Deo enim vniuerſi debemus) tibi autem, etiam illo
 debet. Tyſ Bogu (žadney rzeczy. to pewna, niepotrze-
 buiácemu) Ciála, ktorego nie miał, dáł. Baney, baney,
 tego maſz dłuſznikiem, ktory wſytkim dáie (Boguſmy ábowie
 niſyſcy powinni) á tobie záſ on powinien ſam, boſmy Ciála
 to y Krw dáł/ Ktorego niemiá/ od wiekow.

Ale przyſzedł iuſz tedy Ania/ á iáko S. Thomas Ser: 1. de
 á Villa noua vbepieczá/ ſternitur ad pedes: wpadł annun:
 do nog, preem:nencyi ſwoiey Anielſi poniſyl/ kiedy
 Pánnie poſkornie poſzdrowił/ znalazłſy ją: non in pla-
 teis, ſed in Oratorio ſuo. Nie na ulicách, ále w Orá-
 torium ſwoim, mowi Venerabilis Ludouicus Gra. In medita.

virz Chri- natenfis, á iáto sie domysla: Fortassis & ad exem-
 sti medit; plum Iudith, inuenta est in cilicio & disciplina, ad
 I. castigandum corpusculum, quod peccatum non
 fecerat. Snać podobno y ná przyklad Iudithy znależona
 iest, we wlotienicy y disciplina trzymająca, ná kárnoté
 ciátá, ktore grzechu żadnego nie miało. Coż czyni/ tá wje-
 czona od Anioła: Wzniośá go z śiámie wnet podobno
 naprzód/ á on bystrem okiem Anielskim przypátruiac
 sie icy/ myśli: Táś to iest/ ktora Bog od wieków przeys-
 żrzał/ náznáczył/ godnością Mácieryństwa przy Pá-
 nienństwie nie zepsowanym/ wespół oraz wzięt: Táś
 to iest/ ktora nam przy stworzeniu nášym Troycá Pera-
 son/ Bog iedyny obwiescił/ je znárodu ludzkiego będzie/
 á náśe godności/ dostoięństwa/ zacność/ przewyżsy:
 Táś to iest/ ktora rebelizánty suchwáte Boże/ z ich
 S. Ber: fer: Zerstrem Tenebrisferem/ zetrze/ je inuienia icy náwet
 de S. Bene: sáme go/ beda sie lekáć: Táś to iest/ ktora Ciebie y
 ziemie/ Pánia wielowládna y wszechmocna będzie:
 Táś to iest/ ktora podobney áni przed tym/ áni po
 tym sobie/ nie obaczy: To myśláć z wielką rewerencyą/
 rzecze słowá wśelátię wzięwóści náygodnieysze: Zdro-
 wáć, táski petáć, Pan ztoba.

Jáżoby ináksiemí słowy/ á wstámi bázro przepo-
 lerowanými/ (z daniem wielu Oycow SS.) mówił.
 Pámo nie śiemistey ale niebiestey wielkēy wzięwóści
 godná Mátko/ Mátko sáma nad wśyskie náyzacnięys-
 ze stworzenia wybrána: ty ktoraś nie miała/ y nieo-
 będzieś mieć podobney sobie nigdy/ Bog wielkiego po-
 cieśsáma/ Bog zastępow/ Bog Izráelski/ pošła mnie
 do ciebie (Anioła bez ciátá/) do Anioła w Ciele: służe-
 bnicá do Krolowey: stworzenie Niebiestie/ do Má-
 tki Bożey ná ziemi. Wieś z czym: ecce concipies
 & paries filium, & vocabis nomen eius Iesvs. Oto
 porznieś y porodziś Syná, y nazowieś imię iego J e s u s.
 Syná

Syna/ nie Cesarzkiego/ nie Krolewskiego/ ale Bozego/
 a jezys lepiey poietá/ Boga prawdziwego / ktory
 z Oycem y z Duchem S zawse/ (po wszytká wiecznosć)
 w iednosci jest / iedyny Bog: ktory/ iáto wieś / (co
 otiem widziś / rozumem poymniś) stworzył wszytko:
 ktory/ Klucze żywota y śmierci/ trzyma w rękách swo-
 ich. Tylko co: iaczył sie po te czasy z sprawiedliw-
 mi ludźmi przez łaskę / teraz chce się iaczyć w robie
 w Personie/ Dusze y Ciało stworzone/ nowym sposobem
 przybrałszy. Przetós posyła mnie/ prosiac o to (czego
 nie ma / wszytko mniacy) abys Ciála y Erwie swoiey/
 Ciála y Erwie niemáiacemu Bogu/ wdzięczá. Abys
 Pánná sobie badac/ Mátka sie iemu státa. Abys iáto Gen: 24.
 to druga Rebeká/ Klucze/ od wolney woli swoiey/ iáto v. 59.
 od zemię drogiego (przez Konsens) dáta/ przezemnie.
 Tráostáteć/ abys náto/ niemieśkáiac / przyzwoliła/ cze-
 go Duchowie niesmiertelni w Niebie: czego Ench
 y Eliáš w Ráju: czego Pátryárchowie y Prorocy z
 sprawiedliwymi ludźmi oboygá plci/ w ochłámách /
 długo czekaia. Expectabatur consensus Virginis, loco
 corius humanae naturae, mowi S. Thomáš. Oczekiwány
 był konsens Pánieński, námięyscu wszytkiego narodu ludzkie-
 go. S. Augustyn. Eia age, responde, assensum tuu An-
 gelus praitolatur: Dominus in porta est, Angelum
 quem moraris, expectat. O MARIA, saeculum o-
 mne captivum, tuum deprecatur assensum. Te o
 Domina, mundus, suae fidei obsidem fecit, noli
 morari, Virgo: Nuntio festinanter responde ver-
 bum, & suscipe Filium: Da fidem, & senties vir-
 tutem. Nuz tedy, edponiedz, zezwolenia twego Anioł
 czeka. Pan, w bramie jest, Anioła ktorego banysz, wygla-
 da. O MARIA, wszytkie wieki zátrzymáne, twosego
 uprassia zezwolenia. Ciebie, ó Pani, świat swoiey nia-
 ry rekomyia uczynił, niebanuje się, Pánnó: Postoná pred-
 ko slo-

3. p. q 10.

a. l. in cor:

Ser: 2. de

Annuntia.

V. & ser:

17: de Nati.

ko słowo day, a przyjmii Syna Bożego, uwierz, a wznas
moc Bożę, wszechmocna / iakoby rzekł / że rzeczy nie po-
dobne / podobne się stana : Miałko będzieś / a Pániens-
stwa nie straciś. Pozwól tylko słowem jednym / rze-
czy tajemnic pełne z otęchłościami nie policzonemi /
obaczysz. Na twojej woli / wszystko zawisło. Niebawo
że się / bo inż pięć tysięcy lat iakos dochodzi / iako tego /
z pragnieniem Niebo / Ziemia / Bog / Duchowie nie-
śmiertelni pragna / a bez ciebie / albo raczej / bez twego
sezwolenia / nie się nie stanie. Odprawuy Anioła /
Boga przyjmuy. Słowo / z ust twych gdy wymidzie / na
tych miast we wnętrzości Syn Boży / zmaieństwem y
z chwala przedwieczna swoia / wmidzie. Rzeczy / ni-
gdy niesłychane / nigdy niewidane / tylko chćiey / stana
się / nie w kim innym / ale w tobie.

Chciałabyś iaiednać widzieć duszo moia / iakiey po-
stać / iakiego układu / iakich myśli była na ten czas /
wgruntowana zároveň w wierze / w Miłość Bożę / y
we wszystkich / ktore się podobają Panu Bogu / cno-
tach : Ciudnać co na mnie niedźnego rzecz / tak wiele
tych rzeczy się wazyc / y ktore / Pan Bog tylko sam wie.
Otoż iednać / że on doskonałe wie / ia niedoskonałe / ile
tyle powiem / co rozumiem. A naprzód / tobie się iakos
modnuiec / z sobą tak mówię.



P I A T Y P V N K T,

Abó Listeczek Roże biały.



Czy spusćiwşy trybem wstydu Pánienskie
go / a rumianę Bożę / Cną křtast abó napodo-
bici

bienstwo mowiac) iako iurgenta slizna / twarz
 swoje zarumieniosy Panna / ktora Swiety Cyrylus /
 chwalc y wystawiac godnie / miedzy wiela ozdoby
 bnych tytulow zowie Beata sponsa Trinitatis indui. In Hippap.
 duae, Virgo pura, Sancta Mater Domini, *Blagosla.* Domini:
wiona Oblubienica Trojce trzenatwiekszy nierozdzielo-
ney: Pannaczysla: Swieta Matka Panska: ktora S. Chryz
 zostom: Magnum, mundi miraculum *Wielki cud*
swiaty: ktora Swiety Chryzolog. Magnificum, Di- Ser: 144
 uinae glorie templum, *Wielmożny. Boskiey chwały Ko-*
ściol. ktora Ioannes Taulerus nasz / pisac o Perso
 nie iey / y rzeczach rozlicznych. Diuinissima Virgo. Serm: de
 Boska raczy, Panna. Ktozby mi powiedzial / Ktoz Purif:
 by mi obiawil ten sekret / Boze moy / co (wszystkich
 cnót y last twoich pełna) myslita pod ten czas: wi
 dzac Archaniota wielkiego / y slyszac nowine z wst wiel
 ce pociepsa: co iey rozum prosi mysli: co iey wo
 la w ten czas / (z dziwna rozstosa y z weselem) chciala:
 Myslita snad podobno nappierwey / Ktom ia jest /
 abym to byla comi Archaniot mowi: Myslita po
 drugie z kied taki y z takowa nowina Poset / (acz swy
 czayni iey przed tym bywali / Duchowie niesmiertel
 ni / iako S. Hieronym / y Swiety Thomas wzy: A 3. p. 9. 30.
 iako Venerabilis Ioannes Taulerus wdawa / ze iey po 2. 3. ad 3.
 modlitwie / okolo potudniowych godzin / dla posilenia /
 nie raz iesc gotowali: Tle raz / kiedy szlonki Pamiens Serm: de
 stie / (dla wypocznienia wziasowej potrzeby) na Tle Nat: Virg:
 biestim tozu pokadala / tlumy Aniolow / pokoiżek y
 lozeczko iey S. okrazali / vt nulli ad eam maligno spi- Serm: de
 ritui pateret accessus. *Abby żadnemu do niej, zlemu* Purificat:
duchow: iakiego przystepnie byla. Kiedby mowie tas Virg:
 ti / y z takowa mila nowina przyszedl: Kto go poslat:
 nie zdradlivali to nowina: niemašli tu Aniota co sie
 przemienia w swiatlosc / choc wronatrz ciemności ma
 gata

światła. A day to/ je miała świadectwem tegoż
 światobliwego Jana Taulera/ wielką mądrość/ bo/
 Intellectus eius quādam perfundebatur claritate,
 inquā facile, virtutes omnes, modos, exercitia, &
 abdita scripturarum, distincte didicit, agnovit, in-
 tellexit. Rozum ten, iakars oświecony światłością był,
 wktorey, łatwo cnoty wszystkie, (spasoby), ćwiczenia, y skry-
 tości Pisma ś. rozdzielnie nauczał, iá się, poznawiała, rozu-
 miała. Abo iako S. Antonin Arcybiskup Florenski/

3. p. titul:

14. §. 4.

Super S.
 Marc: c.
 140.

Ser: 140.

Nulla pura creatura habuit tantam cogni-
 tionem, de Diuinis rebus, & pertinentibus ad salu-
 tem, sicut illā. Zadne stworzenie (które nie jest Bog,
 abo z Bogiem złączone) nie miało takiey umiędności o Bo-
 skich rzeczach, y przynależnych do zbawienia, iako onā.
 Abo iako B. Albertus Magnus wypewnia: Matuti-
 nam & Vespertinam, habuit cognitionem. Co w
 Bogu widzą Świeci, y oprócz Boga, onā też to wiedzieli.
 Przecie iednak strach iakis/ (luboc pełny pokoriny mi-
 łości Bożej!) (iakięgo Świeci Pátrscy doznali) padł
 na nie/ á onā wnet zaleciwszy sprawę Bogu/ á całę
 przez rozum/ oddając się Opátrznosci ięgo. Cogita-
 bat qualis esset ista salutatio. Myślała, iakieby to
 było pozdrowienie. Mówi S. Chrysologus. Cogi-
 tat Virgo, quia cito respondere, est facilitatis hu-
 manæ: Cogitare vero, ponderis est maximi & iu-
 dicij permaturi. Myśli Pannā, abowiem prędko odpo-
 wiedzieć, iest to lichności ludzi: Myśleć zaś, wielkiej v-
 wagi rzecz iest, y rozsątku dojrzałego. Tym bázniej/ że
 chárda niechciała bydź funduiac się na swoim rozumie/
 abo na mowie Anielskiej powieści z predkā: ale
 rzecz wielką/ od wielkiego Boga/ przez wielkiego Ara-
 chaniotā/ pilno/ wielką Pannā wważała: Punktatym
 co słowo/ ruminowała: we wszystkich okolicznościach
 mąstycowała/ zawnę pokorna/ zawnę zwoła Boża
 sga.

zgadzająca się. Tym więcej. Je słowa Proroctie czy-
 tała/ iáto S. Augustyn wspomina: Oto Pánna po- ser: 9 de
 cznie y porodzi Syna. A B. Albertus Magnus mo- temp:
 wi: Credimus B. Virginem, in aduentu Angeli, Super:
 inclinatis genibus, & eleuatis puris manibus, ere- Luc: 1. c.
 ctisq; in Cælum oculis, extitisse. Wierzemy, że B. 36.
 Pánna pod czas przyscia Anielskiego, pokleknańszy ná
 kolana, á podwisańszy czyste ręce y oczy ku niebu, zastała
 była. Tym więcej/ że ślub czystości dożywoeni wzy- 3. p. q. 28.
 niła/ a iáto S. Thomaś wzy/ że/ wespół z Świetym a. 4.
 Iosephem. Takowym zaś mówi Świety Hieronim
 ná reonym mieyscu. Iis autem, quæ vorum casti-
 tatis emiserunt, non solum nubere, sed etiam, vel-
 le nubere, damnabile est. Tym zaś, które ślub czy-
 stości uczyniły, nie tylko żenić się, ale náwet chcieć się że-
 nić, ná wiekşe potępienie to iest.

A przetoż/ Cogitabat, qualis esset ista salutatio.
 Myślała, iákoby to było pozdrowienie. Dowodem/ dla
 zachowania czystości/ dysputnie/ ale nie z chardości/
 leć z pomijomości/ wszytkich wiadomości/ wiadoma P.
 żądać/ raczej iákoby nieznanómu y obcemu: An-
 iele Boży/ ślubem czystości obowiązalam się z dziećmi
 swia. Dziwictwo nie naruszone/ nie tylko Dusze/ ale
 y Ciała poslubila Bogu z Iosephem Matroniém
 moim/ dożenatym sposobem/ dwakroć. A iesli chceś
 wiedzieć mówi Świety Grzegorz Tyszeński: Fuisse
 Virginem MARIAM, ab Anna Matre sua, antequam
 conciperetur, instar Samuelis Deo oblatam, tradi-
 tam, & dedicatam; & ideo sacerdotum consilio, in
 Virginitate permansisse, nec Sponsio desponsatam,
 nisi custodi Virginitatis. Była Pánna N. MARIA,
 od Anny S. Mátki sweiey, n przed niżeli poczęta, ná po-
 dobieństwo Samuela Bogu ofiarowana, oddana, y poświę-
 cona: y dla tegoż Kaptáńśka porada, w Panieńświe pozo-
 stawa-

stawała, ani Oblubieńcowi nie poślubiona, chyba strożowi Pánieństwa. Zaczyn Quomodo fiet istud? Iákoż to będzie? iákoż to stanie się? Quia virum non cognosco? Bo ja mężá, znáć niechce. Conie infego nie iest/ tylo tu się potaje/ ktoś: z czym: y od kogos przyszedł: Moia rzecz tylko bowiem (ieslis dobry) zwańmi Aniołami/ á nie z Synami Adánowemi konwersacya mieć. Moia cnoty rodzić/ nie Syny. Moia/ cielesna y duszna lilia czystości (iáka wzięła ja z Mátki) przy dokonczeniu żywota/ z vkontentowaniem Stworzytelowi niepokalana oddać. Moia ná ostatek powinność/ w ponizności serca pokornego/ chętnie słuszyć Bogu/ nie Mátki iego bydz/ godna. Quomodo fiet istud? Iákoż się to stanie? B. Alberius Magnus'

In Bibli: Quasi dicat: Cum sciat Dominus meus, (testis con-
 Marian: scientiar mear) votum esse ancillae suae, non cognos-
 in Euang: cere virum, quā lege? in quo ordine? placebit illi,
 Luc: n. 25. ut fiat istud? Jákoż rzekł: Gdyż nie Pan moy (swiadek sumnienia mego) żem ja ślub służebnicą iego uczyniłá nieznáć mężá, iákiem právem? iákiem sposobem: podobáć mu się to ma, áby to stáło się? Święty Thomáš dyscypuł pómienionego Doktorá y Biskupá/ ochraniać z. p. q. 30: iac Pánni náder mądry/ wymawia is. Sed talis du-
 a. 4. ad 3. bitatio, magis est admirationis, quam incredulitatis: Et ideo probationem Angelus inducit, non ad auferendam infidelitatem, sed magis ad remouendam eius, admirationem. Ale takowe pomiatpienkie, bárzciej iest podziwiená, ániżeli niedowiarstwa. A dla tego dowód Anioł czyni, nie żeby z niego niedowiarstwo znieść, ale żeby raczy podziwienie oddał.

W náše lekkie wvagi! (musze tu w traćić) náše predkie wiary! náše nierozmysłne! w pochlebstwie smań! kedy iestescie: stawcie się teraz: ledwo co tylo dobrze pozniemy czynić/ ledwo nam dobrego co/ ná pócie

poćieche dusz/ Káznodšieie/ Spowiednicy/ z rázu po-
wiedza; ledwo iedne słodka/ á dšiesieć nie okoliczno-
ści w darách Bożych otrzymamy/ áż z niezmiernie
(zbyteczney miłości/ y z włochania siebie samych) po-
rywgo vsamy/ wierzymy/ żeśmy coś: po vlicách/ po
domách/ dobrze nie porynku tróbiac/ á medršemu/ do-
wóipniyšemu/ nie damy się náuczyć/ przeprzec. Bo
milo kiedy chwala; wdšieczno kiedy pochlebiaia: przy-
táćiel ten náylepšy/ ktory mnie słowy kánonizuje. Ten
náymilšy/ ktory słodkie/ poćiešne/ tytuły/ dla moiey
reputácyey/ komponuje. Nie ták pokorna Pánna/ nie
ták Mlátká Boża/ nie ták Arka nowego testámentu/
mówi ieden. Cuius dignitatem & honorem, nul-
lá ratione, nullis verbis, quisquam exprimsre suf-
ficít: Cum tantæ sit dignitatis, vt hæcensus omnes
transcendane. Ktorey, godności y vczainości, żadnem
spóšobem, żadnemi słowy, žádn nyrázić nie może.
Gdyž takowey iest godności, że tá, zmysły wšytkie, prze-
chodzi. A niemaš/ křoby ja poiať supetnie ábo do-
stónále/ oprocz samego Boga/ od ktorego to wšytko
ma/ co ma. A przecie ona pokorniusienka bylá. Jes-
zyl/ zá zebomá trzymála. Nádrze y roštropnie bárs-
zo/ dowiádownála się/ ieżeli co v niey watpliwóšcia bys-
to/ ábo ieżeli ja křo chwalił.

Venerab:
Taulerus
Serm: de
Concept:

Wróćom się y mówię ták: kiedy powtarza bez
przeštántu/ śnać podobno Aniol: kiedy wšytkiemu si-
lánu instáncye czyni/ do wykonania woli Božey dłu-
go (gdys nie záraz pozdrowi wšy pierzchliwie pokedle
nie záraz wšlyšawšy konsens Pánienski wrócił się z
nim do Bostwa; což rozumieš dušo moia/ co tam zá
táiennice/ co zá ceremonie Tróbieškie/ á nam nie po-
šete/ odprawowały się: co zádyšuršy wdšieczne/ miá-
dzy ták wielkiemi dwiema Personámi/ z ktorych ká-
da/ od Boga śwótošć/ ieżeli kiedy wierz mi że ná-

ten czas/ osobliwa choynośćia miłosierdzia Bożego/ oświecona była : z których każda/ poymowała rozumem swoim/ wielkie/ a nikomu infemu tylo Bogu a im wiadome rzeczy/ oboło zbawienia naszego rzeki/ które do tych czas y przez te wieci/ w sercu swoim tylo sama Trojca Przenasiewierza Person/ iedyny Bog/ chował/ w sobie trzymał/ tym dwiema Personom oznaymiał.

Jam iest tej opiniey/ że musiały tam bydź/ w wszystkie stodycze smaków/ iako naywodzięcnieyszych/ wielkich/ tak w sercu Pánienstiem/ iako y w sercu Legata Bożego Archaniola. Musiały tam bydź słowa/ w tej rozprawce/ w otolicznościach swoich/ náder nie wyrażone ięzykiem ludzkim/ ani śnać podobno Anielskim. Czemu : gdyż o wielkich rzeczach/ ná wielkie pytania Pánienstie/ wielki Archaniol/ w spániale y mądrze musiał odpowiadać/ musiał sátiśfakcyo iey dać. Tak/ je y Ewangelista (wiaszy Łukasz (Confident Pánienstie) choć nieco z wst Pánienstich slyśzał potym serzey/ gdy mu zwierzyła się/ z wodzięcnosci Dobrodziestw Bożych/ między wiela infych sekretow/ które w pisał w Ewangelia/ (dla wiadomości potomnych czasow/) tego pómiechał/ ale tylo nieco/ co przed tego było y łatwieyszego do pojęcia nam/ summatym/ abo troćmáśienko wyrażił/ dla naszey wiadomości/ abyśmy nie zostawali/ bez wiadomości pewney/ co się też przecie działo/ ná tej Lgacyey od Trojce Przenasiewierzey : co za Traktaty : co za spolne rozprawki : między Pánna/ a Aniolem.

Wiec abowiem to duszo móia/ że przez ten czas/ siła z Pánna mowy czynił Aniol/ siła iey powierzył/ siła iey náuczył/ czego śnać niewiadoma była/ bo osobie (jeży ona miała bydź) nie wiedziáta/ Matka Boża/ iako wlyśyś wnet. Ktemu Święty Thomaś a Villa-

noua Arcybiskup Waleński/ perwage w Kościele Bo-
żym/ mówią: Longa protraxerat diu, fabu-
lacio noctem. *Długo pociągana rosprawka w noc mo-
wa.* Author thesauri de Sanctis mówi (ktorego trzynaście
miał wiece/ że był naszego Żakonu Petrus Paludanus)
twierdzi: Ab hora Completorii, vsq; ad medium
noctis. *Od Kompletu, aż do połnoy iakoś.* Cornelius
à Lapide ma/ z objawienia pewnego człowieka ktorego
goś/ że przez dżiewięć godzin/ przez ktore co rozumiesz/
co tam za rozmowy były? co za rosprawki Ciebie-
ście? zwaśzając iako mówi Święty Thomas: Demon-
strando modum, Conceptionis: cum dixit Spiritus
S. superueniet in te. *Pokazuje rzetelnie sposób,
Poczęcia, Syna Bożego: Kiedy rzekł Duch S. zstąpi na cie.
Jakoby rzekł: Bądź dobrego serca Panno/ nie trwoż
się z żadney okoliczności/ ani powatpiwaj/ bo nie jest
to tu ziemsta iaka sprawa/ lecz Boga samego wszech-
mogącego/ niebieśta: Tę tu człowieka nie należy do
tego/ lecz sam/ ktory z niczego stworzył/ wszytko: Virtus
altissimi obumbrabit tibi: Moc najwyższego, zaciemni to-
bie. To jest (zdaniem Doktorow SS.) rozumy stwor-
zone/ iako się to stanie/ nie poyma tej tajemnicy.
Ty tylko samaś szczęśliwa/ ty sama w tym będziesz bies-
cia/ bo w tobie samey/ to się wszytko stanie: Tymot
twoy to szczęście ogarnie. Czemur? Abowiem Bog/
tu się pokazuje Bogiem/ iako od stworzenia świata ni-
gdy/ tak teraz osobliwie/ dżiwie/ tu. Obacz rozumi-
my Anielskie y ludzkie stworzone/ dżiele/ ktore nigdy
nie było/ y potym drugieraz nigdy nie będzie/ że dwie
naturze (rozne/ wielce y nieslonczenie od siebie) z ie-
dnoczą się w iedney Bóstwiey Wtorey Personie/ á to wszy-
tko zaciemnie podprzykryciem Ciała y Krwie/ ktore
z ciebie weźmie. Jżali to nie wielka rzecz? mogac-
ten/ (ktory z niczego wszytko stworzył/) w czasie/ teraz
niedługo*

Serm: de
Annunt:

Cautini
confide-
rat 1. in
Festo S.
Ioan: Bap:

3. p. q. 30;
a. 4.

niech chce z miſzszego/ ale z ciebie inż wſiać to! Ktory
 rojne cudá czyni/ ten cud nawieſzſzy teraz w tobie chce
 uczynić/ Młodroſć ſwoia nieſt wzorona/ niepoſietar
 Ktory/ dawal obſtę dary z chynnoſci ſwoicy toczane
 Koni ſwoim/ tobie nawochoanſe/ chce/ w taki ſpoſob/
 ſiebie ſamego dać/ a dawſzyć ſiebie/ inż ci wſyſtko dać:
 inż Pania/ inż Krolowa nawyſſza/ Wiebá y ziemię ier
 ſtes: Inż w rekách twoich/ ſtarby dobroci iego. Inż
 wſyſtkie Kolána vchylaia ſie tobie: inż żadne ſtwo
 rzenie/ nad cie ſzczasliwie nie ieſt: Inż natura An
 ielſka/ niſſza ieſt/ dla Bojzego Macieryniſtwa/ Ktorem
 vrazona zoſtataſ/ od Pána twoiego.

W tym kiedy dyſkursy lubo mowy z Panna te ſie
 odprawia (niſli ieſze wspomniony wyſey Konſens da
 la) Aniot z ſercá vſilował/ przykładem niezwoyczá
 nym iednem (bo nad przyrodzenie) Ciorki iezy Elzbie
 ty/ wzgrzybiałych látách ſtaroſci y nieplodnoſci po
 twierdzić to/ aby zátym rychley/ zgadzata ſie z wola
 Boja. Inż ábowiem od ſeſci Mieſiecy/ to ieſt od
 putroga/ w przod przed tym niſli przyſſedł/ w żywo
 cie nieplodnym Syná S. pozełá Elzbieta.

Leć/ ieſſe y tu wielka zewſad rekollekcya przez
 rozum iáſny y wiadomy/ (je podobne ſa rzeczy wſſy
 ekie v Bogá/ wiedzac/ Ktory/ kiedy co chce czynić/ czy
 ni/) Panna roſtropna báwi ſie/ aby mądrze w rzeczách
 ſwoich y wſytkiego ſwiata oſtrozna poſazata ſie/ Kto
 ra Ephrem ſwiaty. Principem omnium pruden
 tiſſimam & ſagaciſſimam ſowie. Kieſzna nad wſſy
 ekie inſe nymedrſa, y bárzo dowcipna. Ktora wiedzia
 la bárzo dobrze/ czego potym Jan ſwiaty uzył: Cha
 riſſimi, nolite omni Spiritui credere, ſed probate
 Spiritus, ſi ex Deo ſint. Namieyſi, niechcieyćie ká
 demu Duchowi wierzyć, ále doſwiadczayćie Du hom,
 ieżeli z Boga ſa. Przetof mowi ieden/ chwalać iezy/
 że nie

Je nie porowczo/ nie z predká/ wiara dáta Archániolo-
wi/ choć tytuły zacne y obietnice prawdziwe/ od Bo-
gá samego obiecowathey záperwne. Prudentia inquam In Enno-
summa erat, nouam & insolitam, & tam magnifi- dar Euan-
cam salutationem expendere, neq; statim leui cre- gel de An-
dultate, suscipere & amplecti, ne seductioni pate- nunt: Lo-
ret: scriptum est enim, Eccle: 19. Qui credit cito, ijak.
leuis corde est. *Roztropność, prawi, wielka była, no-
we y niezwyčajne, y tak w páníate, pozdronienie uwazyć,
á nie zaráz predkiem wwierzeniem przyiać y w nim u-
cieche mieć, áby snać omamieniu nie była podległa. Ná-
pisano iest bowiem w písmie swietym, kto rychlo wierzy,
iest lekkiego serca.*

Mam ia iednak infa przyczynę nád to/ że wmy-
slonego konsensu w sercu/ dostonale y wyraźnie wsty-
swem / (weselac się nádzwyczaj) niepowiedziatá / tá
Ducha swietego pełna Panna: Bo predko y pilno ro-
zumem się bawiac/ że tu znáyduła się dwie rzeczy nie-
zwyčajne y niespodziewáne ná ten czas od niey w tey
legácyey/ (day to choć iúz došla tego/ że była prawdzi-
wie/ á nie przez omamieniciátie/ ktorego się każdy S.
strácha) od Boga/ w ten sposób. Naprzód/ że tu iest
mowie dobroć w daniu dárú tak zacznego: potym/ że
wielka iego potrzeba/ przez pięć tysiecy lat iúz toń-
czacych się prawié. *Dobroć Boga w daniu, dárú tak za-
cznego/ bo niepowinien byt Bog stać się człowiekiem/
y w Ciele swoim Przenadrozřym cierpieć dla grzechow
brzydłich nášych/ ale sám człowiek/ ktory z grzeszył/
áby byt poturowat/ według słusności. Tylko że nie
mógł mowi S. Leo Papieř. człowiek, mógł Bog, w* Serm: de
Natiu.
*Ciele, ále niepowinien Cíáło tedy z dobroći bierze (nie
martwe/ ále żyiace Dufa nayeláchetnieysza ná to stwo-
rzono) y dáć się samego/ w taki sposób/ Bog człowiek
oraz/ wmyślił/ áby Bog człowiek cierpiat/ dla człowie-
ka niższinnego/ prostego/ źiemskiego. 3 Coř*

Cof się stało : natęskali iakoby głowiekâ zdalę-
kâ rzeczy wpatrującego zamyśliła się nieco nad tym
Panna / gdyż sprawiedliwość samâ przedwieczna są-
dzi / że tak jest / a Anioł śniac odpowiedział / że miłość go-
raca y opatrność pilna Bożâ / potrzeba te wielkâ zâ-
stępnie mówiac : Ten znał niech będzie szczerę zyczi-
wości moiey / ku narodowi ludzkiemu je z checi mey nâ-
koniem wchâ Pânienco / a Matko predko przyszła Bo-
żâ / miłosierny Stworzyciel / aby moie stworzenie w
więzieniu dlujey nie ięzało Czartowstym. Wspo-
mniałem / nâ słowo moie nie odmiennie / a zwięzno-
ści gmachow moich według onego Proroctwâ : Pro-
spexit de excelsu sancto suo. Chaldeyeytę czyta.
De calis excelsis sanctitatis suae, dominus de Caelo
in terram aspexit. Hieronim Święty czyta. De
Caelo terram contemplatus est, ut audiret gemitus
compeditorum, ut solueret filios interemptorum.
Wyrzał z wysokiey świątnice swojej, Pan z Niebâ nâ
ziemię poyrzał, aby wysłuchał wzdychania więźniow, aby
rozwiązał Syny pomordowan, ch. Kâietan Kârdynat
Kościółâ Rzymstkiego / nâs mówi : Prospexit ad ter-
renos homines, cum Verbum Caro factum est.
Poyrzał nâ ziemskie ludzkie, kiedy Słowo, stało się Ciało.
To jest / gdy nieprzeliczona liczba poimâna Świętych
y sprawiedliwych ludzi oboygâ plci (począwszy od Adâ-
mâ / aż do ostatniego nâ ten czas głowiekâ toczânc-
go Bogu) w tãrâsie onym mizernym y w lochu pod-
ziemnym / dla grzechu pierworodnego byłą. Gdy Czart
przeklęty nâ wieki / przywlaszczał sobie iako Pharao /
âbo Nabuchodonozor pyśny / nad ludem Bożym poi-
mânym / nieślusna moc / dożâzwiać nâ świecie / ach !
czego chciât. Tak / że wielkâ potrzeba bytâ miłosier-
dza tego Bożego / przez Zwiâstrowanie w Cielenia się
w dymot czysty twoy. O toś maś Panno dar ię-
miłość

Psal: 101.
v. 20.

Ibidem.

miłości y opatrności: niesprawiedliwości/ albo słus-
 sności iakiej/ ale (mawiał więc Augustyn Świąty.) In Enchi-
 ri. Vt familiaris ab homine diligeretur D e u s ,
 in similitudinem hominis, apparuit. Aby pou-
 faley od człowieka, umiłowany był B o g , w postaci
 człowieka, pokazał się. Tym oświadczał/ że nie
 z sprawiedliwości (boby był przegrat człowiek) ale z
 miłości dar bierze/ że B o g / stał się człowiekiem y dla
 niego chce ponieść/ czego nie powinien. Gdyż/ nie
 B o g zgrzeszył ale człowiek/ przeto też/ nie B o g / ale
 człowiek pokutować winien był. Tenże S. Augustyn Ser: 3. de
 mowi: Peccauit homo, & factus est reus: Natus est Nat: & 13.
 Homo-Deus, vt liberaretur, reus. Homo igitur. de tempore
 cecidit, sed Deus descendit. Zgrzeszył człowiek, y
 stał się obwiniony: Narodził się człowiek-Bog, aby ośwo-
 bodził obwinionego. Człowiek tedy upadł, ale Bog zsta-
 piał aby go ratował/ y wprzepąsć grzechowey/ aby mu
 pomoca był/ niezapominając dzieła rąk swoich/nawieki.

Powtore/ kiedy mówisz/ że oprócz Bożej dobroci/
 ktemu druga przyczyna iest: Potrzeba wielka w oczę-
 kinaniu, przez pięć tysięcy lat iakos w Cielecia Syna
 Bożego na świat/ bo ius zaśpęcony wśedy brzydło
 białochwalstwem/ (także) y różlicznemi y plugawemi
 grzechami był/ mowi Świąty Hieronim. Ignoran-
 tes Creatorem, & adorantes lapidem. Nieznający
 Boga, a chwalcący kamienie, głupie. Jakoby chciał
 rzecz Doktor Świąty z Mojżeszem iasniey. Deum, Deuto. 32
 qui te genuit, dereliquisti. Boga który cie Izraelu u- v. 18.
 rodził przez stworzenie/ opuścił y zapomniał! B o g
 go iakos się fałszywych: Bogów którzy nie Bogami/
 lecz czartami piekielnymi/ a ktemu iest y nieprzyja-
 cielami Bożemi/ prawdziwie byli: Im Kościół pus-
 bliczne/ im Oltarze dymne od ofiar/ im Koloś y Pí-
 ramidy od złota/ im obrazy y coś mogli wymyślić/

(bledem godnym politowania) wystawuiesz / im sie
 ktaniaś : Corti y Syny nawet Kochane iako Dawid
 Psal: 105. Swiety świadczy: Immolauerunt filios suos, & filias
 v. 37. suas Dæmonijs : Ofiarowali syny swoje, y córki swoje,
 Czartom, okrutnie y przeciwko przyrodzeniu bärzo. A to
 wszystko początek miało. Ignorantes Creatorem, &
 adorantes lapidem. Ze nieznający Boga byli, a chwa-
 lacy kámiennie.

Owoś y ná to (rzecze Aniol) Bog da lekárstwo.
 Chćiey Pánno/ á day konsens wolney woli twoiey/ stá-
 nie sie Slowo przedwieczne Boga Oycá / w wiekách
 tych człowiekiem / dla człowieka : to iest / Kiedy we-
 sznie krew ze krwi twoiey/ Ciáło z Ciáła twego/ tylko-
 ty pozwól / bo gwałtem niechce. Wonna zaś ofiara
 tego Ciáła y krwi swoiey Przenaswietszey/ wykurzy
 smrodliwe bálwany precz : zasługami zgładzi szpetne
 grzechy : uczynkami y náuká/ náuczy różlicznych świe-
 tych cnót/ Synow Adámowych/ ktorzy/ wielkimi nie-
 ukámi byli ná ten czas/ w przykazaniu Bożym. Ho-
 mo, cum in honore esset non intellexit, compara-
 tus est iumentis insipientibus, & similis factus est il-
 lis, mówi S. co náto pátrzył / Dawid. Człowiek,
 gdy weczci był, nierozumiał : przyrównány iest bydlatom
 nierozumnym, y stał sie im podobny.

S Z O S T Y P V N K T,

Abó Listeczek Roże biały.

Ale tu iest uwaga. Jesliś to mogło byś bez
 woli y konsensu wyraźnie powiedzianego Pá-
 ny:

ny : czemu go Archaniol wymaga na Pannie : my-
sie sobie cicho/ niżli piersey y giebney rzeczy te Ciebiez
jste pyda. A mowie tak vmyslem. Jiali Bog dzies
dziczny/ Pan wsfyrtich rzeczy stworzonych/ z Ciata y ze
krwie iey/ Ciata y krowie nie mogli wziac moca y wia-
dza woli swoiey : poniewaz/ tak mocny jest/ y wielo-
wladny/ ze nawet slowom mowy iego/ nie masz ktoz
by sie sprzeciwil/ iako Judytha Swiata w modlitwie
swoiey mowila : Et non est, qui resistat voci tuae. G.16. v.17.
I niemasz ktoby sie sprzeciwil glosowi twemu. A iako
Mardocheus/ rzetelnicy : Et non est, qui possit tua
resistere voluntati : Nie masz, ktoby sie mogl woli twej
sprzeciwic. Jaby chcieli rzecz : kto mocniejszy/ nad nie-
go : kto silniejszy/ przeciwko niemu : poniewaz : Quae-
cunq; voluit fecit, in Caelo & in terra. mowi Da-
wid. Cokolwiek chcial, uczynil, na wysokim Niebie, y
na niskiej ziemi, od wiekow y doskonczenia ich/ iezelia
by sie tak godzilo mowic.

Esther. 13.

v. 9.

Nad to/ a je prosil Adama : a je mu sie ponizal : aby
Konsens dal/ je z boku iego wyiat ziobro/ na vformo-
wanie Ewy : Kontraktu zadnego nie czynil/ wesnie
lubo natawie/ (bo to iedno v Boga) bez wiadomosci
iego/ z koscil/ Ewe wywiodl/ y tak wiele inszych rze-
czy y cudow niepoietych/ od pierwszego stworzenia swia-
ta/ nitogo sie niedotkadac/ uczynil. Nacoz woli
Pamienstwey dopomaga sie/ aby zezwolila : mogac co
chce/ y iako chce/ bez niey/ wezynic/ Bog : Czemu tak
dlugo Legat gas traw : czemu czeka na odpowiedz/
y sposob w Cielenia Syna Bozego/ lagodnie Pannie
przedswoney powiada : Demonstrando modum con-
ceptionis : Ecce Spiritus Sanctus superueniet in te.
Pokazuiać sposob poczećia : Ot Duch S. zstapi na cie.

Gen: 2.

v. 21.

p. q. 30.

a. 4.

Odpowieda/ y wezy Aniel/ tim rozumem Aniel
si Doktor/ ze tak musialo byc/ y sposob przystoyny
tem

ibid. a. 1. ten był wpatrzoney: Vt seruaretur congruus Ordo. coniunctionis Filij Dei ad Virginem. *A żeby zachowány był przystoyny porządek, złączenia się Syna Bożego z Panną. Dáie Doktor Świety przyczynę/ przysądziny tey: Vt scilicet prius, mens eius de ipso instrueretur, quam Carne eum conciperet. Aby mós wił w przód umysł Pániński, o Synu Bożym, wyćwiczo-ny był, ániżeli Ciałem miałá go w sobie począć. Dla czego y Augustyn Świety wczyt ták. Beatior est MARIA, Virginit: percipiendo fidem Christi, quam concipiendo Carnem Christi. Błogosławieńśta iest MARIA Panná prz. imuiąc wiare o Chrystusie, ániżeli poczynáiąc Ciałó, Chrystusowe. Obiásnia to tenże Doktor Świety mówiąc: Materna propinquitas nihil MARIA profuisset, nisi felicius Christum corde, quam Carne gestasset. Macierzyńskie spowinowáczeńśtwo, nie ták dálece MARI-xx Pannie niewczynitoby było, kiedyby szesześniewiej jercem Chrystusá, ániżeli Ciałem, byłá nie nośitá. To ieý byá to szczęście. Tá ieý byá fortuná. Że w przód wzięta rzyłá/ potym poczetá. w przód wstęśitá/ potym przyszwolitá/ gdyż Bog gwałtu/ woli/ żadney nie czyni/ stworzoney. Nam figure iásna w Piśmie S. tego.*

Pogáninem był ładáiákim Holofernes Assyryia czył/ á co okoliczność wiekśa czyni do kónsideracyey káżdego/ nieprzyiáciel. Do ktorego Judith wrodźiáwa (iáko czytamy) przyśitá z Betuliey Miástečká/ w moc práwie oddáiac mu się/ iáko on rozumiał. A przecię dziwná rzecz y godná náśey wvagi znáyduis się w tey tránsákcyey/ że gwałtu niechćiáł żadnego czy-nić: przyniewoláć ieý bezeznie nie śmiáł/ leć iednéz mu pośdiowemu polecit/ áby imieniem iego pośediá namowa swoia ieý radził/ áby dobrowolnie z nim/ Judith: c. sámá pozwolitá miéśtáć. Vade, & suade Hebræ-
14. v. 19. am illam, vt sponte consentiat habitare mecum.
Idę

Szosty Punkt, albo Listeczek Roże biały.

63

Jdź á námanwíay te Zydowke, żeby dobrowolnie zemną przyzwoliła mieszkáć.

Czemu dla Boga kaze icy rádszic: wzdyc to Jacytha ius iáko niewolnica byla: wzdyc to ius w reskach Holosernefowych tyránskich bezbronna biataglowa: Dla iákieyze tedy przyczyny kaze/ ták odważny y Ryzersti Hetman/ pokoiowemu. Vade, & suade Hebream illam, vt sponte consentiat, habitare mecum. *Jdź, á námanwíay te Zydowke, żeby dobrowolnie ze mną przyzwoliła mieszkáć.*

Bóstkiey to figura iest woli / ktory (Bóg) nie nieci przyiaciel nam / ale wielki przyiaciel / z samey swoiey dobroczynności y chęci iest: Nie Pan / ale náder miłosny Dobrodźciey náš: nie sáżywa iednak po tyránsku mocy / choć wszechmocny: gwałtu nie czyni / choć wiecgo Przenaswierstych rełách wšytko. Zásiega częstokróć woli nášey: posyla icy rózne z szedroblowości swoiey sposoby: oświecenia dáie nád spodźiewanie nášego wmyślu náctnieniami táimnemi. A daleko bárszciey (pátrzy duszo moia) w iákiey táimnicy Zwiástowania Syná Bożego / przez Przezacnego y wielkiego Archániola / ktory imieniem iego (á wtkonem swoim nistiem / rewerencya ponizona y przyzwolta cyniac przyslyi zaráz oto Márcie Bożey) konsensu zezwolenia czeka. Jáko winštych rzeczách / ták y w tych doktas da sie / iedynaczkiciey swoiey kocháney iesli chce / on chce: iesli ona niechce (je ták rzeka ná wyrażenie) y on nie chce. Aby liberum arbitrium, wolna wola náša, tudziei y w tym Pámienska / gmatunie miała żadnego. Czemuś to: ábowiem to dar ośbłliwy Boży / ktorym człowieká wzei / ktorym wšanował / ktorym obdárzył / wolnościa monie woli wolney, ieżeli w szym infem / tedy tesh y w tym / że mu wolno przyiac y nie przyiac / náctnienienia Boże przykazania iego Świata / enoty po

rrza

trzebne do zbawienia. Tâk/ że Swietemu Augusty nowi/ mówil: Potui te creare sine te, non possum te, saluare sine te. Moglem cie stworzyć człowiecze, bez ciebie: ale nie moge cie zbawić, bez ciebie. To jest moglem cie stworzyć (bo na moiey woli było) ale zbawić cie/ na twoiey z moia jest.

O Boże moy/ iakos dobry! iakos łaskawy! iakos miłosierny stworzeniu twoiemu! ani słowy wysławić/ ani myśla ogarnąć moge! Je/ y pod ten czas nawet Świątowania x. l. k. iey tâiemnice w Cielenia sie w dya wot cysty/ iedney a tobie vprzymie Kochaney Panny/ (tedy idzie o wielka rzecz!) potrzebujesz tu iey/ y nie ias to prosisz/ o wola/ wolnego rozumu, żeby Panna zezwoliła/ żeby konsens dała/ żeby gwałtu y przytrocści namiętnieyszey/ woli swoiey/ nie miała.

Teraz poymuie dopiero moy Panie/ dla czegoś y Oblubienicy/ w Piosneczkach Salomonowych/ w nâs wiedziiny przyśledisz do niey (z daniem Cygow SS. do dusze tobie Kochaney) Aniołom/ abo rzeczom siwoz rzonym iakim/ nie kâzales wybić drzwi/ do iey cichego pokoju. Co wiekŝa/ mogles/ niechciales/ Duchowna twoia moc/ y przenikająca/ podwoie one przeniknąć/ a z Mâiestatem twoim wszechmocnym w niść. Ales prosił iey pieknie/ vsilnie/ serdecznie emphatim czyniac/ abyć samâ/ iezeli chce dobrowolnie y z miłości/ do gmâchu woli swoiey wolney, otworzyła: O.

Cantic: 1. *tworz mi sioŝtro moia, przyjaciółko moia, gołebico moia, niepokalana moia, boć głowâ moia pełna iest rosy, a kâdzierze moie kropli nocnych.*

v. 2.

Kâthârzyna Swieta Seneŝta Conâ to Serâphicna Kâthârzyna/ ktorey/ niesłychane fawory niebieskie w Ciele żyjacy y nâziemi pielgrzymuiacy/ wczyni les y dales) powieda tak/ raz bedac w zachwyceniu/ a w duchu (iako is wysłuchano) z wielkîem zapaleniem ognia

agnia milosci/ do tej Przenajchwalciejszej Rodzicy
 cięci/ wolala: Pullabat o MARYA ad ianuam tuam Post Dia-
 Deitas aeterna: sed si non aperuisses ostium Vo- log: Orae
 luntatis tuae, non assumpsisset Deus, Carnem hu- ti sol: mi-
 manam. Kolata o MARYA do drzwi twoich, Bo- hi. 605.
 swo wieczne: ale kied. by była nie otworzyła wejścia do
 li twoiej, nieprzyszedłby Bóg, Ciało ludzkiego. Jaki
 by rzecz następną listy/ trzeci/ Duch Święty
 sam w Teologii nauczycielem był: Kied. bys była nie
 zezwoliła wola twoja/ woli Bożej/ albo przedmówioby
 sie było/ albo nie byłoby było (dla doświadczenia)
 zbawienie nasze/ ponieważ są przedni instrument
 brat cie był sobie Bóg/ aby Ciało z Ciała twego wziął
 Zmowi dalej. Neq. enim ante venit, aut de-
 scendit in Vterum Dei Filius, quàm præberes af-
 fensum Voluntatis Tuae. Expectabat ad ianuam
 tuae Voluntatis, ut aperias ei, volenti venire in te,
 nunquam intraturus, nisi ianuam aperires, dicendo:
 Ecce ancilla Domini &c. Nie przyszedł aborwien-
 przedtym, albo nie spłót do Zynotą twego Syn Boży, af-
 datą zezwolenie Woli twoiej. Czekat u drzwi twoiej
 Wolej, abyś mu otworzyła, chcącemu przyć w Cie, który
 nigdy by był nie przyszedł, gdybyś była nie otworzyła drzwi
 mówiac: O to służebnicą Paná mego. &c. Jakaś mo-
 wie/ co się domnie tyje.

Niechay bądźcie błogosławiona/ ta niepołata dy-
 spozycya y cierpliwosć twoja na czasy wieczne Paa-
 nie/ trona/ y nas ciągnieś miłościwie do siebie/ y cze-
 Paś cierpliwie. Teraz/ teraz widza Boże. moy coś
 mi dał/ Kiedys mi dał wola wolna, że mogą iesli chce
 (prz. łascze twoiej Świętej) cobie służyć/ a sobie znos-
 wu łascze twoje więksa/ zarobić. Mogąc y niesłużyć
 wporczywie (bo na mojej to wolnej woli) lecz za to/
 iako niewstydlivy niewdzięcznik/ wieczne karanie
 J. cierpieć

Psalm 118.

v. 109.

Gen: 16

v. 6.

cierpieć tak / że szczęśliwy niepostrzeście moje / widzę w
 rekach moich jest wieczne. Cowyrażili Dawid Świe-
 ty kiedy mówił: Anima mea, in manibus meis sem-
 per. Dusza moja, zawsze w rekach moich. Hugo Kardynał
 nasz tłumaczy: Hoc est, in mea potestate. To jest,
 w mocy mojej. B. Albertus Magnus. Est, per di-
 ligentiam & considerationem vehementer: in ma-
 nibus meis, in operibus meis exterioribus. Jest,
 przez pilność i rozważenie gorące: w rekach moich, w
 czynkach moich zewnętrznych. Tłumaczył i
 y podobieństwo. Anioł mówił Sarze Abrahamowej
 żonie / że tej służebnicy Agár / w rekach tej jest. Ec-
 ce ancilla tua, in manu tua est, utere ea, ut liberet
 Oro, prawi, służba twoja w rekach twoich jest, użyj z niej,
 iakoś się podoba.

Coż to jest infego? tylko własny konterfekt albo fi-
 gurą dusze mojej / której / przez wolną wolę albo rozum,
 dobrze lubo źle / na zasługę albo na karanie / na pochwa-
 łę albo na konfuzję / wolno może użyć. Wo będzie
 ten czas / kiedy mi się wspomni / y rachunek iako z wolny
 przedmiotem (ktoremus ad nihil manus, domini, ch-
 rak, powierzył starbow) ze męskiego czyni. Bie-
 dzie ten czas / kiedy sprawę moję / przez wolną wolę
 albo rozum czynione / dobrze y źle przetrząsnąć będzie
 z rozumem wolnego / zwoley wolney / a pamięci wolney /
 coś ich pozwoili / nie namarności / ale na zasługę os-
 sobliwą / abym sobie wolno (cum gratia cooperante
 tua: z łaską twoją dopomagającą mi,) dla wieczney ko-
 rony zarabiał pożytek / moras: Redde rationem
 villicationis tuæ. Oddaj rachunek młodzieństwu twego.
 Połaj / to jest naszym strawić wolną wolę twoją, y
 rozum? Zarobisz co? czyli przemarnie waś wpytko-
 o straszny rachunek! o administracya ciężka do li-
 by? Tych jednak za to niezmierne działy / sobie do-
 bro

Szofły Punkt, ábo Listeczek Roze bialy.

67

brodzieiu táfstawy/ będa. Uiech tá táfká/ to Dobros-
dzieystwo/ to miłosierdzie/ danu wolney woli moiey/
znowu ná cie/ iáko ná początek swoy pokornie zpinye!
boć ia nie wartpie y nierospaczam w dobroci twoiey/ y
owsem/ z táf Swięta Kátharzyna Senensta/ y z B.
Kojá/ czefto powtarzálaca słowá Dawidowe/ mowie!
Domine ad adiuvandum me festina. Pánie pospiesz
śię ná rátunek mój.

In Vita
vtriusq;

Uwázáá to tedy/ roftropna Pánná w swoiey Im-
aginacyey iafney (je śia do záczerey wroce rozmoroy
iey z Amotem) leć nieco ná ten gás turbata est, in
sermone eius. Zatrworz tá śię z mowy iego: Uieczy-
łó wyfoftich iáft/ tytutów y Dobredzieyftw náđ záf-
stugi swoie obawiaáć śię/ ale coż potrzeba gwałcowna
widzac/ leć śię niegodna z pokory wielkiey czyniac. A
tak ziedney ftrony ráda y wejola náđ zwyczaj/ je Bóg
chce ná odkupienie. Káwić śię stworzeniu swoiemu/
á nie zápomina/ ábo je nie odrzuca precz (iáko rzemieś-
ník robote swoie zepfowána zwyty) tych/ ktorych do-
brotliwie y z miłości tylko śámey swoiey stworzył.
Káwet/ y niepozwała inż wiecey (choć mogł spráwie-
dliwie) páfwić śię przetletniżowi náđ wdzięczonemi
w orchiániách Wyzánu/ limituiac przez przysáć swo-
ie moc iego zápalczywa.

Ź drugiey ftrony boláło ia niewymownie serce/ ro-
zum utrapiony iej byt/ wola sposobniáfego wynáleść
niemogła/ (áby miłosierne vcho y oczy/ iáko náppre-
dzej Boże náchylila/ á zabiedz mogła wofytum nie-
przyftoynym rzeczom/ ktore z obrazu Boga działy śię ná-
świećie przez báłwochwalftwo w fpoznione/ y grzechy
niewfytidliwe) coż czyni: Źowic ia S. Bernardinus.
Curialissima fuit Regina. Obyczyna byt/ Krolowa.

Tom: 1.
Sermon: 32.

polityka ziemfta y Uiebiefta báżo umiaá / á widzac
je nie bylo fpolobu tylo náftlámić śię do woli Łózey/
Já tylo

tyło Aniołowi wolney woli / swojej klucze / co wstół oddać. Przemogła tedy odwaga / stateczna / odmienis wsty bojaźń w śmiałość : wstyd zbyteczny / w pokorny / dala konfess / obojtnie y weselo mówiac. Fiat mihi secundum verbum tuum. Niech mi się stanie, według słowa twego. Oto już niewatpie : Oto już nietrwosze się / y owszem chętnie wola moje pod wola Boża iako to naydestonaley poddawam. Wszytko niech będzie tak / iako się Panu moiemu podobą. Daway znać Aniele Pański poddałość moje / jem gotowa choć pokorna : jem poslušna / choć niegodna / acz y Pan wie bżi serce moje y wola moje / w którym iestem / w którym żyje / w którym mówię.

Ale iakowa na ten czas była w sercu / na twarzy / we wszystkich członkach / niżli wymowila wstami te słowa / troż to może poiać nie tylko godnie wymowić / Ja tak myśle. Biedota się pokora w niej ponizona / z wola śmiała y odważna / która miała podobie / pod wola Boża. Chciał rozum iey co wstół (bo widział co się działo / na Ciebie y na śmi) ale z drugiey strony wzdrygał się / bo nie czuł się sposobnym / do tak wysłkiej Syna Bożego / Matczyństwa godności. Serce wesle w niej było / ale żenice snadź płakały wsty / dliwie / y zdroie łez wylewały / choyne. Kumiána porażona była się twarz iako Boża Cypryiska / ale członki wszystkie kāmieniwały iako samorski marmur : gdyż na ledney wadze dar tu zacny / dar tu ludzkim rozumem y Anielskim / nigdy nie poiety. Boga mówię niestworzonego wstac / Boga nie ogarnionego w żywocie ogarnąć / na potrzeba wszystkich żyacych / y w wieżeniu wzdychających Swiatych / sprawiedliwych ; tu bżiesz na wyrzucenie bawiedmiałstwa z swiata wsty / skiego / cichusienko sama z sobą rwazala.

Ta drugiey wadze / Swieta / nad wszystkie Swiete Pany

Szosty Punkt, albo Listeczek Roże biały.

te Panny / z wesoła ale z potorna smiałością / położy-
wosy nadszicie Jwa w Bogu / iako Święty Vincentius
Ferrerius nasz / Roże nam myśleć / Cogitate quoddie.
xis genibus, & cum lachrymis prae gaudio, dixit
ista verba: Ecce Ancilla Domini. *Myśleć sobie, że*
pokleknałszy, y z płaczem (dla radości) rzekł te słowa:
Oto Służebnica Pańska. A przed nim ięsze dawniey
B. nasz Albertus Magnus mówi: Credunt quidam,
B. Virg: in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & ele-
uatis prius manibus, erectis in Caelum oculis ad Patrem
miseri cordiarum pro incarnatione Filij sui, deuotissi-
me preces cum lacrymis fudisse, & Angelo venien-
ti reuerenter assurrexisse. Wierzą niektórzy że N. Pán-
ná, pod czas przyścia Anielskiego, pokleknałszy na kolana,
á podniosłszy ś. ruce, y oczy ku niebu, do Oycá miłosierdzia, z á
w Cielenie Syná swego, nabożnie modlił y z płaczem ofiaro-
wata, y Aniołowi przy: bódzającemu, uczęciwość powstałszy u-
czyniła. B. Laurent: Iustini: twierdzi: Solo igitur mé-
te ac corpore prostrata. Ze náziemia umysłé y ciáté upad-
ł y ná twarz, stáráła się aby wola Boga / w tak trudney
trógiá wypełnić sprawie / wolney woli swoiey, (y o którę
prosił tak długo imianiem Bożym Anioł) dala szesliwy
respons / aby zá nim / tym rychley Bog stat się człowiekiem /
á człowiek á zbawił / do łaski przyiewłszy. Fiat mihi secu-
dū Verbū tuum. Niech mi się stanie, według Słowa twego.

O Słowa / nad wymowę ludzko szesliwe! o slo-
wa / wesołaiące / Boga / Anioły / ludzkie! słowa / które
pojednaly przeciwne y nieprzyiązne strony! Bo nie
inaczej / tylko iako do Samuela niekiedy / mówił Helis
gdądo mi się wymowione. Dominus est, quod bo-
num est in oculis suis, faciat. *Pan iest: co dobre iest*
w oczách iego, niechay czyni. Acz wolalábym ci była /
y tá mi iest chęć / słuzyc Matce inšey Syná Bożego /
gdyby ja była Nadrosć iego niestworzona / inšá odes-

Serm: de
Incarna:
Filij Dei.

In Biblia
Mariana
super Luc:
a. II.

Serm: de
Anniuitate

t. Reg: 2
v. 18.

Homil. 4.
super Mi-
sus est.
n. II.

mnie wynalazła. Miałabym się była/ za wielce bło-
gostawiona służebnice/ gdybym była służyla tey/ w naye-
liſſzych wſługach/ czego by była potrzebowała po mnie/
abo ia bym się była domyśliła; Lecz/ że tak ſie naye-
wyſſemu mojemu Szworcy y Dobrodzieliowi w podos-
bato: Dominus est, quod bonum est in oculis suis,
faciat: Ecce ancilla Domini. *Pani jest: co dobre
jest w oczach jego, niechay czyni: Otom ia służebnicą
Pańską. Jákoby inatſem ſłowy/ z całego wſnoſtía y
z wſpokoientem duſie ſwoiey. Otom tu jest. Oto cze-
kam. Oto ſerce/ oto duſa/ oto ciało/ oto wſytkie
człotki moje gotowe. Wiedzna/ wbojuchna/ potora
na ia. Wola moje pod wola Pańa mego podkładam.
Fiat mihi, non tantum audibile auribus, sed & vi-
ſibile oculis, palpebile manibus, geſtabile humeris,
Verbum. Mowi S. Bernardus. Niechay mi ſie
ſłanie, nie tylko ſłpáne wſłami, ale y wiaſziane oczámi, do-
technione rekami, noſzące rámionámi, ſłowo.*



S I O D M Y P V N K T,

Abu Liſſeczek Roſe biały.

Mda mi ſie ná táki kſtałt vezynie Pánná/ iáto ná-
on czas niekiedy roſtropna Abigail vezynita/ ties-
dy do niey dworzany ſwe poſłał Dawid/ z mądros-
1. Reg. 25. ſci abo zroſtropnoſci/ záto chwyci ſie w niey. Miſit er-
v. 41. go Dawid, & locutus est ad Abigail, vt ſumeret eam
ſibi in vxorem. Poſłał tedy Dawid, y mowił do Abi-
gail, áby ia wzięła ſobie zá zónę, mowi piſmo S. Quae
conſurgens, adoravit prona in terram, & ait: Ecce
ſamui.

ſamula tua, ſit in ancillam, ut lauet pedes ſervorum Domini mei. Która poſtaſiſz, pokłoniła ſię obliczem do ziemi y rzekła: Oto ſłużeńica twoja, niechay będzie ſługa, áby umywała nogi ſług Pána mego. Ták (naya ſwieceſa/ nayſzczęśliwoſa/ naybłogoſławieńſia Pánnas ále cudownieyſzym wrozumu ſтворzonego ſpoſobem/ iáko od dzieciwoſtwa y od Dworzanina Ciebieſtiego Boże/ od Archanioła nánawiona była) zwiękſza dás leſo pokora y z nieporownána poniżnoſcią niżej roſtropna Abigáil/ (bá niź która ſтворzenie nappokornieyſe/ nayliſſze) poſtąpiła ſobie. Do twierdzi B. Dionyſius Carchuſianus: Poſt Chriſtum (ſecundum Serm: 4. quod homo eſt) nunquam fuit homo, imo nec An- in feſto gelus, tantę humilitatis, quemadmodum ſacraſiſ- Concept: ſimá atq; dulciſſima Virgo Maria. Immo, ſicut in cate- ris virtutibus, ſic in humilitate omnib⁹ Sanctis, incō- parabiliter fuit perfectior, & ineffabiliter cunctis hu- mior. Po Chryſtusie Pánie (według tego mowiąc, iſe Człowiek ieſt) nigdy niebył człowiek, onſem áni Anioł, iák znaczney pokory, iáko Nayeſwiecſza y nayſłodſza P. Ma- rry A. Poſtama, iáko winſzych cnotach, iák w pokorze, nád wſſyſkie ſwiete nieporównanie była doſkonálſza, y nádwyſ- ſze niemyſłownie pokornieſza. A Venerabilis Beda, Ipſius humilitati & ſanctitati, nullus ſanctorum In Lucę comparatur. Ie pokorze y ſwiotobliwoſci, żaden z c. 11. ſwiotych, nie zrownáſie.

A to to ieſt/ co ſwietey Elzbiecie Kſieni Scho- nangia Żakonu S. Benedykta (iáko ſwietey Bonas wenturá ma) powiedziała w ſekrećie. Pro certo ſci- Tom: 2, as, quod ita me reputabam ream & viliffimam, c. 3. In vi- & graciá Dei indignam, ſicut tu: Pro- ta Chriſti pterea petebam gratiam & virtutes. Zápeřne wiedz, jem iák ſię rozumiała grzeſzna y naypodleſza, y iáſki Bo- żej niegodna, iáko ty. Przeſtoſ proſitám o iáſko y o cnoty.

Żeć/ iako Abigail/ mówi pismo Świate. Et facta est illi in vxorem. T-ślata mu sie za małżonkę. A iś. mówie: Et facta est illi, in Matrem. T-ślata sie Bogu. *Mielś.* To iest/ ślata sie narychmiaś/ stworzenie Śwowa rzycielowi/ bogata Rodzicielka/ bo iuś (iakoś sie to wie dźi) nie tego poczeł/ ale samęgo który iś stworzył/ który iś w przod wlochał/ y sobie obrał. Bogata mde wie/ ślata sie Mátka. Do czegoś niedostać temu/ który ma tego/ co ma wśytkie bogactwa w sobie: Czego temu brakuie/ który obacza/ zawiadzającego wśytko w sobie: Naczym zśchodźi temu/ który dostał ze wśytkim tego/ o którym Psalmista Światey mówie:

Psal: 144. Reke twoie otwierasz Panie, a wśytkie stworzenia karmisz, v. 16. błogosławieństwem.

In Bibli: Mariana sup: Apoc: a. 3. s. 5. stella. B. Albertus Magnus wważa/ godna uwagi rzecz/ że w ten czas cud niewyrozumiany/ fawor niewypowiedziiany/ dobroć Boża czyniła iey. Plus est enim Matrem esse per naturam, quam Dei Filium, per adoptionem, *Wielka to iest rzecz być Mátka przyrodzona, aniżeli Synem Bożym, przysposobionym.* Jákoby chciał rzecz Doktor B. Wielka rzecz/ tego Bog za Syna z miłości swojej przysposobi: wielka rzecz/ że tego uczestnikiem łaski y Bośwa swęgo wdziała: wielka rzecz/ że do Konfidency/ Pan najwyższy przybierze sobie z ludźi/ iako przyjaciela tego: Boraći dośedł stopnia wielkiej y nie osłabialey dośkonłości/ nayszacnieyśey/ naysposalszey. Stopnia/ którym/ bośday y nie Anioły wśytkie przechodźi/ naywchánśa/ *Ad Hebr: 1. v. 5.* nayszacnieyśe. Cui enim Angelorum dixit. Ktoemu aboruiem Aniolowizzekł: mówi Páwł Światey. Filius meus es tu? Syn moy. iestli ty? iákoby chciał wyrazić: Nieschgo z Aniolow y z Archaniolow/ Pismo gbo Doktorowie SS. miánwia.

Wielka tedy rzecz (iuf mamy teraz) nie tylo per nar. *na. 2. e.*

naturam iáto iest Syn Boży Jezus Chrystus sám
 ale per adoptionem, przez przysposobienie (iáto ss.
 ten przywilej máia) byó Synem Bozym: Alec B.
 Albertus mówi. Plus est Matrem esse per naturam,
 quam Dei filium per adoptionem. *Wiekšatorzec,*
b) dš Mátkę przez przyrodzenie, ániżeli Bozym Synem
przez przysposobienie. Czemu? Lubo is zowie tenże
 B. Albertus Magnus. Creaturarum Vniuersarum, Vbi sup.
 Imperatrix. *Smierzenia nšytkiego, Cesárzowa Náia-* ad finem
šnięšsa, Dyscepuł iednáš iego došláda. Quod quan- Apocalip.
 dam dignitatē infinitā ex hoc habet. *Ze iákáš godnošć* 1. p. q. 25.
nieškończona z tego ma. *Wiacey: Še sie spowinowáci* 2. 6. ad 4.
 iáš Trojca Przenášwietšsa Persón trzech iedynego Bos-
 štwá/ Kiedy Ociec tego Syná ktorego wiecznie ro-
 dži rozumem swoim náštworzonym/ w czasie wdžie-
 liš iey/ dáł iey. Kiedy Syn Oycá nieštworzonego/
 z iey Ciáło y krew/ Ciáło y krew/ sobie wšíal ná wies-
 ki. Kiedy Duch Šwiety od Oycá y od Syná pocho-
 dzacy/ prawdšwie w niego/ dáry swoje Boskie przyspo-
 sobił/ Ciáteczko y cziénki (przedzy niš w iedney mi-
 nućie predkiey ábo w zamroženiu oká) vformowál/
 ná iáko pošwiecił/ tytulem Rodzićielki Božey/ ozdó-
 bił. Przychođš mi mowić z wielkim sercá zápalém.

O Mátko nad wšytkie Mátki náyšczesłiwsza i
 iáćimi słowy/ iáćimi tytułami/ bada cie chwalił y wy-
 sławiał kiedy sam šodki Doktor Bernard S. lešasie/ *Ser: de As-*
 mowiac: Quam poterit lingua, etiam si Angeli- *sumpt.*
 ea sit, dignis extollere laudibus virginem Matrem? 4. a.
 Matrem autem non cuiusq; sed Dei. *Ktoryž tuž može*
język, choćby b t Anielski, godn mi wystawić chwałami,
Panna y Mátkę? Mátkę záš nie kogo inšego, ále šamego
Božá. Šwiety Thomáš à Villanová. Vnico namq;
volatu, in tam sublime erecta est dignitatis fastigium, *Ser: i. de*
vt celsitudine eius, neq; humanus, neq; Angeli- *Annuntia-*

Stronnymy słowy y potory wielkiey pełnemi : Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. Oto ja służebnica Pańska niechaymi się stać według słowa twego. Bóg stał się cziowiekiem. Statim namq; ad huius verbi tonitum, Verbum Caro factum est.

Właćwia zaś trudność / ábo powatpiwanie Anioł Pański / (ktory z Abrahamem konferował / o poczęciu Syna Izaiá / w staicy Maisonce iego Sarze) ieżeli by kto rzekł : kiedy Panna nienaruszona / iakoż Matka : Nunquid Deo quidquam est difficile ?

Gen: 18.

v. 14.

Iżali Bóg jest o trudnego ? Niepomniacie / że z twardey opoki / kładł woda / iakoż ludowi Izraelstemu / przez Mojżesza dał : Niepomniacie / że wierze zwyciężaync / bez zawodow wielkich / w czernocie obrocił : Niepomniacie / że lasła Mojżesiewa / w weżá / y weżá zaś własła / prawdziwie przemienił : Niepomniacie / co dla lat zgrzybiatych / nieposobne do poczęcia dziatek białogrowy / Syny y Corti rodziły : Gemyśrego / iakoż wesołmoć Boża nie może uczynić / áby Panna poczęła y porodziła / Panna zostawszy : wy temu nie wierzytć małoradni ludzie / Panna wierna wierzy / y mówi : Fiat mihi, Niech mi się stanie. In hoc verbo, concepit Filium Dei. Mówi B. Albertus Magnus. A w tym słowie, poczęła Syna Bózego.

Isaiz 19.

v. 1.

Lib: 4.

c. 30. n 16:

de laud.

Virg.

O wielce szlachetne słowa moje / Matko naysłodsze chetnieysza otaz y Panno barzo przedziwna / Ktoś kiedykolwiek od pierwszego począwszy słowa / aż dotego czasu wymowił / ále nayszlachetniejsze / bo nam naysposobnieysze to / Którym / y wiele wrocie pod wole Boża poddał / y dobrotę Bożą w podarunku wielkim z blizyszą / y białorod walswo przemierzył / (ze wstykiego świata) wykurzył / Vox tua, vox dulcis: Glos twój, glos słodki. Bo day to / że wstykie głębi / suy / duszy /

Serm: de
Annunt.

ciâło/ rozmowy/ uczynki/ y inſe ſzczegulne á podawa-
ły godno rzeczy/ przy obecnoſci Bożey wſtâwicznie/ ná
modlitwie y ná wmartwieniu duſie y Ciała/ ſłodkie by-
ły záwſe/ dla oney przyczyny/ Eterá wielki ſługa Boży/
loannes Thaulerus Doſtor daie. Nulli vnquam
creaturæ inordinatè affecta fuit. (o tobie mówię)
ſed animam habuit cunctis virtutibus exornatam.
Zadnemu ſworzeniu, nigdy nieporzadnie, chatna nie by-
ła, ále duſe miała, wſelkimi cnotami ozdabiona. Ale
też táko tenże mówi: Omnes namq; animæ tuæ vires,
ſemper ad Dei laudem erectæ erant. Wſytkie ábo-
wiem duſe twoiey ſity, záwſe ná chwale Boża podniero-
ne były. To ieſt/ wſtâwicznie á ſnádnie/ rozum/ wo-
la/ pámiéć/ że ták rzeka (bo w ſercu/ ábo w duſy/ to
wſytko zámyka ſie/ iednym grubym ſłowem) nie pro-
znowały/ ále Stworzyciela chwaliły/ á z ſercá (iáko
z ogniſtego piecá niekiedy Bábiloniſtego) płomieni
wielki/ ſtry ogniſte wypuſzczácy wynikał: gdy przez
wſtá twoie ogniſte ſłowa/ áffectu wnatrznego pełne
wychodziły. Oſobliwie ſwiadectwem S. Antonina
Florentckiego Arcybiskupa náſzego/ ono ſłowo przedſi-
wne/ (y którego teraz Koſciół w modlitwach wſtâwi-
cznie záżywa) Deo gratias. Mówi S. Arcybiskup
I. p. Hiſto. Florenti Sine intermiſſione benedicebat Deum,
tit: 4. c. 6. &, neſortè in ſalutatione ſua, á laudibus Domini
ſ. II, tolleretur, ſi quis eam ſalutabat, ipſa pro reſaluta-
tione, Deo gratias, respondebat. Bez przeſtánky,
błogoſławia Bogá, á żeby ſnać w pozdrowieniu iej, od-
chwały Pańſkiey nierozrywała ſie, ieżeli ákto pozdrowił,
oná zá odpowiedź: Bogu chwala, mówiła.

Alle przećie te ſłowa wſytkie y tym podobne/ z tym
potrzebnym náder ſłowem iednym. Ecce ancilla Do-
mini, fiat mihi ſecundum verbum tuum, Oto ja ſłu-
gębica Pána, niech mi ſie ſłanie, według ſłowa twego.
mie

nie sda ná waga. Wieś dla czego Tłaszwierża Pánz
no? wjem powiedziať z Bernarda Świetego/ bo tego
słowa czekał Bog/ czekał głowieć wśelki/ czekał An-
ioł Boży Gabryel z Asystencya tysiacow inśyich tak
wielu z sobą. Czekal świat wśytek/ aby sie odrodził/
y przemienit w inśy lepśy. Czekalo Ciebie / aby sie
nápełniło. Samo tylko piekło niestoráło/ bo mu pa-
siki/ to słowo uczynić miało.

O słowo/ ktoreś Słowo niestworzone Bogá Wy-
tá Wśchmogacego (nad wśelkie zasługi) do żywota
stworzonego/ cysto z łagania! O słowo/ ktoreś oczy
miłosierne (Troyca Przenaszwierżey) ná świat/ że
poyrzála nieprzyjazny/ naybárśiey przywróciło. O
słowo/ ktoreś wśytkie cuda/ tym jednym cudem/ że Bog
stał sie człowiekiem/ przešlo! Mówie do dusze moiey/
co Kościół Światy zwykł nabożnie mówić przy An-
niwersarzu tey tajemnice. Hodie Dominus afflictio-
nem populi sui respexit, & redemptionem misit. In Breuiar.
Hodie mortem, quam semina intulit, semina fuga Ord: Prop.
uit. Hodie Deus homo factus est, id quod fuit per-
manfit, & quod non erat assumpsit. Ergo exor-
dium nostrae redemptionis deuotè recolamus, &
exultemus dicentes: Gloria tibi Domine. Dziś
Pan utrapienie ludu swego obáczyl, á odkupienie zestał.
Dziś śmierć, która białagłowá przyniośł, białagłowá wy-
gnał. Dziś Bog, Człowiekiem stał sie, á to co było z
Bośtwá, zestało, á co nie było, wziął z náśego człowie-
czeńśtwá. Wśec początek náśego odkupienia, nabożnie ro-
zważaymy, y rádujmy sie mówiac: Chwała tobie Pánie.

Dusze moia z wielkim podziwieniem wraś wśtół
y przedko sobie/ ale nabożnie prośe cie/ kiedy te wy-
mowita pięć słow/ (iáko jedno słowo w mocy y w po-
tędze) Fiat mihi secundum verbum tuum. Niech
mi sie ślania według słowá twego: Pánná/ ktora zowie

on dawny Doktor Świety Dionizyus Arcopagita :
 In Epistol: Virgo supernaturaliter concipiens. *nád przyrodze-*
 4. ad Ca- nie poczynająca. *Alf/ w tymże momencie záraz y prá-*
 ium: wie oraz z temi słowy / iuś inſe Ciebie/ iuś inſe, *śie-*
niá/ iuś inſy (je tak rzeka grubo) Bog/ Amołowie!
ludzie/ y wſzytko ſtworzenie. Iuś odmiana ná po-
wieźzu/ przez ktore/ z ſtąpił z wyſokości niebieſkich
Syn Boży/ do żywota tej naywóſcieczniejſzey Małki.
Iuś y oná/ nie to/ co do tych czas była w ſiebie (bo
niewiedziała/ żeby miała goſtać Małka Boża/) ieſt.
Iuś ziemia/ ktora ciernie y oſet rodziła/ ſliczna wy-
data lilia (dla niewinnoſci) ſliczna roza rumiana (dla
miłoſci) ſliczne ſiálki/ Tulipany/ Hiacynty/ narcy-
zy/ (dla roſlicznych mowie Boga Cziwicłá laſt/ enot/
ſpraw/ wſzechmocnoſci) gdy záczyły ſie záwiazować
nanuniey. Jednym ſłowem/ odmiana wielka/ radoſci
niewypowiedziane/ weſele ni-poiate/ tryumphy ſłowy
niewyrażone. Spełniło ſie tudzież proroctwo dſis do-
piero/ ktore w duchu czytaiąc Dawid Świety z podſi-
wieniem mawiał. Benedixiſti Domine terram tuam,
 Pfal: 84.
 v. 1.
auertixiſti captiuitatem Iacob &c. Vbłogoſławiles Pá-
nie ziemię twoją: przywróciſz z więzienia polomſtwo Iá-
kobowe &c. Ponieważ zagniewany/ ſeal ſie miłóſcierny:
ſpráwiedliwy/ dobrotliwy: miłmiertelny/ miertelny/
niepoczety/ poczety/ Bog/ gdy głowiekiem/ počal bydſ
w tej łojnicy/ w tej ulubieney/ w tym żywocie P. gdy
ślub y Małżeństwo/ z natura naſa wſiá/ náder cud-
wonie/ náder nád przyrodzenie.

Jer: I in

Vigil:

Nat: Chri:

Alé któryż to był dſień raczeſz: Eadem ſcilicet
 die, quā Adam fuit formatus de terra virgine, &
 Patre D E O. Młowi naſ S. Wincencyus Ferrerius:
W tymże Aniverſa/ zu wlaſnie dſień, ktorego dſiá, Adam
z ziemié Panny rformowany był od Oycá Boga. To ieſt/ w
dſień 25. Kwietca/ w który/ y ſwiat ſtworzony y od
 Tupio

Siodmy Punkt, ábo Listeczek Roze biały.

79

Eupiony/ iáto Świety Augustyn powieda. A iáko
Świety Ambroży ma/ że y potop iedenáście Miesięcy/
od Kwietnia áß do Mácá trwáiac/ po wśytkiem
świećcie wśtał/ y z Egiptu niewoli Sárásonowey/ Is-
zráelscy Synowie wyprowadzeni byli. Jednym sło-
wem w ten dñieñ/ w ktory/ y w stárym y w nowym
testámentie potym/ róźliczne Dobrodziejstwa Bog
Wśchmogacy darwał/ czynił/ y obiecowáł.

Lib: 4 de
Trinita:
C. 5.

Libro de
Noc &
Arca c. 7.

Ále (nie wytrwam áß spytam) czymżes przećia/
o moia Świata/ láski Bożey pełna Panno/ á teraz ius-
oraz y Mátko nie zepsówána y nie naruszona w cysto-
ści Pánieństey/ Stworzycielowi stworzenie/ Ciebie-
ściemu Oblubieńcowi/ ziemiá Oblubienicá/ de con- p 3. q. 27.
gruo, przyzwóćcie sobie/ choć śnádnó/ podobáłas sie/ a. 11. ad 3e
Czymes/ czy y serceiego/ tu sobie ná kłoniá/ że cie oba-
czył sámé iedney/ że cie ták wśóko wzięt! że cie ták
godnie vraczył/ nád wśytkie stworzenia/ ktore Bo-
żim okiem w śróś/ kiedykolwiek widział/ Czymes
o Páni/ o Królowa/ Ciebie y ziemié/ wiernie y ślu-
tecznie zárobilá sobie/ czyli záslużyłá raczey/ te godności/
wśytkie náyzacneyše godności nieporównanie prze-
wysśáiacá/ że nie Aniołem bédac/ ábo Seráphinem
Prorokólkó/ ále człowiekiem námi podobnem/ z ná-
rodu nášego ná ten czas iedna/ *[howinowácitár sie,*
(o cudá!)] z Bożá náturá/ kiedy Bog w Personie swo- 3 p. q. 27.
zey Wtorey/ z Ciáta węgdy ze trwie/ stáł sie czo- a. 4. in
wóćkiem/ Dúśe drogo stworzywszy ciemu/ áby dośko- corp.
náy był y prawdziwy człowiek. Musiałás Panno/
musiałás o Mátko Bożá/ musiałás o Ciebie/ Ziemié/
(przydam) piekła Królowa/ czymśi Dośić czy tego
ná sie wóźniećnie z wabić/ że potémowśy infení lu-
dzkiemí Coreżkami/ ciebie iedyno/ ciebie łochána/ cie-
bie nád wśytkie sercu swojemu ná wywśśył/ názná-
czył/ obrát/ do ták wśóctey Mácierzyńská swoego
Dościes

Bożego godności. Że Syn Bóg (który Oycą Boga ma przed wieki/ y zároveň) miało cie sobie na ścieżce/ w czasie namiętnym/ wżymł. Że Ociec Cierpi/ że Duch Święty Oblubienica/ ieden Bóg niewymownie/ niła. Trącił iego serce/ postrzatem iakimś cudownym. Stał się twoje serce/ z sercem iego miłości. Możesz mówić/ co niekiedy Adam pierwszy Rodzic nasz mówił do Ewy żonki swojej/ a ty do Boga teraz. Erunt duo, in Carne una. Bada dwoje/ w jednym cie. Bóg/ y ty/ niesłychanym/ niepoietym/ z iednoczenia się sposobem/ tedy ciato twoje/ ciato iest Boga-głowiata.

Gen: 2.
v. 24

Serm: de
Annun.

Mówię to w radości Ducha mego o Panno! o Miałko nader szczęśliwa! nader błogosławiona! nader wywyższona y wrażona! cymes Boga sobie y nam/ laśkawego wżymł. Powiedz prośbę nie taj sekretu na wielką chwałę iemu. Wiem co Venerabilis Ioannes Thaulerus mowi. Semper Deo vnica fuit, & extra presentiam illius, nec ad momentum quandoq; auertebatur. Vnde, nulla vnquam creatura suam illi imaginem imprimere, aut ad ipsam intro accedere potuit: quippe, quæ, omnia cum superioris spiritibus simpliciter contuebatur in Deo: quem ipsum, totum nudè reperit in fundo suo, in essentia animæ suæ, in intimo spiritu sui. Zawsze z Bogiem złączona była, a oprócz iego przytomności, ani na moment który, oddaliła się. Dla czego, żadne stworzenie, swego wobrażenia nie mogło w niej wtręć, abo do niej wewnątrz przystąpić: Bo, wszystko, z Duchami niebieskimi, szczerze abo prosto, widziat w Bogu, którego samego, zupełnie, wyrozumnie, znalazła w głębokościach siebie samej, y dusze swojej.

Ale ja przecie/ chcąc mieć zupełniejśatey tajemnicy wiadomości/ nie contentuisz się tym/ prośbę powiedz

czymś

Siodmy Punkt, albo Lisleczek Roże białej.

81

Gymes sie zapodobata: Gymes Boga natlonia: yby
wszystkie szesćcia pobralas z Ciebie y z Ziemi / kie
dys Syna Bozego / iedynata iednorodzonego / w Ty
wot twoy szesliwy / w ziela. Wszystkie tez dla tego
(osobliwie rozumne y bezrozumne) Kreatury iato
moga wesolo bogostawia. Wsyzscy Duchowie me
smiertelni / poiedyntiem radośniec winiui. Wo
schaniach nawet wsyzscy na ten czas badacy / Oycowie
SS. ciebie wielbia. Bo choć bym tak rzekt / y tak
dyskurowat wiecie nie odrzezy: Mialas obficie Bo
iazni Boza / we wszystkich powierzchownych sprawach
y wnetrznych myslach twoich: wiem o tym. Miala
las wstawiczne przedsiwziecie trwałe / cobys byla wie
dziala y rozumiala bydz / na wieksza Chwale czynic
Boza / wzynitalaby byla: Nie spieram. Mialas wia
re wysoka / mialas nadzieia stalo / mialas Boga mi
losc y blizniego wsilnie pochatalaczawse: Nie nie wate
pie. Mialas rostopnosć / sprawiedliwosc / wstrze
mieziwosc / mestwo / slodkie poćiechy / smutne y gorz
kie przytkosci / Bostie osobliwe dary: Przyzwalam
na wszystko. Mialas orszak iednym slowem niezli
czonych cnót SS. ktore nad zwyczaj inzych wselekich
ludzi sprawiedliwych / zdobily cie / pochana w oczach
Bozych czyniac: Dla tegoz / Matkas sie Boza snac po
dobno stala:

Rzeczysz / cos powiedziala Brygidzie Swietey /
Filius meus, prius me dilexit, quam ego eum, quia Cre-
ator meus est. Syn moi, w przod mnie umiowal, ani-
żeli ja iego, bo stworzyciel moy jest. Tak jest S. Pans
na / ze w przod Bog ciebie / anizelis ty Boga wlecha
la: Bog ciebie widzial / anizelis sie narodzila: Bog
ciebie sobie naznaczyl / nizli wformowal. Mowi nasz B.
Alanus. Ab aeterno fuit in mente Divina conce-
pta Deoq; desponsata. Od wiekow byla w rozumie Bo-

Lib: 1. Re.
ucla: c. 9.

Pierwszey Tajemnice,

zym poczeta, y Bogu posłubiona. Ale proszę/ co przecie-
iednąt ośobliwego sobie w sobie upatrzył: Co takiego-
wpodobał: Czymos mu sie zachęcił przed czasem nad in-
sze wszystkie cnoty y dary/ z strony twozey: czym gra-
niaś serceiego: że ani Anioła/ ani człowieka żadnego/ nie
zajął do te/ aby stałby z pomocą z iaką takąiego/ Wier-
chmogacy Bog stał człowiekiem/ dla człowieka: Ciebie
tylo samey/ ciebie tylko iedyney jażył. Tu sola
placuiſti Domino. śpiewa. Kościół Światy/ Ty
sama, Pannu wpodobała sie

Słysz w natrznie je mówię. Czystość/ miłość/
męstwo/ bojaźń/ wiara/ nadzieia/ y tym podobne w-
stwyś mianowane cnoty/ śliczne są/ piękne są/ ną wy-
bor są/ ale potora iednąt/ (przy takżę Bożey) dusia
na wierzch/ wyżſzey doſkonalości dochodzi. Potora
sie Stworzycielowi swoiemu podoba. Potora mi-
czy y w zapalczywości nie tylko w miłości/ Boga. Te-
widział/ te Kochał/ te do miłości swojej (jem miała
bydź nad inſze potornieysza stworzenia) wemnie zo-
czył/ iako Karbunkulus iaki między perłami. Mówi
Syrus IV. Ab aeterno respiciens eiusdem Virgi-
nis humilitatem. Od wiekow, widział tey Panny po-
kora. Jaczym dla potory Boſkie czy swojej/ ſkonił do-
mnie stworzenia. Ta/ sercuiego podobala sie/ y co wzy-
nił (luboć z miłości y z miłosierdzia) nad narodem
ludzkim/ y nadenno sama/ ale ośobliwie przecie między
kwiatami/ ślicznemi celnieyszych cnot wszystkich/ ktore-
mu sie podobać wemnie miała/ y potym w rzeczy samey
podobaly/ przodkiem dla potory moiey/ obrat/ nąznac-
czył/ wkochoł/ mnie sobie Matka przyiemna/ mówi B.
Albertus Magnus. Exaltata est, merito humilitatis.
6. de laud: suae, in Matrem Domini, & Reginam paradisi. Wy-
B.M. Virg nąſſona ieſt, zaſługa potory swojej na Macierzyństwo.
a. 18. Pańskie, y ną kroleſtuo Rąyskie. S. Bernardus. Me-

Lib: 3. Ex-
traua: Cō-
muni: titulo
de reliqui:
& venera:
SS.

Lib. 11. c.
6. de laud:
B.M. Virg
a. 18.

Osmy Punkt, albo Listeczek Roze Bialy.

83

rito facta est nouissima, prima: quaecum prima esset, Ser: in fig:
omnium se nouissimam faciebat. *Stusnie stala sie* mag. n. 11.
nayostatnie sa, piernisa: ktora, kiedy purnsa byla, ze
wszystkich nayostatnieysza czynila sie.

Bo wiesz co to jest potera: mowi mi Panna:
Oprosz je w sworze jedney prawie z miloscia chodz:/
ze iako milosc traci y zdo bi wszystkie cnoty y Theolo
gow/ a bez milosci zadna cnota/ cnota wdzieczna nie
jest w oczach Bozych: Tak potera glansu y koloru sli
cznego/ y nayposornieyszego dodaje wszystkim spra
wom/ czynkom/ cnotom (ludzkim y ziemskim) na
wet y samey milosci. A zeby lepiej poial/ obiasnie/
(z wiekszym pozytkiem) nauka potrzebna. Bo gdyby
byla wyborna milosc mowmy tak/ cylo chard a bo
nabera w czynkowiek/ (day my to chocby pomysla
niens) nie bylaby milosc takowa cnota/ a pogotowiu/
Bogu nie podobalaby sie nigdy/ Ktory: Longe abest
a superbia & dolo. Daleko jest od pychy, y zarady:
Jat of to: zozazyey tey nauz mnie Panno poterna
rzecelnicy y iasniey proste/ gdyz to jest rzecz/ do wia
domosci dusze (ktora sie Bogu chce zalecie) wielce po
trzebna/ a iako widze bez niey/ nie niesprawiamy y
niego/ chocbyśmy w silnie prosili/ y nappilniey co robili.

Ecc1 15.
v. 7.



O S M Y P V N K T,

Albo Listeczek Roze Bialej.



An Bog (mowi Panna) azkolwiek ma wsfy.
stie nicogarnione/ y po wsfyke wiecznosc nies
wymowne dostojalosci/ takze starby wszystkich
bogactwo/

Ser: de S

Bened:

n 10.

bogactw / wszystkich piekności / wszystkich wniecieno-
 ści / wszystkich rzeczy dobrych w sobie / iednak w iego
 istocie y naturze / mieną duię sie z tego namnięysza chue /
 (je tak rzekę /) żeby miał mieć niedoskonałość ta w sobie /
 Ktoraby chciał sam sie w sobie pysnić / iako napodo-
 bieństwo dam / Lucifer (abo iakogo zowie Światy
 Bernard Tenebrifer) Aniol / że miał odrobina (a ię-
 cze wdzielonym tylo sposobem) od Boga / tych słabow
 piekności / wniecieności / doskonałości / aż / przedziwienie
 to sam w sobie (abo w rozumie raczy swoim) chardosć
 wzburzył iakos / wcieche / wpodobanie / nie w swoich
 ale w Bęzych dárach / Bogu sie równaiac / a nad in-
 se wynosiac sie stworzenia przez obmierza pyche / w-
 podobanie sie w sobie / abo też przez niepowściągliwo-
 chciwość niestronnie nad swoje nature wynosiac sie /
 y tym też / owoś maś / oddalił sie od Boga / wtracił
 i. p. q. 63. łaskę iego wiecznie / mowi Światy Thomaś.

A co ięsze większa przydam: Bog dobrotliwy
 choć często wdziela nam / iednak nigdy chardzie z dás-
 ru danego nam / nie chelpi sie / przez to pychy niezna-
 niedoskonałości żadney nie czuie / ale z wielkiego mi-
 łosierdzia wdzielaiać nam do proporcyej naszey (mnięy
 abo wiecey) doskonałości tych / cieśy sie z tego wprze-
 mie / y wdzieliwśy ich nam / w nas one tocha / w nas
 one czci / w nas one nam placi / w nas y od nas (co od
 niego mamy /) przyjmuię / iako Concilium Trydente-
 16. 6. c. eñe nauce: Tantam esse misericordiam Dei, ut no-
 stra voluerit esse merita, quae eius sunt dona. Tá-
 kowie iest miłosierdzie Boże, że n-śe chciał byđz zaślugi,
 które są iego dary. Z tej okoliczności zaś / gdy wwañnie
 pokornymi przy iego dobrodziejstwach zosłaiemy: gdy
 iemu samemu przyznawamy: gdy iemu ie ofiaruiemy
 (ktory iest Król pokorny / a my iego słudzy abo stwo-
 zanie.) gdy sezerze zapastuiemy sie na niego y w pokor-

Osmy Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

35

raz oddaliśmy się temu/ Coż się staie? Im kto pokora-
niecysz w dárach y we wszystkich cnotach dánych od
niego/ tym bárziej temu się podoba/ bo iáti kto sam
(mowia wiec ludzkie) takich rad też widzi.

A czemu by się zaś Pan w pokorze tak bárdzo ko-
chał? mowi Gracifet Ribera Soc. Jes v, że S. Tę In Vita 1.
reśa dawała te przyczyny: Ze prawda miłnie, á pokorá 4. c. 16.
nie inšego nie ieśt, iedno prawda gdy to znamy, iakosmy
sa prawdziwie nadzarzami, y iako sami z siebie, nie mo-
żemy mieć nic dobrego. Dla tegoż ná inšym miejscu
tegoż Autorá nazywáta się: Ieśtem ná świecie, iako
rzecz nayniepożyteczniejsza, y naybrzydliwsza, y tak ieśt
prawdziwie.

vbi sup
c. 26

W zamku zaś wnetrzem (ktory opisałá cudownie
z rozkazania spowiednika mowi:) Raz myślitam ia so-
bie, coby była zá przyczyna, czemu Pan Bog, wielkim
miłośnikiem ieśt cnoty Pokory: ácz bez wielkiego myślenia,
to mi ná myśl z predká przyślo, iś dla tego, że Pan Bog
ieśt naywyższa Prawda: á pokorá ieśt trzymać się prawdy.
Bo wielka prawda ieśt, iż w nas nie znáydzie się żadna rzecz
dobra, tylko nadza, á że ieśteśmy Nic. Kto tego niemie,
życie w omyłności, w kłamstwie, y fałszu: kto też zaś lepiey
to zrozumie, wie, ey się będzie podobał naywiększey Pra-
wdzie, bo się jej trzyma. Co sobie do pamięci schoway/ á
mow tak. Pokorá nie inšego nie ieśt cyleś Nic o sobieś
prawdziwie iedną/ nierozumieć: Nic siebie samego
prawdziwie nieważyc: Nic samorow ludzkich/ godno-
ści mniej potrzebnych/ nie szukać: chwalać cie/ ganiać
li cie/ o to nie niedbać/ cyleś zanurzytośy się ná dnieś
poznania siebie samego y Boga/ Bogu wszystko praś-
wdziwie przyznawać/ y od niego/ iádo szenie od Pá-
ná/ okrupyń dobroć jego pragnąć. Aby wśielit/ co
mu się podoba. Aby dał co on chce y kiedy chce. A
przez to mowi piśmo ś. Deus ab humilibus honora-

Lib: 6. c.
10.

Eccl. 3. inc. Thomas Maluenda nęś/ wżony Expositor pła
v. 21 śniá Bożego/ czyta/ Glorificatur. *Bóg od pokornych
był a wczczony, bywa pochwalony.*

Co że tak jest/ zą tym śto/ żem yia w naywyższym
stopniu pomijoney prawościwey potory/ podobalam się
lubo wżyciey zupełnie Trocy Przenaświeśey Pera
son/ ale iednak osobliwie Wtorey Personie Synowi
Bożemu/ iako B. Dionysius Carthusianus, wyraźnie
y debize mowi: *Quantus tota Trinitas superbene-*
Luc. a. 4. dicta, *Mariae humilitatem superclementer aspe-*
lit: F. xit, praecipue tamen Filius, ex ea humanam indu-
endo naturam, & faciens se eius Prolem, atq; su-
biiciens ei seipsum. *Azkoż niek nęś/ ska Trocy Prze-*
naświeśa, Panny Przenaświeśey pokora barzo łaskawie
widziata, osobliwie iednak Syn Boży, z niej ludzka przy-
bierając naturę, y czyniąc się iey Płodem, y poddawał
siebie samęgo.

O święta prawdziwa potoro! o święta wyborna
eneto! nad wżycie enoty/ (mym zdaniem teraz) nęś-
wet y nad same miłość/ Ktora nunquam excidit
mowi Páwet: *Światy nigdy nie ginie, Ktobyśmy to dał*
21 Corin: 13. v. 8. *żeby ci nie tylo rzetelnie dziś coś jest poznat/ ale y*
toba Boga się men: u miłe podobat! Ktobyśmy to dał/
żeby odmiłane wżut/ pyśnego serca mego/ Hic, &
nunc, & tunc, & ubi/ & w tym/ potory śliczney przemienie-
nie prawdziwe wżut! Ktobyśmy dał żeby wżutek rozum
moy chardy/ wola moia zuchwała/ pamięć w rzeczach
przemieniających niepotrzebna/ wżutek członki wynio-
Mat 16. 13. v. 6. *śie poniżyły się/ y Metamorphosim & odniosły dziś/*
pośi ten Moab superbus valde (iako go zowieś Boże
pod podobieństwem) Moab p. śa) barzo, dusia moia/
Lerc: 50. *Cadet superbus & corruet, & non erit qui suscitet*
v. 32. *eum. Powali się ch rdy y: pądnie & nie będzie ktoby go*
w zniósł: Tia on czas miewie/ Kiedy na generalnym
try:

trybunałe twoim stanie / a we wnętrzu y powierchu
zfięcyani swoiemu sytofanta odryje sie w oczach w sę-
tkiego stworzenia: Etdy mąstare zedrześ spraw ię-
go / a nągosc złości odkryeś : w oczach gtebofo o-
gnioiw goraiacych / wpcchnawśy go.

Leć dla lepszey informacyey ięszcże tajemnice tey
w okolicznościach tey / za ośszya zdatoby mi sie pytać
ięzeliś ta wielka Młotkła Boża / to cāt naysacznieysze
stworzenie / przed tym niżeli Anioł przyśia bi / za spozas-
dzeniem Pānśim wte legacya w Cielenia sie w iey.
Żywoc Syna Bożego / potē ięszcże consensu *homines mo-*
li / swoiey nie dała / ięzeli mowie z Bibliay wiedziata o
tym w Cieleniu : y iako : bo naprzod założyrośy to jō-
bie za fundament co sie wyżej wspomniato / że coożiena
nie darami Bożściemi nowemi była w bogactwie / że iā
Bog pomnajał w miłosći swoiey co raz bārzciej / ale
teś nāwet że miała rozum iāśny / że miała wmierność
wyborna / że mādrosć doskonała / (według stanu y kon-
dycyey swoiey ziemśkiej) o rzeczech co wielka nāo przy-
rodzenie / iako tā / Etda dobroć Boża w ięzi z che-
tney y szodrobluwey swoy reśi / nad usferozumne swo-
żenia / osobliwemi / szegulnemi / wielkimi darami /
tāk bārzō y choyno / (iako wywodzi to bārzopiećnie
y rzetelnie B. Albertus Magnus) że reś lepiej wia-
ta Biblia niż Prorocy. Czego poświadcza rācże S.
Vincentius Ferrerius nāś. Virgo MARIA, melius
sciebat Biblia, quā Prophetæ. *Nazwa ię Pānnā Ma-*
ria, lepiej umiała Pismo Świete, niż Prorocy. To ięś.
(iābym rozumiał rācże słowa B. Dycā Wincentego.)
że umiała / że rozumiała / że przenikała rozumem swo-
im y światłem ięgo / wśytkie punkta / wśytkie peryo-
dy / wśytkie tajemnice / wśytkie enigmata / wśytkie
figury / nāwet słowa. Gdyż Duch Światey (ktory przes-
ła ięsta wśtawicane mieśkał w niey) iako naywzryśy

Serm de
Natiu:
Domi.

Myst.

Maiz 63. Mistrz y rzadca spraw iey/ mowi Izaiasz Prorok:
v. 14. Spiritus Domini, ductor eius fuit. Duch Pański,
był przewodnikiem iey.) wziął ją oświeceniem swoim/
cokolwiek do stanu/ nawet przysięgo iey było potrze-
ba/ y Kościoła S.

A jeżeli będziemy mówić / że Biblia różnemi ie-
zykami w częściach swoich pisana była od różnych/
po Chaldejsku/ po Żydowskiu/ zé. a Panna ięzykow
wszystkich podobno nie umiała? Odpowiedam z ota-
zyey przydając/ że ten dar osobliwy/ iako B. Albertus
Magnus y Święty Antemin Arcybiskup twierdza/ z
4. p. tit 15. darami infemi y faworami przyrodzenie przewyższ-
c. 19. 5. 8. iacemi/ otrzymala. Tak/ że według potrzeby y stanu
swoego/ umiała/ rozumiała/ y mówiła. Bo/ dawszy po-
tę po zesłaniu Ducha Świętego (kiedy równo y wie-
cny ieszce wziął dary/ nad Apostoły ss.) ale też y
przedtym. Na dowód tego mowi ieden Neoteryk.
Plena gratijs gratis datis. Ze była pełna łaski łaskawie
danych, to jest niepospolitych infym/ y sobie z dobroci
Bożej dla pewnych konsekwencji osobliwie danych.
3. p. q. 36. Na przykład / kiedy trzy Królowie: De vltimis par-
a. 3. ad 4. tibus Orientis venerunt. Z ostatnich zewschodukrólow
przysli. (iako mowi S. Thomas z niektórych Dokto-
row) a gdy do iasieczek weszli/ prosił ktoś ie witali: ktoś
im tam odpowiadał: ktoś od nich dary odbierał: ktoś
połecze y nadzieie dobra Messyasa czynił: Pan Ie-
zus, lubo mądrość był nie stworzona/ (według Perso-
ny Bożej/ a według dusze stworzoney y ciała/ w ma-
drość wcielano y w umiernosć nad ludzic/ y nad An-
ioły wszystkie/ doskonały w bogactwo/) iednak bez wpe-
łakiego wątpienia/ w dzieciennym wieku/ y przeciwko
przyrodzeniu natury zwyczajney / (która nie pozwala
dzieciom mówić mądrym/) tedy juncyey nie czynił, iako
mowi Święty Leo Papież. Magi viderunt & ado-
rauerunt.

traverunt puerum I s s v m, quantitate paruulum, a. Sermon 4.
 lienæ opis indigum, fandi impotem, & in nullo, ab de Epiph
 humanæ infantie generalitate dissimilem. Trzeci
 Krolowie obaczyli y poklonili sie dzieciatku Pannu Iezus
 wi, wzrostem (według Ciata Przenaj) matemu, cudzym pomocy
 potrzebnemu, mówić nie mogącemu, y w niemczym, od
 ludzkiego zwyczajnego dzieciństwa, nie roznemu.

Jeżeli zaś o Jozephie Swiatym będziemy chcieli
 mówić że on to otrzymał cudownie: godnieyszą y pier
 wszą do tego była Panna. Dajemy ona gości cudzo
 ziemskich/ z drogi witała. Ona im za dary dzie
 wała. Ona/ o przenaświetszym dzieciatku/ nauki cze
 niła. Ze/ z wielką satysfakcyą y z duszną potiechą/ z
 sepy oney odiechali do domow. Czego potwierdzami/
 sprocz w zwoysz miánowaného/ y wielu inszych Docto
 row/ przezacny Grancuskiego Krola Kázmódzieia Pe
 trus Besscus, mówiac te słowa. Hinc etiam collige. Concio in
 re possumus, Beatissimam Deiparam, dono lingua- EpiphaiD.
 rum à Spiritu Sancto donatam fuisse. Quis enim
 hos Reges excepisset? quis ijs locutus fuisset? quis
 intelligere? Cnisi illa omnium linguarum cogni
 tione illustrata) eorum Idioma intellexisset. Prz
 fertim cum Ioseph non adesset, ipseq; paruulus, e- S. Brig: 1.
 linguis & infans esset, nullumq; interpretem ad ma- 7. c. 22.
 num haberent. Z tego też możemy poznać, że Błogosławiona n. 1.
 Bogarodzica, darem różnych ięzykow, od Duchá S. udaro
 nana była: ktożby był bowiem Krolow przywitał? Ktożby był
 z nimi mówił? koby był rozumiał gdyby nie ona (wszystkich
 ięzykow wiadomością oświecona) ich nie rozumiała? Zwaś
 czą, gdy Iosephá Swietego nie było, a małżonki P. Iazys nie
 mówiątko był, żadnego też na rękę niemieli tłumacza.
 Przetosi/ miała dar różnych ięzykow/ według potrzeby
 stanu swego.

O nauce zaś Thomasza Swiatego y wszystkich Do

ktoremś. celniejszych/ Amłowieuś. dźieli o przysły/ym
 złączeniu się z naturą ludzką Syna Bożego/ (iako y o
 Dawidzie Świątym tenże Świąty/ Li o maś mowi:
 2. 9. 174 David, plenius cognouit, & expellit mysteria in-
 2. 4. ad. 1. carnationis Christi &c / tyle niewiedzieli/ iako/ tedy/
 którego czasu. Coś y Wasmierza Panna/ me upośle-
 dziona była w tym/ zaczętyśa nad Amioy wś. fktie.

Potrzedie/ wiele Pacyardow y Prorokow/ y Li-
 dsi sprawniedliwych na on czas y Troycy Person Bo-
 żych wiedzieli przed przysięciem/ Błogafia/ acz nie tak
 rzetelnie/ iako my teraz po oświeceniu Ewangeliey
 Świątey/ przez naukę Chrystusową: Ale dosć je wie-
 dzieli. Bo tak mowi/ między wiela/ inśych Teolo-
 gow/ B. Dionysius Carthusianus. Trinitas, ante Sal-
 uatoris aduentum, non nisi maioribus fidelibus,
 ut potē Patriarchis atq; Prophetis, & alijs quibus-
 dam sapientibus, specialiter illuminatis, innotuit.
 Natiu: D. Tro: cā Przenaswienśia przed Zbawicielowym przysięciem
 nā świat, tylko, mowi, zaczętyśem wiernym, iako to Pātry-
 arch. m y Prorokom y niektórym medźim. ośobliwie o-
 swieconym, wiadoma była. Tedy daleko bārdziej/ sine
 Super medio, per specialissimam gratiam, przez. nay j. bli-
 Misus q. n. p. a. f. k. mowi B. Albertus Magnus mniśiata o tym
 ni in re- wiedzic/ tā nāzaczneyśia/ y celniśca wś. fktie je ludźie y
 sp. ad qq. Amioy we wś. fktie wś. fktie/ orey tłumienicy Troycy
 95. 96. ce Przenaswienśiey Person/ iedyńego Boga.

Co wś. fktie polożywśy za fundament/ mowie te-
 raz z nauki S. O. nāszego Thomaśa że niedzielił za pe-
 3. p. q. 30 nne, rzetelnie, iako, że śie śanie bog człowiekiem. Wtóra
 2. 1. in res Głobā Troycy Przenaswienśiey/ przez przysięcie nātuo-
 ad. 2. ry ludzkiej/ to iest przez przysięcie dusze/ ciała/ trwie/
 z kteremi rzeczami/ (gdyż wiele ich było iako Arius.
 Apollinaris, ale głupie/ owśem heretycy śa/ ktorzy
 grzymali że Bożtwo/ miaśto Duche/ w Ciele P. Chry-
 stusze

Prusorowi była oczym ienże S. Thomasz wspomina y w
 37) Bog sie Hyppostatic, id est, substantialiter, Super ad
 non accidentaliter, znaczyt znaczo ludzka nie rozro- Roma. 2.
 wanie. 1. leca 2.

Co mojem stwierdzic zobawienia B. Elzbie-
 cie! y z onych slow (Kiedy ja dali rodzice do Koscio-
 la Salomonowego na chwilenie) miedzy wiela innych
 rzeczy ktore pomiedziła: bylo to też ie/ze w wyszkie^o serca
 w Kosciele Pana Boga wyrażnie często prosiła. Gdy
 mnie (mowiła tak) Ociec moj y Matka moja dali do Ko-
 ściola, naprzod postanowitum w sercu mym, miec Boga
 za Oycą, y nabożnie a częstoć myślitum, co bym mogła
 uczynic wdzięcznego Bogu, aby raczył mi dać łaska swo-
 ie. Powtore, wstawiałam zámuse opatnocy, a chodzitum
 przed Oltarz Kościelny, y prositum z wielkiem pragnie-
 niem od wszechmocnego Boga opiekore, o cierpliwosc, o łá-
 skawosc, o cichość, y o wyszkie cnoty, przez ktore, mogłam
 by bytá zostac wdzięczna przed oblicem iego. Potrzebie,
 prosiłam aby mi dat wiedziec czas, w ktory urodziła by sie
 ona Najbłogosławiejsza P. ktora Syna Bożego porodzić miała:
 y aby zachował mi oczy moje, abym ja mogła widziec:
 ięzyk, abym ja mogła chwalić: rece, abym jej mogła u-
 słuszać: nogi, abym mogła iść do niej na usługę jej. kolana;
 abym mogła Biska czesć czynić, Synowi Bożemu wicy Zy-
 wocie.

In Medit.
 c. 3. Virg
 Chri. S.
 Bona.

O kadbyśś domyslała sie y dochodziła tego: y kad-
 by to nabożestwo wzbudziła w sobie: łatwo sie do-
 myślić. Wiedzieli z Biblicy/ że Prorocy o tym pro-
 rokowali/ że Patriarchowie w obietnicach czeka-
 tego/ że taki sposób mądrości Zhożey ulubiel sie y wpo-
 debat dla wielkiej miłości/ ktora miał Bog ku nie-
 wdzięcznikom mam/ y Synem pierwszego Oycá naje-
 go rebelizanta w Raju. Jako na przykład wiedzieli
 że Panna iśkaś/ Ciało cyfio y krew święta dał iśkaś

Syafowi według Proroctwa Izajaszowego. Oto Pán
 ná Pocznie &c. Wiedziata je Messyaf dość wzynt
 zá grzech pierworodny / y zá wšytkie inſze ſmiatelné
 y powſedne nieſliżonych ludzi / nie iáto cziowiek pro-
 ſy / (bo tego jaden wzynt nayeſwieſſy niemogi) ala
 iáto Bog-cziowiek ktory bedzie miał Theandricus (iá-
 ko ie zowie Swiety Dionysius po Grecku) Dei viri-
 De Eccle- les operationes: Boże ludzkie dzieła. Wiedziata y wie-
 Lib: Hier. le inſzych ſubtelnoſci / tajemnic przyſtych / wrey matce
 ryey.

Tylo tego niewiedziata / doſkonale / rzetelnie / iá-
 ſno / kiedy ſia to ſtanie / kiedy ten czas pojadany be-
 dzie; krotkoſci czyli daleko do niego: Tto Matka kta-
 mu tak ſzczelimo wielce / y błogolaſwiona náder ná-
 gnáżony: Tego tá fortuna potka: Tto przyimie: Tto
 wraży ná tym ſwiecie / goſciá w Perſenie ſwoiey / y
 w odſieży takiey niezwyčajnego / nieſłychanego: Tak
 mowia Doktorowie ss.

Al pomiewaſ / Animarum verba, ipſa ſunt deſi-
 Lib: 2. deria, znáuti Grzegorzá Swietego Duſz ſłowá, ſá prá-
 Moral: gnienia, według onego: Deſiderium cordis eorum,
 c. 4. audiuit auris tua. Práganie ſercá ich, ſłyſáło vcho
 twoie. Dáte przyczyne B. Albertus Magnus. Quia
 Lib: 2. anima, loquitur Deo per deſiderium; cuius affe-
 Compen: ctiones nude ſunt & apertæ oculis Dei. Abomine
 Theolog: duſá, rozmawia z Pánem Bogiem przez práganie, kto-
 veritic. 19. rey, áſekt odkryty ieſt y otworzyſy oczom Bożym. Cy-
 De Orat: pryán Swiety Biſkup y Mleżennik: Bog, nie głoſu,
 Deania. 7 ále ſercá ſłuchácz ieſt, áni go potrzebá nápominać wzra-
 ſkiem, ktory myſli wſyſtkie widzi. Deus, non vocis ſed
 cordis auditor eſt: Nec admonendus eſt clamori-
 bus, qui cogitationes videt. Iduſſe tedy prágnetá /
 ſzytá / oſetiwáta lat tych fortunnych / dni tych ná-
 przyčaj ſzczelnych / aby moglá zá laſſo dogetać Bog
 ſá / aby

Ofisy Punkt, albo Listeczek Róże błędy.

Sal aby mogła widzieć y przywitać/ aby mogła śluchać
ce wziętość tej/ usługi wstąpić/ wzywać: Aby na os-
stated z radości y z wesela/ serdecznego/ mogła Boga
w miłosierdziu jego/ w opatrzności jego/ w mądrości
jego/ chwalić/ wielbić/ y poznawać. Bążywała tych/
albo śnać podobnych słow/ Trożo wie?

O Stworzycielu cudowny Ciebie y ziemię: o nies-
ogarniony dawco/ wszytkich rzeczy dobrych! Któryś
miłosierdzie/ nie z potrzeby iakiej twojej/ ale z miłości
samej szczerę/ przyobieczał Bożym słowem Abrahám
mowi/ Dawidowi/ y innym przodcom naszym świętym/
że przyjdiesz y pocieszysz: że z Ciebie zstąpisz/ á odo-
kupisz: że wczynisz tak dobrze/ á płac oddasz świętej
twojej sprawiedliwości/ zá narodu ludzkiego winy.
O kiedyś to będzie! o kiedyś się to stanie! Ktore gos-
bżyny tak szczęśliwe/ że sprawiedliwy stanieś się miłos-
ciernym: Któryś się rozgniewał słusznie/ stanieś się
sam od siebie łaskawie wblagany! O kiedy/ kiedy
to będzie! Kiedy cie obaczemy/ kiedy cie chwalić na
ziemi będziemy/ Święty Panie zastępow/ Święty Bo-
że miłosierdzia Obiecales Boże/ wczyn słowu dosić
twemu. Przyslubiles Oycom naszym te pociechy/ rácz
je wypełnić ráto nayprzedej zá żałow naszych. Przydź
Panie/ zstąp Boże/ á day doczekać tak wielkiej łaski
twojej. Przedłuż lat/ abym y ja nie umarła/ áż cie-
bie Boga w Ciele obaczę: áż Rodzicielce wniżono wa-
sługę/ wczynie twojej: Aż imieniem wszytkiego na-
rodu naszego/ (y moim/) świętym pomnożeniem
chwały twojej/ podziękuje.

Śczęśliwa Matko/ Ktora będziesz! Błogosławiona
ny żywot twój/ Którym Boga ogarniesz! święte ramię
Którymi masz piastować Syna Bożego! święte pierś/
Ktoremu mlekiem cudownym z Ciebie karmić! święte
śs oczy/ Którymi widzieć! święte usta/ Którymi tysias

razu całować i wprostować zięć, naszym Bożym / a
 z prawdziwym Synem swoim / iest przedwieki nasz
 znanca! O iakobym ja błogosławiona była / gdyby
 mi się dostało tej chwały / abym cie nie było wiościła /
 ale najmnieyszą / ostatnią / licha wstęga tobie / przesa-
 cna i wielkiej obławanycej przyszła godna. Nie
 wzynie magła! Miłoby mi było / y wielceby mi cie
 była z tego / gdyby mi to dał Bóg / gdyby mi tym po-
 częst był / iestli nie dla zasług moich / przynamniey dla
 przodków rodu i familiei którzy nie poprzedzili na
 Benta. 26. Świećcie! Boże Abrahámow / Boże Izákow : Re-
 v. 15. spice de sanctuario tuo : Poyrzy, ze Świątynie two-
 iej a obacz / obacz mowie pragnienie moje / obacz ja-
 dze i serce / obacz wzięcie i wielka potrzeba wśya
 tego narodu / tak który żyje ludzi / iako y w otchła-
 niach za arestowanych / z Ciałem rozdzielonych!

W tym / iako się rzekło wyżej / Achaniot z wolk
 Tobia 12. Bożej / ieden (s onych / którzy stoja siedm przed Młó-
 v. 15. iestatem Bożym) wielki y przeczny Gabryel przyszedł /
 Apoc. 8. pokleknął / rewerencya iako Święty Thomas Ociec
 v. 2. nasz twierdzi / wzynął niżusienka / pozdrawiając y wine-
 sując tego iey iżesćia. Że nie ona służyć będzie Młó-
 Opuscu. 8. ce infey której jedza / ale iey służyć beda wszystkie na-
 rody / która iest obrana. Nie ona winować iey / ale
 oney potolenia wszystkie od Adama do ostatniego glo-
 wieka na świecie / młó. Tak mowi Święty Chry-
 postom / w rozwyś mianowanego Świętego Thomasa
 2. p. q. 28. Quem totus mundus capere non poterat, in
 a. 2. ad 3. angusto cubiculo vteri sui, sola suscepit. Ktorego
 wszystkie świat ogarnąć nie mógł w ścisłym Alkierzyku ży-
 wota swego, ona sama przyjęła. Jakoby chciał rzec Doś
 Ktor S nasz : w iednym momencie czasu / wielki Bóg /
 nieogarniony / Pan / który nie w świecie mieszka / ale
 w nim świat rożytek ścisła się / w małusienkich wona
 1230

cznościach/ czystego/ Pamiętnego Żywota/ niepoietym
 sposobem mądrości sobie wiadomey/ ściśnie się. A ta
 Ktora z miłości y z pokory/ komu infemu zyczła/ so-
 bie samey otrzymała. Ta/ Ktora wiadomość o infych
 tajemnicach/ Trosce Person Bożych sine medio rze-
 telno naby inſe miała/ o w Cieleciu Syna Bożego (rze-
 cza sama będąc mu Włatka) dowie się. Że przyſzedł
 czas/ przyſtły lata/ a wola Boża co obiecowala Pátryar-
 chom y Prorokom/ to w oney/ y oney/ zysčila miłos-
 ciernie inſz. B. Albertus Magnus exklamacya czyni
 tu o iey wielkiey pokorze/ Ktorey/ (acz był wielce sub-
 telnego rozumu) nie mógł zrozumieć: Quis enim suf-
 ficiat cogitare profunditatem Humilitatis eius? quae
 cum Mater Dei annuntiatur, respondit: Ecce An-
 cilla Domini. Ktosby mógł pomyslić prawni głębokej
 pokory iry? Ktora, gdy Mátká Boża obwieszcza się, odpo-
 wiedziála: Oto służebnicá Pańska.

B. Albera
 sup: Miſſ:
 ubi supra.

Lib: 2. c. 3.
 n. 9. de
 Laud: V.

Niech będzie wſytko ná cześć y ná chwałę/ Bo-
 że Świety/ Boże miłościerny/ niekomu infemu tylo co-
 bie samemu. A ia dſiękuia ſerdecznie/ żeś mnie niea
 przedrzym/ ale Kiedy rzetelnie y prawdziwie co ſtało
 ſię Słowem Ciałem (Ktore ieſt ſrodkiem wſytkich dobro-
 ci/ wſpytkich ſkutecznych Sakramentow SS. pociech/
 zaſług/ y moiego wiecznego zbawienia) ſtworzyli.

1.

D Z I E W I A T Y P V N K T,

albo Listeczek Roże białey.

A Leć przy tych wrogach Duchownych pierwoſzey
 Tajemnicy/ nie godzi mi ſię teſt w jednym spo-
 sobem

Chrystus 1 a z v s, mowie Bog/ Syn domniemany iez 3. p. c. 6.
go/ aby mu Kościoty/ Klastory/ Oltarze/ Obrázy/ de donis S.
Bráctwa/ y wśeláta wżáwosć Chrześciański lud/ Ioseph.
wyrzadzał. Aby go ná ziemi czáli wśysey/ ktorego Sub Sixto
on na Niebie wyszó wrażył. Co sie spełniło násyich 4. Platina.
wiekow/ kiedy swięto iego chwalebne/ pámiaćka/ áns
niwersarz/ powśytkim swięcie w obserwáncyey iest/ Et sub
od Oycow ss. Papieżow postanowiona: kiedy Kościoty Greg: xv.
rzeszto/ Klastory wśpániaće/ Oltarze wśedy/ Obrázy Miccho.
zawśe piękne po domách máluia: kiedy Bráctwa/ In disc: 15.
wokácye/ y tym podobne honory/ iáko ráz wielkiemu n. 20.
Máijontkowi twóiemu/ á Oycu domniemanemu (iáko Orige: ho-
ludzie ná ončas rozumieli) Syná Bożego. mil. 16. in
Luc.

Nie moge tedy przepomnieć go tu. Bo y ten slá-
chetny/ á wielce pobożnosťá v wśytkich stawny/ y w
Ewangeliey mianowany spráwiedliwy mąż/ iáko to
bie wygoda/ ráz mądrości nieśtworzoney iego/ instrum
mentem wielkim y potrzebnym był/ do tey tájemnice
(o ktorey mowiemy) Zwiáštowania Państiego/ ábo ra-
zey rzetá/ po wielkiey czesći do oddupu nášego. Vc Morales.
altissimum Incarnationis mysterium, sub ilius SS. in Matt:
Matrimonij umbra, celaretur. Aby głébkosć táie- tract: 10.
mnice w Cielenia Syná Bożego, pod iego cieniem przena- n. 4.
świéłstego Matzeństvá, pokr: ta bylá, mowi ieden.

Pomieniony Doktor Ioannes Eckius powiedázás:
Ex mundo vniuerso, vnicum sibi Deus, ad hoc My- Ser: de
sterium delegerat, virum de stirpe David, Ioseph S. Ioseph.
hunc solum. Ze wśśkkiego świátá, iednego sobie Bog
do tey Tájemnice obrat, mežá z pokolenia Dawidowego,
Iozephá tego samego. Ioannes Gerson, (ktory ná Con-
cilium w Bazyliey sítá zgoracym áffektem pracowál/
y Swiętemu Iozefhowi przysługowál sie) trzyma opi-
nia ná te intencya / że był poświęcony w M. átki swo- Carthag.
iey żywóćie/ obyčájem y dárem infym swiętym wiel Hom: vlt:
Fim de S. Iosep:

Ser: de S. Pim Kochankom Bozym / wdzielonym. S. Bernardi-
 Ioseph. nus Senentis, zowie go: Mundissimum in Virgini-
 tate, protundissimum in humilitate, ardentissimum
 in charitate, altissimum in Contemplatione. Czy-
 stym w pamiętnie: głębokim w pokorze: gorącym w miło-
 ści: wysokim w bogomysłności. A to wyszytko dla wielu
 Ethic: 5. Biey sprawiedliwości/ Ktora Aristoteles zowie: Iusti-
 c. 1. tia, generaliter sumpta tribuitur omni virtuti. Sprá-
 wiedliwość, pomyślnie brana, przynajęcza się każdej
 cnotie. Ale daymy pokoy temu teraz/ bo iego clo-
 gna/ trudno zebrać w Compendium, z cnot / z łaski
 Bozey/ z przyniosow Anielskich/ z życia Wiebieńskiego/
 z miłości v Boga y v ludzi / Ktore rzeczy podziwienią
 godne / są wielkie y od zacnych ludzi dane / w tyru-
 łach osoblwych/ wielkich/ wyszłych / rozborych cnot/
 Głowietkowi temu S.

Tu ja sobie wważam/ tu sobie ruminuję lichym ro-
 zumem moim teraz / gdy mi się wolar w nim poká-
 zuje iakoby ziątłego náber iásnego pęca/ pierwszy
 słoneczny promień roztaczający się. Zaprzód (procz
 światych iego wpałow y ognia ściżędnego/ Którym iás-
 ko wość/ ku Bogu się roztapał náśadym prawie miera-
 scy y pomysleniu) je czyśte Pamiętno twoie oczywie-
 ście iego czystym Małżeństwem cudownie potryte by-
 ło/ weble zwyczajnego v ludzi rozumienia/ ściersem:
 nie ináczey iako Ari a Pánsta/ otrzytem onym drogim/
 od Salomona Krola bogáto spráwionym. Gdyś opá-
 trzność Boża/ (ná wielkie w sławienie dawáły swoicy/
 á na obronę sławy dobicy twóicy) zabiegájac ludzkiey
 fementynie / áby głowie y niewrażnie/ (tátemnic Bo-
 żych niewiedzac) nie fementá / iakoby to mogło się stać
 że ty/ (o czyśta nád Antioie wyszkie/ Pámmo oraz y
 Mátko cudowna/ leć prawościwa Boża) bez Mleja pos-
 zekás: á Pámmo byías: Mlejac dáł Jozef há Świe-
 tego

tego. Ale meza według serca y prągnięcia twego: tak/ że dway Aniołowie lepiej się zgadzają w Ciebie nie mogą/ y miłością kochać czystą na wybor/ iáko wy na ziemi dwóje ludzi czystych/ y w czystym y w świętym Matjenskim. Mówię tak náprzykład iásniey/ do wyrozumienia. Widzieli ludzie oni/ (ktorzy Ciebie bieskich tajemnie na ten czas nie prawie niewiedzieli/ ale materialnymi rzeczami y cielesnością zabawiali rozumy swoje) żeś meżarką przystoyna/ w stanie swoim: bos miała Męża Jozephá S. Widzieli żeś brzemienią/ (choć sposobu sam Czart niewiedziat/ mówić S. Ignacius Męczennik wielki y Biskup. Vt par-tus eius celaretur diabolo, dum eum putat, non de Virgine sed de vxore generatum. Aby zatáiony płód Czartowi był, który, rozumiał że nie z Panny ale z meżarki, narodzony był Syn. A S. Basilius Biskup Cezáreyski przydawa: vt nuptiarum nomine, suspensus facile deciperetur. Aby podimieniem matjenskim, łatwo zawieszony oszukany został) bos miała Matjonek Jozephá Świętego. Widzieli żeś porodziła Syna/ ale przy ássystencyey nie tylo Anielskich Duchow/ leć y Matjonek/ Jozephá S. Widzieli żeś dśięciatko śliczne Bogá-Głowiek zwieltá swa pilnością piastowała/ pierśiami karmila/ infantiles necessitates ienu opátrowála/ ale toś staranie/ Jozeph S Matjonek czysty/ y sekretow wiadomy/ (iáko go somie pomieniony S. Bazilius: Josph, domesticus puritatis Mariæ testis. Iozeph, domowy czystości Najmilszey Panny, świadek) od Anioła przesłrżony/ Duchem S. oświecony/ czynił, o dśięciatku záwiaduiac: tego iáko Syná żaden Oćiec dożejny lepiej y gorliwiey/ własnego nie mógł/ kochać. Co mówię kochać/ y ewšem częć/ Boskannu przywoita ádorácya czynił/ pokornie nákolaná kłósa/ modlitwy do niego ordynował/ dotykać się go z wiel-

S. Hiero:
lib. i. in
c. i. Matt.

Homil. de
Humana
Chri. ge-
nerat.

to wziętością/ (iako my teraz najswiętszego Sákramentu) śnać nie śmiał wielętroć/ ale wprzód sercem y wstami/ przynamnię prosił o licencya w potrzebách.

Tak dalece/ że kiedy kto widział/ (mym zdaniem) bżimował się/ co to za Oćiec? że tak Syna wielce poważa sobie? Abo co to za Syn? którego w takiey rewerencyey Oćiec ma? Jezeli to Oćiec a to Syn? Gę musi trybem infych Oycow nie postępować sobie z nim? Jezeli nie Syn własny? na coż mu wysługanie się nad obyczay ziemski? powinność? o tajemnice Niebieskie! o sekreta nieporozumiáne! o szczęście twoje zacne S. Józepie! bos y Matjoni tak zacney/ dostał/ (o ktorey

3. P. 9. 23.

a. 3.

Super Luc.

c. 8.

Tom: 3.

de S. Io.

seph.

Thomass Świety mówi: Simpliciter est asserendum quod Mater Dei, sicut Virgo concepit, & Virgo peperit, ita etiam & Virgo post partum in semperiternum permansit. Poproszu trzebá przyznąć, że Matka Boża, iako Panna poczęła, y Panna porodziła, tak też y Panna poporodzeniu na wieki została. (Przydam do mego przedśiewśięcia) y Syna Boga otrzymał: iako pięćmi V. Beda mówi: Pater Salvatoris appellatur Joseph. non quod verè iuxta Photinianos Pater fuerit ei: sed quod, ad famam Maria conservandam, pater sit ab omnibus æstimatus. Oycem Zbawicielowym zowie się Józeph, nie żeby prawdziwie (według Heretykow Fotinianow) Oycem był mu, ale ile się tycze sławy N. Panny Maryey aby ją zachował, Oycem od wszystkich był mniemany y godność z tegoż niesłychaney dostał iako Doktorowie ss. potażnia/ a iatu dotkadam/ przez konwersacya z Naswietlszą Panną czegoż się nie nauczył! Mowi Świety Bernardyn.

miejska.

mieszkania ze Swiatem i mezami (ktorzy, przeciwko N. Pannie, nic nie są) częstokroć iednak przecie postępujemy w doskonałości: Coż mamy rozumieć, iako Światy Józeph z Naszmi Panna mieszkając postępował?

Powtorę/ważaj sobie iako drugi promień z tegoż iako swego słońca wypadłszy/ kiedy opatrzyła Opaczność Boża/ tego czystego y prawie według serca two^o wtochąz nego Matjonek/ oplatwiałego w wielkich dostatkach darow^o Niebieskich (niżeli to com rzekł stało się) widze że proste w Boga poglądał/ na same^o zapatrował się/ iemu służył wśniednie/ iego kochał/ nad wszystko co pod rozum podchodził ludzki: Przez co też dobroć Boża/ wлюбиła go sobie y wielce pomnażata w niezwyuczanych darach ludzkościom po wysszej duszy iego części.

Ale Świeca Panno iakożes się do tego stanu Matjoneckiego/ swietego/ czystego/ z nim słaczyła? Wprzód niżejli pozata? czyli popozeciui cudownym Syna Bożego? Do tego/ iakim sposobem ten Matjonek czysty/ siebie Pannie czystey/ bez naruszenia (y myśla) Pannienstwa/ podobał się? tyś go? czy on ciebie wлюбił sobie? twoje serce czyli iego się zakochało? Rodzice twoi Joachim y Anna byli na tym weselu y slubie? Przytym/ tajemnic serca twego z miłości Matjoneckiej/ zwierzyłas mu się kiedy? czyliś tailla dla słusnych tobie przyczyn przed nim/ zwołasz już Boga mając w sobie? Powiedz Panno czysta/ sekretá te otworz Matjonekowi Bożu/ bo iasność iakoby promieni słonecznych/ emi rozum mój/ a językbym sobie/ iako tako wiedzieć/ na wysławienie dobroci Bożej/ na wżciwość Swietego/ na wielkość pochwalę tobie.

Wnetrznie odpowiada mi Panna. A napierwey że do stanu swietego Matjoneckiego nie z iakiej słonności przyrodzoney/ ale z woli Bożej/ a z rozkazania Trójcy wysszego Apatana/ który przy swiatnicy Bożej mieści

Ludolph: Kálace Pánni/ zá maz wydawát czasu swego zá kon-
in vita S. sensem Bódzicow/ cudownie sporządzone márac serce/
Annæ c.6. posłam. Bo roszka iego sucha położona w przbytu
tu od tegoż Káptana naywyższego ná te intencya /
zakłoniła / Ktora iásnie potázowała nam / nie infego
meza sprawiedliwego / ale tego samego Josephá S.
Ktory ná ten czas naysprawiedliwszy w oczách Bożych
znáydował sie ná świecie.

Maz abowiem wiedzic / ze ten cnot wysokich maz
y wielkiey sprawiedliwosci przed wieli w rozumie Bo-
zym nágotowany / y dla mnie náznázoný byt samey /
Ktory konformował mi sie w cnotách roszeláckich / á nas
S. Brigit. bárszey w potórze y w czystosci niepokálaney / o Ktozey
lib:7 c.25. wiedział z Duchá Swietego (je dar Boży wielki jest / y
in Reuel. Klesnot drogi w słábym názeniu / á nádrofytro) jem
ia ia poslubila P. Bogu. Przydaie S Bernardinus
Senensis. Quomodo cogitare potest mens discre-
ta, quod Spiritus Sanctus, tantá vnione (coniugij
scilicet) vniret menti, tantæ Virginis aliquam ani-
mam, nisi ei virtutum operatione, simillimam.
Také by to pomyslic mogl rozum przystoyny, ze, Duch S.
takowym ziednoczeniem (w małzeństwie) ziednoczył u-
myslem takowey Pannie iakiego człowieka, kt-ry by ieynie
miał bydz podobny? Jakoby chciał rzec: żaden ná to
nie pozwoli człowiek / aby to miało bydz Kiedy / żeby
rożny w umyśle / rożny w przedstewśieciu / rożny w cno-
tách / á naybárszey rożny w potórze y w czystosci od
Pánni / miał bydz ieý Málżenec / choć ieý byt w sámie
liſey Dawidowey y w cherbie / rowny. Wiedział Duch
S. oiety dobrze / iakowego takowey Málżence do wspo-
mieszkania czystego y codziennego / miał dáć Málżon-
ka. Wiedział iakiego do konwersacyey / w Ktozey /
(iako we srodku) Bog człowiek miał obcowác / á pła-
tomác meza. Pánnie zwláſza. Ktor. siostra Anielka /
á nie

Tom:3 de
S Ioseph:
Pag: 456.

A nie Synow Adamowych/ Kochana byla: ktora Bos-
gu Stworzycielowi swoemu/ na duszy y na Ciele/ y na
wszystkich czlonkach wnetrznych y powierzchowych
podobala sie/ wielce barzo nad wszystkie inne stwor-
zenia.

Zaczynam do tego samego iednego z Duchá S. ciu
dawnie sienne serce miałam/ mowi Panna: Ten po-
dobny mi/ od Boga naznaczony/ od naywyszsiego Ká-
plána do Konwersacyey podany/ podobal mi sie w czy-
stosci. A iako Scotus subtelny subrylizuje/ Anioł
Pánstwi/ktory sie pokazal Jozephowi/ten y mnie tak mo-
wil. Noli timere accipere Iosephú virú iustum in có-
iugé. *Nie bój sie wziąć Iosephá, meżá sbráwiedliwego*
matronkiem Abo iako mowi Dorlandus ze Gabryel S.
pokazal mi sie y rzec mi: Ne timeas Maria, sponsi ca-
stiti lubner thalamum, nam virginittatis non patieris
detrimentum. *Nie bój sie Márya, Oblubieńcá czystego,*
wziąć do społecznosci, gdyż w Pánienstwie nie będzieś mieć
wszerebku żadnego. A ja zwierzyłam sie S. Brygidzie
zastowa intencya mnie wśiał w Matzénstwo. Qui
cá intentione desponsauit me, vt seruiret mihi, ha-
bendo me, pro Domina sua, non pro vxore. *Abo-*
wiem takowa intencya posłużyć mi, aby mi służył, má-
jąc nie za Pánia swoje, á nie za Matzonke.

4. sententia
distin: 30.
q. 2. §. de
2. a.

Apud Lu-
dolph: in
vita S. An-
næ c. 6.

Lib. 7. re-
ucla. c. 25.

Czemu nie za Matzonke: piekna Antonin S. ná-
znacza przyczyna właśnie z samey istoty Matzénstey/
w kterem/ zaróże Matzonek: Caput mulieris est vir,
mowi Swiety Pawel *Głowá, niewiasty káždy, iest*
męż. Tu zaś nie tak sie rzeczy miały/ choć Matzén-
stwo prawniejsze zostawało. Beata autem Maria, non
solum viro lubiecta non fuit, Ceteri Ioseph virum,
haberet) sed Domina eius, & ipse seruus eius. Scie-
bat enim & testis erat, suæ virginittatis. *Błogosła-*
wiona zaś Panna Márya, metyla mazoni poddana nie by-
ła (acz

4 p tit. 15.
c. 23. §. 3.

li (acz Iosephá Świętego mając) ale Páni iego byłá,
a on ie) sluga, wiedział bowiem y świadek był Cániestwa
sej.

To jest/ Każda Matkonia tabym rozumiał/ podle-
fa jest/ stosując się z Matkoniem/ (który ptę y sta-
nu godniejszego jest/) A Matkonek przeto/ zwier-
chność tę naznaczona od Boga/ oprócz wielu innych
powodnych przyczyn/ ale też y dla tego/ że w Ráin
bez meża z Ezaretem/ wdawszy się w niepotrzebne kón-
trawersze/ sobie/ y wspaniałem nam/ zaślodźcia/ słabość
stanu swego pokazała/ ciękałość płocha odkryła. Prze-
dał tedy Bóg tedy zwierchność/ głowę/ Páná/ rzadce/
strażnika napotym/ żeby nie ona soba/ ale nie majrza-
dźit. Sub viri potestate eris & ipse dominabitur ti-
bi. mówi Bóg. Pod mocą będziesz mężowa, á on be-
dzie pánował nád tobą.

3. p. q. 30.
a. 2. ad 2

Panna/ niepopadła tey kazi/ co karanie nie przy-
sło doniey. Jazym też równa była we wszytkim
raczej Jozephowi Młajzonkowi/ a nie on tey Páni-
leć owsem ona tego Pána dla godności Młacierz-
stwa Bożego/ dla wielkich y doskonałych cnót/ dla
preeminencyey/ ktore/ nad wszytkim stworzeniem mia-
ła/ nawet y nad Aniołami samymi mowi S. Thomaś
In respon: Superior erat Angelis, quantum ad dignitatem, ad
ad 1 ubi quam diuinitus eligebatur. Zacnieysza była nad An-
sup: ioły, ile się tycze godności, do ktorey Boskim zrzadze-
niem obrana była. Siuśnie tedy Jozeph Świety/ choć
prawdziwy Oblubieniec w Młajenszwie/ ale słu-
giey był w poroknanu/ iako S. Antonin dobrze wia-
ża y mowi/ w wygodach y w sálonie czystości/ aby
nie kájdemu ná ten czas/ wiadoma była/ káżył tey.

q. 29. a. 2. Co sie zaś tchnie Majestw mego prandzime-
ibidem. go dno poslubienia Swietemu Jozephowi (mowci Pán-
na) to byo przed pozećiem ielge Syna Bozego od
Hies

Miesiaczy czterech / po których Archaniół wielki Gás
bryel przyszedł / awiaściował mi / y poezelam / iáto S.
Cyrillus wywodzi: Solis sponsalibus procedentibus,
est conceptio subsecuta. Po sámych zrekominach v.
przedzonych, porzácie nastąpiło. A iáto Swoiety Hiero-
nym p.átnie mowi przelínko Heresytorowi Helwidu
wstowi: Tu dicis, Mariam Virginem non perman-
sisse? ego mihi plus vendico, etiam ipsum Joseph,
Virginem fuisse per Mariam, ut ex virginali coniu-
gio, Virginis Filius nasceretur. Tymon wíß (Heretyku)
że N. Pánna nie była wydaná? sie z á masz Pánna? a iá
mniecy prz: wlaszczam, że y sam S. Ioseph Pánna był,
przez M. r. a, áby z Pánieńskiego małżeństwa, Pánieński
Syn, národził sie. Jákókolwiek iest / przez te Mies-
siące w wielkiej obserwancyey przytázania Bożego
życia / (á w cystey miłości pominájąc sie ná wielką
pochwałę Bogu) iáto Aniół w Aniele / ábo iáto du-
śńá nieśmiertelna w duży / tak my cysta miłośció y
kochaniem zobopolnie / kochálisty sie. Bo Miałeń-
stwo / między námi (oprocz tego co S. Anselmus po-
wiedziat: Non permixto corporis lenu, sed custo-
dito mentis affectu) nie ziemskie / leć niebieskie byto.
Cel / do któregośmy zmierzáli / chwala wielka Bogu
nawróssiemu: Przytym też przykład nowy którego
sie wiele iáto z pochwały nieśmiertelna (wois / y z szes-
ściem wieluistym. A iá to nie dziw y nie cud wielki
nowy był / kiedy Marcianus Cesarz, z Pulcheria: Henri-
kus, z Konegunda: Eduardus Krol Angielski, z Editta: Bo-
lesław Krol Polski, z druga Konegunda: Egaridus z Kátá-
rzyna córka S. Brigidy: Iulianus, z Bázylis: Elicarius
Chrábia z Aryánu, z Málzonka swoia Dálphina: Colo-
manus, z Sálomea: Alphonsus wtory Kaprle Krol w
Hiszpániey, z Berta. y ták wiele inšych / których nie mspo-
minam / iáli sie tego s. sposobu życia ná náśa formie.

In Luc.

Tak! Je stan Matjenski był prawdziwy/ ale czystość w nim Anielska. Bycie spolne ludzkie wednie y wnocy/ ale Konwersacya nad przyrodzeme. Kres to abowiem wzyjni proste/w świątym testamentie przed nami: Tute. Nowsem śmoleń bycia wmrzeć w dświeciewie/ samaż nie wybać sie Pámience dla potomstwa/ dla którego brat po bracie/ (kiedy umarł) niewiasta brał w dowol/ gdy potomstwa nie miała z pierśmym.

Indic: II. v. 37. A je przypomnieć tu. Pámienta ona Corta Jeph tego/ płakała dwa miesiąca po gorach iato maś w piśmie s. niżli ia Oćiec miał ofiarować/według obiecanego ślubu Bogu: Ktokolwiek pierwszy, wynidzie zedrżwi domu mego, a zabieży mi wracającemu sie w pokoiu od Synow Ammon, tego ofiaruie całopalenie Pánu. Ze Pánną niewydańa za maż byia/ y w Pámienstwie iato w rzeczy niśa czemney wmrzeć miała/ kora wysła nappierofa/ofiarować ia Oćiec. Mysłmy tedy sposob inśy (o którym ziemią nie wiedziata) z Ducha Świetego wnieśli czystości/ nie tylko poiedyntkiem miśkaiac/ ale zobopolnie w świąte Matjenskim żyiac. Co dśiw y cud nad cudami/ bez wśclakiey śkazy/ śligney czystości Anielskiej/ w ciełe bydzi/ a bez ciata żyć: Matjensstwo mieć/ a wolności Matjenskiej nieznac. Profecto, in Carne, prater carnem viuere, non terrena vita est, sed celestis. Mawiał wiac Świety Hieronim: Zaprawde w Ciele, przez ciata żyć, nie iest ziemski żywot, ale Niebieski.

Ser: de Af.
sumpr.

A czemu sie maś barzney dśiwować/ oboie iato S. Thomasz Anielski Doktor dobrze wzy/ zgodnym słubem/ Bogu na wielka część/ wczyniliśmy ślub czystości dożywońney. Bom ia pod kondycyatylo (ieżeli to woli Bozey będzie sie podobac) sama przed tym wzyniła/ a z Jozefem S. oraz spólnie/ y iakoby solenniter potwierdziłam/ wiedzac/ że perfectionis opera, magis sunt laudabilia, si ex voto celebrentur. Do-
skonale

ſkonáte uczynki, bárzſzej ſe chwalebne, iſzeli z ílubu odprá-
wowáne będą. Mowi S. Thomáſ: Poſt deſpóſatio- 3. p. 9. 28.
nem, ex communi voluntate, ſimul cum ſponſo a. 4. ad 3.
ſuo, votum Virginitatis emiſit. Po poſlubinach, 30-
bopólney woli oraz z Oblubieńcem ſwoim, ílub Panień-
ſtwá, uczyniſi.

Co ſie záś wyżej pytaſ o inſzych rzeczách: proſ nas
dżny ſłowiecze raczey/ jebyſ go widział/ między ilu-
mem niepoligonym Kochánkow Bożych/ celnego:
w chwale przeſzacnego: w zaptácie bogátego: przy mnió
bliſto ſtoiącego/ táni będzieſ wiedział. Proſ/ jeby
był twoim Patronem/ y dáł ci okruſzynkę káſti tey/
ktorey ſam choynie doznał/ y otrzymał/ przy śmierci ſwey/
Kiedy Syn mój Bog ſłowiek/ z iedney ſtrony prawey/
á ia Mátká Boża po drugiey ſtronie lewey/ ſtałiſmy
ſnijac Konáſiacemu/ z potu ſimnego/ ſoto oćieráiac:
zmáre oczy rekámi záwieráiac. Proſ/ jeby przed
dwíeniá Máieſtatámi/ Bożym y moim/ chetliwie cié
w ſpominał. Boć deſiádam/ (co Joannes Eckiuſ pra-
wodziłwie powiedział): Totum mundum comprehen-
dere non poſſe, laudes M A R I A E & Ioseph, ſi ad lon-
gum omnia de eis eſſent deſcripta. Wſpytek ſwiát
ogórnąć nie może, chwáty N. Pánny M A R T E Y y Iosephá S.
kiedyby wſytko onich, miáło ſie nápiſać. Czemu: przez
trzydzieſci lat ze mna/ (áż do Chrzta Chryſtuſowego
w Jordanie/) w czyſtym/ y w ſwíatym Máieſniſtwie
mieſtka/ á lat miáł 70. Kiedy umárl/ iáko Morales Soc:
Ja s y nabożny temu/ wywodzi iáſno. Coż rozumieſ przez
te láta/ iáko pilno mi ſie/ y B. Synowi memu/ ná ſiemí
záſłużył: Co rozumieſ/ ſzego Boga/ y ia dla niego ná Tíe-
b; e/ nie uczyniemy: A jebyſ tu niemu/ wiéł ſe nabożeń-
ſt wo miáł/ powiedám ci: Przez wſtáwiczne pomiáſkanie/
w Mázárech/ w Bethleć/ y z Egiptu powróciroſy ſie/ co-
rozumieſ/ com w nim widziáłar com od niego ſpytáł:

Iſidor. Iſe-
lan. 4. p.
c. 9.

Vbi ſupra

Cedren.
in comp.
hiſto.

Lib. 5.
tract. 10.
n 13. in c.
1. Matt.

Vide Re-
uel: Brig.
lib. 6 c 59.
in fine.

Iusti. Mie.
cho. Dife.
na. in Lisa

In vita
c. 6.

genum sie czesto w nim diwowała: Postęptki/ cnota-
ty/ przykłady Amelike były mi okazy a podniete do-
wielkiej miłości ku niemu. Tak/ że y teraz w Niebie/
zapominać i^o przyniesy chęć kumnie/posług/strámania/
wygod/ trudow/ pieczotowania sie/ nie mogą. Bo był
głowiek łagodny/ połoyny/ miły/ łachy/ Duchá S. pels-
ny. Sed Boży odkrye y pokaze/ co to za Jozeph/ (czy-
li Oblubieniec mroy/ á domniemany Ociec Syna Bo-
żego) był: Zadmira sie wszytke narody/ że w nim
łaska Boża (z umienia iego/) pomnażala sie wstawa-
gine: w którym cnoty wyborne rosły: w którym/ trze-
ba było wszytke chwalić/ bo wszytke chwalygodne by-
ło. A iesli wielki on Patryarcha Jozeph był w starym
testamencie/ sad Boży odkrye y pokaze/ że przenosi
go nie porównanie ten. Iesli który narodec z Patrya-
chow/ z Prorokow śniety był/ sad Boży odkrye y po-
kaze że wydoił nie tylko pojedynkiem/ leć y w spos-
łicości każdemu ten. Iesli w Pałacu wiecznym Bro-
lá Niebieskiego kochany iest y miły kto teraz/ sad
Boży odkrye y pokaze/ że ten pewnie/ iesli nie pier-
wszy/ zapewne nie ostatni. Przydani/ iesli wiele mo-
go ludzie srawiedliwi v Bogu/ sad Boży odkrye y po-
kaze/ że y on (wiersz mi) siła pomocny/ á kto mu sluzi/ wiele
tego obronice/ y przyzy mi ciela z niego będzie miał.
Czego doświadczyla/ ona Swieta Teressa/ czytay iey
Żywot.

Prawda/ o przenaswiesza Dobrodziej^o prawdá/
y wielka prawdá zaiste/ bo maj ten (rozum mi sam przy-
rodzony pokazuje iasno) wielki musiał pewna rzecz na
ziemi bydz/ y wielki teraz iest/ na Niebie! Sadny dzień
ostatni/ iako mowiś/ pokaze iego/ wot natrz y powierze
chu/ co to za Jozeph/ Oblubieniec mroy był! Sadny
dzień ostatni pokaze/ co to za Ociec domniemany choć/
iednak Boga głowieka! Sadny dzień ostatni/ pokaze
jel

że/ i tuż i tego y sielomosci tu tobie/ y tu Mesyjasowi na
on czas! 4 osobliwie z wielkim w podobaniem Boskim
miłość/ posługi/ przeciekowanie sie/ y staranie/ okolo Sy-
na twego/ y ciebie.

Boże mój/ day mi te osobliwa łaska daj/ y w godzine
śmierci mojej/ abym przed toba Strwożycielem mo-
im/ y przed najwyższą Oblubienicą czyła/ doznał
iego protekcyey/ łaski/ przyczyny. Day mi to/ aby nie
tylko ja/ ale każdy głowiek/ który mu rad służy/ w go-
dzine śmierci swojej/ (w ostatniej oney strasliwej po-
trzebie) uczestnikiem iego zasług był. A ja na ten
czas pokłon niśko czynię/ y wychwalam ciebie Bogu
mego/ że tak piękno dyspozycya/ żeś stworzył systemu/
Nieskończony podobny w czystości/ stworzył: Oblubienicy
światej/ Oblubienicą świętego: Synowi Niebieskie-
mu/ na ziemi Wycą domniemanego. Wychwalam
przy tym ięszce ciebie/ żeś tego a nie iniego przed wie-
ki naznaczył/ żeś obrat/ żeś wluł/ Boska opatrzno-
ść twoja/ dając mu prowiant zaraz (jeżeli badziemy
się trzymać opiniei w zwyż pomienionego Autora/
bo Kościół nie determinował do tych czas) od pier-
wszego poświęcenia/ łaska w żywocie. Panie/ bądź bło-
gostawiony na wieki.

DZIESIĄTY PVNKT,

Albo Liściczek Roze Białey.



Codprawiwszy/ iuś mi przychodzą konklusya
tego Liśca ostatniego czynić Pierwszej Tęci-
mnie. Lecz jeżeli załogę/ wias ięszce dufio

Innotis
Martyrol.
huius diei.

Vide cōc:
3. Petri
Himerij
in Aduen.

moia/ iako bardzo miedze/ z Duchá Świętego y sam
Kościół światy wojniacy/ czyni/ że ta wielka pamięś
tka/ ten chwalebny Annwersarz/ co święto tajemnie
pelne y dobrodziejstw/ iako naysłodobnicy odprawnie/
dwudziestego piątego Marca naznaczaac dzień/ a nie
tát/ (iako sie mu przed tym zdało/ 15. Kalendas Ja-
nuarij, ozym Baronijs wspomina/ ex Concilijs) że
na część wesełsy (nie w poście/ kiedy pamiętka meki
Paniściey żalostna odprawiać sie) chcieli przed tym ob-
chodzić oni ludzje. Boć tego dnia 25. Marca (choć
w poście/ w który przypada częstokroć) oprocz tej Tę-
dnice/ zdaniem Doktorow ss. wielu/ (iako sie w zwysf
wspomniato/) tego dnia stworzony iest świat/ w ten
dzień Izraelczytorwie z niewoli wyprowadzeni Jará-
onowcy: w ten dzień potop vstał generalny/ w ten
dzień vmeczony/ vmarli/ y pogrzebiony Chrystus iest.
A co wiadpsa w ten dzień/ wielkie tajemnice opowieś-
dżiane były/ y to przenaswiewtse Zwiastowanie Syná
Bożego stało sie.

Ale y to piękna rzecz/ że nie tylo Kościoły spántá-
le/ Oltarze bogate/ Bractwa nabożne/ pośkanowik
Kościół S. ale też y Żakony co dziwnieysza/ pod tym
tytułem Zwiastowania Maryświeścey Panny/ ná wiát-
psa chwale Panu Bogu Wszechmogacemu. Cieśac
sie co raz różnym sposobem/ w Annwersarzu stał wiel-
kiey Tędnice/ y stázya dáac do wielkiey wrogi/
aby ta każdy człowiek/ pilno y nabożnie wrażał/ ro-
zmyślaac sobie/ że Bog/ stał sie człowiekiem/ dla
niego.

Com wspomniaci Żakony pod tytułem Zwiastowa-
nia Maryświeścey Panny/ tákowcy iest on światobli-
wy Pánieński/ (oproczonego/ w Janui mieście od Klea-
mensa VIII. potwierdzonego) oo B. Joánný Ludwi-
bra. Tom. Ká XI. Krolá Fráncuskiego Corti/ w Roku Páńskim
1501.

Dziesiąty Punkt, albo Listeczek Roze białgi.

III

1501. zaczęty y potwierdzony. W którym! day to ja
lubo wszytkie odstępstwa naszego rządnice nabożne
y pilno/ wędnie y w nocy zaufie i wielka pociecha dusi
pobożnych rozmyślaia/ ale ośoi tey rądnice/ nie-
iało sie bawia nayojobliwicy/ nadszyrzay sie ma ciez-
sia/ do nierz pierwse nabożenstwo wzbudzaiać ro sobie.
Ja z v s a Bogá/ M a r y a i i a r t e/ J o s e p h a D y c a d o s
m niemánego/ G a b r y e l a L e g a t a T l i e b i e s k i e g o/ wielkie
Pátrony czac/ y codziennie ich wywołac. Tákże/ nár-
duie sie Z a s o n n a K a w a l e r y a R y c z y r z o w z a c n y c h w s i a
spániey pod tym i e t y n e m/ ktorzy O b r a z M a y s i o w i e t k e y
Pánn y Ś w i a s t o w á n i c m (n a p i e r z y m i a n e c h u) n o s i
n a p i e r s i a c h s w o y c h.

In AnnaL.
Fran: ad
Ludo XI.
Bellicor:

Błogosławiony Pan Bog w dobroci swoiey/ kto-
rey/ niecylo wdziela Kościotoroi/ ale y one coraz po-
mnaża/ pomnażaiac światu wszytkiemu/ coraz to wiecey
(n a s w o i e c h w a t e/ n a z b a w i e n i e p r e d s e y w i e t k e n a m
grzesznym y w bogini bázg lubziom (bo coż my iestelny
jami przez siey) odtrzywa/ sposobami/ ktorzy sie rozii lu-
dzki iakoby niespodziawa. Błogosławcie wszytkie rzeczy
Pánu. Błogosławcie tego imia swiete. Błogosławcie
ale bez przestántu/ teraz y n a w i e k i.

A i a t y m c a s e m m o w i e. O p r o c z i n n y c h w i e l k i
możnych/ godnych/ y cudownych ośolizności/ á za
też to nie wielka tá iedná/ o d u s z o m o i á ? á z a t o m a
ze śródta samego wychodzaca Dobroci Przenaszwierścey
Bożey/ je y w n a s y m S. B r á c t w i e/ o d z a c z e c i a p i e r z
wszego/ á z d o t e g o c a s u/ t á k c z e s t o/ á p r a w i e w i a r w i a
g n i e/ w e d n i e w n o c y/ t e s ł o w á A n i e l s k i e p o w i a r z a i a
B r á c i a y S i o s t r y p r y w a t n i e p o i e d y n t k i e m/ y w C h o z
r á c h r o z d z i e l o n y c h/ p u b l i c z n i e w K o ś c i e l e: Z d r o w á t a
s k i p e l n á P a n z t o b a &c. A z a t o n i e w i e l k a/ j e c h o c
w B r á c t w a c h i n s y c h t e r a z/ y p r z e d t y m/ r o j n e i n t e n a
c y e b s i y/ m y p r z e c i e t y m i s ł o w y C i a k o w i e l k i e y r e z e
c i w o ś c i

ciwości godnemi: Zawsze Panno Mária, łaski Bożej pełna) w Bractwie tym naszym / sobie y Matce tej naszej P. przypamiętywamy pokornie to / co się stało w żywocie tej S. wmsławac tej serdecznie y na wieki tego / które to portalo / nad wszystkie szczęścia szczęśliwe szczęście / że Matka Bogu się najrozjęmniejszą / potora na jedyną Panną / z bogich Rodziców Córka / choć ze króie Brolewskiej Dawidowej / y Arcybiskupskiej / Aaronowej po Matce. A ja to nie wielka / że cudami rozłagnemi / prawie wystawieniami po rozmaitych Brolewskich y Panskich: po rozmaitych Młaskach y Młasteczkach / (tako peroni pisał Autorowie) ponawia y odnawia co raz to barziej y serziej / do naszych czasów / to S Bractwo: Dłacieżnać / że te słowa wielkiey wagi / y ceny / przed Młastatem Bożym są: że w nich / pierwsze pierwoćiny y fundamenta z bawienia naszego ugruntowane są: że nie w iakiego pisarza (choć pewnego Kościelnego) ale w starbie Ewangeliey s. iako periy y drogę Eamienia / zachowane są: że Rosciot mniwacy y tryumfiacy / w wielkiej obserwowanyey ie ma. A iako Pan Iezus jedynemu obiawił. Est Corona glorie, constans gemmis meritorum, & auro charitatis qua Mater mea coronatur, quoties saluatur. Jest korona chwaly, zrobiona z perel z zaslug, y ze złota miłości: która, Matka moja koronowana bywa, ile razy pozdrowiona zostawa. Sluchay duży moia / co B. Alanus o tych słowach wielkich z Duchem goracym /

De Ortu mowi. *Auscultet nunc sancti nominis tui amator & pro. Ro. 0 MARIA. Niechay teraz, Świętego Imienia twego* sa. p. 4. c. *miłośnik, słucha 0 MARTA.* 7. n. 6.

Jakoby tym zwabiłac z okregn świętą wszystkich / co ma stworzenia osobliwie rozumne / aby słuchając zwielka pilność a wrażliwość słowo z tych / które powie a nie pozdrowienia Anielskiego wyrażi.

Cælum gaudet: omnis terra stupet.	}	Cum dico.
Niebo sie ráduie: Ziemiá sie djánuie		
Satan fugit: infernus contremiscit.		
Szatan wcieka: Piektó sie lęka.		
Mundus vilescit: cor in amore liquefcit.	}	Aut
Świat podleie: serce w miłóci mdleie.		
Torpor euanesct: Caro marefcit.		
Gniefność ystae: Ciáto wiedznieie.		
Abscedit tristitia: venit noua lætitia.	}	MARIA.
Smutek ystępie: Wesele wstępie.		
Crescit deuotio: oritur compunctio		
Nabożeństwo sie rodzi: w sercu skruchá wschodzi,		
Spes proficit: augetur consolatio.	}	
Nádjieia rośnie. póciechánie gáśnie.		
Recreatur animus: confortatur affectus.		
Mocna duszá bywa, sercu sił przybywa.		

Ponieważ takowy jest mowi, smak tego B. pozdrowienia, że luezkiemi nie może sie wymowić słowy, ale zá-
wse wyższy zostáie y głębszy, á niżeli stworzenie nśelkie
posłákonąć może. Tá Modlitwá pozdrowiáca, máluś-
ka w słowiech, wólka w tájemnicách: máluśka mowa, wy-
soka moc: nád miod słodśa, nád złoto kóśtownieysza: Ser-
cem ustanicznie trzebá iá uwážáć, á wstámi czystemi, czę-
sto powtarzáć: Nie wielá ábowiem słów złożona, á náś-
roki potok, niebieskiey słodkości, wylewa.

Coż wiecey mogł B. Alanus mowić / o tych słó-
wach Anielskiego Pozdrowienia T. Pánný / á opu-
ścić: Coż wiecey przydáć / á nie przydać: Coż wie-
cey ná chwałę wyráźnicy powiedzieć / á nie powiedziáć
Naprawdę dość choć krótko / ale bázro wezłowató / zámo-
knął wśytko. Przydáć sie nie może wiecey / chyba
co teráznieyszy ieden zostáwił z dowcipu swego ná-
bojnego / że te słowá Anielskiego Pozdrowienia złote:
Bądź pozdrowiona Páanno MARTA, łaskis Bożey pełna śc.
Wdziągneś / samey B. Królowey Dóznice / z wóláczá

Kiedy w nim mowiemy ie/ co raz powtarzając: *Badź
pozdrowiona &c. potornie/ wważnie/ z rozmysłaniem.*
Gdyż ona ie sama/ tak zordynowała na te intencya:
ona ie sama/ tak włożyła w ten porzadek na te dziesięć
tę y tájemnice: ona żywot Pána Jezusa, y Me-
te y chwale (co ie wielki rozum Duchem Pańskim o-
świecony/ iako najlepiey rozumiał) tak chciała mieć.
Ona/ S. Oycu Dominikowi (iako zgodna iest deklas-
racya Oycow SS. Papiehow) oświadczyła znaczenie
fawor ten/ że nie było heretyki Albigenistie we Fran-
cyey miał zwoiować y wykorzenić z Kościoła S. ale
że też siłom na duszy y na ciełe/ w utrapieniach y przys-
godach/ w chorobach y we wszelkich nieszczęściach/ po-
moc iako wnet usłysyś. Ale w przód słuchay profes/
co pomieniony mowi Autor: Hoc genus orandi, quod
est Rosarium, summopere Virgini sanctissimæ gra-
tum est. Nec mirum, cum suæ ineffabilis pietatis
& superadmirabilis ingenij, sit adinuentio. Ten spo-
sob modlenia sie (ktory iest Rozaniec) wielce barzo
Naswieśey Pannie wdzięczny iest. Aniedzw? gąz,
nie wystawionej miłości iej przedziwnego rozumu iest
iej wynalezieniem. A mowi daley. Quot salutationes
Angelicas recitamus, quasi tot Rosas Mysticas an-
numeramus, quibus Virgini Beatissimæ, iucundissi-
mum fectum, conteximus. Wiele Anielskiego pozdro-
wienia mowiamy, iakoby tak wiele Roz tatemnic pełnych,
liczymy, ktorymi Pannie B. wdzięczny iakiś wieniec,
wijemy.

A nie od rzeczy zaprawdę. Boć Rozaniec S. Ku-
rty y Ku chwale/ temu pozdrowieniu Anielskiemu/ iest
wynaleziony/ rzekę postanowiony/ iako Leo X. w li-
ście swoim danym w Roku 1520. ktory sie poczyna
Pastoris æterni. Pasterzā wiecznego &c. miedzy wie-
le innych rzeczy mowi tak. Olim à S. Don inico
qua.

Alex: 11.
die 28.
Mai 1664.
nouissi.

Paciu
chie: super
Aue Maria.
Excita 3.
n. 2.

Pridie no.
Octob.

quædam Confraternitas vtriuſq; sexûs, fidelium, de Roſario B. M. V. nuncupata, ad honorem Angelicæ Salutationis instituta. *Daruno inſz od S. Dominiká, nie iákíe Bráctwo obeygá pćci wiernych (Rozáncá N. Panny názwáne) ku czći Pozdrowieniu Anielskiemu, postanowione ieſt. Co nie inſzego nie ieſt tylko fundament/ iſtotá/ rzecz ſámá Bráctwa náſzego/ náſzym náleży: co w ſobie máz dla czego fundowane ieſt. Tudy ieſt/ je przez te modlitwy/ iákó kiedy ná dworach ſwieckich Pánów y Potentatów/ kto ſie chce przyuſzyć/ ná taſte zárobić/ Expedycya iákíey ſpráwynieć przedk/ pyta ſie od iednego do drugie^o pilno/ ſtáranie czyni wielkie/ czymby onemu Pánu/ onemu Potentátowi mogli ſie przyuſzyć/ mogli ſie przypodobáć/ mogli ſie w láſke iego dáć: á dowiedziawſzy ſie tym mu ſie áż komoduic/ to uſługa podobáć mu ſie prágnie/ ábo ofiáruiać/ ábo moruiac. Ták nie ináczey/ je Tl. Rodzicielká Páná náſzego/ Królowá/ y Wiebá/ y ziemié/ y piekła/ Pátronká y poćieſzyćielká grzeſznych/ po wſyſytká wiecznoſć (ktoſz tego nie wie/ je wdzieczná ieſt Dobrodzieyſtw Bożych) oſobliwie y iákoby ná inſze teſz dobrodzieyſtwá/ je iá pozdrowianiem tym Anielskim/ Troycá Perſon Bożych pozdrowiła/ pozdrowiſzy/ godná Meſſyaſá Mátká y Rodzicielkó uczyniła/ ná dowſytkie rzeczy ſtworzone/ wywſyſyła/ pátrzącieſ co czyni. Kocháiąc ſie ſerdecznie w tym oſobliwym dobrodzieyſtwie/ rádá go od nas ſiſyſy/ rádá gdy go kto przy pomina iey naboſnie: Gdy kto zebrze y proſi/ przez wálor y cenę iego/ tym wieczey/ y chatniey/ gdy pod iey inwencyá/ pod iey wynáleſzionym ſpoſóbem/ iákí wynáleſzła/ iákí zordynowała/ iákí poſtánowiła ſámá tu w Rozáncu/ á Dominiká Świetego náuczyla.*

Wielki Duchowny Doktor Thomas à Kempis,

Nowicyuſom ſwoiego Zakonu Canonorum Regu-

Serm: 21.
ad Noui-
tios.

larium, rządzit więc w Kazaniach swoich / aby na-
wszystkie Rodzice y nad wszystkie przyjacioly / za Miał-
tke obierali sobie osobliwa / y za Oredowniczkę pewną
te Najsławniejszą Bogumila / ludziom bardzo potrzebną /
Panią y Dobrodziejkę. *Mowitak.* *Eligite hanc be-*
nignissimam Matrem Iesv prae cunctis Parentibus
& amicis vestris, in Matrem specialem & Aduo-
catam ante mortem, & salutate eam Angelica salu-
ratione frequenter, quia vocē hanc audit valde libeter.
Obierzcie te Najśławniejszą Mátkę Páná Iezusow,
nad wszystkie wasze Rodzice y Przyjacioly, za Mátkę osobli-
wą, y za Oredowniczkę przedśmiercią, y pozdrawiaj-
cie ją Anielskim pozdrowieniem często, abowiem głosu te-
go, rządzá bardzo słucha.

Chceś / przypomnieć duszo moia na potwierdzenie
tego wszystkiego / że najwięksi Święci w Kościele Bo-
żym (dawszy pokoy dawnym od Apostoloro pozawszy)
osobliwie tych niedawnych wieków / w tym sposobie
tej świętey modlitwy / sta Pięćdziesiąt pozdrowiania
Anielskiego *W. Panny* / serdecznie się Kochali : Tym
sposobem / wstawicznie zarabiali miłość y łaskę iej :
w tym Bractwie ćwiczyli się / z wielkim pożytkiem
Duchá. Czytaj żywot Świętey Brygidy / iáko w ta-
jemnicach Rozánca s. nabożna była / y do tak wiel-
kiej perfekcyey przysła z uwag rozmyślenia niebie-
skich. Czytaj Świętey Teresy / ktora z Rodzicow swo-
ich nauczymy się / napotym wszystkie Rozánce na każ-
dy dzień nabożnie mowila / y nim (gdy nieposobna
była do kontemplácy) zabawiata się. Czytaj Świę-
tego Filippa Teresę Congregat: Oratorij Funda-
torá / iáko za nieszczesliwego rozumiał się byd / y że
Bogu niepodobna się onego dnia / kiedy Rozánca nie
mowil. Czytaj Świętego Thomasa de villa nova,
ktory / y sam mowit go na każdy dzień / y inszym aby
mowili

S. Alamus
r. p. c. 10.
n. 2.

In Vita c.
n. & c. 34.

mówili radzi goraco/ nawet z głada/ wrotęzor od
 prawowai go/ na Chorynabożnie. Czytay Świętego
 Ignacego Loiole Soc: Jesv wielkiego y przesacne- Sacchinas
 go Fundatora/ iako nabożenstwo osobliwe do Rozán- in annali
 cá miał Czytay S. Fránciszka Borgiasia trzeciego Soc.
 Generalá tego Zakonu/ który/ mówiac Rozánec z Je-
 cyusem w drodze/ od niebezpieczeństwa wielkiego/ wy-
 bawiony był. Czytay osobliwego Slugi Bożego Do-
 minika à Jesv MARIA Karmeliti Boskiego. Czytay
 Annales Soci: 1611. o Jakubie Młoczym Polaku kto-
 remu przed śmiercią na dziesięć dni pokazała się Tł.
 Panna/ obiecuiac mu żywot wieczny/ za to: quod Offi-
 cium & Rosarium non ex consuetudine tantum,
 sed affectu plane singulari, quotidie persolvissit.
 Ze Officium y Rozánec, nie ze znużeni tylko, ale affe-
 ktem osobliwym, na każdy dzień mówił.

Nieprzypomnie tu Świętych/ naszego Zakonu (o-
 proz S. Papieża Piusa V. oktorymi napisał pisarz pe-
 ryny żywota tego. Beatissimæ Dei Matri ita se de-
 uouerat, nullum ut ageret diem, quo vel dum esset Anto: Ca-
 Pontifex, tantisq; rebus occupatus, sacri, quod vo- buti.in vie.
 cant, Rosarij precationem, non adhiberet. lib. 6. c. 7.
 Naj-
 błogosławieńszej Márcy Bożej tak się oddał, że żadnego
 dnia nieopuścił ktoregoby (choć był Papieżem, y tak wie-
 le spraw, doczynienia miał,) Świętego iako zowią. Rozán-
 cá modlitwy, nie odprawił) bo to domowe rzeczy/ a iako
 to mowiemy y rzeczo sama doświadczylisiny/ nie była
 by Dominikanem prawdziwym/ y w Duchu goracym/
 któryby z nas/ do tego nabożenstwa Świętego nie-
 obalcem był. Ponieważ y w rożnych Zakonach /
 iest od Wycoo Benedyktynow/ Cysterceysów/ Rás-
 medulow/ Karmelitow/ Kapucynow/ przyiete y w sta-
 wione to Bractwo w cudzych krájach. Bo to iest mo-
 dliwa/ wdzięczna/ pospolita / (choć od Dominikanow

wyfla) Wtarki Bożey/ kora cuda/ skutki/ dary/ lasz
Bożych/ różliczne y wielkie czni. Jako naprzykład/
powiem com czytał/ w dŝiciach rocznych/ Wielebnych
Oycow Kapucynow/ Ťatonu S. Granicŝtã:

Zachari.
Bouerius.
tom. 2.
Annal.
1584.
Brat Paweł z Barcynony tleryt/ zgoratŝych slug
Nayswieŝŝey Bogarodŝice w Rozãncu ieden/ dopes
dŝãtãc choc przedo (bo mlodo) kresu życia swego/ w zãs
chwycenie porwany byl/ á długo oczy w Niebo wles
piwŝŝy/ iedna rãza porwie ŝe/ y trzyjyt drzewiãny/
z przedkoŝcia wjãwŝŝy w rãce/ poŝnie głoŝem wielkim
wolać: Deoŝculare Crucem hanc, canis immanis,
deoŝculare inique. Począłuy Krzãz ten, pŝie okrutny,
począłuy go nieprzyãcielu. A mowiac to z wielkã zãr
liwoŝcia Duchã/ gwałtem porwãc ŝe chciãł/ złoŝã ŝmier
telnego swego. Widzac to Brãcia Ťatoni przyto
mni/ poŝeli go pytać coby ŝe z nim dŝãtãlo: y coby
widŝiał: Ť wielkim naboŝeŝŝwem y wniŝonoŝcia ŝer
cã rzecze. Beatissima illa Roŝarij Virgo, tam pul
chra ac splendida mihi apparuit, vt suo me aspectu
protinus extra ŝensus adegerit. Naysbłogo/ŝãwienŝŝa
ona Rozãncã S. Pãnnã, tãk ŝliczna y tãk ŝwietna pokãzã
lã mi ŝe, ŝe mnie ŝwoim widzeniem zãraz bez zmyŝlow
uczyniã. Poŝna pytać/ wiãtkim ŝplendorze y Mãieŝ
ŝtãcie poŝkazãtã mu ŝe: W bielusienkiey ŝãcie nad
ŝnieg wbielŝŝey/ á korone złota nã głowie miaãł/ nã
krorey/ z Roz y z Liliy wieniec/ tãk pieknie zrobiony/
ŝe ŝe zdãł/ ŝe miedzy dŝieŝtãcia Roz/ Lilia bielusien
ka y iãŝna/ przeplatãtã. Jãŝnoŝc zãŝ/ tãk wielkã ro
ŝpuszãtã z ŝiebie/ ŝe wŝŝytek ŝwiãt oŝwiecać mi ŝe zdã
lã. A gdyŝ tãk z iey widzenia niewypowiedziãnie
ŝerdecznie ŝe cieŝŝyl/ áŝ natychmiãŝt/ wyŝkoczy pies czãr
ny y ŝrãŝny/ koregoni bydŝ ŝãtãnem poŝnal/ á ten
ŝebãmi ŝwemi chciãł mie zã gãrto chwytãc. Ja/ ŝebym
ŝe mu obronił/ trzyjyt drzewiãny ten porwãtem y iãŝ
koŝcie

Goście sypieli/ głosm wielkim/ potężuisc mu krzyż ył/ wolaiem. Deoſculare Crucem hanc, canis immanis, deoſculare inique. *Począłuy Krzyż ten psie okrutny, począłuy go nieprzyjaćielu. Co Ryſac y widząc pieś ten czarny/ oknem wystoczył/ á Nayswiętſza Bogarodzica Krolowa wielmożna y Pani/ Rozánica S. poſtazała mu ſie znowu/ z ktorey przytomności/ wciepſy wſy ſie/ w Pánu Bogu zaſniał. Znáł/ że w Rozáncu ſie tochał/ gdy Krolowa Rozánica poſtazała mu ſie.*

Wácoż inſzych Zákonow mam przywozić ſliczne y piękne/ á Bráctwu náſſemu pod tytulem Nayswiętſzey Pánni Rozánica/ (ná wielſza chwale) przykłady: Wielkich cnót y náuki maj/ Iacobus Aluares Soc: Ie s v. piſmem ſławny w Koſciele Bożym/ o tym S. y bárzo pożytecznym Bráctwie mówi táł/ (znáć że z wielkiego nábożeńſtwa tu Pániey náſſey.) *Miedzy wielá inſzych modlitw, ktore, ná chwale Pánni N. á Má. zki náſſey uczciwość odpráwuią ſie, oná modlitwa naychwalebnieyſza ieſt, y uieniem, ieżeli, choćby od naygorſzego deſperata miedzy niernemi, miáta bydz opuſzczona, ktora ſie Rozániec, ábo wieniec, ábo Pſalterz zowie. Rozániec wprawdzie, ábo wieniec z wielu Anielskiego Pozdrowienia, iako zwonnych Roz, zktáda ſie: Wieniec ábo wieniec Pánni N. z patáraczy duſz ku niej miłości, iákoby koroná Kroleſtwa, oſiáruie ſie. Pſalterz náſtátek, ábo wieniec iako Pſalterz Dawidow, ze ſtá piećdzieſiat Pſalmow zktáda ſie, táż teſz tá modlitwa, z tey liczby Pozdrowienia Anielskiego, ná piętnáſcie dzieſiatkow, przez piętnáſcie Páćterzy ábo Oyczenáſſ rozłożona, zbier. ná ieſt. &c. A ieżeli wſyſkich niernych obyć y ieſt, B. Pánni tá pobożności y ſłodkości nápełniona modlitwa wżiwáć, o iáko dáś lećz bárzciey/ goręćcey/ y nábożeńcey/ Zákonnicze modlitwe máia mówić odpráwować: kturzy, MARIÁ Pánni, wſytkich Zákonow Matke Nayswiętſzą b, dz wznawiać, y iej uczciwości, przychwalie, ſi ſá.*

Tom: 1.
lib: 3 p. 5.
Sect: 2. c. 3.

R ma

Lib: 17.
mino. o.
per. in
przfai.

A nŕey troche / przytacza rzadki leć bårzo nabo-
jny przykåd / o iednym Oycu Zakonu Kårtuzyåns-
kiego / ktory przykåd / Ioannes Lanspergius , powa-
ga swoia zacny w Kościelie napisał. Ze kiedy niekto-
ry Przeor / Oycow Kårtuzyånow w Treverze Niescie /
przez wiele lat / w tym nabojeństwie w zbawienym
goraco sie ćwicył / aß Krolowa y Páni Rozåncå S.
do pomagåł mu czesto je pod czas wielkich godzin
w zåchwykanie do Niebå porwany bywał / gdzie / mie-
dzy wiela inŕych rzeczy niewypowiedziånych (sufna
rzecz do wagi) widział y slyŕał Niebieŕŕich onych
Obywatelow / gdy / w Tåiemnicåch Rozåncå S. z wiel-
kå radoscå y nabojeństwem / co raz błogoståwili /
rodkie imionå JEZVS y MARYA, w pozdrowieniu
Anielskim / czac wielce / y zå wŕŕŕkich nå ziemi / w
tym Bråctwie / ktorzy sie teŕ im konformuia / takie
(w wŕŕciwoŕci tych imion) Pånå Bogå proŕac. Przy-
tym nå kåŕdego z Bråciey y Sioŕŕ Bråctwa te-
go / korony rojåne (z dŕiwnego koloru y z åŕŕnego / å ni-
gdy niezwiådkego) nå nich w Niebie kådli. Wiele
ktemu inŕych / last / dobrodzieŕŕw / je im vpråŕali /
przez przyczyne powåŕna y bårzo ŕuteczna N. Rodzi-
cielki Boŕey / ktora sie przyczynia zå nåmi wŕtåwiznie.
Co on przychodzac do siebie / z wielkå radoscå y wes-
selem / inŕym goraco opowiedal / åby nie lenili sie tåŕ
wielkich tåiemnic zbåwienia nåŕŕego ludŕie wvåzac /
å przytym pozdrowienie Anielskie / ŕposobem ŕporza-
dzonym od N. Pånny / w Rozåncu iej powtarzac :
Zdrowåŕ Pånno Mårya &c. A z fundåmentu wielkie-
go mowil to. Boć te ŕlowå / w dŕieczne y wielce po-
dobåjåce ŕie / Pånu nåŕŕemu / ŕå. Rad ich ŕlucha gdy
ie powtarzamy nå wŕciwoŕc iej. Co oŕwiådzyl ŕŕe-
ŕå ŕåma raz / (iåko piŕŕa piŕårŕe Autentyczni Zakonu
nåŕŕego) je byłå miådzy nåŕŕemi wŕŕŕobliwoŕciå znå-
gna

Gna sługa Boży/ imieniem Benewenutá Forowlien : Choqueti.
 trzeciego habitu Salomica/ która na modlitwie swo- c 20 in
 tej, w Rozanicy S. często pozdrowienie Anielskie po- Vilce Ma-
 wtaizaaac/ á w Catechizacyi Zwiastowania Nayswięt- ter. B. M.
 fey Panny Gna Bożego/ wielce Kochać sie/ oprocz V.
 zwyciężonego Rozanica/ trzy tysiące/ co rozumieć : po-
 zdrowienia Anielskiego mówią/ z nabożnym sercem/
 y wstami miłości Bożej/ y Miarci tego Świątcey pe-
 nym. Dodając nad to czułości ięszce/ postow/ mo-
 dliw/ y inšych wewnętrznych y powierzychownych affe-
 ctow/ modysfikacyi/ ná pamiatke te/ w wielkim wpo-
 kieniu/ y pociechách dušnych. Mawet/ kiedy ięszce
 świdom lat dopiero miała dšecina/ ná każdy dzień/ ty-
 siac pozdrowienia Anielskiego mówią/ który tysiąc/
 to sšobota znoma/ tysiacem inšym drugim przydając/
 ponawiała. Patrząc dušo moia co naysmilšy Pan le-
 zwił/ iáto tego powdšieczny był/ oprocz przeży-
 fey Miarci swoicy/ który sie to ták podobáło bázro/
 y wdšiecznacy była mile/ tá wšetliwość y naboženštwo.
 Alšc Syn raz mówił/ ten przešliczny miedzy nayeš-
 cznicyšemi Synami ludzkiemi (mówiac według cšło-
 wiecznišwá P.) w Košciele/ kiedy to naboženštwo
 goraco odprawine iáto zwykła Benewenutá/ da sie icy
 wódšiec oczywišto/ rzetelnie/ náiawi/ że chodšy po Ko-
 šciele šobie miedzy ludzmi/ w poštaci šliczney bázro/
 wzroštem malusienki/ ná twarzy niewypowiedziane
 wrodšiw/ w sukientách Roloru śnac Niebieškiego/ y
 y tu y owdšie pogladając po ludziách/ á co raz ná Be-
 newenuta/ kłęczaca w káctw.

Patrzy/ wwaža/ dšiwuie sie Benewenutá/ coby
 zá padole ták šliczne/ ták wrodšiw/ ták šercu mile y
 ozom/ á kadby przyšlo : coby zá Rodzice miało : zá-
 wotábaly go: nie śnie. Poštaábaly poniego: wštydšy sie.
 Jednym šłowem miłość y boiašć/ wojne rozcza/ w

sercu Pánienistim. Miłość chce/ aby zawołała/ albo posłała. Boiażn wstret czyni/ aby tego nieczyniła/ bo niewie czyje to dzieciatko/ y co zac iest. Patrzy tedy/ y biednie sie. Málusienki/ slichny/ chodzi. Co dważy sie odwajna miłość/ boiażn zwoycieży. A zaś wola miłośnie/ sobie cicho/ ale głosm dzieciatku/ tros re widziało serce/ choć wsta cicho Benewenuty mówiły: Tamilse dziecię/ troskolwiek iest/ zbliż sie sam do mnie. Wielituy tego jebys do mnie/ w bogiey Zasłonnice przystąpiło. Pozwol/ niech zpytam o czym sąsma myśle/ y w czym sie Kocham. Zbliży sie/ uczyni tak iako ona prosi/ a im bąrszey tym wiecey w sercu icy/ zapsły czyniac (czystego affektu/ ku dzieciatku) miłość. Miałła już powoli y odwajna rzecze: Moie dzieciatko slichne/ z kąd jes ty? masz matkę? mam/ rzecze dzieciatko. A ty Benewenucie znowu dzieciatko rzecze/ masz? rzecze Benewenuta/ nie mam umarta mi. Słowo/ tasi rzecze/ slichnemu pacholaciu/ umieś pozdrowienie N. Panny Bogarodśice? umiem rzecze dzieciatko. Rzecze ona/ mówięgo: rzecze dzieciatko mówięgoteży samá. Pocznie mówić Benewenuta z affektem: Bądź Pozdrowiona, Panno Marya, takis pełná Pan z toba, błogosławionás ty między niewiastami, y błogosławiony owoc żywota twego I a z r s. W tym dzieciatko wdzięcznie wnięć nawoży sie/ piękne mi wsta mi swoiemu rzecze. Ego sum benedictus ille fructus. Ego sum. Jam iest Benewenuto ten owoc błogosławionny Mátki tej. Jam iest, y zniknal/ one zostawioży/ nie tak w żalu ani w podziwieniu/ iako w miłości y w Kochaniu/ że błogosławiony owoc żywota Pánienistiego pokazał sie icy/ że go widziałá/ że z nim oczywiście mówiła.

O szesliwa Zaskonnico! ale ia nieszesliwy/ bos ty po trzy tysiące razy pozdrowianie Anielskie mówiła!

Idź w dzień S. Zwiastowania Tl. Panny / różne nabożeństwa czyniła / po tysiącu na każdy dzień przez Bożę / a w sobotę zaś każda dwa tysiące nabożeństew tegoż pozdrowienia Anielskiego odprawowała oprocz nabożeństwa zwykłego. Tak / że wpyrka mowa twoja / Anielskie pozdrowienie było: myśli / o Tajemnicy Zwiastowania Páńskiego. A ja wiele do Kościu zmowie pozdrowienia: wiele Rozánców: wstyd mié kiedy sobie wspomnie: Konfuzya mam / kiedy sie rachuje.

Tac to Tajemnica jest / bez pochyby / (je prawdziwie rzekł) źródło / z którego Ocean wielki dobrodziejstw niepomierzonych Bożych wyniknął. Tac to Tajemnica jest / która / Królowa nasza (y wpyrkiego Ciebie y ziemię) wywyższyła nad wszystkie stworzenia. Tac to Tajemnica jest / która / Anioły y Duchy nieśmiertelne wszystkie wweleliła / radości im dodając wiekšey / że to obaczyli / co im (na ieden punkt czasu przy stworzeniu ich) w obietnicy pokazano było. Tac to Tajemnica jest / która / Syny y córki Adánowe nieprzyjacie / z Bogiem pojednawszy pobraćiła / że Bogu człowiek / człowiek Bog / propter communicationem Idiomatum stat sie. Tac to Tajemnica jest náóstątek / która w Kościele triumfującym / y wojującym / wstawiczne Tryumfy czyni / nad nieprzyjacielem Bożym / kiedy spełniło sie co rzekł Bog / w Kánu wejowi: Ipsa conteret caput tuum. Ona zetrze głowę twoją. O stąrała nie raz! y owšem wciéra wstawicznie / gdy przez S. Rozamec / á w nim przez te słowa / weźmiewości wpełniały godne / powtarzając ie tak często y często: Ldrowas Panno Mária, łaskis pełná, Pan z toba Sc. wbywa piekło / przybywa Ciebie / duś. Jákóś to rzeknieś: Bo niemaia potężniejszey rzeczy ná sie Czárci / któraby im tepila piekło / któraby im przestadzala do niego / iáś to S. Rozamec / z tey przyczyny. Bo iáśo Najsławiets

Gen. 3.
y. 15.

śa/ Przeczyśta/ Panna/ y Matka Boża/ strasna in-
iest/ zawsze y wszedy/ tak/ y icy S. Rozaniec ktory/
z pozdrowienia czastego złożony/ tu czy tu chwale icy
iest.

Bzonius
in Anna.
Eccle. 1213
n. 12.

Sluchay co sie stalo/ za czasu S. O. naszego Do-
minika. Swawolnego iednego Heretyka y bluźnierca
opaniowawşy/ mordowali czarci. Przydzie proşony
Ociec S. rozkazuje im moca Boża/ (miedzy wielo in-
şych poşusenştw) aby też na chwale wielkiego Bogu/
a na znurowanie ludzior/ powiedzieli komecznie/ Po-
go sia teş po Panu Bogu naybarsiey boia/ tto im
naystrasznieşy w Niebie/ tto im piekło pustoşcie/ tto
Węo sie/ y sposobow nieprawdy mowienia sudaia/
abo iakoby zamilzeć a niepowiedzić/ mogli. Przy-
musza Ociec S. wzywa samey Naswierşey Panny/
ktora/ pokázawşy sie z Asystencya wielko Aniołow/
Eaze/ y berlem ktore trzymala w raku/ wderzy opatka
nego/ aby powiedzieli Czarci/ ktoregoşci swietego naye-
barsiey boia/ tto im strasznieşy nad inşe mişkie/ tto
czym piekło pustoşcie ich/ tto iedna raze/ gwaltownie
wolaioć/ przy wszytkich stoioćy ludziach/ rzeka. O
nieprzyjaciołko naša! o naše škodzićielko! o z-şromocze-
nie naše! czemużeś z Nieba zşlabiła, abys nas tu trapi-
ła! Teraz przez ciebie (ktora piekło pustoşşy y za grze-
şnych iako potężna Oredowniczką przyczyniaş sie, o dro-
go Niebieska perwa y bezpieczna) przymuşeni bez od-
włoki muşimy nşytkę rzecz powiedzieć prawdy. Teraz,
pokazując przychodzi nam oraz y powiedzieć sşoşob ktorym
sie sami zamykamy. Dla tegoż teş, kładą y przekle-
ciny na wieki našy w ciemności Książetom.

Sluchajcieş w tedy Corzoscianie. Ta Chryştu-
wa Matka, mozna iest barzo w ochronieniu swoich pşeg, a
zeby do piekła, na zęube nieczna nie wpadli. Ona iest,
ktora rozgania, iako şonce ciemności, tak ona naše wşytkie
zdra-

Lib. 4.
Formic.
c. 7.

Lib: 2. c. 1.
n. 8. de
Lau. V.

bnego piſe o Francyſku Rerzanie wielkim Teologus
Dakonu takze naſego w Wiedniu/ ktory co ſtapi/ kę
dy ſie obrocił/ Pozdrowienie Anielſcie morwi/ a w ſo
bota każda połowice leżey/ na chwale Tl. Pannie w
Akademey czytał/ z wſontentowaniem ſłuchaczow ſwo
ich. Snać wiedzieli ci wielcy ludzie/ co B. Albertus
Magnus na zachęcenie do ſłużby iey naſzey Páni/ zo
ſtawił: Summus honor, ſumma gloria, & ſumma
utilitas eſt, ſeruire Marię, & de eius eſſe familia.
Etenim ei ſeruire, regnare eſt, ſicut dicit Boetius
de Domino. Naywyżſza wczciwość, naywyżſza chwa
ła, y naywyżſzy pożytek ieſt, ſłużyć Naſwietſzey Pannie Má
ryey, y z ię być czeládzi. Abowiem ſłużyć iey, kroło
wać ieſt, iáko mowi Boetius o Panie naſzym. Czegoſ
mu proſza niedostaie/ kę ſłuży/ Tl. Pannie: Bo
gamałaſtawego: Świetych Anielow żyjących
wych: wybranych Pániſtich wprzecznie kę
chających ſie: Stworzenie wſytkę po
ſuſne mu: Czárci przyſtepu do
niego niemáia: náńczym nie
ſchodzi/ bo czego chce (bys
le nie z grzechem) iedno
wproſi/ drugie mu da/
Páni naſza mi
łościwa.



DRUGI KWIAT
ZKRZAKU BIAŁEY ROZE

A B O

VWAGA DRUGA

Ná druga Tájemnicę, Náviedzenia S.
ELZBIETY Mátki IANA S Krzćicie-
lá, przez Naświętszą PANNĘ.

W Rozáncu iey/ ná Punkta/ iáko ná listeczki
rozłożona dżiesięć.

*A wstawsy Pánná MARYA w onych dniách, pó-
słá w gorna kráine z kwápieniem do miásta Iudz-
skiego, y weszłá w dom Zácharyasow, y
pozdrówiłá Elzbiere. Luc:1 v. 39.*

PIERWSZY PUNKT,

o Lisczek Roze biały.

Aż ná ten czas Pánná (coz y Mátká) gościá
w żywócie miáta/ który z Dycem swoim y z Du-
chem Świętym/ Niebieskie iásne okragi z Plá-
netami dżiwnemi/ y z gwiazdami Influcencyey różnych
cudoz

cudownie stworzył z niczego / w czasie. Już ułatał gością w żywocie / który gruntownie ziemię uformował / y słiznym rozmaitym kwiecieniem pokrył / wędzani pnieżroczystemi oblat / gorami wyświeceni podzielił / i tak / między iako / rozdzieliwszy krainy y prowincye / powołał po niey. Gością mowię królowi / duszę moją / przypatrz się / z wielką poniznością / lecz / z pomnożeniem nabożeństwa wstawniczego / uważając iako w Cymboryum drogiu (w żywocie w tym Panieńskim) tak wielkiego Młajestatu Pana! tak wielkiego Boga / który /

Isaia 40.
v. 12.

ry / appendit tribus digitis molem terræ, & libravit in pondere montes, & colles in statera. Zamięsił trzemi palcy wielkość ziemi, y zmagał na wadze gory, a pągorki na palach. mowi Izaiasz Prorok. Lecz aniżeli co zacząłeś / przestrzegam cię / poślön mu się wprzód y nayspierwey niżwieńko (Bóstwu przywołanemu poślönem. Adoratione latrice) wezjñ mu wezñwość.

Bo / ten to jest / tu w żywocie / który przed wieki y bez wiekow był / w łobie / z Dycem y z Duchem S. iedyny Bóg / day to że w Personie świętej / on sam po iedynkiem z step. 4 / (ale bez rozvodu w istocie Bóstwa / od Dycy y od Ducha Świętego / dwu drugich Person nie stworzonych) stat się głowiekiem. Jednem słowem / iedną istotą iedną naturą / iedną moc bedac. Co Świętą Augustyn Doktor wielki wyrażił / dowóci

In Exposit.
Euange.
Ioan. tract

¶

pnie y bärzo mądrze: Filius suscepit carnem, & non defecuit Patrem, nec se diuifit à Patre: suscepit inquam Filius carnem proprietate, sed tamen Pater & Spiritus Sanctus, non defuerunt Maiestate. Syn Boży przyjął Ciało, ale nie opuścił O. cā, ani się nie rozdzielił od O. cā. Przyjął prawy Syn Boży Ciało własności, ale Ociec y Duch S. iednak przecie nie zbывali Młajestatem abo powaga. A co się owo mowi: Wyśiedł od Dycy: Z stepu słona Dycowskiego: z Pałacow

Wier

Niebieskich zc. tak rozumiey Duszę mójá/ iáko tenże
 Doktor Świety Augustyn wzy: Hoc est, reliquit Pa- Ser. 3. de
 trem, non quia deseruit & recessit à Patre, sed quia Temp. qm
 non ea in forma apparuit hominibus, in qua æqua- est. 1. Tom.
 lis est Patri. To iest, opuścił Oycá, nie żeby odbiegł 10.
 y odszedł od Oycá, ale, że nie w takowey figurze ábo kstat-
 cie pokazał się ludzom, w iákowey rovnny Oycu iest. B.
 Laurentius Justinianus ieszcze rzetelniey mowi. De- Ser de
 scendit Verbum de Paterna sede diuinitatis suæ (nun- Annunt.
 quam tamen recedens) in Vterum Virginis. Ho-
 minibus vt appareret visibilis, & spem daret, labo-
 rantibus: peccantibus, indulgentiam: diligentibus
 panem, atq; expectantibus, mercedem. Stażyło
 Słowo z Oycowkiego mąiestatu Bosstwa swiego (nigdy ie-
 dnak nie odchodząc:) w Złoty Panieński. Ale áżeby
 ludzom pokazał się widomym, á nádziecie dał pracownym:
 grzeszým odpuszczenie: miłuiącym chleb: y oczekiwá-
 cym, zapłatę. B. Albertus Magnus (ktorego Sixtus 1635 die 6.
 IV. Urban VIII. Alexander VII. wzięli tytułem dla Mart.
 wielkiey świątobliwości/ Błogosławionego) mowi/ 1664. die 3.
 wrażając ná on czas/ kiedy ieszcze w żywocie był p. Mai.
 Iezus Nayswiętszey Panny: Sedens enim infan- Ser. 15 de
 tulus in Virginis Vtero, & Patre plenissime frueba- Annunt.
 tur, & mundis affectibus Matris (ac sanctis operi-
 bus) delectabiliter, pascebatur. Siedząc ábowiem
 niemowlętko P. Iezus w Panieńskim żywocie (przez
 9. Miesiecy) y Oycá zupełnie wzywał, y czystymi affektá-
 mi Mácieryńskimi, (iáko y śmietemi iey wczynk- mi)
 rozkośnie paskł he. To iest/ delicye miał/ bo od Oycá
 nie odszedł/ á w Mácce Kochanej był/ z ktorey (iáko y
 z Oycá Przedwiecznego) osobliwych krotosil Boskich
 sążywał. Widzaci y iedno z Oycem bedaci y z Má-
 cieryńskich miłości áktorów/ ciesząc się. Obacz proszę
 y S. Anielskiego Doktora 3. p. q. 31. a. 4. ad 2. iáko

Augustyn S. łatał y konfundował Manicheyzyki He-
retyki/ ktorzy rozumieli/ że Syn Boży / od Boga Oyc-
ca (w Cielimſzy ſie w Żywot Pámentſi) odſzedł y nie-
mógł bydź/ mówili głupie / ná dwóch mieyſcach zé.
A ieſli ieſzcze do tych ſas nie poymieſz/ ſuchayje/ co

Ser. 52. de S. Bernardus mówi. Quod autem in B. Maria, S.
Juer. n. 2 Trinitas fuerit (fuerit dico, per præſentiam Maie-

rom: 2. ſtatis) vbi ſolus Filius erat, per ſuſceptionem Hu-
manitatis. Ze w Najſwieſzey Pánnie S. Troycá była
(była mowie, przez przytomnoſć Máieſtatu) ked) ſam Syn
był, przez przyieście członwieczeńſtwá.

Abowiem iſtota náture Bożej/ żadnym ſpoſobem
nierozdzielna bedac w Perſonách/ iedynego Boga ieſt /
choćiaſ troiſtego w Perſonách/ nam potazuje. Tſie
tak iáko przetłety Sabellius mówił / przeſiżegem cie
I. p. q. 27. (oczym S. Tomaſ wspomina) je iáko iedná iſtota ná-
a. 1. tury Bożej/ tak teſ iedná Perſona ieſt Boga Bog. Zé
miał mówić/ iáko Chryſtus ſam prawdziwie wzyt /
iáko Apoſtoliowie cudámi potwierdzaiac przepowie-
dali/ iáko Krwia Nieczennicy ſwoia właſna zápiezas-
tomáli/ iáko przy oſtátnim wypuſzczeniu Duchá ſwego
z ciała/ wſyſcy Wyznawcy y Doktorowie ſſ. z wiel-
kim áſſektem wyznawali/ iáko Koſciól Kátolicki prá-
wowierny/ do tych ſas mocno/ ſtárecznie/ wierzy, mo-

Lib. r. de wi Augustyn S. Vna eſt eſſentia, Patris & Filij &
Fide c. 1. Spiritus Sancti, in qua non eſt aliud Pater, aliud Fi-
ad Petrum lius, aliud Spiritus Sanctus: Iedná ieſt iſtnoſć Oycá y
Syná y Duchá Świetego, w ktorey, nie ieſt co inſzego Ociec,
co inſzego Syn, co inſzego Duch S. Ależkolwieć w Per-
ſonie/ ieſt inſy Ociec/ inſy Syn/ inſy Duch S. To
ieſt/ mówia Doktorowie ſſ. ieden prawdziwie Bog
ieſt/ dſiwnym (á rozum wſelki ſworzony przecho-
dzacy) ſpoſóbem. ieden záwſe / był/ ieſt / y będzie
ná wieki. A dla tey iedney iednoſci w iſtoćie abo
w náe

w n áturze/ nie może bydź inſzy od ſiebie/ ábo dwoiá/ Epiſto 43.
 ti ábo troiáti/ chyba w Perſonách. Ktore trzy Perſony/
 (dla iedney iſtoty ábo natury) ſa ieden Bog/ ták/ iá-
 ko S Baſyliuſ podobieństwo czyni w materalnym
 łańcuchu/ Ktory/ niech trzy ogniwá ma náprzyktád/ Ká-
 de ogniwó/ ieſt inſze od drugiego/ á wſytkie trzy/ ſa
 ieden łańcuſek. Bo we trzech ogniwó/ iedná zá-
 wſze natura złota ieſt/ y w iednoſci ſa ták zwiázane/
 je poćiągnawſzy iednego/ y drugie ida. Táſk tu/ ſwo-
 im ſpoſobem mówiac/ iedná Perſona Weora/ w cieliá
 ſie w żywot Pánienſki/ á drugie dwie/ (dla Boſtwá ied-
 nego) przez Máieſtat y powagę ſwoie/ w niey były/
 gdy przyniey były.

Rádſilbym ci iednáſk z tey okázyey duſſo moia/ po-
 niewaſ to trudne/ ſubtelne/ y iákom rzekł/ nie poieto
 (doſſonale) od náſe° y Anielſkie° rozumu rzeczy/ ábyſ w
 waſnie/ ſciſle/ bez wátpienia wſelákiego kontecznie/
 w mágniatá ſie w wierze y w táiemnicy/ nie tylo Troy-
 ce Przenaſwietſey/ ále y w Cielenia ſie (przedſiwnym
 ſpoſobem Syná Bożego) w przenaſwietſy y bárzo go-
 dny żywot Pánienſki: Abyſ mawiátá gzeſto (mowie ná-
 bożnie y zmocna pewnoſcia) ſymbolum, ábo ſktád on
 złoty y bárzo drogi S. Athánázego/ Ktory on złożył/
 ná potłumienie Aryánów: Quicunq; vult ſaluſ eſ-
 ſe &c. Ktokolwiek chce zbáwion bydź &c. Bo náprzód/
 onim ták mówi S. Tomáſ: Quia integram fidei
 veritatem, eius doctrina continet, & autoritate Sū. 2. 2. q. 1. a.
 mi Pontificis eſt recepta, vt quali regula fidei ha. 10. ad 3.
 beatur. Abowiem zupełná Wiáry S prawda, iego ná-
 uká zámká, y powága Oycá S. Papieżá ieſt przyieta, á-
 by iáko uſtáwá Wiáry S. miána byłá. Powtóre/ wiele
 ſlug Bożych doſſonátych było/ Ktory ten ſktád ábo ſym-
 bolum S. Athánázego nábożnie mawiáli gzeſto/ ro-
 zum ſwoy poddáiac pod roſádek Koſciółá Świętego

In Vita
S. 141.

Tudzież/ nie sie wybijając do Artykułow nayprzedniey-
szych wiary S. naszey Katołickiey. Takowa ona była
jedną S. Marya Magdaleną de Pazzis Karmelitanką
Ką/ Która/ już prawie umierając y z tym sie światem je-
gnając/ prosiła goraco Siostro/ aby ten ślad S. An-
názego był iey czytany głosem/ nie ná inšo intencya (to
pewna) tylo ná pomieniona: aby rozum swoy poddała
pod rozsadek Kościoła S. Tudzież jeby sie vmocniła y
wybiła przez rozum/ w Wierze S. Czyń je też ty tak/
bo w ten czas nauczysz cie Duch S. sam/ je ile tyle poymiesz/
ile tyle zrozumiesz/ y o Trocy Przenajświętszey/ y o w
Cieleciu Syna Bożego/ iakowe jest: y iako sie stało:
W ostatku/ tak wierz w prostocie serca twogo/ iako S.
Rzymiski Katołicki/ powszechny Kościół/ iedyne S.
Matka naszą/ to jest zgromadzenie wiernych. A je-
byś miała przykład/ przypominamci je tak niekiedy
vmagniała sie/ cudowna Teresa S. nawet y przy
śmierci swojej/ boleściami smiertelneimi obciążona/
Alty te czyniac y porożajac: Domine, filia sum.
Sanctae Romanae Ecclesiae. *Panie, Córko testem Ko-*
ścioła S. Rzymskiego. Cym prosić: iac sie iawnie przez
ciwko wspaniałym pociepionym naukam Heretyckim/ á
pod rozsadek Kościoła S. rozum poddać/ y wspanięte
zmysły swoje. Ażakoby zá wielkie szczęście/ je me odo-
szepiencem/ ábo heretykiem iakim/ ale Córka ná lo-
nie Kościoła S. y żyła/ y umierała: Domine, filia-
sum Sanctae Romanae Ecclesiae.

In Bulla
Canoniza.

A teraz/ porcy niżniejszemu adoracyey/ (iako w Cym-
boryum w drogum/ Pamienskiego Żywota/ lubo in-
szey rzecześci/ w wnetrznościach badacemu Bogu) przy-
pamięć/ wwasz sobie pilno naprzód/ iakie słodkości
Niebieskie/ ze źródła obłjęgo wszystkich słodkości/
z Bożstwa P. imperem wielkim zlewają sie na rozum
iey Pamienski. Wwasz iakie łaski/ dary dobrodziej-
stwa/ Ktoremi gość tak pieszczony/ w gośpodzie miłey
swoiey

swojej opatrował Pannę. Wwasz/ iakie skutki/ Akcy/ zapłaty z obopolney miłości/ Boga (w Cielonego) y Panny/ Ktora w Cielonego w sobie n iła. Wwasz/ iako ogniem przeięta miłości Bożej/ w Duchu nadzwyczaj inſzych rózow/ rozweselona musiała bydź gwałtownie. Abowiem musiała bydź mowie nad przyrodzenie operacya Boga: Musiała dać się czuć/ Bostwo: Musiał Bog- człowiek nowym sposobem/ przysiedſzy w ten czas z Niebá/ nowe sposoby miłosierdzia swego/ zlekká: czyli nagle: pokázować.

Wwasz potym proſzę cie/ że nie tylko iako Salamána dra w ogniu była: nie tylko w tych słodkich słodkościach: nie tylko w tych łaskach y dobrodziejstwach: nie tylko skutki/ Akcy/ zapłaty z obopolney miłości czuła/ ale iako ogień a tui tate luá niepróżnuie/ tak y ona/ (choć wdarowana bogato y obficie od Boga) daremno iednąk nie stoi/ daremno nie kłeczy/ inſzych robot daremnych nie robi/ ale iako S. Wincenty nasz Hieronim, twierdzi: Qui est in gratia, delectabiliter operatur, ea, quæ Dei sunt. Kto iest w łaskach Bożej, radośnie, robi te rzeczy, które Bóg sa. Tak Panna/ Boga- człowieka we wzajemności swoje godnie przytawſzy/ łaskę jego dſiwna otrzymawſzy/ wdaie się zaraz iako z kłey notem w ściecy bogato z wielkicy szodroblinoſci starbu/ kiedy zapłaty co raz wielkſze następowały: kiedy wdzięczność wzruszeniem nagiym dufie/ aby wſytko stworzenie (a nayspierwey ci/ Ktorzy ná ten czas nayspráświśleſi/ naysprzebraſi/ naysgodnieſi w oczach Bożych byli) aby wszyscy wiedzieli/ co Bóg uczynił/ co Bóg wolał/ co Bóg dał/ tey pokornej/ wbożuchney Pannie/ dopiętnięto w ten czas.

Uſyłacieoy sobie/ iabym rozumiał tak: Jeſtćć dośmá: czyli biecć do nich: Jeſtćć/ radoſtá potóra: ſrośmnoſć, wſtyd pańſenſti/ aby po wlicach y mieſtách

publicznych nieprezentowała się. Miłość zaś bliźniego radziła/ aby przedko nie mieszkając/ bez respektu y dyktando biegła. Zwyciężyła miłość bliźniego/ przetoż bieży, trzymać się nie może iako łódź/ albo ośretek kiedynawalnosc zapadnie: Tak ona/ s natchnieniem Bożym/ chce im generalney poćiechy wymyslać nie wdzielić. Bieży, chce wdzięcznym ich bez wprawy Erzenia gwałtem/ a osobliwie Janá/ (grzechem pierworodnym związanego) błogosławieństwem tym które w sobie miała/ wdawować. Bieży, chce im dobrodziestwo Bożych roślicznych/ dać y (przez opowiedzenie y naukę o w Cieleciu iuści Syná Bożego Messyasa obiecánego) wkontentować. Bieży naostaték/ aby poświęcić one gory święte/ dochodząc inż rozumem/ że ten to jest Syn Przedwieczny Boży/ (a teraz w niego poczęty wczásie) który gorami się dziwnie delectował/ iako to Oblubionca delincacya tego czynila: Ecce iste venit saliens in montibus. Oto ten idzie skacząc po gorách. Dla tegoż też pod gorami w Nazaret Miasieczku/ pojechał się: na gorách modlitwe y kazania zbawiennedziałał: na gorze Kalwaryey/ rospiety na Krzyżu/ plát (krew y żywot swoy Kochány) sprawiedliwosci Bożey dostátne y obficie (bo aż z serca samego ostatnia kro) ple po śmierci/ iako S. Brygida miała w objawieniu polozył. Ze tymie w spomnie gor inszych w stárym testámenće/ na których síla tájemnic czynił y pożązował.

Abijt in Montana. Pošla na gory. O gory szczęśliwe! o gory błogosławione! oprocz tego (iako w rzeczy samey było) że Zacharyasz/ Elzbieta/ Jan/ święta familia/ mieszkala tam: ale tym szczęśliwsie/ tym nie wypowiedzianie błogosławieńse/ że na was y na wasze wysokié wierzchy/ Przenaswieszeni/ bieży Matka Boża nogami: Ze się sili y fatyguie/ która w Pánienskiej Komplexyey młodzieńsienka we 14. lat bedac/ wfsy

wszystkie náder przechodziła Páment/ pieśzone/ subtel-
ne: Ktora/ przy Kóściele tylko schowana samym/ wlic
żadnych náwet w Mieście niewie/ y nazwać nie umie:
Ktora/ ludzi niezna/ tylko z samymi Aniołami konwers-
sácy ma/ á teraz bieży z skwapliwością/ gościncem
niewiadomym/ w kraj nieznáiony. A bieży nie pro-
żno/ nie czgo/ ále z Bogiem/ Ktorego Prorocy y Pátry-
archowie/ zwali przed tym Stworzycielem/ teraz iuż
wszystek świat ludzi sprawiedliwych/ zowie go *Emá-
nuelem/ nobiscum Deus, známi Bog, ábo Odkupicie-
lem*: Ktorego/ kilka tysięcy lat (pięć tysięcy iakós)
czekali y wyglądali/ á požadánego w niey/ otrzymáli.
Gory szesliwe! jyczyłbym sobie bydź ná was pod ten
tám czas/ ábym był widział/ pielgrzymuáca Mátkę/
z Bogiem/ Krolowa z Kolem/ pocieche narodu nášes-
go/ z sántem ná odkup. Gory szesliwe! jyczyłbym był so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czas/ ábym był widział/ kie-
dy tá Sárnecká/ z naymilszem Jeloneżkiem swoim (o-
Którym mistycznie/ serdeczna Oblubienica w pieśniach
Salomonowych ná gorách Berther dawno przedtym o-
biecowála) spieśno ślá. Gory szesliwe! jyczyłbym so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czas/ kiedy tá Cerká
Ksiazecia (przyozdobiona zerśiad iáśnymi samymi sion-
cem/ á mieśiac odmienny deptála cale pod nogami/
w obáwieniu Jana Swietego pokazana) po Erzemie-
nistych ślá ścisłách. Gory szesliwe! jyczyłbym so-
bie bydź ná was/ pod ten tám czas/ ábym był widział iey
skwapliwość/ z iáká/ pilno bázro spieśyla sie delikáckie
stworzenie/ y Ktoie wrostłofách Bożych od wśięcia ro-
zumu/ y przez wszystkie żywot choyno/ bogato/ wycho-
wana była. Naosłátek jyczyłbym był sobie/ ábym
był widział co za hábit podróżny/ co za prawiánt po-
trzebný/ co za kompania z Duchem Wiebieślich/ o przecz
Jozephá Swietego miała.

Cantic. 2.
v. 9. & 12.

Gory

Gory szesliwie! gory błogosławione! iako tam piękne Wiebo na ten czas nad wami było: iako sie Obywatela Wiebiesey y Dworzanie/ ktorzy Affyktencya przed Bożym Władetwem czynia/ dziwowali: iako to Bog sam we trzech Personách/ iedyny w naturze/ rodzicznie parzył: Dusza Przenasławitśa Pána Chrystusowa stworzona y Ciało/ w żywocie w cyny/ iako w Lektyce/ w piekniępszey y w bogatszey (nieporównanym nigdy sposobem) niż w Salomonowey/ cieszyło sie y delicze/ pierrosze miało: gdy na was z krowpliwością bieżała ta Córka Oycá wiecznego/ Mátká Syná iego/ Oblubienica wybornie wybrana y Kochána Duchá S. Jednym słowem/ iedne Kochanie/ iednego Boga. Gory świecie! gory szesliwie! gory błogosławione! wielkiego powinowactwa godne/ wielkiej wieczności y podwaly/ po ktorych chodźła Mátká Boża! na ktorych dźiało sie to/ czego świat od stworzenia swego/ ieszcze nie słyszał.

Cantic. 3.
v. 9.

Leć! żal mi cie y bolecie nie pomatu/ Dobrodziecy! do Trayswierśa/ że pieśńo satygnuieśi słonki twoje świecie/ Pánienście. Żal mi/ że ta praca samá ponosiś bez poiaźdu wsfelátiego/ niemáiac lektyki/ abo wozu Rzymśkiego tryumfálnego w proporcy przystojnego/ iam vtero tumescence, iako mowi do wvagi moiey nakłaniaiac sie Origenes. Czemuś przynamniey Wiebo nieobmyli/ iako Eliaszowi ogniśtego wozu: czemu ziemia nie da/ co ma naypietnieyszego: na poiazd wczesny/ aby wygoda wsfelka miáas/ ktoras godná wsfelkiej obserwancyey/ nie tylo dla cnot wybornych/ y łaski Bożej ktoręś pełná/ ale też tym wiecey/ że Boga piastuieśi/ Boga obraczas/ Boga nośiś/ w żywocie twoim Świetym. Godnás Pánno/ zerofyrtich miar (słowy wypowiedzieć nie moge) żeby Seraphimowie/ abo Cherubinowie/ abo razey wysłscy meśmierzelni

celni Duchowie (ile ich jest na Ciebie) z powaga przy-
stojna/ nieśli cie. Godnás Pámmo/ aby cztery śmiens-
tá zgodziły sie wiodne twore/ cudownie ná Lóuch
Kárrách piastuies cie/ tam zaprowadzily/ troj spie-
sno idziesz. Godnás/ aby wszystkie obygdá plci ludz-
wiedliw ludzic/ w orchtaniách badacy/ a szczegulnie
Pátryarchowie y Prerocy (Hermaniec im Zdom y
Lwa) ná rekách cie swoich śrótezych piastowali. God-
nás aby Jozeph S. aby wszystkie stworzenia/ ná wy-
bor (wniciernościami swemi) obmyslilié poiazd/ dla
większey wygody/ tak ślizney kreaturze/ tak godney
Mátrce Bozey/ tak potrzebney grzesznym opiekunce.
Tys ci to/ o Pámmo nád wszystkie Świece najczęśli-
wszą/ nád wszystkie stworzenia/ Bogu narymkia/ Pá-
mo/ Krolowa/ Monárchinia/ tym samym jes Mátrka
Boża zostála/ jes Bogá głowieká do gospody żywota
twoiego przytála/ tym samym morcie naryznicyś/á/
respektney wczciwości narygodniejszy/ ieszes. Tym sa-
mym/ przyzwoltać/ abyć wszelkie Polana swo rzone
kłaniały sie/ aby cie zá swoie Oredowiczze y Opie-
kunké/ obierali: aby oczy y serca swoje/ z pokorą u tobie
obracali. Ponieważ Richar. à S. Laurentio, mówi
Et chwaleć twoy/ mówi: Salus nostra in manu Ma-
riae est, ut ei dicere multo verius valeamus nos Chri-
stiani, quam dixerint Aegyptij Ioseph: Salus nostra
in manu tua est, respiciat nos tantum Domina no-
stra, & latí seruiemus filio eius. Ipsa enim veré
potest figurari per Ioseph, qui interpretatur au-
gmentum, vel accrescens, quia ei accreuit gratia re-
cunditatis, super gratiam virginitalis. Ideo dicitur
de ea: gratia super gratiam &c. Ipsa est enim cau-
sa salutis generis humani, & quaedam ratio, & com-
plementum post filium suum, omnium, quæ facta
sunt, & quæ futura sunt. Zbáwienie náše w rekách

Lib: 1.
partic: 1.
n. 29. de
laud: V.

Eccl: 26.

Gen: 47. N. Panny Máryey iest, tak, że oniey prawdziwicy my mowić
 możemy Chrzescianie, anizeli mowili Egypcy, nie Iozephowi: Zbawienie nasze w rękach twoich, niech tylko na
 nas patrz! Pani nasza, a weseli będziemy słuzić Synowi
 iey. Ona abowiem zaprawda moze się tłumaczyć przez Iozepha,
 który się wkłada, pomnożenie albo prz. rosnienie,
 gdy z przyrostu iey taká plodność, niż t. j. czystości. Dla
 tegoż mowi się oniey: Łaska, nad łaskę &c. Ona abowiem iest
 przyczyna zbawienia narodu ludzkiego, y nie iako smygład, y
 dopełnie po Synu swoim, wszytkiego co się stało, y co ma się stać.

Owoż tak. Ja tedy między wšytkiemi (pożeg-
 Bay było mało/ prośe o Dobrodziejstwo wielka moia) ser-
 ce moje liche natchcał wlektę obroc/ która/ rozumi-
 moy/ wola moia/ pamięć moia/ ciągnąc będa z coby/ y
 z Synem twoim najmilšym/ którego w żywocie piastu-
 ieś. Pożegay mało prośe/ aż y wšytkie w neczne y
 powierzone zmyśle/ sprawy/ wznieś/ zrobia do
 kompaniey/ iako zeladke na usługę coby. Pożegay/
 aż prawiąc słusz obmyśle/ zepłodź ich ży/ nie za
 grzechy teraz niącąc/ ale z miłością co zec na wrogich/
 peregrinacoy twiey. Ziedpś z skwapliwością bieżała
 nawiędź/ Elizabe/ Zacharyasza/ Janá/ samilię wšy-
 tke/ godną samá razę/ aby cie były wšytkie Mauros-
 ny nazagneyše (ktore będą m. a. na ten czas/ nie cya-
 lo oni) w zdrowiu. O dńa/ żeby słowci z Ciebie y
 z Niebie spracili do ludzkie od ciebie byli przysli. Ale
 uczyniłaś wiozła prawdy w e rzęca sama co Swięcy
 Vbi sup: nasz Win. cny powiódzał pałym. Qui est in gra-
 tia, delectabiliter operatur ea quae Dei sunt. Kto
 iest w łasce Bóżej, radosnie robi te rzeczy, które Bóg ka-
 że. W coby taká była/ bo Amos obespieczyc cie nie tłumia-
 wy: A owšem auctor gratiae sprawcá y dawca łaski, Bóg
 Cożes tedy miała inšego robić y czymś się miała na-
 Źym zabawić y złytych co z miłšym pomnożeniem
 chwalił

chwały y wziętości Bożej było. Tyło tym/ co bli-
żniemu się na większy pożytek/ (iako niżej obaczę)
przydało.

Zaczyn początkajcie tedy moia Panno miłocierna/
moia Miasto dobrociwa/ a ja wnet idę rozcwnatrz/ y
badać gotował to coć obiecuię (byle na twoie w/gode/
zepsło się serce moie.) Dyle rozum/ wola/ pamięć/ wne-
szone y poroierachowane smysły. Sprawy/ czyni/ (zwa-
bić ię do kupy/ bo mi się pobłąkały/ po rzeczach siwo-
rzonych) na twoie większe chwałę mogły się zgodzić/
y przydać iako rąko.

Tu czyni sobie (duszo moia) iakowa chceś medy-
tacya rozumem / wedlug onego co B. Albertus Ma-
gnus nasz powiędział. Plus enim potest anima co-
gitatu, quam lingua effatu. Ze *wiecey może dusza*
myśle, aniżeli ięzyk mowa. To iest / w bogoboynych
rzeczach y ktore do dusze samey przynależą/ albo do tych
rzeczy / ktore nie materjalne są : Bo iest subtelny/ ra-
czy/rzeczy niematerjalne poymniacy/ wiedzny mgnie-
niu y na ziemi y na Niebie/ y na morzu y w piekle/
zgotą może pobiegać. Wymowić zaś tych rzeczy/ przy-
trudnięysza mu iest y niełatwa / iako Duchowni nau-
czyćiele / serożo o tym pisać/ chwalac wnetrzna modli-
twa *przez rozum*, bez ktorey/ zda się iakos niepodobna
rzecz/ aby głowiek siebie/ y Pána Boga miał poznąć/
zwołaćsię błakać się rozumem po tych materjalnych
pioetkach/ ktore rozum darmo bawia/ a iako wiatrem
mácherzyne/nádziemia/ktora/ gdy się rozpuknie/ wiatr
wynidzie. Tak meináczey te rzeczy/ ktore się nie ścier-
gają do P. Boga/ zdádzę się rozum nápełniać do gó-
łu ozdóbne/ a gdy śmierć przyjdzie/ wiatr sumen má-
terjalnych znięscie/ nięszczęliwa dusze zostawowfy.

Bernardus Ochinus przykładem/ acz żaloshym/ niech
bedzie/ o ktorym pisa záperwne / że tyło rozum bawił
Bzoui: in
Annal:
1542 n. 41.
przý tom: 20.

przy Dworach/ przy przemiłujących rzeczach/ ażemo-
dować się marnością i przyjaźniom światowym/ mo-
dlitwy tey wewnętrzney nie sążynać nigdy. Nawet Bze-
wolarz Chur/ y inne ystne modlitwy/ bynajmniey mu nie
sindawiały. Coż się stało z upadkiem jego. Sekretaryem zo-
stał: na wyświeśle się/ y siebie y rozum swoy puścić: Da-
łona odpocząć. Ale wróćmy my się do swego/ namie-
nitwisy to/ na zachęcenie modlitwy wewnętrzney/ tudzież
inagynacyey/ do rzeczy nie-materyalnych/ przez rozum.



W T O R Y P V N K T,

Abu Lisleczek Roże Białey.

S Gdy już tak te rzeczy odprawiś/ duszo moia/ i-
sam wyżej rzekł/ osunął się w Boży czas smia-
łości poufała do dobrej Matki twojej y Pa-
niey/ abyć tak je poufała znnowu uczuć się iniego swie-
czła. Co też na ten czas mówić/ pieścić i dać z twąplis-
włości na gory do? Elzbiety/ myślała osobno? (bo nie-
proszniaca była jedynym sposobem w umyśle y powierze-
chowie w myślach y sprawach/ które Duch S. spras-
wował) w ożywie swoim mówić? Co uśmiał przemas-
swoichestwu/ mówić? co członkami powierzonymi/
(iżcie są czoły/ ręce/ wyszykło Ciało) czynić? A mówić
tak sam w sobie do niej poufała

Wiem Panno/ bo cie wyszykło pismo Boże y Do-
ktorow wyszykłych/ iasławazowie/ żeś dobrociliwa. Wię-
żeś miłościerna. Wiem że łatwy przystęp do ciebie/
bo nie było Swięci/ ale y naygrzesniejsi ludzie/ nawet
kiedyby sam chciał Czarć/ nych ziożywoj/ miałby przy-
stęp do ciebie. Że tak jest

Treſcia czytalem (leć nie bez ſekreſu) Hiſtorya/ o
S. Gertrudzie/ Piora/ raz ná bogomyſlnoſci bedac/ o
bacyła rzetelnie oczámi rozumu ſwego/ á ono rozma-
ita gadſiná/ beſtyki rojne (w przyimiotách y w náimze)
dſiwna pouſátoscia gamely ſie y tulily do ciebie pod
plaſzcz/ vchraniaiac ſie niebeſpieczeńſtw/ ktore ná nie
miały przyſc. Patrzy Panna S. Gertruda. Wwaja/
co gadſiná y beſtye v ciebie máia czynic pod plaſzczem?
Czemu ſie nie boia/ ktore przed cłowiekiem vciekaja?
Alſ w tym vſyſy/ gdy ie ty przyimieſ/ gdy giaszies/
y bronieſ/ ie to grzeſnych figura ieſt ludzi/ ktorzy/ tá-
ko gadſiná y beſtye żyia/ iedna ráza do miłóſierdzia
twoego pod obrone (bo ſpráwiedliwoſc Boża ſurowa y
ſciſła/ dla ktorey nieſmnieia czeſt. troc/ do Syná twoego)
tula ſie/ á ty ich nie odpychaſ/ nie gárdziſ. Czemu
bos miłóſierdzia. Mact: bos grzeſnych miłóſciwa
Opiekunka: á iáto cie zawię/ y bárzodobrze/ y bárzo ſlu-
ſnie Caſſiodorus. mowie.

Libro 4.
Reuel:
c. 42.

Tu Patrona humani generis:

Tyſ Patronká národu ludzkiego

Tu afflictis reis, medicina es lingularis.

T. s. lekarſtwo, człeka ſtrapionego.

Quis tuo non egeat munere?

Ktoſ od ciebie, nieſiega ratunku?

Cum ſit peccare commune.

A grzeſzyć nam, zwyczajna: z tráfunku.

Apud Ro-
ber: Hol-
koth leć:
36. in lib:
Sapi.

Przetof powajem ſie dla miłóſierdzia tego twoiego
g/ dla taſkawoſci tey twoiey/ dla przyſtepu do cie-
bie ták łatwego/ choćiem proch grzeſny (wniżonym
ſercem/ pokornym iezykiem/ zawſtydzonymi oczámi)
proſic/ zwiierz mi ſie dziś Panno cudowna/ Mátko
Boża miła/ coſ/ idac ná gory do Elzbiety S. myſliła?
Coſ/ ludzkiech ſchraniaiac ſie oczu/ po polách y pagor-
kach onych (za wſeláká pochwała Boża) czynila?

Wiem/ że nie pragnący rozum twój był/ który zawię-
czynił/ chwale Bogu. Mam zapewne/ że Alty y asce-
ty ognie/ iak w innych rzeczach y tajemnicach/ iak
y tu nie ożebry. Twierdze to/ że na ten czas/ iżeli
Pierdy indziej/ Duch S. iako przez instrument wielki/
wielkie dzieła y sprawy czynił/ pewna rzecz je y w tej
peregrynacyey. A przeto/ Musiałas tedy rozumem
twoim/ nie tylo zmysłami wnetzennymi/ ale y głont-
mi powierzbrownymi (iako we so cży/ ięzyk/ rece/ wśy-
tko ciała) znaczne wesołości/ radości/ chwały Bożej/
miłości bliźniego/ znaki potażować. Musiałas żywo
nád przyrodzenie/ gestá czynić/ ktoras/ oprocz tego/ iak
to Ioannes Gerson mowi : Cuius mens contempla-
ta est multa nimis. *Ktorey t m. st. uważał siła rzeczy*
barzo ale jeś też ogarnęła Słowo przedwieczne/ Ma-
drość niestworzona/ Boga w żywocie. Jeś Kochanie
niósłá/ który świat wśyrc. nośi y wśesła : Jeś z cás-
ła Trojca Przenaswiesłych osób Bożych/ spowinno-
waciła sie była/ iuz nie ziemsta/ ale Niebiesta raczej
Kreatura. Tym wiecey/ że wśyrtkie okoliczności/ go-
dności Macierzyństwa Bożego/ nádzwyczaj/ (nie-
zwyczajny do tych czas ná świecie) wzbudzałyć wśes-
le niezwyčajne w sercu. Dawalyć okázya/ do plas-
sow y śpiewania.

Jakos to rzecześ : duszo moia. To M. Panna
tańce iakies ná podobienstwo czyniła y śpiewała glo-
sno : śnać wśyrd Pániensli niedopuszczat. Za głupstwo
y zaperywca pierzchliwość pęczytali by to ludzie : Oda
powiedam : Choćby y tak. A je Dawid przed Al-
Pánią nę tancował : aź go Michol żona jego wzgá-
dziła : A je nie śpiewat/ z wielkiego nabożenswa y wcz-
ciwości (przy Oltarzach y ofiarach Bożych) Psalmo-
dye komponować tajemnic wielkich pełne w Światni-
cy Pániśtey : Alie Mojżesz/ Debora/ Anna Samue-
lewa

Tract: 9.
part: 3.
in Magni.

2. Reg:
c. 6.

lowa iż iż / y w ele inżych w iżarym testamentie /
w iżo nie spiewali / y w iżerney pocierzchu / radości
niepożazowali : W nowym zaś testamentie / a je Frán-
cišek S. p. polach y lajzach / często do miłości Bożej /
radośnie nie w iżczyli / y nie cāizowali : Pieśni y
Kānzony / o Stoiu swym / komponiac różnie.

A je S. Dominik z miast w iżedzy wielkich / na-
bojnych hymnow / Radościelnych pieśni / w iżani swem
z radością y z głośm nad obyczay pieknym nie nocił :
je nie raz oświadczał się dożyłowie tego. A je S. Te-
resa / nawet iż iż w iżerac / piše Franciscus Ri-
bera w żywocie iży Je iżo naysłodzięszy łabę / rze-
złozymy (w iżerac iżymni iżi iżi przed cym głośm)
spiewać pozel / z naysłodzięszym swym szczęściem / y z nays-
miłszym Panem (Kroreg w iżerac) rozmowy czyniac.
A je B. Roia nasa (nie ziemiśa ale Niebieśa) ze Sto-
w iżiem swym / Rymow nie w iżerac w iżerac na Chory /
a przed śmiercią nā iżydni rāt je / w ogrodowej Komor-
ce / iżi iż oświadcza choreba wielā : A je B. Frāncišek
a puero J. sv. Armelita Boży / w Boženārodzenie w O-
ratorium z goracością ducha od iżedzy od siebie / przy
iży S. m iżerac / widzac z niewymowna pieknością
iżerac P. J. z v s a : Zāprawde.

Powiedział / iżerac / doświadczył je / radości Niebieś
iż o iżerac naysłodzięszym / w iżerac iż / iżerac
iżerac / Lu iż / Cymbaly / Organy / w iżerac
iżerac. Wieli m iżerac / Kānzony / pieśni w iżerac
w iżerac / iżerac iżerac. Z rad y Bernad S.
on iżerac radośny iżerac : J. sv. dulcis memoria &c.
Ja z v s d a pamieci &c. zwieltā w iżerac swych
radości / iżerac z iżerac.

Je nie wspomnie rāt wielu wielkich Swiętych in-
fch / iżerac / melodya po iżerac swych dusznych niewy-
mownych / radości / powierzchownymi oświadcza-
li.

Vadingo
tom 3.
opu. S.
franci:

Maluen:
in Annal:
Ord: 1219.
c. 30.

Lib: 3.
c. 15.

In Vita o.
12. & c 28.

In Vira B.
Dominici
a Iesu M.
lib: 3.
c. 14.

li. Tom tyśo trochę przyponimiał dusko moia/ że Duchowne wesiele/ znaydome sie peremnicyse w Świetych
 1. 2. q. 31. (mowi S. Tomasz nasz) niś w swiatowych ludziach
 2. 5. ad 1. Wiecey ci radości maia/ y zaiywaia/ niś ktorzy mār
 neściom przemijającym słuja. S. Diony. Areopagita świadek.

De Ca-
lest: Hie-
rar: c. vlti.

Dominic.
1. post
et: Epiph

Quod Sancti homines, multoties sunt in participatione delectationum Angelicarum. Ze Świeci ludzie, częstokroć bywają wczestnikami, roskosy Anielskich. Hoc gaudio impulsī, mowi Tauler^o quandoq; lacrymantur & plorant, quandoq; solvantur in risum, quandoq; etiam cantant. Nimirum hoc spiritalis ista ebrietas facit, quam curiosi & sciohi ignorant. Tym wesielem poruśeni ludzie SS. niekiedy placzą y iży taczą: niekiedy śmieją się: niekiedy śpiewają. Albowiē to Duchowne (że tak rzekę) opilstwo sprawuje, ktorego ciekawi y mędrkonie niewiedzą tego świata.

A jeżeliżas kto z ludzi obfiterwał w tym całej bār sicy z jercą: jeżeli kto był to bogato rozmawia: jeżeli był to weselszy/ iako N. Przeczysta Matka Boża (oś przez tego że melantolizna nigdy nie była) ale tej ktorą/ iatom rzekł/ po szczęśliwey nowinie: po odprawieniu Archaniola: po przyieciu Boga do żywota swego: coż prosię miała czynić? Zaszempurzy sie chodząc: aś bo stać: niegrzechyby było. Proszować: nie był iey zwyczaj. Czym inszym dyształtacya mieć: nieśluziło iey. Biegać po sąsiadach znowiąmi dobroci Bożej: co by iey była za rzecz: Ktora/ mowi Ewangelia Świeta.

Lib: 4. Conseruabat omnia uerba in corde suo. Chomiała
 c. 30. n. 2. wszystkie słowa w sercu swoim. B. Albertus Magnus: id-
 de laud: V. est, in arca memoria reponerat. to iest/ w stryżo-
 ści/ w táiemnicy/ co iey kto z Ciebie albo z ściemiepo-
 wiedział. Nie trabiła z nieostrożności/ albo z iatcię-
 pychy lekrowajney/ przez Boże te albo podobne mo-
 wiac słowa/ strzetnie y zbytnie/ wielomęstwę pełne:
 Dcm

Dem ia Mátka Boja dopiero w ten moment/ zespłód:
 Dem ia Boga w żywocie mym/ poczęła: Dem se i do-
 wnie *spowinowaciła* z Siwożycielem/ *siwożenie*: Je to 3. p. 9 28.
 mnie był (z tak wielo innych nieśmiertelnych Duchów
 asystencya) Archanioł Gabryel: Ze mi i wtenczya
 mżnusięnta/ *ukleknał* do nog/ *czym*: Ze mnie i-
 stł Bojey pełna/ zapewne nazwał: Ze Pan zmięna/
 nowym sposobem/ nie tylo pizez laste/ ale y w f e s o-
 nie/ iako Gabryel przyślubil mi. *Wnowi* Joannes à
 Jesu Maria. Pars generis humani, certe maxima,
 nimium procluis est, ad ea propalanda, quae sui
 admirationem pariunt. Część narodu ludzkiego ząpra-
 wde wielka, barzo skłonna iest do wypowiedzania tych
 rzeczy, które, z siebie samych, podziwienie czynią. Jako
 by rzekł: Rádzi ludzie/ aby wšyreć świat znacznicy
 se sprawy y dzieła ich/ wiedział. Rádzi/ aby nie tayı
 no było innych/ ieżeli poleżećci sie w czym. Rádzi ná-
 ostátek/ aby przez swoje czyny/ mowy/ traktaty/ f e s-
 toko y daleko slyneli/ bo to wrodzona prawie každemu
 chwalić sie/ reputacya sobie czynić/ nieśmiertelne imie
 mieć/ iako Absalon niekiedy. Dla tego wiátru próżney
 chwały y ludzi/ bedec bez potomka wystawil był so-
 bie tolos iakis/ aby przynamniey następuyacy pozná-
 ludzie/ z niego wiedzieli/ że byl iakis Absalon. Tak to
 chciwe serce ludzkie staw y pamięci.

Panna zaś ián.á iedyna/ pokorniusienka záwofeł
 w obyczajach skromna/ w cnotach przysłowna y cicha w
 rezytu ostrojna/ w słowach mierna/ od kompaney ludzo-
 tney wolna/ z Bogiem tyto (cuius oculis, nuda est,
 abyssus humana conscientia. Mawiał wiec Augus-
 syn S. którego oczom, naga iest przepaść ludzkiego su-
 wienienta) Konwersacya y pociechy niepoiecie nam/
 miała: Prociśle/ radość/ nie śmiesz ale Niebieśta-
 na siacu/ Gula. Tak/ że n gdy/ iatku wyśey raktu
 z náj-
 z náj-

S Tho.
 Vinano.
 Con. 1. 66
 Annun.
 Lib. de ho.
 vsu conté.
 hono. c. 18.

2. Reg. 18.
 v. 18.

Lib. 10.
 Confessi.
 c. 2.

z natury przyrodzenia swego/ y z łaski Bożej osobliwej/
melancholia w sercu iey nieśmiertelna/ Corta (iako mowia
madrzy) grzechu śmiertelnego. Przetosił oney słuchay/
duśo moja/ co czyniła w rozumie swoim: co wstąpi
mowiła: co członkami powierzchownemi/ iakie są oczy/
język/ rece/ wszystkie cięło/ dźiałała.

Młot Panna/ wnatrzemni słowy do rozumu dus
še. Połżeńska zarazem (iako Archaniol odchodził)
z dziwnem upokorzeniem dusze swej na ziemi gołej/
cięłem wszystkim/ a w tym czasie rozum: wola/ pamięć/
ze wszystkimi zmysłami wnatrzemni (nad coniemas
nie pierwszyego) naprzód stupiwszy/ do pojęcia tak
wielkich rzeczy/ tak wielkich tajemnic/ które się stały wo
minie/ wnet wznaląm y znalazłam/ że wielkie w ten czas
dzieło/ Bog w Trojcy jedyny uczynił/ niż kiedyś świat
ten w cyrkumferencyey swojej szerokiey y długiey/
stworzył. Wznaląm y znalazłam/ że wszechmocność
iego/ wielka być się pokazała/ niż kiedyś Anioły abo
Duchy nieśmiertelne (rożne między sobą) z niego wo
formował. Wznaląm y znalazłam/ że katarakty Nie
biestie Dobrodziejstw Bożych nie polizonych/ orworzy
ły się były nad miarę/ y nad spodziewanie narodu ludz
kiego: z których Dobrodziejstw dostała mi się część
wielka y wyborna nad inne/ niezasłużoney tey łaski.
Jednym słowem/ wszystkie w kontemplacyey wysłóciły/ (a
nie mniej dziwney iako y cudowney) będąc/ powstałam
z ziemi oczy y rece do Nieba podniosły a potym kłęcząc
z poniznością/ ogień zarzysły iako stry/ ze wszystkich człon
ków (ni Etna abo Wezuwiusz góra) wypuszczałam/ mi
łości wielką bardo pałając tu Oycu y Dobrodziejstwu
wielmożnemu memu.

Widziałam abowiemi rzetelnie na oko/ obfitość/
(ale iey wymowić nie moge) faworow niezwyčajnych
Niebieskich/ które ni Ocean szeroki wylały/ że nie rze
ka z brzeg

Ze z brzegow wysly. Wdziąkam/ że slycie y tajemnie
niekiedy starby Boze przed rozumem stworzonym/ os-
tworzysto na ścieżay/ narodowi ludzkiemu/ szodroble
wie porażowano. Lecz mało było (oproc Jana S.
Zacharyasza/ Elzbiety/ Jozephá) takich/ którzy by se
kupowali/ lubo y darmo bráli/ iáko powiem niżej.

Bo/ iesli kiedy w miłosierdziu swoim miłosiermie
choyny był Bog wszechmogacy: iesli kiedy łaskawy: ies-
li kiedy Ociec nasz dobrośliwy/ w ten czas nad miá-
re/ w ten czas nad obyczay/ w ten czas/ nad spodziewá-
nie. Tak ábowiem dyskurwie. Coż wiecey czynić
miał: coż wiecey dać miał: coż wiecey/ z starbow do-
być swoich: Dał siebie samego (wajay dąsio moia)
kiedy dał Ociec (zgodna wola Syná y Duchá S.)
jedynaká! A dał go/ nie pod figura iáko/ nie pod podo-
bięństwem/ iáko Izraelczytom wiec czynił często/ w stá-
rym testamencie/ oczym wspomina Paweł S. Omnia
in figura contingebant illis Wsytko przydało sie im
w figurze. ále rzecz prawdziwa/ istotna/ sama. Co
więksha (podziwicie sie ze mna wszytkie stworzone rze-
czy/ szegulnie które rozum macie!) ná przypytzane w-
trapienie/ ná niedze dobrowolna/ ná bićie / ná ciernie/
ná wrągania/ ná śmierć. Co więksha/ á niepoietá nie-
gdy/ naywyższy/ poniżony stał sie Bog/ iáko jeden z nas!
kiedy Słowo stało sie Ciałem! Kiedy Bog/ Ciałowie-
kiem! Kiedy Wszechmocny/ niemocnym! nayzacieyszy
nayspodleyszym! wyniszczywszy Młóscat swoy y zápo-
mniałwszy go/ práwie do szedu. Exinaniuit semeti-
psum, formam serui accipiens. Odchodzi od siebie/
y niewie wpadając ná twarz. Boże moy! iáfowa rá-
dosć zbyteczna (wajając to) w tey kontemplacyey
czulo serce moje! iáfowe wescle wola/ która chciała sie
Jama przez sie/ w predh ponizenie obrócić! Jáfowe os-
brázy rozlizec/ pamiac malowała/ zpedpišem: Non
fecit

1. Cor. 10.

v. 11.

Philip. 2.

v. 7.

Psal 147. fecit taliter omni nationi. Nieuczynił tak Bóg żad-
 v. 20. dnemu narodowi. Ale co rzecz pewna y iasna dowodow
 nie potrzebuia/ nie potkalo nawet/ (tedy znaiomy
 w Izraelu Bóg (notus in Iudaea Deus) żadnego głosa
 wiecia stworzonego to/ co mnie/ w boga/ licha/ Pamiens
 te/ ani przedcym/ ani potym. Boże mój! wielkieś
 dźwio (mówie prawdziwie) y w tym wżynił/ że moje
 serce w niwecz sie/ od radości y od wielela przynoszące
 go nature swoia/ nie obrociło/ że od siebie odchodząc
 Duch/ powrócił sie we mnie nazad/ że wnetrznosci
 miłości ogniem w niwecz sie nie spaliły. Tyś widział/
 co sie ze mna działo/ Jam! Tyś oczywisty świadek mój
 był! Tyś na ten czas poćiecha moia wystąpił zjawił.
 Bo słowy doznanemu/ ięzyka tuteznego/ wymowić
 niepodobna co sie zemna działo na ten czas w duszy! Co
 rozum robił! Co wola chciała! Co wszystkie członki y
 tchnienie! Dość rzekę/ żeś widział/ y światłem iestęś!
 Postąpmy dalej.

Klęcząc tedy/ a oczymy ręce w Niebo wzniośszy/
 nie na ziemi ale prawie w Niebie/ Duchem moim zos-
 stawałam/ albo raczej/ Niebo we mnie. (Bo goście
 Bóg/ tam Niebo) W tym/ wielbiąc duszą moją niedzina
 Pana mego miłosiernego (jedynyc y pierwszy sie niechce)
 po nabożney kontemplacyi y dzieł wżynieniu/ poro-
 kłam sie mowie o chwie z domaganiem mego Wzárach
 (w tompánia wprosiwszy sobie Świętego/ czystego/ O-
 blubienca mego Józephá S) abym za dozwole niem
 iego/ y przez a/sztentcyę/ kara Ciórke moje nawiedzi-
 la S. Elzbieta/ dla wielkich y powaznych przyzy-
 miedzy mna/ a miedzy całym domem Zacharyasza. Do
 Ektorey przyśladzy/ z Bogiem nieśchwie w żywocie
 moim zamieszkanym/ (za rzecz pewną co rozumiey) sta-
 la sie Proroctwem nowego testamentu/ meom/ i na-
 stąpiam sie Dobrodziejcy/ nie tylko domu tego/ ale wśre-
 dzie

tego świata / wielmożna : stałam sie ogłoszona / na
 cztery części świata / Pania dżedźiczna / gdy Mátka Bo-
 że. Tam radości / tam wciechy / tam dyskursy / tam spie-
 wania / tam proroctwa / tam rozdawania łask (które
 miały początek / ze wnętrznych moich) poczęły sie po-
 kazywać gwałtem / iako rzeki z krynice ábo ze źródła /
 opierałac sie o gory dwoie / wdzięczności Bożej / y po-
 niżenia siebie samey / wąsko ále głęboko idac. Gdyż /
 Spiritus Domini locutus est per me, & sermo eius
 per linguam meam. Duch Pański mówił przez me,
 a mowa tego, przez język mój. Gdyż mówię przysła
 (wyśluchawszy Elzbiety zabumiła z tego y żem sie tak
 ponizyta / bawac przenazacnieyszą Mátka prawodźiwa
 Bogu / vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei
 ad me. Z kąd ze mi to, że przysła Mátka Pána Mego
 do mnie? Pożetam natychmiast ja (o ktorey Diony-
 sius Carthusianus napisał bardzo do rzeczy. Cum elo-
 quentissima esset, parvissima loquebatur. Choć wy-
 mownam była, niewielem mówiła) głośnie spiewać dżie-
 wney melodycy nie odwożnie pieśń (iako B. Alber-
 tus M. twierdzi: (Cantando: Spiewając:) wszystkie
 pieśni naycelnieysze staroego testamentu / w cenie / w Mác-
 iestacie / w sekretach / w Luda / przewyżsająca. Pieśń / kto-
 ra z infemii pieśniami / nie ma porównania na ziemi /
 niech beda iakże chęć. Pieśń / ktoś / Bogu / Aniołom /
 y ludzjom stała sie wielce miła y wdzięczna. Pieśń
 ktoś zalęca tak Venerabilis Ludo: Granaten: Hoc
 Cantico Caelum exultat, terra latatur, inferi con-
 tremiscunt, Angeli applaudunt, Demones profligan-
 tur. Z tey Pierni, niebo w skakuie, ziemia weseli sie,
 piekło drży, Aniołowie pochvate dają, czarci porażeni
 zostają. Z tego dożydż, eż kiedy wmażył / co to za pieśń
 goy ia Duch S. w dżiegi Ewangeliey S. w piśac ká-
 sat. Powodre / goy kóści porośchny / z wielką vro-

2. Reg. 23.
v. 2.

Ser. 9. de
Annunt.

In c. 1. Luc.

Conc. 1.
in Vilita.
§. 2.

Gykością/ na każdy dzień przez rok/ oney sążyma.
 Naostatet/ że Świeci Pańscy/ y zaci ludźie przed
 Bogiem/ częstokroć w wstach one nabożnie mieli/ są
 żyworą y przy śmierci. Naprz. kład.

Jacob. Vi-
 trina Vita

Czytales kiedy żywot S. Maryey z Egniey: Ta/
 iako sie nauczyła spiewać iey sążymorą często/ iasnie
 znać bylo/ gdy łagodnie y wyraźnie/ keniąc martwy
 mi wstami/ leć głosem w dziecznym/ iako łabec/ przy
 śmierci wyspicwowała one. Magnificat anima mea D.

La Vita

Gábryel/ Dącomu Świetego Grancifsta/ (wielkich cnót y
 pobożności okazały słowiet) te pieśń moie nabożnie
 umierając/ iuz iuz powtarzał/ y Bogu/ Duchą w niego

Histo.
 Socie.

oddal. Magnificat anima mea D. Grancifst Pico-
 lomineus osmy General Societatis, choroba wielka y
 śmiercielną ziożony/ wystawicznie te pieśń moie/ do las
 mego stonu/ co raz nabożnie mówił. Magnificat ani-

Decor.

ma mea D. Stejan A sanctis Łatczet w Dącomie C.O.

Carmen p.
 3. fol. 130.

Karmelitow Bosych/ wielkie czuł radości/ y zachwy-
 centia od siebie/ ponawiając y inonując ie głosem/ me
 raz. Magnificat anima mea D. Świcy Angelm/ w

In Lib.
 Mirac.

verapieniach/ w chorobach/ a osobliwie paralizem zara-
 żony/ mówiąc ie nabożnie/ wielkich doznawał dobro-
 dzieystw. B. Ludwik Bertrandus Dącomu S. O. na

Ex Marc.

słego Dominiką/ Apostoł Indyjki/ wybornych cnót
 mają/ y dziwny cudotworca/ (są żyworą y po śmierci)
 nie tylo sam iey w przegodach swoich sążymał znabo-
 żeństwem/ ale też Jąrubowi Aragónskiemu Krolewi/
 Kiedy mu pewne/ potrzebne/ prawa y skrypta zginiety/
 radził dziewić rązy mówić one/ ażby sie znalazły/ y
 stało sie.

Ta coż tak wielu innych mam przypominac/ Kie-
 dy nawet Jozeph S. (iako Gerson/ Rancelerz Akades-
 m. iey Parys/ iey twierdzi) chce sie wcieścić w Duchu swo-
 em nabożnie lubo w staraniach spracowany pocieszyć/
 lubo

lubo nábojeństwą wiétfego do tájemnic Bożych nás
być/ prosił nunc nie raz potym/ ábym mu záspiewała
te pieśń/ święta mówiac. Maria (Domina mea, quia Tract. 12.
Mater Domini mei) sonet vox tua in auribus meis. ante. i. ne-
vox enim tua dulcis. Vox autem mea, quid aptius tu. sup.
sonaret in auribus suis? quam proprium canticum; Magnifi.
Magnificat. *Mária (Pani moia, gáżes Mátká Paná mo-
iého) niech zábezmi głos twoy w uszach moich; boć głos twoy
śladki. Głos zaś mój, żeby sposobniey miał śpiewać? iá-
ko właśna pieśń moje: Wielbi dąsá moia Pána &c. nie
náydowálań. Do wńiey/ wśyćcie śniáti Duchorone
y tájemnice/ záwarte: Alto ia rozumie/ nigdy sie mu
nie śfestni słucháć iey.*

Te tedy nábożna y śłodkości Duchownych pełna
pieśń pozełain (z náchmienia Třebieśkiego) kompoz-
nować/ intonować/ powtarzáć/ cantando, iáko B. Al-
bertus M. twierdzi/ śpiewájac. Znáchnienia mówie
Třebieśkiego: bo dobrze mowi Venerabilis Ludoui-
cus Granaten: Quod Beatæ Virgini ante omnes, Vbisup:
cantandum hoc canticum, iure optimo commis-
sum est, ut pro amplitudine muneris, esset etiam, Conci. 1.
dignitas Cantoris. *Blagosławionej Pánnie, przedewśy-
tkiemu śpiewáć te Pieśń barzo słusnie policono, á żeby dla
wrzedu, była też godność Śpiewaká. Co nie inflego nie
jest/ tylko dla tak zacney pieśni/ zacna śpiewaczka soro-
dynowana od Duchá S. A iáko steráżniefych iea-
dem (w Zákone Dominikáńskim) nápisat imieniem
moim. Lingua mea protulit hunc psalmum, sed
id fecit, non ut lingua mea, non ut membrum cor-
poris mei, quod ad imperium voluntatis meæ mo-
uetur, sed ut calamus Spiritus Sancti. Jezyk mój
wydat ten Psalm, ale to uczynił nie iáko jezyk mój, nie iá-
ko część ciáta mego, która ná rozkazánie woli moiej ruśa-
ła, ale iáko piero pisałskie, Duchá S. Do iesli wemfya*

Paciuchel
Excit. 25.
n. 6. super.
Magni.
v. 8.

tych moich cziontach Duch S. rzadził/ rzadził też y
językiem osobliwie moim. Jeżeli mi był przytomny/
y w kompozycyey tey pieśni. Jeżeli cuda czynił w czym
inšym/ y w tey pieśni/ która co słowo/ co peryod/ co
punkt/ zawiera w sobie. Tajemnice/ zawiera sekretai/
zawiera Proroctwo/ wšyctich rzeczy niemal/ przysłych
w Ciebie/ y w Kościele wojuiącym tu

O S. Panno wielkiemi darami w elkiej mądroś-
ści y łaski Bożej/ nadprzyrodzony zwyżay wraźonal/
ktoraś ieś (iako cie zowie prawdziwie. B. Henricus
In Dialog Sufo naś/ a twoy wielki fuga.) Mater indulgentis-
sima, Regina clementissima, inexhausta miseri-
cordia. Matka najłagodniejsza, Krolowa n. y. askanśa.
w miłosierdziu nieprzebrana, wczyn tać dobrze/ a nie co
ieśże zwierz sie daley/ mnie niegodnemu Swietey
łaski twoiey/ abym mógł lepiey poiać/ te wielkiey ce-
ny pieśń/ boć sam widze/ że musiała bydź nad in-fo-
ozdobniejsza: że musiała bydź nad inſe zacniejsza: że
musiała bydź nad inſe/ tajemnic pełniejsza/ kiedy pie-
śni Mozyżefowey (po zarcpien'iu w Moizy Czerw-
nym Pharaona/ a o uwobodzeniu ludu Izraelskiego)
nie tać sobie waży Duch S. y Kościol/ iakoś wſpo-
mniała. Bo tamte/ tyle w piśmie S. a te/ w Ewange-
geliey nowego testametu/ wpisano. Tamtey/ rzadco
w pamięci zażywa/ a te wſtawicznie co dzień (od same-
go początku Kościoła/ wrodeciwem Bedy wielobne-
go, z wroczystością powtarza. Dawet/ co H. aya Sio-
strą tegoż Mozyżefá: z Pamentami wyſpiwowała: co
Debora/ kiedy Syſara poronala: co Judyth/ kiedy
Holoferneſa: co Ezechiel choroba złoſzony: co Anna
Rodzicielá Samuelowá/ co inſi/ wſzytko to zacne ſa/
ale figury. iako P. Iullinus Miehouchenſis wywodzi.
O multis antiquae legis Cantica, huius cantici umbræ
& figuræ fuerunt. Wſp. tkie, ſtarego Zakonu pieśni. tey
pieśni

Homil.
fer. 6. qua-
tu temp.
Aduen.

pieśni cię i figura były. Jacoby mądry / rzetelny.
 Ta naysagennieysza / to rzecz sama potrzebna: w sytycie i nade-
 ichnienia Ciebieściego / ale ta naysobliwiey: w sytycie
 woziegnie Bogu za dobrodziejstwa / ale ta naysobliwie-
 cznieysza: w sytycie dusom wiecnyim Chrystusowym po-
 żyteczne / ale ta nayszytecznieysza / bo owoce, mądry i ży-
 wota / y wonność cnót S. oraz / a nade w sytycie pragnie-
 nie do gorney Ciebieściey Wyższey / w niej roście: Gdy
 iako wzwierciadle iasnym / twoja chwata wielka (go-
 dność / łaski / dary / obfitości / zapłaty miłości Bożej / o
 Panno S!) rzetelnie notować może każdy.

Pieśń to wyrażał S. Thomas à Villa noua,
 Kiedy napisał tak w Rozważaniach swoich: Non est au-
 ditum simile canticum ab initio. Vnde merito can-
 ticorum canticum, veniet nuncupandum, quia vi-
 delicet, & Authoris Maiestate, & Materię dignita-
 te, & styli acrimonia, sanctorum Cantica exsuperat.
 Nie była śpiewana podobna pieśń od początku. Przetoż
 słusnie Pieśń nad Pieśniami, przychodzi ią nazywać, albo-
 wiem y Autora powaga, y materię godnością, y mowy
 kształtem subtelnyim. wszystkie pieśni Świętych, przechodzi.
 Daje przyczynę wielce poważną S. Arcybiskup Ws-
 łancki. Christus intus dicitur: Virgo foris personat.
 Chrystus wewnątrz mówi, a Panną powierza i onie śpie-
 wała. Ale iai zadumiały nad tą wielkiew wagą Pie-
 śnia / im bardziej ią uważam / im bardziej słowo takde-
 biore przed rozum mój niżemny / mówię tak w po-
 dłości mojej.

Conci. de
 Visita.
 B. V.

TRZECI PUNKT,

Albo Lisieczek Roże Białej.

v

O ias



Jakowasť to tām musiała bytś pieśń tá! gdyś
 bym miał piero nie rospuścić y ięzyk) od tās
 kiey Spiewacki! ktora/ Bogá y dobr iego
 swietych pełna bytá: ktora/ iěśli kiedy ściebie sama/ prze-
 wyjszálá (w tysiacu inšych niezliczonych enoc) iěście zā-
 prawde w ten czas: iěśli kiedy w Bogu zátopiona y
 ktoś sie niemoje domyslić łatwo / że pód te okāzya
 przyiawšy w sie Bogá! Bo (trzymam záperwne) y rās
 dość / y wesle / y wdzięczność / y wszytkie okoliczności
 w Cieleńia Syná Bojiego/ pochoib racy dawály/ okā-
 zyą były / mowí S. Bazylus/ in Catena aurea super
 Apud: D. Lucam. Virgo enim intentione sublimi ac specu-
 Tho: latione profunda, immensitatem contemplans my-
 sterij, quasi profundius gradiens, Magnificat Do-
 minum. Pánná bożiem intencya wyjoka y przypátro-
 w niem sie gtebokim, niezmierność wważáac tájemnice,
 iáko by gtebiey idac, Wielbitá Pánná. Ták/ że mogł o to-
 bie mowić M. Dobrodzieyko/ ktoby cie byt widziat
 pód ten czas: Leuauit se, supra se, gdyś bytá in Ca-
 ligrine mentis, iáko S. Dyonizyus Areopagita zowieł
 wemgle umyślu nád przyrodzenie y siły tuteczne náse,
 ná naywyjszym náder stopniu dośkonálości. A co po-
 dziwienie czyni/ iěśże ná Mórzu jeglwiaca/ á iuż spie-
 wáiac: iěśże pielgrzymuiaca/ á iuż tryumfuiaca: iěś-
 że między ludźmi/ á iuż iáko by między Aniolami/ zát-
 opiona ze wszytkim rozumem/ ze wszytkimi siłami /
 ze wszytkim Ciałem y Duszą w Pánu/ iáko Salamáno
 Drá w ogniu.

Odpowieda Pánná/ wnetrzna mowa. Że/ ktoby
 chciał wiedzieć y zrozumieć lepiey y iásniey/ co sie zna-
 dziáło: ná ten czas/ nie otrzyma tego iáko kiedy by wziat
 przez rozum ná rutine swoje/ y iáko moze/ kájde slo-
 wo z tey pieśni Pánienskiej/ á ono wważyt. Tá ábo
 wiem pieśń / iáko is zowie Swiety Bonáuenturá:

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

155

Canticum iucunditatis. *Pieśń rozkosna*) oprocz inšyich In Medic.
vita: Cnri.
c. 5.
taiemnic y sekretow zawartych w sobie/ ma też to / że
ieſt z dſiwna y ſerdeczna poſtóra / za naywiekſze cudos-
wne dobrodziejſtwá Bogu/ dawcy ſwemu: Etoremu/
prawdziwio w radoſci ducha ſwego (mowi Rupertus
Abbas: Mente ardentiffimá, voce luauiffimá: *Vmy-
ſlem goracym, głoſem wdziecznym*) Pánná vſilnie y ſze-
wſytkich gliboſci dufie ſwoiey / z chęci y z weſelem/
dziekowála / z tey przyczyny.

In c. 4.
Cant.

Był zwyczaj chwalebny v SS. Pátryarchow / y
vludzi ſprawiedliwych w ſtárym teſtámentie/ że ná on-
gás / ná odwdziejenie dobrodziejſtw Bożych / áby ſie
ſzerze pokázali wdziecznemi ludſie kiedy co z reſti chę-
ney miłóſciwie wſieli Bożey/ bárho z przyáznymi ſlo-
wy/ pieſni komponowáli myſterne/ taiemnic y áſſektu
pelne. Jáko náprzykład. Ioannes Gerson twierdzi /
że Dawid S. Goliátá zabiwſzy ſtraſnego ná weyſſze-
niu Olbrzymá / z oſobliwej radoſci y wdziecznoſci /
komponowál on Pſalm ſwoy chwalebny / obiecując y
mówiąc Bogu: Deus, canticum nouum cantabo Tract. 12.
Super Ma-
gni.
Pſal. 143.
v. 9.
tibi, in pſalterio decachordo pſallam tibi. *Boże, pieſń
nowá zaſpiewám tobie: ná árfie odzieſiáci ſtronách grác
tobie bede.* Mozyeſz znouu przed nim ieſzce/ kiedy
Pháraó zálat ſie w czerwonym morzu okrucny/ zwoy-
ſkiem y z wozámi/ ná ktorych ſie puſcił zá ludem Bo-
żym z Egiptu wyprowadzoným / zwabiál / do wdzie-
cznoſci ſpiewánia pieſni/ wſytkich Synow y Corck ple-
mienia Izráelſkiego/ báſiac im motiuum, áby zá ták
pograżonego nieprzyaciela w morzu ſpráwa Boża/
wielbili iego. Cantemus Domino glorioſe enim,
magnificatus eſt, equum & aſcenſorem proiecit in Exod. 15.
mare. *Spiewámy Panu chwalebnie: bo wiem wielbio-
ny ieſt, koniá y ieździcá zrzucił w morze.* Judyſh' w
enotz y wodwadze celna Mátrońá po zabitym Ho-
lo-

ferneście/ zgromadziwszy wespół z Betuliey Kąpiány/
 Obywatele/ Ciąłoby tryumfiując zroszonego wojs-
 (tą) animowała ich także do śpiewania/ do wesela/ do
 pieśni nowych/ mówiąc te/ iako czytamy w Księgach
 icy/ słowa: Incipite Domino in tympanis, cantate
 Domino in cymbalis, modulamini ei Psalium no-
 uum, exaltate & inuocate nomen eius. *Zaczyna-
 cie Pana na beńciech, śpiewajcie Pana na cymbalech, śpie-
 wajcie mu Psalm nowy, wynwyżajcie y wznawiać imie-
 nia jego.* Hugo/ wielki Koscioła Bżęgo Kárdynał/
 á Zákonu Dominikańskiego ozdoba/ mówi: More an-
 tiquo Iudæorum, Iudith pro triumpho de hoste ha-
 bito, canticum cecinit Domino, confitens & lau-
 dans Dominum, qui populum suum liberauerat, in-
 uitans alios, ad laudem Domini. *Obyczajem da-
 nym Żydowskiim Iudythá, zá zwycięstwo z nieprzyja-
 ciela otrzymánie, śpiewała Pánu, wyznawając y wielbiąc
 Pána, który lud swój oswobodził, wznawiając inszych do chwaly
 Páńskiej.*

InExpofit.
 Regu.
 S. Augu.
 Iosephus Żydowin (iako świadczy piąty náš Ge-
 nerał Żakónny B. Humbertus) piše: Quod Ezechi-
 as, licet in nolasset Domino post triumphum de
 Sennacherib, tamen quia non reddidit Deo, facien-
 do ei nouum Canticum, sicut in talibus Patres con-
 sueuerant, ægrotauit vlq; ad mortem. *Ze Ezechi-
 as, choć ofiarował Pánu, po tryumfie z Senácherib, jednak
 że nie oddał Bogu czyniąc mu nową pieśń, iako wiać zwy-
 kły Oycowie SS- wtaków dobrodziei sławich czynić, chore-
 wał ás do śmierci. Coś podobnego mówi/ światobli-
 wością zacny/ mądrością światu znáomy/ B Diony-
 sius Carthusianus. Quibusdam veteris reitamenti
 Sanctis concessum est, vt perceptis beneficijs Dei præ-
 cipuis, canticum Deo componerent & offerrent.
 Niektórym stárego testámentu Ojcom SS. pozwólono by-
 ło, aby,*

Super Luc.
 q. 4. c. 1.

to, aby, wziamyſy dobrodziejſtwa Boże ſzczegulne, pieſń mu ſktadali y oſiárowáli. A dokláda Daley. Sic nunc agit S. Maria, conſiderans enim ineffabilia Dei beneficia, ſuper ſe & in ſe, laudes gratiaſq; non diſtult, præfertim quia ex ea incarnari dignatus fuit. v. nigenitus Dei. Tak teraz czyni N. Pánná Márya: w-ważając bowiem niewymowne Boże dobrodziejſtwa ná ſobę y w ſobie, chwali y dziękczynienia nie odkłada, zniſtacza ze z niej w Cielu ſie raczył, iednorodzony Syn Boży. A niech ſie niſt niedziwicie / gdyż przyczynę tego dale poważna/ Bonáwenturá Świety. Anima enim quod amat, hoc magnificat, & in hoc exultat. Ideirco, anima Mariæ, Deum decentiſſimè magnificauit, & in Deo firmiſſimè exultauit, quia Deum excellentiſſimè amauit. Duſá ábowiem co kocha, to wielbi, y w tym ráduie ſie. Dlategoſ duſá N. Pánnay Máryey, Boga iako nayprz. ſtoyniey wielbiła y w Bogu mocno rádownála ſie, bo Bóg w ybornie kochała. Obaczmy troćinsienie Kájde ſłowo z tej ſwiety pieſni. A naprzód.

In Specu.
V. c. 4.

Tuż doſedſzy do domu Elzbiety Świety/ y przywitaſy ſie roſkoſnie ná onych wyſokich gorách/ wſtá mi Przenayſwiecſemi/ wſtámi pełnemi Duchá Świety wnet iáko ogniſte ſtrzały (która/ cum eloquentiſſima eſſet, parciſſimè loquebatur: Choć w ymowna była, mało mówiła) ogniem ná ten czas patáiacá miłóſci Mátká Boża / pojecha mówić/ á B. Albertus M. twierdzi/ Cantando Spienaiac: y wſpániáie duſſo ſwoey zamyſly wynoſiac: Magnificat anima mea Dominum. Wielbi duſſo moſá Páná. Jákoſy ſłowy ináe tſemi rzetliá/ mówi Venerabilis Ludouicus Granat: Tu quidem ó Sancta femina, ampliſſimis laudibus, dignitatem meam magnificas, ego vero huius mee dignitatis, authorem Deum ex intimis víſceribus Magnifico. Tu infantem ais, ſalutante me, exul-

In c. 1. Luc.

Conci. 2.
n. 3. in ſe.
Viſita.

tasse in gaudio in vtero tuo at, spiritus meus exultat, in Deo salutari meo. Me, aisinter mulieres benedictam, neq; vero tu sola es, quæ me hoc nomine prædices, beatam me quippè dicent, omnes generationes, ad quas Christi Iesv nomen, cognitioq; peruenerit. Ty, prawdziest, ó święta biatagłowo, poważnym wielce wyckwaleniem godność moię wielbiś? á razá, tey godności moiey sprawce Bogá, z sámych wnetrznosci mych wielbis. Ty, niemoiwatko mówis, gdym cie pozdrowila? że wyskakuie w weselu w żywocie moim, leć duch moy wyskakuie w Bogu Zbawicielu moim. Zem, mówis, iest błogosławiona między niewiastami? áni iestés ty tylko sama, która mnie tym imieniem głosis, błogosławiona mnie ábowiem będą zwáć wsjskie narody, do których Chrystusa Jezus a imie y wiadomość, przydzie.

Aléc przydác ktemu/ y tak rozumieć te słowa/ wielkiey wziętości godne możemy: Magnificat anima mea D. Wielbi duszo moia Pána. To iest/ chwał go pomżenie zewsztych sił y tchnienia twego/ teraz y ná wieki. Zwołay zaprasáiac wšytkiego stworzenia/ á bydź iesze bázciey pomogli wielbić go. Unizay sie y przed sámym nayświeťszym nie stworzonym iego Maa iestatem/ własności iego wšytkie (które rozum może twoy poiać) zgromádzáiac w iedne/ áby sam od siebie iáko naydosłonałey/ iáko nayprzystoyniey/ iáko naychwolebniey/ był w wielbiony/ był pochwalony. **1. Reg. c. 2.** Bo/ co ma Anna oná nád ciebie wstárym testamentie Eltáa ny Matjontál ze Samuela pocjeta z Mejá/ y wyspiea wywátá Pámi pieśń: A ty bez Mejá: y masz miłosć. Wáruy sie tego duszo moia. Rowšem ieslicu downie oná ábo ktora z biatychglow wzięła corte ábo syná nád spodźierwanie od Boga: coż ty rzeknies: cos y Pánna zostátá/ y Syná Bożego otrzymała: Magnificat anima mea D. Wielbi duszo moia Pána. **3. Doz byway**

byway sie tedy koniecznie iáko tylo mozeš naylepiey/
y naywyborniey/ ze wszytkich sii y wnetrzności twoich/
dušo moia szczęśliwa (wierzyć y temu moge/ że śnać tań
podobno mowia y cięsyła sie/ iáko ta ktorey rozum
operacye przedziwne/ rozpamięta/ Duchem Bozym o-
świecone choyno/ czyni) ábyś y Anioły nie tylo ludźie
ktorekolwiek nayewierffe y od Boga czymkolwiek w-
bogaczone/ przewyższyć/ wdzięcznością wstawiać.
Bo żaden z nich tego nie otrzymał/ co tobie samey da-
no: żaden nie wziął/ co ty wzięła.

Na przykład/ kiedy słyszyś że wiele S. Oycow
składało nowe pieśni/ nowe Psalmi/ y ty nieproszony
za dobrodziejstwo/ zámieni nigdy nieporównane.
Kiedy słyszyś á Ciotka wysłócić Elogia y przypusne
tytuły dać/ rozumieyże iż ma przyczynę/ widząc cie/
czysta Panna á Matka byds oraz Boża. Kiedy sie
wielmi wielce poniża y akty czyni pokorne zserca
swoiego Zacharyas na przyście twoie/ że dojechał cze-
go wiele pragnęto Patriarchow/ Prorokow/ sprawie-
dliwych ludzi/ y ia sama wdzięć/ (Matka Boża) wiedzie-
otym że ma przyczynę/ bo siła niedojechała. Kiedy
we wnetrznościach Jan S. zámieniony stołi wesole
y płaszy Duchowne iáwnie czyni: ma przyczynę/ bo po-
czut stworzenie Stworzyciela: Sluga Pana: Ma-
sialek Króla. A ty dušo szczęśliwa moia/ co masz cze-
nić: tylo tym wiecey y jarliwiey nād Ciotka/ nād Za-
charyas/ nād Janá/ nād wszytko stworzenie: Ma-
gnificat anima mea D. Wielbi dušo moia Paná, chwał
go pokornie/ czyn mu dzięki wieczne/ błogosław go w-
stawicznie/ składay nowa pieśń/ składay nowy Psalm.
Abowiem masz wielkie przyczyny y pobudki/ w tak
rożnych cudach y w otacznościach/ gdyż nie tylo inż
Jan Świety raduje sie y weseli/ nie tylko Rodziciel
Taiego/ nie tylko Zacharyas Ociec/ y wszytká przyja-
cielska:

cielska familia domowa / wjawoy wiadomosc' jem
do nich przyjsia / Mlarka Pana ich : jem im przynios
sia / ktorego czekali poluda tego ucieksza / w tak ciao
nym y zamczysto zawart / mczysloscia / w zywoicie mym
pozetego. Ale tym wiecey tomm moy do wdziecznos
sci lacno poctogay / je oraz widzi / je y sama (tales
mna iatas mora y wecielem) rozradowatas sie / w Bos
gu Zbawicielu trodm / Et exultavit Spiritus meus
in Deo salutari meo. y infednabawias wesela wiela
Piego. Ktozby sie abowiem byl spodziewal : Erobym
byl rzek / aby sie to miato stac wpytko / co sie stalo tak
cudownie y piaknie : Erobym byl rzek / aby sporzadzil to
tak Pan / iako wewszystkim cudownie sporzadzil bardzo
Przetos tesz nieproznosc / slusnie zaprawoe y przyzwos
to wpytkiem silami wielce raduy sie : slusnie y przys
zwoito mile y chetnie wesel sie / je cie potkato nad spos
dzowanie to szczescie / tak osobliwe / tak szegulne / tak
niestrychane. Do tego

Wiez / je barzo dosc niepoliczonych Corck Syona
stich y Panienek chwalebnych we plci bialogrowsticy
od stworzenia swiata az do skonczenia tego / byto y bez
dzie / niedostalo sie lednat' jadney tego szczescia : aby Bos
ga z natura ludzka glazzonego / w zymot swoy przyjeta.
O szczescie ! tym wiecey y barzicy / je juz y do wiados
mosci ludzkiej feroko przyjsio. Bo choc bialogrowal
ale bialoglowa przystoyna / bialoglowa stacyczna / bial
oglowa cudem pozeicia Syna w starosci swoyey ro
stawiona / przyznala to y romslne mi : Benedicta tu
in mulieribus. *Błogosławiona ty miedzy niewiastami.*
Mlatac sie za wielce niegodna / jem prog domu iey nas
wiedzita / jem z Tazarech de Hebron na gory ich os
blegle zblijyla sie jem iey przyniosia / na czym / ucy / Jas
nowi / Zacharyasowi / y wpytkiemu narederwi ludzkie
mu sila nalezato / abo raczy / bez czego / Boga widziec
mogdy

Trzeci Punkt, albo Listeczek Roże białej.

161

nigdy niemogli. Nisi enim ille, mori Augustyn S. fu-
illet missus, nemo nostrum esset ab iniquitate dimis-
sus. Kiedy by on byt nie zesłany, żaden z nas od grze-
choń niebyłby byt uwolniony. Zaczynam Magnificat ani-
ma mea D. Wielbi duszo moja Pana. Ulać na do-
brey pamięci/ co zostawił Grzegorz S. Cum augen-
tur dona, rationes etiam crescunt donorum. Gdy
pomnają się dary, liczba też z nich, pomnają się. To
jest/ komu więcej dają/ więcej też od niego potrzebu-
ją/ wzajemnie wdzięczności.

Tract. 44.
in Ioan.
c. 9.

Homil. 9.
in Euan.

Aleć miło mi zgola słuchać było osobliwego tego cudu
przydam/ że z Ducha Świętego znacznie oświecona kta-
mu mówiła/ z wielką goracością y głosem/ te słowa.
Miło słuchać mi było/ że nie z moich pierwey wst/ ale
z wst świątyny Matrony to wyszło na wysytet świat/
Mater Domini mei. Matka Pana mego. Bote slo-
wa szczęśliwie/ godność moja pierwsz raz odkryły/ światu
ogłosiły/ zymem się stała/ wiadomość dasy. Zaa-
prawde tedy z głębszych serca mego wnetrzności. Ma-
gnificat anima mea D. Wielbi duszo moja Pana. Tym
więcej y bierzcie/ bo maś wielce znaczna przyczyna przy-
tym/ dla czego to. Quia respexit humilitatem ancil-
lae suae. Jz wejrzał na pokora służebnice swojej. Tey
mowie służebnice/ ktora/ nie o sobie namniey ani my-
sła nie rozumiała/ ani uczynkiem żadnym nie potazo-
wała: ktora/ nad wszystkie stworzone rzeczy/ nasłysz-
sie bydy sobie zdała: ktora/ niegodna w Niebo ogy-
podnieść/ bydy się jedziła. Ale je Bóg (ktorego ni-
gdy milosierdzia nie maś miary) milosierdzie/ nie z
moich zasług/ wejrzał/ na lichotę moją/ że się nie
wymownie mu podobala/ y mnie sobie sama obrat i-
dyna/ każdodziennie ogył mi doświ / po wszystkie me-
cności/ duszo moja. Bo/ co się z tego raduję/ y z tego
szczęścia ciepię w Duchu prawiem mi ipso/ z nim wiedz-
w

ożym

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roze bialyi.

183

est, mowi Tomáš Caietanus. Ingencia, admiratio-
ne digna. To iest, nieogarnione, podziwienia godne
rzeczy. Abo inaczey/ uczynil mi to/ nád co wiecey
nie moze Wszechmocny.

Nowe Niebo/ nowa ziamie/ moze Bog stworzyé/ ^{1. p. q. 25.}
we Anioły/ nowe wszytkierzeczy/ ale tatrey/ ^{a. 6. ad 4.} (iáka iest
M. Pánna) Mátka: żadnem sposobem nie moze. Cze-
musz to? Tu dzieło iest Wszechmocności Bóstey
zapewne/ w którym/ Miłość y Mądrość iego s. ze wszy-
tkim pokázala sie. Tak/ że kiedyby mnie byl stworzył/
dyskuruy sobie náprzyklad/ nayprzednieyszym miedzy
Serapiannu abo Serubinami Duchem/ á nie czlowie-
kiem miodym: Wiedz ze o tym/ wieksza mi rzecz uczy-
nil/ kiedy mnie stworzył czlowiekiem (z ktorey czlowie-
czestwo mial wziac) Mátka swoia. Kiedy by mnie
byl stworzył/ ze wszytkiem co dzień dárami/ przywia-
legiami/ cnotami nad wszytkie inше stworzenia iedne
same iedyna/ y naygodnieysza: Wiedz ze o tym/ wieksza
mi rzecz uczynil/ kiedy mnie stworzył pokorna (z kto-
rey Przenaswietse Ciało/ dla wszytkich wziat) á iámu
Mátka iestem. Kiedy by mnie byl stworzył przed
wszytkim stworzeniem od wiekow/ naypierwsza/ naya-
zacnieysza/ nayutochansza: Wiedz ze o tym/ wieksza mi
rzecz uczynil/ kiedy mnie stworzył w tym czasie tak o-
wa/ z ktorey trwie y Ciátá (podlug upodobania swego)
stat sie Messyasem y wziat ciało.

Zaczynam wiecibi duszo moja Páni. Abo rádniey tak
mowiac/ chwal go wysoko. Dziektuymu pokornie/ zgro-
madzwszy do kupy myśli swe/ y one od wszelakich zgo-
la zabaw wlaźniwszy/ niezwytkem patáiac ogniem mi-
łości/ wynos za niebiosá dobroć iego/ opieráiac sie áž
o Thron nayświeťszy/ nie stworzony. Bo/ dobrze B.
Dionysius Carthulianus dyskurue: Si magnum est, Sermo. 4.
esse ieruum Dei, maiusq; esse amicum, vtiq; maxi- de Alsúpt.

mum est, esse Matrem Dei. *Jeżeli wielka rzecz jest*
bydź sługa Bożym: większa bydź przywódcą: toć największa
jest, bydź Matką Bożą. B. Albertus M. iako się wy-
 Vbi supra. *ży już wspomniato twierdzi. Plus est enim Dei Matrem*
esse per naturam, quam Dei filium esse, per adoptio-
nem. Większa jest bowiem rzecz, Bożą Matką bydź pra-
wdziwą, a niż Bożym Synem bydź przysposobionym. Bern-
 Ser. 4. de *ard Swięty podnosi głos swoy/ y ná podobieństwo*
 Assumpt. *zadumiałego mówi: Quia iam poterit lingua etiam si*
 n. 5. *Angelica sit, dignis extollere laudibus Virginem*
Matrem, Matrem autem non cuiuscunq; sed Dei. Kto-
ryś już może ięzyk, choćby teś y Anieliki był, godnem wy-
ślawić chwalamy P. B. y Matkę, Matkę zaś nie czyiekolwiek,
ale Bożą! Jakoby chciał rzecz/ tak rozumiey. Niemają
nikogo/ ná wysokoim Niebie y ná niskiey ziemi/ tylko
sam najwyższy Pan/ którego iakoby powinność zda
sie bydź własną/ chwalić Matkę swoje/ mówi B. Je-
 Orat. de *drzey Biskup Kreteński: Solius Dei est laudare Ma-*
 Dorm. *riam, pro dignitate. Samego Pana Boga jest chwalić*
 Ser. 51. *P. Maryę według iey godności. S. Bernardinus przyczys-*
 a. 3. C. 1. *na dacie: Tanta siquidem est eius perfectio, ut soli*
 tom. 2. *Deo cognoscenda referretur. Takowa ábowiem jest*
iey doskonałość, że samemu tylko P. Bogu wiadoma zosta-
wa. To jest/ który wie y zna sam tylko prawdziwie
y doskonałe/ co to jest bydź Matką/ á Matką Bożą:
nie fałszywego Boga/ z Rzymskich/ z Egypskich/ z Gre-
ckich/ ábo z infych narodow Pogańskich/ którego/ álo
prawdziwego/ wiecznego/ Wszechmocnego/ który wszy-
tko stworzył á nie jest sam stworzony: który daie ży-
wot/ żywym wszytkim rzeczom/ á iemu żywota żadna
rzecz niemoże dać: który latami y wiecznością rządzi/
á sam niczym ograniczony bydź niemoże: który ná Nie-
bie y ná ziemi Państwo swe rozszerza/ á ná imie iego
wszystkie Kolana wpadają: który niepodobne podobne
rzeczy/ czyni.

Prze

Przetosi / na wieki wielbi duszo moia / chwal / sław /
 przed wszytkim stworzeniem / iako na iakim Theatrum
 ze wszytkich stron przeszczyszty / stanawiszy na tych
 gorach. Pána tego / od ktoregoś wzięła / rzeczy wielkie
 Macierzyństwa niesłychanego. A co godnieysza po-
 dświema większego / z Bogiem Oycem spowinowacia
 las sie / Syna iednego mając z nim : Synowi Bogu /
 Matka iestes prawdziwa : Duchowi S. Bogu / Oblu-
 bienica włożana. Mowie Przyjaciółka / Matka O-
 blubienica / żeć nie wrodziła ięzyki żadne stworzone /
 gdyby cie wszytkie chwalić wśtowwały / iako Chryzo-
 stom Swiety on złotoustny Doktor mowi : Si linguis
 hominum loqueremur & Angelorum, nihil digne
 nihil proprie, de Sanctæ ac perpetuæ Virginis Ma-
 tris gratia & gloria, eloqui poterimus. Quia ve-
 rē in laudibus eius, modulandum non inuenitur.
 conueniens organum, & hebes est cuiuscunque sub-
 tilitatis ingenium. Kiedybysmy ięzykami wsłelkiemi lu-
 dzkimi mowili y Anielskimi, nic godnie, nic właśnie o
 tāsce y chwale, Swietey y na wieki przeczysley Panny y
 Rodzicielki Bożey niepowiedzielibysmy. Abowiem za-
 prande w wychwaleniu iey, sposobnego nienaydujemy in-
 strumetu do wychwalenia iey, y tapy iest wsłelki naysub-
 telneyssy rozum. Dla tegoż też duszo moia y od ciebie
 y od wsłelkiego stworzenia / mech bądźcie / na niepomies-
 rzone wieki / Swiete imię iego. Et Sanctum nomen
 eius. Wieś ktore : JEZVS. in omni loco Domi-
 nationis. W wszytkich miejscach panowania iego. Tam
 kiedy słońce iasne świeci / y kiedy czarne ciemności za-
 chodzą / wsłedzie.

Nie otrym to (duszo moia rzeczes podobne) imie-
 niu zmiánke tu Panna czyni : acz iey Aniol powie-
 dźiał : Vocabis nomen eius JEZVS Nazowieś imię
 siego JEZVS. Ale śnać podobno o owych imionach

Ser. de
 Annunt.
 apud Pepin
 Con. 40.
 de Roia
 Memo.

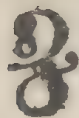
Pereri. in Boſſich/ Ktore Hieronim Świety wspomina dſięćci/ a Doktorowie SS. nad wſytkie imiona inſe/ wy-
e. 6 Exodi diſp. 1. chwalą ię wyſoko. EL, ELOHIM, ELOHE, SA-
BAOTH, HELION, ESER EHEIE, ADONAI, IA,
SADDAI, TETRAGRAMMATON.

Odpowiadam. Świadczy rzetelnie/ poważny y
wſiety naſzych czasoſ/ tłumacz piſmą Bożego Pac-
ciuchelius naſz/ tudzieſ y Cornelius a Lapide Soc:
Excitat 16 n. 1. in Magnifi. IL SV, że nie inſe imię wiele Doktorow rozumie/ tylo
to przenaytwierſe/ przenayſtoſe/ JEZVS, mowi abo
Super. c. 1. Luc. ad v. 49. wiem rat: Hinc nonnulli per Sanctum Dei nomen,
accipiunt nomen IESV, hoc enim Sanctius & mi-
rabilius eſt nomine IEHOVA. Z kadze niektorzy
przez S Boże imię, biorą imię IESVS, to abo wiem inſie y
dzin nieyſe ieſt, nad imię IACHOVA. D owieſem na in-
InNumer. ſym nuięſcu mowi: Eſt enim hoc nomen IESVS
c. 13 ante Sanctiſſimum & auguſtiſſimum, adeoq; venerabi-
v. 20. §. lius nomine TETRAGRAMMATON, ut recte probat
Ieſuno. Abulentiſ q. 7. in c. 20. Exod. Nam eſt proprium
venera. nomen, Verbi incarnati, ut docet S. Auguſtinuſ
eſt. Corne. tract. 3. in 1. Epistol. S. Ioannis tom. 9. Ideoq; alia o-
minia Chriſti nomina, quæ plurima & præſtantiſ-
ſima ei ſcriptura attribuit, in ſe complectitur: Si-
gnificat enim totam incarnationis Dominicæ Oc-
conomiam (in qua præceteris operibus, omnia
attributa Dei relucet) bonaq; omnia, quæ inde
nobis, ſive in animo, ſive in Corpore: tum in hac
vita, tum in futura, per omnem æternitatem, obue-
nient. Jeſt bowiem to imię Iezus, nayinſie y wczęi.
moſci wſelickiey godnie, tak, że teſz godnieyſe nad imię TE-
TRAGRAMMATON (ktore ieſt imię Boże, w ſt-rym teſtamen-
cie) iako doſtęrze wywodzi to Abulenſki Biſkup. Abowiem
ieſt właſne. Słowia Przedwiecznego w Cielonego, iako wezy
S. Auguſtyn. Dlategoſ, wſyſkie Chryſtuſowe imiona inſe
(kto-

(ktorych mu y siła y przeznacnych Pismo S. daie) w sobie
 zamyka. Znáczy ábowiem, wś, stek w Cielenia się Pán-
 skiego, porządek (w którym, ná dínse dzieła wś, stkie wta-
 sności Boże pokazują się) y wś, stko dobro, które z tad ró-
 nas, bądź ná duszy, bądź ná cieie: tak w tym żywocie, iáko
 y w przyszłym przez wś, stkie wieczność, znájdzie się. Zná-
 mo Biskup dawny. IESVS, proprium est nomen
 hominis assumpti, à Verbo. JEZVS, własnie jest i-
 mie człowieka, wziętego od St. ná Przedwiecznego. A ie-
 eli bądź się słuchá / wzwyż mianowanego Kornelís
 usá à Lapide (málego wzrostem / ále wielkiego náuká) Rhò.lib.7.
 ten mówi: Quia Deus, significat Deum, qua Do- c. 12 §. 7.
 minus. & Creator est: IESVS verò significat Deum de Virtut.
 qua Saluator & Redemptor est. Sicut ergo maius
 est beneficium, & opus redemptionis, quam creatio-
 nis: Ita maius est nomen IESVS, siue Redemptoris,
 quam sit nomen Dei, siue Creatoris. *Ábowiem,*
Bóg znáczy, Bógá iáko Pán y Stworzyciel jest: JEZVS
záś znáczy Bógá iáko Zbáwiciel y Odkupiciel jest. Já-
ko tedy większe jest dobrodziestwo y dzieło odkupienia ani-
żeli stworzenia: Tak, większe imię JEZVS, ábo Odkupi-
ciela, ániżeli jest imię Bógá, ábo Stworzyciela Jáko by rzeki
stosúiac imię do imienia / lubo z rzeczy do rzeczy wczynio-
ne podobieństwo. Bo lubo jest / wielka rzecz stworzenie /
ále większe jest dobrodzieństwo odkupienie / ié. A żeby
się to lepiej imię przénadrozśe zrozumiało / mówiá tak.

CZWARTY PUNKT,

Albo Listeczek Roże Białey.



Aprawde toć to jest (dopiero się teraz domyślas-
 wam chce mieć zupełniejszy tey tajemnicy wiá-
 domość

Isaia 52.

v. 6.

domość co obiecował Bog/ przez Izaiaszą Prorożką nleś
odmiennym słowem swoim Bożym/ przed przysięciem
nā sroiat Panā nāszego/ ludowi swojemu. Sciet po-
pulus meus Nomen meum in die illa, quia ego ipse
qui loquor, Ecce adsum. *Wiedzieć będzie lud mōy i-
m a moie w on dzień, abowiem ja sam który mówię: Oto
jestem.* Co nic inšego nie było tylo że nieznałigo Świeś-
ci/ nie mieli rzetelney wiadomości o nim w starym tes-
tamenście: Chyba przez obietnice/ lubo pod iako figu-
ra/ a iuż go przecie/ (dširna rzecz) niewiadomie chwali-
li/ czcili/ wielbili/ przez wiare/ miłość/ nadsziera/ że
wielkie imię miało bydź/ że znaczne/ że chwalebne/ nād
wsytkie. A iako B. Albertus M. twierdzi zapewne.
Nomen Iesvs, impositum est à Deo, aeternaliter.
in respon. Imię JEZVS, dāne jest od Boga, od wieków.

Super Mis-
sus q. 218.
in respon.

Ser. 1. Do-
minica 10.
post Trini.

Job Świety/ sam ieden sroiadek niech będzie/ (Kro-
rego Świety Wincencys nāś Ferrerius zowie. Ma-
gnus Rex. *Wielki Krol, śnac podobno dla dostatkow
y bogactw)* w wtrapieniu ošatnūm przytkości swoich/
w biedzie y w chorobach od Garta które penosił/ od
żony własney w obelgach/ y od mitych niekiedy przyia-
ciol/ którzy mu się przykryli/ błogosławił go mōciac/
z wielkim nabożensiwem y wšnośćia ducha swego.
Sit nomen domini benedictum. *Niech będzie blo-
gosławione imię Pańskie.* Które z pownie nie inše tylo
Iezvs, bo to mówi S. Bonaventura. Omnia e-
lementa cognoscunt, insensibilia omnia sentiunt,
& potestates aere contremiscunt. *Wsytkie żywioły
znāia go: nieczuyne wsytkie rzeczy, czuia: a mocy powie-
trzne, boia się go.* In virtute enim huius nominis, ter-
ra saepe contremuit: mare iter solidum dedit: aer
quieuit: & ventus filuit: ignis feruorem amisit: &
Caelum, cum suis luminaribus, multa de se mira o-
stendit. *Mocą abowiem tego imienia, ziemią czastokryce
trzęsła*

Ser. 2. in
Circum
Domi.

trzęsła się: morze, gościniec gruntowny dano: powietrze,
 uciekło: y wiatr ustat: ogień siły swej zaniechał, a nie-
 bo ze swego miłosierdzia, wiele cudownych rzeczy z sie-
 bie pokazało. Gdzie to jest imię, które wyśpisywał
 łowie y wyśpisy S. S. na niebie y na ziemi/ wielkie
 dzieła waja. To jest imię w którym Ociec/ Syn/ y
 Duch S. Kocha się serdecznie. Co jest imię, które
 Panna pierwsza raz/ z ust Anielskich wyśpisywała/ z
 schyleniem głowy swojej Świętej/ wzięcia. To jest
 imię, które Apostołowie S. S. Wzniewie pierwsi Pán-
 scy/ y Chrzęścianie w naypierwszym Kościele/ wyśpiso-
 bązpo poważali sobie/ cudá nad przyrodzenie/ niemi/
 wymowiwszy go/ czynili: w utrapieniach y mekách
 okrutnych/ z niego pociechą zajmowali. To jest imię, które
 Ignacy S. on Włazennik y Biskup na sercu nabos-
 żnym/ a B. nasz Henricus Suo Dominikon na Cies-
 le własnym/ scyzorykiem wyrzył. To jest imię na o-
 statek chwalebne/ wśelakiey wzięciowości naygodniejs-
 ze/ Jezus, S. Franciszkowi Rodzie/ S. Bernardo-
 wi Kochane/ S. Dominikowi w ustat ustatizne/
 S. Jakłowi serdeczne/ S. Katarzynie Senenski nays-
 miłsze. Imię/ na które wśelkie kolano upada. Imię/
 którym cudá różne święci czynili. Na przykład.

Pise naszego Zakonu/ Arcybiskup w Janui/ Ja-
 cobus de Voragine (żywoiem y naczna Parony) je ies-
 den letr y zboycá wierutny/ który maiać samet przy-
 drogách y gościncach wielkich/ siłami ludstom sbe-
 dsił/ odśieraiac/ łupiac/ zabijaiac niewinnych/ którzy
 tamtedy chodzili abo iedzili. Aż zasniednego mowi
 trąsło się/ że też ieden Święty człowiek tamtedy siadł/
 którego goy porwała czeladź jego y odśierac z rzeczy
 chciałá niesprawni dliwie/ zawola on/ aby poczekali
 a do Pána samego zaprowadzili go/ bo ma mu piane
 niektóre rzeczy powiedziec/ na czym mu siła nalezy/ y

S. Vincen.
 Ser. de in-
 car. 1. bij
 Dei

3. p. q. 6.
 a. 6. ad 1.

Acto. 3.
 v. 12.

In Vita a-
 pud Suri.

In Lem-
 bardica.
 de Annun.

onym po części. Uczynia tak/ zaprowadza go/ á gdy
 Pánu mówi/ złości iego strofuiac żywemi słowami/
 prosi aby rostał wśystkley zeladzi zwołać tu przede
 sie/ aby żaden nie जाताwat y nieśchrańiał sie. Uczy
 ni tak Pan/ on totr wielki y rozboynik. Jednak/ gdy
 inśi przyida/ iednego niemáš. Rzece S. Máz/ tak
 wśystkiem przysć. Raze on/ aś poniewoli idzie też ies
 den pokoiowy iego Kochánek y w którym wielce sie
 Kochał Pan. Leć iuz ná twarz stráśny bárdzo/ piomien
 z oczu mu sie wydaie/ piány toczy/ niestuta/ zbliżyć do
 S. Mezá niechce. A w tym S. Máz rzece: Adiu
 ro te per nomen Domini nostri Ie s v Christi, vt
 pandas quis sis? & quam ob causam huc adueneris?
 Poprzyjęgam cie przez imie Pána nášego J e z v s a
 Chrystusa abyś powiedział ktoś iest, y dlaczegoś tu przy
 sedł? Pocznie niestutać y mówić te słowa: Ia, nie ie
 stem człowiek ále czarť ktorým postać człowieczá tylko
 wziął, á iuz lat czternaście z tym Pánem iestem tu (nie
 stutisť że muszę powiedzieć, dla imienia tego) Luciper ka
 zał mi, aby kiedy zapomni mówić Pozdrowienia Aniel
 skiego do N. Pánný Bogárodzice, ábym upátrował pilno,
 mąąc ná nim moc, (dla okrucieństvá y niezhobności wiel
 kiej iego) ábym go zádusił, á w złościach tych y grzechach
 umártego, do piekła zaprowadził. Lecz że nákazdy dzień
 to pozdrowienie mówi, moczy nádnim niemam choć pilnu
 ie, choć strzege. &c. Co slyšac on Pan/ przestrášony tá
 kiem widokiem/ żywota popráwił/ poťute czynił. A
 S. przez to imie I e z v s ná mieysca kedyby nieśťódził
 nikomu/ kazał iść czarťowi. Obac że moc imienia
 tego/ wielka/ ná ktore czárci poslušni sa. A ieżeli wie
 cey chceš wiedzć / słuchayże.

Páwel Świety w zachwyceniu był áż w trzecim
 Niebie/ tam widział Eray / z póćiech roślicznych pra
 wóśiwych/ dośťonále złożony/ w którym liczba prawie
 bez

bezliczby/ różnych sąrow/ różnych Duchow nieśmier-
telnych przed Bożym Majestatem chwalebnym/ ná-
stinienie gotowe/ tói: w którym położenie mieyscá/
wygodá/ chwila/ wonność/ smát/ prześrzoczystość/ iá-
śność/ y tym podobne inšie niewyliczone okoliczności/
Majestat/ splendor/ okiem tego przed tym nigdy niewia-
dziane/ były. Zdumiałwszy sie nad zwyczaj swoy od rós-
dości y odpodźwienienia/ wważnie zawoła (mowia nie-
którzy/ iáko sie tu uż był przyuczyl ná ziemi) Iezvs. Aż
wszystkie stworzone Kolana Ciebieście nátychmiał wpa-
di/ pokłon y rewerencya przyzwoita czyniac/ ták wiele
Kiemu y ták przeświecniemu/ á wielce chwalebniemu iá-
mieniu. Czego postrzetkły Paweł S. á powróciwszy
sie náзад do ciáta/ spieszo wziął pióro y ná wieczną pá-
miątkę/ do Silippenów napisat. *Abyma imie Iezusowe
wśelcie kolano kłekało, niebieskich, ziemskich, y podzie-
mnych, á izby wśelki ięzyk wyznawał, iż Pan Jezvs
Chrystus iest w chwale Bogá Oycá. Jáko by chciał rzec
Doktor narodow wszystkich/ ináčey. Godne to imie
przenasławietšie Iezvs wśelkiey wżciwości. Słusna
y wielce przyzwoita rzecz iest/ áby go wśelki Duch/
śánował y czcił/ wśelakiem sposobem poniewaś w
Tiebie samym/ tákiey preeminencyiey iest.*

Keore słowá z Duchá Świetego wważaiac Rosćiot
S. pilno/ ná różnych wielu Koncyljach/ Synodách/ y
schadzákách/ gruntemie postanowił/ áby wżciwość po-
winná/ káżdy wierny Chryśtián/ temu imieniu Przes-
nasławietšemu Iezvs czynił/ gđś. cłkwić wspomniane
od tego wślyśy. A rozumie sie to/ nie tylo w Rosćielc/
ale y ná wlicy/ ale y w Ryńku/ ale y w polu/ iednym sto-
wem wśedzić/ ná káżdym mieyscu. Ambrosius Ca-
tharinus náś/ piewada: Extat iustissimum Pontificis
Decretum, quo mandatur, ut ad hoc nomen Iezvs,
omnes inclinarent caput Ze iest przystoyny Papięski

Ad Phi-
lipp. 2.
v. 10.

In c. r. E-
pisto. ad
Roma.

Dekret (Gregorzâ X.) w którym rozkazuje, aby ná to imię JEZVS, nęsi / synáchylaligłwe. I o status Biskup Abulen-
 lis Bafus ale trąsuncel táu czyni skrupulantom. Kto
 báztey grzeszy / czyli ten który imię Boże / czyli ten co i-
 mie IEZVS, nádaremnie bierze : Odpowiedz / maius
 peccatum est, accipere nomen Iesv in vanum, quam
 istud nomen, Deus. *Wielkiy grzech jest wziąć imię IE-
 ZVS nádaremno, aniżeli to imię, Bog.* Przyczynę słuszną
 bázdo dâie. Quis ecclesia communis, & laudabilis
 confuetudo, magis honorat, istud nomen Iesvs, quâ
 nomen, Deus. Vnde, audito nomine Iesvs, deuoti
 fideles aut inclinanc, aut genua flectunt, quod non
 faciunt audito nomine, Deus. Qui ergo contra
 hoc offendit, dehonorando nomen Iesvs, magis pec-
 cat, quam si dehonoraret nomen, Deus. Gdzy, Ko-
 ściotâ polspolity y chwalebny zmyczay, báztey czci, to imię
 JEZVS, aniżeli imię, Bog. Dla czego, wstysawssy imię Ie-
 zvs, nabozni ludzie ábe si, ktâniâia, ábo na kolânâ upadâia,
 czego nie czynia slyszec imię, Bog. kto tedy, przecim te-
 mu zgrzeszy, nieczcąc imienia IEZVS, báztey grzeszy, á-
 nizeli kiedyby nie wczcił imienia, Bog. Czemusi co: chciâie
 bym wiedziec. Swietcy náš Amelŝi Tomasz mowí :
 Ser. 2. de Quia peccatores iustificat, iustos latificat, tentatos
 Circum. adiuuat, iustis gratiam augmentat, & omnes qui i-
 plum inuocant, saluat. *Abowie m grzesznych vsprâwie-
 dlinia, sprâwiedlinnych wzrzesla, utrapionych pocięsa,
 Swietym tãski przyczynia, y nęsi i-h, którzy go wzywâ-
 ia, zbâwia.* B. Henricus Suso, dâwonych cnot Mâŝ /
 y wielkiego naboženŝtwa / zwyłi wiecez prosić odpusi-
 ŝenia grzechow swych / dla wczciwości imienia tego.
 : defaluti. O Iesv piissime, ob honorem nominis tui, obliuiscere
 : IESV. peccatorum meorum. *G JEZU najmilszy, dla wczciwości imienia twego, zapomniaj grzechow moich.
 Dnâc je sie náuczyl byl / od Dawida onego Krolâ
 Izrâ*

Czwarty Punkt, ábo Listeczek Rože' białyi.

173

Psal. 24.
v. 11.

Izraelskiego/ Który maw'altár je ná kílba set lat. Pro-
pter nomé tuú Domine propitiaberis, peccato meo.
Dla imienia twego Pánie, będzieś miłostíw grzechowi mo-
iemu. Id est (mowi B. Albertus M. na to mięysce pi-
śac) hæc bona mihi facies, & etiam propitiaberis
peccato meo, non meritis incertis, sed propter No-
men tuum ostendendum, quod est IESVS. To iest, uczy-
niś mi tak dobrze miłostíw będzieś grzechowi moiemu, n'e
dla zasług niepewnych, ále dla imienia twego nápolazanie,
które iest IESVS. Chryzostom Swięty. Extremam
enim Christus pertulit obedientiam, propterea ac-
cepit & supremum honorem, ut in nomine IESV &c.
Ostatnie áboniem Christus P. poniósł posłuszeństwo, dla te-
goś iest niżał y najwyższá wóztćmóst, że, ná imie IESVS
wklekając &c. Ale postąpmy dáley.

Homil. 7.

Et misericordia eius a progenie in progenies ti-
mentibus eum. A miłostíw dzie iego id narodu do naro-
dom, bojącym się iego. Łátwo dúřo móia peymieś to/
zarólápcza wezmiesz we wnetrze Ducha rozpálenie/
liedzy virájęś/ iádcora niemnieyś/ dyspozycya wezmieś
Bóg (miłostíw bóstem swoim miernymiłostíwym y mierny-
garnionym) gdy mowie nie tylo rozczách bezroz-
umnych/ nie tylo w luośiách ná wyobrażenie łwoie jnów-
rzonych/ ále tej náwet w národách/ które podzielił/ w
błogosłáwist/ wráczyl/ wejćil, iáť/ temu dáć to/ owe-
mu co usłogo. Temu/ je málczyny národ iest/ owe-
mu je nádcy. Temu/ je bogácy/ owemu je przysłópný/
choć w ubóstwie zóřmá. A nádcyřto miłostíw
dźie to Bóże potázme się widoznie/ je tál się zgdázá
niektóre národy/ je zióřstki zóřcpolne przysáć. n' mite/
czestokróć miédzy toba máta. Cewieřsa y swiáto wiá-
ry S. z reči oo reči/ przy łáscie Bóży/ wpejymie podáta
sobie. Jáko nám Polákoni/ Czechowie y Węgrzy/
ogymieřoniki czytay.

Cromer:
lib. 3.

Alle ty przecia/ wielbi duszo moia P. bo tego naye
 ciobli wse miłosierdzie maś y doznajęci go po naros-
 dad/ pro mianem naysłodzym/ Iezus. Gdy cie w ro-
 żne (obyczajami/ y odlegościami mieysza) narody/ zá
 Matke/ za Wpiciunkę/ za naywiekszą w potrzebach Pá-
 tronkę (dla tego jes Matka Syna Bożego/ z miłosier-
 dzia tego Swiętego obrana/ y naznaczona) dáno. Pod
 twoy piasez sierot i y ochrone perona z dšitich y naygrubs-
 fych narodow/ do ciebie sie ludzie wciękaia. Nastá/á/
 Wsi/ Dwory/ Domy/ Zamki Páńskie/ nie tylko Ro-
 ścioty/ Wtarze/ ale náwet y obrazy twoie piatne/ gdy-
 by ich nie miáno/ zá nic by nieštaiy. Což to iest infego-
 tylo miłosierdzie wielkie Boze od narodu do narodow/
 to iest kedy Ewangelia Swięta przymuia/ tam ná-
 tychmiast y ciebie glosia : kedy Chrystusa wtrzyzowa-
 nego zbawiciela wielbia/ tam y ciebie Matke tego
 Swiętego czca : kedy/ dáry y łaska Boža opowiedaia/ tam
 ciebie nad wszystkie obdarzone łaska/ wywyżšaia. Że
 niemáš národu/ už cych časiech/ ná tem y nad pod-
 šiemnym swiećie/ kedyby godnošci Máciierzynštwá
 twego nie znano. fecit potentiam in Brachio suo.

S Gregor. Wykonał moc rámiem swoim Wykładem wielu Dos-
 in Moral. ktorow SS wezmił moc/ w mocy swoiey/ bo Rámie
 lib. 32. c. 6. zá moc sie bierze z podobieńštwá reáli wieš/ że silne/
 vide. że mocne iest/ rámie: Tazwici šatež moc Boža/ tešeli

kiedy/ podczas w Cielamta Syná Bożego nam znaczy.
 Owoš wezmił moc w mocy swoiey/ w rámieniu swoim/
 kiedy wezmił wšedni mocne/ że dwie náturze/ (in infini-
 tum distantes ni-škończonym špošebem rozne bárzo) w ie-
 dne Persone Boža/ Bogá Šlowiektá/ štagily sie. Já-
 šoš sie to štáto: że štworzenie z Štworzyćielem/ cšlowiekt
 z Bogiem/ štał sie jedno? Nie moze sie to wymowić/
 bá y poiać došłonalé rozumem došć do zbawienia/ że
 żywa wiara wierzeny, że šia to moc wšedni mocne Bo-
 že štáto.

za stało. Prawda / że nie uczynił by tego człowiek / ani Anioł żaden przyrodzonym sposobem / uczynił to Bog nad przyrodzonym: nie zlażył by się człowiek / ani Anioł żaden zrzecza infa od siebie / zlażył Bog / á eo wielka / z miłosierdzia quod semel assumpsit nunquam dimisit: Co raz wziął, nigdy tego nie opuścił. Moc niegrypczajna. Moc niesłychana. Moc / podobieństwa nienajaca / według przyrodzenia. Bo choć kiedy slyśał przed tym / áby tym samem potór / kaniacim Bog człowiekiem się stał: Miłosierdzie. Choć kiedy slyśał / áby w żywocie ziemskim Macierzynstwu / nie ślusienko mieśkał / który wśyćć taty świata nápełnia: Miłosierdzie. Choć kiedy slyśał / áby Ciało prawdziwe / z ciała śmiertelnego / krewo ze krwi ludzkiej kiedy wziął / który wśyćć stworzył: Miłosierdzie. W waś prośe / á wzay / że fecit / potentiam, in brachio suo. wykonał moc / amieniem swoim. Co nie inśego nie iest / tyleś moc wśechnocności swoiey potazał / że co rozum stworzony śadził za niepodobna: Podobna y rzecza sama stało się / gdy Bog chciał. Rozumiał rozum stworzony je Panna / Panna bedac (w świecie Pániensstwa) Panna y Matka oraz niemóże być: nápożazanie wśechnocności swoiey uczynił to Bog (choć raz / dość natym je uczynił) je Panna / Panna bedac w Pániensstwie swoim / Matka oraz stała się / nie człowieka samego tylo / ale Boga - Człowieka oraz / bo się inaczey niegodziło Pannie / počać / y porodzić: talis partus, decet Deum. Ja daley.

Dispersit superbos mente cordis sui. Rosproszył pyśne myśla serca ich. Guillelmus Pepinus tłumaczy: Id est, destruxit Dominus. To iest, zepsonatich Pan. Conci. 40. Bo nierad znatury wprzeyney swoiey Bog dobry / chárdych y pyśnych widzi. Nierad Boskieni oczami miłosierny / ná okrutne pyśne / patrzy. Ale iako Lucy perá

S. primum est.

In Luc.
c. 1. a. 4.
in Expo.
Canti.

perá y Anioły z nim Konfederáckie/ ták wzáiemnie Kon-
gregácye/ Euy/ schadzki/ tamiey/ wyniosłych/ choćby
nawleppých ale pyśnych: choćby nymedrých ale chár-
dych/ Disperlit. *Rosproszyl, y ná Ciebie y ná ziemi.*
Wlow ty duso moia/ Heretyki/ Schizmatyki/ Poganym/
y wšytkie niepokorne/ zuchwále/ wyniosle ludzie/ choć
Katolickie nawet/ byle chárde. B Dionysius Carchu-
sianus: Disperlit superbos. Id est per varios erro-
res, ac vitia dispergi, permisit. Et per diversa sup-
phra, perdidit ac damnauit elatos, quorum spiritus
iniquè tumet, qui Deo subdici atq; parere recusant.
Rosproszyl pyśne, to jest przez różne błędy, y grzechy pościem
dopuscił: a przez różne karania, zgubił, potempit wynio-
ślych, których duch niezbożnie w nosi się, którzy Bogu pod-
dając się y posłusznemi bydy niechca.

Super c. 2
ad Philip.
lect. 2.

Własytáas duso moia z hystoryi wielekróć/ o
ták wielu Papieżách/ ktorzy gwałtem cisneli się ná po-
řona stolice/ Páprá Swietego: O ták wielu Cesá-
rzách/ ktorzy do Rzymstiego Páństwa: O ták wielu
Krolách/ ktorzy do Koron ubiegáli się: poradź się hys-
toryi/ á obaczysz/ bo znaydziesz/ że disperlit superbos.
Rosproszyl pyśne, myśla serca swego. Quia proprium
superborum est, sequi propriam voluntatem. mo-
wi Swiety Tomáš. Abowiem własná pyśnych rzecz jest,
ić zá własná swóia wola. Dla tegoż też/ iednych
z nich naglá śmierć tárał Bog: drugich ze sromota
z pychał: infych drugdy ná śád swoy zostawił. Żebyś to
poietá lepiey/ słuchay co mówię.

Slizne słowá wšytkie były y táiemnic ábo se-
řetow bádzo nadzwyszay pełne/ w tey pieśni moiey.
Lec co nástepnie w niej/ śnac ci się wluhi/ Kiedy w spos-
mníš rozmaíte igrzysko Boże/ iáko De posuit potentes
de sede, & exaltauit humiles. Złozyl mocárze z stolice,
á podwyzšyl pokorne. Bo daj to że Guikelmus Pepin-
pifac

piſac de Rosa memoriae, rozumie Czarty przetłete:
 Potentes autem in proposito sunt Dæmones, qui
 habent potentiam naturalem: *Mocárze zaś są, w
 przedſiań zieciu tu, Czárci, ktorzy mają moc przyrodzoną
 według onego: Si fortitudo quaeritur, robustissimus
 est: leżeli ktopyta o moc, namocniejszy jest ktorych de poſuie
 de ſede złotyſz ſtolice, Id eſt, de Caſo, & illic exalta-
 uit humiles, homines ſupple. To ieſt, z Niebá, á tam
 podwyżſzył pokorne, ludzie rozumiey. Otoli iednak mo-
 że według inſzych tłumácow/ y chárde rozumieć ludſcie
 na ſtemi w dymach będące pychy. A za to nie wćieſna
 była (oprocż Julianá Apoſtáty/ oprocż Wáclawá Ces-
 ſarzá oraz y Rrola Czeſkiego/ oprocż Eceliná/ ktorego
 ieden z teraſmiejſzych zowie: Barbaro potius quam
 Italico ſolo dignus Carnifex, qui duodecim millia
 Civium Patavinorum, ad vnum omnes, vno com-
 pulſos loco trucidari iuſſit. *Pogánſkiey raczey, ánt-
 żeli Włoſkiey ziemie gódzien kát, ktory, dwánaſcie tyſiecy
 Obywátelow Pademſkich, do iednego wſſſikich, na iedno
 przyniewolimſzy mieyſce, zámordowác kazat.*) Kiedy Nes-
 ſtoryuſſowi iazyk/ robaczy roſtoczyli/ ktorym/ mn. e. Má-
 tke Boża liyli: Kiedy Aryus/ wnetrzności z ſiebie wydan
 ktorymi ſie gniewat na Syná Bożego: Kiedy Rona-
 ſtáncyus Copronymus Ceſarz/ żywo ogniem wnetrzny
 cudownym gorzał/ ktory ledaſka moro/ nie wćierwoſć
 czynił imnie Rrolowey Tłeba y ſiemię. Kiedy Luter
 ſtraſno obiaďſy ſie y nápiwſzy zdech/ ktory brzuch
 zá Bogá miał. Ze nierospomnie Kalwinś/ y inſzych
 Epiſkuneycykow/ á wiadome ſá Hiſtorye piſmá Bo-
 żego o Saulu/ o Antyochu/ o Sennácheryb/ o Tiábu
 chodonozorze/ o Amanie/ o Herodſie Agryppie/ ktory
 wyſoké/ chárde/ dumno/ w umyſle ſwoim podnoſili ſie
 nád to/ czego im nie dano. Ale iáko też ich Wſſedmo-
 czyni wótkorzył niſto (y ktorego w reſákch byli, émiac ſe*

Iob. 9.
v. 19.

In Vita S.
Baſilij
Dubrau.
lib. 23.

Baroni.
Anno 775.
tom. 9.

Ioan. Co-
chle. in
Actis Luth.

potrzebá. Tłech przytładem beda/ oprucz infych sílu/
 éi ktorych ná pámieci mají teraz. Saul z Krolestwa z
 rzucony/ náktore podmiešiony byt/ eudem wílkim od
 Boga. Amioch/ robící rąk/ z-ly y sam sobie od
 smrodu gdy robícíwo to/ z-ly go obmierz. Tłabuchoz
 domozor odmienił sie w bóstwo/ iádo wíł siedmíac niez
 zwozżáynis potutulac. Amara obicpiono ná rey/ ktora
 zgotowal Mardochuśowi/ kúbenney. Herod Agrype
 pa/ od Amioła Pánskíego spéd/ wíemion zabity. Bóśc
 záprawde powiedśieć je sie y to/ y co przed tym íest rze
 cono z Ducha Swíetego/ peñi. Sedes durum super
 borum. detraxit Deus, & sedere fecit mites, pro eis.
 Stolice Kíazat p śnych w. wrocit Bog, á narch mieysce
 pokorne poladził. wtedy po Dyollecymie chádym/ éi
 chy S. Konstanty/ pierrosy Cesarz Chryścianśki ná
 śtopit: po Eugeniúsie/ Theodosyus/ zé. nacoż mam in
 fych w/ pomínáć iáwne hístorye: y przed oczámi. Du
 ſo móá! Caue superbiam, si non vis pati ruina.
 Strześ sie p chy, iestli niechceś nieć, śtody. Abo co mo
 wil Swíaty Chryzostom/ páñietay: Ruina preceden
 tium, admonitio debet esse sequentium. Wpadk:
 prześtych w pomnienie ma b/ dź náśtepuácy. Wo y bydle
 gdy wídzi je przed nim infie wpadío/ ośtrośnie ná to
 mieysce náśtepuie. czemu: prześty przytład/ náuka/
 dáie. Jezeli tego/ to y mnie podka/ gdy z íego nieśczę
 ścia/ śczęścia íobie nie wczynie/ wáruíac sie názym on
 śpárzył sie. Aná dewśytké pomniy/ co S. Augus
 tyn/ wważáíac potora Boga/ głowíetá/ á pyche ludze
 ta/ mawíat: Magna miseria. superbus homo: Sed ma
 ior misericordia, humilis Deus. Wíelka nádzá íest, py
 śny człowiek: ále niekśe miłosierdzie pokorny Bog-czło
 wiek. Gdy/ dla pychy náśey/ on sie ponížyl. Cud ná
 wśyśkie cudá. Bo coś nus byío potym: Coż ma z tes
 go zá pojyték: Ktory/ przed wíelki níżeli Amioł ktory
 abo.

Ecl: 10
v. 17.

De disci-
pli. clau
c 2
Homil:
30. super
Math:

Ser: de
Natiuit:
Domini

albo żywioł był stworzony) zawsze sobie dożyć był: A
 co stworzył Amora albo żywioła / nie dla twej potrzeby
 ale z miłości dla tego wygodę / aby mu się Dobro
 najwyższe / dla tego pożytku / wdziałito. A to jest przy-
 czyną / czemu Bóg obfitujący w sobie / wdział się stwo-
 rzenia (wstydzie się gdy muszę dolożyć niewdzięcznemu
 dobrodziejcy w przeniawieścierniejszych swoich / za które
 najmniejsze / łodem naszym / na wieki / nie odpisuję mu.
 Co zaś Bóg stracił się stworzyć / tego y rozumem po-
 iść / iako by mu odpisuję / nie mogę. Dopiero kiedy o-
 baczemy go w onej trącie wieczności / przez miłość
 przyznawać będziemy: Godzieneś być miłości / za
 miłość: Godzieneś aby wszystkie ci y technianie dusze /
 nie tyście tyściecy razem / ale bez liczby y nad miarę / y
 nad wszelką miłość gorliwie / miłowałowało cie iako
 najdoskonalszym sposobem. Dla czego Świąci y którzy
 polewowane mają rozumy / wzięta się do ciebie samie-
 go / abyś ty sam miłość swoją (bo stworzenie nie może)
 sobie doskonałym sposobem nagradzał. Czemu: Wasi-
 wiel-e w tym rozum y porcie / do proporcyej nigdy
 niesposobne / nieudolne / niemogące / abyśmy najmniejs-
 za czuli / lepiej rzekę oświecone / tobie nagrodzić /
 jeżeli wszyscy ogółem oraz niemożemy / a poicoyntien-
 ia / iakoć odpisuje: iakoć odwodzię: Chyba z Dawi-
 dem Świątym / z Katarzyną Świątą Senenską / y
 z Świątą Teresą ona / która miłosierdzia swoją: Bo-
 moy wznosić / z zapaleniem Ducha wolała: Mileri-
 cordias Domini in eternum cantabo. Miłosierdzia
 Twą, n'wieksz bede w śpiewać. Jaki rozumiał /
 pości dusza moja będzie trwać / bade cie miłował moy
 Boże. Ale wroćmy my się do swego dusza moia / cośmy
 zaczęli / iako pójnych Pan Bóg wozarza / czasem na
 chwilkę dobro / czasem na ich chwilkę niechęć.

Pipe Anonim Świąty Arcybiskup Jędrzeja z Jas

Koru nášego/ trefna y wcieřna Ğistória/ o iednym py-
 snym Tyrannie/ Ktory ťyřac w Kořciele nie raz/ je spie-
 wali Kápláni w *Mágnifikát* te ťlowá : Deposuit po-
 tentes de sede, & exaltauit humiles. Złóżył mocárze z
 stolic, & podwyżřył pokorne. Rostkazał onym Káplá-
 nom/ aby wyrzucili te ťlowá z Księg/ bo fałřywe sá
 mówiac : Ğemnie/ Ğaden z stolic moiey ábo z Máie-
 ťtatu nie złóży. Ktorego Kiedy mechćieli ťuchać Káplá-
 ni/ Ğniewał ťie/ ále od Pána Boga rák był wpotórżony.
 Ráz z Dworem swoim ťedł ťie Kopać do łáźnie/ á z ođřie-
 Ğe/ ábo z ťat rozebrawřy ťie/ iedną ráza Amot Páńřki/
 wđřawřy ťáty iego/ y pořtáć cwarzy/ wysedł z łáźnie/
 Ktorego pořtrzegřy dworzanie/ á Panem byđř rozumie-
 iac swoim/ zá vbranem iuż pořli do Dworu y ťluzyli mu/
 Pán zář on włařny zořtal myřac ťie włařni. A w maiey
 chwili on to pyřny/ wysedřy z łáźnie/ á niřkogo nie wi-
 dzac ze ťwoich/ náwet áni ťat/ ále łáħmánři iáťies
 ođárte y řmierdzace/ Ktore rad nie rad musiáł wđřiać/
 nágoř řwoie okrywáiac/ á ná czełáťte ťie bárdzo Ğnie-
 waiać/ Ğe go odesłá. Wroćit ťie tedy do Mářřtá y pyta
 ođřwiernych/ Kedy ťá : y dla czeĞo go odesłi włařni
 Dworzanie : Z tego řmieřiac ťie wřyřcy/ á ođártego wi-
 dzac/ zá řalonego iáťiegoř iego mieli/ y owořem Kiedy
 ťie przyřřzył wybiligo/ mówiac Ğe řáleieř/ oto wiđřięř
 Pána nášego/ á ty řalony Ğynięř ťie nim. A tym podo-
 bne rzeĞy/ áż Amot Páńřki/ nieryĞto záwołáł go ná
 mieyřce ořóbne/ y Ğeby nie był pyřnym/ ále pokornym
 nápominałgo : Daleřo bářřiey Ğeby niemowil/ Ğe nie
 prawđřiwy ieřt wierř on w *Mágnifikát* : Dispersit
 superbos mence cordis sui, deposuit potentes de se-
 de &c. Rospruřył pyřne myřla řercá ich. Ğdyž dozna-
 řeř rzeĞa řama Ğe ieřt ná Třebie/ Ktory y wywryřřa y
 poniřa/ á w tym mu řáty/ y pořtáć przywroćit.

Esurientes impleuit bonis & diuites dimisit ina-
 nes.

nes. Łáknące nápełnit dobrámi, á bogácz zniſzczym od-
práwił. Guilelmus Pepin. náſz wzwyſſ mianowany
Doktor/ tłumáczy ták te ſłowá: Per eſurientes intelli-
guntur gentiles, qui eſuriebant Verbum Dei, ſicut
patuit in muliere Samaritana, & in populo Samaritæ,
qui exiuit de Ciuitate, & venit ad Chriſtum, vt audi-
ret verbum illius. Per diuites autem intelliguntur
Iudæi. qui olim abundabant diuitijs gratiarum, &
doctrinarum, ſed Chriſtus in ſuo aduentu, eſurientes
impleuit bonis quandoquidem gentilibus credenti-
bus in eum, contulit dona gratiæ & doctrinæ, & tan-
dem gloriæ. Przez táknących, rozumieſia národy po-
gáńskie, ktorzy táknali ſłowá Bożego, táko to widzieć było
w białey głowie Sámárytánce y w ludziách téżſe kráiny, kto-
rzy wysli z Miáſtá y przyſli do Pána Chryſtuſa, aby ſłucháli
ſłowá iego. Przez bogátych zás, rozumieſia ſie Zydzi, ktorzy
niekiedy obſitowali w bogáctwách ták y piſma: ale Chry-
ſtus Pan iſ przyſciú ſwoim, táknące nápełnit dobrámi, kie-
dy národy Pogáńskie uwierzyły w niego, dat im dáry ták
y náuk, á náſtátek chwaty ſwoiey. Ábo Dimiſit inanes.
Zniſzczym odpráwił. Quando Iudæi propter ſuam ma-
litiam, perdiderunt rectam fidem, & veram ſcriptu-
ræ ſacræ notitiam. Auferetur à vobis Regnū Dei. Kie-
dy Zydzi dla vporu złoſci ſwoiey, utrácili prądziną wiáre,
y prądziną Piſma Śwíetego wiádomoſć. Matt. 21. v. 43.
Będzie odiete od was Królestwo Boże, y będzie dáne národo-
dowi czyniacemu owoce iego.

Id eſt, mowi Diony. Carthu. ſpiritualia bona auidē
cupientes, bonis, id eſt gratiæ donis, internis diuitijs,
reſectionibus mentis. To ieſt, Duchownych dobr chci-
wi: prágnaće, nápełnit dobrámi, to ieſt dárami ták, wnatrz-
nemi bogáctwy, pokármem rozumnym. Czego doznał Łá-
garz táknący y bogacz on / w delicyách y w roſtoſách
opiywáłacy. Kiedy ow do Niebá/ten/nie niewiáwſzy

Ioan. 4
v. 29.

ze światá/ zaprowadzony jest do piekła. Pieknie to rozszerza iáto zwykt mądrze każda rzecz Chryzostom Świety. Ja Poncze pieśń pełna sekretow y táiennic.

Przyiat Izraela sługe swego, (Bóg nie zmierney y nie-kończoney godności: wnaś rozumem poietnym y pilnym) wspomniany na miłosierdzie swoje, iako mówił do Oycom naś, ch do Abraháma, y potomstwa iego na wieki. Coż to jest: tylko wsparły sie żywa w Bogu wśnoscia (mowi N. Bogu miła Pánna) wielmożności Bożkiej/ wielkim jest świadkiem/ y perona prozba/ chwala rozszerzenia dobroci Bożej/ miłości niestonżoney/ wymieszenie iego/ łaski y faworow wielkich wczémosci/ w pieśni mozei/ summaryusj zebrány krocusienko: Játo wważa

Super Ma-
gali: Rutilius Benzonius, kiedy mowi. Est hic versiculus
quasi clauula finalis totius Cantici: Epilogus omni-
um eorum, quae in eo dicta fuere: recapitulatio di-
uinorum beneficiorum, quae fuerant insinuata: ti-
nis totius legis & vniuersorum Prophetarum: ad im-
pletio, omnium umbrarum & cunctarum conluma-
tio figurarum. Jest ten wiersz kiáko. zakończenie wśy-
zkiej pieśni: Zebranie wśyskiego, co się w niej powiedziało:
Ponowienie Bożkich dobrodzieystw, które b ty napomniłeś:
koniec wśyskiego práwa starozakonnego y wśyskich Proro-
ków: wypolnienie wśyskich cieni y wśyskich zakończenie
figur.

Bo nie z miłsu iákiego ábo z potrzeby/ ale z szczerey dobroci samey: nie gwałtem dla interejy iákiej/ ale dla miłości miłosciwie swojej/ plemie Izraelskie (i usłaiące się dingo pobaiwochwalnwie) przyiat/á w Chryścianstie owo dżis/ wśechane obrocił. Gdy by dżi (ktorych iáto z ciernia Bożo słuczna y wonna wypłał Matka Bożo) y Poganstie narody (ktoreni się brzydźia iá mowiac z Prorokiem: Et facti sunt abominabiles, sicut ea quae dilexerunt) wśady się Chrzcą, Participes facti

Ofs: 9.

v. 10.

facti sunt gentiles spiritualium eorum, mowi Páweł ^{Ad Romań}
 Świety uczestnikami stał się ^{15. v. 27.} Pogańce, Duchowieństwa
 ich. O magnum suscepit. O wielkie słowo przyjął! Przyjął
 nieprzyjaciół do łaski/ niechetych do miłości/ w
 mądrych do żywota. Czekali tego Patryarchowie/ czeka-
 li prorocy. Czekali wiele sprawiedliwych ludzi w pra-
 gniemu wielkim. Suscepit Israel. Przyjął Izrael. A
 przyjął do łaski tak/ (co prawna rzecz jest, miłośniernie/
 że nie dla czego innego z respektem tylko dla dobroci
 samey całe y zupełnie/ z czego też temu samemu/ wie-
 czna chwata. Co/ ábyś rozumiał/ mowie tak.

Mógł nieprzyjmować/ Ktoż by mu był co uczynił?
 Mógł zupełnie zapomnieć/ Ktoż by mu był przyganił?
 Mógł karać karaniem wiecznym sprawiedliwie/ Ktoż
 by go był strojował? Mógł by był dla człowieka czo-
 wiekiem się niestać/ coż by było z tego? Mógł innego
 posłać/ niechciał tylko sam: *Bow spomniał że wnetrzno-
 ści jego miłosierdzie są: że dźwiał łaskawość: że natura/
 dobroć: że najforemniejszy skutek/ nieprzyjaciółom
 dobrze czynić z chęcią y z weselem. A tak co Adam
 y Ewa zgrzeszyli stał się godny Izrael (w ten czas y w o-
 nym momencie/ przedniego czasu kiedy/ Słowo stało się
 Ciałem) jego do miłości swojej/ niewymowney są słus-
 ze ábo za pachoł wzięt. Puerum suum. Czego się śmieć
 dla długich lat które mijały/ trudno podobno spodziewa-
 wał.*



P I A T Y P V N K T.

Ábo Listeczek Roże Biały.



Jedną już radości mojej śliczna pieśń/ i
 dnym słowem (bo się dla krótkości nie mo-
 ge) mo-

ge) mowi Panna : Widziſz wdzięczności moiey pias-
 Ena kompozycya : Widziſz potory ſłupina dan : Wi-
 dziſz chwały Bogu/ przyſtoyny trybut : Czyń je tej ty-
 tak (z miłości radze Młacierzyniſkiej) za naymnieyſze
 Dobrodzieyſtwa dziełuy : za naymnieyſza rzecz chwał/
 Wycá y Dobrodzieiá. Mowi Venerabilis Ludouicus
 Conci. 2. Granaten. Nihil enim ita noua beneficia cumulat,
 in Domi quam veterum gratitudo. *Nic boniem tak choyno no-*
 nic. 4 qua- *wych dobrodzieyſtw nieprzyczynia, iáko ſtarych wdzie-*
 drag. *czność. A Święty Tomaſz wzy y twierdzi: Quia de*
 2. 2. 9 83. *acceptis beneficijs gratias agentes, meren ur acci-*
 a. 17. *pere potiora. Aboniem, zánziete dobrodzie ſwa dzie-*
kuiac, záfłaguiemy wziać ieſzcze leppe. Wo wdzięczność
(z wiekfem pomnożeniem) inpe rodzi dobredziey-
ſtwa : przymnája obficie nowych : przyczynia / ktorey
ſie głowiek nie ſpodziawa nigdy / láſti: Jam to wiedziás
lá bárdzo dobrze/ dla tegoſ obyczáiem moich Wycow
dawnych/ ácz záwſie/ ale przy wziaćiu z Uieba Syná
Bojego oſobliwie/ myſli moie zebrałſy zupełnie/ ſerce
wpołorzywſy (ácz reſołó) wdzięcznamem ſie prezento-
walá Bogu. Poniewaſ ná ten czas/ wſytkie oko-
liczności chwały iego ſwiatey/ dobroci/ iáſtáwoſci/ mi-
łości/ przymuſiały mnie abym nie milżałá/ abym mi-
łości wzáiem moiey nie tłumila/ day to choć wſtáim
ſile nie mowila. To ieſt/ chcesz wiedzieć : w naye
ſtrytſzych duſe moiey komorách/ rozum wnetrznie krys-
iac/ powierzchorwie záſ/ iezyk moy y głos/ w wſtáchem
oſtrożnie chorwalá : ſłow/ ácz mi nie trudno onie było/
ſtrzeglá ſie dáremnych : roſprawek/ czas złoty pſuías
cych/ chronilám ſie dla pokoju duſe Com moglá gđym
muſiałá/ ſtromnom / abo troćiuſieńko odpráwiłá.
Lubo teſ milżeniem ytáieniem/ (czáſtoć gđy iego
niebyłó trzeba) A iáko B. Albertus Magnus dobrze
poiſk/ á potym nápiſal/ je náwet y ná on czas gđy Ar-
chaniel

Chániet Gabryel Legat Boży zemna dyskurly miał/ os
w Cieleniu Syna Bożego a iam sie nieco grzebożyła/ doc
bra przyczyna tey moiey turbacyey dać. Quia silen-
tium suum (quod valde amabat) respondendo, infrin-
gere cogebatur. Ze, *práwi*, *milczenie moie* (ktorem bár-
zo kocha) *odpowiedziac Archaniolowi*, *przetomac musiá-
lám*. Bo mi nie w smátek bylo/ y z Duchem nieśmiertel-
nym/ *milczenie* (choć w takiey potrzebie) *tomac/ ktorez*
miu przywykła była/ od wściecia rozumu.

Lib: 4.
c. 31.
de laud:
Virg:

Leż tu zaś w żywocie poczawşy iuz Bogá- Człós-
wiekłą/ przyiewşy nayurochánşego gościá/ ogárna-
wşy/ nieogárnionego Stworzyciela moiego/ ná wóşies-
zna mutere rospuşciłam glos moy Pánienski/ chwali-
lám síla wielka/ ktorego Duchowie nieśmiertelni /
chwala. Wysławiałam iego wielkie dobrodşieystwá
zdşiwonym wpořorzeniem dusze swey/ ktoremu sie wşcla-
kie vmija kóláno/ dşiekim ze wşystkich miar dáwała/
ktoremu niét sie niewypłaci/ zá iego dobrodşieystwá.
Náosřatek áby tak wşelki szowiek czyni/ ktory chce
Bogu sie po dobác; przykład/ w osóbie moiey/ zostawi-
lám. Coż tedy mowiş ná to?

Potawşy tak iuz (ile moie moy rozum/ mowi mo-
já duşá nędzna) myşli/ şurki/ y zapaly spraw troich
ogniŃ: cudşies w şpániálego chodu woięgo troi/ glos
pieśni wşşley twoiey/ godność imienia Ihsus, a tym
wiecey/ je mi sámá wnetrznym náchńieniem diu niáz-
czem testes/ onay piátnicyşá ná wşytkie Córki Sy-
onkie w doşřonatey czyřtořci/ wielka Mářdo Boża! o
wielki przybytku y światnico/ Słowa wócielonego/ w
şywocie naydroşşym twym: *Wiemie şobie y nysie ięře*
czy tak: Ziedyşła z twáplirořcia ná te gory Şwiete
(Şwiete bo nogámi S. wómi/ stáły sie pókwácone
trzymám) iáto tam mowie bieşac wşroř/ náśláśá ni
druga Salamandra w ogniu roşoşy Bożey/ byđż y goz

rzet płomienisto! Jako twoy rozum iásny/ niezbrodzo-
 nemî tâiemnicami choyno bårdzo y nadzwyczaj ludz-
 ki/ w bogáczony był. Jako niewymowne rośkośy/ serce
 twoie musiało czuć/ kiedyś Boga prawdziwego w Per-
 sonie (oras Ciałowická/ z Ducha y Ciałem złączonem
 s nim) miałas! myśle sobie y przychodźsimi/ co raz wi-
 czey/ do rozumu y pojęcia/ jes! cudowny iákis słowiek!
 stworzenie iákies niesłychane! Mátka y Panna nád
 przyrodzenie! podobney niemaiaca/ była! jes wśytka
 z Ducha y z Ciałem w rośkośy Niebieskie/ w łasce Bożej/
 w dary Duchá Świętego przemianitás sie! jes biega-
 łaś po ziemi (która cie raczej dźwigała) wśytka oko-
 lo Tronu Bożego Duchem/ w chwale wielkiej bawiac
 się/ o moy Boże! iákowas musiałaś być! ponieważś
 wiele ich trzyma/ jes przy poźeciú Syná Bożego/ twa-
 rza w twarz/ Trojca P. widziata/ rośkośy nád przyro-
 dzenie/ y nád tuteżny żywot/ zbytecznie czutá. Włoga
 mówić Oczy twoie same iákó paláły ogniem miłości
 Bożej: pátrząc po sferách Niebieskich/ po páwimen-
 cie ziemskich/ je kto to stworzył: masz go w żywocie
 twoim. Kto uformował tak cudownie: kto rozrządził
 tak mądrze: kto posárbil kolorami roznemi tak śli-
 cznie: masz go w żywocie twoim. Kto Niebo wiele
 ziemi planetami/ y rożnych influencyi gwiazdami/ po-
 psárzył: kto Duchy nieśmiertelne y między sobą niepo-
 dobne/ cudownie stworzył: kto chwale wieczna nágo-
 rował do Niebá przeznaczonym: masz go w żywocie
 twoim. Kto tak cudownie/ żywioły przeciwné (między
 sobą) iedną pięknie y porządnie spoił: kto wody w brze-
 gách ząspuntował: kto lássy liściem zielonym okrył:
 kto zwierzęta y robaczki malusińkie/ poczynił: masz
 go w żywocie twoim. A w tym/ musiałás wejść nie-
 smierne mieć.

Co dźwironieysza serce twoie poymuiac te tajemnice/ musiało nąd zwyczaj (w wielkim wspotoleniu y pociechách dusznych) bydzi/ orol: przeciz iednak niezatáto sie/ bo wychodziły znaczne znaki z niego na wszytkie czlonki/ tak/ je cos glosim Pánienstwi/ spiewatá: cos tá tajemnice y Proiectwa osobliwe wiadomości twozrey z pilnością opowiedatá: cos wesela ná duszy bytá: cos dobroczynność Boza wdziecznie poymowatá: cos rzeczy stworzone cudowne przed soba widziatá y iásnie znać byto/ je wszytko to ze wnatrznych onych serca radości/ pokazewatá sie po wierzchu. A to to jest cos sie S. Brygidzie zwierzytá/ raz mowiac: Ego insolita exultatione, tunc mota fui in corde meo, ita ut lingua mea loqueretur inexcogitata Verba Dei, & anima mea tunc, vix prae laetitia se capiebat. *Ia niezwycczayna radością ná ten czas wzruszona b lá w sercu moim, tak, je tak, k moy mowit niewymowne słowá Boze, á dusza moja w ten czas, záledwie przez siebie mogła sie obróć. Ztąd by tożás było y pieńnie Ludowicus de Ponte obiadnił/ to mowiac: Communicavit enim tunc illi Deus, insolitam copiosamq; lucem, quâ etiam modum, quo mysterium ipsum in visceribus suis peractum fuit, assequeretur. Vdzielił tedy bóstwu w ten czas Bog Wszechmocny niezwycczynnego y obfitego światła, które nawet samol przez który Tajemnice same wnatrznościach swoich odprawiona mogła poiać.*

Anielski Łamass Świety wzy/ je przy pozećintego iedynaká Bożego/ Boga prawdziwego (opócz radości y zmieniainości w zwyś pomienion;ch) tomes pccati totaliter sublatu fuit. Podnieta, ábo chui, do wśelkiego coby malusienkim grzechem, (choć náwet y prawdziwym pomysleniem/ przeciwko woli Bozey iednak) bydzi mogła, wymiszczona byto. Insi twierdzi/ iákom wyżej rzekł/ jes przy przyietiu Syná Bożego/ Bogás w istocie

Lib: 8. c.
59. n. 1.

P. 2. Medita. medita: 9. n. 5.

ćie w ten czas wódz. a a/ lepiey y iásniey/ niſz przed tym
 Mozyſſ/ abo potym Páwel Saviety Inſi/ wielecie y
 oſbliw/ Dziy iá, iá dary/ pod ten czas dáne tobie przy
 znanie/ i pónie Czemu iá to przytómu wierze/ a iez
 dnie teraz/ przed oczyma rozumu abo imaginacye moiey
 bide ſobie żywot twoy Saviety nayſzeſliwieſze wneſ
 trznoſci twoie y mowie tak.

O iáko ſliczny ten żywot! o iáko nayſzeſliwieſze te
 wdzięczne wzacznoci twoie/ musiały bydz Pámmo
 czyſtal w ktorych/ wſzechmocny y naywyſſzy Potentat/
 odpoczywał przez dni 276. iáko B Albertus Magnus
 policzył. Iáko drogi bardo! nád wſſtłierzezy ſwoje
 rzene/ żeby go był ſwiár (w cyrkunſerencye y ſwoiey ze
 wſſtłim co w ſobie miał) nie záplácił: o iáko piękný
 o iáko wſſſtłie pięknoſci pomysłne/ przewyſſſiacy
 w iſto! o iáko z nim żadna rzecz/ ktora nie ieſt Bog/
 trudno ſie miała równać! o iáko niebá dziewiec mátes
 ryalne (choć iá piętne) zóncim iednym podobieńſtwa
 nie mia. Ten ci co był żywot/ ktory figurował Salo
 mon Chronem ſwoim ſczyrozłotym/ ná dwunáſtu cu
 downych lewákch zrobiony/ ná ktorym dla wielkiey
 okázaloſci y pompy ſam tylo ſiadat/ á tu Bog. Ten ci
 to był on Koſciół cudny Jeroſolimſki/ ktory Dawid zá
 czat/ á Syn tego ſkonczył/ ále je w nim Arká Páńska ty
 lo z mánná/ z rozga Mozyſſowa/ z tablicami Máro
 murowemi była/ á tu Bog. Ten to ieſt/ ſtemiá ona
 ſwieta/ ná ktorey nie czerwone roſe/ nie bielúſciéńkie li
 cie/ nie ſliczne tulipany/ ábo inſe kwiecie wonne wyro
 ſły/ iáko ná dolinách Jerychońſkich/ á tu Bog. Ten to
 ieſt náoſtátek przybytek cudowny/ lubo Cymboryum
 nowego Zákonu iáſki/ w ktorym N. Sakrament/ nie
 pod oſóbáni chleba y winá/ ále rzetelnie/ w Perſonie
 ſwoiey/ y w Náieſtacie nieſtworzonym ieſt/ Bog.

O wielce żywot ſzeſliwy! o wielce żywot błogo
 ſławi

In Bibli:
 Mariana
 ſup:Euang:
 Luc. n. 13.

śławiony! słusnie á bardo słusnie/ názwał cie dla nies-
go Archaniol Gabryel/ Elzbieta/ Marcella/ (Słuz Luc: c. 11.
bnica Swietey Magdaleny) z náthnienia Duchá S. v. 28.
Błogosławiona/ bo Błogosławiony Owoc Żywota
twoego (ola kłopoty/ wiele błogosławiona) w błogo-
sławot go li zys. O Żywot wiele cudowny! gdyś do-
tey perfekcy y godności przysła/ jes Stworzyciela
stworzenie/ Pána słuzebnicá/ Bogá białogłowa/ wonez
trznosciámi/ dziwnym cudem/ nieogarnionego ogár-
nelá.

Słusnie/ á bardo słusnie/ S. Odilo Opát w Klus Pharus
niátu/ wpadał ná twarz swoie zwieltkei wczierwości/ Benedicti
kiedy wstáł gościekolwiek mówiace ábo spierájące o- fol: 211.
ne słowa (starych zájywa Kościol) Tu ad liberandum
suscepturus hominem, non horruisti Virginis uter-
um. Ty máiac przjac człowieczeństwo náse, dla zbá-
wienia násego, niebrzydżites sie w Pánińskim Zymocie,
mieszkáciem. Słusnie náš B. Hermanus Socyus S. Bzoui: in
Jácká/ lubo rosyetie czionki swiete twoie czéit y pozdra- Anna:
wia/ ále osóblwie z wielkym nabożeństwem/ Żywot 1245. tom.
Swietey twoy/ ná káždy dzień kárá razy. Słusnie S. 13. n. 14.
Ludgárdá tož czynlá / y aby tey spowiednik (násego
Zákonu/ Thomas Cantipratanus) tož czynlá/ pilnie go
nápomínatá. Dóe to jest Żywot Swietey/ Żywot ciz-
sty/ Żywot błogosławiony/ Żywot drogi/ żadney rzeczy
podobney niemáacy stworzoney/ iáto go zowie S. Idel- Ser: 2. de
phon. Sacratissimum uterum, ex quo, Homini De- Nat: V.
us vnitus, apparuit. Przenayświetszy Żywot, z ktorego
Człowiek z Bogiem zjednoczony, pokazal sie.

Bo iáceliś chwalebna rzecz bywa y stáie sie/ kedy
Bóg mieszá/ iáto Cassiodorus mowi: Gloriosum. in Psal: 25
efficitur. quidquid inhabitare dignatur: toč musiat
wiele chwalebniejszy być ten Żywot/ aniżeli Grab
Páni w którym (po umarciu) 40. godám ležat: ani-
żeli

3 p. q. 15. *Tomaś Anielski* wzy/ je gdyby Beata Virgo secun-
 a. f. ad 3. dum seipſam, venerationis non eſſet capax dla wielo-
 kiego dotchnienia przez wzięcie ciała z ciała iey/ y dla
 mieſzkania przez 276. dni (iako wſtyſyſz niżej) iako
 Krzyż/ Woznia/ Gwoździe/ Koronę cierniową ić.
 miałyby mieć wziętość. Ale je/ ſecundum ſeipſam.,
 eſt venerationis capax, & ideo non eſt ſimilis ratio,
 &c. mowi Światy Tomaś. Daymy poſoy temu.

Ja mowie tak. Że to Żywot albo wnetrznosci twoje
 ic o najſzczęśliwſzą Matko Boża prawdziwa / cudoo-
 wney wziętości godne ja (ktorey ia wymowić niemo-
 ge) Oto iuż przed toba y przed twoim Owocem żywota
 tego Cherubinowie/ Seraphinowie/ Tronowie/ wle-
 kaia. Oto iuż inſi Duchowie nieśmiertelni/ w drugiey
 y w trzeciey Hierarchie/ ſamego Boga za Monarchie
 znaiacy/ ciebie teraz za Monarchinia nowa dla niego
 przyimuią. Oto wſełci naród ludzki/ wſełcie Króle-
 ſtwa/ Księstwa/ nawet piekielna Konſul/ a szatan/ i
 iak nie rada wpada na imię twoie/ wſpominione. Oto
 chwala/ ſława/ rewerencja mnieyſza niżli Boża, wiekſza
 niżli wſtchich SS. (poiedynkiem y ogółem wſtchanych) cza-
 bie ſie oddać. Oto wſtſcy rozumem od Boga wdarczo-
 wani (tyni wlececy niy grzeſzni) oczp naſze do ciebie poda-
 noſiemy/ o przyżne proſiemy/ wnetrznosciom miłos-
 ſierdſia twojego/ oddaemy ſie na wieki. Bo Żywot
 twoy ſzczęśliwy. Wnetrznosci twoje błogoſławione
 na wieki. Czemu proſie: Młowi Światy Bernard u
 B. Albertum Magnum na ſwiadectwo wſiety: Hac
 eſt Virginis noſtrę gloria ſingularis, & excellens præ-
 rogatiua MARIA, quod filium vnum, eundemq;
 cum Deo Patre meruit habere communem. Tę ięſt
 Panny naſzey chwala oſchłowa, y wyborny przywilej MA-
 RIAT że Syna iednego y tegoſz, z Bogiem Oycem, zaſtażyla
 ſobie

Lib. I. c. 4.
 n. 5. de
 laud V.

*fobie mieć pospolitego. Ták/ że kiedyby teraz Syn ten
twoy/ o Mátko/ ktory w żywocie twoim byl 276. dni/
a nie odchodził od istności y natury iedney Oycowskiej/
teraz mówię/ kiedyby chciał mieć pieczętę/ takowę by
miał/ Inac gdyby z łona Oycowskiego/ do ciebie przechos-
dził/ nie: raz w ciebie/ drugi raz w Oycę: raz w Oycę/
drugi raz w ciebie. Czemur? bo ieden jest Syn/ w Oy-
ca przedwiecznego/ y w ciebie szczęśliwey Mátki/ Kto-
mu go nosila w żywocie nie tylo w rozumie iáko Boga/
Człowieka o szczęście! nád wszystkie szczęścia/ z którego
ná wieki błogosławiony żywot twoy Świety. A jeżeli
pomienionemu B. Alberto Magno do dyskursu miewa-
še damy: Dominus enim congressurus cum diabo- Ser: 15 de
lo, tunicam carnis nostrę, in Sanctissimo taberna- Annunt:
culo Virginei corporis induit: Quę, cum in passio-
ne per flagella & spinas & clauos ac lanceam, lace-
raretur & perforaretur, virtus Diuinitatis, quę sub
ea occulta fuerat, strauit diabolum. Pan ábowiem
znisł się mianc z Czártem, sukienkę cięta nášego, w Prze-
myślniejszym tym przybytku Pańskiego Cięta, wdziat: która
suknia gdy pod czas meki przez białe y ciernie, przez-
gwoździe y włócznia posarpano y podziurawiono, moc Bo-
stwa, która pod nią zakryta była, poraziła czarta.*

Teraż widze tedy dopiero/ że słusnie Duch twoy y
wszystkie wnetrznosci dusze y Cięta/ rozradowały się w
Panu Zbawicielu twym. Widze że słusnie/ rozrzu-
cił dusze/ aby wielbiła/ y iáko nayszytniejszy/ tego
ktoryć to wzymł/ zcięta. Widze że słusnie/ przyzna-
wał y prorocnieś nieomylnie sobie/ że cie národy wszy-
skie, błogosławiona zwąc od tego czasu, beda. Widze że
słusnie/ rekaptulacya czyniś dobrodziejstw wielkich/
boć wzymł/ czegoś nád to/ więcej nie może. Widze że
słusnie/ Świeter mianieś imię tego/ Iezus, boć w wa-
stach y sercu słodkie imię było. Widze że słusnie mian-
siera

sierdżie od narodow do narodow (bojących się ięgo) wyspiwywaś/ bo przez cie/ iako przez instrument wiel-
ki/ oświecone są. Widze że słusnie/ pyśnie/ chárde/ dus-
mne/ wynosle/ poniżone : potórne zaś podwyższone os-
powiedaś/ boć się samey tego szczęśliwego podwyższe-
nia/ nąd spodziewanie twoie dostało/ z konfuzya Lu-
cypera/ ktorémuś głowę skarta. Widze że słusnie łac-
knacych potarmem Ciebieśkim (ktory w żywocie two-
im byt naktarmili napełnit Bog/ mowiś/ a bogatych
szczyh/ z niżym odepchnał/ boś ty/ potórna napełnio-
na w przod/ y naktarmiona nąd przyrodzenie wśelkich
szczęśliwych ludzi/ łaska Boża sama. Widze że słusnie
Bog Izraëla słuzebnika swego/ do miłosierdzia y łac-
ski swojej przyiał/ na miłosierdzie wspomniawśy tego/
ktory jest w żywocie twoim/ boś poczęł go/ przez co zaś
gniewany już vblagany jest. Widze że słusnie naosła-
tek/ oracula Boże obietnice/ Proroctwa powtarzaś/
że się spełniły / ktore Oycom S. y Abrahamowi/ y
nasieniem ięgo przysłubił na wieki Bog/ boć w twoym
żywocie/ zwabiwśy go z Nieba vblagałś/ aby się w
słowach z iścił vprosiłś.

Mowię tedy Izraëlska Panno/ serdeczna y łodka
łagodności : mow/ prośe cie mile y chętnie/ co mowit
y napisał na twoie intencya/ na tylaś lat przed tym/
Duch Światy (iako Doktorowie zgoenie to też rozum-
nieia/ orobie) Qui creavit me requieuit in taberna-
culo meo, ktory mnie stworzył odpoczał w przybytku mo-
im. Jakkie to : odpoczał pożytekanie, bo w tobie robie
wielkie łaski czynił przez te. Tłáprzykład rozum vni-
ciernością dśiwnych rzeczy oświecać : wola/ do wśy-
stkiego dobrego całę nakłaniać : pamięć przeplymi-
dziejami ktore się stały od stworzenia świata/ y ktore
się teraz dśieia do stworzenia ięgo/ napełniać. Odpo-
czal/ łodka, boć wśytkich prawnie zupełnie łodkości Du-
chownych/

Eccle: 24.
v. 12.

Chownych/ y które w żadnym sercu innym stworzo-
nym przed tym/ nigdy znać nie były/ przyczyna jest.
Odpoczął bog- to, bo nie wraczył drogicami bardzo ścibaa-
mi/ którzy ani Amotowi/ ani inonmu nie stworzyli y
nie dalać choyno. Odpoczął naślutek ca- sto, bo czysiy
Zywoć twoy y wnetrznosci/ czystości/ Tu bieśta woia/
Flarystowat barziew/ Je nie żywoć inś/ nie wnetrznos-
ści inż/ człowiera ziemskiego/ ale Ciebie błogosławione
stało sieracze/ w którym Ciebie/ iako w posomym y
iashym maieścacie/ albo w przestronnym Empireum/
w sercu twoim Bog siedzac (mowi Hugo Kárdynał
naś: Nouem menibus & sex diebus, *dziemieć mie-
siec y sześć dni*) czego nie robił: czego nie czynił: ias-
kich delicyi y przepyszot nie sążymał: iakim ciebie os-
gniem goracym miłości specyálnym nie sągrzewał:
któży mi to dał abym to ile tyle mógł poiać/ jesty na
ten czas/ zem- *złoty* stron nie tylo szczęśliwa/ ale y cu-
downa/ *złoty* boga/ Boga maieca: Jesty na ten
czas/ ni *złoty* błogosławiona/ ale y we wszytkim
barzo ni *złoty* erdiona zostawata/ Przedwieczne
Dobro maieca: jesty na ten czas głąboć y szeroko (mis-
mo wśeltie spodżiewanie) obfitowata w delicyach
Bożych/ w naywyższych doskonałościach cudownych/
w naywyborniejszych przywoileiach łasći/ które/ rozum
stworzony nie pomyśle/ choćay wierzy: ięzyk naś wy-
mowie doskonałe niezdoła/ choćay pragnie: pióra y
dowcipy Krásomowcow nayzaczniejszych/ nie opisać/
choćby chciały. A nie dżiw/ bo świat nie będzie ich
wleđziat/ y onych rozumiat/ aż na sadzie Bożym/ kiedy
je odkryje y pokaze/ Ten/ który we wnetrznosciach two-
ich był/ dśiewieć mieśiecy/ y sześć dni.

Super Ec-
cle. c. 24.
v. 12.

Świety Anselmus/ z Opata Benedyktyńskiego Ar- Homil.
cybiskup Kántuáriyski/ exaggeruie to/ tak: O quam sup. c. 10.
magna multitudo dulcedinis Dei fuit, in Beata Vir- Luc. Intra-

gine quando Spiritus Sanctus in eam superuenit, & virtus altissimi obumbravit ei, & de eodem Spiritu Sancto concepit. O iak wielka obfitość łaski Bożej była, w Błogosławionej Pannie, kiedy Duch Święty na nią przyszedł, a moc najwyższego, zaćmiła ją, y z tegoś Duchá S. poczęła. Ja zaś tak mówię/ vgruntowawşy się na tych słowach Anzelma Świecego: Jeżeli w ten czas kiedy Duch Święty iedną Osobá/ mocą swoją y wśechmocnością: coż kiedy znornu druga Osobá Syn/ zstąpił do tego twórego żywota: A zstąpił tak/ że nie na godzinę/ nie na dni/ ale mieřkał dziewięć mieřiecy y šest dni/ w Persónie swojej: O quam magna multitudo dulcedinis fuit in Beata Virgine. O iak wielka obfitość łaski Bożej, był w błogosławionej Pannie. Czemu: nieprożniacy Bog. Człowiek: lubo odpoczywający/ y owšem sprawuiący/ był w tobie/ (po te dni wşytkie) dořkonałości/ wşytkie ognie miłości/ wşytkie w mięćnořci ktore/ (iako się wyżej rzekto) do stanu twórego przynależały/ a co wieřka do całego? scieła.

Och dziwnieć to rzeczy tam były! dz. one sprawy! dziwne y bardo nader niezmiernie dziwne dzieła! Kiedy Bog dziwnym się starořy człowiekiem! w tobie człowieka w tak miłym/ miłe mieřkał: a mieřkał nie ieden/ nie dwa/ nie trzy Mieřiace/ ale dziewięć Mieřiecy całe/ y šest dni nad to (iako Święty Augustyn trzyma) a mieřkać nie proźnował: Bo jeżeli ogień z natury swojej tak dyskuruię/ żagrzewa/ ořwieca/ y inşe skutki czyni przyrodzone/ coż ty czyni cudownym/ dobroćliwym/ miłościwym Boże Człowieku! ktoreś osobie powieřdził po tym Apostołem: Pater meus vsque modo operator & ego operor. Ociec moż aż dotąd dziać: iadziać. Nieproźnowa to ieř! jeżeli: teraz y w sabát náwet lecząc chorych/ y inşe cuda czyniac/ iako Łemař Carcanus wywodzi to piřmie: Daleko bardo

Ioan. 5.
v. 17.

Dŝey nie byłem prożniacy w Żywocie Marii moiey
siedząc niczym/ ále robiłem w niej dzieła/ godne Bo-
ga! oświecáiac/ wesele czyniac/ miłość w niej po-
minájac ié.

Czemu zaś z człowieczeństwem y z Bóstwem oraż
stepit? Iżali nie mogł poiedynkiem? ábo iáto Bog
w Personie niestworzoney osóbnó? ábo iáto człowiek
naydoskonalszy/ y naysłodniejszy? ále oraż Bog y
człowiek ieden? Mówi B. Albertus Magnus. Re-
quieuit in tabernaculo tuo, quia cum tota Diuinita-
te & humanitate. Odpoczał w przybytku twoim, bo ze
wszystkim Bóstwem y człowieczeństwem.

In Bibl.
Maria.
sup. Eccle.

Jabym rozumiał/ wszystkie mądrości máiaca w so-
bie Panno/ że dla tego/ aby cie wcielszył/ aby cie wczuł/
nie tylo cudem nowem że Bog człowiek/ ále też abyś
zobuŝtron/ y z Bóstwa y z człowieczeństwa/ pieczęliwa
Marek a prawdziwa iedną bedac/ dary Twiebieście y
ziemiście wszystkie w iedno złazone/ y nad ktore wiek-
szych niepodsięwa sie żadne stworzenie nigdy/ wzięła
w ten czas/ y doznata/ iákie są słodkości/ nie tylo Boga
w Personie niestworzoney/ ále też Boga oraż człowie-
ka/ w cielowego w tobie/ mówi S. Anselmus. Nemo
vnquam, sicut ista, gustauit, quam suavis est Domi-
nus. Zaden nigdy, iáko tá, niekóstował, iák słodki jest
Pan. Czemu? Inebriabatur ab vbertate domus Dei,
& torrente voluptatis eius, potabatur. Nec mirum
quia apud eam, imo intra eam erat fons vitæ, de quo
manabat tanta perfectio vniuersæ vitæ. Nossycat. sie
z potasći domu Bózego, a strumieniem roskosy jego ná-
poina jest. A niedziw, ábowia w niej, y onym w
niej, było źródło żywota, z ktorego wypływa, tak wielka
d. miłość, obojga żywota. Nie dziw, ábowia w
Świętego Żywota we wraze. A iáko Boga żywego
są iáko Boga żywego wszystkie rzeczy/ mogli ci mo-
wić

Vbi supra

In Bibli.
Mariana
Sup. E. L. 10.
n. 2.

wie Jezus, co niekiedy Jakub w piśmie Bożym Łaba-
nowi/ tak B. Albertus Magnus powie: Modicum
habuisti, (scilicet, o Mater) antequam venirem ad
te, (scilicet per gratiam in mente, & Diuinitatem in
ventre) sed nunc diues, & inclita effecta es, quia
Domina es in terra. Tibi enim traditæ sunt clauēs,
mortis & inferni, atq; Cæli, benedixitq; tibi Domi-
nus, ad introitum meum. Niewieleś miała (to jest o
in t'o moia nymulka) niżli przyszedł do ciebie, (to jest
przez łaskę do umysłu, a przez Bosstwo do żywota) Ale teraz
bogata. przeznacna status sie, bo Pania jest na ziemi. To-
bie abowiem dane są klucze śmierci, piekła, y Niebá, a po-
błogosławił ci. Pan na przyście moie.

Powie co wiem z Doktorów SS. Gdyż nie tylo po-
ciechami/ delicyami/ rozkoszami temu wnetrznemi/ y po-
wierzchniemi szeroko y umysłem głęboko obśtrowałaś
Panno/ ale coteż konzyderacyey godna rzecz jest/ wśys-
tkie nawet w ten czas członki twoie/ nad przyrodzenie y
zwyczaj ludzki/ iasność niezwyczajna/ przez rozstoszone
świeczne promienie z twarzy y z żywota Przenaświecse-
go wydawały się sie zdala oczom ludzkim/ nie czuwać/
ale Anioł iakis/ abo przynaminięty kto z infego Nie-
bieskiego światá: Tak/ że Dionysius Carthulianus v-
daie/ że trzeba pilno było miarkować twarz twoie/ a żeby
był kto/ z toba mógł konwersować: Ex vultu Virginis,
caelestem quendam splendorem exterius micasse, ita,
ut opus fuerit eiusmodi radiationem, diuinitus tem-
perari, quo posset cum hominibus conuersari. Z twa-
rzy Panienskiej, niebieska iakas iasność powierzchni
wydawała się, tak, że potrzeba było takon iasność, Boskim
zrządzeniem miarkować, aby była mogła z ludźmi obco-
wać. Nawet w codzienney mieszkanie z toba wiele tem-
pamię Józef Świety obświecony był/ nie mógł cie
wielekroć razy z twarzy twojej poznać/ iako mowi E-
wangelia.

Libi 1. de.
Laud. V.

wangelia S. A nie dśiw: gdyżes miała w sobie: Angelorum lactiam, hominum vitam, Caelorum gloriam, Sanctorum coronam, Paradisi lucernam. *Aniotow radość, ludzi żywot, Niebieska chwale, Świtych korone, Ráyska lámpa Pána LEZSA.*

S. Antoin. 4. p. tit. 15. c. 8. §. 3.

Á to jest/ dla czego Wincenciúš náš Fererius dáie podobieństwo o láčární/ křyzstalowej/ ktora z siebie jest pčena y láčerna bádžo/ á jezeli láčie n. láčona w nie swieci/ zápalona rozewnátrž pčienýša y láčnýša stánie se. Cogitare mori Świty Dáie corpus pulchrum & mundum ad instar laternæ, & lucerna intus illuminans, totum mundū, est nūc Dci: Nimirum ergo sic Virgo erat tunc clarior & pulchrior, in tantum quod dicit textus, quod Ioseph non cognoscebat eam, *Matk: 1. & 2. ex illis radius splendoris, quia lux æterna erat in ea. Rozumie, čie, čialo pčekne y czyšte nápodobieństwo láčární, á swiečá mewnátrž oświečáca n.š; tek swiat, jest Syn B.žy. Takéi nie m.áczey Pánná byti, ná ten čas iásniýša y pčekniýša, že ie, tež iáko mowi text, Iosef Świty nie pozná, v Máth. 1. & 2. z oných promiení i. s. n. s. čí, ábowiem swiatto wieczne bylo w niej.*

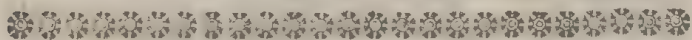
Ser. alio. in Virg. Nativita. Chry. inf.

Chryzostom Świty v Amelstřego Thomášá S. mowi ták. Quod non cognovit eam Ioseph, antequam pareret; cuius fuerit dignitatis, sed postquam peperit, tunc cognovit, quia per ipius Prolem, speciosior & dignior facta fuerat, quam totus mundus. *Ze ie, nie pozná Iosef przedtým, nižli poroditá, i. kčieby bytá godnošči, ále iáko poroditá, ná ten čas pozná iá, ábowiem przez ie, Pčad, pčekneýša y godniýša státi se, aniželi n.š; tek swiat. Dředzy záš (mowi Doktor Świty) trzymáti/ je iáko ná on čas wielkiemu Mojžesowi s Bogiem pčejále mowicemu/ roziášnitá se bytá twará náš zwozay przyrozoný. Táč Cwaz přenáz*

3. p. q. 28. a. 3. ad. 3.

- światła Bożey Rodzicielki/ światnięca bářnicy byłá/ ámieli kiedy/ bo ie y sam Jozef Świety oblubieniec/ w konwersacyey codzienney/ póki nosiłá Páná nášego (iáko i Iozefowey lud Izráelski twarz) nie mogli dla
- Exod. 34. iádnosci sbyć/ y/ y tuteżnemu człowiekowi/ niewy-
v. 29. czayney ná z- / rozeznáć. S. Epiphanius. Et non co-
gnouit eam propter gloriam. *T nie poznat ie y, dla*
Herc. 78. chwaly. Sanctus Hilarius. Dominum enim habens
Lib. 3. in utero, quomodo cognosceretur? si Moysis cum
Deo colloquentis, glorificata est facies, ut non pos-
sent intendere in eam filij Israel, quanto magis M A-
R I A, cognosci vel intueri non poterat, quæ Domi-
num potentie in utero habebat. *Páná bowiem*
máiąc w Żywocie iákoś miátá byđz poznána? leżeliś Moy-
żesowa, z Bogiem mówiącego, w wielbiona była twarz, że
też nie mogli ná nie Synowie Izráelscy poyrzec, o iáko dá-
leko bardziej Przenajświatła Panná M A R I A poznána
miátá byđz? abo ná nie kto poyrzec mógł? która Páná wśe-
lákicy mocy, w Żywocie miátá? nosiłá/ nim ozdobiona
była: Hugo náš Kárdynał. Et non cognoscebat e-
am: In Euangelio Nazareorum legitur. (ut dicit Chry-
sostrmus) quod Ioseph videre MARIAM, facie ad faciem
non poterat, quoniam Spiritus S. eam á conceptione,
penitus impleuerat: ita quod non cognoscebat
eam, propter splendorem vultus eius: sicut legitur,
quod discipuli non poterant videre faciem Domini,
propter splendorem. T nie poznat ie y. w Euangeliey
Matt. 17. *Názáreycz, kom czytamy (iáko mówi Chryzostom S.*
v. 2. *Ze Iozef Świety widzieć Panny Najświeśey Maryey*
twarz w twarz nie mógł ábomiem Duch S. onę, odpocze-
cia Syná Bożego, zgola nápełnił wśytá: ták, że ie y Iozef
S. poznać nie mógł, dla iádnosci twarz y ie y, iáko też czytamy,
że wczimwie Pánscy, niemogli ná iádnosc twarz y P. Iezuso-
wey, dla iádnosci która wydarła. Ies ná go, że Tabori
przy

nieporównanie przeważająca/ tobie sie wdzieliwszy
 dziwnym sposobem wcielenia sie w cie/ mieszkał
 w tobie Iezus. A mieszkał tak/ że z nim oraz były wszy-
 stkie piękności wszystkie słizności/ wszystkie jasności/
 wszystkie światobliwości/ bogato zgromadzone Iezus.
 Jednym słowem/ żadney rzeczy na świecie y na ziemi nie
 było tak zagney/ oprócz iego/ w tobie na ten czas. Kto-
 ry przez łaskę swoje Świątęch na wieki/ pięknych czy-
 ni. Który sprawuje/ że jedna dusza z nim złączona/ po-
 dobienstwa nie ma/ z najpiękniejszą jedną stworzoną
 Kreaturą.



S Z O S T Y P V N K T,

Albo Listeczek Róże Białej.

Ale kiedyżem ja to opodal zasiędy? doślad tak
 głęboko imaginacya moie posyłam/ vermis
 & non homo? Robak nie człowiek? na co to
 rozferzam/ co rozum mój przenosi?

Dacieś mi Panno mocywá wielkie/ do tey wvagi
 Duchowney/ że/ z wielkiej chęci y affektu (iakiemś os-
 garmony zacięciem Anatomia w wszystkiey twoiey du-
 szey ciata/ spraw/ zabaw/ y vczynkow twoich/ pod czas
 pokornego wcielenia sie Syna Bożego/ y nawiędzenia
 S. Elzbiety ciotki twoiey/ w rozumie moim czynię.
 Ze rozumię słam poćiechy/ wesoła/ radości/ delicye twoie
 Łajdodżienne/ wnetrzne y oraz powierzchowne. Ze wys-
 rozumienia Bożich dośkonłości. Ze twarz nawet y
 na wieki szczęśliwy żywot twoy (oproc najszczęśliwszey
 dusze twoey/ bogato vraczony) przywodzi sobie w jasno-
 ści nies

ści/ niezwyżayney ludziom. Bo/ iezeli kiedy/ poćiechy/
wejela/ radości/ delicye/ pomianione wglebotiey bogos-
mysłności kto miał: Jezeli kto/ promyżkiem iedynym/
predtogaśnacym oświecony był/ albo iego światobli-
wość pokazana była komu: Tys to miała/ nader obficie.
Jako na przykład/ iezeli S. Szczepana pierwszego Mle-
czennika/ przed sądem niezbożnym Żydowstym/ wi-
dzieli Żydzi iako Anielska iasna twarz mającego: Jezeli
S. Arkadyusza przed tyranem/ kiedy go niżejennie py-
tały sadił batwochwalcę: Jezeli S. Symona Salá/
S. Ignazego na modlitwie Loidla: S. Wincentego
Jereryusza kiedy sie modlił w nocy: S. Franciszka
Salezyusza gdy Misa Swieta v grobu S. Karola Bo-
romeusza odprawował: y tak wieiu inszych. Albo je nie
zapomnie S. naszego O. Dominika tak wielektroć razy/
S. Piotra także B. Henryka Susona B. Jagnieski
z Policianugory/ B. Roze Indyantki/ kiedy przed N.
Sakramentem kleszala: Jasność tam była przemijala-
ca/ tu iasność trwająca y sliznieysza dostonale nad
słońce. Jezeli kiedy oświecił sie był pokoy światłem/
kiedy sie dziecięta iakie wrodziło: (iako v S. Karola In Vita,
Boromeusza Matka iego widziála/ y insi przy naro-
dzeniu iego) Tys wyszła sama w iasności dziewiec
Miestecy y sześć dni (lubo y inszych snac podobno czas
sow) trwała Jezeli Jan S. Ewangelista w obiaz
wieniu swoim/ zoczył na Ciebie słońcem odziana
iaktas slizney wrody białogłowe/ Tys na ziemi słoń-
ce w sie niestworzone/ cudownie za sprawa Duchá
S. przyslawy/ słońcem iakiemsi drugim/ nad przyro-
dzenie wyszkiego stworzenia/ ślala sie: A ktoby był
tego godzien(iako S. Jozef) widzieć by cie był(oczywi-
ście patrząc na twarz/ y na swiety żywot twoy) wysz-
tke w iasności niesmiertelney nad zwyżay miestas-
nia cutesznego/ ciemnego y smiertelnego. Widział by

nie był/ w płomienistym iśnym obłoku/ Ktorem prze-
 szczyśto odzianas była/ czyli raczey w obłok táfowy
 przemienitas sie/ iáko cie widział pod figura w piśmie:
 3. Reg. 18. S. Eliaś Prorok: Nubecula parua. Obłoczek máty.
 v. 44. Ale dobrotliwa Pánnó/ szczęśliwa piástunko w
 tym drogim żywocie/ Bogá-człowieká/ Kiedys inż do S.
 Elzbiety przystá/ ná gory one szczęśliwe/ ná gory one
 bádzo błogosławione z skárbem tak nieprzepiáconym/
 z kleynotem. Liebo y ziemie w cene przewyżsáiacym:
 Radbym wiedział y rostkóby to móia była/ bo text E-
 wángeliey S. dokláda: Mansit autem MARIA cum
 illa, quasi mensibus tribus, & reuersa est in domum
 suam. Mieszkáta zár Pánná MARTA z nią, iákoby Mie-
 ściecy trzy, y wnąciá sie do domu swego. Co jes tám/ w
 tym światobliwym z gromádzeniú/ w tym domu szczę-
 śliwym/ przez tak wiele dni robita: O poćiecho miła
 Bogu. Co zá zabáwká wspaniáta była twoia przes-
 ćwierć Roku: O ozdobo ziemie násey piękna. Bo
 wíam nieomylnie jes zgotá prożnujaca żadna miáta nie
 była. Ktoras prożnowania (od pierwszego wśięcia ro-
 zumutwego) wyrzekła sie/ wiedzac je prożnowanie/ ty-
 śiac podniet do grzechu dáie/ je nie szczęściem pierwszym.
 násem iest/ je śmierć duszy/ á rozne choroby ciálu/ przy-
 nosi. Aláko S. Vincentius Ferrerius świádczy. Virgo
 nunquam fuit otiosa. Imò temper erat occupata in
 sanctis operibus, surgebat media nocte; & orabat.
 Pánná, nigdy nie była prożnujaca. Tonsem zawnse zabáwna:
 wśniętych spráwách: wstawáta opútnoy y modlitá sie.
 Ser. de Ná- Landolphus Carthusianus dokláda ferzey MARIA.
 ti. V. c. 2. omni tempore contemplationi, aut orationi, aut
 lectioni, aut operationi se dabat. Pro salute generis
 humani, sine intermissione orabat. Scripturas, de
 aduentu Christi frequenter legebat, & quidquid in
 scripturis de incarnatione DEI inueniebat, has o-
 scu..

sculando & aniplexando dulciter, relegabat. Mą-
rya, nyskelnego czasu bogomysłnoscia albo modlitwa, albo
czytaniem ksiąg, albo robotami iakiemi zabawiata sie. Za-
bawienie narodu ludzkiego, bez przesłanku modlita sie. Pi-
smo S. o przysciu P. Chrystusowym czesto czytala y cokol-
wiek w piśmie, o w Cielaniu Bozym naidowata, to calu-
iac y obtapiadac stodka, znowu czytala. Toz mowia y
inni Wykowic Swiacti. Zaczyn musiatas tedy Panno
Swiata y wten czasco robic? Musiatas zabawic sie
czymkolwiek/ abyś minuty godziny strzegla sie czasu
darmo pslowac/ nie tak iako my. Gdyż/ wielki Regestr
podacie nam Bosciot Swietych (ciezeli sie w tym godzi
poworowanic czynic/ z toba) slug Bozych/ ktorzy pro-
znowania wystrzegali sie iako saduzmnie/ albo padalca
zarazliwego.

Naprzyklad o S. Dunstanie Arcybiskupie wspomina
Trytemius, ze dla uwarowania proznowania (ktore grze-
chy mnozy) umiat tez wiele racznych rzemios: Pieknie pisal,
malowal: na drzewie, srebrze y zlocie, y zelcie rysowal, tak
dobrze iz by toku podziwianiu. Muzyke tez dobrze umial, y
na niektorych instrumentach, ku rozmnozeniu nabozenstwa,
y wdzieczniejszemu rozmyslaniu rzeczy niebieskich, gra-
wal. S. Tereza/ ktora dni y noce na ziednoczeniu sie
z Bogiem rostwo nie y z poctechami niewymowionemi
trawila/ uwolniony sie troche od rozumnego nabo-
zenstwa cokolwiek potym zarwie wiec robila. Mlewi
Franciszek Rybera. A choctas wslawicznie chorobami by-
wala zstrapiona, robota reczna iednak, zarwie sie, ile tey
sprawy, y zabawy wazniejszy dopuszczaly, zabawiala, albo
przedla, albo innym kadziel rozdzielala, albo byla, albo insha
robote robila, y nigdy nieproznowala. Nawet, gdy dukra-
ty od osob znacznych, na rozmowe zawolana posla, zarwie
z soba w rekach, robote iaka niosla, ktora by sie przyoney
rozmowie, zabawila. Co inzi w niey widzac y notuiac,

De Viris.
Illustri.
l. 3. c. 221.

Lib. 4.
c. 19. in
Vita.

chwalili y zbudowani zostawali. Dla tegoś mawiał, że to jest rzecz pożyteczna, przez zasłonięte kraty, z ludźmi świeckimi rozmawiać, bo to czyniąc zawsze może zaraz, y co robić, rekami swemi.

In Fun-
bra. Con-
ci.

O Wielebnym X. Pietrze Skardze Soc. Irsv, ktorey żywotem y piśmem swym potrzebnym nam znáiony/ piśe P. Fabianus Biercovius náš/ Królá wiádyślawá czwartego Kaznodzieiá. Gdy mu záśla co zbýwáto od modlitwy/ czytania/ piśania (aby nie próżnował) to ábo kálamarze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do ksiąg/ ábo stárułki piśárskie: A w tey stárości ostáteczney mowi/ chustki sýł dla nowicyusów/ á przedtym ięszce/ kóśfulę/ chustki/ ná swá potrzebe/ sám robił. Podobny onemu/ ktorego żywot/ w rocznych dšiejách/ opisiue Báronius/ w tomie wtorym/ Petro Damiani, Kárdynałowi y bogoboynemu Zakonníkowi/ ktorego robotá teź bywáła/ lystki dREWNIáne robić/ á zá dáry wielkie/ z kucyki swey pustelniczey/ wielkim ludzióm rossýlać.

In Annali.
Eccle.

Záczym/ (nie przytocze inszych) musiałás y ty Páanno/ choć w cudzym domu/ dáleko bárdziej iednak co robić/ czymkolwiek zabawiáć się:

Oprocz zapátrowania sie (mowi Pánná) ná táieś minice y spráwy Boże káždodienne/ ktore się dšiały. Oprocz nábojeństwa ktore było wstáwiczne przez rozum we mnie/ wielkie wwažíáć Boże dobrodšiejstwa/ á ja nie sercem y wsty dšieluiáć goráco dobrośliwemu dáwcy wšytkiego dobrego/ y ktory uczynił mi to/ co uczynił/ iákos sýśláá wyjey: w kontemplácyey iáko Máagdáléná niebyláam záwśe/ ále teź z Mártá prácuinácať wšlugami mamí Pánienškimi/ pokornemi/ stromnesmi/ miłosnemi/ w stárości y w potrzebách/ posługowáám Ciotce moiey/ namnieyše stinianie woli iey czyniáć y pełniáć/ á wšytko ná chwale/ Pánu Bogu obráćáć z pokorą. Bóm wiedziáła bárdzo dobrze to/ że nietylka

modli

modlitwa wstawiczna Magdaleny/ ale y praca Marty/
przyjemna y miła jest Bogu. Zwolascza gdy czlowiek
dyryguie intencya wlasna swoja (na ktorey wszytko nas
lezy) na cześć/ y chwale iannu/ tak Pawel Swiety po-
rym wazył/ pisac do Koryńczykow. Siue ergo mandu-
catis, siue bibitis, siue aliud quid facitis, omnia in
gloriam Dei facite. *Lubo iecie, lubo pijećte, lubo cokol-
wiek czynicie, wszytko na chwale Bogu czynicie.* S. An-
zelmus na to miysce pisac (oproc Augustyna Swoie-
tego ktory to pięknie exágeruie) Id est, sic facite omnia,
ut ex his glorificetur & laudetur Deus. *To jest, tak
czynicie wszytko, áby z tego uwielbiony y pochwalony był
Bog. Czemu? Swiety Tomasz mowi: Hæc, si recte
fiunt, laudes Dei sunt. Te rzeczy, iesli porzadnie odpra-
wowane beda, wychwalenie Boze beda.* Jáko by chciał
rzecz Doktor Amieński. Kto/ cokolwiek czyni w prostó-
cie serca swego/ á ma intencya áby to Pánu Bogu na
chwale bylo/ choćby nappodleyfarzecz w sobie była/ P.
Bogu sie podobá/ daleko bardzicy teraz otych czasiech/
kiedy w zasługách y w walorze (przydani) Czlowieczęń-
stwa P. z Bosstwem złączonego czyniemy co/ robimy
co/ ofiarujemy co/ niewymownie podob asie to Trocy
przenaychwalenicysey Person/ Bogu iedynemu náfes-
mu. Gdyż/ od tych zasług Zbawicielowech/ nabywa
otrąsy/ gląnsu/ waloru/ każdy nasz wezynek/ każda našá
sprawa/ tak/ je choćby nie grzezy była/ dla zasług czło-
wieczeństwa z Bosstwem złączonego / przyjemna stáie
sie/ y Bogu miła bardzo.

Episto. 1.
c. 10. v. 36

In Psal 34.
Con. 2.
in fi.

Leet. 3. in
hunc locu
S. Pau.

Jam to czynitá/ y nie tylo w domu moich Rodziców
w Nazaret/ ábo przy Kosciele P. Bogu w Jernsalem
slujac/ ale po wszytkie dni żywota moiego sklonnam byc
Zigorliwie/ w woszytkich sprawách swoych/ do miłosci
osobliwie bliźniego/ do wslug iego/ do czynienia mu do-
brze/ jákom moglá naylepiey y nappokorniey/ dla miłor-

ści y chwały Bożey: gdyż oprócz tego/ jem bårdziej do-
 stonaley mogła sie chwalić aniżeli Job/ ktory o sobie
 mawiał: Ab infantia mea, creuit mecum mileratio,
 & de utero Matris meae, egressa est mecum, Od dzie-
 ciństwa mego reszta zemna wżalenie, y z Żywota Matri-
 moicy wyszła zemna. Ale gdyżem też wiedział/ co po-
 tym dla informacyey wielom ludziom pobożnym S.
 Chryzostom zostawił. Quin etiam, si ieiunaueris, si
 humi cubaueris; si te cinere conaspereris, proximi
 autem tui curam non geras, nihil magni fecisti. Co
 większa, choćbyś pościł, choćbyś na ziemi leżał, choćbyś
 popiołem siebie samego posypał, o bliźnim zaś twoim stará-
 nia nie miał, nicś wielkiego nie uczynił. Bo to iest tá-
 miłość (po miłości Bożey) celnieysza/ zacnieysza/ siła
 zaśluguiaca u Pána Bogá/ gdy człowiek człowiekowi
 służy/ gdy mu wygadza w jego potrzebách/ gdy mu
 wprzeymosć swoję oświadcza wewnętrzna/ przez powierze-
 chowna. Jako przeciwnym sposobem mówi Duch
 Boży: Qui despicit proximum suum, peccat. Kto
 pogardza bliźnim swoim, grzeszy: Hugo Kardynał nasz.
 Peccat, contra iustitiam rectitudinem, quae iubet hoc
 facere alijs, quod sibi vellet quilibet fieri. Grzeszy,
 przeciwko porządkowi sprawiedliwości, która káže to czy-
 nić drugiemu, cokolwiek chciałby aby iemu czyniono. S.
 Augustyn/ iáko zwykł/ pięknie o tym mówi: Solacha-
 ritas discernit inter filios Dei & filios diaboli: si-
 gnent se omnes signo Sancte Crucis: respondeant
 omnes, Amen: Cantent omnes alleluia: baptizen-
 tur omnes: intrent ecclesias: impleant parietes Ba-
 silicarum, non discernuntur filij Dei, à filijs Diabo-
 li nisi charitate. Qui habent charitatem, nati sunt
 ex Deo. Quidquid vis, habe: hoc solum non ha-
 beas, nihil tibi prodest. Alia non habeas, hoc ha-
 be, & implesti legem. Sámá miłość dzieli między Sy-
 niami

Proverb.
 14. v. 21.

Tomo. 9.
 in Episto 1.
 Ioan.
 tract. 5.

*gami Bożemi, á synami czártonskimi, niechay sie żegná-
ia wśyscy znakiem Krzyża Świętego. Niechay odpo-
dá Alleluia (to iest chwalmy Boga) Niechay sie krzcza
wśyscy, niechay wchodzą do Kościoła, niechay nápełnią
dom Bożyy Świętych Páńskich, nierozczuáć Synów Bo-
żych, od Synów czártonskich, tylko miłością. Kterzy má-
ia miłość, národzeni są z Boga, cokolwiek chcesz mieć,
miej: tego tylko nie miej, ná nicci sie nieprzyda. Czego
inšego nie miej, to miej, á wypelnites práwo Boże. A inšy
któs mawiał. Charitate saluá, omnium virtutum
salus in integro est. Kiedy miłość iest, wśytkie cnoty zu-
pełne są.*

*Któż to iest/ kiedy potym innego času Zbáwiciel
raz/ dwu widział/ nád brzegiem bráci Piotra Święte-
go y Jędrzeiá zápuśczáce sieci w morze/ je sobie po-
magáli/ je ieden drugiego ráutowal/ do siebie ich we-
zwał/ y rybitwami dufi ludzkich wzywał ich z tego snáć
tylo sámego/ je miłość zobopolna mieli/ o których mówi
Glosa Ordi. Vidit duos fratres Christus. Quia v- Glosa Or-
nitatem fraternae dilectionis probavit, sine qua nul- di apud
lus, in ordine Prædicatorum admittitur. *Widział dwu Nico. Ly-
bráci Chrystus P. czym jedność bráterskiej miłości potwier- ra. in Matt.
dził bez który żaden do Zakonu káznodziejskiego przepuśczo: 4. v. 18.
ny nie będzie. Bo gdy ich do Apostolskiego stemu przy-
puscił/ do Zakonu Káznodziejskiego przyjął.**

*Szerokie pole otworzyłoby mi sie tu mówić/ iáko
człowiek zásluguie sobie/ nie tylko święta modlitwa w
stáwiczna ná osobności w káćiku/ (która wielec po-
trzebná iest/ żyjacemu człowiekowi/ według rozkazania
Pána Chrystusowego/ ktory mówił Apostołom. Quo-
niam oportet semper orare & non deficere. Jz sie zá-
wzdy modlić potrzeba, á nie vstáwić. A wogroycu. Vigi-
late, & orate, vt non intretis in tentationem. Czujcie, y
modlćie sie, ábyście nie weszli w pokuśenie) ále też wśelá-
ficić*

Kie mi sprawami/ z całej woli y chetnie stosuisc ie na
chwale Bozja/ a na usluge bliźniemu swoiemu kedykol-
wiek iest/ y cokolwiek ustawicznie czyni/ opuściam
to. Powiem tylo/ zgadajcie mi/ czemu Paweł Świety
w trzecim Niebie nie zostal/ bedac do niego zachwyco-
ny/ y trzy dni mieszkając w nim: Odpowiada Świety

Cathe. 14. Cyrillus: Descendit Paulus iterum, non quod di-
gnus non esset conversatione caelesti, sed ut gusta-
tis supercaelestibus, descendens Christum predica-
ret. Zstąpił Paweł Świety znou, niedlatego, żeby nie
był godzien konwersacyey Niebieskiej, ale aby skosztowa-
ny Niebieskich poćiech, zstąpiwszy, Chrystusa opowiedał.
To iest/ aby miał otacza ięszce lepsza/ sporsza niż przed
tym/ gorliwiey służyć zbawieniu ludzkiemu/ z miłości
Chrystusowej/ ktorego miał opowiedać/ nie tylo w przy-
zwanego/ ale y kroluacego w swoim krolestwie
wiecznym/ w którym widział też/ co zgotował
dla zeladki swoiey/ iakiego podoy/ iakie wczasy/ co za
rozkoszy. In domo Patris mei, mansiones sunt multae.
W domu Oycam-ego iest mieszkania sici. Wyia mu to rzecz
nie przykra ale wdzięczna: Dar Boży/ nie strasunek:
poćiecha/ nie żalosc: iestlibys rozumiał ze sie wrocil.
A przetoż czego nie czyni: czego nie cierpiat: czego
nawet nie jyczyl sobie/ dla uslugi bliźnim swoim: dluz-
go potym mieszkając tu na ziemi. Tak/ je y z zymianom
pragnienie swoje oznaymiał listem: Optabam ego
ipse, anathema esse a Christo, pro fratribus meis.
Zadalem iaz sm, abym sie stat odlaczonym od Chrystusa,
za bracia moje. A do Filipensow oznaymiaznowu: Co-
arctor autem e duobus, desiderium habens dissolui,
& esse cum Christo, multo magis melius, perma-
nere autem in carne necessarium propter vos. le-
stem sciiniony od tego oboygá pragnac bydz rozmiazany, a
bydz z Chrystusem, bo to daleko lepiey: Ale zostac w ciecie,
potrze-

potrzebney iest dla nas. A słusne to prágmenie miał Paweł Świety/ ábowiem prawdziwie Chryzostom S. tájował rzeczy. Nullius rei pretium est cum anima, conferendum, ne totus quidem mundus. Quare, etiam si diuitias innumeras dederis pauperibus, nihil tale efficies, quale is, qui conuertit animam. Żadney rzeczy cena, z duszą nieporównana iest, ani náwet mpytek świąt. Przetoż, choćbyś bogactwá niepolichzone dał ubogim, niżejś takiego nie uczyni, iako ten, który iedne duszę nawróci. Czemu: wielka rzecz duszą/ kiedyby ia tto wiódział w swojej zacności/ w swojej piękności/ w swojej istocie: kiedyby tto uważyl co dla niej cierpiał Bóg: kiedyby widział/ iako drugi Paweł Świety/ co dla niej w Niebie zgotował?

Homil. 3.
in. 1. c. ad
Corin.

Dla tegoż wielka ona S. Katarzyna Seneńska/ Spowiednikowi swemu B. Raymundowi de Capua, z serdecznem politowaniem/ nie raz mówiła. O Pater, si tibi concessum esset, intueri animam hominis abluę peccato, in gratia Dei constitutam! propter, amorem ac salutem animę, in prędam te dares, cuicunq; tribulationi, tormentis, & cruciatibus, quibuscunq; & pati non vnam duntaxat, sed mille mortes eligeres. O Oycze, kiedybyć pozwolono widzieć duszę człowieka bez grzechu, w tásce Bożey będącą, dla miłości y dla zbawienia dusze, ná wszelkie dałbyś się utrapienia, dręczenia, y meke, y cierpieć nie iedne tylko, ale tysiąc śmierci obratbyś.

In Vita S.
Catha.
Senen.

Alle zaniechaymy tego teraz. Ja/ day to lubem w myśli albo rozumem moim wstęwnie modlił się y iezeli tto Pańskie przykazanie (iam bardziej) pełnił/ tto w Egroycu Wczniom swoim kazał: Orate ne intretis in tentationem. Modlcie się, abyście nie weszli w pokuśenie. W mnie tá modlitwa wiedz zároveň była. W mnie po wszystkie momentá trwała. Ale przecie wy

Luc. 22.
v. 40.

gadzałam y modlitwie y miłości bliźniego/ y czas/ y sprawy/ takem sporządzała/ je pewnych godzin/ pewnych czasów/ tak w robotach ręcznych/ iako y w zabawach Duchownych/ progressym czyniła. To jest/ y modlitam sie iako Magdaleną/ y robiłam iako Martą/ nie tylo potrzebne do życia zatrzymywania roboty/ ale y około bliźniego na podleysze usługi. Oczym Eusebius Emisenus mawiał: Beatissima Virgo, vtriusq; vitæ actiue videlicet, & contemplatiue, plus cæteris omnibus priuilegia custodiuit. *Naybłogostawieńska Panna, obojęt życia, czyniacego to jest y bogomyślnego, wiecę nad inşe nşe, tkie ludzic, zachowywała wstany.* Jako naprzykład tu (o co mnie pytasz) po pozdrowieniu nie co rozgosciowszy sie y Elzbiety Swietey w domu iey/ nie wstydziłam sie z niewypowiedzianym smakiem duszo moiey/ mlodsza starszey sluzyc/zaczniecey podleysey wygadacz/ ta ktoram sie oswiadczyła sluzebnica Pánsta Aniołowi/ stalam sie vprzeyma sluzebnica/ w usługach prawi wśelkich/ sluzebnice Stworzycielowey. Bo przez te Miesiace trzy/ lubo mnie w reputacyey slusney Swiatej Elzbiety/ Swietey Zacharyaszy/ y domow/ a tymbaro dšey je Duch Swietey sprawował y oświecał rozumy ich (serca zapalał) Erom była y Eogom w sobie miała y Jam przecie/ w slawie swiatobliwosci moiey bedac w nich/ w pokorze iednak zwyczajney Personie y stanowi memu przyzwoitey/ wstawicznie vnizalam sie y trwalam. Jam sie podłoscia moja/ mile zabawiala/ choctay mnie chwalono. Jam o Macierzynistwie Bozym/ (acz wdziacznam go była) mało com pamiętala/ choć mi go przypominano. Pieknie otym contemplatiui, Eterzy wważaia to/ y mnie pokory winšua.

Przydam tu/ przy tey okazyey Eiebyś tam był/ obaczybyś był/ iakom sie zawołana predko stawiła: Jakom sie nieprošona/ do posług lichych/ chatnie w mawiała:

wiała: Jakom z miłości raniusieńko wstawsy / po
modliwie / o chęć two domowe wprzatala / iakom ra-
ce y fity Elzbiety Swietey całowała: Jakom rospas-
włami mniey potrzebnemi z ludźmi obczymi / nieba-
willa sie. A temu / iakom mogła / odprawiwszy te po-
wierchowne z miłości usługi / słam ochotnie skwapli-
wością znówu na ośbne y oddalone od ludźmi niteysce /
y tam oddawałam Bogu goraco powtarzając wważnie /
powinno moje ofiary / akty / modlitwy / wktony / protestá-
cye / affekty / ogniste słowa: Zalecając osobliwie teśl-
Janá Swietego persona / y narodzenie iego. Aby go
Bog pomnżał w miłosierdziu obfitym / y włascie swo-
iey / aby mu to zbliżył / co przed wieki naznaczył: Aby
go kochał nieprzestając: Aby mu tajemnice objaśnił /
które trudno przyrodzonym sposobem mógł wiedzieć.
Co mu pomagało ięszce w żywocie bedacemu / wielce
przezemnie / bo iako Swiety Chryzostom mowi / tak by Ser. apud
bo: Quae in Caelo ignorauerunt Angeli, cognouit Metaphra
Ioannes qui gestabatur in utero. Czego w niebie nie in Iunio.
wiedzieli Aniołowie, wiedział Jan Swiety który noszony był
w żywocie ięszce od Matki swojej / przez specjalny przy-
wilej od Trojcy Person Bożych / czuac kto go nawie-
dza / y co za fawory miał mu uczynić / nad zasługi.

Po modliwie znówu / do usług / a po usługach do
modlitwy wracałam sie / czasem zabawiając (niebies-
skimi rozmowami) onych domowych / aby proznowa-
niu miejsca nie było / siłam im wdzielała światła / do
poznania wielkiego Pána Boga mowa moja: do Ta-
jemnic nad przyrodzenie pojęcia: do zobopolney miło-
ści: do cnót swietych / aby sobie spólnie / kochając się po-
magali: Jednym sercem Pánu Bogu służyli: a iant
przed wstytkiem / wzor y przykład tego / y w modlitwach
y w usługach / dawała y przodkowała. Tak / że zna-
wali co wstyscy oczywiscie / a nie ieden miłości mojej

gorliwey y ochotney (á iesli chceś wiedzieć przydam potorney) dżiwował sie/ y wstydu Pánienńskiego nie mogli sie/ w każdzey rzeczy nápatrzyć. Bom ná ten czas Pánienki wczyla w domách y w Klastorách bedace / nie tylo z weźciwością/ z potora/ z miłością/ ále y ze wstydem/ co trudno wyrażić/ Pánienstím (zwolaś za meżatá kom/ y rodzącym/ iesliby sie tráfito) iáko máia służyć. Szpetnać owo/ kiedy Pánienká/ medrśa iest niż meżatá / y wiecey mowi ábo czyni/ niż tá / ktora Mátka dżiećiom iest. Dla tegoż też/ co zá dżiw/ je pomnazála sie lástá Boża we mnie/ á z pełności/ wyplywała ná inśe. Náś to bowiem wiedzieć/ je kóžde we mnie wo potórzeńie/ osóbliwie w ten czas/ wielkiey zaślugi bylo/ przed máiestatem Troyce osób Bożych / ktore delicye miały zbytnie y niewypowiedziáne/ z moiey potory z moiey skromności/ z moiego ponizenia/ z moich wślug wartkich: Pátrzac mile/ je ia Mátka prawdziwa bedac Boża / y wielkich cnót y lást Bożych pełna studnia/ ktorey Aniołowie sami/ niewypowiedziáne rewerencya powinna czyniac / ieden nád drugiego / zá szczęślia wśego sie miał/ wśluguiac mi w czym. Jedná Mátce stworzenia iednego/ z takim affektem miłości/ iáko kiedybym była miała samemu Bogu służyć) posługowałaám. Sluchay co powiem. Bom ia iusż wiedziáta z oświecenia Duchá Swiatego co mowił potym w Ewángeliey swoiey/ Chrystus Iezus Syn moy najmilśy: *Quamdiu fecistis vni ex his fratribus meis minimis.*

- Matt. 25. *mihi fecistis. Cokolwiekeście uczynili iednemu z tych*
 v. 40. *bráć moiey najmnieśszych, mnieście czynili. Ktore słowá wważaiac S. Cyprianus z radością mowi ták: Quid*
 Tracta. dc. *potuit nobis maius Christus edicere? quomodo po-*
 Eleemo. *tuit magis, iustitiae ac misericordiae nostrae operam*
prouocare, quam quod praestari id, dixit sibi, quid-
quid egenti praestatur & pauperi? ut qui respectu fra-
tris

tris in Ecclesia non mouetur, vel Christi contem-
platione moueatur. Et qui non cogitat in labore &
egetate conseruum, vel Dominum cogitet, in illo
quem despicit, constitutum. *Coss mogł nam wiekšego*
Chrystus Pan powieścić? iáko mogł baržiej, spráwsedli-
wości y miłosierdziu nášemu uczynki dobre záchcić? iáko
gdy rzekł, że iemu sámemu to sie czyni, cokolwiek sie czyni
w bogiemu y potrzebnemu? Aby kto respektem brátá w ko-
ściele Swietym nie poruſzy sie, áby przynamniey zápátrze-
niam sie ná Chrystusa Páná poruſzył sie. A kto nie myśli w
pracy y w potrzebie o spól słuzebniku z soba, áby przyna-
mniey ná Páná pámietáł w tym (ktorego lekce wáży) że iest
w nim. Swiety Augustyn zás doſtáda. Tu autem
quia Deum non vides, diligendo proximum quem
vides, promereris & purgas oculum, ad eum euiden-
ter videndum, quem nondum vides. *A ty zás, że Bo-*
gá nie widzíš człowiecze, kochájac sie w bliźnim ktorego
widzíš, zástuguięſ y oczyſćiaſ oko, do widzenia iego iáśnie,
ktorego ieſzcze tu nie widzíš Boga, przez to/ iákoby rzekł/ że
dobrze czyniſ/ bliźniemu ktorego widzíš przed toba
Bogu sámemu czyniſ/ choć go nie widzíš/ ácz widzíš/
bo go reprezentuje ten/ ktorego widzíš/ w bogi. Co nie
ińšego nie ieſt/ tylko/ kto chce Boga widzieć/ niech ná
w bogiego pátrzy.

Tract. 17
in Ioan.
c. 5.

Teresa Swieta (mowi Grzegorz XV. Papież)
poſtánowiła teſ to była w ſercu ſwoim/ żadnego dnia
nie opuſcić/ bez vſługi zbáwieniu bliźnich ſwoich/ y w
ińšych ich potrzebách dozeſhnych/ bez ráunku. Ludwił
Swiety Krol Fráncuſki/ wielkich cnót y miłosierdzia
Pan/ w wáżając ſam z soba częſto króć to/ miewáł w bogich
v Krolewſkiego ſtolu ſwego ktorym ſluzył/ y okruſzyn
ich/ po obiedzie/ iáko páſtet náyſmácnieyſzy/ iádkł. A gdy
mowili niektorzy z Konfidentow mu/ że to przeciwko
Krolewſkiej reputácyey ieſt/ przeciwko porządze/ poro-

In Bulla
Canon.

iániu y stanowi tego z weselem wonacznym odpowiedź
 Apud Suri. dal: Ego in pauperibus reuereor Christum, qui dixit:
 in vita die Quod uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis. Ja
 25. Aug. w ubogich czcze Chrystusa Pána, który rzekł: Cokolwiek
 uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych,
 mnieście uczynili. Bo tak jest a nie inaczej/ co y cudás
 mi wielekróć rázy potwierdzał/ iáko w symwach ro-
 żnych Swiętych możeś náleść sobie/ że mu się wśelka
 miłość/ wśelka wśługa bliźniego/ wśelka náwet iálmus-
 zna podobatá/ które rzeczy płacił iowito/ w starym y w
 nowym testamencie. Náwet / Krzyżyciel máluśieńs
 ki srebreny dány ubogiemu z miłości/ obiecał Swiętey
 Katarzynie Saneńskiey/ że go pożaże ná sadnym dniu.
 S. Anto. Pewnie nie dla insey przyczyny. tylo że mu to miło
 nin 3. P. bardo było/ że dla tego imienia dáł go/ bo y w pácie
 histo. tit. 23. opasánym/ (dánym ubogiemu) pożazał się ná Krzyżu/
 Bzoui. B Jordonowi pierwszemu Generalowi nášemu po S.
 tom. 13. ad Dominiku/ który dał w imię tego/ w dśiazen tey iálmus-
 Annum zny. Co zaś Swięta Helena w Jeruzalem/ Pánnom
 1221. n. 15. oddánym Bogu/ sámá służyła: Co myła głowy/ strupy
 chędożyła/ rány leczyła S. Jádwięga: Co żoná Teodo-
 synia Cefársá spítale náwiedzała: Co Grzegorz S.
 Papież Kármil ubogie y służył im do stołu: Co Swię-
 ty Eduárdus Krol Angielski/ ná Krolewstich rámió-
 nách swoich páralityká do kóściółá nosił. Co B. Jan
 Boży/ chore z gnoiu zbierał. Co B. Dominik O. Ká-
 Ih Vira melitow Boży/ chieże máluśieńkim Kármil/ zapraszał
 lib. 1. c. 8. ubogich do domu rodziców swoich ná obiad/ ták/ że y
 czárt sam z furya przyszedł w postácii ubogiego/ leć/ ná-
 zaiutrz z konfundowány od P. Jezusa poszedł. Wiadome
 są Historye/ iáko Bogu miłe/ były te uczynki/ iáko ie płá-
 cił/ iáko ie nágradzał. Jam o tym wśytkim przedtym
 ieśże doskonále wiedziałá. Tym wiecey; jem była
 (iáko mnie żowie B. Albertus Magnus) maxima ze-
 latrix

Siodmy Punkt, ábo Lisleczek Roże białyi.

215

latrix animarū, quæ, omnes maxime lucri facere voluit. *Wielce gorliwa (ábo prágna) zbanienia dusz lu. 9. 61. n. 2. dzkich, które wszystkie Boga pozyskac chciałam. Wiedząc tedy/ co jes czynića też na przykład o Święta nad Świętami/ przez trzy miesiące/ czymes oświadczała to/ coś wsercumiła/ ku bliżniemu/*

Jeżeli chcesz wiedzieć przy swych y przy obcych czynića wszystko miłosnie/ com tylo mogła/ usługami memi Pánienstwiemi y pokornemi. Rozumieća/ naywiekszego ubogiego á potrzebnego w starości wielkiej/ będącego Ciotka/ ktoreyem służyła. W wiezieniu/ nie tylo żywość/ ale w pierworodnym grzechu zawartego Janá: Jákoby prawié w spitalu niemego Zacharyasza/ ktory straszył mowę/ że wiary nie dał słowom prawdziwym Anielskim o poczęciu Syna w żywocie Elżbiety starey. Wielkie to iátmuszny przed Pánem Bogiem. Wielkie usługi moiey miłości bliźniego/ służyć takowym. Wielka wprzeymosć serca/ bydl im pod takowoy czas/ wygodu. Tym wiecey/ jem y Duchowno y doczesna taká muzuie/ usługi/ czynki dobre/ (w miłości/ y w intencynach) dla Pána Boga) im czynića. Snać Matka dzieciom/ ochotniey/ pilniey/ zyczliwiey/ nie mogła jać dóna nádemnie uczynić. Bóm w sobie wważała w ośdóbach ich/ Chrystusa moiego/ ktoregoś nosića w żywocie/ już przez te dni chwalebne/ zawartego.



S I O D M Y P V N K T,

Ábo Lisleczek Roże Białyi.



*Le to godna státeczney wvagi (bo wielkiej tále-
mnice pełna rzecz y wielkiej zacności) co z textu*

Łwam

Ewangelickiey Doktorowie SS. dochodza / á twierdza záperwne : Ze moia bytnościá przybýwało co raz wiecey snácznie lástki Synowi (á dla Syná Mátcé) we wnatrznościách bedacemu. Bo nie dármo mowila Mátká Elzbieta Swieta ná piérwšym wstępie moim záraz / že sie dšeciátka rozrádoválo w niey, á plasy iákieš nád przyrodzenie y nádzwyčaj ludzki czynilo / to sie rozumie / že ták wesołe to bylo dšeciátka (iáto go zowie

Ser. in Fe-
sto S. Io-
an. Bapt.

B. Albertus Magnus. Venerabilis puer. Czci godne dšecie) že gdyby byla možna rzecz iákim spôsobem podá-
nym / nie zekáiac wypelnionego času / tegož momentu y mgnienia oká / ochotnie wystoczyło by bylo z żywota z wielkéy rádošci przyscia / mnie Mátki Božey. A nie dla mnie tylo samey / áz y mnie winšował / przez všá Mátki swoiey / ščesčia) ále dla tego ktoregom przysniošlá cudownie / we wnatrznościách moich / niezmiernego Bogá.

Štodže miało rozum to cudowne Swiete dšecie rzeczeš : že ták wesoły y radošny byl : Ze nádzwyčaj przyrodzenia ludzkiego (iáto Salomon zostáwił o sobie : Głos podobný nš, tkim wypušćtem pláčac) rádošwał sie. Siuchay co Venerabilis Ludouicus Granaten : mowi : Qui enim rudis asinæ linguam, in humana vocis organa formavit, quâ Prophetæ insipientiam corriperet : qui mutorum ora solet aperire, & linguas infantium disertitas facere, potuit utiq;, semelstris infantis animam, rationis & fidei lumine, illustrare. Ktory ábowiem gruby ošlie iezyk, nákštal glosu ludzkiego vřformováł, przez ktory glos, Prorockie głupštno zgrómił : ktory, niemych všá zvykl otvúterác y iezyki niemowiatkow wymowne czynić, mógł záiste teš šesć miešć-
aznego niemowiatká duše, przez rozum, y wiáry swiatlem ošwiećić. Jáko by rzekł ten Duchowny Doktor. Ten či to melodyá lástki swoiey véčesnéy grál / á Duchem venerabilis

Sapi. 7.
v. 3.

Conci 2.
de Vifira.
S. 2.

rabilis puer, czci godne dziećie stała to Protosilnie. Ten
 ci to/ niewiniatku rozum promieniami dobroci swojej
 łaski oświecił/ á ten zaś poznał kto przyszedł/ nie tylo ná
 świat ale y do domu Rodzicow iego. Tenci to sprawił/
 że tak wiele cudow w iednym domie/ y w iedney sámi-
 liey/ dobrze nie iednego dnia stało sie/ á niewiele ich
 poznało/ tylo on sam. Ktośby to mógł trochę wsya-
 tko ystnie wyrażić? Ktośby to mógł wsytke słowem
 iednem wypowiedzieć? Dostć je radość ná przyrodze-
 nie y ná zwyczaj (iákom inż nie raz powiedziáta) czci
 godnego dziećiecia świadczy/ że dżwone/ że zaczę/ że
 wielkiey dobroci Bozey/ rzeczy w ten czas stały sie/ kie-
 dym po zwiástowaniu Syná Bozego: kiedy po przyie-
 ciu/ do Żywota cudownie iego: kiedy po modlitwie/ y
 po dzieł wczynieniu/ z twápliwoscia/ z domeczku Ná-
 záreth moiego wystám/ á tu przyszedłsy/ iáko słońce
 między iásnymi gwiazdami (to iest między Elzbieta
 Świeta/ Jácharyasem Światym/ wewnątrz w Żywo-
 cie zámknionym Janem) stánelám. Ná gorách onych
 mówie które daleko szczęśliwsze były/ aniżeli ono mieys-
 sce MAMBRE nazwane/ kiedy niekiedy trzech Aniółow/ Gen. 18.
 w postaci cudowney Abrahám widział/ y do domu za-
 praśał ochotnie swego / ná wżte. Aniżeli ono mieysce
 BEIHEL w Mezopotániey Syryjskiey/ kiedy Jákob/ Gen. 28.
 Niebieska drabine we śnie widział/ á ponie y w cho-
 dzace z ziemi do Niebá/ y z tepujące z Niebá ná zie-
 mie/ Anióły. Aniżeli ono mieysce HORAB, kiedy Bog w
 Erzaku ognistym/ Moysesowi/ trzody pászterzowi ozy-
 wiście y z cudem pokazał sie. Boga Bog Wszechmo-
 cny zdaniem Doktorow Światych/ nie w Personie swo-
 zej własney/ y nie w istocie nie stworzoney/ ale pokázo-
 wali sie (pod figura tylo/ y pod podobieństwem iákim-
 si/ dla tajemnic pewnych) Aniółowie y rosprawka w-
 stna czynili z ludźmi. Tu zaś/ w Personie swojej pra-
 do
 wdzia

wódziwey/ prawdziwy Bog był/ y stánał/ kończąc stáry/
 á zaczynáiac (ná potomne wieki) iáżoby iúz nowy Za-
 kon Swietey łáski swoiey/ pod kóoperta Żywota moiego
 A żeby to/ wiadomo rzetelnie y iásno wšytkim by-
 ło/ pátrrz iáko rozne/ choyne/ y obfite bárdzo/ nie tylo
 mnie sámey (acz wiecey ná wšytkie) ale też náwet iúz/
 y infym ludzióm godnym/ ktorzy do tego przez miłość
 Bożę / y oczekiwánie cáseliwe/ wstáwnie wygladáiac
 przysćia iego/ rozdáie vpominki. Jesli ná pierwszym
 wesćciu/ mowi Swiety Ambroży/ cóż rozumieš przez
 ćwierć Roku : cóż rozumieš kiedym przytomna byłá/
 między temi zaczynemi ludźmi/ z Bogiem : Cóż rozu-
 mieš kiedym im ná káżdy dzień służyła vslugámi po-
 wierzchowennemi/ á wewnátrz modlitám sie / zá nimi :
 Osóbliwie iednáť/ zá tak wielkiego Syná/ aby mu to
 dáł Bog/ co náznáczył przed wieki : aby iego Wycá y
 Mátkę błogosláwić raczył/ ktorzy początkiem wedlug
 ćciála wielkiego meżá byli : Aby krewnych iego/ sásiadý/
 przyiáćiele/ wraczył dárámi swoiemi/ zá żywota y po-
 śmierci. Wielkie Kátarákty łásk Bożych z Niebá ply-
 nęły ná nich/ á Bog w Żywocie moim wćielony/ y o-
 pozrywáiacý / (pomyśl sobie) iákie skutki/ y dzieła w
 nich odpráwował !

Toć powiem (bo níżey o tym ferzey) że sámó czći
 godne dziećie, wielki Aniół ziemski/ Prorok ná wšytkie
 Proroki (y ná Moryzeáš) między Synámi ludzkiemi/
 2.2. q. 174. głowiek równego niemáiacý/ wielkich Wceon łásk Bo-
 2.4. ad 3. żych/ dóstóynosći/ cnot/ (iešże sie nie národziwšy/ ieš-
 że w Żywocie Mátki swoiey przyrodzoným sposobem
 zámćniety bedac) wšiał iúz obfície. Suchay/ co rozwia-
 zány ieżyk máiac Óćiec/ przy národzeniu iego/ z osóbli-
 wego poruśenia y náćhnienia Duchá Swietego Pro-
 rokiem náwyšzego/ miánował go iúz : Tu puer, Pro-
 pheta Altissimi vocaberis. Niekontentuiac sie tym/
 miáć.

Ser. 89.

nazywał go Aniołem. Co S. Piotr Chrysologus, w
wajając mowitał. Ioannes, Angelus est generatus,
in terris. *Ian, Anioł jest, wrodzony na ziemi.*

Homil. 10.
in Luc.

Rzeczysz/ czemu tak przedko/ nie czekał bliższych
lat iego na świecie/ Ociec Duchem Prorockim/ tych
słow/ sążywa y zowie go Prorokiem/ ktorego oczami
cielesnymi ledwo co widział! ktorego na rekach/ ledwo
co piastował: ktorego sie Sisygnomiej/ ledwo co
przypatrzył/ ieżeli bądźcie skłonny do dobrego/ czyli nie?
Jeżeli na ten przydzie sie wrząd wysoki y zacny/ czyli nie?
Origenes, wlatwia zadana watpliwosc. Ideo ait reor,
Zachariam festinasse, ut loqueretur ad paruulum,
quia sciebat eum, post paululum in eremo moraturum,
nec se eius posse presentiam habere. *Dla tego rozu-
niem Zacharyasz pospieszył, aby mowiet do dzieciątka, abo-
wiem wiedział, że w predce, na puszczy mieszkac miał, a on
iego bytnosci nie będzie miał. Co nic innego nie jest/ tylko
że widział już otiem rozumu oświeconego swoięgo/ że
to dziecięteczko namileysze/ miało nie między ludźmi
ziemskimi w konwersacyey zwyčajney bydz/ ale do
Niebieskiej garnac sie iako nayprzedzey/ osobności:
Dla tegoż widzac Zacharyasz bytnosc moie z Bogiem/ a
slyszac cuda w domu swoim/ tudziez od Matki radość
dzieciecia wesolego/ z łaski (w ktorey już był wrazo-
ny y poświęcony/ iako Prosper Swiety to wyraża. Io-
annes, prius sentit initia gratiae, quam naturae. *Ian
w przed poczul początek łaski, aniżeli przyrodzenia. Gue-
ricus zaś Opát y pewnia. Ioannes, prius Deum, quam
seipsum sentire, capit. *Ian, w przed Bogą, aniżeli siebie
samego, czuć poczał. Nieomieszkał mowie prorokować/
Duchem poprzedzającym Prorokiem/ godność y wrząd
Syna swęgo wszytkiemu światu w głos tubalnie opo-
wiedziac. Gdyż/ ten znał iest łaski Bożey pewney/
wesele osobliwe duszne/ gdy mol nie gryzie/ gdy nie
swiata***

Lib. 2. de
voca. gen-
ti.Ser. 3. de
S. Ioan.

świedzi we wnatrz/ á rozum oświecony zataiona mó-
ca/ przymusza człowieka aby mówił/ y opowiadał w
głos przysię rzeczy/ oney łaski Bożej nieprożnuacy.
Czego doznawali/ wiele z Świtych ludzi/ że tak jest.

Aleć ja przecie osmiela się y bede mówił: o Boże
moy! co tam na ten czas za radości! co za wesela ze wszy-
stkich stron/ w sercach waszych (onego świętego zgro-
mádzienia) były? (muszę tu wtrącić) Co za poćiechy
wielkiey zacności/ y wewnętrzne y w zaiemne? Co za sto-
wá słodko brzmiące/ nawet na pierwszym progu przy-
witania? Co za niezwyčajne ceremonie/ z ceremonias-
tzą Niebieskiego? Jako Zacharyasz z weselem duchnym
(rozumiey sobie dużo moia nabożnie) wygladał okien-
kiem co raz ieszcze przed tym/ niżeli Nayswiętsza Nie-
ba y ziemię Páni/ prawdziwa Matka Boża/przysła/
czuąc sercem/ że goście tacy/ do niego przysć mieli?
Jako Elzbieta teściłowa wesółością (lubo w myślach y
w affektach domowych wspomniona) co raz wychodziła
przed dom/ á z góry na dół bystro patrzała/ kogo im o-
biecusię serce wesole/ przychodniem y wdsiecznym do
domu ich gościem? Rzecz ta/ choć niewyrażona w E-
wangeliey/ ale może wierzona bydź nabożnie/ bo na-
tchnieniem skrytem/ Duch wszechmogacy/ y Aniołowie
tego/ Naye: pomieniona Pánia poprzedzający/ sprawo-
wali to. Czyniąc otuche dobra że idzie gość/ ieżeli kiedy
insego czasu wdsieczny/ teraz (dla tego ktorego we wne-
trznościach/ w Personie swojej nie stworzoney nieśie)
naywdsieczniejszy. Idzie gość/ ieżeli kiedy według ciás-
ła krowia powinna y bliskość (dla jedney fámiliey y
Herbu) teraz Páni Dobrodzieyć/ dla godności Mat-
cierzynstwa Bożego. Idzie gość/ ieżeli kiedy stworze-
nie dla cnot Niebieskich cudowne/ teraz y Anioły (ábo
Duchy nieśmiertelne) zasługami przewyżsaiaca.

Wygladał tedy Zacharyasz często/ wrośta sercá má-

śać: Wyglądała Elzbieta cudam łaski Bożej/ gością
 oczekiwając. Ale y Jan ten (o którym już zaczęta mo-
 wa nasza) gotował się/ nieprzyrodzonym sposobem wie-
 tać gościa na świat y do domu Rodziców swoich/ nie-
 zwyčajnego / raczej nowym niesłychanym sposobem/
 przychodzącego/ bo y temu Duch Święty/ niezataił tej
 tajemnice/ iako y Aniołowie poprzedzający oznaymić.
 Co Doktorowie Świeci sierofo/ exagieracyami swojemi
 poważnemi y subtelnemi y cale Duchownemi na wie-
 lu miejscach piśmna swego opisuia. Jednak mietorzy/
 tak go opisuia/ że śnać podobno mowil: Idzie ten/ kto-
 ry cie w błogostawie. Idzie ten/ który od pierworodnego
 grzechu wolni. Idzie ten/ który zbliżyć rozumowi wy-
 wanie/ że natychmiast zajmiesz go w żywocie Matki
 twej. Idzie ten/ na którego przysćie/ w wesełony be-
 dzieś/ y według dusze/ y według ciała. Idzie ten/ który
 cie dał w niepirodzney starości/ aby widziało wszytko
 stworzenie/ że on iest w młodsinsienckiej Pannie. Go-
 tuj je sie tedy Janie/ gotuj dusze/ na przyecie łaski. Go-
 tuj ciało/ na wszytkie Niebieskie Duchowne rostkofy/
 które z dusze splywać beda. Gotuj sie Janie/ bo rzeczy
 cudowne w tobie tu/ y w Rodzicach twoich/ pokaze ten
 który zwyčajnie/ Wszechmocnościa swoia/ cuda wse-
 dy czyni. Bądź pogotowiu/ bo już nie daleko iest ten/
 który przez cie/ nie tylo wszytkim poblizszym sąsiadom
 y krewnym na gorach radość uczyni z narodzenia two-
 go wesolego/ ale wszytkiemu stworzeniu/ rozumnemu
 osobliwie. Zdobyway sie na Akty y przywitania (przez
 poprzedzającą łaskę) Stworzyciela stworzenie wraczyć
 bo weśmiesz od niego szkodrze/ czego y okruszyna/ nie
 dostało sie śnać inszym. Bądź sercá dobrego/ dojdzie
 o kilka Proków/ ten/ którego pragnie wszytek narod lu-
 dzt / (od Adama aż do ciebie samego) zbliża sie y na-
 chodzić zmiać statem. Czyń/ we wnetrznościach otuche
 w Mat.

w Mátce/ że będziesz tym; GYM cie Oćiec nazowie/ bo
ieg o słowa nie odmienia się/ ale spełnia/ dla tego/ który
przezeń mówi/ (a jest Prawda przedwieczna) Duch
Boży.

O dżiwne y niestychane rzeczy! o spráwo naywyż-
szego Boga! o mądrości nie pościgła! iáko tu w ren-
gás/ abo tego náder szczęśliwego dnia z schadzá-
ły się w gromáde/ rzeczy niepoiete. Jáko przeplatáne
tájemnicámi/ radosćiami/ cudámi/ zemśed były! Já-
ko ná ostaték świat wšytek/ Niebo wšytko/ nie tylko z
stworzeniem/ ale y z sámym Stworzycielem/ wespół
musiało bydź/ w tey konkurrencyy! Dżiwno mi je ser-
cá ludzkie/ ponosić te mogły radosći. Niemoge tego
rozumieć iáko się to dżiało/ bom czytał/ że Dyagoras
Rhodius, widząc trzech Synów iednego dnia wtoro-
wanych zá dżielne odmagi ich w oczách swych (pisa)
że od radosći umárt/ obłápiájąc ich rekámi. Czytałem
że mátká wšyskawšy iedná o klesce wielkicy wojšká
Rzymiskiego/ ad lacum Trasimenum, á widząc syná po
bitwie zdrowego swego/ od radosći umártá. Drugá
także wšyskawšy/ że iey syn ktorego wdawali że umárt/
śmútna/ obaczewšy go żywego od radosći z predká wpa-
dła y umártá. Hecuba, mezá y dżiaték poszymšy/ z ja-
lu zbytniego/ iáko pies szczeká. A słusna náte ieden
przyczyna: Quia vehemens laceria spiritus laxat, &
confestim dissipat sanguinem ac spiritus ad partes
externas naturaliter emittit. ita ut interitum afferat.

Ja sie tu dżiwnie/ iáko wytrzymały te wielkie rados-
ści wasze/ te wielkie wesela/ nádz przyrodzenie serca stwor-
zonego Tym wiecey y baršicy/ gdy ośobliwie wiażam/
we wšytkim spráwe Duchá Świętego/ gdy mądrości/
Syná przedwiecznego/ gdy iásta szodrobliwá Czcá
Wšechmogącego: Tym baršicy y wiecey/ gdy wšlugi
Duchow i Niebieskich/ ktorzy nabójno ássistencya czo-
nili

Aulus Ge-
li. lib. 3.
c. 15.

Liuius lib.
2. deca. 3.

Valer.
Maxi. lib.
9. c. 12.

nili zewszad: gdy pokora twoie / o pokorna ale bła-
dzo wywyżsiona y wznosna / nad wszystkie najsześli-
wsze stworzenia Panno y Dobrodzieyto / żeś tak pracow-
wita została / fatygując się w gościnie : żeś tak wdziela-
jąca łaski Bożej szczerze ludzicom była / których choć
nayszystoyniejszych na ten czas świat miał / aleś ty ie-
dną na Ciebie y na ziemi / podobnego sobie stworze-
nia nie miała.

Mam za to / y wierze / że w reprezentacyey y teraz /
(ile baczyć moge) miło to Bogu / gdy ten dzień / y te oko-
liczności dnia tak szczęśliwego / przymodzi sobie / y w
Manifestacie nieogarnionym (żrodło wszystkich naszych
poćiech y radości duchnych) przypomina. Mam
za to / y wierze / że niemogły się oczy Bożkie y Anielskie /
tey tranśfacyey napatrzyć / a szczerze tey twoiey pokor-
y sliżney / wspaniałey / we wszystkich iedną / głęboko
y szeroko / znać po sobie miłości wielkiej / y cnót rozli-
cznych inśnych / pożądujący. Bo jeżeli Świera Teresa
(dam na wyrozumienie) nie mogła się napatrzyć y wesela-
lem Duchownym / do żadze naweselić / kiedy W. Ana-
toniego à lasv (pomagacza do reformy zakonney pier-
wszego) widziała / wmiatającego wesć do Kościoła /
który przed tym / y w reputacyey ludzkiej będąc / y wzo-
ny / za ledwie mógł na to patrzeć. Coż Bog y Anioł-
wie : kiedy cie Matka Boża / Pania święta y Ciebie
widzieli z miłości / te wszystkie pokorne Akty / pokory
świecney (nie ogladająca się na żadne z tad obmowy lu-
dzkie) mile y z rostką odprawuiają / słuzącą / czyniacą /
mowiacą / w domu Zacharyasowem ! Mam za to y
wierze / że dla tego umyślnie pozwolił (z smakiem
wnetrzny dusze twoiey niewypowiedziánym) nays-
wyższy Pan y wszechmogący / trzech miesięcy na to /
aby się tym więcej bardsze y (przedłużając dni) więcej
był z ciebie słuzebnice swojej : Aby się napatrzył / po-
tórnych

In Funda.
Valiso.
c. 18.

Pornych spraw twoich: aby miłości bliźniego/zwieła
 Ciem dusze twej wzianiem / á zasauga niewypewie
 dżiana.

Komuzby sie była nie miała podobać zgoracym
 affektem/ potora tá: vsługi/ y affekty te: á ty Miatka
 Boża (wzacney światobliwości od wieków naznaczo-
 na) badac Monarchinia Ciebie y ziemię/ one czyniś
 liche: one odprawuieś dobrze nie ostatnie: á czyniś
 tak doskonałe/ że żaden lepiey nie czyni/ przed toba y
 potobie. Dla tegoż/ za rzecz perona to rozumiem/ że y
 sam Pan Iezus, (według dusze y ciała) iako w škole do-
 skonalsci wsłatciey/ w żywocie tym twoim na ten
 czas/ już zaczął iako nappilniey potory sie vczyć/ za-
 miłowawşy ia w tobie/ od pierwszego onego słowa:
 Oto ia słuzebnicá Pána moiego, aż do ostatniey vsługi/ Kto-
 ras na Krzyżu wiśacemu/ czyniś w boleściach/ kiedy
 go wszyscy opuścili byli.

Ale ia iesze (dla moiey wiadomości lepiey/ y v-
 ciechy) prośe/ zwierż się/ laści Bożej y miłosierdzia ku
 grzesznym pełna Panno/ iakosci sie tak wielkie Perso-
 ny/ na tym gorzyszym przeżroczyłym theatrum/ w
 Kongregacyey tey świętey zgromadzone/ cie były: co za
 wielote słowa/ y co za tajemnie pełne Ciebiejskich cere-
 moniy/ między wami były: Potym do zaczętey mowy
 o Janie/ y o tego przywilejach/ wroćciemy sie iesze/ kiedy
 to herzey/ (z czego sie vcieşy dusza moia) powieś.

O S M Y P V N K T,

ábo Listeczek Roże Białyi.

B

z wotpienia/ nie vstma przez materalny ies-
 zyć/ ale zacnieyszym sposobem/ wnetrzna mowa/

Ec

przez

Tobia. 12.

v 7.

przez oświecenie rożnemu mowi Panna tak: Kasia/
wieleci Panstwo Anioł/ tedy miodszemu Tobiaszowi
wysłuzi w drodze według woli świętego Tobiasza Oya-
ca/ iako Panna siostrę porobi/ przyprowadziwszy go
w progi domu Rodziców/ na porządanie iasni wielkiej
Bożey (aby miodszedowali spólnie) do Kąsata prosił/
że im na wielką chwale Bogu/ nie zatai powiedzieć.
uczyni do nich iakowśa przemowa. Sacramentum Re-
gis abscondere bonum est, opera autem Dei reuela-
re & confiteri honorificum est. *Tajemnice Krolewskie*
taie dobrze iest, ale sprawy Boskie objawiac y wyznawac,
poczyna rzecz iest. Jakoby chciał rzec mowi Hugo
Bardynat. Mystera Dei, pro loco & tempore, reus-
landa sunt: & pro loco, tempore, occultanda. Tais-
munice Boze według miejsc, y czasu, trzeba objawiac: ale też
według miejsc, y czasu, zakrywać. Co nie inzego nie
iest/ tylko mym iasne zdaniem/ iako naysposobniejszy y ias-
ko do zataiania nayskrzyciej/ wszystko z roztropnością
czynić. Bo iako sekret Krolewski/ zakrywać/ abo tui-
mić/ milczeniem godna rzecz/ aby go niewiedzieli wysy-
scy ktorym nie należy: Tak zaś Boze sprawy y dzieła/
iako narychley opowiedac y wychwalac/ tu wystawia-
niu mocy/ y Dobroci Boskiej/ zawsze rzec nader przy-
stojna iest.

Owoż tak/ nie zataie y ta tajemnic Bożych: Sec-
retow wewnętrznych/ ktore się działy: Stow/ na podob-
ieństwo iakichkolwiek/ ktoreśmy mowili: A nades-
wszytko radości serdecznych/ ktoreśmy czuli. Bo day to/
że choć tego wszystkiego w okolicznościach swych y w sto-
wiech własnych (ktorychby sobie nie tedy pragnął wia-
dziet zwlaszcza nabożny) nie wyrażił poiedynkiem
Duch Święty/ ktory czestokroć abo na inszym miejscu/
abo z inzego słowa y tradycyey/ abo z podobieństw
przyzwolitego/ dopuszcza nam się domyślac wielu rzeczy
innych/

inśnych/ ktorych ná tym mieyscu ábo ná cwym niemáś/
iáto náprzykład. Kto kiedy czytał w Księgách Ro- Gen. 32.
dzaiu: aby Jákub plakał serdecznie/ kiedy się z Anio- v. 26:
łem páswował á wschodźiła zorzá zaránná ić. A przecie
iednak jest to w Piśmie swietym że plakał/ bo nie iná-
zey świádeczy ná inśnym mieyscu Ozeás Prorok mo- Ose. 12:
wiac: I przemogł Aniołá, y był posilon: plakał y prosił go v. 4.
&c. Kto czytał w drugich Księgách Mozysefowych
c. 7. v. 11. co zá imioná mieli Czárnośsieźnicy: iáto ie
zwano: ktorzy się Mozysefowi w Egipcie przeciwiali
w cudách czynieniu: A przecie ie Paweł Swiety ná in-
śym mieyscu položyl/ że to był/ Iannes y Mambres &c.
Tát tu/ Historykami bedac Duchá Swiętego Ewán-
gelistowie świéci/ niektóre tylo s náchmienia tego oko-
licznosci celnieysze/ (leć z ktorych/ wvazywśy ie/ moze
kázdy inśnych doysć iátwo/ zwłaszczá ktore nie są przes-
ciwto rozumowi/ ábo przeciwto iáśniemu pismu swię-
temu) položyli.

Zaczym y ty/ rozumiey sobie teraz konwersácia ábo
kongregácia/ nász/ ná podobienstwo dam/ konver-
sácii lubo kongregácii ludzkiej. Co/ ferzey y iáś-
śney moze deklárować. Wes sobie onych wielkich
majow (ktorami po dśięciyśy dzień bez přestántu zdo-
bi się nie tylo Kościół Rzymski/ ále wielce y iámo nie-
bo) Dominiká Swiętego y Fránciská Swiętego. Ci/ z
poćiecha dśiwna/ co za konwersácia mieli/ prośe co roz-
umieś? Jakie rozmowy: iákie ceremonie Duchowne/
między nimi były: Jáko ieden drugiego pokornie/
choć z miłościá/ wprzedzał do wślug: Jáko ieden dru-
giemu zárownie wygadzał w pemyśleniu práwie:
Mowá/ mowá wśfydowa/ Niebieśka/ że nie rzeke os-
gnuśta Cherubimow/ między nimi bylá. Přez iáni
prozne słowá. Přez iáni wydierne. Přez wśfót/
coby ná chwata Pánu Zegu nie musio być. Jeden

Drugiego/ według możności swoy/ wyścigał/ Dominik
S. Francyška S. Francyšek S. Dominiká S. co roz-
miał bytś ná tego/ ábo ná swoy dušny požytek potrze-
bnieyšego/ czyniac y powiedáiac/ áby naywzjšy on Pan/
jáko tego gošćen/ byt od wšykých czczon/ y chwalony.

Was šobie y synow wielkich dwu/ tých Oycow dwu
wielkich, Thomáša Swiętego y Bonáventure Swię-
tego/ ktorzy według Boga/ konwersácy mieli mla ná
tym šwiećcie/ w wielkim wšpołczeniu y w počiechách
dušnych. A z nimi/ miał šie zá wielce šzesliwego/ Pe-
trus de Tarantasia (ktory potym byt Papišem z Sa-
konu Dominikáńškiego wšiaty/ á Innocencyus V. ná-
šwany/ wielkiey náukczytowiek y šwiatobliwostí) kie-
dy mowie došłato mu šie zniešć z nimi/ y do tey šwieťey
konwersácyey stáwić. Co rozumieš/ co tam zá konwer-
sácy: Co zá zabáwka: co zá vćiechy ich Niebieškie
(z wielkâ roštropností y miłostí) byly: Játo miło by-
to z káćiká ábo z máley iákíey štatubiny pogladáć/ kiedy
te iášne šwiátla trzy/ Tomáš/ Bonáventurá/ Petrus
de Tarantasia, mimo wšelákíe špodšiewánie/ iášnosť
náuk šwoich głębokých/ dyškuršem pokornym/ cudownie
rošpušczali: Játo miło šlućć bylo/ kiedy ten to / ow
co inšego/ pięknie (z nayštrykšych štrytošćí duše šwo-
iey) prošeqwował: kiedy ten pokorny/ ten pokornieyšy/
pošázował šie. Autor vitæ Innocentij V. Pontif. Ma-
xi. powiedatáť. Vix enim inuenias, qui Sanctorum
vſu & amicitia delectetur, niſi & ipſe iſdem ſic mo-
ribus. Et quamvis non foret, ea tamen via, ſimilli-
mus eis euaderet. Záleďnie ſnaďz bowiem znayďzieš, kto-
by ze Swietemi miał przyiaźń, y nia šie ciešyť, áby y
on nie byt tych že obyčáiw. A choibý teź nie b. ſ.
tym iednáť gošćínem, iem podobny zošłatby. Játo by
rzeť. Trudná rzeź w šwiećcie bytś/ á šwiátla niemieć
w šobie/ lub ná šobie: Trudná rzeź/ miedzy wonnemí
perju

In Vita.
annexa ad
ope. Inno.
V. tom. I.

perfumami i mieścić/ á wonności żadney nie czuć y nie
mieć: Trudna rzecz/ w ciepłe bydź dobrym/ á ciepła
nie czuć: Wiedałeś te rzeczy/ zbliżości swodicy wdzie-
lała się: że między nimi był człowiek/ świadczą. Jaki
to przeciwnym sposobem mówi duch Święty przez Sa-
lomoná: *Kto się smoty dotknie, pomáže się od niej: á kto* Eccle. 13.
ma z pysnym towarzystwem, oblecze się w pychę. Hugo
náš Kárdynał ná to micyśce piśać mówi: Ipso tactu,
Quia macula, vel malus odor remanet in manu, etiá
sicca pice. *Sámy dotknięciem: Abowiem plámá, ábo*
zła wonia zostawa ná ręce, choć odrzuci kto smoło. A dla-
tegoś mówi tenże: Sicut pix, non est tangenda, sic
malorum societas est fugienda, maxime infirmis,
qui adhuc seducibiles sunt. *Á iáko smoty nietrzebá się*
dotykáć, ták ze złymi towarzystwá się schraniać, osobliwie
ślábym, którzy ieścze zwiedżieni mogą bydź.

Dum spectant oculi laesos, laeduntur & ipsi
Multaq; corporibus, transiione nocent.

Ouidi.

Chorzeją, gdy ná chore, oczy poglądają

T zdrowe, (złym weyrzeniem) ciała żarazają.

Tuby zestro się wspomnieć iáki to cud/ między ziemi
ludźmi/ dobremu bydź: á złemu/ między dobremi zaś!
Bo rózne są obyczáie ich/ rózne zabawy/ rózne sposoby
do celu zamierzonego/ Który Pierwia Rózne rozmowy/
rózne wciechy/ rózne á bárdzo rózne sztuk/ Ktore posobie
potázują/ ták/ je iákowa kompania/ przedsiúsienie to bez-
dziejáki/ Kto z niemi iá ma. Jeżeliby nie był: wiekśy
cud/ niżeli w ogniu bydź/ á nie zgorzeć! bo się owi cie-
śa swoitami poćiechami/ á ci swoitami: Cwi się zabawias
iá niżemniemi/ á ci Niebieściami: Cwi dyskursy sora-
muia oledážem/ ci opowážnych rzeczách.

Ták/ rozumiey nie ináczey sobie/ ná ten czas/ o ná-
śey trzymiesięczney konwersácyey/ iákie tam między
námi były poćiechy Niebieście: Jákic/ wyniosle/ z nie-

zmiernym wejsem/ przed obecnością Pánsta/ bystur-
 sy: Jáké miłe w okolicznościach rozprawli: oprocz
 miłości y wzięwości zobopólney/ bośmy się śánowali:
 Jeden drugiego w reputacyey (nie tylo dla wielkich
 snot/ ale też dla wielkich sekretow Troyce Przenaswiete-
 fcy) mieli. Przydam, iáko o dobroci Bozey/ o miłosiera-
 dzu iego swietym wystawicznie rozmawialiśmy/ wwa-
 żając z wielką pociechą wnetrzną/ y z oświeceniem rozu-
 mow/ iego własności/ iego dary/ iego skutki/ które po-
 kazał/ ácz w wielu rzeczach/ y w wielu okazyách/ okoto
 ludzi swiatych y najswiatfych) ale też osobliwie/ ná-
 liche persony/ do tak wielkiego intentu zamyslow swo-
 ich obracając/ iáko Swiety Tomasz mowi ná iednym
 mieyscu: Deus non solum producit res in esse, ad de-
 bitum finem, sed etiam praeordinavit, quomodo v-
 num quodq; per debita media, attingat finem. Bag
 nie tylo wynadzi rzeczy do istoty ich, dla przyzwoięgo
 końca, ale też przeżył iáko każda z nich przez przyzwoi-
 te posredki, dochodzi końca. Co iácznie mojem poznać/
 choć troche odstapiemy od rzeczy.

Coż by mi to był za Pzemieśnik: cożá sprawcá tá-
 ki: co by rzeczy pozorney ktorey/ y w sobie drogicy/ nie
 sprawował ná zamierzony szesliwy koniec: Stornik
 náprzyklad dam/ rostruchan/ do picia: Degarmistrz/ se-
 gar do ráchowánia godzin: Malarz/ obraz do wyraże-
 nia konterfettu/ postáci Senatorficy: Orgánmistrz/
 orgány/ aby wdziecznie y z melodya zgodliwa grały/
 sprawuię y czyni. Tak/ wszechmocny sprawcá/ co czyni
 w ná- (o którym mowi pismo swiete/ w Salámonow-
 roych Księgách: Tua autem, Pater, providencia gu-
 bernat. Twaá Oyeze opátrznóść rządzi) tylo aby-
 śmy/ ná co się zesli w wielkim domie iego, w którym
 Ad Rom. Páwel Swiety mowi/ są naczynia dregie y podile/ ná
 19. v 2.: wzięwości/ y ná słomote. Co to iest: Są ludzie rośni
 swoi

Sápien 14.
 v 3

Ad Rom.
 19. v 2.

Stworzani/ po roznych czterech częściach tuteznego/ y podziemnego świata. Na co: to cel do którego/ iako do końca/ wymyszonego/ wszystkie rzeczy przywodzi/ lepiej rzeka dyryguie/ lepiej iasze rzeka/ stworzył: Aby ten głowiek/ na to: ten sąsiednowu na to/ przyszedł mni sie: Aby ten/ w takowej poważney posłudze posługe mni z wdzięnością czynił: Ten/ żeby iakośkolwiek nie odtogiem leżał/ albo też (na wzniesienie błędnego) mało na co się przydał. Co on wszystko iednąk zamierzył/ w niej stworzoney intencyej swojej. Tym bardziej/ że Salomon/ publicznie powiedział onym ludzkom Izraelskim: Uniuersa propter semetipsum, operatus est Dominus. *Wszystko uczynił sam dla siebie, Pan, na wysokiem Niebie/ y na niskiej ziemi/ co oczami cielesnymi widzi/ co rozumem pojmujesz twoim.*

Proverb.
16. v. 4.

Przecież iednąk żaden/ bez trzymody Bożej/ nie może mówić/ na coś mnie tak/ mój Stworzycielu stworzył: Czemu nie inaczej: Czemu nie na inny model: Czemu nie na inny swój zamiysł: Alenaż tam/ w tej konchycy/ w tym powołaniu/ w tym narodzie/ z tych Rodziców/ w tych krajach: Bo on z pierwotnych y słusnych przyczyn/ wie wszystko/ on gotwie wszystkim wszystko/ on przenika intencya swoją wszystko/ on wie/ co/ kiedy/ komu/ iako przysłuży/ na co się to/ w domu jego mieikim zniebie/ tym przedzy/ gdy się natłania miedzy/ albo potornie/ do jego sławiey dyspozycyey y woli/ która ma być/ lubo gwałtownie czyni. Mowi ieden Autor/ trwając y upewniając. In tua potestate est, Dei gratiam acceptare, & saluari, aut contrariispuere, & damnari. *Na twojej woli jest członiecze, Boga takie przyjąć, y zbawion być, albo nie wzgardzić, y potepionym być. Co nie innego nie jest/ tylko wszystko z potorną ostrożnością nasyła/ przyjąć co Pan Bóg da. Jako czynił wiec Lodo-*

Frider. For-
ne. super.
Miserere.

nicus à Poente Soc: lasky, który y mowił y pisał se pomá:
Frac

Henri Lampar. in Vita. lib. 2. c. 3. §. 6. Fiat Domine in me, de me, per me, circa me, & circa omnia mea, sanctissima voluntas tua, in omnibus & per omnia, nunc & in æternum. Niech będzie Pánie wemnie, zeme, przez me, około mnie y około nysytkiego mego, Przenayświetsza wola twoia, we nysytkim, y po nysytkim, teraz y nawnieki. Albo też/ Kontentować się z twarza wesola tym/ co dźwiwnie náznaczył. Jáko náš Ioannes Thaulerus, od mądrego onego w bogiego (ábo raczej Anioła) który mu się pokázował/ y wzył go wiec/ bydź poroźsieczny w lichy/ y w przezacney kondycyey/ w ktorey cię stworzył. Czemu : bo wšytko iest łaská o sobliwa Boga/ choćby nayliźszym y naymnieyszym/ w iego domie wielkim dostać się bydź robaczkiem/ choćby naysacnieyszym y nayswietszym głowiekiem/ przez cię to od niego wšytko/ á wšytko dobrze/ bo od dobrego/ dla dobrego końca y celu/ który on sam wie go : on go sam doskonałe poiat/ przed wieki. Náprzykład/ wie/ czemu Krolowie z Krolow się rodzą. Wie/ czemu wiesniacy z wiesniaków. Wie/ czemu ci mądrzy/ á ci prości. Jednak iezeli ty/ cóć się dostanie/ z iego woli S. wesolo v siebie samego/ bá y potornie przyimiesz/ bądź pewien/ że krzywdy nie masz/ w dobreć się wśelka wola iego obroć/ y wielbić będziesz zá to/ Swięto imię iego.

Bo/ nie dla czego cię inšego/ tylko dla woley swojej/ y wżciwości/ stworzył. Nie dla ciebie nawet samego/ żebys stworzony sobie żył/ ále żebys iemu służył. Co wiekš/ żeby pokazał w tobie/ mądrość/ dobroć/ spráwiedliwość/ swoje. Przetoż dał ci to/ co się iemu podobáło. Dázył cię ná ten stan/ ábo vřad/ który tobie náwet zbáwienie moze/ przy łasce iego/ dáć. Pięknie to In Medit. Venerabilis Ludovicus Granaten: obiaśnił/ ta przywita Chri. gyna z Theologiey Swiętey wzięta: Quoniam Deus Medita. 1. omnia quæ facit, ita facit, ut cum fine, in quem finit,

unt, optime conueniant, curatq; vt ea omnia modo quodam perfectissimo, habeant, quæ ad finem illum requiruntur Ponieważ P. B. wszystko co czyni, tak czyni aby skońcem na który są stworzone, zgadzały się wszystkie rzeczy iako najlepiej stara się, aby wszystkie, sposobem iako najsławniejszym, miały, co należy do onego końca. Tomasz zaś S. jeszcze dawniej doświadcza. Illos, quos Deus ad aliquid eligit, ita pręparat & disponit, vt ad id, ad quod eliguntur, inueniantur idonei. Tęch ludzi Bóg, których do czegoś obiera sobie, tak przysposabia i gotuje, aby do tego, na co ich obiera, sposobem najsławniejszym się

P 9 27.
a. 4.

Alc do czegoś co się nigdy nie słyszało. Na co rozwodził/ co niemal nigdy nie było. Abym pokazała/ że konwersacya nasza Świątym zwolewy zgromadzona Bożej/ Osoby na stan wyjątki obrane y podniesione/ w niej tam były: To jest/ Moja, nowym iakimśi y nigdy niewidanyym przed tym sposobem/ na Macierzyństwo Boże/ w państwie: ELŻBIETY S. na Macierzyństwo cudowne w starości/ w stanie Matczym: ZACHARYASZA S. na niezwyčajne (choć stracił mowę) Proroctwo: IANA S. na rozmnożenie/ y na rozszerzenie/ wielkiej wężności y sławy Bożej. A wszystko iednak przecie wiódł/ na wielką usługę Chrystusową/ który we mnie już był w cieleny. A mogliśmy mówić/ co niekiedy potym o Świątym Poncyanie Macieju (aż przeciwnym sposobem bardzo y inna intencya) żarćci nieprzyjacięle S. Antonia/ narodu nasze mówili/ kiedy go Matka nosiła w żywocie Julia/ a z Markiem (Wycem iego) Senatorem Rzymu. I. p. Hilto. t. 7. c. 7. S. 4. Iakim bedac w Kościele Jowisza/ w którym Kapłan/ sakryta głowę miał/ przy Ołtarzu w stroju Kapłanym zostawał. Jedną razę od czartu porwany/ y zaśłone y gapię Kapłansta podarł/ y niedziwnym głosem y żalostnym bardzo wołał: Hæc mulier cum in vtero gestat, qui magnum hoc templum, funditus subuer-

ret. Tá niewiásta, tego nośi w żywocie, który ten wielki Kościół zburzy. Co słysząc Mária y Julia/ stworzeni wcieliłi do bliższego domu dla strachu który na nich pahl/ je syná takiego poczełá/ a porodzić miała/ który bawiany Pogańskie potruszyć/ y Kościół wielki ich zburzyć miał. Al przetoż/ z boleścią serca swego porwaroży Julia kámen/ żywot y bóli swoje byac num/ mówiła: Vtinam eum non concepissem, per quem magnum templum & Numina eius, erunt euertenda. Bogdaćm była tego nigdy nie poczełá, przez którego wielki Kościół, y Bogowie jego, miał być rozwaleni. Aleć kiedy przyszedł dzień vrodzenia dźcieciá S. Poncyána/ vrodziła śliczne/ piękne/ naymileysze dźcieciátko/ quem credebat, tantis supplicijs maceratum, ex animem, exiturum in lucem: którego rozumiáta, tak wielkim bićciem vkolátanego że nieżywo miał wynieść na świat. Albowiem opátrność Bosta/ strzegła y bronila dźcieciátká onego/ które przywaroży Chrześť y wiara Chrystusowa/ potym y Silippá Cesárzá do krzyżu przywiodł/ y z Swiętym Fabiánem Papieżem/ bawiany Kościoła onego potruszył/ y sam Kościół wielki z gruntu wywrocił.

Tac tak my/ lubo Csárt tak mógł mówić: Vtinam eum non concepisset Maria, per quem magnum templum, & Numina eius erunt euertenda. Bogdayby go była nigdy nie poczełá Marya, przez którego wielki Kościół, y Bogowie jego, miał być obaleni, to iest csárt ze światá wyrzucony/ siła jego strocona/ wola w murá strukwżieta. Ráczey mówiliśmy z wielką poślecha y radością wśyscy/ áia nayośbliwiey y naybárzciey/ záczyń náłám wielbić Boga ná ten sens kłektawoży. Błogosławiony Pan Bog je sie zmitował/ je náchylił/ Niebá/ á zstąpił y wcielił sie: per quem magnum templum & Numina eius erunt euertenda. Przez którego wielki Kościół Szaráński, y bawiany jego nieme, będą obalone y w ogień

w ogień piekielny w rzucone. Błogosławiony Pan Bog/
ktory/ stał się człowiekiem y już w poniżności swojej
dobrowolney/ tu w moim żywocie odpoczywa. Błogo-
sławiony Pan Bog/ ktory/ wysłyszał płaczliwe głosy/ w o-
tchłaniach Oycow SS. y modlitwy moje na ziemi po-
borne/ á stał się człowiekiem, dla nas/ w żywocie moim.
Bodałem go ieszcze była dawniey niż teraz poczęła/ po-
niewaś tak wola jego święta z ordynowała/ że/ wemnie
y ze mnie/ miał wstać ciało. Błogosławcie go wśytkie
rzeczy stworzone/ á osobliwie wy/ ktorzy tu stoicie/ że/ w
żywocie moim/ Messyas y Odkupiciel/ świata jest.
Błogosławcie go/ nie mięskaycie/ ze wśytkich sił dusz
waszych/ swoim y wśytkich inśyich ludzi imieniem/ do
ktorych ieszcze/ tá szesliwa nowina/ nie przysła. Bło-
gosławcie go/ iáko możecie naleypley y nayprzystoyniey/
zdobyciać się ná/ godne/ ná zacne/ ná przyzwoite/ ile
możecie/ (według tuteżnego żywota y miejsca) pienia:
bo nam wielka rzecz zbawienna uczynił/ że w żywocie
moim/ stał się człowiekiem, ktory poburzy y zgruntu wy-
wroci/ nie tylko Kościoły Pogańskie z ich bałwanami/
ále y kśiaże ciemności/ siła y mądrość swoia zwiąże/
á w ogień wieczny/ wrzuci.

W tym śnać podobno ná takie słowa/ ábo im podob-
ne y Jen Święty w zawarciu ieszcze bedacy/ iáko E-
wangelia mowi/ stał od radości/ płaszy Duchowne czy-
nił. Związają tedy y Elzbieta y Zacharyas/ iáko mo-
gli/ wielbili Pána swego/ gościá ná świat witając/
w taki sposób niewidanego.

Ż czego/ możesi już widzieć y zrozumieć/ że záżywał
nas/ ná wielkie dzieła Bog/ káždego pojedynkiem (iáko
pierwsze fundamentá kładac) do odkupienia národu
ludskiego. Żesny my byli/ ktorzysny go naypierwey
w pomieniony sposób witáli/ chwalili/ błogosławili zá
dobrodziejstwo/ wcieleńia się w żywot moy ziemski.

Niższy/ ze światey woli iego/ y ze światey dyspozycyey
 (dla ktorey nas sobie stworzył) zostawali/ tworzywszy
 w domu iego wielkim, naczyniam na ten czas kosztow-
 nym bardzo/ byli. Ja (iako się rzekło już) bom Bogą
 w Personie nie stworzoney/ z Ducha stworzona/ y z Ciała
 tem (ze mnie wziętym) złączonego/ otrzymała/ kiedy
 mnie sobie od wieków uczynił/ sporządził/ przygotował
 godną (ile stworzonemu stworzeniu dość było) doraz
 wielkiey godności/ przydan/ ktora (sama tylko mówiąc)
 wszystkie najsłodsze ludzkie/ y naczajniejszy Duchy nie-
 śmiertelne przenosi/ na wieki. Elzbiety zaś Światęy
 Personę/ ktora w starych latach swoich/ Janą Arzyciel-
 ciela y poprzedziela Pańskiego nosiła także w żywocie
 cie/ wczona tym z osobliwej łaski Bożej. Jan też
 Arzyciel Świety/ ktoremu się dostala porcja specyala-
 na takowa z tejże łaski Bożej/ że został wiekszy niż
 Prorok/ wiekszy niż ktory Patriarcha/ dla wielkiey
 światobliwości/ ktora go Bog miłosierny wzięł/ y iego
 stan/ abo urząd wysoko wywyższył. Zacharyasz Świety
 naostattek/ choć troszeczkę swoim niedowiarstwem nie-
 ostrożnie vszerbił się/ niedając wiary Aniołowi/ że
 za bżiwym Boskim dobrodziejstwem/ syna będąc
 miał wzgrzybiały starości/ otoli dla tego wnetże po-
 kutz odprawił/ y znowu światym Prorokiem (nowego
 testamentu) iakoby pierwszym stat się/ aby każdy wi-
 dzał/ że diligentibus Deum, omnia cooperantur in
 bonum, mówi Paweł Świety. Ktorzy milują Boga,
 wszystko im dopomaga ku dobremu, zwołując kiedy potu-
 ją przystąpi.

Ad Rom.
 8. v. 28.

Jeszcze tedy teraz patrz! Głównie to wszystko/ co
 się powiedziało do przedświadczenia naszego/ za fundamen-
 ment) iakie tam iawne radości? co za niewyrażone pociechy?
 co za wesela serdeczne musiały być? co za
 wdzięczna y co za piękna konwersacya/ przez trzy mie-
 siące?

siace : Co za dyskursy Ciebieście : co za słowa nieswy-
czayne ięzykom ludzkim : Kiedy takie Persony (z podziś-
wieniem świata) osobliwe/ celne/ przejacne/ zeszły sie :
nie ziemiá ale już Ciebie : nie ludzie/ ale już wieksi niż
Aniolowie w zgromadzeniu y w kongregacyey oney/
byliśmy/ záprawde nieprozniciacy/ ale nabożnie chwa-
lacy Boga wcielonego/ z Dycem y z Duchem Swiatym
którującym/ zá dobrodziejstwa wielkie nam y światu
wspytkiemudane. Jednym słowem/ trudna y niepo-
dobna wypowiedzieć ięzykiem ziemskim iakim/ wóście-
czney konwersacyey naszej/ osobliwy Dyaryusz : Roz-
zmow naszych wspaniałych ná przemiane/ Compendi-
um : Wzynków naszych pobożnych/ y doskonałych/ Re-
gestr. Dzień sadny cylo on pokaze/ y odtryje wótyko/
á świat zádziwi sie/ zkonfundowany z zeládsia swóia/
je Bog bez bráku Person to czyni/ w pobożnych kongre-
gacyách/ y według woli swoiey zgromádzonych/ czego
najwięksi rozpustnicy światowi/ nieostrowali/ nie-
doználi/ bá y nie pomysleli o rákowych/ sliężnych/ pís-
lnych/ wesółych wesolosciách/ iákich dusze náše (po te
wópytkie dni/ po te wópytkie godziny/ przez ktorem tam-
bylá) zázywáły/ y potym iákom sie wrocila/ do domu.

Bo y toć przypomnie zá raz ołázyc tu záraz/ tego
nie kázdy wie/ je day to/ je mektorzy z Doktorow S. B.
y zacnych trzymáta/ jem ná gorách w Zacharyasowym
domu bylá/ áž do samého národzenia Janá Swietego
Krzciiciela/ y támem w pologu sluzyla rodzocey Elzbie-
cie/ dšcieciatko naymileysze y piękne (dla iástki Božey/
która sie już przez twarz y ciáteczko wybijała/ iáko ston-
ce sliężnym promieniem) Janá Swietego piástuiac/
całuiac/ błogostawiac. Lepša iest iedná sentencya y
zdanie Tomáša Swietego Anielskiego (ktorego Besá-
ryon Kárdynał potym Tlicensti y Pátryarchá Kon-
stantynopolitánski/ názywáw wíac/ later Sanctos do-

In Orat. Aissimum; inter doctos, sanctissimum. świádecu
 habi. Pata. twem (Antonina Riccoboniego) który mowi/ mowia
 jem odesła do domu swego wstydliva Pánna/ gdy dni
 národzenia sieiego/ nádhodziły: Propter multitudi-
 nem quæ ad partum congregari debebat. Dla mno-
 Super. c. 1. stwá ludzi, którzy ná to národzenie, zgromádzić *sa* mieli,
 Luc. y z tad y zowad/ flusfnarácya. Inconueniens autem
 erat, in calibus, Virginem esse præsentem: mowi Dos
 ktor Swiety. Nieprzystoyna by to zás bytá, w takowych
 rzeczách Pánience bytá przytomná. Bo iesze látá w o-
 byczáich/ nie ták bytá rozgłobione. Jesze licencyey
 nie bylo w bezpieczenstwie/ choć zámeżnym mlodym
 Pániom. Tym wiecey/ jem iá zázwise wstydliva/ y
 zázwise niepokalána w oczách/ w sercu/ w sprawách by-
 tá. Respekt wielki máiaca/ ná czystosc Anielsta/ która
 ludzi nie rodzi/ ale Swiete cnoty.



DZIEWIĄTY PVNKT,

Abó Lisleczek Roże Biały.



Wielkieś táiemnice Pánno Swieta/ mnie li-
 chemu komunikowála! wielkieś sekretá y
 dziwne rzeczy/ ták pięknym podobienstwem/
 konwersacyey ludzi Swietych/ dostatecznie objaśniła/
 z pomnożeniem wielkym wczciwości Bozey chcąc mi
 pokazać/ co tam ná ten czas między wami działo się y
 co zá ceremonie swiete byly y co zá dyskursy subtelne
 Niebieskie y tym podobne inšie rzeczy/ z których po-
 wieści/ w domu wielkim, wielkiego Pána/ bedac y iá to
 2. Timo. 2. baczkciem/ z wielkim/ Duchá zagárnieniem/ kontentwie
 y. 20. się wsfytkim od tego czasu/ y mam w tym/ upodobanie/
 comnie

co mnie takſze/ dyspozycya y wola ſwiała nieſi roorzona
iego/ dáła: Contentuie ſie/ y mam upodobanie w tym/
co mi da nápotym/ náwet choéby y do ſámego piekła
ſtráſnego poſłał mnie ná wieki/ dla ſpráwiedliwych/ á
odennuie niepoſtęch ſłrych ſádown ſwoich/ gotowy ieſ
ſiem/ y mówię tak konſeruuie ſie woli iego Swiatecy.
Iuſtus es Domine & rectum iudicium tuum. *ſprá-
wiedliwy ieſ Pánie, y ſádl two, praw.* Co ieſt: Dobrze
Pan czyni coſtoiwieć czyni/ y co ſe iemu podoba. *Des-
bra dyspozycya iego we wſytkim ieſt/ bo z niego wozzoney
mádroſci ieſt. Dla czego mówię ná ten czas beſpiec-
ynie/ z Błogóſławiona Alálgorzáta de Gerines, z Sá-
Konnica Dominika Swiatego co oná wlecz zwykła bylá
częſtość powtarzáć/ z ſnáciem dúſi ſwoiey/ á zwiela-
ka ſercá miłunacego reſolucya/ mówiac: Amore Dei &
Domini mei predilecti, libenter volo dampnari, dum
modo ita placuerit illi: nec deſidero adictum oculi
in celo conſiſtere, contra voluntatem eius. Dla mi-
łoſci Boga y Páná moiego náukocháńſzego, chetnie chce po-
tepionym byđz, byle tylo tak podobáto mu ſie: Ani nie pragne
ná zámrozenie oká w Niebie byđz, przeciwno woli iego.
Mówię dáley. Domine Ieſu ſicut vis, & ſicut ſcis,
miſerere mei. Pánie Jeſu, iáko chceſ y iáko wieſ,
zmiłuy ſie nádemną. Mówię dáley. Si fuerit honor
tuus, libenter volo condemnari. Ieżeli to bedzie wcz-
ciwość twojá chetnie chce byđz potepiony. Mówię dáley.
Et ſi nunquam premiater, á tuo ſeruitio non ſepa-
rabor in æternum. A choéby nigdy niebył nágrodzony
za moie cnoty, od twoiey ſłużby nigdy niebedz oddalony ná
wieki. Mówię náoſtátek z Swiáta Gertruda/ która
trzyſtá ſeſćdzieſiat y pięć rázy powtarzáła. O mi dul-
ciſſime Domine Ieſu, fiat in me voluntas tua. *O Lib. 4. di-
moy náyſłodſzy Pánie Jeſu, niech ſie ſtánie we mnie wola S. uina. infi-
nua. c. 13.**

Pſal. 118.

v. 137.

In Vita
apud Co-
queti.

Sermon 16 *Boć widzę / że prawdziwa nauka jest Świętego*
de S. Mar. Bonaventury / który mówi : Hac est summa perfe-
 99. *ctio, se facere minimum, per abnegationem suae vo-*
luntatis. Ta jest najwyższa doskonałość, uczynić się, naj-
mniej w przez zaprzeczenie się, swojej własney woli. Cze-
mu? Nam & mali inquit, possunt per confessionem
peccata detegere : possunt vitam simplicem ducere :
possunt temporalia ista despicere, sed nemo, nisi vir
magnanimus, potest seipsum contemnere. Abo-
wiem y zli ludzie mowi, mogą przez spowiedź, grzechy swo-
 odkryć : mogą żywot prosty prowadzić : mogą docześnie rze-
czy te gardzić, ale żaden tylo nasz spaniałego serca, może
siebie samego, wzgardzić. A postąpienie dalszy Święty Do-
ktor. Quid est seipsum abnegare? nisi voluntatem
suam, Deo dare, & se totum Deo committere, nihil
de se retinere. Coż to jest siebie samego wzgardzić? tylo
wola swoja, Bogu dać, y siebie samego Bogu polecić. Sed
multi sunt, qui non solum non se abnegant, sed catē-
ris praeponi laborant, non attendentes, quod ex alto,
ruina grauior prae paratur. Quanto nubes altius tol-
luntur, tanto fortius & sapius, ventorum turbini-
bus quatuntur. Szpę tonitrui feriuntur alti-
montes, quando quietissima manent valles. Arbor
enim, quanto magis in altum ascendit, tanto magis
turbiniibus se exponit, & luccisa, fortius terram ferit.
Ergo stultum est appetere, vnde necesse sit, grauissi-
mo casu cadere. Ale siła ich jest, ktorz: nie tylo siebie
nie zapieraia, leć, nad inszych wywyższic się stáraia, nie-
pomniac, że z wysokiego miejsca ciężyć upadk, a beścace mi-
na wyższym miejscu spadaianie ciąższe gotuie się. Im obłoki
wyżej podnoża się, tym barżiej y częściej, w hrami wia-
tron poruśiane bywáia. Często kroc piorunami bite bywáia
wysokie gory, kiedy spokojne są niskie doliny. D zemo też
im barżiej wyżej podnosi się, t, im barżiej w nichrom się poká-
 zuię

zuje, a podcięte, ogromnicy na ziemię spada. Toć tedy głupia jest rzecz tego pragnąć, z kąd potrzebą koniecznie, przy-
patkiem strasznie upaść.

Śączym o dobrośliwa P. kiedy to słyse od Ciebie/ y we
wajam co raz rozumem moim/ wielbie/ czcze/ chwale-
te przenaświatła Boga w tobie/ że tak z toba po-
czął sobie miłosierdzie/ że cie tak waczył łaskawie/ że tak
toba sprawował mądrze/ dyrygując twoie wszystkie wne-
trzne y powierzchowne sprawy/ ludzkie przyjaźni/ kon-
wersacye z pobożnymi/ z których na wieki jest/ y będzie
pochwalony. Spytaś czemu? Piękna to była widzieć
sliczne to grono/ w którymś ty (z tego dyspozycyey y
woli Świetey) celniejszy/ piękniejszy/ świetły/ przodu-
kowała: w którymś ty / przykład bez przykładu cność
rozlicznych z siebie (iako słońce promienie prześrzoży-
ste) wydawała: w którym/ wewnątrz y po wierzchu/
Troyca Przenaświatła Osob Bożych nie stworzonych/
rekreacya prawie nad zwyczaj swoy Bosti/ że tak rzeka/
(boć zarówno w Bogu iedyna rekreacya jest / sam sobie
Bog) miała. Piękna to była widzieć z lekka/ świete one
przezacne Persony/ Elzbieta stara/ Zacharyasza niemę-
go/ Janą w żywocie zamkniętego/ Ciebie młodzianścis-
ką Panniczkę/ (miedzy nimi z Bogiem wewnątrz) po-
kornie się przechadzała. Piękna było widzieć/ pie-
kniejszy y słyseć/ kiedy na pierwszym przywitaniu (w
myślinie y chętnie) ta Ciebie błogosławiła/ a siebie nie-
godna czyniła: Ciebie wywyższała/ siebie poniżała/ boś
Matka Boga bedac/ do niey z potory y z miłości przy-
sta/ Najświeższe y najczystsze stworzenie/ z Stwo-
rzcyciem. Z kąd ze mi to że Matka Pana mego do mnie
przysta? Piękna było widzieć/ piękniejszy y słyseć/ gdyś
głosem słichnym bo Panniczkim/ a nad to czystym/ wy-
spiewywałaś wielką chwałę Bogu/ duszy rozciągając/ a
by wielbiła Pana/ Śbawiciela swego/ w oney pieśni po-

mienionej wyżej/ y ktoraś samâ tłumaczyła: Magnificat anima mea Dominum, Pierna było wiodzić/ pieśnieszka y płyść/ gdy radości y Duchowne Roki/ wweślony/ a taśta Bosa cudownie napełniony/ Jan czyni w Złacie/ z pierwotnego grzechu rozwiązany.

Doje moy! coż to tam był za czas tak szczęśliwy? coż to tam za oni tak błogosławione? w ktore/ y tak zacne Persony były/ y kum Bog sam z nami społecznie/ y Miłkta iego Ciasławieśka/ do kongregacyey tey/ arcy na wybor świętey/ ześli sie? wśelkie błogosławieństwo y wżciwość/ służyło tym dnioni/ y godzinam rzekę/ w ktore/ niezwyčajne takie tajemnice/ takie radości/ takie wesela/ takie poćiechy/ takie obfite iasni/ odprawowały sie? Musiało tam bydź Niebo y ziemia nad swoy zwoy czay/ wesole. Musiały sie radości z nieśmiertelnych gmachow Duchow Niebieskich/ y z serc ziemskich/ ięśli sie kiedy bawiły prawdziwe/ zgromadzić do tupy. Musiały melodya wdzieczna/ tryputa wrozyste/ wśelkie rzeczy stworzone/ gwałtem czynić. Do/ kiedyz takie zacne Persony/ inśego czasu/ prośe pokornie/ do tak zacney y niezwyčajney na ziemi konwersacyey przysły? Kiedy sie tak tupa zgromadziły? Kiedy tak szczęśliwa pogoda/ na nie była

Bzouius
tom. 19.
num. 19.

Guaguin.
in Croni.
1363.

Owo Roku Páńskiego 1515. Kiedy Krolowia Zygmunt Polski/ Węgierski y Czeski Władysław/ do Máymiliana Césarza Rzymskiego/ do Wiednia na pewne traktaty pokoiu ziechali sie na iedno miejsce/ co żywo na głowe/ jeżacy Panowie do kompaney przysli co żywo mowie dziwowało sie. Kiedy Rasznicz náš W. Césarza na weselu Synowice swoiey/ y tak wielu inśych znacznych Panow/ w Brákor e/ przez dwadzieścia dni maiać/ choyno ich podeymował/ co żywo dziwowało sie. Tu/ iako sie rzekło/ co nayzacnieysze y naywbornieysze Persony. ktore świat miał: w oczách Bożych/ nayprze

nayprzyſtoynieyſze: Ktore nie prywatna ábo iednego /
dwóch / Królestw / ále wſzytkiego ſwiata y Ciebie /
ſpráwe odprawowali: Ktore / imieniem ſwoim / y wſzyt-
kich / Ktorzy przed nimi byli y po nich beda / rzeczy wſpo-
łotali. Ktoż ſie nie będzie dziwował! Boże! za wſzyt-
tko woli twoiey tey Światey / twoiey dyspozyczey nie
ſtworzony / niech będzie cześć y chwata ná wieki pokora-
na: Niech cie błogoſławia y wielbia / wſzyſcy SS.
Kochankowie z toba inż Króluacy / y Ktorzy Królować bez-
da / za to. Bo wielkie Oceaný (nie ieſt rzecz wątpliwa
ále pewna) taſt y miłóſierdzia twego / przy bytnoſci y
zgrupowaniu tak wielkich Perſon (miedzy ktorými
w poſrodku / tys ſam / ſpráwował wſzytko) z brzegow
wylały. Ná potwierdzenie tego / przydam.

Kiedy Świate Arke Pańſka do domu dziełnego
Obededomá zwołanoſcia (iáko wa ná ten czas ieý mo-
gła bydz nayprzyſtoynieyſza / w oczách wſzytkich wko-
ło ſtoiaſcych) przyprowadzono: mowi piſmo ſwiate że
przez trzy Mieſiace zupełne / ná oſwiádczenie przyto-
mnoſci ieý / wſelkie ſzczęście / wſelkie błogoſławie-
ſtwo / wſelkie pociechy do tego domu gromádnó zeſzły
ſie. Niebyło ſzupłego malusinkiego kącika / w ktorým
by choynoſć Boża nie miała obſitować / y rzetelnie zna-
czyć / że oczy Pańſkie nad tym mieyſcem / ieżeli kiedyſ
wte dni oſobliwie: ieżeli kiedy / przy tych ceremoniach
y przytey przytomnoſci Arki Światey były. Je nie iná-
zey działó ſie / Duch Boży opiliſiac wiernymi ſłowy te
wſzytkie tranſakcya / mowi: Et benedixit Dominus
Obededom, & omnem domum eius. *Á błogoſławił Pan*
Obededomá, y wſzytek domiego. Abulentiſ piſſac *in c. 12.*
Genesis. Benedictio autem, ſignificat abundantiam.
Błogoſławieństwo zaś to, znaczy obſitość Hugo Bárdy-
nał náſ / iáko zwykł wżenie wważa to / y powieſda: Be-
nedixit Dominus, benedictione ſinistræ. *Ze błogoſławił*

2. Reg. 6.
v. 10.

Vbi ſup!

Lib. 32.
S. 6. Mo-
rali.

Pan, błogosławieństwem lewey reki. Coż to iest/ że lewa
reka Obededomá y dom iego błogosławił Bog Wse-
chmogacy: Wiem/ że Ciąta żadnego niema/ bo Duch
jest niestworzony/ subtelny/ czysty/ wsędy będący/ ciá-
tu ani máterey żadney niepodległy/ y znis żadnego
zwiazku niemaący. Co że rzecz pewna/ grozi y przestrze-
ga/ wielki moralista w náutách swoich Grzegorz S.
Kájdego prostała y nieuká o niebieskich rzeczach/ aby
nierozumiał y niemyslił nigdy máteryalnym przyktá-
dem/ iáko tu wnas/ tak y w Bogá te rzeczy y podobień-
stwo włáśnie idzie/ biorac y mniemáiac że náktátt ciá-
lá nášego máteryalnego/ iest Bog. Cauendum lum-
mopere est, ne quid in eo mens corporeum, suspice-
tur. Strzeć się trzeba bárdzo, aby czego w nim (w Bogu)
rozum n:ś ziemski máteryalnego iako ciáto, nie domniemáł
się. A dále przydáie. In Anthropomorphitarum
namq; haerelim cadere est (eum, qui incircumferi-
pte implet & circumplectitur omnia) intra corpora-
lia lineamenta, concludere. e Abo wiem w Herezya
dawna iest to wpáść (tego, który nie okryśiony nápełnia y
okryśla wszytko) między máteryalne rzeczy, ktáć. to iest/
Bogá/ który ani ciáta niema/ ani członków żadnych ná
podobieństwo náše/ ale iest/ rzecz iedná duchowna/
bez wsędkiey stworzoney máterey będąca/ rozumem
niepoięta ziemskim/ ięzykiem niewymowiona zc. áto
wszytko iego wielka doskonałość iest. Bo wieś czemu
skáżitelne y wsędkim niedoskonałościom podległe są
ciáta náše: bo ztey máterey/ pod niebny wformowa-
ne są. Z máterey mówia: która iest początkiem ciát
nášych/ że iesteliny Dla czego też/ tá máterya ábo po-
czátek ciát nášych/ nigdy się niekontentuię iedną figura
ábo postaciá pod która iest/ lecz záwsze chce y prágnie inšy
ktorey dostąpiwszy/ y tu się nie kontentuię/ ale inšy
znou chce/ ktorey dostąpiwszy/ znou inšy. A tak
konc

Ponca niema/ tylosi. niercia/ przez ktora figury trzazac
w sie (iaka to Bog stworzyt) obraca sie: czego dusza nie
smiertelna niema/ ktora/ nie zmateriyi pierwszy/ ale nos
wo/ z niszczego stworzona jest/ przeto tez niesmiertel
na jest/ odniamam/ stazie/ niedostatkosciom zadnym
nie podlega. Daleko barzciey Bog/ sprawca y stworzy
ciel nasz (to jest Aniolow/ y dusz naszych y wszystkich
stworzonych rzeczy) ktory jest/ y istnosc trwala bez po
czatku ma sam od siebie. Bez poczatku/ bo mu iey zadem/
inshy odniego/ nie dał. Rozsem on wszystkim stworzo
nym rzeczom/ dał/ daie/ y dawac bedzie na wieki. Dla
czego sie Stworzycielem/ Panem/ Dobrodzieciem/ Wy
cem/ Bogiem/ slusnie y prawdziwie zowie. Bo on da
je/ my bierzemy. On nas stworza wzazie/ sam niestwo
rzony. On nas zachowuywa y sprawuie/ ktory od nikogo
pomocy niepotrzebuie y posilku. Jednym slowem/
wielki Bog! wielki Pan! wielki dawca! ale iakowy
jest sam w sobie: dla tego cacy zywor nasz pracuiemy
(przez cnoty) abyśmy go obaczyli/ nie oczami cielesnymi/
bo te nie czemnie sa/ ale dusznymi/ ktore joremnieysze/ na
wieki. A to to jest Dobro wieczne nasze/ dla czego nas
stworzyt: abyśmy go widzieli na wieki/ widzenie to
cnocami y przykazaniem iego zarabiaiac sobie.

Jako y Chrystus Pan nauczył byl one/ grubo rozu
miecaca o rzeczach Boskich Samarytanie. Rozumi
la ta/ ze w cieie iakimsi materyalnym nie stworzony ie
go mactat y wielmoznosc macta/ poniewaz mala
rze (mowita sitac podobno sobie nie madra bialoglowa)
tak go maluis/ pod konterfekttem stazeczney osoby/
zwlascza Boga Dycia swiego/ z broda/ w leciech sta
rych/ sceptrum w rece trzymatacego. zc. Pod konter
fekttem zas/ bielusiutki/ slizny/ przyiemny sercu goles
bice/ Ducha Swietego. Dla tegoz tu w Kosciiele/ na
tym pagorku/ a niekedy indziej/ czic y wzywac go bylo

Ioan. 4. c.

v. 7.

potrzeba. Rzeczy Pan leży. Spiritus, est Deus.
Duch, jest Bog. Które słowa wyrażały ten sens. Nie
 rozumiey grubym rozumem twoim Samarytanie tu
 mieszkać na ziemi/ że Bog Stworzyciel/ jest w czyn
 podobny tobie/ lubo ciałem/ lubo iatcy rzeczy materya
 alney znakiem/ bo sie bardzo mylił: ale raczej wierz
 mocno y bezpiecznie/ że *Duch jest, a Duch nie stworzony/*
Duch nieśmiertelny/ Duch czysty/ Duch subtelny/ Duch
doskonały/ Duch bez materyei wszechciey ciała/ abo in-
nych rzeczy/ ziemskich/ wszedy będący y przenikający
obecnością y wszechmocnością swoją/ wszystko co nie
jest/ on sam. Spiritus, est Deus. *Duch, jest Bog.* A iá-
 ko Swięty Bonawentura opisać go/ y wielmożność
 niepojęta Mądrości jego: Mens de Deo cogitans
 deficit, cum sit incomprehensibilis: sensus eum non
 percipit, cum sit invisibilis: lingua ipsum non ex-
 plicat, cum sit ineffabilis: locus eum non capit, cum
 sit incircumscribibilis: scriptura eum non explicat,
 cum sit inestimabilis: tempus eum non mensurat,
 cum sit immensurabilis: virtus illum non attingit,
 cum sit inaccessibleis: desideria vota transgreditur,
 cum sit insuperabilis & incomparabilis: omnis crea-
 tura ad Deum comparata, defectum habet &c. Ro-
 zum o Bogu myśleć, uślać, ponieważ jest niepojęty: Zmysł
 go niepojmować, ponieważ jest niewidomy: język go niewymu-
 wi, ponieważ jest niewymowny: Miejsce go nieobejmie
 ponieważ jest niezawarty: Piśmo go nie wytłumaczy, po-
 nieważ jest nieosławiany: Czas go nie mierzy, ponieważ
 nie jest pomierzony: Moc go nie dothnie się, ponieważ nie
 jest przystępny: Pragnienie y żądanie przechodzi, ponie-
 waż jest niezwykły y nieprzypowny. Wskazywanie
 do Boga przystosowane, słabość ma &c. Co wszystko
 nie innego nie jest/ tylko niezrozumiałość po rzeczach
 tych/ Które się pojmują albo y po rozumie samym stwo-
 rzonym

Lib. de na-
 tu. Dei.
 c. 21.

rzonym/ skośnia/ náprzykład bióra/ lubo ná obiaśnienie
Boga/ ile Bógiem iest/ dáta. Żadna go rzecz nie wy-
raź/ żadna go rzecz nie wystáwi/ z tmeznego świata
ziemskiego/ bo ciała máteryalnego niema y figury ábo
postaćci zé.

Jakoż tedy prawdziwie/ lewa rąka Obededomá/
y dom iego błogosławił: ponieważ Duch iest, á prawcy
rąki/ áni lewey niema: Odpowiedá Hugo Kardynał.
Multiplicauit ei bona temporalia. Rozmnożył mu do-
brá dóbrze/ ne, według onego co Duch Świety powiédział:

Prover. 9.
v. 16.

Et in sinistra eius, diuitia & gloria. A w lewey ręce
iego, bogictwa y chwala. To iest/ Bóg to dáte/ Bóg to
odbiera/ iáko y Sárdonowi niekiedy/ groził: ecce

Exod. c. 9.
v. 3.

manus mea erit, super agros tuos, & super equos. Oto
ręká mojá będzie ná rolami twemi, y ná koniami. S Ży-
ronim z stárych Rabinów Żydowskich powiédá/ że
żony y świętry Obededomá/ záznázný dar/ męczyznie
rodzity/ á dobytek/ dwoiáti piód. Thomas Caiera-
nus dokłáda/ toś choć pód infemí słowy: Hoc est mul-
tiplicauit naturalibus diuitijs (puta filiorum eius, &
animalium suorum) prosperisq; successibus. To iest,

rozmnaz, / przyrodzonými bogactwy, (rozumiey Synon iego,
y bydło iego) y szczęściem potężnym nieszczęliwym. Jakoby
chcieli rzec éi wśyścy Oycow'ie/ Métaforicé niemi-
śnie/ ále pódpedobienstwem bierzeny ręká lewa/ zá do-
brá dóbrze. Aby posłrzęgi Łázy/ że lewa rąka/ iest
to ręká/ odwiecznym á przeplátanym szczęściem święta-
ctwem/ dóbrzych potrzeb/ teorymi w stárym Testamentie
cie przed przysięciem Mészassá ná świat/ świętobli-
wych y wielkich cnót ludzi/ zwyti byłwice (według rós-
li swoicy y sporządzenia) najmiłosierniejszy Bóg błogo-
sławił/ sposábiájąc im to/ czego ich serce/ zádość/ ozy-
cieleśne/ (że tak powiem) prágnały/ áby im ná niczym
zgola nie bratowáto/ áby wygody wczesne/ w tym ży-
wocie

Gen. 13. wocie śmiertelnymi mieli. Jako y Abrahám: Erat di-
 v. 2. ues valde in possessione argenti & auri. Był bąrdzo
 bogąty w mieniu srebrą y złotą, mowi pismo Święte To
 ięst/ miał te rzeczy doczesne znacznieysze y iąśnieysze nąd
 inie/ reki lewey Bożey/ ktora go w obcey y nieznańomey
 stronie/ sporze błogosiąwił/ Bóg. A iąko Święty To-
 1. 2 q 99. masz mowi: Vt per temporalia, quę erant in affectu
 2. 6. hominum imperfectorum, manu duceret homines
 ad Deum. Aby przez doczesne rzeczy, ktore były w prą-
 gnieniu lądzi nie doskonałych, prowadził lądzie do Boga. to
 ięst/ wygode im czyniąc y tym.

Lecz prąwa zaś reka/ Metaphorice nie własnje tu/
 Vide Hu- ale pod podobieństwem rozumie sie/ dobra (z sámey szca-
 go. Card. rey iąsti Bożey/ ktory ięst Dobronąśe) pochodzące/ Du-
 in Psal. chowitym bąrdzo sposobem/ á że rzetelniey y iąśniey po-
 2. 0. super wiem tu/ do sáme^o nieśmiertelne^o dusze nąśey szczęścia
 7. 5. przynależyre/ rozumieia sie nądroższe/ ktorymi lądzi ną-
 der sobie Kochąnych/ nąder sprąwiedliwych/ nąder świec-
 tych/ osobiłwie od Janá S. zágal był Bóg/ w nowym
 iąsti testąmentie/ nąto prąwa reka (ktora namyslnie zo-
 stąwił ną to) błogosłąwić. A diebus autem Ioannis
 Matt. 11. Baptiste, vsq; nunc, mowi sam Zbąwićiel nąś/ w
 7. 12. Mącheuszą Świętego/ regnum Cęlorum vim pati-
 tur, & violenturąpiunt illud. Uhmączy Święty Tho-
 In Cate. masz to nieysce. Quia per modum cuiusdam festina-
 aurea. tionis tendunt ad Regnum. Abowiem nąkstął ią-
 kieys i spie/ ności, spieśa sie do Niebą. Bo co żywo ną glos-
 we/ gromądami niepoliczonymi/ gąrdząc rostopnie
 swiątem/ pompa ięgo y doczesnymi wpełkieniemi wygoda-
 dąmi/ wysćigąia sie y tłoczą pod dśięcięfy dśień z wielką
 gorącością Duchą/ do rey reki prąwy/ dla duśnych drog-
 gich bogactw/ otrzymąnia sobie.

Taby trzeba wwasnie przypominieć/ wielu Świec-
 tych nowego Testąmentu z rojnych Zákonow/ z ro-
 jnych

żnych stanow/ z rożnych kondycyi/ y sposobow życia :
 ktorzy/ wzgardza znaczna swiata czynili/ wygod cieles-
 nych niechcieli: bogactwa wśelkie ziemskie (tędnym
 słowem/ to wśyrko cokolwiek światem y ziemią pas-
 chnie) nieprzeszranie deptali/ dla dusznych. Ale że rzado-
 ki bardo/ o tych gąsiedzi Swięty jest w Kościele Bo-
 żym/ ktoryby tego nie czynił serdecznie y goraco: wras-
 czam się do zachęty wizyty y błogosławieństwa/ nie do-
 mu już Obededonia/ ale Zacharyasowego/ tedy ta An-
 ka Pánka (o ktorej wśytka mowa nasza jest) Boga
 w sobie maieca/ nayswiecista y nayswiecniejsza/ Pa-
 na y Matka oraz/ przyszła: bo tam/ (iako pospolicie do-
 ktorowie Swięci bezpiecznie twierdzą/ y rzecz sama
 widzimy) dobył Bóg Wśiechmogący nie lewey/ ale
 prawey reki swodey/ z błogosławieństwem choynym/
 iast Duchownych. Gdy w tym domu/ zaczął zdośćać
 ktem wielkim/ y z obfitością wśelaka błogosławić Ro-
 dziców/ ale y Rodziców dla syna/ iako Ambroży Swię-
 ty doклада: ktoremu iaste niezmierna/ słowy niewypo-
 wiedziána/ sposobem niezwyčajnym/ na dusia y na cia-
 ło wśyrko dał: Gratium eum sibi faciendo: Wdzię-
 cznym go sobie czyniac. A żeby to wiedział świat wśy-
 tek/ imię/ nie Rodziców trąsunkiem/ ale od Boga same-
 go przeżyżać/ Anioł Gabryel zwiastował tego/ iako
 mowi Swięty Thomas: Divinissimus Gabriel, Za-
 chariam docuit, Prophetam Ioannem ex ipso nasci-
 turum. Ze Boski Gabryel, Zacharyasza przestrze-
 że Prorok Ian, z niego się narodzi. Text zaś Ewangeliey/
 świadczy: że roztazał aby go nazywał imieniem tym/ Jan.
 Et vocabis nomen eius Ioannem. To jest: Wieludzie/
 ale Bóg mu dać imię/ ktore znaczy/ iako Ioannes
 Thaulerus mowi: Idem est, quod, in quo est Domi-
 ni gratia. Toż to jest, co iakoby, w którym jest Pánka ta-
 ska. Aby/ y z imienia/ y z rzeczy samey/ na duszy y na

3. p. q. 30.
a. 2.

Ser. I. de
S. Ioan.

3. P. 9. 37. Ćiele (iako wzy Świety Thomas: Nomina debent
 2. 2. proprietatibus rerum correspondere) każdy go znał/
 że to osobliwe dżięcie/ że to świety głowiek/ że to Syn
 iest cudowny/ że to potomek Izraelski prawdziwy/
 w którym Bog/ przez łaskę niepospolita insym/ wielce
 wpodobał sobie/ nād wśytkie inſze Syny/ Izraelskie.
 A dla tegoż tej co za dżiw/ że Bog/ y z znaczney szodro-
 bliwości swojej wdziałł mu inienia/ y hostego Nie-
 śiaca po stworzeniu dusze jego/ nā przyscie Arki Pá-
 nienskiej/ do domu Rodziców (inne minawſzy) zaraz
 onego/ bez omieſtkania/ nā te intencya/ zaczął obſito
 wielce błogosławić / ſłoniwſzy wymyſlnie/ chęć swoje
 do niego.

Nā duſzy/ w prawdzie naprzód/ czyniac wolnym
 z związku grzechu pierworodnego/ y ze ſtárady jego/ po-
 świecaiac nā ſtan miły y tochány ſobie/ Anielski/ Mára-
 ſalkowſki/ Prorocki/ Mieczniſki/ Puſtelnicy/ wyſoko.
 Nād to/ dāiac mu/ tudzieſ iako prowiant wieczny/
 w dżiedziectwo łaski ſwoje/ y iey zmocnienie/ aby ſie iá-
 ko trzcina nie chwiał/ ábo iáko ſdziebio niewypadał/
 wiatrem prożney chwátý poruſzony. Dla tegoż mowił
 Iſa. 49. do niego/ ſłowami ſnać Prorockiem: Servus meus
 v. 3. es tu Iſrael, quia in te gloriabor. *Slugá ieſteſ ty moy
 Izraelu, bo ſie w tobie chlubić bede. Kiedy z ázwſe záo-
 prawde/ ále ſzegulnic kiedy ſami ſaſiedzi/ kiedy krewni
 bliſcy/ y ktoſkolwiek z obcych ludzi/ znáiaczych ſie nā
 rzeczách/ predko y nagle przyſied/ pilno przypátruiać
 mu ſie/ miedzy dżiwneſi/ á rozumem nieogárnonymi/
 ſpráwami Duchá Świetego/ iego daron/ zā błogoſłá-
 wienſtwem y opátrznóſciá Boſtá/ zādżiwil ſie nie ledá-
 iáko/ pátrż / iego poczećiu w ſtárey Mátce: iego rádo-
 ſciom we wnetrznóſciách ciemnych: iego Ocyu/ przez
 feſć Nieſiacy niememu/ á potym ſwiećbodnie y w dſie-
 ſnie/ z wielkim iego iez wylaniem (z radoſci) proroku-
 iacemu.*

faciemus. Twierdzi Ewangelia/ że te cuda nad zwyczaj
widzaci/ te okoliczności/ wrodzenia się wważając (a coż
kiedy by wiedzieli byli/ że ia Mátka Boża tam była!)
seden do drugiego mówił: Quis putas puer iste erit?
Corozumieśiákcie to dziecko będzie? nam & manus Do-
Domini cum eo est. *Abowiem y reká Páńska z nim jest.*
To jest/ reká prawa nie reká lewa/ mówi B. Albertus^{In. c. 1. Luc}
Magnus. Ad mirabilia ostendenda. *Ná pokazanie*
dziwnych rzeczy/ gdy go tákimi faworámi/ Bog błogo-
ślawi: gdy go ták raczy: gdy go ták bogáci. Już Wbe-
dedomá/ y Abiráamá/ y Lotá/ y Jobá/ y Tobiaszá/ y
wszystkich inšych/ przeszedł. Bo ci doczesne/ á ten duszne
dobrá/ Bożej łaski/ szodrze otrzymał: Ci stárbow dos-
śli/ lewey reki/ á ten szczęśliwy/ prawey. Nam & ma-
nus Domini cum eo est. Abowiem y reká Páńska, z nim
jest, kiedy nie szypła/ ále cáła iákoby prawie rozszerzo-
na ga. ścia/ ná początku (a coż ná końcu) daie mu.
Quis putas puer iste erit?

Co zaś się tyczy powtore/ iego wdzimney piękności
ciála? Ktoż moje iego dochody/ wymowić krotko? Kto
może wyrazić/ choćby chciał? (Ja niewiem) Ktoem
go ták reká lewa Boża nad siły przyrodzone/ nad zwy-
czay inšym/ w tákí sposób w błogosławila. Gdy młó-
dźmiśiákcie/ śliczne/ niewinniatko/ wrodziwe iákó Ana-
ioleczeć własný/ záraz/ proporcya ciála y Cztótkow/ o-
świádezał/ co miał być? że ciáło piękne/ pięknicyś-
duszą/ wzył: że wdzieczny ná weyśrzeniu wšytek lu-
dźiom/ coż Bogu? że dźwne národzenie iego? coż pó-
śmierci zapláta? Ja rozumiem/ że między synámi lu-
dźiemi ná ten czas y potym/ wdziecznicyśie w obyć-
ciá/ rośtropnicyśie w mowie/ pięknicyśie ná weyśze-
niu/ pacholásto nie było. Ale nie długo Rodzice y inši/
z ták piękný pięknóści/ cieszyli się/ bo Venerabilis Be-
dapowiec: Intravit desertum decem annos habens, Alber. M.

Apud B.

*Wyszedł na puszcę 34 dziesięć lat mając: a dwadzieścia lat, na
puszczy mieszkając, wyszedł z niej trzydzieści lat mając. Jaka
prawda! przydam! od postawy i moryfikacyi/ od prac y
od niewyśłow/ już odmieniony. Czemu zaś tak rano
na puszcza zaśedł/ y tak długo tam był/ Święty Tomasz*

In Care. odpowiada: *Vt vacaret orationibus, & cum Angelis*
au. sup. c. *conuersaretur. Aby trwał na medytacyach, y z Anioł.*
2. Luc. *miłotkorwał. Sposobnym czyniac się do służby najwyższ*

*fego/ według wszystkich materialnych członków swoich/
w tym śmiertelnym żywocie. Ponieważ w młodości
z niego na chmiemia S. zabiegający napuszcza przy Jor-
danie/ iako żelazne albo iako nieśwoje ciało miał/ tak go
pomienionym postawia/ tak moryfikacyami/ tak w
przykrzeleniu/ druzgi/ ciennieży/ wmarwiał.*

*Co zaś wiekśia/ a pożywnością go obniewia/ w takiey
oftrości żywota (patrzy co łapka Boża z nim robi/ y
iako iako wydać się/ że Jan S. y prawy leniwy ręk
Boża błogosławiony) zwabił do niego/ nieprzeżone
zemślad ludzie/ z miasta/ ze wsiow/ ze kupami/ zsiadacami
do niego aż nad Jordan/ y tam wielce potrzebnych y po-
żytecznych tego Wiebieśkich nauk/ wieley y mały bogas-
ty y wboży/ Duchowni y świeccy/ słuchali/ patrzcie nie
na ziemię/ ale na Wiebieśka Siozgonia/ która/ po-
stać niezwyżaynie nabożna po sobie pokazywał/ że le-
dwo znać było/ dla powagi/ szternie li to/ czyli w postaw-
ci ludzkiey iakiey Anioł: gdyż wsta/ oczy/ wszystkie
twarz y członki/ coś Bożkiego w sobie zawierają/ res-
werencya mu niezwyżayna w wszystkich jednając/ dla
łapki Bożej/ która w sobie miał.*

*Trwał (co to jest rzecz dziwna) nie on do Bawia-
ciela/ ale sam Pan Jezus. do niego (Przeony w Jordana
nie) przyścił spokory swojey/ a z iakis chciwości Jano-
wey/ y z chęci mu/ głowę swoją przenaświatła: Elekna
na kolana/ i rece złożył/ przed nim. A gdy się ieselze y
to wwa-*

to wważy/ co do zrozumienia przytrudnięysa iest náśe-
go/ że wiele ich było ludzi godnych/ według reputacyey
zwiatá turecznego/ (iákowski byli Kápiáni/ Dóktoros-
wie/ Arcykšiajeta/ przednięsi i mieszkanie w Jerozolimie)
którzy mu honory/ tytuły/ dostoiensstwa/ premie-
nencye/ iáko napuczirofc Chrystusowe czystość sami
od siebie gwałtem/ (dla wyślokiey dostoiensci) przy-
gnawali. Co Świety Tomáš à Villa noua exágerus Con. i. de
ie tak: O miram populi legationem! apud eos natus S. Ioan.
& nutritus fuerat, Patre Sacerdote notissimo genera-
tus, & quarunt ab eo: Tu quis es? Tantus namq; o-
mnibus videbatur, vt vix crederetur esse qui erat, sed
Christus. O dziwne ludu ierozolimskiego posłanie? v-
nich n'rodził się, y wychowany był, z Oycá Káptáná znáio-
mego wśytkim zrodzony, á przeci: p. táim: Ty, ktoś iest?
Tak wielki ábowiem zdał się wśytkim ian b. dż, że zále-
dnie wierzo-ny go by dż, czym był. ále Chrystusem. Bo
cudowne sprawy/ cudowny żywot/ cudowna náuka iea
go była. Cudowna duszá/ cudowne ciáło/ cudowny
wpytet.



DZIESIĄTY PVNKT,

Ábo Listeczek Roże Białyi.

NJe tu iednak kończy się przedśwne y w'elkie
sprawy łaski Bożej/ w Janie Świetym/ Które
Krózby wyliczyć niegł: Paulus de Palatio w spos-
mina mówiac. Tantus erat Ioannes, vt Christo ne-
cesse fuit allerere, se esse Ioanne maiorem, ne minor
esse crederetur. Periculum enim erat, ne quibus cre-
deret

In c. II.
Matt.

deret Ioannem, esse Christo aut maiorem aut non, certe minorem. Takowy był Jan, że Chrystusowi Pánu potrzebá było twierdzić, że on był nád Janá wiekšy aby go mniešszym bydz niewierzeli. Niebezpieczno ábowiem było, aby świat niewierzył Janá, nád Chrystusa Pána áho wiekšym, ábo niemniešszym śnádz. Guericus wczony Opát/ zápatrujac sie ná tego światobliwość wielka/ á stojac rozumienia ludzkie iákie ná ten czas były onim/ mowi.

ser. 1. de
festo.

Beati Ioannis tam magnifice Sanctitas effloruit supra modum aliorum, ut crederetur Sanctus Sanctorum. Błogosławionego Janá tak wielce światobliwość zákwitta nád miáre inšych, że też wiercono bydz go, Świe-

Ser. de fest

tym najświekšym. Sanctus Petrus Damianus wyżej o nim kontemplácyá czyniac/ słuchay co mowi. Unus est, & secundum non habet. Ieden iest, á drugiego podobnego niema. Niewspominam inšych. Ábowiem/ iákie Boża otrzymawšy nayzacniešsá/ przewyšsiał wšyskch/ przechodził koždego/ ktož to wiek równac by sie chciál z nim z ludži/ nišsem mu był. Ludouicus Granaten: wyraził to mowiac. Inter omnes præcursoris laudes, non postrema illa est, quod Prophetas quod An-

Vbi sup.

gelos, quod Euangelistas, quod ipsum Dominum, habere meruerit laudatorem. Prophetæ illum appellanc Angelum: Angeli magnum coram Domino prædicant: Christus Dominus, maximum inter natos mulierum testatur: euangelistæ verò, gesta eius & mirabilem viť Sanctitatem, sacris literis commendarunt. Miedzy wšytkiemi Poprzedzićielu Chrystusowego chwátami, niepošlednia oná iest, że Proróki, że Anioły, że Ewángelišty, że samego náwet Pánámieć záslużył sobie pochwałce. Proroc, go zowia, Aniolem: Aniotowie, wulkim przed Pánem starvia: Chrystus Pan naywiekšszym miedzy synámi niewie. ćmi świádo: Ewángelištowie, záś dziećta jego y cudowná światobliwość, wótá, w pišmo

świecie

Święte napisali. A co godniejszy nad wszystkich Auto-
row potocznych/ Ewangelistą Jan Światey/ w Kroni-
ce Chrystusowego żywota/ musiał go iasno/ rzetelnie/ nā-
zwać człowiekiem/ rzeczy wielkie y nad przyrodzenie/
o iego Personie/ o iego wrzędzie/ o iego godności pisać/
potomnym czasom: Fuit homo, missus à Deo, cui
nomen erat, Ioannes. Był człowiek, posłany od Boga,
ktoremu imię było, Jan. Jakkoby chciał rzec. Wąruy się
tę omylić/ że Jan Arzyciel (dla żywota y dla postę-
pów nie ziemskich) Anioł: Strzeż Boże daleko bierz-
my mówić/ że Chrystus/ że Messyas/ którego opinia ludz-
ka (o Łukasza Światego) tym częścią tytułem Fuit ho-
mo: Był człowiek, w ciato/ y we wszystkie do natury ludz-
kiej przynależące członki/ nam podobny/ zrodzain y
z plemienia Adámowego/ tylo że missus à Deo. Posłany
od Pana Boga, by Apostolski wrząd wziął od Trojce
Przenaswieszczy opowiedania/ o przyszciu iuz/ nā świat
Messyas. Przetosi Vox clamantis in deserto: Gło-
sem wołającego nā puszczyzowie się/ w Piśmie świętym.
Abowiem świat ten nie infego nie był po te czasy/ tylo
straszna/ ciemna/ niebezpieczna puszcza/ w której/ gādzi-
na/ robactwo/ dzikie bestye (rozumiey sobie grzechy)
znaydowały się. Przytym okrutni rozboynicy/ totrowiel
zabijacy/ czarci przekleci. Ktorzy/ o iak wiele tysięcy/
tyśięcy/ nie tylo zranili/ nā tey puszczy/ ale y zabili wie-
cznie. Jaczym Vox clamantis in deserto, Glosem wo-
lującym nā puszczy/ był Jan/ człowiek szczęśliwy/ dla ias-
ki Bożej/ którą go wzbrowił y wmoenił iak przeciwko
gādzinie/ robactwu/ y bestyon/ iako y przeciwko lotrom
y rozboynikom/ że y iemu/ y tym którzy go chcieli ślu-
chać/ strodzić nie mogli. Abowiem przesćie bezpieczne/
y gościnie ronne stawił y budował/ kiedy glosem wo-
łał słowa powtarzające (iako Echo) Izaiaszowe. Gotuy-
cie drogi Panu: prosce czysćcie ścieżki jego, każdy padoł be-
dzie

Vide S.
Tho. in
hunc lo.

Luc. 3. v.
15.

Isa. 40. v. 3

dzie wypełniony, a każda góra y pagorek będzie znizmy: y miejsczą krzywe wyprostują się, a ostre drogi będą gładkimi. To gląda wśelkie ciato zbawienie Boże. Co nic inşego nie ieſt/ tylko ochodzenie puſzce/ aby beſpieczeńſtwo było wſeody y przeſtrogą.

Wielki tedy/ ola wielkiey Młakki Bożej/ Jan/ ktoru/ przez kaſſe Boża tatech/ ſaworow wdziciliſa/ czyli ziednala obſtrość/ podſtarbini/ Wieba y ſiemie. Wielki przed Bogiem/ iako y Anioł ſwiadectwo daie: Eric magnus coram Domino. Wielki przed ludźmi/ a to dwoiało/ bo y za żywota y po śmierci. Za żywota/ gdy mu pomienione tytuły/ godnoſci/ y zacnoſci/ na głowe ſzacnieyſzych/ ktorych Jerolimá miała/ dawali ludzie. Po śmierci/ gdy go naywiekſi Doktorowie S. S. wielkimi tak je tytułami/ czeza y ſanuiá/ do ſtończenia ſwiata. ſrodło zaś tego wſytkiego/ (z ktorogo to wymiáło) nayſwiekſza y nayudownieyſza Młakka Boża była/ ktora mu z Bogiem/ náwiedſzny czyniła.

Aleć y Tomáš Swiety nie omieſtkał wielkiego Pánegirytu mu dać/ że przy tych náwiedſzinách tranſformacya iakoſ/ lubo przemienienie w Chryſtuſa/ po wſytek wiek życia iego/ przyznawa mu/ w kazaniu ſwoim/ między wielá inſzych/ godnych Janá Swietego tytułow: Tantam habuit ſimilitudinem cum Chriſto, quod fuit creditus Chriſtus. Tak wielkie miał podobieńſtwo z Chryſtuſem Pánem, że był wierzony Chryſtuſem. To ieſt/ iakoby rzekł Doktor náſz Anielſki. Dſiwna ſympatya y podobieńſtwo Janá Swietego z Chryſtuſem/ tylko że Chryſtuſ Pan/ poſpolity żywot/ a Jan Swiety oſobliwy prowadził: Chryſtuſ Pan po Młakſtách/ wſiách/ y Kaſtellách/ Jan Swiety po puſtyni y laſſách. Chryſtuſ Pan iadi y pił/ comu ludzka ſzczodroblivość/ w bogiemu dała: Jan Swiety korzonkami y miodem leſnym żył/ zchrániaac ſie od ludzi. Za roſnice wyſawſzy/

Ser de S.
Ioan. Bapt

iąwszy/ Chrystusa Pána obyczaje/ sprawy/ rzeczy/ i ży-
wot/ wielkie podobieństwo z Janá Swietego życiem
miało. Tantum habuit similitudinem cum Christo,
quod fuit creditus Christus.

Leć też inż dziesiąty tu Punkt/ ábo Listeczek/ z
Drugiey tey Roże białey/ kończąc przedłużać wiecey
niesmiem/ to jest z bytności/ y z nawiedzenia cieścić się
na górach w domu Rodziców Janá Swietego/ Mátki
Boga prawdziwego/ á Páni naszey. Ale przecie jedná-
cieście sam do siebie mówię choć y do bráci moiey/ wra-
cać się do przedstawienia/ iáko by summáryusz y epi-
log/ czyniac. Wielkie są wszytkie Tajemnice Bráctwa
naszego/ ale y tá druga w porządku/ wierze mi duży
moia/ nie mnieysza/ y niepodleyśa tajemnicá jest/ dla
wielkości y mnostwa/ dárow/ sekretow/ łask/ dobro-
dziejstw/ (iákos widziáła do tych czas Duchownie)
którymi wzcił/ którymi ubogácił/ którymi wywyższył/
nád przyrodzenie y nád rozum náš stworzony/ miłosier-
ny Bog/ y Odkupiciel Chrystus Iezus przeytáłochá-
ł/ przed wieki wybrána swoje Mátkę : którymi iá ob-
dárzył niewymownym sposobem : którymi wślawił/ ná
Tiebie y ná ziemi/ teraz y ná wieki/ osobliwie. Ták/ je-
stowá Anielskie/ wielka pokázáły się prawda/ gdy przy
Zwiástowaniu w wielkiej legácyey Archámiołá Gá-
bryelá/ rzeczoney : Zdrowás łaski Bożey pełná.
Pan z tobá. Záprawde pełná / bo z Bernárdem S.
belspiecznie y prawdziwie mówieny/ z pełnością iey, w-
dzieliło się łaskitey/ dla niey (mocno wierze z Doktorá-
mi SS.) Janowi S. Klzbiećci S. Zacháryasowi S.
wszytkim domowym/ wszytkim samśiádem/ którzy kol-
wiek zniá/ przez te ćwierć roku/ w konwersácyey/ y w
kongregácyey czynili/ mówili/ zabawiali się/ iákimkol-
wiek sposobem. Co żeby poiei niey było iésze.

Ták pterzey/ y wymyślenie dyskuruię sobie/ je nie tylo po-
nuc

mienionym dostało się zupełności iey/ ale każdemu ośa
 bitwie człowiekowi/ choćby też naygrzeszniejszyemu/ toś
 trzowi naywzietniejszemu. Imáguie sobie/ kiedy
 Fontaná lubo inſze iakie naczynie/ náprzykł. d morowyl
 ma pełność liřworu drogiego (bá y choćby też proſtey
 wody)/ niemogąc wiecey wóie bráć/ bo iuż pełna/ z brze-
 gów ſwoych roſierwa y wypuſcza choyno po ſtronách
 wſſyckich/ ſtrumieniami/ tak/ że wolno każdemu zera-
 páć/ wolno każdemu bráć ſobie/ wolno w mále/ wolno
 w naywiekſze naczynie iákietylo moze kto wynaleſć/
 przynieſć/ y záżyć ná potrzebe ſwoie póki moze. Bogá
 y Wdłupiciela náſzego Jezuſá Chryſtuſá/ Mátká naya-
 ſzeſliwſzá/ Fontána była ábo naczynie w ſobie taſti Bo-
 żej pełne/ to ieſt y ná duſzy y ná čiele Což czyni: iáko ná
 wielu mieyſcách rzetelnie tego Doktorowie S.S. v. 34
 á oſobliwie B. Albertus ter Magnus: Repleta gratia
 leptiformi, nos replet de ſua ſemper plenitudine,
 nobis refundens gratiam, niſi ſtererit per nos. Ná-
 pełniona tałká ſiedmiorákich dárow, ná nápełnia z ſwoiey
 záruſe pełnoſći, wdzieraiaac náń tałki, chyba żeby przez ná-
 ſłáſti, iáko niekiedy Oley cudowny v ubogiej bialey
 głowy/ ktora/ je naczynia nie miała/ ſtánał oley/ ktory/
 Elizeus Prorok podárowat iey cudownie/ áby zápláć
 tá kredytoram mežá ſwego/ zpieniazywſzy go. Ale je ná-
 czynia nie ſtáło bráć/ nie z olein defekt/ leć z niey je go
 niemiála w co bráć. Figura to była Fontány náſzey Tri-
 bieſti cudowny: oley wielkiego miłóſierdzia iey/ ktory
 wolno bráć każdemu/ ieſli ma naczynie ſpoſobne/ ſercá
 ſwego. Niſi ſtererit per nos. Chyba żeby przez náſłá-
 nat, defekt. Boć ona ſamá máiac doſić/ iáko by rzetel-
 ſniey B. Albertus Magnus, wdziera z weſtoſćia tey
 obſtoſći/ bez zazdroſći: wolny przyſtep każdemu czy-
 ni/ byle kto chćiał/ choćby y ſám czáſt/ pycha ſłóżywſzy
 z ſercá.

Lib. 1. c. 4.
 de Laud.
 Virg.

4. Reg. 4.
 v. 6.

A zato nie wielka/ aż brzegem nie wylalała łask/ gdy
z domęzku swego/ z oney cele wciach y radości Ciebieś
rich/ z onego Oratorijum wstawiczoney modlitwy/ z o-
nych tajemnic Konwersacyi y złączenia się z Bogiem
przez rozum/ na goiy wychodzi/ wychodząc samą w so-
bie/ z ta łaska Boża (która w sobie miała w istocie y w
Personie Boga) nie stoi darmo/ darmo czasu nie psunie/
leć seroko łaskę z siebie rozlewa/ iako Fontana z ktorey
czerpali wszyscy na ten czas tam obecni/ każdy iako się
gotował. Bo wszystkim wolno było/ mowi B. Albertus
Magnus z Bernarda Świętego/ nie tylo na ten czas/
Jan Święty/ Elzbieta Święta/ Zacharyasz Święty/
domownicy/ śaciełdzi/ nawiedzający/ ale co mnie zadu-
miatym czyni/ y ledwo sam od siebie nie odchodzi/ wra-
żając to/ że y bestyom grzesznym/ y nieprzyjaciolom Bo-
żym/ wolny przystęp/ do tej Fontany do tego czasu y do
skonczenia świata jest: która (patrz proszę cie duszo
moja) nie żałuje się/ nie schrania się/ nie wcięka od nas/
ale y owsem częstokroć samą (iako do Elzbiety iakiej/
y do domu Zacharyaszowego) chętnie/ dobrowolnie/ mi-
łosnie/ przychodzi/ nawiedza/ w mawia się: Omnes
sicientes venite ad aquas: Wszyscy pragnący, podźcie
do wody. Czerpaycie/ bierzcie/ ten balsam/ ten likwor/
drogiego miłosierdzia mego. Jakoby rzekła inak szyni
stomy krom wątpienia: Mam ja dosić/ a mam tak do-
sić/ bom pełna łaski Bożej/ na duszy y na ciecie/ że y wam
odemnie się dostanie. Łaskaw/ Bog Wszechmogący
wielce na mnie/ bom znalazła łaskę jego/ w niego. Podź-
cie/ niemieśćaycie/ wstretu sobie nie czynicie/ nie boycie
się/ nie wstydzicie się/ bedźcie to mieć/ co y ja/ choć nie
tak iako ja/ bo ja Matka Boża jestem jedyna. Dosć/
żem gotowa y ofiaruję się wszystkim/ nikim/ Bog mi
świadek/ nie gárdze. R owsem bez zazdrości/ miłości/
w dzielać Macierzyńskiej: bez wyniosłości/ dobroczyn-
ności

In Bibl.
Mariana.
lib 3. regu.

Isaia 55.
v. 1.

ności: bez pychy miłosierdzia tylke chciey/ kto sie po-
 chasz w duszy swoiey. Podś/ bierz (przez rece moje) bal-
 sam albo likwor drogi łaski Bożey/ bez ktorey/ zbawion
 bydz niemożesz. Jago mam w sobie/ ia nim sfałuje/ ian-
 iego podskarbniat teraz/ dam/ kto chce. Wdziele go, kto
 pragnie. Kożdego uczynie uczestnikiem/ a darmo.
 Bona pełna łaski Bożey. Coż mi potym/ abym w sobie
 nicuzyro zdumia/ abym w sobie stryćie taktá/ abym sie
 nie dała pozycwie. Tóć iest moje szczęście/ im wiecey kie-
 dy wdzielam komu łaski Bożey. Tá iest moja chwala/
 im wiecey daie iey komu. Tá wzięwość/ kiedy im wie-
 cey Pan Bog przezemnie iest błogosławiony. Podśćiet
 bierzcie. Dopomoge z miłości/ dam każdemu kto chce.
 Bona sama pełna, łaski Bożey.

Vincent.

Belua. lib.

22. c. 69.

Specul. hi

sto

Bzouii.

tom. 13.

Annal.

colu. 378.

Tho.

Cantipra.

In Vita.

Tie pamietaćie Teofilá/ ktory sie z dusza y z ciáz-
 tem diablu był oddał/ cerograf straszny (Krwia swoia
 podpisany) na sie odważnie dawosz/ dla marności prze-
 miatacey godności na tym świećie/ Biskupiey: Tie
 pamietaćie Egidyusa w Hispamiey (potym Dominis-
 kana Świętego) ktory/ Trugromanta był w Paryżu po-
 świecku w Akademiey/ a dla proźności taktje/ dał na sie
 podobny cerograf. Tie pamietaćie Henryka à Caltris
 bezpiecznego Żołnierza/ ktory oprocz inšych swawol y
 te popełni/ że sie Stworzyciela zaprzal/ podobnym Ce-
 rografem/ a w Żakonie S. O. Dominika opłakiwał
 grzechy/ cerograf odzyskał/ straszny czartem był. Tie-
 pamietaćie Maryey Egipcyakiz Tais? Pelagiciz y tysiac
 inšych podobnych historyi/ w ktorych autentice albo
 dowodnie pisa o wielkich grzesnikach/ ktorzy łaski Bo-
 żey y miłosierdzia świętego doskonałe dostapili/ Synas
 mi Bożymi przysposobionymi stali sie/ a teraz Kościół
 ma ie za wizerunk/ że sie wcieli do Fontány tej/ łaski Bo-
 żey pełney/ czerpali z niey/ y zbawieni są przez nie/ zpo-
 dźwieniem Aniołow/ iakom ia iest miłosierdna Matka/
 a wielce dobrodliwa grzesnym. Podś-

Podzięcie y wy/próbucie/ doznaycie. Rzeczetoż
 Jakiś to łaski wdziałata Gortana sama/ łaski Bożej.
 pełna: Właści y podobieństwo prowadzące/ ale dla
 niektórych prościejszych (y którzy nie mają tej wiado-
 mości wyświeć) łatwie dam/odpowiedziac. Łaska Bo-
 ża/ nie iniego nie jest/ tylko Bog sam/ który sie nam w-
 czestniem czyni przez dobroć y miłosierdzie (słowy y
 rozumem ludzkim nieogarnione) różnym różnie. Dla
 tegoż zowie te łaski Tomasz Świety: Gratia, est parti-
 cipatio diuinæ naturæ. *Łaska, jest uczestnictwo, Bożiej*
natury. Albowiem Bog początkiem jest wszystkiego
 w nas: Bog/ przez łaskę/ siebie samego daje: Bog/ ta-
 łaśka swois dopomaga nam. Właści/ kiedy iako w doł-
 głości/ w grzech śmiertelny sam przez sie/ wpadamy/
 ale sami przez sie/ ratować sie nie możemy. Albo iako kie-
 dy sami siebie zabić możemy/ ale sami przez sie/ do pier-
 wszego żywota/ wskrześć sie nie możemy. Trzeba żeby
 nas kto z dołu wyciągnął/ albo winących/ do żywota
 wskrzesił. Czego Świety Tomasz iasno dowodzi mo-
 wiąc: Homo, nullo modo potest resurgere à pecca-
 to per seipsum, sine auxilio Dei, & gratia habituali.
 Człowiek, żadnym sposobem nie może powstać z grzechu
 sam przez sie, bez pomocy Bożej y łaski szcęgulney. Wła-
 ści ani sie przygotować sam przez sie do tej łaski wzies-
 cia może/ iako tenże Doktor Świety zwyczajnym sposo-
 bem sobie/ bardzo iasno dowodzi/ osobliwie Świątego
 Dionizego pierwszego Teologa po Apostołach Świe-
 tych/ przytaczając: Deus conuertit omnia ad seipsum,
 sed homines iustos conuertit, ad seipsum, sicut ad
 specialem finem, quem intendunt, & cui cupiunt ad-
 hære, sicut Bono proprio. Bog, obraca wszystko do sie-
 bie samego, ale ludzie sprawiedliwie obraca do siebie samego,
 iako do osobliwego celu, do ktorego zmierzają, y z ktor, mo-
 pragną złączyc się, iako z Dobrem swoim własnym.

I. 2. q. 110.

a. 3.

I. 2 q. 109.

a. 7.

I. 2. q. 109.

a. 6.

Konkluduje. Et ideo, quod homo conuertatur ad De-
 um, hoc non potest esse, nisi Deo ipsum conuertente.
*A dla tegoż, co się człowiek obraca do Boga, to nie mo-
 że być inaczej, tylko że go Bóg sam obraca.* Zaczyn/ nie ty-
 lo przysposabia do wzięcia łaski/ nietylko w grzechach rás-
 tuie/ ale też nawet/ to/ albo owo dając: to/ albo owo czy-
 niac: tu/ albo na onym święcie/ temu/ albo ewemu Świe-
 temu/ wdzielając się/ coż czyni: Pátrz. Jąto instrus-
 ment bárdzo wielce sposobny y przez ktory/ iáko przez
 złoty káanal/ płynie tá łaska tego świetá y miłosierdzia do
 nas/ obrał/ náznaczył/ te sobie wórchána y nádwysytkie
 stworzenia naymilśa Mátkę swoje Przenaswiesł/ te
 Pánia Niebá y ziemię/ te Wredownicze grzesznych
 przez ktorey rece/ iáko S. Bernardus twierdzi/ wysytko-
 nam płynie. Omnia nos voluit habere, per Mariam.
*Wsytko chciał mieć Pan Bóg, abyśmy przez rece Nayswies-
 łey Panny bráli.* To jest/ tá iego świetá wola/ tá iego dy-
 spozycja/ takie rzady uczynił w rozdawaniu/ że poda-
 starbinia jest y śasárka wysytkiego/ a szegulnie łaski y
 miłosierdzia/ y uczestnictwa (będac samá pełna) wdzie-
 la y choyno rozdáie/ kto prágnie y prosi. Czemu: mo-
 wi S. Bernardus: Quia sic est voluntas eius. *Abo-
 niem takowa jest wola Boga.* A że częstoć ten iego sa-
 wor y dary wielmożne/ przez grzechy zwłasczá smiertel-
 ne/ tráciemy (iedni z poduszczenia czártonskiego/ y zgry-
 żenia d. i. s. e. ktora się boi y rozpacza desperuiac o miłos-
 sierdziu Bożym: drudzy z nieostrożności/ nie wiedzac
 co czynić wrecy tomi (kiedy się nogá posłusnie) albo spráz-
 wiedliwości boia się Bożej/ ktorey się wystrzegáia:
 inśi/ zápátruiać się ná te máteryalne rzeczy/ ktore oczys-
 má cielesnym widza/ albo rozumem iákimkolwiek po-
 minia/ w nich się nurzáia/ rady sobie/ do prawdziwego
 żywota/ przez łaskę Boga/ dáć nie mogą/ Owoż nápełnia-
 tá łaska Boga/ Fontáne/ w zwyś miánowana/ dobro-
 tliwa

Ser. de Na-
 m. Virg.

śliwa Matke Stworzycielą y Odkupicielą/ Ktora ma-
 iac dosić łamą przez Miłośćatem dobroci iego/ skona-
 na jest do miłości dła nad bliźniemi: wdziała ją i Bo-
 że/ iak stworzenia tego drogiego/ gdy wszystkim straci sie
 miłosierne: gdy niktem naygrzesniejszy nie garośc
 gdy wszystkim pragnie y chce skutecznie/ z Bogiem
 Stworzycielem poiednać: gdy ze starbu wydate/ czego
 kto potrzebuje.

Pórzyc/ duszo moia/ aż wdziała sie spokojnie y mile
 bez wszelkiego sumu/ tedy różne sposoby (iako ponikami
 wod) tedy różne wizyty różnych czasów czyni do nas:
 tedy różne natchnienia/ oświecenia/ przymierza (przez
 różne y osobliwe posrodki) między Bogiem a duszami
 naszymi działa. Bo dla niey/ y dla miłości wielkiej iey
 (iako sie Katarzynie Swietey naszej Seneństi/ zwie-
 rzył Bog Ociec) gotow jest odpuszcć winy wszelkie/
 grzechy naycięższe/ obraże swoje naygorzse. Sluchay
 co mówi/ pominionej S. Katarzynie Seneństiey:

Mariae vnigeniti Filij mei Genitrici gloriosa, con-
 cessum est à bonitate mea, quod quicumq; iustus, vel
 peccator, recurrit ad eam, cum deuota reuerentia,
 nullo modo decipietur, vel deuorabitur ab inferna-
 li Damone. Marytey, iedynego Syna mego (mowi Bog
 Ociec) Rodziciel: e przynachwalebnieyszy, pozwolono jest
 od Dobroci moiey, że ktokolwiek sprawniedlny, albo grze-
 śnik ucieka sie doniey z przyzwolta uciążością, za-
 dnym sposobem z momiony nie będzie, ani pożarty od Czár-
 tá piekielnego. A nie dźiw temur bo S. Anselmus Kán-
 tuaryński Arcybiskup vbespiecza/ Ktory świadom był
 bázro konwersáciey tey miłosierney Páni. Impossibi-
 le est, quod illi, à quibus Virgo oculos misericor-
 diae suae auertit, saluentur Ita necessarium, quod
 hi, ad quos conuertit oculos suos (proeis aduocans)
 iustificentur & glorificentur. Nie podobna rzecz jest,

aby

Apud S.
 Antonin.
 4. p. Sumę
 The. tit. 17
 c. 14. §. 2.

aby ci, od ktorych Panna Przenaswietla oczu milosierdzia
swe go odwróci, zbawieni byli: Tak zaś ci kunsiecznie, do
ktorych obroci oczu swe (za niemi sie prz.) czyniał, aby u
sprawiedliwieni nie byli, y zbawieni.

Alc przydam/ co rozum każdemu pokazuje. Jakoż
to nie pełna lasti Bojey: kiedy sam sprawca y Autor
lasti/ Bog w niej iest. A B. Albertus M. mowi: Qui-
libet actus charitatis in B. Virgine fuit meritorius
vita æternæ & beatitudinis: beatitudinem Ange-
lica transcendens. Każdy uczynek miłości, w błogosła-
wiony Pannie; był zasługujący żywot wieczny y one chwałę
niebieską: chwale Aniołów przewyższająca. Zaczęsz z Lu-
trem przekletym: Był czas kiedy w niej był przez dżes
wieć miesiący y šest dni/ ale kiedy go porodziła/ już go
wiecey w sobie nie miała. O Salony! Miałá y ma ná wie-
ki/ odpowiedam z Doktorow Swietych/ tylo że prosto
glupi Luter mowił/ á nierozumiał tego słowá/ miała
y ma. Miałá/ to iest według ciáta/ ná on czas rzeczá má-
teryálá (je tak rzek) gdy był z ciáta iey y z ciałem/ w
niej poczęty y w niej mieszkający. Ale przed poczęciem/
y po narodzeniu teraz Syná Bojego/ ma, przez osobliw-
laste (ktora wielka iest ieszcze/ iáko sie wyży mowiło/)
nad wszystkie ludzic/ nad wszystkie duchy miesnierralne-
gdy Boga lástáwego ma sobie/ ktory/ Mátkę czci pra-
wodziwa nieporównanym przykładem nad Salomoná/
ktory Bersabee kánowal/ czcił: á ten w przykazaniu swo-
im/ po wszystkie dni życia násego/ Rodzicow kázal czci-
y kánować. Jáť je by tedy rozkázal: ktory sam nie czcił/
Wielce sie tedy myli/ prosty/ głupi/ Luter/ ktory (násláć
duiáć Konstancyusá Copronima Césarzá/ coś chciáť w-
szęrbic honori Mláćierzynského wiecznego/ May.
swietsey Mátki y Rodzicielki Bojey/ tudzież y lasti/
ale nie umiał Bo/ y my sami Rodziciele náse czcimy/
kánujemy/ w reputácyey przyrodzoney mamy/ zápatru-
jąc sie

3 Reg. 3.

v. 19.

Łac się na pomienionego Salomona/ na Tobiasza/ y
na inſe Świete Pánstie/ w Piśmie Bożym oprocz te-
go co mówię/ o przykazaniu Bożym/ y co natura śa-
ma w bydletach ſporządziła/ aby iedzice ſwoje niemo-
y bez rozumne/ czili y ſánowali kochać.

Wiacey chceſz: tak ſobie rozumiey duſo móia/ y
wierz temu perwne/ że iako Syn Boży/ Synem ieſt
Miłci ſwoiey kochaney według Ciata/ tak Miłci
tego ieſt prawdziwa Miłci iemu/ dla poczęcia y po-
rodzenia według Ciata/ prawdziwego. Przetoż też
ia czci/ one ſamie nie odmiennie (iako raz od wie-
kow pozeł) kocha. Nowſem przed wieki. (je ież miał
bydź Synem/ że z niey miał naſe ciało wziąć y tiew)
one wraził/ one wzięt/ że po Duſy przenaſmiſiey
y wſelaciey wziętoſci naygodnieyſiey P. I. ZVSOVET
z Boſtwem złozoney/ niemaſz/ y nie będzie nigdy/
zacznieyſzego/ godnieyſzego/ Bogu przyiemnieyſzego
ſtworzema. Ten to ieſt Cel/ do ktorego Miłdroſć
Dobroć/ Miłoſć/ Opárznoſć/ Łaſta Boża/ z mierzą-
ła/ gdy iako inſtrument wielce potrzebny/ wczynił y
ſprawit ſobie w niey. (do odkupienia naſzego) Miłcie-
czynſtwo. Dla tegoż widziſz/ że iako przed wćiele-
niem ſie w nie/ tak pod czas wćielenia ſie w nie/ tak
y po národzeniu ſie z niey/ zawiſe na wieki kocha/ one
czci/ y dla ież miłości/ nam grzeſhnym barzo miłości-
wie/ miłocierny bywa: kiedy ona go (kochána y iemu
przyiemna) proſi/ kiedy ſie za naſ zaſtawia/ kiedy za
nami przyczyny wnoſi/ Bogu Dycu/ Bogu Synowi/
Bogu Duchowi Świetenemu iedynemu w iſtoćci/ Gra-
tiá plena, Łaſka Bożey pełná ſamá.

Drozumieſz to/ y z tego lepiej ieſzcze wznaſz náda-
ſtatek gdy woczyſz/ że niewſtydzi ſie Chryſtus I. ZV
Bog/ y Odkupiciel naſz/ zwánym bydź Onocem Zwo-
da ież na wieki. Benedictus fructus ventris tui, Ieſus

Lib. 1. c.
29. n. 19.
de apib.

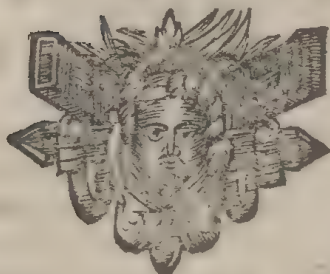
Chřistys. A owšem ma to sobie zá wielkie vsáno-
wánic / gdy go zowiemy Owocem iey / iákos z przy-
kładu B. Benewenuty mogli poiac w punkcie przestym
ostátnim / á teraz słuchay co powiem znouu. Piše To-
maš Cantipratanus nášego Zákonu. Był ieden náš
Brát Walterus imieniem / maš sláchetny y wielkiey
cnoty / ktory opuściwszy Kanonia w Trewerzu / y in-
še swoje dochody swiátowe / stał sie vbogim dla mi-
łosći Božey Zákonníkem nášym. Pátržje co sie stá-
lo. Prošilo go iedno Ksiáze raz w Niemcech aby
przyšedł / á o dušy iego rádžil y spowiedž swieta i-
go przyiáł. Uczyni tak. Jedna ráza w popředzáta-
cey noci dzień / gdy wšytko w tichošći iest / počal gło-
sem wielkim / on zákonník Walterus, iákosby wešnie wo-
láł: Benedictus Iesvs: Benedictus Iesvs: Benedi-
ctus Iesvs fructus ventris tui. *Blagosławiony Iezvs,*
*Blagosławiony Iezvs, Blagosławiony Iezvs Owoc Zyo-
wotá twego* Co słysząc rožni (á osobliwie socyus iego)
džiwowali sie temu / y ráno pytáligo / czemu bytá te slo-
wá wolał: co musie šnito tákowogo / czyli milego czy-
li przykrego? A on rzekł im. In consuetudinem duxi
multis annis, ut in salutatione Angelica, nomen Ie-
sus addam, dicens: Et Benedictus Iesvs fructus ven-
tris tui. *Wobyczáiu miałem przez wiele lat, abym, w po-
zdrowieniu anielskim, imie Iezvs, przydawał, mó-
wiąc tak: T Blagosławiony Iezvs owoc żywotá twego.*
A je nieprzyiáciel narodu ludžkiego / zázdroszczac zbá-
wienia Ksiáżećiu temu / ktorego spowiedži mam słus-
chác / zádušić mnie chciał gwałtem. W tym ia / do
zwyčajnego pozdrowienia Maryšwietšey Pánny / vs-
dałem sie bojážliwym głošem wolać. Et benedictus
fructus ventris tui Iesvs. *T blagosławiony owoc Zywotá*
twego Iezvs. A on w tym wćiekl / y zániechal mie.
Z ktorego przykładu / zrozumiey / oprucz šlu rzeczy po-
trzebný ch

trzebnych/ ále też y to/ że Imię leżys, jest imię wódzkie
zne Bogu/ straszne ścátanam.

Tuby trzeba wspomnieć/ iáko te tájemnice ná
wiedzenia S. Elzbiety Naswiatłey Panny/ wielce
sobie Kosciól záwse poważał/ nie tylko Swięto chwá-
lebne postanawiając y pámiatka iego przez Urbána
Oycá S. ná ten czas Roku 1385. iáko Swięty Antos
nin náš wspomina/ ále też y zgromádenia ábo Zako-
ny Pánienek Bogu służących pódprotekcya tey pospo-
litey Krolowy. Jáko niedawnymi czasy uczynił Swię-
ty Fránciszek Salesius Biskup y Książe Genewski/
Fundator ich/ o czym w żywocie iego/ y v O. Justy-
ná Niechowienśa naydziej. Lecz y Bráctwá ná wie-
lu miejscách fundowane są/ ktore wysokie zabawy
w kontemplácyey tey Tájemnice/ y nabożnych okoli-
czności ley/ máia. Aleć y náše Bráctwo/ w tym nieupor-
sledzione/ bo co dzień wważa/ pobożność swoie po-
twierdza/ nabożeństwo odpráwuje/ áby tym dostó-
náley záchećć sie mogło/ do wiákszey chwaty
Bogu/ y Náywyższej Páni y Kroló-
wey swoiey. Záczyń potwápiam
sie do trzeciey Tájemnice/
iuz w Imię Boże to po-
wiedziawšy.

4. p. tit. 15.
c. 24. §. 3.

Discur. 233
num. 16.
sup. Lira.
Lore.



TRZE-



TRZECI KWIAT

ZKRZAKV BIAŁEY ROZE

A B O

VWAGA TRZECIA

Ná Trzećia Tájemnice, Náródnienia
Páńskiego w Bethlehem.

W Kozáncu iey/ ná Púntá/ iáko ná listeczki
rozłożona dżiesięć.

T porodziła Syná su oiego pierworódnego, á wzię-
ła go w póluski, y polożyła go w złobie, iż
mieyscá dla nich nie było w gošpodzie.
Lucz 2. v. 7.

PIERWSZY PVNKT.

Áko Listeczek Roze Białej.

S Dżes śnadzi/ dűśo moia/ dośc widziáła y nácieś
była się pđobno/ w Ogrodzie/ ze dwuch Táies
mnie Roze białey (iáko by ze dwuch Krzakow
ślicznych y wonnych) dwádżiesięć listeczkow zrywáiec
na potrzebe twoia/ iéśis z póżytkiem ich twoim (przez

Ł.

Pierwszy Punkt, albo Listeczek Rose białey.

269

ktory / rozumiem wewnętrzny / albo też według rozumu
pojęcie / tajemnic pierwszych / Zbawienia naszego / żąja
wola wonności y smaku / ja niewiem. Tego dokładam
ci / że czego ja nie mogłem wyrazić / tyś sama sobie las
piecy y ławicy / rozumem nabożnym dokładać / mo-
głaś pożyteczniej poprawić / według ukontentowania y
upodobania. Terazże już przystap pokornie (na Akty
zdobywając się poniżności y wielkiej pokory) do tej
Trzeciej tajemnicy bielusiętkiej Narodzenia się weso-
łego (według ciała / czasu / y miejsca) z najrośkośnieys-
zey Młotki swojej / a z naszej pospolitey grzesznej Do-
brodziejki Zbawiciela twoiego / bo cie y sam / narodzi-
ny Oblubieniec wabi / ystami / spokojnego Salomona:
Veni in hortum soror mea sponsa. Podś do ogrodu,
siostrzo moja Oblubienico. Jakoby inakšymi słowy / rze-
celnicy zapraszał. Podś / respektu niemając że śimá / y
mroźny czas: że śniegi y lody: że wiatry ostro przykret
y niewygodne chodzenie: Podś / nie mieśkaj / bo y śimieś
Różany kwiat śliczny / (ktory się zwat więc zawnie pol-
nym kwiatem / to jest / nie zamkniętym w ogrodzie / nie
opatrzonem wczasami / nie w takiej straży / iako inne
kwiaty pieszczone) w Bethleem / na śienie / y na niższe-
mney stronie w iasieczkach / między dwoygiem nierozu-
miego bydła / ale przy asystencyey Rodzicielki swojej
cudowney / cudownie / y niespodziewanie otóżakwił.

Cantic.
s. v. 14

Ibidem.
c. 2. v. 14

A na przód / rozgościwszy się w tej trzeciej kwaterze
rozum twoy podnoś (wolny od wscelakiej dystrak-
cyey zabaw tutecznego mieszkania) w kontemplacyey
albo w wprawdzie / przywodzić sobie na pamięć wesoło / iakie
prágmienie było przed tym / oprócz Aniołów / oprócz Bo-
ga łamego / oprócz narodu ludzkiego / ktorzy czekali / kto-
rzy prágneli / rychtoli Róża śliczna, niestworzona, wsc-
chmorna, miłosierna, Słowo Przedwieczne, stanie się
Ciałem) ale też Tłayświetzey samey Młotki / a wnet
Różie

Rodzącieli / w Bethleemskiej iastini / w oney Sopie /
do ktorey z sátygowana podrożynym niewczajem / (bo
wiele ich trzyma ze pieśo) przyšla. Przywodzi sobie na
pamięć / iako testliwie czekała / iako miłością palając /
wzdychała / serce / rece / oczy / do nieba podnosząc / ry-
chłoli się dni pomienione (iako komputer B. Alber-
tus ter M. 276.) stoncząc / czas pojadany / y godziną szes-
sliwa przyidzie / że Bog / w Personie swoiey Wtorey nie-
stworzoney / z żywota / tanquam sponsus de thalamo
suo, iako Oblubieniec z mitego pokoiku swego, w Ciele /
Bogiem Człowiekiem stawszy się / pokaze się Synowi
y Cerkom Adamowym. Rychłoli stoncz / wsiytkie ston-
cz stworzone (kiedy by ich było tysiącami) przechodzą-
ce w Egipstich ciemnościach / na szoryzoncie światła
tego / rozświecenie / y promienie niepoietey dobroci rospu-
ści. Rychłoli drugi Adam bez grzechu / do nowego Raa-
iu (przez miłosierdzie swoje) do roboty wda się / aby ciera-
nie y gleg grzechów naszych / w nieużytey ziemi y w nies-
sprawnicy / wprzetnał y wyrzucił. Rychłoli wesłosc w
wesłająca Ciebie / na ziemię smutną / zawiła. Rychłoli
piacz y łzy / więźniów poimanych w grzechu pierwos-
rodnym / wtuli y otrze. Rychłoli naostacie / ten ktorego
wielki czekał / z Olympu wieczności / w czasiech tych
spuści się. O iakana ten czas testliwa była / z wielkiego
pragnienia / Mátka! O iako zabawiała rozum swoy /
przez te dziewięć miesięcy / rychłoli się to stanie / a na rea-
ce weźmie swoje / w małusieńkiej postaci wielkiego
Boga Człowieka. O iako serdeczne wzdychania! iako
modlitwy gorące! y pragnienia ku Ciebie obracała!
aby miłosierdzie ziemię nawiedziło: Aby Bog dobroć
zaczekał / aby co się stało w niej / wsiytkim cudow-
nie pokazano było nawidok. Przetoż / zaślugi Swię-
tych Pátryarchów / Swiętych Proroków / Swiętych os-
boga płci ludzi / Bogu (w sobie będącemu) przywodzi-
ła y

Pierwszy Punkt, ábo Listeczek Roże biały. 271

ka y ofiarowała. *Al* je/ in Dei auribus, desiderium, S. Bernar.
vehemens, clamor magnus, *w* vsách Bożych, *pr*ágne. in Quha-
nie *u*śitne, *g*łos wielki, *m*owi S. Tomasz ná wielu miey- bitat. Ser.
scách accelerationem incarnationis & natiuitatis, 16.
non ex condigno sed ex congruo, meruit. *Zbli*żenie 3. p. 9. 2.
*w*ćielenia sie y *N*aródrzenia Bożego, *n*ie *z*ślusności, *a*le. a. 11.
z przyzwyczajności *z*asłużył, *je*co *B*og *W.* *z* miłosierdzia
y *z*łaski osóbliwey *s*woiey/ bez *z*asług *w*śelkich ludzkich/
od *w*ieków *n*aznáczył/ *a*by sie to *z*bliżyło *p*redzey *m*owie.

*M*asz *a*bowiem to *w*iedzieć *d*uszo *m*oia / *je* *z*adne
*s*tworzenie / *n*ayświatse (*i*maginuy *s*obie *k*ogo *ch*ceś
z *P*átryarchow/ *z* *P*rorokow/ *z* *l*udzi *z* *n*ayśprawiedli-
*w*śyich/ *n*awet *a*ni *A*niół *z*aden/ *a*ni *N*ayświatse *P*án-
*n*a/ *a*ni *C*hrystus *P*an) *t*ego *n*iemogi *z*asłużyć/ *a*by *z*ślu-
*s*ności to *i*est *a*by *d*la *n*iego y *d*la *z*asług *i*ego *B*og *m*iał
*s*ie *ś*ać *C*złowiekiem *a*bo *s*ie *w*ćielić *w* *ż*ywot *P*anień-
*s*ki. *B*o to *i*est *p*oczątek *l*aski *B*ożey/ *s*czerey/ *s*ámey:
*k*torego *p*oczątku *l*aski *B*ożey/ *n*ie mogli *n*ikt *z*asłużyć/ *a*le
*t*ylko *s*am *z* miłosierdzia y *z* dobroci *s*woiey/ *co* *w*czynił
*B*og/ *w*czynił bez *z*asług *n*aszych *s*tworzonego *s*tworze-
*n*ia. *P*ięknie *t*ego *d*owodzi *S*więty *T*omasz *r*zema *T*eo-
*o*logicznemi *r*acyami/ *d*okłádając y *t*ego *je* *o*d *z*asług
*P*ána *J*ezusowych/ *d*opiero *z*asługi *n*asze/ *z*asługować *p*o-
*z*ety/ *Q*uia de plenitudine Christi, omnes accepimus
ut dicitur *I*oan. 1 c. v. 16. *A*bowiem *z* *p*etności *i*ego *m*y-
*ch*my *w*ś. *s*cy *w*zieli. *K*iedy *l*aska *i*emu *n*aypierwsza y
*n*ayprzednieysza *d*ostała sie/ *a* *d*la *n*iego y *p*rzez *n*iego/
*d*opiero *n*am y *A*niółom *S*więtym *o*d *m*ilosierdzia *B*o-
*ż*ego/ *k*tore *m*ilosierdzie *B*oże/ *g*łowa *w*śytkich *z*asług/
*w*śytkich *d*obrodziejstw/ *w*czynił *P*ána *n*aszego *J*ezusa
*C*hrystusa. *K*to to *i*est/ *je* *a*ni *N*ayświatse *P*ánna/ *a*ni
*s*am *P*an *C*hrystus *t*ey *p*ierwszey *l*aski *w*ćielenia sie
w *ż*ywot *P*anieński *n*ie *z*asłużył/ *a*by *z* *ś*lusności *a*bo
*s*prawiedliwości *w*czynił to *B*og/ *co* *w*czynił/ *a*le *z* przy-
*z*wyczajności

modlił się / potrzebować na wszelkie modlitwy / pragnienia /
dobre uczynki / sprawiedliwych ludzi / Świętych / a o so-
bliwie na / Najświętszej Panny / przyśley / naznaczoney
Młotki / która prosiła gorąco / pragnęła niewypowied-
zanie / aby Bóg zmiłował się / a co przed wieki / nazna-
czył / y postanowił / z miłosierdzia swego / dla nich też
zblżył. Co się stało / w ten czas / iako serce / wstąpił / y o-
baczyl / z oholizności przedziwnych.

Powtórę / y tego nieopuszczay / prośbę / cie / duszo moja /
je ta wielka / roztropna / Panna / z wielką / bardo / pilnością
(iako by gości / tego / tak / długo / pożądanego) / przez te dni
y / momenty / iako / nayprzystoyniey / mogła / przyiać / goto-
wała się. Iako by / mu / nie / tylko / materialne / wygody /
wczesne / wczasy / potrzeby / przynależyte (necessitates in-
fantiles / zowie my) / gotowała / lecz / też / przez / cnoty / wy-
borne / przez / przygotowanie / się / roztropne / przez / apparat
taki / mogli / być / nayzacnieyszy / przysposobiony / Ducho-
wie / starała się. Przyzwolta / a / bowiemy / y / słuszną / rzecz
była / niezwyčajnego / gościa / niezwyčajnym / sposobem
przyiać / kochanego / y / miłego / serdecznie / przywitać. Tym
wiec / je / oświeceniem / Ducha / Świętego / wiedziata /
przez / te / wszystkie / dni / doskonałe / y / rzetelnie / tego : y / na
co : w / żywocie / swoim / nosi / tudzież / na / co / się / z / niego
narodzi.

Gotowała / się / tedy / pilno / do / przyięcia / iego / podob-
nym / y / taki / mogli / wynaleść / człowiek / ziemski / sposob / zes-
fokroć / zwierzać / się / oczekiwania / y / pragnienia / swego /
nabożnemu / S. Józefowi / który / Pannie / we / wszystkich
po / te / czasy / osobiwie / z / wielką / wczuwoscią / służył / też
a / bo / podobne / słnać / słowa / do / niego / mówiąc / z / pokora / i / a
w / imaginacyey / moie / / tak / sobie / myślę.

Józefie / Młotku / od / Boga / mi / dany / sekretow
Bożych / znacznieszych / poniekąd / do / tych / czas / wiadomy /
co / rozumiesz / iako : y / tedy : / czy /ś /y / potęg / y / nariadenia
nad

nád przyrodzenie/ Syna Bożego/ bede odprawować? Exod. 34:
 Co rozumieś/ co tam na ten czas będzie znami sie ożiać v. 10.
 w bogiem/ wtedy Bog niestraszny/ ale miłości pełny: 3. Reg. 19.
 nie w ogniu/ ale w ciecie: nie w postaci grzmotow/ ale v. 11.
 w płązu pospolitym ludzior (Et prima voce simili- Sapient. 7.
 lem omnibus emisi, plorans) pokazuje sie y narodzi. v. 3.
 Co rozumieś/ co to za dzieciatko naymileyse/ naypieknieys-
 se będzie/ Bog. Człowiek: Co za fizognomia we wódzie
 czynym ciecie iego/ ábo co záprziemna twarz: Co zá o-
 zy: Co zá wsta: Co náwet (jednym słowem) zá postać
 iego członkow wsfytich: Bo nie w figurze/ ábo nie 1. Cor. 10.
 w podobienstwie (iáko po te czasy zwykli pokázować sie v. 11.
 Wycom nášymy Swietym) je mnie sie pokáže/ ale praz
 wódziwym członkiem/ w prawódziwym ciecie/ w praz
 wódziwych członkach/ tak/ że dla poniznosci y wboſtwa
 nieznac będzie/ ieżeli Bog! tylo wiara mocna y pewna/
 dochodzić będziemy/ że Bog-Człowiek. Co rozumieś
 iáko Aniolowie beda rádzi: że czigo pragneli y czekali
 w obietnicy od pierwszego stworzenia swego/ z námi
 pospolu/ tey tajemnice wielkiey y cudu niesłychanego/
 nápatrza sie: Co rozumieś/ co też Bog będzie Ociec/
 y Duch Swiety/ bá y sam Syn/ nowo w taki sposób ná-
 rodzony náswiat/ czyni: Co rozumieś iáko swiat wsfy-
 tek w cyrkumſcencyey swojej/ á nie tylo rozumne rzes-
 zy/ ale y niemie y nieżyjące poczuia znacznie/ że Swos-
 rzyciel ich/ dźwiwnego cos uczyni/ choć ná ten czas nie-
 zrozumieia. Ja/ Jozefie moy czysty Matjontku/ etolis
 czności te ile tyle poymnie/ y gotowám iest ná wsfytko/
 co Bogu moiemu podobac sie będzie/ niech wola iego
 swieta wypelni sie/ we wsfytkim. Albowiem nie watpie
 bynanniem/ owsem wierze ślategnie/ wiara mocna y
 żywa/ że to przedſiwnie náder národzenie/ iáko y pocze- 1. p. q. 105.
 cie/ będzie Bo iesli Swiety Tomasz/ wzy: *Quia, á Deo* a. 7.
sunt prater causas nobis notas, miracula dicuntur.

S. Augu.
Se m. 16.
de Nati D.

tu (szegulne miejsce musi mieć/ ta nauka tak sobie dy-
sturnac: Jeśli cudowne stworzenie bez Oycy y bez
Mātki z niego/ Adama Rodzicā naszego było: toć
perona rzecz jest/ że to cudownieysze musi bydź/ bo tam
człowiek/ a tu Bog-Człowiek. Jeśli Ewymātki naszey
wformowanie z siobry Adamowego: toć perona rzecz
jest/ że to cudownieysze/ ze krwi y z Ciała moiego. Je-
śli pierwszego Syna Abłā/ z Adama y z Ewy/ przy-
rodzonym sposobem: toć perona rzecz jest/ że tu cudo-
wnieysze/ bo z Mātki bez Oycy. A mówię tak daley.
Co rozumiesz takie to dziwnie! cudowne! będzie Naro-
dzenie/ Syna zrodzonego z Boga Oycy przed wieki/
w czasie zaśże mnie z Mātki Panny/ bez Oycy! Tu się
pokazuje/ co Bog/ y umie/ y może/ kiedy wszechmocar-
stwa swoya/ rękā prawa wsiawszy z skarbū (przed wie-
ki zakrytego) pokazuje wszelkiemu stworzeniu cud/ nad
cudā/ dźiw nad wszystkie dźiwy! że Bog stał się cło-
wiekiem/ że Pannā/ Mātka y Rodzicielka! że ten ktory
początku niemiał/ (oproc Oycy z ktorego się rodzi zawsze)
początek według ciała y dusze wziął! Zadzirui się ziemia!
patrzac y wważaiac co się dzieie! y iako cudownie: mówi
Ioan: Taulerus: Absq; omni Virginez, iniuria puri-
tatis. Bez wszelkiego, Pānienśkiey czystości, naruśzenia.

Ser. de
Annunt.

Ciało/ y tym podobne słowa wyrażaiace afekt ser-
deczny/ wważay co mówił y odpowiadał Jozef Swiety:
Ja tey opiniey jestem duszo moia/ wierz mi że zadumiały
napodobienstwo stał się/ aby też co peroneysza jest/
z wielością duszney rozkoszy swodey (z żywą wiarą/ iaka
mogła bydź nazydostonalśa) pomyślit sobie wprzod/ że
Messyas y Emanuel obiecany Oycem Swietym (od
Adama y Ewy poczynszy/ aż do tego czasu) ktorego na-
świecie pragnace narody czekały/ ktorego wieki same y
momentā życzyły/ ktorego obiecowāło Pismo S. miał
się za perone narodzić. Potym/ Alfy wnetrzne goraco
syny!

Gzynie/ że już oto poczęty/ od dziewięci miesiący miastka
w żywocie tey Przenadostojnieyszey (y ktorey sie on
Matjonkiem niegodnym bydz zawsze rozumiał)
Panny.

A naostatek/ dziekowal niemniej powaznymi/ iako
y nabożnemi slowy Bogu w Trocy P. iedyncemu/ za
tak wielkie dobrodziejstwo/ Matjonce Przenaswieta
zey/ sobie/ y narodowi ludzkemu dane/ w taki sposob
imagine sie sobie/ przykietnawszy na kolana/ Dziekując
naywyższy y naymilościernieyszy dawco wszytkich rzeczy
dobrych Boże moy/ żeś miłościernie wspomniat/ na nie
ogarnione y niepoiete miłosierdzie twoie/ choć sprawieś
dlużwie rozgniewany na nas/ bośmy wyrok twoy y zakaz/
przestapili w Raju/ a wspomniawszy/ nie z powinności
iaktley/ ale z miłości/ samey y dobroci szerey/ pomizyles
sie iako żadne stworzenie niemoże bardszy (przypatrz
sie y rozumiey duszo moja) gdyż Bogiem bedac/ nie
stworzonym/ wemyslytko obfituiacym od wiekow stat sie
czlowiekiem/ czlowiekiem/ przyiawszy niedzina natura
nasze stworzona/ acz bez grzechu. Dziekując/ żeś za Ma
rte czysta/ od wiekow obrat/ dekretem nieodmiennym
nienaruszona te Pannie/ wedlug twoiey woli/ y serca/
mila! Dziekując/ żeś ja wielkimi darami/ cnot ślia
cznych rozlicznych/ przygotowal y przyozdobil. Na te
intencya/ aby Boga przyiela y ciało mu z ciata swego
dala: Dziekując/ żeś dal mi łaskę y szczęście/ niewypo
wiedziane/ ktoregos Abrahámowi/ przyiemnemu to
bie/ ani Izakowi Kochanemu tobie/ ani Jakubowi mi
temu tobie/ ani Moysesowi/ albo ktoremukolwiek/
z wielkich Patriarchow y prorokow/ nie wdzielit ani nie
dal/ gdy/ godnym poniekad statem sie od ciebie/ tey
wielkiey y cudowney Panny y Matki/ twoiey Matjona
kiem/ (wedlug umyslu) albo raczey sluzebnikiem/ we
dlug pieczolowania y uslug moich. Boże wielki! Boże
Ll 2 niepos

niepoiety! Boże wielkiego miłosierdzia/ dziękuję/ że to wszystko dziecie się w tym czasie teraz y w taki piękny sposób/ co ty przed wielką Mądrością zamyslił/ twoja y uczynić postanowił. A żebyś widział/ nieczłłiwa moje ochota/ oto pilnie czekamy/ oto gotowi jesteśmy we wszystkich namnięszych punktach/ okolicznościach pełnić świętą wolę twoją. Oto Panie co chcesz/ każ gotowe serca nasze/ masz na wskazywanie skłonięnie twoje. A żeby to wyraźniej stało się/ oświadczyć tu przy tym pokornie/ w służbę me lichę/ miłość moją/ iako mogę nadośćonaliszą y cokolwiek przy łasce twojej uczynić/ albo sprawić będę mógł na wielką chwałę twoją/ nie uchronić się będę trudów/ starania/ prac wszelkich/ które odemnie będą mogły być/ na nayprzystoyniejszą wygodę Matce S. y Synowi Bogu. Człowiekowi iey. Ty mi sam dopomagay/ ty mnie sam oświecay/ ty mnie ratuy/ w miłosierdziu nieskończonym Boże.

W tym/ słodkie było oświadczać/ a obrociwszy się do Panny (która rzecz pierwszą/ że rozumem nie proznowała/ ale do samej istoty y Tronu Bożego/ wynosiła w konsekreplacyę nad zwyczaj swoy affeety/ drudzy mówią że widzieli Tróję Przenaswiecszą samę) rzecze: Cudowna Panno/ Matko oraz Boża/ jestem tu, abym ci służył/ we wszystkich czystych posługach/ gdyżes godną ze wszystkich okoliczności/ która / Mądrość przedwieczna Boża sobie osobliwie naznaczyła / wybrała/ y między Cortami Synówskimi wлюбиła. Jestem tu/ iakoś zawse doznawała po te dni mieszkanie: Spólnego naszego/ gorowego wszystkim pełnić wola Bożę y twoją/ boś pełna w dze łaski Bożej/ y owsem Bog sam w tobie mieszka. Owoż tak/ dla Boga tobie/ Bogu dla ciebie/ pokornie służyć będę. Wiem/ że twoy były poług/ nie taki będzie iako

3. p. q. 15. zwyczajnych niewiašt (Sine integritatis violatione,
a. 6. ad. 1. pudore virginitalis integro permanente. Bez skazy
3c p/0-

zepsowania Pániństwa, które wcale zostanie) boć inſe
nierwaſty w boleſciach poczynania y rodza dla Ráyskiej S. Augu.
go przetlectwa/ od ktoregoſ ty wolna/ ale iednak iezeli Ser de Al.
mi da Bog moy doczekać tego (czego ſobie z duſe ſerde ſumpt. V.
czynie żyje) pilnoſci wſelákiey przytoje/ je wygoda wſe Tom. 9:
látać bede.

To mówiac / wſay mocno duſo moia niezawioda
cie/ je w tych pobożnych rozmowách/ y w ſoremniey
ſych (bo ia to ſobie tak cylo/ koncypuie na domyſt grubo)
ſłodkieſzy/ z trymie ſerdecznych/ para ludſi Niebieſkich/
rzeſiſto wypuſzáo. A niedziwny ſie/ gdy ſerca w táſ
temnicach zych Niebieſkich rozweſelone/ co ſ miało proſ
ſe inſego czynić z tylo dyſtyllować te perły/ ktore Ana
ielſkie rece oćierając zbieráły/ á Bogu w prezent wdſie
czny/ iáko Thymiamá/ ábo iáko iáka wonna ofiáre no
ſili. Patrząc y dſiwuiac ſie niezwyčajnie/ oney parze
piękney/ ludſi wielkich/ ludſi ſwietych: ludſi ſzeſli
wych! ktorym ſie doſtało/ czego wſytko ſtworzenie cze
kało. O ty! o wzdychámia! o wdſieczne Akty y áſſe
kry z gieboſkoſci ſerdecznych pochodzące/ iákieſcie byty!
Iákieſcie preparámenta przedſiowne w taſtnicy y w go
towoſci/ czyniły! iáko Niebo y ziemia dſiwowała ſie/
á tu Mátká oraz y Pánná czyſta/ w kontemplácyey
ſtoí. Tu/ Oćiec Boży domniemány/ ktoremu Bog
miał w predce mówić: Abba Pater. Wyje moy! ná
wſytko ſie dyſponue. Ja trzymam/ je to niepodobna/
rozumem ogárnać/ co táin ná ten czas w okolicznoſciach
y w ſámey rzeczy dſiało ſie. Kiedy mówię y Mátká
prawdſiwa/ y Oćiec domniemany S. Jozef/ ná to/ nie
wymowne/ niepocete/ nigdy niewychwalone národze
nie gotowali ſie. Ja rozumiem/ je po ziemi/ w cielo
chodſili/ w Niebie w ten czas rozumáni bawili ſie/ ná
wyſokie y ná wyborne (pomyſl ſobie) wybiáiac ſie mo
dlitwy/ jadze/ prágniemia/ áby goſciá miłego/ y poſada
nego

nego od wszytkich doczekali/ á ile moze byds/ ná tych ni-
żinách nášych/ godnie przywitáli.

Ledwo zaś co takie radości wesole (przy przygo-
waniu sie ná przyiecie/ Narodzonego wnet Pána) wse-
cu czystym/ Pánienskim/ y Jozefa Świętego Oblubie-
nicá/ co dzień wiecey wzniecały sie : Ledwo co tylo po-
czeli oboie o tym pilno co raz myśleć/ iáko by iáko naye-
lepiey dusie y ciałem przygotować sie/ áż w krotkich przy-
bliżaiących sie dniách (owóz ciernie/ niżeli sie Roza vs-
rodzi) pierwsza boleść serca Mácierzyńskiego/ y Dycá
domniemanego/ iáko fala ciepła burzliwa ná Ocean
spokoyny/ nápadnie ná nich/ roztazanie Ostrawiana
Augusta Cesarza Rzymńskiego (ktory był. Iulij Caesaris
ex sorore nepos. Iuliusa Cesarza sześtrzanek) penes quę

In hunc
locum.

In hunc
locum.

rum : Przy ktorim wszytká moc, rzeczy na ten czas była á-
by ná popis do swego miásta morwie/ wszytko żywe stwo-
rzenie rozumne sło/ áby sie spieszyło trybut oddać/ y po-
glowne pod kárá/ osobliwie z męszczyzny y z domow ślá-
deckich. Aż Tomasz Káietanus Kárdynał náš twier-
dzi/ że y białegłowy przymusono/ kiedy mówi: Hinc etiá
habetur alia condicio decreti, quod etiam mulieres
describebantur. Alioquin, non ducta fuisset B, Vir-
go, tam vicina partui, in Bethlehem. Z tad też mamy
inśa kōdycya dekretu, że náwet białegłowy popisowane były.
Bo ináczey, nieprowadzonaby była Błogosławiona Pánná,
tak bliska do porodzenia, do Bethleem, do ktorego trzeba
było iść z Nazáret/ trzydni dobre/ iáko niektórzy/ w
Korneliusá á Lapideymensya czynia.

Wielka morwie to burzliwa fala była ná Ocean
spokoyny/ ná serca radości pełne. Wielka/ á prawię
śmierci sie równaiaca/ bo kiedy tak N. Mátka/ y O-
ciec domniemany B. Jozef myśla/ stáráia si- / gotowa/
áż po ryntách wśady (według zwyczajn) woźny wola/
Cesar

Pierwszy Punkt, ábo Listeczek Roze biały.

279

Cesarzka wola y mándat opowiedaíac/ co y sama E-
wangelia Łukáša Śwíetego świadczy rzetelnymi sto-
wy: *I stało się w one dni, wyszedł dekret od Cesarza Augusta,*
aby popisano wszytek świat. Czemu? bo rozumiała Panna
y te nadzieie miała/ że iáto w radości poczeła/ w rado-
ści na spokojnym miejscu/ w łomorce swoiey Pániens-
kiej (ábo raczey w Orátoryum modlitwy) w Názá-
reth/ porodzi/ y z národzenia się tak zacnego dñećiatka
znácznie wćieszy. Ale/ ách/ wćiechá iey niedźna/ przedzy
turbácyá wielką/ bo choćby sam siedł Józef Śwíety zo-
stáwíwszy Pánnę/ żal mu iey byto: choćby Pánná nie-
ślá (bo wymowká łatwa) ále iey żal Májontá czyste-
go/ że niebędzie przy národzeniu tak cudownym. A ná-
demśyrko/ że się z kleynotem Níebá y z íemíe poniewie-
ráć ma. Pátrz je dufío moia co czyni. Ja rozumiem że
do zwyczajney kótvice/ do swíetej modlitwy wdáta się.
Wiedząc/ że z Níebá wszytká dyspozycya rzeczy nászych
jest/ á tym wiecey/ że tak wielkiey táienńice. Aleńnie
tedy ná swíete kóláná/ Kłéńnie śnáć y Józef Śwíety/
poczna oddawáć spráwe te/ y burza serca swoiego żálo-
śnego/ Bogu póćiechy wśelákiey. Aż Pánnie z Níebá/
oznáymí przez rozum/ y przez pámiéć Duch Śwíety/ że
nápisáno jest w Proroku. *A ty Bethleem Efrátá, má-*
lutkis jest między tysiącami ludzkimi: z ciebie mi wynidzie,
który będzie pánuiącym w Izraelu, á wysćia tego od pocza-
tku, ode dni wieczności. Rzecz (mym zdániem) Pánná.
Ten cí to jest nie inśy (bądźmy dobrej woli/ Máj-
ontku czyjśy) Wódz wszytkich národów. Ten cí to jest/
który będzie w domu Jákubowym rzadził. Ten/ ktory
scepterum Indý otrzyma. Ten/ ktory possessya nietyló-
wieczná/ przez swíeré/ ále y doczesná/ przez národzenie/
w domu Dawidowym szegulnie ośiedzie. Et tu Be-
chlehem terra Iuda, nequaquam minima es in Prin-
cipibus Iuda: ex te enim exiet dux, qui regat popu-
lum.

Luc. 2.
v. 1.

Mich. 5.
v. 2.

Matth. 2.
v. 6.

Iummeum Israel. Ty Bethleem ziemio ludzka, z ja-
dnej miary nie jesteś naypodleyse między Książęty ludzkie-
mi, abowiem z ciebie wynidzie Wodz, który będzie rządził
lud mój Izraelski. Przetoż/ y woli Bójcy w przod/ a po-
tym y woli Pánów ziemstich naszych deśić czyniac/ idź-
my Jozefie w drogę/ y czynmy co chce Ciebie/ y ziemią
znami. Oddaymy w dyspozycya/ ktora bliźsić nie mo-
że/ wszystko. Konformuymy się w tajemnicach świe-
tych/ tajemnicom pisma Bójcego: Na toć to podobno
ten edykt/ to nakazanie/ przez ludźie Boga czyni/ abyśmy
y my to czynili/ co on chce. A że w Bethleem chce
polog mój/ a narodzenie swoje mieć/ nie respektuy ná
mnie/ jem brzemiennem tym złożona/ bo nie ciektli/ gdy
Tobiektli/ ale lekli bo cudowny. Idźmy/ Boga z so-
ba mamy/ nie zbłądziemy. Wie/ co tego li. adios me-
siworzona czyni/ choć iasno nam nieobczyste teraz przy-
czyny ná ten czas/ dla których nie w Nazareth w do-
meczku w'asnym/ ale w Bethleem w domu cudzym/
ten się rodzi/ który nas samych stworzył. Idźmy/ Boga
z soba mamy.

Co rozumiesz duso moia/ ná ta ktora rezolucya serca
odważnego Pánienstkiego/ iako wielce poćieszony zoi-
wał/ i iaz Świety y Obiubieniec cyty/ dekretow po-
wielkiej części wiadomy Ciebiektich: Jako radość
znovu w sercu tego/ boleść y žal. zaciunął: Jako we-
sół/ mowia niektorzy (aż nieperonie) osiektá wśia-
wśy dla wielkiej wygody Pannie/ aby ná nim (we-
dlug tráin tamtego y zwyczaju) prowadził Panne y
Márke brzemienna/ cysta iedną zámse. Mowil i-
bie śnać/ czegoż się ma. stracháć/ abo bać tak dalece:
Kiedy Boga prawdziwego y Márke tego w diug ciata
mam z soba/ w drodze: Co mi nedza/ głod/ nie wczas
wzienia: Kiedy ten który stworzył wszystko/ który ka mi
wszystko/ który o wszystkim sam przez się zawiaduje w tó-
pánicy

Vide Iusti.
Miecho.
discur. 196
n 1. sup.
Lita.

Pierwszy Punkt, albo Listeczek Roże białej.

281

pániey z námi/ dširwym sposobem/ idšie. Idšmy Pána
no/ woli Božey przestrzegaymy. Niech sam Bóg o nas
(iáko záwše) ma stáranie y w tej drodze.

W tym/ pušciwšy sie zá wola Božja w drogę tru-
dną y opodal/ co przezey pospiešat. A troche przed tym
požegnawšy swoie/ Ewne y sasiády bližše mile/
wvaž šobie y przypominiey duššo mojá/ iáka radosć os-
boygá (že sie wykonywa wola Božja w nich) byta! W-
važ y przypominiey šobie/ cotež zá šwiete rošprawšł cze-
mili w drodze! Wvaž/ y przypominiey/ wierne y pilne
wysługi Mátcy Božey/ Jozefá Šwiatego! Lecz nie
dlugo radosć y wešele to trwa/ znówu žal y smutek/
przeplata ten wieniec/ rozmaíta odmíana. Bo gdy ku
nocy inž iákoš przyšli/ a luďš w Míasteczku niewiel-
kim pełno/ róžnych kondreyi y štanow/ pátržje/ nie mo-
gli znalešć mieyšcá/ nie przyzwoitego abo wczesnego
Bogu Człowiekowi (gošciowi tak miłemu ná šwiát) ále
náwet kaćká lichego: Gdyž špełniło sie/ co Jan S.
porým zostáwił w Ewángeliey swoiey/ ná pámiátka
wieczna wboštwá Chryštusowego/ á ná niewdziecznošć
ludžkiey/ wizerunek: *In propria venit & suum non
receperunt.* Przyšedł do swey włašnošci, á swojž go nie
przyjeli. Mowi Háymo Biskup y Doktor Košcielny/
wvažajác: *Quia in Mundo apparuit per humanita-*
tem, quem fecerat per Diuinitatem. *Aboniem ná-*
šwiát pokazat sie przez Człowieczeńšwo, który, stworzył
przez Bostwo. A mowi dáley. Ludzi, quos sibi pecu-
liariter, prioribus temporibus, velut proprios ascí-
uerat: Quos, in terra repromissionis, ciećtis hosti-
bus, habitare fecerat. Quibus, Legis noticiam dede-
rat, & ad quorum eruditionem Prophetas misserat,
& ex quibus, nalsci elegerat. Zydzi, których šobie o-
šbliwie przešlych czásow iakoby włašnych przywłasczył:
których, w žiami obiecány, wyrzućiwšy nieprzyjaciół ich,

Ioan. I. 6.
V. II.

In Die
Natiuit.
Domí.

M m

ośadził

osadził w mieszkaniu: Którym, Prawą wiadomość dał,
y którym na wiekszą wiadomość, proroki postat: z których,
narodzić się, obrat sobie, czego nieprzyieli.



W T O R Y P V N K T,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WszYTEK świat niechay się zawstydzi wespół ze
mną (choćem ieszcze nie był tam na ten czas)
je takowa gospodarzowi domu/ Panu dziedzi-
cznemu w swoim pałacu/ niewdzięczność pokazali.
Oiało by mnie to obrażało/ gdybym do swego własne-
go budynku przyszedł/ a czeladź mnie podła/ wypycha-
ła! Jakoby mnie serce bolało/ kiedy by mnie/ moi ko-
chani/nienawidzieli. Rzekne tak. Pięknieś o narodzie
ludzki niewdzięczny/ P. Seworzyciela przywitaj/ y kto-
ry na to przyszedł/ abyć bärzo uczynił dobrze/ sam ci się
dając y ofiarując/ a tyś go nie przyjął. Wielkie y zna-
czne szaleństwo/ (choćes się pyśnił żeś mądry/ dla ma-
drych ludzi ktoreś miał w sobie osobliwie w Grecyey/
y dla Świątych ktorzy się w tobie w Żydoſtwie najs-
dawali) pokazał/ gdyś nie przyjął tego/ który do ciebie
miał/ dobrowolnie/ chętnie/ serdecznie/ przyszedł me na
zepszowanie ale na naprawienie/ nie na zgubę/ ale na po-
rządowanie: nie na škodę/ ale na pożytek. O słowa/
wstydkliwe! o słowa strumote wielka przynasłające! In
propria venit, & sui eum non receperunt. Przyszedł
do swej własności, a swoiśgo nie przyieli.

Ide ja dalej y wważam/ że do Bethleem Dawidos-
wego nie darmo Ewangelista S. doſtada. Pokażniaci
że z tego

Je z tego krwie y pokolenia po Wiatce (według natury ludzkiej mówiac) dziedzic prawdziwy był/ a Berleemscy/ nie przyjęli go. Każdy nie dał mu miejsca/ każdy gardził niem/ o Miasieczko/ choć dziedzic nie niewdzieczne. In propria venit, & sui eum non receperunt. Przyśedł do swej włości, a swojgo nie przyjęli. Jakoby sie tego Dawid (gdyby na ten czas był) z swoimi sukcesorami wstydził/ wspomniawszy/ że od tego Dobrodziejstwa wziął/ który/ jeszcze nie był pojęty y ną rodzony/ a już mu dawno przed tym obietnice czynił/ że z tego krwie y Ciała/ naturę ludzką miał wziąć. Wziął/ y przyśedł. Et sui eum non receperunt. A swojgo nie przyjęli. O niewdzięczności! o kłamstwie! Także to złem za dobre płaciś: Także to/ goście wielkie y potrzebne witaś: Także to/ któregoś czekało y pragnęło zbawić ię/ przyjmieś: Coby mówili Patriarchowie: Procy: y ludzie świeci: gdyby byli widzieli/ że przyśedł/ dobrowolnie/ o którego prosili: że sie stawił/ którego czekali/ a swoj nie przyjęli go.

Jeden/ z dobrych Authorow/ którzy sie w rozmyślaniu żywota Pańskiego kochał/ piśe/ że nim gardoż każdy z łakomstwa/ pośmiewając sie. Znaýdowali sie inśi zaś/ którzy z pychy/ lekce ich sobie wazyli. Ci co z łakomstwa/ czekając bogatych dla wielkiego zarobku/ którymby domy swoje/ izby/ komory/ y miejsca/ bogday nie kary nalieli/ mówili/ idź dali. Ci co z pychy: w bostwem ich gardząc (że nie wielka substancja z sobą przyniesli) oddalali ich/ y śmiali sie: Łakomi/ mitosierdzia nie mając/ żeby śnać miejsca siła nie zaścapiła w pologul Wiatka/ bez pożytku przytrość inśym gościom czyniac/ palcem ich pokazywali sobie. Pyśni/ coż nam potym/ abyśmy wysługować sie mieli pieśym/ podrośnym/ którzy sie nań nie przydadza/ nam równi nie są. O wielkie tedy zawstydzenie! o wielki żal! wielka fala

Ber.de Ba.
stis in suo
Mari.tom
3.p.7. Ser.
1.de Partu

y burza/ je tak rzeka/ na wciſione morze/ ſercâ Naya
ſwietſzey Mârki y Jozefa ſwietego. Nie turbuie ſie
iednak Mârka/ ale w kontemplacyey trwâiac/ czeka
dyſpozycyey z Niebâ/ wiedzac/ je w ten czas naybâr-
ſzey poſitkuie Bog/ kiedy naybârſzey wſtâie rozumy.
Coż czyni iednak Jozef ſwiety: co y Panna ſwietâ?
Wzâiem cieſza ſie/ woli Bozey konformuiac ſie/ a ſnac
myſlili tak. Takieſ to przywitânie pirowſe/ Bogâ na
ſwiat: Odkupiciela/ do narodu ludzkiego: dziedzicâ
prawdziwego/ w Bethleem! Jezeli poczatkî tâtie:
coż bedzie wſytek żywoť: Jezeli ſwoi/ coż obcy: Je-
żeli eſzcze nie narodziſonemu/ coż beda czynić we trzydzie-
ſtu w pucezwârtnu lat żyjącemu!

W tym kiedy noc wiekſza zbliża ſie/ a ciemnoſć
ſwiat tutezny cniâ / z Bozey woli (z niewdzięcznego
miâſteczkâ) z bramy wyſzedſy / wragania rojne/ y po-
niewierke wyćierpiarſzy/ na przedmieſciu nâyda mieys-
ſce puſte/ do ktorego ludſie (mowia niektorzy Doktoro-
wie SS.) nayuboſi y naynedznieyſi/ iakô do puſteſt
(ieſliby byli chcieli/ wolno mogli wniſć) y oni noca
przymuſſeni/ weſli.

O Boże moy: o moy Niebâ y ſiâmie Pânie! tak je
to tu z Mârka y z Oycem dominowanym/ nocleg be-
dzieſ miał! Takie to tu/ narodziſcie twoie y przenas
ſwietſie y naycudownieyſe bedzie ſie odprawowało!
Takie to niemâſ/ dla ciebie inſzego Pałacu/ Zamku/
Dworu/ mieſtania/tylo te puſtki: ktorys/ ſwiat oblokâ
mi y Niebem przedziwnym/ zaſtklepiť: ktorys wodoni y
prakoni/ bâ y naymnicyſiemu iobazkowi dať mieysce
do odpoczynku: Sekretâ niepoiere rozumem niſzym
moy ſwiety Pânie! Tâiemnice na pierwſzym wſtępie
na ſwiat/ zaſkryte od nas/ moy Stworzycielu! Widze/
iâſno bârzo/ je pompe ſwiecka/ wczâſy y wogoda/ tym
ſanym/ burzyc chceſ. Widze/ je niſtego w wſtawie
cznych

S. Hiero.
Epist 17. &
18.

cznych radościach (kiedy sobie/ Mátce/ Józefowi S.
nie folguiesz) mieć niechcesz. Pokażujesz iáko pálcem/
że Młásta tu/ nie mamy wiecznego/ ále iáko przycho-
dźniowie/ tulamy się poprzodem/ przysiąkow/ Tłez-
bieściach. Widze/ że się zaczynaia Żywota twego cudo-
wne rzeczy/ bo y národzenie wnet będzie niezwyčajne. Psal. 91.
Widze / że radości y boleści/ wesele y žal/ w iedney v
V. 14.
ciebie/ chodza stworze. A mówię tak sobie. O iákom iá
daleko od zamysłów twoich/ moy Świety Boże! Já-
kom przeciwny woli świętey twoiey! Jáko vporczywie
niechce tego/ co ty chcesz! Bo naprzód/ w tym punkcie
widze je inšy gościniec torujesz do Ciebie! *vboš wem,*
poniewieraniem się, á iá wczásem prágne y wygodę wśes-
lákciey/ á przecie chce byś sługa twóiem: Gniwam
się/ kiedy mi ná czym brákuie: szemrze/ gdy mam iáka
niemogode! Powtóre/ widze je twoiá wola iest świeża/
abyśmy nie záwse w iedney radości byli/ ále wciſti/ ne-
dze/ niemogody/ vprzykżenia rózne cierpieli: A iá v-
porczywie/ wſytkim/ co ciálu moiemu y honorowi os-
pácznego iest/ gárdze/ y ſtrzege się iáko moze/ áby mi nie
przykrego nie było/ áby wódtug woli moiey ślepey/ y ja-
dze ciéleſnych oczu/ wſytko plynęło. Biáda mnie/ ieſli
nie bede wſpártu/ iáſka w ſpomózenia twego. Jeſli nie
przerre oczu záwczáſu/ przytey Táiemnicy Národzenia
twego/ y chwalebneho y dſiwnego. Jeſli żyć inaczey
ſie nie náuczę/ y niezáczne/ kiedy ty náſwiát tań vbo-
wychodziſ! Jeſli ná oſtátek nie bede ſię zápatrował
z Dominikiem S. z Fránciſkiem S. y z inſſemi częſto/
ná twe podłe (mówię według humoru ſwiátowego)
Národzenie/ z Krórego/ iáko z Akádemiey/ wychodził
ludſie/ mądroſci Ciebieſſiey pełni/ bo ſię wſtydſili/ jeſ-
ty Pan wſytkich rzeczy/ á wbogiſ: jeſ podciécha pra-
wóſtiwa wtrápiónym/ á nedze dobrowolna ciérowiſ: je
Anioły ná Ciebie/ á ludſie ná ſiemie/ o parujesz/ á ſon-
m m 3 wygo-

wygody żadney niemasz: je praszeta wszelkie y robaczki
malusiennie/ mieysce maia do wygod iak. ch takich
swoich/ a ty poniewirasz sie/ bedac Stworzycielem! Bo
je dopomosh mi/ abym to poial/ je na twoy przyklad y
wizerunk/ mialbym tez ile tyle co cierpiec. Bo dla czego
gojes to uczynil: cierpiat: ponosil: jezeli nie dla mo-
zey nauki/ abym cie nasladowat przy lasce twoiey S.
Ale postepuie dalt.

Kiedy tedy tak/ zgodzili sie Panna Swieta y Jo-
zef/ z natchnienia Bozego/ do oney to iaktini y pustek
smrodliwych w nisc (drudzy mowia/ do stajnie tedy
bydlo stawa/ z wlaszja tych/ ktorzy w Miasieczku go-
spody zaplacic nie mogli) na nocleg/ y tam w zalu y
w radościach oraz/ odprawowac tajemnice/ narodowi
ludzkiemu: pozyteczna wielce: Anytom dziwna Bogu
mila: Mam za to/ je Jozef Swiety (iako Michal S.
Archanioł niekiedy potym dla Maryey Magdaleny
w skale (w ktorey miała mieszkac pokute Ostra
przez lat 30. odprawowac/ pod Marsylią) domyslil sie/
mowie w iednym kaciku przynamniey vchodozyc co
wskot y co zwietkego/ aby na mieyscu przystoyniey-
szym (stworzenie nayszczynieysze/ z Stworzycielem swo-
im/ Matka z Synem) ile moze bydz odpoczynek/ w nies-
wdzielnego narodu/ miała tey nocy. Ktoranoc/ Bo-
ga człowieka miała wydac y witac na swiat/ z żywota
Przenayswiatkego/ z żywota od wiekow wybranej
Matki Bozey/ przeżyzanego. Mam za to/ je rozne mys-
li/ czescia radosne z iedney strony/ czescia bolesne z dru-
giey/ Panna miała oraz. Z iedney strony rada/ je iuz
to bedzie czego dlugo czekala: z drugiey strony zal/ je
nie tak trzeba bylo przyiac serdecznie kochanego gościa/
y nie tu/ na tak niewczesnym mieyscu/ ktore nie dla
ludzi/ ale dla bydlat bylo otworzyste/ bezdrzwi/ bez
okien/ wiatrom y niepogodom podlegle. Co gdy w-
wazam/ mowie tak.

Cosci

Syluc. Pri-
eri. in au-
rea Rofa.

Coście na ten czas y wy o Świeci Duchowie Ciebie
 biescy czynili? co za rozprawka między wami była?
 Podobnaś to (mowiliście) śnać sobie jeden do drugie-
 go) aby na tym miejscu/ Bog miał się narodzić: aby
 Pałac jego na świecie/ miał być ten? Aby bez wszel-
 kiej wygody y wziętości miało się to stać/ czego rozu-
 my subtelne nasze rozumieć nie mogą? Podobnaś to/
 żeby się ludzie/ na pierwszym wstępie/ tak zaraz mu-
 ostro stawali/ który dla nich przyszedł/ ze szczerą samej
 miłości? O nie poiete sekret! o niewymowione taie-
 snice/Przedwieczney Mądrości? To to miejsce jest na
 którym Bog/ z Matki Panny/ cudownie y niesłycha-
 nie/ narodził się: To miejsce jest / na którym głonki
 jego Przenasświetle/ tak lichopolożone beda: To mie-
 sce jest/ które/ nieogarnionego Boga/ we złobie ogara-
 nie! O sekret! niepoiete: Tu ten będzie płakał/ y mro-
 ź cierpiał/ który/ wieczna wściecha jest nasza Niebieśka:
 Tuten będzie wbostwo dobrowolne ponosił/ który bo-
 gactwem y skarbem/ wielkim jest Nieb! Tuten be-
 dzie poniewirał się w smrodzie/ z Matką y z Oycem do-
 mniemanym/ który Boga Oycę ma od wieków/ y we
 wszytkim jest murówny! O sekret! niepoiete! A obro-
 ciwszy się do Panny/ śnać tak mowili. Tu/Przeczysta y
 podobney na Ciebie y na ziemi niemająca Panno/
 piod ten czystości niezwyčajney/ niewiastom niepodo-
 bney/ ze wszytch okoliżności cudowney/ iedynak
 Bożego wydaś z siebie/ y sądatek za grzechy iako śant
 najdroższy położyś: który/ ceny nieofacowanej jest/ na
 wszytkie wieki: Tu się z nim pieścić będzieś/ który po-
 ciecha jest własna y prawdziwa nie stworzona twoja.
 O sekret! niepoiete! Ktoż to słowy wyłoży? Kto ro-
 zumem pomyśli! na tym śianku! na tej wytarty sto-
 mie! w tym smrodliwym złobie: w który/ napuchaly
 bydlaty:

Mawiał wiec/ ośiadłszy złoty Thron Oycá swego
 Dawida/ á wybudowałszy bogato y deściennie dom
 Boży (iako piśmo świete pokazuje feroró) Sálomon/
 obaczywszy Arkę Pánstwą swiętą/ postánowiona ná niego
 2 Paralip. 6. v. 18. scilicet, ut habitet Deus cum hominibus super terram.
 6. v. 18. sit, ut habitet Deus cum hominibus super terram.
 Si Cælum, & Cæli Cælorum, non te capiunt, quanto
 magis domus ista quam ædificavi? *Awieć to podobna
 rzecz, aby mieszkał Bog z ludźmi ná ziemi? Iesli niebo, y
 niebios nad niebios/ y ciebie nieogarniają, iako daleko w tecey
 tej Dom, którym zbudował?*

Al przecie to tam była Arká drewniana/ figura
 iakas/ cos w podobienstwie/ nie w rzeczy samey. Tu zaś/
 rzecz prawdziwa sama y prawdziwa/ w Personie swoiey
 nieśworzoney (lubo we dwuch naturách) Bog/ nie w
 Arce/ iako w koopercie/ abo w strzynie/ ale z Arki wy-
 siedłszy zoney ślęzney/ z żywota Pánieńskiego/ Ciałem cye-
 lo przykryty. Ergo ne credibile est, ut habitet Deus
 cum hominibus super terram! si Cælum & Cæli Cæ-
 lorum non te capiunt, quanto magis domus ista.
 Odpowiedam. Podobna/ bo nie inaczej będzie. A ies-
 sli chcesz/ cudá to potwierdza różliczne/ nad przyro-
 dzenie. Obaczy to wszelki człowiek (choć powoli pocym)
 że w tey (wobstwą swiętego/ y niedze dobrowolney) Tái-
 emnicy/ poniewierać się będzie Bog/ któremu będą
 1. Isaię 45. v. 15. mówić/ widząc go zakrytego/ słowa Izáiaszowe: Verè
 tu es Deus absconditus, Deus Israel Saluator. *Záp-
 rawde, tyś iesł Bog zakryty, Bog Izráelow Zbáwiciel. Abó
 iako S. Bernard mawiał. O vere Incarnata & vela-
 ta Sapientia! O záprawde w Cielona y zakryta mądro-
 2. de Nat. ści Boża. Boć y Sálomon dołożył ná początku záraz/
 Domi. modlitwy swoiey: Dominus pollicitus est, ut habi-
 2. Paralip. 6. v. 1. raret, in caligine. *Pan obiecał. że miał mieszkać we mgle.*
 6. v. 1. *Al ná drugim miejscu/ w Krolewstich Księgách: Do-
 minus**

minus dixit, vt habitaret, in Nebula: Pan rzekł, że 3. Reg. 8.
 miał mieszkać, w mgłę: Coż to są mgła: co są obłoki
 proste! Wiem! że częstokroć/ Bóg Wszechmogący we
 mgłę ludzkom tutecznym ziemskim/ wstarym Testa-
 mentie porażował się/ y ták go częstokroć pismo Świe-
 te wspomina. Na przykład/ kiedy Izraelcytowie z E-
 gipstey od Faraóna niewoli/ do ziemi Świety/ á
 wprzód ná pułczy (ná rekolekcy) od Moyżesza zápro-
 wadzeni byli/ aby wraźali dobrodziejstwo to/ ośwobo-
 dzenia z niewoli/ y kraj Świety/ do którego wniesć mie-
 li/ świadczy pismo/ że kolos iákis albo kolumna obłok-
 czysta/ porażała się im przodkiem/ w ktorey Pan dyry-
 gował y prowadził ich/ w niebezpieczeństwach podro-
 żnych/ wśelających. A co cudownieysza: erat nubes te-
 nebrosa, & illuminans noctem. Ze był obłok ciemny,
 á oświecający noc. Dla Boga coż to jest: iesli ciemny/
 iákż oświecał: iesli oświecał/ iákż ciemny: á prze-
 cie ták było/ że o:az y ciemny y iasny obłok był/ nad
 przyrodzenie/ moce iedną y sprawa Bostey wszech-
 mocności: Et ira/ iasność czyniła Synom Izraelitim:
 ciemność/ Egypcyanom! Owoim/ żeby widzieli/ tym jes-
 by ślepymi zostawali. Na co: Bóg tajemnic pełny/
 w tajemnicach mieszkaący/ w tajemnicach nawet/ y
 ná świat rodzący się. Bo co się tyczy Arki (albo skrzy-
 nie) w przybytku Bożym Salámonowey/ chciał ia mieć
 Bóg we mgłę y w obłoku/ żeby nie każdy widział y nie
 każdy rozumiał/ skrytych/ zátaionych/ tajemnic/ niepo-
 szlego rozumu Bożego. Dla tegoż im y zaślanta/ ier-
 dym (dla skrytych sądow) drugim światło y iasność
 czyni (dla tychże skrytych sądow) iákż w kolosie albo
 w słupie pomienionym/ ták y tu w Synu (według cia-
 y dusze) nowo Narodzonym zaciął/ bo wielki obłok/ Ser in O:
 mgła/ oprócz tego co mówi S. Vincertius Ferrerius: E. anno.
 Nubes, est Caro Ieu Christi Humanitas: Obłok, jest

Exodi. 14.
v. 20.

*Ciało, ábo Chrystusowe Człowieczeństwo Pańskie: ále teſ
y wboſtwo/ poniewierká/ ſimno/pláč/ niedoſtátet wſze-
láti/ áby nie káždy z gminu grubego ziemſkiego/ roz-
miał Ciebieſkim rzeczom. Oſwiećit obloktem tymje
(wboſtwá Swietego y pomienionych rzeczy) tych/ ktoſ
rzy tego godni/ á wważáia/ Dobroć/ Miłość/ dobroćli-
wego y miłóſiernego Boga. Vere tu es Davs abſcon-
ditus, Deus Iſrael Saluator morumy. Záprawde Bogieſcieſ
zákryty, Bog Izraelow Zbáwiciel. Bo ktożby to był rzekł?
ábo kto by ſie był ſpodſiewał/ áby ná tákim mieyſcu
opuszczonym od wſytkich/ pominawſzy Koſciół wſpo-
mniony Sálonomonowy: pominawſzy budowane páłace
w Jeruzalemi Senatorſkie/ kóre były: Wzgárdziwſzy
mieſzkaniem wſelkim/ kóre mogło bydź kedy kolwiek
wzreſne) Owielka mgła! owielki obłok! kóry/ zákrýł
tym Swietym wboſtwem/ bogátého Páná/ raczy ktoſ
ry nádzę dobrowolna obrał ſobie/ kóry wſytkim wſy-
tko dáie: kóry poniewieraniem ſie kryie/ á we wſy-
tkich w naywiekſzych y w naymnieyſzych rzeczách/ ſtwó-
rzonych/ zupełnie ieſt. Mgła. Obłok. Anieliſtiemu
rozumowi nie tylo ludzkiemu ciemność czyniaczy z ie-
dney ſtrony/ á z drugiey oſwieccácy. Słuſznie moge
mówić co Swiety Auguſtyń/ przeciwto iednemu he-
retykowi ná czáſow ſwoich/ mawiał. Cum Davs ali-
quid facit contra cognitum nobis cuſum ſolitumq;
naturę, magnalia vel mirabilia nominantur. A za to
nie wielka/ á za to nie cud/ Pánem bydź/ á wboſtwo
dobrowolnie cierpieć? A za to nie wielka/ á za to nie
cud/ wſtedy bydź ná káždym mieyſcu/ w naymnieyſzey
y w naywiekſzey rzeczy/ á poniewierac ſie? A za to nie
wielka/ á za to nie cud/ Niebo mieć/ á ná ſiemię z ſta-
pić? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Wycá mieć
bez Mátki przedwieki! á tu w czáſie Mátki mieć bez
Wycá? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ wſytkim
wygo*

Lib. 26. c.

3. cont.

Paulſt. tom.

6.

wygody dawać / á sam o kaćit prosić / y nie mieć go ?
 A za to nie wielka / á za to nie cud / w Ciebie od nas
 Duchow niesmiertelnych bydź záwsze wzcony / á tu w
 sopie ábo w stáyni / bydź od wšytkich / opuszony ! Os
 blot był / mgła była sekretow y tájemnic Bożych / ktos
 rate Arke / przeczysta Pánnie / w Żywocie máiaca Bos
 gá / obroczyła zerwad / choć zdrugey strony / iáko Kos
 los ábo kolumná / Synom Izráelskim swiátkosć w
 wag czyni / oprócz tego co mowi S. Tomáš / Beata Vir
 go filium miraculosè peperit. *Błogosławiona Pánná,
 Syná, cudownie porodziła.* Kiedy Egipcyané ciemnosćia
 / grzesnych rozumiey) znośi: Izráelczyky (godnych
 Chrześcianow rozumiey) oświeca / mowili tak śnadś
 Aniolowie.

Ale daymy my tuż pókoj temu / raczey do záczetea
 go trybutu / pogłowia / y popisu / wroć my sie y dźwiuń
 my sie / co za potrzeba była / że Pan náš rozkazaniu pos
 luszny był Cesarzá Rzymskiego : że Mátce / Jozefowi
 S kazał iść / y sam nie wchraniał sie / ácz poważnych
 ryśiac raczey mogli mieć / że to był poganin y nieprzyia
 ciel ludu kochanego tego: że wbostwo y indyspozycya (ies
 zeli sie tak nie ostrożnie godzi mowić) wymawiała Kos
 dźciółka tego ktora go nosiła (ácz lekko y zdrowo) bo
 ná takie białegromy wšelkie práwo / y sami nie Chrze
 ścianie náwet / máie wzglód / póki nosi w Żywocie:
 że Bog / głowiekowi posłuszeństwa niepowinien : że o
 krucienstwo iákieś bylo / w ten czas popis czynić y ziaś
 zdy słać / kiedy czas żmny / y drogá nie wcześná ži
 mie że obciążenie ludu nieślusne / bo mogło bydź bez
 tego / ábo infym sposobem wcześniejszy / że siła so
 bie chárdo przywłaszczal ná pycha / ráchowác ludźie / o co
 sie Bog gnicwał ná Dawida y ostrogo karat / iáko czy
 tamy w piśmie Swietym 2c. A przecie Pan / z Kos
 dźciółka swoi / ktora Beślim sercem kochał ábo ra
 2. Reg. 24
 v. 24

In^xposu.
2. ad Ti.
mo c 4.
let. 1.

czy dwójkę/ y iako Bog/ y iako żywielek prawdy/ (wpy-
tując w domywie Józefa S. niewymawia się/ wstres-
tu nie czyni/ oddaje Cybur/ płaci pogłowinę/ ianie swo-
je do rejestru wpisuie Rzym/skiego/ (dia krocey cere-
moniey Chrystusa Jezusa/ wiele ich zowie Ciuis Ro-
manus Obywatel Rzym/ki. Byy Páwł S. mowi S.
Lomaš Ciuis Romanus Ob wátel Rzym/ki zwał się/
je Oćiec tego Rzymianam w Táisie w Miescie Cyli-
eey służył/ y imie dał do rejestru) coś tedy za przyczy-
ną tego: iako na to odpowiedź duszo moia/ gdyż pierw-
nie y to nie bez tajemnice stáło się/ wtey peregrynáciey
Zbawić elá nášego/ je ná roztazanie przyszedł do Be-
tleem/ stáwik się/ mogac się słusnie wymowić:

Jakym rozumiał/ co ináczey nie jest/ je iako wó-
tym (pod czas meki swoiey) czcił/ posłusny był wśel-
kim Pánam y wrzednikom ziemskim/ Pítatorowi/ Sze-
rodowi/ Ráifasowi zc. tak y tu przed národzeniem ies-
sze/ w Mácie swoiey P. y w Józefie S. stał się po-
słusny/ ná pierwšym wstępieniu świat/ ákomoduiac się/
je y świećka náwet zwierchność/ wrząd/ śanować/
czcić/ y w obserwáncey trzeba mieć káždemu/ lećce
niemáżyć sobie. Czego y Piotr S. Apostoł náuczyny
się od Zbawiciela/ wzył potym drugich: Subiecti igi-
tur estote omni humanæ creaturæ propter Deum,

1 Pet. 2.
v. 13.

sive Regi, quasi præcellent: sive ducibus, tanquam
ab eo missis. Bądźcieś tedy poddani, wśelkiemu ludz-
kiemu wrzedowi dla Boga, bądź Krolowi, iako náwyzse-
mu: bądź Wodzom, iak od niego posłanym. Bo co się ty-
cze Tyránów nieśbożnych/ nieśpráwiedliwych/ ciem-
ńacych ludŹ Chrześcianśki: y tym trzeba byđ posłusnym/
ile przeciwko Bogu y chwale tego niewyfraczaia/ iako

2. Senten.
d. 44. q. 3.
a. 1.

wzy między wiela inšych dobrych Teologów/ Petrus
de Tarantasia, z nášego Zákonu ná Scolice Apostola
sta wśiatyl álanocencius V. názwany. Bo wiele kreć

rázy (przydam) zájywa ich Bog/ zá grzechy náše/ ná
náše Karanie/ y on ich wywyjšyl ná vřad/ ktorego/ že
žle zájywáta/ ráchunek dádba. Co gdy sie dšicie je Pan
náš Augustowi Cesarzowi Rzymřkiemu w Rodřicielco
swoy/ y w Jozefie S. p. p. lufay ná ten wizerunek iest: Tym
časem/ on wielki čas/ ona godzina wielka/ on moment
řzesřlwie bářdo wesřly/ zbřija sie řwiátu y Niebu/ ktore
rego czekáły wieki/ ktorego prágneli nieřmiertelni Du
chowie/ ktorego řtworzenie wřyřko/ á osřbliwie rozsu
mnie wygládaio/ rychtoli/ (co Bog od wieków w sobie
miał) Stowo Przedwieczne w čiele pokáże sie: Rychtoli
co zámcierzyř/ řtác sie člowiekič/ y ná řieni bydř/ vřyniř
Rychtoli/ zágniewány/ w miřosierneho přzemieni řie.
O řzesřlwy časie! o punkčiku ná Wtóry (w řpomináčac
go) řlufinie káždy člowiek pobořny/ lepiey řzeke/ do Nie
bá náznáçzony/ ná řoláná ábo ná řwarz vpáda/ řřfundu
iác sie w sobie/ iářko we mgle/ lubo w obřoku čiemno iá
řnym/ řleczac/ lubo ná řieni/ iářko mowie leřec. Et Ver
bum Caro Factum est. eA Słowo Stáło sie Čiałem.

Ty duřo móiá nářz/ á podnoř wysřko (iářko Orlicá
prawdřiwa/ tego Vřia nieřřworzonego plodem bedac)
oczy wnetřzne/ ábo rozumu ředy vpádl/ že z Niebá ná
řienie: z łoná Wyowřřiego/ do łoná Włáčierzyřřiego:
z Włáčistatu wiečney čhwały/ do zlobu bydlečego. O
zlobie! po wřyřke wiečność/ čwiety! přezáčny! godny
áby čie w přenaylepřie złoto y w perły oryentálnie oprá
wiono! Głony/ áby čie Niebo/ zá Reliquie miáło! go
dny/ žeby čie wřyřkie řzeçy čię ty. řluchay á vřwájay
duřo móiá/ co o tym zlobie błogřřlávionym/ ředen ř po
řřjnyř mřwi/ iářko/ wřchvála/ iářkie mu tytuły
čhwały/ y tájemnie dáte. Neq; enim casu putandum.
est accidisse, quod puer Iesus in pręsepio poneretur.
Magna Cathedra est pręsepe istud, ex quo Deus in
eárnatus, mortalibus loquitur, ex quo Cęlestis Ma-

Vide e
exempl. a-
pud Marti:
Nauar. in
Miscell. de
Orati.

P. Iustine
Miecho.
discur. 330
num. 5.

gister, doctrinam Evangelicam tradit, quidquid postea verbo docuit, hic statim ortus, opere demonstravit. Quid enim aliud Evangelium docet? quam voluntariam paupertatem, humilitatem, asperitatem, patientiam, obedientiam, charitem: hoc totum Christus ex Cathedra huius praecepti docet. Clamat spelunca, & Christianorum marmorea caeca, superba aedificia, Aula purpurea & aurea, improbat. Clamat praeceptum, stragula ex feno, & damnat lectos nostros delicatos, omniq; mollicie repletos. Clamant panni, nostrumq; in vestitu splendorem condemnant. Clamant lachrymae, ac nostros immoderatos risus, & ineptas latitias accusant. Clamat lac paruum, quo Christus pascitur, & nostra lauta convivia arguit. O magna Cathedra, praeceptum illud, in quo Divina sapientia, Magister orbis, residet, & talem doctrinam nobis tradit. Nie trzeba rozumieć, mowi, że to trąfankiem stało się, że dzieciątko Pan Jezus wezł do białego, czyż nie wielka katedra jest ten złob, z którego Bogu cięloni, ludzkom śmiertelnym mowi: z którego Niebieski Mistrz, naukę Ewangelicę światu dając, którego potym słowem uczył, bo tu ledwo narodzony, zaraz rzecz samą pokazywał. Coś abowiem in tego Ewangelia uczy, tylko dobrowolnego ubóstwa, podłości, ości, cierpliwości, postuśństwa, miłości. Tego nysytkiego Chrystus, z katedry tej złobowej, uczył. Wola iśkiny, y Chrzesciánów marmorowe budniki, pyśne stawnia, obicia purpurowe y złote, gani. Wola złob, pokrucie śianem, potępiłóża nasze delikackie, y miekkscia wśiłka opatrzone. Wola piełuska, a nasz ubior miętny wśiłka. Wola iży, a nasze zbytne śmiechy y niewdzięczne radości oskarżają. Wola mleko macierzyńskie, którym Chrystus karmiony był, a nasze wymyslnie bankiety brz dają. O wielka katedra złobowa, w której Boska nieświerzona mądrość, Mistrz światu wśiłkiego,

skiego. rezydencya ma, y takowa nauka nam daie.

Alle y tego nieopnieszay duszo moja/ je z łona tego
 Macierzyńskiego (iako wiele ich prawdziwie trzyma)
 nie na Tobierzec złodem tkany / nie na purpure / albo
 fariat / ale (strach mnie wymowić) na gola y zimna sie Lib. 7. c.
 mie / z ktorey go / iedni mowia Doktorowie kontemplas 21. Revela.
 tywy wsiela przenaswieszczyimi rękami. (do czego y nasz S. Brigida
 Kaletan nakłania sie) z bojaźnią y rewerencya przyzwo-
 ita Młacka: drugdy mowia / je nie śmiała konfundu-
 iac sie / iakoby to stworzenie miało czynić / a Bogu ne-
 dzne ruce swoje podać / lecz Duchowie (ktorych Anio-
 łami zowiemy) nieśmiertelni przytomni na ten czas/
 podnieśli go / nieśmiertelne ramię y ruce podłożywszy /
 iako Franciscus suares osobliwie trzyma. Insi mowie
 niościetek / je sam Pan Jezus w malusienkim ciełe / wiel-
 ka moc od pierwszego momentu swego porzeczia matczy /
 podał sie mile y bázro Kochanie Kochaney y miley Młack-
 ce. Ktora go / in momento & ictu oculi peperit :
 W momencie y wemgnieniu oká porodziła. A iako Ludol-
 phus de Saxonia twierdzi / wezłobie položywşy go / a ja-
 dny podusieczki niemając (dla wielkiego wboſtwa) ká-
 mień w gionke mu podziyla, non sine grandi cordis a-
 maritudine : nie bez wielkiej serdecznej gorzkości, poda-
 gárnawşy troche śianká : quod ab animalibus mutuo
 accepit : Ktorego od bydła pozyczyła. Powiada tenże /
 że kámiień ten / do tych czas náyduie sie.

Ty duszo moja / obierz iedne z tych pobożnych / ktorać
 sie bázrzej podoba (y do dusznej goć śianku ieſt) opinia.
 Wſtatkie abowiem trzy / śińczy śiank mąia / nánt Dus-
 chownych / politowania sie / y wczciwoſci / nowo narodzo-
 nego Boga / Cłowieka / tak ta ktora twierdzi / je na gola
 ſiemię / iako y ta jego Aniolowie wſieli / iako y ta / je sie
 sam náymlſzy Pan I e z v s na recenaymlſzey Młack-
 swej dat. Aiebyś lepiey zrozumiała / powiem wiecey /
 osobliwie przywitanie Młacki y Jozefa S. TRZE

ſ. p. 9. 35.
 dilo. 13.
 ſect. 3.

De Vita
 Chri. p. 1.
 c. 9. num.
 17.

TRZECI PUNKT,

Abó Lisleczek Roże Białyi.



Błask wielki wybornych cnot/ á osobliwie oż
 kazalśa/ świecia/ y gieboka pokora zá wodzą
 wypławosy Panná (inż oto y Rodzicielka wnet
 Boża) ná przywitanie/ gdy sie ná świat oczymiecie Bog
 pokazac miał: Gdy z żywota iey Przenachwalebnieysze
 go/ y wielkiey wżémności od nas (y od wszytkiego stwor
 zenia) godnego/ wychodził. Gdy cud nad cudá naya
 cudownie/ sy sprawic miał/ była ná ten czas w kens
 templacyey wysłotley Panná/ iáko w objawieniu wiś
 dsiáta S. Brygida. Jedną rózá patrząc/ nie tylo materyś
 alnemi inż/ lecz Duchownemi/ albo rozumniemi oczami
 bázyley/ ná drżące od zimná maluszenie/ nád wysy
 tkie naywdsieźnieysze/ y naykchanśie stworzone rzeczyl
 dśięciatko Pána I e z v s a, ktorego z radością niemyślo
 wiedziána/ z wiára árcy żywa/ z nabożeństwem z naya
 potornieyszym/ z wżémnością/ iáko wa od stworzenia mo
 że byds nayprzystoymieysza (obróciwszy sie twarzą ku
 wschodu słońca) Mowi Augustyn S. Quem genuit,
 adoravit. Ktorego cudownie porodżili, Boski mu poklon
 oddali, te śnać abó tym podobne radośie słowa mo
 roiac/ gdy w iáśności leżał Pan I e z v s. Tyżes to o Swo
 zryćielu niepoiety/ w tym ćiele (z ta duszą y z ta krowią)
 stworzeniu sie stat! Tyżes to moy Boże Wśchm
 gacy/ niemocnym oto dśięćciem! Ty/ ktory wszytko
 w sobie zawierał/ zawarty tu ośtaieś! Ty/ ktory w Ties
 bie/ iáko w przednieyszey Gęści (rozumieniem naszym)
 od wiekow przebywałeś/ teraz ná śieni y ná prawymen
 tach tych niśkich/ nátura ludzká odśiána/ pokazakś sie!
 Ty/ ktoryś mnie stworzył/ y moich Rodzicow/ we mnie
 stwor

Vbi supra
n. 6.

Ser. 6. de
Nati. Do
mi. tom.
10.

S. Vincen
Ser. de S.
Simo. &
Iuda.

stworzeniu swoim dni 276. mieśkates! Rozum wsta-
wa: Język kamieniecie: sry indie: moc wśytka odcho-
dzi odemnie! Ktoż to kiedy słyszał: Kto kiedy z ludźi
prostych spodziewał się aby do tey perfekcyey natura
ludzka miała przysć/ żeby się z Bogiem złączyć miała!
Kto kiedy słyszał aby w iedney Personie Bożej/ Bog y
Człowiek był! Kto kiedy słyszał/ aby y z Wycem y z Du-
chem S. byłeś na wysokościach/ y znami na ziemstey nie-
stosć/ oraz! Kto kiedy słyszał/ abys we wśytkim wiel-
kim świecie/ y w małym twoim ciecie/ oraz miates/ so-
stawiał! Reces to może ciebie piastuia: czyli ty mnie-
o naimilsze dśiecie! o Boże człowieku/ dśiwny! o mgło!
o obłoku iasnościemny/ cudowny! Świeć się mnie! Jo-
zefowi/ Ducham nieśmiertelnym: Ciemnym sośtrowaś!
nierwdsięcznym ludźiom/ miłości y dobroci twoicy! Wi-
dze iasność/ ze wśytkich przenaswieszych/ bezkon-
twoych wynikająca: Wiem/ że Berleemczycu/ cie-
mność ciemna nocna (świata tego) tochaia. Widze
mnóstwo darów twoich/ zamysłam oczy na nierwdsię-
czność nie wważających/ przeklatych/ y ziośliwych. Czu-
je Ciebie/ że tajemnice w ubóstwie/ Przenaswieszym
twoim/ w niedzy twoiey dobrowolney/ w pomowier-
niu tym: Doleje na sercu barzo/ że wiele/ ba memal
wśyscy na świecie/ wczasy swe tochaia.

Słuczny Iezv, piętny Iezv, (bo mi cierał Krztał Luc. I. v. 37
miłanować Anioł: Et vocabis nomen eius, Iezvs. T
nazowieś imię tego, Iezvs.) O iasność świat słuczny Bo-
żany na ziemi/ ciemniem y grogiem zarosły roślicznych
śmierdzących grzechow. Wdzi czny Iezv, naimilszy Ie-
zv! O iasność ponoc iasne Ciebie/ Berleemczycu
zrozumny oświecający/ Kto tego był godzien/ widzieć!
Dobrochwy Iezv, miłości pełny Iezv, o iasność cudowny
Bog y człowiek oraz/ zewśytkich okoliczności/ Ktoż

chęć niewymownie pe- Synu Boży! Synu mo-
 najmilsiy/ coż ci więcej mam mówić: Jakoż ci mam
 uboga przywitać/ Stworzyciela stworzenie/ Pana su-
 żebnica: Matkę siemsta/ Syna Niebieskiego: Co za
 dzieki: co za przysługne uczynić podziękowanie/ imie-
 niem moim/ y imieniem świętą wszytkiego/ w cyrkun-
 ferencyey swojej: Bo widze/ że go już pod nogi moje
 dałeś/ kiedy mnie Matka/ twoja uznaleś. Widze/ że
 moje niebo y ziemią/ kiedyś ty moją! Wzywam iednak
 wszytkich Duchow SS. nieśmiertelnych (aż są po go-
 towin) napomoc. Wzywam wszytkiego stworzenia/
 leczutego naley si- a senego szczegulnie: Wzywam na os-
 tatec ciebie same/ ktory/ przy: omny y ustawicznie wśes-
 dy iestes. Zbyście mi pomogli dziekować wszysey ias-
 to nayspoformiey/ a ty sam najmilsiy leż, iako najmi-
 łeściwiey. Bo Teologia S. ucy/ że sam s ciebie tylo mo-
 żeś kochać doskonałe: sam siebie pociąg doskonałe: po-
 dziekuyże też sam sobie doskonałe/ za to/ za to mówię
 coś uczynił! Ja serce/ Ja duszę/ Ja członki wszytkie/
 poniżam/ przed ubogiem iako go widze/ ale przed bärzo
 bogatym/ iako wierze/ Matce statem twoim. Cäluie ser-
 decznymi uściami przenayświeťse te nośki twoie/ bo
 uśt y twarzy nieśmiem. Wyznam cię Bogą prawdzi-
 wego/ wyznawam y człowieka. Wierze mocno że Pro-
 roctwa y obietnice Oycowskie/ Twoie/ y Duchä Swiätas
 go/ już po wielkiey części spełniły się teraz: Trzymam je
 to sprawiś/ dla czegoś się poniżył/ tak/ y narodził. Jes-
 tem pewna/ że dobrym y miłosiernym Pasterzem dusz
 nasych będziesz/ ktoreś stworzył/ bo choćay się wódzies
 cznie Rozána twarz y uśty naysprzyemnieyszymi w-
 smiechasz do mnie/ ale (w czasie postanowionym) dla
 owieczek choyno wytoczyś/ krew twoją. Ty ktory iestes
 na rekach moich/ typotym na Krzyżu rościagniesz twa-
 żę. Ty ktory sliżne ciäło cęto vformowane y doskonałe
 w człon

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roże biały.
w głonkach teraz mas/ potancerowane/ zesromocone/
stłote/ będzieś miał.

299

Ogárne tedy/ serdecznie całując głonki te/ Bogá
głowiéka: Otryia/te święta nágość/ ále w co? niewiem.
Et pannis eum inuoluit et reclinauit eum in prasepio
quia non erat eis locus induersorio. *A wwinetá go
w pieluski, y położyłá go w złobie, iż mieyscá dla nich nie
było w gospodzie.*

Oważ duszo moia pilno cie prosie/ to słowko wmi-
nelá go w pieluski. *Wwinetá, iáko Mátka/ ále z iáko rea-
werencya? z iáko boiaźnia? czyli żmutościa? myśle so-
bie. A żebyś rozumiałá powiedam ci/ że zrewerencya iá-
kiey żaden człowiek foremnieyszy nigdy nie czynił/ czę-
ścía że rozum iáśny iey/ przekładał oczywístcie/ że to dzie-
cia przenaswietłse, Bog-Człowiek: częścía że wiedziałá
iáko pojecha (iáko ieden mówi)*

Vt solis radius.

Jak promień słoneczny

Intrat innoxius

Przechodzi bezpretny

Fenestram vitream:

Zarył przez okienko.

Sic Dei Filius

Syn Boży istność

Imo subtilius

Większy subtelność

Aulam Virineam

Żywor panny czysty.

Częścía że wiedziałá/ iáko porodziá bez boleści
zwoziny z kámi Boży inszym białymgłowam. A co
nawróciłá/ pokorá iey (w który ná w) bor zawsze sie
pominajá/ czuńá iey wstret/ inadź mówiac: Godná
jes doistáć nie tego/ który/ nawróciłá ię: Godná jes
wziąć tego/ który/ nawróciwóć przeszedł z grzechow:
Godná jestáć nimie czynic przed czem/ że w Mátce
ryższych refach/ wj go árepuet? Z drugi sionay zno-
wu. Jeseli prawdziwym człowiekiem jest / prawdzi-
wym ty bem dziecinem/ wzięć go pieluskiem nafs.
Z tych widzi wstret stworzenie/ że Ciaso nie fantazy-
czne ma/ ale prawdziwe: nie nadzwyczaj ludzki/ ále cry-
bem

bem pospolitem, czynie co inſe Mątki. Wwinetł go tedy,
 miłoſnie y ſerdecznie/ tyſiąc troy razy całuiac/ iſy/ iako
 perły dregie z oczu tożac/ ktore dyſtylowatł/ potora y
 miłoſć. Wwinawſy/ co myſlił trzymać/ a do ſercá
 przytulac/ ktoby mu to powieſzł: Żadna Mątká/
 żadno ſtworzenie/ barſzey y miłoſney/ a co ciudem ieſt/
 ſwiećſza rewerencya nigdy iako ona/ nie trzymatł/ płac
 czu (przemiatącego miłoſne ſerce) nieſłuchalł: oczu/
 twarzy (umáginuy iobie) nie wważalł. Cokolwieć abo
 wiem w ten czas ſie dſiało: cokolwieć dſięciatko y Mą-
 tká myſlił: cokolwieć eboic przez rozum wzatrzenie/ y
 przez ceremonie powieſzchowne czynił/ tàiemnice nie
 polatł/ nie wymowione/ na wſytkę wieczność były. Wo-
 ieżeli piatł/ piatłá Mątká: ieżeli ſie ſmiał P. Ie zvs,
 wćieſzona byłá Mątká: ieżeli mroz/ niemygodycierpiatł/
 o ſerce iakowes było w Mątko! Cemu? Miłoſć/ y po-
 torá w niej bedaca/ dſiwna operacya w niej czynilł/
 tak/ że na wſytkę wieczność/ iá tego nie poyme/ co to tam
 było na ten czas/ kiedy porodźwſy w radoſci/ poznas
 wſy bez wacpienia/ wwałá w pieluſtki/ ſwietem/ Pá-
 nięſtmi rełami/ nayswiećſzego.

A ieżeli (iako ich trzyma wiele) do tego ieſzcze oſwie-
 cony ieý rozum poymował/ że to wwiłanie w pieluſtki/
 znaczy w powrozy y wiańcuchy potym: nie moze ſie do-
 myſlić/ ieſli radoſć: czyli iatoſć ſercá Mąćterzynſkie-
 go byłá. Cemu? biedował ſie rozum; y mowił tak.
 Też to zlonki ſwiete/ ſliczne/ ktore pieluſtkami wwiłam/
 (iako Mątká Synowſkie) potym powrozami/ tãncu-
 chami beda zwiázane: Tá twarz/ ná ktora patrzeres
 ſłá/ ze ſromocona y ze plwána bedzie: te rece/ te no-
 gi/ ten boczek podziurawiony: tá giorá/ cierniem ſtko-
 ta: to Ciáteczko w pieluſtki obwinione/ obnáżone bez
 dſie/ w oczách tak wielu ludzi: Ten Bog- Człowiek/
 między bydlety polożony/ potym między lotrami zawię-
 ſony!

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

301

Fony! O tátemnice! o mądrości niepościgła: ále je
dekrét w Niebie stánci/ je tak trzeba/ czyni/ iáko Bog
choce/ iego woli P. tonformuac sie/ *Winieta go tedy w pie-*
luskę y z miłością/ y z pokorą/ y z jalemi/ T polożyła go
me z łobie. S. Bernardus (wielki młóśnik żywota P.
Jezusowego) godnie rzecz wważa/ w ktorey/ pokazał sie
Bernardus. Et hoc ipsum praeceptum, à brutis ani-
malibus mutuo accepit. *A ten zlob, nárwet sam, od by-*
dlá niemego, pożyczán m sposobem wziela. Podobani sie
zawśie w kontemplacyach swoich ten wielki Doktor
náybarszey tu je pożyczyla zlobu *Nayswietsza Panna, nie od*
luości bogatych/ ábo vbogich/ nie z niebá/ ábo z kádego
wiekt/ ále od bydlá. à brutis animalibus, mutuo accepit.
O wielkie wbośtwo! o wielka tátemnico: pożyczyla od
bydia Czy nie otym to mowit w duchu wstarczając sie ná
człowieká pierwszego Dawid/ je kiedy byl w wężności
Boga sobie dány/ nie rozumiał tego/ przetoż też by-
dletam porównány jest. Homo, cum in honore esset,
non intellexit, comparatus est iumentis & similis
factus est eis. Przyściót tedy P. Ie z vs pó człowieká/
ktory/ głupie postąpił sobie máiac honor/ y stał sie iáko
bydle bezrozumne/ á! Mądrość iego Przedwieczna z! Ná-
tka swoya według Ciáta/ *od bydlá zlobu, iáko wózá/ do*
pierwszego położenia członków przenaświatłych (w któ-
rym woi y osiet zágrzywał go) *pożycza, dáiac znáć/ ábyś*
człowiecze przypátrzył sie y wważał/ o co przyśło głupa
śwótwo twoie/ je bogaty Bog/ vbegiem sie stał: miejsce me-
ma tylo między bydlety: zlobu pożyczá/ ktoryć Ray dáł
miłóśmierne. Et hoc ipsum praeceptum, à brutis ani-
malibus, mutuo accepit. *Dziwowałem sie/ kiedy m*
czytał w żywocie S. Tomáša à Villa noua, je wmiá-
rał/ ná cudzym łóśku pożyczánym: Już sie teraz nédśis
wnie/ kiedy wważám/ je Bog Człowiek, we zlobie pójys
czánym, ed bydlá niemego/ rodzi sie. Et pannis eum in-
voluit. *T piełuskę obwinetá go.*

In specu-
Euang.
San.

Psal. 48.
V. 13.

In Vita S.
Tho. à
Villano.

Coż to za pieluski takowe naprzód: ponieważ tekst mówi/ w sukienne platki obwinetą go. B. Albertus M. tłumaczy. Panni enim sunt (vnde pannoni vocantur) veteres panni & consili. Nicolaus de coran naszego Zakonu: vilibus & veteribus indumentis: *w podte w stare odzienie.* Bo day to/ lubo mówią niektorzy Doktorowie S. S. że miała ona z sobą bielusięzkie płócienka (iako vnasz teraz Korporaty abo Puryszkaty) które na te intencya (spodsięwając się gością/ choć w vboświe świętym) przygotowała sobie/ y niemi go powiła/ czystemi rękami swemi (bez żadney ludzkiej inszych białychgłow pomocy.) Ale iabym rozumiał z niektórymi/ że podczas zimną mroźnego/ które na ten czas było/ w płateczki sukienne swoich świętych/ policowanie miałac serdeczne/ nakryła go/ iako druga Rebekka (Jakobą) przybierając w sukienty/ ziemiście niebieskiego/co y Święty Ewangelista iednym słowem zaimkna: Pannis involuit. *W sukienne platki, w bielusięzkie, pieluski z płotną/ y śnać podobno wniciakies iako mówią z Doktorami nakrycia/ wamiac od zimną/ ognia miłosci pełnego Boga. Człowieka.*

Gen. 27.
v. 15.

Alle iakoż człowiek jest/ kiedy go tak już ogarnie/ kiedy go tak okryje/ mów dufio moia wważając pilno/ co dalej tert Ewangelicy Świętey mówi: Et reclinauit eum in praesepio. *I położył go w z łobie* Co to za czeremonia: co za sposób taki/ człowieka (aż nierozdziel oneś go od Bostwa) iak bydla iakie w łobie położyć: Tak to Monarcha Wiecha y ziemię: Tak to Messyas: który w domu Jakubowym/ w Dawidowym y tak wielu inszych Królów Izraelskich, ma sceptrum y koronę trzymać: którego wyszły te narody błogosławić mają/ nówet dżiateczki niewinne Jerolimskie/ Ośana/ wyśpiewywać mu: Benedictus qui venit in nomine Domini. *Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie.* A teraz

teraz ani Krolebiczki/ ani mięſcá przyſtoynego/ dla
 członkow ſwoich przenaſwietſzych polożenia/ nie ma?
 Takſ to Odkupiciel/ ktory nie przymoſt nic z ſobą/ á
 ni zlotá/ ani ſrebrá/ czymby odkupił? Takſ to Pan/
 o ktorym ſiá Prorocy obiecowáli/ á teraz nie widzimy
 nic/ ani aſſyſtencyey zeládney/ ani gacmádných kres
 wnych y przyiaciół/ ani náwet znáimych ábo ſeſiás
 dow? Wzdyć tu przecie kto muſi bydź w Berhleem/
 między tak wielką zgráá przychodimow/ y przyezdżáá
 cych z okolicznoſci powiátu Berhleemſkiego? Tlicie
 dnak nie widzimy/ oprócz pare bydłá niemego y niſzczę
 nnego? A to/ cóż mi to zá bydło ábo zá ſwierzetá/ Woł
 y Ośiel? Kiedyby przynamnię Wielbladowie tácy/
 Dáwołowie ogromni/ Gryfowie ſpániali/ Dżiáncy/
 Fryzy Endzoſiemſkie okazał/ ále Woł/ y Ośiel? Et ra
 elinavit eum in praſepio. *Y położyła go w złobie!* Jeſt
 to rzecz záprawde/ ktorey ſie wſelki człowiek dſiwować
 muſi/ co ſie to przez to dſiáto y znáczyło? czemu te/ á
 nie inſe bydlétá niſzczemne/ do ſwego Przenaſwietſie
 go Narodzenia przybrał?

Nietrac ſercá y nabożeńſtwá duſo mojá/ y owſem
 co inſego choć widziſ/ co inſego wierz. Jeżeli ábowiem
 ludſie zwykli mowić/ *nie wſytko złoto co ſie ſwieci*, tak
 ty mow/ á dáleko lepiej y poważniey/ *nie wſytko wbo
 ſtwo y nedzá, choć ſie widzi y zda*. Czestoćróć ábowiem
 pod wytártemi ſukienkami/ pod odártá odſięcia/ wielcy
 Pánowie (piſá kromki) bywali wiec. Nieſtyſiáś o
 Roduſie/ ktory máiac przeſtroge od fałſywnych Bo
 gow/ ſe ináczey nie oſwobodzi od nieprzyiaciół poteżnych
 poddáných/ tylko áż ſam w przód nappierwey zginie?
 Groſząc ſie do przeſtrogi/ w w bogie/ odárte/ ludziom
 nedżnym poſpolite ſiáty vbrał ſie/ y przed woſtkiem
 ſwoim wprzód idac/ odważnie polegi/ á ſmierćá ſwojá/
 Aroleſtwo całé od nieprzyiaciół vſtraſzonych/ tym ſá
 mym

Lib 2 c
57 n 64.
de A pib.

Lipsi. lib.
2: Monit.
Polit. c. 15.
n. 6.

Ser. in Fe-
do.

S. Anto-

nin. 3 p.

histo. tit.

23. c. 2. § 1.

mym że Krol zginał/ oswobodził. Nie czytałś v To-
masia Kątyprątana naszego powaznego historyka/ o
Gillepie Krolu Francyjskim przeznaczym na on czas/ co
w iednych cytko sukniach blachych chodzil/ oco mu przy-
mawiono: Tuz o iego Synie/ Ludowitu/ ktory/ nigdy
w pin purze zadney nie pyśnil sie. O Karolu wielkim Cea-
sarzu/ ktory Koronowany w Pzynie od Dycá S. nigdy
widziány nie byl/ w drogiey śacie. A przecie to/ Páno-
wie wielcy y zacni/ w cnotie y w reputacya byli. Tawet
o Cesarzu Rodulfie pisał/ ktorego Ottokarus Krol Cze-
ski/ dla sukienek śarych/ poditych/ y wbiore potornego/ o-
lekcce wiec sobie wazyl/ śmieiac sie y żarty czyniac/ że Cea-
sarzem Pzynie byl/ Pánem tak dostátnim/ márnie
iednáł y nieczemnie. chodzil. Dátyc mu sie te śare
znác suknie w bogie Cesarstie/ bo zwycięzony ná woynie
y poimány w bogátych swoich sukniach/ pátrzac ná w-
bogie Cesarstie/ wstydzil sie y konfundowal.

A iezeli chcesz/ przypominney sobie o S. Dominiku
Dycu naszym Błogosławionym (ktorego Gabryel Bós-
ryletá/ darony Ráznodzieciá w Włoszech y wczony/ 300
wie: In utero Matris, Sanctificatum. W Zynucie Má-
cierzyńskim, poświęconego: A niżej. Splendor, tenebro-
si mundi: láśność, ciemnego świata) O tym/ Antonin
Świety Arcybiskup Florencki/ zostawił rzecz pewną:

Vestibus vilissimis utebatur, nec erubescibat, etiam
inter Magnos, deformi Habitu apparere: Szat po-
histo. tit. dtych z. żywał, ani sie nie wstydził choć iay między wielkie-
mi Pánami, w szpetnym Habiće pokazać A daley przy-
daje: Curtum & vilissimum aliquando scapulare
deferens, cappa operire noloit, in praesentia Magna-
torum. Krotki, y podty niekiedy sk. plerz máiac, kapa go
otulić niechciał, prz. yobeczności przednich Pánów. A prze-
cie v wszystkich wsiaty byl/ dla cnoty y náucy.

Tak tu (mowi) wazyls wspomniany już/ B. Alber-
tus

tus M. Dominus congressurus cum Diabolo, tunc. Ser. 15. de
eam carnis nostrae, in Sanctissimo tabernaculo Vir- Annum
ginei corporis, induit. Quae, cum in passione per
flagella, & spinas, & clauos, ac lanceam laceraretur,
& perforaretur, virtus diuinitatis, quae sub ea occul-
ta fuerat, strauit diabolum) widzac vbogiego Boga
Czlowieká/ Messyasa y Odkupiciela/ Pana Ciebie y
ziemie/ nie watp/ że on postaremu tym jest/ czym w sobie
zawsze od wiekow jest. Vbostwo tego powierzechowne/
Majestatu y wszechmocności/ nie traci: podłosc tá/ y
polozienie we zlobie mocy mu/ y sil niestworzonych nie-
odeymwie. Tym jest zawsze/ lubo ná Ciebie/ lubo ná zie-
mi/ lubo w vboštwie/ lubo w kšajestacie/ lubo we zlo-
bie/ lubo gdziekolwiek/ czym jest sam w sobie. Jedná-
kie Bostwo/ y nieodmienne/ iednáka Persone niestwo-
rzona/ choć z natura podla ludzka ziednoczana/ ma/ á
tym samym stárt szarta. Do tego/ patrza ná niego vbo-
giego we zlobie teraz/ obaczysz go potym/ w chwale
wielkiej wiekuiszego. Patrza ná iego nie dostatek/ oba-
czysz w troŝce/ wieczna iego obfitosc. A teraz nie dale-
ko chodzac/ albo nie dlugo czekajac/ dziwne rzeczy y nad-
przyrodzenie obaczysz/ ná Ciebie gwiazde cudowna/ ná
ziemi okoto niego swiatłosc niezwyčajna: vbogich
Pastorow/ bogatych Krolow/ wesolych ná powietrzach
Aniolow. (Czym niżej) nawiedzajacych.

Teraz iednak przestrzegam cie/ záperwne wiedz/ bo
nieinaczej jest/ że dobrowolnie to przyial/ iako Pawel S.
do Filippenŝow napisal/ oznajmujac im o tym/ aby tak je
serca nietracili/ dla vboštwá do Chrystusa/ że go slyŝe-
li/ we zlobie lezacego/ y ná Krzyżu wiszacego vbogiego
kiedy tak mowi: Exinaniuit semet ipsum, formam
serui accipiens, in similitudinem hominum factus, 2. ad Phil.
& habitu inuentus ut homo. lip. v. 7.
Sámego siebie wyniszczył,
przyjawszy kształt niewolnika, stawŝyŝa podobny ludzicm,

In Luc.

y. 2.

~~y~~ ~~posł~~ ~~an~~ ~~ile~~ ~~zion~~ ~~y~~ ~~iako~~ ~~człowiek~~. Swięty Ambroży Bi-
 stup w Nedyolanie/ a Doktor wielki Błogosławiony Doze-
 go/ mówi tak: Maluit sibi egere, vt omnibus abunda-
 ret: *Wolał sobie tknąć, aby wszystkim nam obfitował.* Co
 nie in tego nie jest/ tylko/ wboistwo iego dożył/ nasze
 bogactwo sprawiło/ wieczne. Jego pokorne poniżenie
 według ciała/ nasze wywyższenie/ według dusze: Jego
 poniewieranie y niewygody/ nasze wzajem/ Niebieście y
 bogactwa. Tym ci to abowiem wboistwem/ ta potora
 y niedostatkem/ pompe światła fałszywa y zdradliwa
 woiuiac/ nam zasługami swymi/ narwet płaczem Swię-
 tym/ radości y wesela/ starbił. Nam przed Wycem
 Wszechmocnym zasługował/ że też przyszło do tego je
 Paweł S. chwalił swoje Korynccy w liście piśanym do
 nich/ że z bogacili się z zasług iego/ gdy mówi cieśnac ich:
 In omnibus diuites facti estis, in illo: *We wszystkim wbo-*
 gaceni staliście się, w nim. Jakoby chciał rzec. Widzia-
 cie/ iako wboistwo Chrystusowe na dobre wam wyszło/ *Widzia-*
cie/ iako w złoście/ pokorne y niewzględne iego po-
łożenie i iako płacz/ mroz/ niewygody: że teraz/ co on
cierpiał y podejmował/ wy zasługi iego zażywacie: Wy
rostożyli nabylście: Wy wesela nieśkonczonego dostali-
ście. Bo dobrze powiedział wyżej S. Ambroży: Ma-
 luit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie tk-*
nąć aby nam wszystkim obfitował. A do tego/ inż się w
 złoście stał Wycem/ Który dśiatkom starby/ zgromadza/
 bogactwo przyczynia/ obfitość wszelkich wygod/ czyni.

A co wiekśa a temu dśiwnieyśa/ aby szycetna y
 niepomiarkowana prawie miłość/ Która nas wmitował
 grzesnych (lepiej y wyraśniej rzekę) nieprzyjaciół/ na
 pierwszym wstępie na świat pokazał: Non erat eis lo-
 cus in diuersorio. *Nie b, to im miejscy w gospodzie.* O
 słowo okrutne! o słowo nie ludzkie! Tak je to szupiel
 albo ludzmi na pełnione/ Następstwo Bethleemskie by-
 307

Trzeci Punkt, albo Liścieczek Roże białej.

107

to: że w sieni przynamnięty każdy poddachem/ pod ścianą
na/ w malusieńkim kątiku/ w miłośniernego głowietka
iakięgo/ malusienięczkie głonki/ (nowym y nie sta-
chanyim cudem (w Żywocie czystości) uformowane od
Ducha S.) y dżiwie narodzone/ nie mogły odpoczynku
mieć: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im
miejsca w gospodzie.* Tąże to bogatym wygodą była/ a
temu/ który bogatych czyni/ niewczas wielki: Non e-
rat eis locus in diuersorio. *Nie było im miejsca w go-
spodzie.* Tąże to podley kondycyey ludzie iacykolwiek/
albo nawet żebracy dżiadowie/ baby/ zchroniły się do go-
spody/ a iedyńat Boży/ Bog prawdziwy y głowiek/ we
głobie lichym/ w smrodliwym/ od pary bydlecey w zas-
buchu/ leży: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie by-
ło im miejsca w gospodzie.* Tąże to przytulit się nayubo-
ższy do bogatšego gdziekolwiek/ a naybogatšy wy-
pchnięty/ cierpi gwałt niewdzięczności/ w swoim wła-
snym dżiedźicznym/ (po Dawidzie y po przodkach
swych) w Miasieczku: Mowi Tomasz Swięty. Ma-
nifestum est, quod Dominium conuenit Deo, secun- 2. 2. q. 38
dum propriam & singularem quandam rationem, 2. 1. ad. 3.
quia scilicet ipse omnia fecit, & quia summum in-
omnibus rebus optinet principatum. *Iż nie to wie-
dzieć jest, że państwo przynależy Bogu wedlug własney y o-
sobliwej przyzwolności iakiś, albowiem on sam wszystko stwo-
rzył, y przytym, za najwyższe we wszystkich rzeczach otrzy-
mywa godność. Paweł S. mowi. Rex regum & Do- 1. Tim. 6. v. 15.
minus dominantium, qui solus habet immortalita-
tem, & lucem inhabitat inaccessibilem. *Krol krolu-
jących, y Pan panujących, który sam ma nieśmiertelność
y mieszka w niewiátłości nieprzystępney. Izaiasz mowi:
Omnes gentes quasi non sint, sic sunt coram eo, &
quasi nihilum & inane, reputatae sunt ei. Wyszcy, ni-
rodowic iakoby nie byli, tak są przed nim; a iekonie y pro-**

11a. 40

v. 17

zwać, porzucił i s iemu. *Malachiasz Prorok mówi to*
 Mala 1. v. *mianiem Bożym. Ab ortu solis usque ad occasum, ma-*
 u. *gnum est nomen meum in gentibus. Od wschodu*
słońca, aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody.
Ludouicus Granatensis, za żywota y po śmierci/ wielo
ci Chrześcijański Rządodzieci (jeińszych nie wspomnie)
mowi: Cuius providentia & Imperio, labuntur flu-
 Conci. 2. *mina, spirant auræ, florent terræ, virent arborum,*
 Domini 4. *frondibus sylvæ, fecificant animantia, procreant*
 quadra. *nouos pisces mirabili fecunditate maria, & cæli con-*
tinuis imbribus statis anni temporibus, irrigant ter-
ram. Ktorego opatrnością y rozkazaniem, czeka rzeki,
wiecia wiatry, kwitną ziemię, zielenieją się drzewa gaje
skłębne, uwolają się zwierzęta, mnożą noweryby dzimna
plodnością morza, a nieba ustatwiznemi dżdżami pewnych
czasów, nakrapiają ziemię &c. Ten to jest. Jazym.

Pilney ochoty y usługi wszelkiej/ z miłości szery
wzbudź w sobie. Atty dugo moia/ y mow na ten kształt.
Nieszczęśliwy ja człowiek z tej miary/ jem tam na ten
czas nie był/ abym iakakolwiek usługę był uczynił/ abym
był wysłuchał/ abym był wyprosił/ choćby y z płaczem na
kim/ coby go był przyjął do ławki pod dach malusianna
tego/ tak pięknego/ tak cudownego/ tak bez niedosko-
nałości (w których my się rodzimy) na świat wrodzo-
nego: Beda iednak o tych czasach szczęśliwym/ jeśli mu
w sercu pojadany pałac y przybytek dam/ o który prosił
niegdy iednego: Przebe fili mi, cor tuum mihi. He-
 Prover. 23. *braył tekst ma: Da mihi cor tuum. Synu, daj mi ser-*
 v. 16. *ce twoje. Jakioby chciał rzec: Coś tam miał uczynić/*
uczyn teraz: Coś tam usługować miał/ usług mi teraz/
nie wczym ale w tym. Abowiem nie ma nic Bóg rodzić
gnieyszego, o tych czasach osoblwie/ nad serce ludzkie/
ktore/ kiedy munda człowiek całe/ we wszystkich ławkach
rozumu swego/ woli swojej/ pamięci swojej/ wkonceni-
 cwo

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Róże biały.

309

ciute go báziszy niżli Abraám synem/ którego chćiał os-
fiarować mowi S. Augustyn. Báziszy niżli Aáron
palonemi wonnemi ná ołtarzu ofiarámu: Báziszy niżli
Jerote wodz Izráelski/ który córke iedyná y dochá-
ná/ zabił mu ná ofiárę. Bóták Cornelius á lapide thus
mázy y dobrze. Corenim, id est voluntas, est quasi
Regina, quæ omnibus sensibus, potentijs, & mem-
bris, vel politicè vel despoticè imperat & domina-
tur. Serce ábowiem (to iest wola) iest iáko Krolowa, która
we wszystkich zmysłách, siłách, y członkách, ábo gładko, ábo
przyniewolnie rozkázuie y pánuie.

Tracta. de
4. Virtuti.
post me.
tom. 9.

Tu sie godzi przypomnieć bóházyey tey/ co sie
trafiło wielkiey doskonałości B. Henrykowi Susóni
Bátonu nášego. Był ten raz ná wielkiey kontemplá-
cyey umyslem swoim y imaginacya/ kiedy/ iedne ráz
áli potáje mu sieł Nadiosć Przedwieczná y nieśtworzóna
(która on wielce miłował y z nią sie wielekroć rázy/ w
Duchu wíec ćiešył/ ále osóbliwie ná ten czás) w Ná-
iešćacie/ mowi Historya żywotá iego. Residens in Thro-
no eburneo, micans instar luciferi, & tanquam Sol
lucens, in virtute sua. Corona eius erat æternitas,
amictus felicitas, sermo suauitas, &c. Siedzaca ná
Tronie słoniwey kóci, lniaca sie iáko Iutrzenká, y iá-
ko Słóńce świecac w iáśności swey: korona iey była wie-
czność, odziera przesłiwosć, mowa słodkość &c. Która
sie obroćiwszy wóśniecznie ku niemu/ rzecze: Prábe tili
cor tuum mihi: Day Synu, serce twoie mnie. Krój mo-
je zá tymi słowy wymowić y wyrażić/ słodkości dus-
šné/ Które B. Henricus Sułó czuł: Któ może choyność
rádósć/ Które/ obšitowała duszá iego: Zalecam ci dus-
šó mojá/ przeczytay żywót iego. A tu dołkadam/ że Kie-
dy Bogu serce odda człowiek/ nie dšim/ że słodkości Cies-
biešćie/ rádósć nie wypowiedziáne/ wešela nietureczné-
go świátá/ czuie w tym sercu/ bo sóm powiedziát Pan

In Vita
propri c. 4

10an. 14. przed wzniami swoimi potym: Ad eum veniemus,
 5. 23. & mansionem apud eum faciemus: Do niego przy-
 dziemy, y mieszkanie u niego uczyniemy. Obietnica ta w
 silnie wyrażając/ że wdzięczne mu y przyjemne serce
 ludzkie jest/ tak/ że nie tylko sama Władrość Przedwiecz-
 na Słowo wcielone/ y na świat narodzone/ delis-
 cye swoje w nim ma: ale dwóch drugich Person nies-
 stworzonych/ Oycę y Duchą S. z sobą zaprasza. A nie
 na godziny/ albo na krótkie minuty/ ale gospoda trwając:
 le: Mansionem apud eum faciemus. Mieszkanie u nie-
 go uczyniemy. W czym wielka dobroć wielkiego tego
 Pána/ że w Trójcy Person nie stworzonych/ iedyny w
 istocie Bóg przychodzi/ y krótko się Bożcie swoje ma.
 Ten mówi/ który wzbogim siebie/ w boga y po-
 niewierając się bez pomienionej asystencyey y w czas
 swój/ tylko przy Mące y S. Józefie leży/ płacze/ żmno-
 cierpi/ y niewczas/ albo niewygody wplacając. Ten/
 z bogactwem iasły swoich y dobrodziejstw/ przychodzi/
 mieszka/ od gospody nie czym usym/ ale sam sobą pla-
 ci/ siebie samego wdziela/ a co wulfka/ y drugich dwóch
 Person nie stworzonych/ które/ co rozumieć iasły sturki
 w różnorodnym sercu/ czynia: Świeci/ y którzy spróbowa-
 li umieć o tym powiedzieć/ z doświadczenia/ których
 wielki register łosć Boży/ przetrada nam/ na nauce.



CZWARTY PVNKT,

Albo Lisieczek Roże Białej.

21

Le o iako opodal oddaliłem się od zaczętey wna-
 gi/ od przywołania na świat Boga człowieka/
 90 przeczyszczył Bóg iasły Jego/ która go w sto-
 bia

Czwarty Punkt, albo Listerzek Roże biały.

311

Bie (niemając sposobniejszego mięysa) vbogiego/ w
boga/ vbogo/ położyła: tóra go w śliczne pieluski y
w sukienne iakieś/ (mał podobno z sukienek swoich)
w płaty obwinęła: tóra/ affekty gorące nie tylo inż
pokory/ wiary/ miłości/ y inśnych w sobie cnot wzbu-
dziła/ ale teży narece czyste/świete/ ze z łodkości duffa
swolęcy/ y z radości niewymowiona wzięła/ do pierśi
Panienskich/ choć Macierzynskich/ przytulała: zna-
rodzenia cudownego cieszyła sie/ wważając (co S. Bā-
zylus Biskup w Selewoyey mawiał więc) Sicut Sol
per clausum penetrat vitrum, sic Christus in lucem
prodijt clauso Virginis utero. Iako słońce, przez nie-
wiruszone przenika szkło, tak Chrystus Pan, na ten świat
przyszedł, przez nieotworzoną Panienski żywot. S. Bry-
gidā/ kiedy iey to raz reprezentowano w Duchu/ iako się
narodził Chrystus/ mówi: Tam subitus & momen-
taneus erat ille modus pariendo, quod ego non po-
teram advertere, nec discernere quomodo, vel in
quo membro pariebat. Tak przedk, y woczymieniu
był on sp. sob rodzenia się Syna Bożego, że ja nie mogła
postrzec y wważyc, iako, abo którym członkiem porodziła go
Mark: Przenasmięta.

Ser. in Na-
ti. Domi.

Lib reue-
la. 7 c. 21.
n. 4.

Vide. Ca-
iet. 3. p. q.
35. a. 6.

W tym Jozef S. stojąc opodal trofezke/ dla wcz-
ciwości nowo narodzonego Syna/ zapatrował się by-
stro wedyim wzrokiem na piękne dzieciatko/ chciał
by go był wziąć na ręce miłości/ poufłości/ iako do-
mniemany inż Ojciec/ ale nie śmiał: chciałby się zbliżyć
ale mu wstręt wielki czyniła pokora. Dowiedzieli/ mówi
Nicolaus de Goran. stary Teolog Żakonunąskiego/ a
tłumacz nabożny/ pisma świętego. Quod Ioseph e-
am non adiuuit, nec hoc fuit ignavia vel negligē-
tia, sed reuerentia, quia non erat ausus tangere pue-
rum, quem sciebat de Spiritu Sancto conceptum.
Ze Jozef Świsty nie rätował iey w niczym, a nie było to
zgnuszo-

In Luc.
super. c. 1.

z gwałtowności, albo z niedbałości, ale z wziętości, gdyż nie
 śmiał dotknąć się dzieciątka, które, wiedział, z Ducha S.
 poczęte. Ale napatrzywszy się nieco zdaleka/ niezanie-
 chał iednak iuz porodzonego y powitego/ y we złości
 położonego/ y od Panny przywitanego/ Boga Człowie-
 ka na świat przywitać oratorya także swoia/ na ktora
 pokora z miłością/ (y z orfakiem nieprzeliczonym ino-
 fych cnót świętych) dopomogła mu raczo/ w ten sposo-
 be/ albo podobno tym słowá komponuiac.

Zawitay/ owo Ciele naszym niezwyčajny y niewi-
 dany nigdy gościu/ ktoryś się tu wrodził teraz/ a przed
 wielki zawśes był z Oycem twoim wszechmocnym/ y
 z Duchem Świątym/ w istocie y w dobroci/ iedno. Za-
 witay wielki/ według wielkiej twoiej nieśworozoney
 Persony Bożej/ malusiutki Człowieczek/ według ciała/ lecz
 cudowny. Zawitay wielmożny Stworzycielu Nieba
 różlicznemi gwiazdami y Planetami hawotowanego/ y
 ziemię okrytey przeszczystymi wodami y wonnemi
 kwiatami/ a teraz na garści siorka wyartego/ leżący.
 Zawitay/ ktory w rozumie Oycowski/ Słowo Przed-
 wieczne wrodzony zawśes iest/ y siedział na łonie is-
 story iedyney natury iego/ a teraz znami/ nam podobny
 badac iako Adam/ w więstach y w dolegliwościach
 (dobrowolnie przyiatych) płaczes w iasieczach/ iako
 Job opuszczony. Zawitay Świąty/ zawitay nieogara-
 niony/ Panie/ y Messyahu dawno obiecany/ w tej go-
 dzinie y w tym momencie ziszony/ coż iato widze: Ty
 iest to Panie stat się w bogiem/ ktory wśytkim bogato-
 waleś/ a tobie niht/ oprocz Matki ktorać ciało y krew
 dała: Ty iest to stat się Człowiekiem/ ktoryś/ wśytkie
 ludzkie y rzeczy stworzył/ a teraz według dusze y ciała/
 sam stworzony iest? Ty iest to wielmożny po wśytkie
 wieczność/ tak się poniżł tu/ żeś dyspozycya twoia nie
 potra od nas/ wśytko tak dyrgował/ żeś y to miysło
 na prze-

Vide In-
 sin. Mie-
 cho. Li-
 cur. 198.
 n. 3.

Czwarty Punkt, ábo Liścieczek Roże białej.

34

na przedmieściu Bethleemskim/ nie tylo vbogię/ puste/ ale y sinrodliwe/ od ludzi opuszczone/ do ciemnicy Cias rodzenia sie na świat/ sobie przysposobił:

Tyżes to/ po tak infych wielu dobrodzieystwach Coprocz w Egipcie y w Babilonie Synom Izrael skim/ ale y narodoowi ludzkiemu uczynionych) przyszedł/ zesz ostatnie dobrodzieystwo/ że tak rzeka teraz/ uczynił: Wielkie dobrodzieystwo mówię/ bo wielkiego odkupienia w Personie twej niestworzonej jest/ á my tobie mieyscá chedoższego (z Mátka y z Rodzicielka) nie mogli wynaleść/ w niewdzięcznego Synom y Corek Adamow wych/narodu. Wyšla y wylała z brzegow dobroć świe ta twojá/ Święty Boże! Uczyniłeś/ nád co wiecey iuż niemożesz teraz/ (oprocz śmierci okrutney Krzyżowey poym. Scante decreto ab aeterno Crucis: Dla dekretu od niekogo uchwalonego) uczynić. Omitowałeś nast ale tak/ że wiecey miłości pokazać nie możesz/ nád ten zadatek pierwszy/ przez poczęcie y narodzenie sie twoie święte y dżiwne/ w takowy sposób! Prawdziwie bázro á bázro prawdziwie mówił niekiedy (co teraz widze

spełnionego) Prorok: Generationem eius quis enar- *Istaie 98*
rabit? Rodzay tego kto wypowie? Insa literá czyta v *v. 8.*

naszego Tomasia Maluendy: Quis meditabitur? Quis edisseret? Quis recolat? Quis conferret? Quis *Lib de In-*
eloquetur? Tertallianus zaś dawny Doktor/ y Ataná *car. Verbi*

zy Święty Biskup/ wyrażnie maia: Natiuitatem eius, quis enarrabit? Narodzenie jego, kto wymowi? Jáko by wfszyscy rzekli/ ani Anioła nie maś/ ani człowieka ja den ná niebie nie narodził sie (daleko bázciey/ kteryby te funkcya trafił przystoynie y iáko jest w sobie) tu mieo dzy námi ná ziemi/ wyrażić. Czemu? sam tylo Bog wie/ iáko sie to stało/ Ciąłem Stono Przedwiecznego Bog prawdziwy y jedyny z Oycem y z Duchem S. (iáko *Fol. 128*
to sie rzekło wyżej) nie rozdzielaiać sie/ od istoty Bo-
swa!

Qq

Tomos

To mówiac/ a na twarz swoje padłszy/ na konfesy-
ey wstąpił Bogu/ i adoracyę Bogu. Człowiekowi wczymil/
dokładać: Wyznam cię w boga pożątego/ w boga
narodzonego/ w tey ścieżce w boga położonego/ wielkimi
Bogiem i prawdziwym. Wyznam cię/ w iedney
Personie nie stworzoney Bóżej/ dwiema naturze (la infi-
nitum distantes: Nie skończonym/ sposobem różne) ma-
jącego. Wyznam cię/ że tym samym jes się tak pomysł/
nie tylko Czarzą pofanego/ grzech iadowity/ świat za-
chwały/ ale gdybyś chciał (tym samym) od wszystkiego
odkupić nas Bo twoy każoy wczynie/ i za iedną/
występnienie iedno/ walownicę nie skończonego.

To siac rzekł / a Wsiku y Wsická / czyli przypro-
wadsu / czyli same przyfity nieme bydletá (niewiem dali
Bog) aby iáto moga / w szlobie i szbezapałity pány pá-
ra niewódzniezna. Jednak / coż to iest zá sółnet : y co
sá ceremonia takowa : je ten Wól y Wsiek párego
zagrzewali : Tlic infego Erocusieńt o dušo moia rezu-
mney szobie / tylo / że iáto párá / tak żywor nájsz bydletcy
(ktorzy affektem y jazdem ciata służemy) iest / y ginie.
Albo też / abyśiny náuczylí sie / iesli me od Betylemcy
kow ludzi niewódzniezných / przynamney od ich nieme-
go bydla / nowo národzonemu Stworzycielowi y O-
kupicielowi / w iasieczkach wbiegich służyć / na ich przy-
klad (wslugi) iákie mojemý / wyrządzáac. Bo / iesli
chcesz / przypomnieć tu dušo moia / co o Swiatym Fran-
ciszek / wielkim przyiacielu Oycá nászego Swietego
Dominika / Bonaventura S. Rádynat Rosciótá Bo-
zego / y Vincentius Beluacensis nájsz / zostáwili w 3-
woście tego : Mówia tedy tak / że on ná trzy lata przed
smiercią / ná każde Boże Narodzenie chwalcí bne / w po-
lu (wsiały) licencya od Oycá S. Papieża) wbiegá la-
szeczki budowat / ogaie wielkie niecił / spiewáda káim / o-
mah. Ewángelia głósem (bedac Dyakónem) sam spiewat
ludzi.

ludzi gromadnych amonował kazaniem, aby Bethleemskie Dzieciąta (tak go zwali Bogą Człowieka) z nim wielce chwaliłi: usługami choć lichymi/ wieczność mu (iako Wotek y Dzieciak/ do prace y roboty sposobni) wyrzadzali. Przydawa Paulus de Barri Soc. Iasv, że żyłszy sobie (który alias górszył światem) aby był na ten czas Cesarzem/ lubo Włomarcha iakim dostąpił/ bo bymby miał powoli swocy mocz/ rozkazywać wszytkim (prawe do ludzi) Miasłom/ Miasieczkom/ Wsiom y Krainom/ aby za swymi gubernatorami/ Starostami/ Wziedmickami/ na głowę apparat czynili wszyscy iako nayo przysojnyey/ Narodzenia Bojzego. Rozkazywałbym/ aby starali sie po ulicach/ po ścieżkach/ po polach przez stronných zboże rościłowac: aby praśiwo powietrzne/ na znak publicznego wesela/ zlatywało sie/ a na iadę sie dobrze/znani chwalilo nowo Narodzonego/ Bethleemczyka. Rozkazywałbym/ aby ci ktorzy w siebie mają Woty/ Wsy/ y inſe bydlera (ponieważ między niemi narodził sie Bethleemczyk) aby nimi nie robili w ten dzień/ ale im paś we dobra dali/ dla wieczności/ Bethleemczyka. 2c.

In Blandi
S. c. 10.

Podobne zapaly y Złoty wieczności/ powierzonu czynia (a w sobie na sercu wzbudzała/ y inſym śnać podobno okazywała) przez wszytkie dni żywota swego/ W. nſzego Datonu Młogorzeta de Castro Wioſtka/ w ktorey sercu/ (iako na perle bogatey) po śmierci/ na znak nabożeństwa y Tajemnice tej/ Przenaświeſc narodzić na świat Chryſtusowe/ wyrzyte pokazało sie/ a ona zaś kłęcząc zdała sie bydź/ przed iasieczkami/ nowo narodzonego/ nabożnie.

O wielkiej w cnotach y w dárach Bożych/ Birbą-gze Lángonnie w Bratowie/ czytamy rzecz zdumienia godna w żywocie tej/ że także wielkie nabożeństwo miała do tej Tajemnice/ dla czego rzetelnie z okoliczno-

ściami wodziła ją/ y cie była sie z nowo Urodzonego.

Ktożby sie abowiem tak bardzo oziębły nałapał/ między rozumnymi ludźmi: Któryby ogniem podobnej miłości y nabożeństwa nie rozpalił sie wielce/ w wazaiac w imaginacyey swojej/ co sie to tam stało na ten czas/ w Bethleem: Kto tak wporczywie niewdzięczny/ Któryby nie miał wzbudzić w sobie wagi/ że dla niego Bog człowiekiem stał sie: Sadziłbym go za wielkiego niewdzięcznika: Rozumiałbym go podobnym Judaszowi/ Który/ kiedy Pan mu dawał Ciało y Arę swoję na ostatniej wieczerzy/ on zdraycą/ oczym inszym myślał. *W te noc* abowiem swięta/ y nam bardzo szesliwa/ katarakty Ciebiste dobroci Bożej niewymowney/ wylane są. *W te noc* uczynił Bog (mądrością swoją y opatrnością) z czego na wieki wielbkiego będziemy. *W te noc* stało sie/ co przed wszytkim światem/ naznaczone przed wieki było. Gdy Bog stał sie człowiekiem y dla człowieka narodził sie/ w Bethleem. Rzecz pewna zaś/ że nie dla insey interessy (w ubóstwie y w poniewieraniu takim) tylko żeby miłością swoją/ miłość naszą kupił. A żeby to wydatniey y pewniey pokazało sie/ rożlicznemi cudami y *noc te* uczcił y narodzenie swoje/ wstawł.

Ser. 2. de

Nati. Do.

Oprocz tego co Innocentius III. pisał/ że na dwanaście lat przed tym narodzeniem Pańskim/ pokoy generalny był po wszytkim świecie/ tak dalece/ że y Rzymianie/ dla tego wspinało bogaty Kościół zbudowali nażywiać go Templum pacis. Kościół pokoju, Który/ iakoby długo stał (dla pewnych gruntow y muru) pytali sie Apoliná/ Który im powiedział: Vsquequod Virgo pareret. Póki Panna nieporodzi. Co Rzymianie rozumieć/ że to nie podobna: przydali w tytule. Templum pacis æternum. Kościół pokoju wieczny. Alie tey pocy swiętey obalił sie z gruntu śmiech/ z fałszywych Bogow zostawiwszy. Bo wszytkie rzeczy wzięwe y dobre/ podobne

Czwarty Punkt, ábo Listeczek Rože białej.

317

podobne y łatwe są/ u Boga naszego. Orosius piše / y Lib. 6 c. 18
 Światy Tomasz spomina/ że źródło wody/ w oliwe prze-
 żroczyło y piękna przemieniło się/ á płynąc do Tybru 3. p. q. 36.
 rzeki w Rzymie/ choynie kto chciał czerpał w naczynia 2. 3. ad 3.
 swoje. Tey nocy, w Winnicach Engaddy/ mówi S.
 Bonawentura w ktorých balsam się rodzi/ zakwitły
 drzewa nadsposiewanie (bo mroźny czas) likwor
 wydając z siebie. Tey nocy Euzebiusz piše/ Magister
 Historiarum, y S. Tomasz troie słońca pokazało się
 w Hiszpanii/ ktore pomalusiętku w jedno zeszły się y
 obróciły: Tey nocy, Oktawianus Cesarz Rzymski/ ma-
 iąc sobie za nieustupną/ że go Rzymianie za Boga chcieli
 mieć y chwalić/ determinował się właśnie w ten czas/
 aby żadnym sposobem nieprzyimował tey fałszywey czci/
 y owsem zawolat kazat Sybille co wstok/ pytaiąc iey/
 iężeli szesliwysy naden/ mogli się wrodzić. Ona mu
 w Pałacu w ktorym byli/ pokazała na Tłebie/ złoty o-
 kół słońca okrag/ á we środku Pannie śliczna/ dziecią-
 tko trzymająca/ Bogą na rękach. Czemu się dziwować
 niepodobnie Oktawianus/ á rozumieć tego doskonała
 nie mogąc/ rzekła mu Sybilla ona: Hic puer, maior
 te est, & ideo ipsum adora. To dziecko, większe jest nad
 cie, y dla tegoż onemu ukłon Boski oddaj. Z czego (iako
 skoro to usłyszał) ztrwożymysy się Cesarz/ iemu ofiarę
 kadziidłem uczynił/ á siebie Bogiem zakazał wstyżeni
 zwać. O Jeremiafzu też powiedział Prorok/ że Egip-
 cyanom dał znać takowy/ że w ten czas Boski ich w-
 pałaz/ (ktorych chwalili) kiedy Panna porodzi. Dla
 tego Egipcianie Obraz dali zrobić Panny rodzącej
 dzieciątko/ iakoby na żart iaki. Lecz/ gdy go słończyli y
 postawili w Kościele swoim/ tey nocy struszył się iako
 y inie/ potężniając tym/ że inż się spełniło. Tráwer tey no-
 cy w Rzymie/ (tedy naywięcey cudow tych było/ dla te-
 go że tam stolica Chrystusowa y Piotra S. w czasie nas

S. Anto-
 nin i p.
 Histo. tit.
 4. c. 6. S. 10

S. Doro-
 the. in Sy-
 nop. Vitz
 Hier.

S. Vincen-
 in Octa.
 Innoc.

Tom. 9.
descript.
Terra S.
c. 6.

znaczenem od Boga/ miała być) była wielko statua/
abo kolos na powietrzu/ diabelska moc podniesiony/
ktory niemiał wpaść/ aż w ten czas/ co sie zysciło/ tej
cudowney nocy. Saligniacus piše/ że na Jerychu nie
daleko fontány Elizeusa S. Roze pokazała sie do tych
czas/ cudownie roświłe/ w te same noc, w ktora/ Jha
wiciel nasz Zachlemmłi narodził sie: a potym znowu
martwieła/ y na uszy dzeń nłżetia/ z ktorych iedne Mar-
tinus del Rio Soci. lesv, zagry głowiec ogiami swemi
widział/ iako świadczy in Florida Mariana Paneg. 4.

Łecz rzeczy. Historye to są y powieści ludzkie: w
daymyś sie do Ewangeliey świętey/ ktora ma takowa
powaga: moc/ y doskonałość wiary/ że S. Augustyn y
świeci Doktorowie w fisy/ napewnięsa iey przyznania.
Wotam pisarze byli Duch a S. pełni/ ktorzy nie sami od
siebie/ ale znatchnienia osobliwego/ rzeczy poważne pi-
sali: rzeczy/ ktore żadnym sposobem inaczej bydy nie
moga/ tylko tak/ iako są na pisane. Zaczyn piarwoty cud/
piše Łukaf S. w te noc (w ktora stało sie to prznacze-
dawniejsze Narodzenie) iasność niezmierna y niewy-
mowiona/ światłość nad zwyczaj ktora sie pokazała/
(aż podobno w fedy) ale osobliwie na polu/ między Zes-
chleem a Jezalein/ nie daleko wieze Starcy/ nazwa-
ney Ader/ id est gregis: to iest trzody, tedy Jakub nie-
kiedy sie z Mezopotaniey wracałac/ dobył swoy/ na
wodach cystych/ napawał: Kedy Rachel słizna y w-
rodziwa umarła/ y pochowana iest: Kedy święci Pa-
tryarchowie/ miewali więc przyszoyne rekreacye/ dla
położenia wosłego ziemia: Kedy na ostatek pastwi-
sta/ barto dobre były. Tam/ (ipso die natiuitatis Chri-
sti. w sam dzień narodzenia sie Chrystusa) gniacym Pa-
sterzom nad trzoda/ mowi Łukaf S. iasność pomienio-
na wprzod/ a w iasności niezwyčajney Gabryel Ar-
chanioł/ (z Assystencya wielu infych Duchow miesni-
elnych)

Gen. 39.

Czwarty Punkt, abo Liścieczek Roże białej.

319

telnych) chwalebny y widoczny rzetelnie pokazał się. Tam/śpiewanie nowej bärzo kompozyczey y niestycha-
ney symfoniey przed tym nigdy/ glosy. Chwała na wy-
sokościach Bogu, a na ziemi pokoy ludziom dobrej woli: Sta-
fiane były. Tam/dyskursy subtelnego rozumu Aniołowi/
z prostem Pasterzami/ a osobliwie/ że dziecięciem Odę-
pićiel/ wi. ki Bog w m. i. m. Ciele, narodził się/ w Mie-
ście nie opodal dalekimi w Dawidowym/ aby się śnać
nie bał/ a śpiešno pobiegł/ przestrzegaliich Aniołowie/
te abo podobne śnać mówiac/ do nich słowá :

Wiedzie co/ ozacni przed Bogiem Pasterze (choć wbo-
dzy w ludzi iestescie w oczach) co się stało tey nocy: Tło-
lekaćcie się/ bärzciey wkochańs, niżeli Salomon kiedy się
vrodził syn Dawidowi/ (oktorem mówił kiedyś Duch S.
Dominus dilexit eum; misitq; in manu Nathan Pro-
phetæ, & vocavit nomen eius: Amabilis Domino,
co quod diligeret eum Dominus. eA Pan Bog
go miłował: I posłał w re. e Natana Proroká y ná-
zwał imie jego: Vmilo-wany Pánu, t. m., że go Pan mi-
łował.) Bärzciey mówie vřechañs, niżeli Salomon już
zławił się między wami. Już czas on spełniony/ a Mes-
syaś obiecań/ záperwne z Panny czystey między ludźmi
pokazał się. Już Bog nie ogarniony/ światu w sętyckim
w ciele y w naturze wáśey/ ponizony y malusieńki wi-
deznym stał się. Już Mądrość Przedwieczna/ korał
w śwetach swych y tajemnicach nigdy nie była pości-
gá/ zbłaćła się y stowarzyśła z ludźmi. Już rzeczy
dawniejsze zaczynała się dsiś/ niż do tego czasu od-
stworzenia świata/ były. Narodził się nam ażis Zbawi-
ciel, który iest Chrystus Pan, w Mieście Dawidowym. To
iast/ abyście lepiej w prostocie wáśey zrozumieć/ dobra
wieść: Narodził się ten który iest w sętyckey łasći y ná-
chcentia/ Niebieskiego poczęciem: bez ktorego zasług/
żaden grzech/ zbawiony nie mógł być: bez ktorego
wodzić

2. Reg. 16.
v. 25.

widzieć Boga i taki jest sam w sobie y co za chwała: że
 bo takie wesele tego: nie mogł: bez którego bydź na wieś
 ki: lepiej sie było nie rodzić na ziemi. Ten to jest Zbaw
 iciel/ a Chrystusem mianowany/ co sie znaczy/ od
 Boga Oycą wywyżsiony/ którego imię nie od nas wiaś
 sne wysłyszycie/ ale poym od Rodźcieli/ dowiedziecie sie.
 Ktory/ pod różnymi figurami y przypowieściami obies
 cował sie przez Proroki/ teraz stawił sie w Personie/ nieś
 stworzoney. Wiecie na co: abo dla takiego pożytku:
 nie dla swego/ ani dla swej potrzeby/ ale aby z miłości
 wam raczy uczynił dobrze/ poniżył sie pokornie: aby
 utrapionym y w niewoli grzechu pierworodnego będą
 cym/ ręką wszechmocney ddał: Aby od czarna przetleś
 tego (iako od Faraona złościwego/ abo iako od Naby
 chodonozora pyśnego) swoich/ których przesnączył y oś
 brat do chwały wieczney/ uwolnił: Aby na ostatku wo
 bostwem swoim ubogacił/ potora swoje wywyższył/ czo
 ślością oczyszcil/ nauka Niebieska oświecił/ drog spras
 wiedliwości y Przykazania Bożego/ łacniey y zacniey/
 sposoby pokazał. Ten to jest Zbawiciel/ Ktory cudá
 (w oczach waszych Oycow) wielkie y niezrozumiane
 czynił: Ktory/ przez Jerwonell Morze przeprowadził/ y do
 obiecanej ziemi niewdzięcznych wprowadził: Ktory
 Proroki y Krole Izraelskie światobliwe/ czynił: Ktory
 zastawiał sie od nieprzyjaciół okolicznych/ broniąc lud
 swoy czestokroć/ a woyska nie zwyciężliwe im/ zneścac. Na
 rus est hodie. Narodził sie dziś. Na co?

Aby reforme świata całego uczynił: Aby starby
 dobroci swoiey/ miłości/ y łaski rozdał: Aby bálwany
 smrodliwe/ które zagaściły na świecie y między ludem
 tego Kochanym/ wyrzucił: Aby nauka Miezestowa/
 y Prorokow wszytkich/ obiaśnil: Aby Izraelskie Kro
 lestwo nie tylko już w tych Krájach/ ale na wszytek świat
 rozszerzył: Aby insy křiał Krolestwa y Monarchiey/
 przez

przez inſe wrzedniki y ſprawce (iáko potym dowieſcie ſie) poſtanowit: *Natus eſt vobis hodie. Narodzi ſie wam dziś.* To ieſt/ieſli komu/dzieńuyćie Bogu/je y wam/ proſtym waſzym życiem/ y vbogiem nie gárdzac: raczy átomodniac ſie z wielu miar. Czeſćia je Mátke y Wyca domntemánego vbogiego obrał: Czeſćia je Míáſteczko. podle: czeſćia je mieyſce národzenia ſwego wzgárdzone: czeſćia je y ſam czas/ w wſzytkich niewódzieſz Gny/ bo ſimny. Míáſtatek/ je nie w roſtoſách/ nie w wygodách/ ale w uboſtwie nieſtychánym/ bogáty/ktory włada Ciebem/ wrodzi ſie tu ná ziemi. Záprawda/ nád Abirániá/ Móyzeſá/ Dawida/ y nád wſzytkie inne (ktorychby tu wymienić potrzeba) ſzeſliwſi y błogosłáwieníſi ieſteſcie. Bo czego oni poſzadali y prágneli/ wy ogladacie: Czego oni czekáli á nie otrzymáli zá żywoſtá ſwego/ oto wy dziś obáczycie. Wielkie ſzeſcie waſſe! wielka fortuna! ozaczni przed Bogiem/ lubo vbodzy w oczách ludzích/ Páſterze. O iáko by wam (gdyby zazdroſć bylá w ſpráwiedliwych) zazdroſćili wſzyſcy co przed wámi byli/ tego/ co wy dziś otrzymacie/ ſzeſćia. Wioſieli inſi pod figurámi Boga/iáko Móyzeſ/ w trzátu ogniſtym: Sálomon we mgle y w obłotú: Ezechiel/ w wierze powſtáiacym: Jeremiaſ/ w Rozdzeczniaayć. Wy máteryálnymi oczámi/ rzecza ſámá/ w máteryálny ciele ieſze bedac. Wioſieli inſi/ przez 1033/ wy wiára iáſza/ żywa/ bo práwie rekámi douchniona.

Tie wiećie iednáť podobno kedy ten goſć zacny wam y ſwiátu wſzytkiemu potrzebny/ zápewne národi ſie: Kedy ſzłótki ieſo Przenáſwierſe/ potojone ie: Co zá mieyſce nie ogárnionego/ ogárneto: W ktorey ſtronie/ czyliná wſchod/ czyliná zachod ſtońca: bo wáſſá proſtorá y nieumieietnoſć/ ſnac podobno/ piſmá Prorocziego niewiademoſć wam czyni o tym. Wiedzićieſ/ przeſtrzegamy was/ je/ nie zá Mórzem/ nie w cudzych

ábo do przystępu trudnych miejscach/ ále nie daleko od
 Jerozalem y od was: In Civitate David. *w Mieście
 Dawidowym.* To jest/ kedy on waleczny y światobliwy
 barzo (według serca Bożego) Arol potym Izraeliti (Kro-
 ry y Niedźwiedzie y Lwy na części Harpat: Który Ols-
 brzymá Goliata porąził: Który woyská Filijyńskie zno-
 sił: Który Saulowi nieprzyjacielowi głównemu swes-
 mu często odpuszczał: Który ná Judzkie y Izraelskie
 Krolestwa/ pomazany był) národził sie y národzeniem
 swoim wsiáchcił/ w reputacya wielka dał/ w dśiedzie-
 ctwo swoje wsiął/ w Bethleem/ Które sie zowie Dawid
 dome Włásto/ bo w nim (iako sie rzekło) národzony/ y
 z niego powołány byli ná pomieszenie godności od Boga.

Jeszcze kedy spieszno/ ochotnie/ á z tego świat y Tłó-
 bo pragnęło/ z tego Abrahám/ Izák/ Tłó/ Daniel/ Job/
 Dawid sam náwet/ czekał/ oczym y wy ponosicie nie raz
 między sobą rosprawke czynili/ obaczycie. Ecce enim
 euangelizo vobis gaudium magnum. *Bo oto opowiá-
 dam wam wesele wielkie, które będzie w sytych mu ludowi.*
 W tym iednak bądźcie ostrożni: Invenietis infantem
 pannis involutum, & positum in praesepe. *Znajdzie-
 cie niemowlátka (oto znák nieomylny) uwinione w pie-
 luszki, y położone w złobie.* Ale Bóg Cztowiek to jest
 oraz/ Który/ choć położony w złobie b. dziezym/ iednak ná
 Ciebie grzmotami y piorunami wadnie. *Naydzie-
 cie w pieluszki liche obwinionego/ ále tájemnie niepoies-
 tych pełnego: Naydziecie płaczącego/ ále nas Duchy
 nieśmiertelne wiośelającego: Naydziecie między by-
 dłem dwoygiem niemym leżącego/ ále między Wycem y
 Duchem Świetym prawowitym Bogiem/ iedynego y
 Krolującego: Naydziecie rády sobie dać niemogącego/
 ále śmierć y żywot resztych/ w malusieńkich rączkach
 swych trzymającego: Naydziecie kłęcząca przy nim
 Włáste prawdziwa/ y Wycá domniemanego S. Jozef
 fá/ ále*

ś/a/ ale wieǳcie że nie on iego/ ale on ich stworzył z niś-
czego. *11. l.owi S. Augustyn.* Paruus factus, paruos In quodā
quarebat. Quid est paruos quarebat? non super-Ser. Nati.
bos, non elatos: sed humiles & mites colligebat. Domi.
Máluskiem stan-śy sie, máluskich szukat. Coż to i:st málus-
skich szukat? nie pysnych, nie wyniośtych, ale pokornych y
ciężkich zbierat.

Idźcieś tedy nie potrwożeni ochotnie/ nie bawćcie
sie/ nie mieřtayćcie/ nie odkładayćcie/ za rąda nąśa. Bo
rzeczy Niebieřtych ten zwyczaj iest/ że ie chwytąć/ brąć/
zaiywać predko potrzeba/ potki sie dadza. Zwłoka y o-
kładanie wřelkie/ řtodliwe. Idźcieś/ gdyż od niego
Niebieřtycy řtodkořci/ wypływais błogosławieńřtwó
nie zátamowane. Idźcie/ chodzećcie wbody/ on was
bogátemi poczyni: Idźcie/ chodzećcie prořci wieřniař
czkowie/ on was mądrořci niebieřtyey náuczy. Jeseli
zwłoka trzoda czyni aby řtody nie popadła iakiey/ tym
sie nie konfunduyćcie/ bo ten który sie národził (y do ktoř-
regó pospieřayćcie) trzody y was sámych/ zawnię wieǳ-
cie řtrzeże. Jeseli ná ořtátek nagle niewiádomiřcie tedy:
ábó iáko sie pytać ná mieysce: iemu to oddayćcie po-
řale w opiekę. Który/ Tobiařewi młodemu/ wodzá y
przeprowadźcielá w cudze kráie obmyřlił/ y wam dá-
wiádomořć. Invenietis infantem. Znáydźcie niewi-
máto. *Na Bog/ wierźcie nam/ Kiedy chce dobrze*
komu uczynić (ale trzeba go prořić bo to Pan) tysiąc
řpóřobow. Jesliřcie řtyřeli o Saulu řistory/ co szukał
ořlic/ á Kroleřtwo náleř: O Dawidźcie pácholećiu
co trzode Dycowřka z dziećinných lat pářł/ á do pokóiu
Krolewřkiego ná Páłac wřięty: O Amóřie/ który proř-
řty y chłopowáty (iáko S. Hieronim go zowie) był/ á ná
Prorocřtwo poświęcony/ że wielu infyřch ná ten czas
przypominać nie bede. Idźcieś tedy/ nie mieřtayćcie/
ř we wnatrznego ářřektu y ochoty/ řpieřno/ řzerze. Inve-

Tob. 9.
v. 5.

Ad Paulin.

nietis infantem. Znaydziecie niewinnatko. naymileyse/
 naywdzięcznicyse/ Bogu y ludziom tochane: Qui ia-
 cet in praelepio. & in nubibus tonat. Który leży w zło-
 bie, a na obłokach grzmotami strąsy, grzesznych.



P I A T Y P V N K T,

Abó Listeczek Roże Biały.

Eczywiście nie wyrażała nam Ewangelia S.
 co tam więcej między nimi było/ y iako/ Swie-
 ci a wzciwości godni Pasterze/ w takich rozpra-
 wkach z Aniołami postąpili sobie. Co im odpowiadali?
 oco ich prosili? trudno się domyslić. Otoli iednak mo-
 żemy imaginować przecie co z rozumem barzo się zgadza/
 że przelektły się niezwyčajna światłością/ tudzież po-
 stać posłańciebistiego (piękniejszy nad zwyczaj ludzki/
 y nad wszelkie to/ co kiedykolwiek widzieli) zoczymyły/
 w prostocie serca swojego wpadli na kolana/ a widząc
 niepoliczonych innych przy niem Asystentów/ Duchow-
 onych im nigdy niewidzianych/ a oni/ głosami Kápe-
 lam ziemskim niezwyčajnemi (Chwała na wysokość/
 a na ziemi pokoy ludziom dobrey woli) intonowali/ strwo-
 żeni/ słuchali tylo z bojaźnią wielką/ Ktora na nich
 przypaść musiała (częścią dla widzenia/ częścią dla no-
 wego Dobrodziejstwa) że Bog stał się Człowiekiem. A
 co wielką/ że wżgardziwszy pompa/ rozstojami/ y wszel-
 kimi wygodami ciała/ Ktore/ chociażby w nayuboższym
 stanie y w naymizerniejszy kondycyey/ mogli mieć/ wbo-
 stwo wlułbit sobie. A wbostwo/ nie samo iedno w sobie
 Cile się tycze narodzenia swego) ale y Rodzicielki/ y Wy-
 ca dca

ca domniemanego / y wszytkich okoliczności / ktore / iá /
 Eimkolwiek sposobem wprzeczyc sie im mogło.

Klęczac tedy / á oczy y rece z sercem podnioższy / po-
 Kornie iabym rozumiał ze záżyli tych slow / Trociúsiento
 ale goraco mówiac: Prostora náša y stan vbogi / ze sie
 naywyjšemu Pánu y Stworzycielowi podobatá / niech
 imie iego bedzie pochwalone: Ze zmitował sie nád ná-
 mi grzesznymi (y nád całym národem ludzkim / nie z po-
 trzeby iakiey / ale zmiłosierdzia swego stopiwšy / wszytkie
 stworzenia pochwalcie máiestat iego prosimy: Ze cu-
 downie y niezwočajnie / w vboštwie S. ciáto náše przy-
 sawšy pokazat sie / dšiwowác sie bedziemy / á co slyšimy
 obaczimy / w prostocie nášey wielbiac tak wielkiego
 Monárche. Przetož zá roztazaniem wášym / w droge
 niewiadoma / ná mieysce niewiadome / trzode políc-
 wšy iemu / w opátrznosc iego / bez omieštkania y. o-
 Etádania ná inšy čas / spiesno idziemy / tžami zalewá-
 iac oczy náše z radošci / á serce gotuiac ná pokorne przy-
 witanie iego / z winny wdzieczności.

Gli tedy / wiekšey rošprawki y dšijšey nie czyniac /
 ani z prostoty / ná niezwočajne zápatuiac sie Anioły.
 Coby záš / idac w záwšietey drodze pilnie y vsilnie mo-
 wili / wiedšiec nie moge. Domyslam sie iednak ze
 chwale y dšieš czynienie / (zá cudowna spráwe / taklego
 á nigdy godnie niewyšlawionego Narodzenia y rákich
 pocztow odkúpienia) czynili / winšuiac sobie / ze do-
 czekali / ale z iáká rewerencya (poniewaš ludšie prošci y
 vbodzy byli) postapić tam mieli w przywitaniu / myšlili
 sobie. Ciešac sie tym časem / ze vbodzy do vbogiego šli /
 prošci do niewinniátká / Pásterze do naywyž: Pásterzá.

Dušo moia / kiedy oni ida / i cožbyć to škodžito
 sprtác sie / wiele ich bylo: y iáké ich imiona: ponie-
 waš y Ewángelia y Rošciot wšytek / Pásteržami ich
 tylo mianuiel / Imion žádnym šposobem ich nie powiedáiac.

Apud Ma. O Trzech Królach prawda jest/ że tãż w Ewangeliey
 Gl. Histo. niewiadome są ich imiona/ ale tradycya abo podanie
 vel B. Al. od starych/ do wiadomości naszej podała one. Samych
 ber. M. tylko Swietych y wżciwości godnych Pasterzow/ ani
 Ser. 12. de liczby/ ani imion/ z trudnością doczytać się możemy.
 Epipha. Wiemy że Pasterze Pãna naszego pierwsz w laszcz-
 kach abo w ziobie polożonego/ na ziemi przywitali/ ale
 wiele y iãko ich zwano/ y iezeli w pojezt Swietych pol-
 chem są tãż/ żeby za Pãtrony przed majestatem Bożym/
 teraz y przy śmierci/ w utracie iach y w przygodach
 moglibysiny ich wzywać/ przytłudnieysia.

Lecz odpowiadam ci duszo moja/ że są Doktorowie
 stãrzy/ a osobliwie Venerabilis Beda, człowiek wiel-
 kiey powagi w Kościele Bożym/ światobliwośćia y
 nauka sławny/ który zapewne twi rdi (co y drudy po-
 wieda) że trzech (na pamiãtł T. o. ce Swiercy śnac/
 iãko y Królów) było/ dotładãc ię im stãrożytność
 Chrzesciãnistka dawna (tãż się do yslci/ że za Ap-
 stolow/ abo pretko po nich) etc. Cornel. à Lap. mówi
 że Swiata Helena Kościol pier y na tymże miejscu
 prãwie wystãwna/ kedy pãšli. Słuchay słow B. Bee-
 dy/ ktore te są. Ad orientem in turre Ader, id est gre-
 gis, mille passus à Civitate Bethlehem, segregata est
 Ecclesia, trium Pastorum, Divinae natiuitatis con-
 sciolorum, monumenta continens. Na wschod słońcã,
 w Wieży Ader nazwany (to jest, trzody) tysiąc krokow od
 Miãsta Bethlehem, odlaczony jest Kościol, trzech Pasterzy
 Bożego Narodzenia wiadomych, grabymãiacy. Al Ludol-
 phus de Saxonia, w Żywocie Pãna Jezusowym przy-
 dãcie iãśniey/ mowiãc tãż: Vbi etiam in Ecclesia, tria
 Pastorum illorum, monstrantur monumenta. Ke-
 dy też w Kościele, trzech Pasterzow onych, pokazuia się
 groby. Z ktorych Słow/ że ich zãwżę w wżciwości
 Chrzesciãnistwo miało/ rozumiey. Bo/ nie byli tãż pro-
 ści y

In c. 2.
 Luc. v. 8.

De locis.
 S. c. 8.

In Vita
 Chri. i p.
 S. 9. n. 23.

ści y nieośtrożni / áby nie Świetym / Kościoty wystá-
 wiać bez náboženstwa mieli? Tuzieś jeby groby ich
 y Świete ciała w takim posánowaniu / ktore tylo swie-
 tym czyniemy / mieli byli mieć. A iesli chcesz wiedzieć /
 Thomasi S. Doktor Anielski przyznawa im wielka po-
 bożność y cnoty / równając ich Anielskim swoim do-
 wópcem / z wielkimi Pátryarchami / náwet z samym
 Mojżesem / ktorego ná wielu miejscách w piśmie S. Deut. 34
 Bog Wszechmocny chwali / y pogrzeb umártemu / ná d- v. 6.
 wpytkie inſe ludźie / ciałemny czyni. Kiedy ábowiem
 pyta ſie Doktor S. ieżeli wybrani ſá ſłuſnie ci / ktorem
 Narodzenie Boże oznáymione bylo? Odpowiadając
 mowi ná zalecenie Świetych Páſterzow / że ludźie ſze-
 rości y dawnych obyczajow (iákowe wiec S. Pátry-
 archow y Mojżesa) byli: Pastores erant ſynceri,
 antiquam conuerſati: nem Patriarcharum & Moy- s. p. q. 26.
 ſis, colentes. Co bydo o azya / mowi daley / że Archán- a. 3. ad 4.
 iol Gábriel nie poſzedł do Żábinow ábo Doktorow Je-
 rozolimſkich / ktorzy ná ten czas oſobliwie takomſtwem
 y mienawiſcia Boga obrażali / ale do tych Świetych y
 przeſzacnych Páſterzow / rożlicznych cnót w ſtanie ſwo-
 im ubeżuchnym / pełnych. Nie pátrzy ábowiem Bog
 náſ / ná bogactwa y ná mądrość (powierzchowne ábo
 ſwiatowe pſtroćiny) bo ich nie potrzebuie: Nie pátrzy
 iákiey kto condycyey / iesli wyſokicy / czyli podleſzy ięć.
 Nie pátrzy / ieżeli okazale / czyli ubogo do niego idzie /
 y przed nim ſie uniża / bo coż mu potym? Ale ná ſerce /
 ale ná preſtote ięgo / gdy w in. encyey ſwoiey ſzerze /
 prawdziwie / y iáko umie ábo moze / wedlug dány iáſti
 ięgo / nemu ſłuży. Dla tegoż wiele ſie ich myli y oſuſtwa
 ſnazine / ktorzy / rozumieia a bázno nie mądrze / że dla
 ich bogactw / ábo dla wrodzenia / ábo dla umiętnoſci /
 ábo dla wydwornych modlitw / Pan Bog reſpektuie ná
 nich. Bo / y Dawid S. choć w doſtáttách obſtował
 A roles

Krolowskich/ y umiærtność miał same Niebieſka/ y w modlitwach do Pána Boga bårzo cwiżony był/ á przecie iednák/ ſerce poniżone y ſtrufione/ cátem affe-
ktem y pilno (iákoby w proſtocie y w ſzerokości ſamey/ chcąc Boga za grzechy przeprosić) oſiærował iemu/ że nie wzgárdzi: Cor contritum & humiliatum, Deus non deiſpicies?

Tákowi właſnie ci Święci y wielkiey wżciwomości godni od nas (iákoby ſię niży poſkaje) Paſterze byli. Albo-
wiem/ dla wſtawicżney ołeczności Bożej: dla czyſtości ſumnienia/ żywot ich wſpytek/ choć w niedzy y w ubo-
ſtwie/ ale przez oſóbluoy dar Boży/ znaczny był. Nie wydwornemu ale proſtemu modlitwaniu/ nie w Koſcie-
le Salomonowym/ ale na polu za bydłem (wiedząc pe-
rownie/ że mieyſca nie maſz tedyby nie był Bóg) wiernie ſłużyli Bogu. Wymamnicę/ nie wiażáli ſię przy mårno-
ſciach ſwiærtoſwych/ náwet y przyzmyſłach ſwoich wła-
ſnych. Przetoż też nie gárdził niemi (ná więtkę chwaly ſwoiey ponindżenie) tory bráku nie czyni/ bogátyli czyli
wbogi: mądry czyli proſty: ná dworze iego/ ſłuży iemu.

Cożás ſię pytaſz y wiedzieć wſtawieć/ iákowe Imio-
ná tych Świętych proſtaczkow á Bogu miłich Paſterzow
b ty? Rádziłbym ci duſzo moia/ abyś ſnać nie tał z cie-
kawoſci/ iákoby z wielkiego poiecia (do tych Mieſow
przed wieki obránych y náznáczonych do tak wielkiey
funkcyey/ że pierwſi (wielka taſta Boża éto to wiaży)
ná ſiemu/ wielkiego á národowi ludzkiemu wielce po-
trzebnego Œbáwiiciela przywitáli/ nie dworſtwe/ ale
proſtota/ nie bogáctwo/ ale wbożie/ wboſtwem: Poſtora/
poſtórnegó) náhożna biła. Cud co był/ á między wiela in-
ſzych cudow niepoſledni/ że nie Wróciło wie ſwiátá tes-
go iákowi: nie Filozoſowie/ ktorzy o przyrodzonych rze-
czách dyſkurwa: Nie Krolowie/ ábo doſtámi w ſwoich
Pódycách Pánowie/ ktorzy byrárować nedze y niedoſtá-
tti/

że! Páná nášego mogli/ ale ci wbożni/ ni/ w proście
 swiecy wielce szczy Pasterze. Cud to by/ wielki/ że nie
 Rapiáni/ którym przywita Naywyższego Rapiána
 przywitać było: Tę Doktorowie w piśmie biegli/ y
 którzy o przysiężu Messyasa na świat czestokroć między
 sobą dysputowali: Tę z powinińch/ abo z przyjaciół
 satich (tudzież nie z Obywatelów dziedzicznego Miasta
 steczka Berhleemskiego) tro/ ale Pasterze/ náder szesli
 wi. Ktożby (choć według ludzkiego rozsądku/ niedza
 rzom) nie rzekł (y Ktożby nie musiał prawdy przyznać) że
 przytym obraniu ná te szesliwa funkcya przywitania
 nowo Narodzonego Boga Człowieka na świat/ musiała
 im łaska Boża/ z dobroci swej niewymownej/ wiele
 łe dary y cnoty opatrzyć: Ktożby nie przyznał/ że wielcy
 ludzcy/ w dárach Bożych musieli bydy: że wybornych
 cnót/ y konwersacyj raczy Ciebieścić? Jeżeli abo
 wiem prawdziwa náuka jest Tomasa S. że Kogo Pan
 Bóg ná co powoływa/ spráwne go łaska swóia/ że go
 tym sáre sá y sposobnym do tego ná co jest obrany/ lu
 bo powołany: Tę rzecz perona/ że y ewangelii á Bogu mili
 ci pierwsi ze wszytkiego narodu ludzkiego/ że łepiej rze
 te/ nayczesliwsi Pasterze/ wielkiey łaski Bożej pełni/ y
 w dárach tego obfituacy/ musieli bydy: Tak dalece/ że
 lubo ich cudownego żywota/ obyczajów swiętych/ cnót
 y wybornych rozumów (dla podłości sáac w której przy
 watnie/ przed Bogiem tylo sáimym y w oczach tego prze
 náswieśtych żyli/ od ludzkiej konwersacyj y záchw
 dalecy) żaden mowie z starych Historyków/ ani z E
 wangelistów wyraźnie do wiadomości nášej nie podał
 musieli iednak bydy/ przez łaskę rprzeczaiaca Boża/ go
 dni tego. Nam wielki dowód ná pokazanie tego/ dyś
 Ktorec tak. A podobnaś to/ aby do ták Náyświe. sęgo
 nowo Narodzonego Krolewica nie bá y z. emu/ gzieńis
 rozpuci/ abo synowie Czartowsky/ ná nasypu facy

3. p. 9. 27
 2. 4.

dyencya przypuszczeni mieli bydź: Podobnaś to aby wie-
 runni iacy y niehermi nieprzyiaciele/ do pocałowania
 rąk iego przynadrozſzych: Podobnaś to/ aby wſeteczny
 (oczami patrzyć na czyſte grono Aniołow ziemſkich leż-
 sa, MARYEY, Jozefa S.) miał kto pierwy: Aby iezy-
 kiem y wſtami zmażanemi/ mowił y rozprawke z nimi
 czynił: Aby na oſtatek przypuſzczonym bydź do rąk cne-
 derney konwersacyey: Wierz/ a ſtatecznie y mocno
 duſzo moiá/ że to meżowie/ nie tylo dla przywitania
 ſzczesliwi/ ale y dla taſki Bożey/ ktora w nich z dſie-
 ciſkich prawie lat naydowata ſie blogoſtawieni mu-
 sieli bydź: Duch ſam Bog nieſtworzony/ ſprawował
 ich ſercá we wſytkim: Proſtota y wboſtwem kierował:
 wnetrzne y powierzechowne obycaie ich dyrygował.
 Jednym ſłowem/wielcy/zacni/ſwiatobliwi/rowni Pa-
 tryárchom SS. y Mozeſſowi ſamemu (Bogu náder-
 milemu) iáko wyſzey Tomáſz S. powiedział/ w ſzerzoſci/
 y w dawna konwersacye. Ktora/ kiedy bys mnie ſpytała
 w czym teſz oſobliwie naleſzy: powiedziałbym ci z wielu
 mieſc Piſmá Swietego (tylo że czas ſie troci) że z Bo-
 giem pouſale, z ludźmi ſzerze, a náderſt, tk. w oczách
 Boſzych uſtáwicznie żyjac. ſprawy ſwoie y niſſetkie tchnienie,
 ná wielkſza chwale iemu, cale obrócajac z Bogiem meowie
 pouſale/ ábowiem iáko brát z brátem/ ábo iáko czelá-
 dnik dobry z Panem dobrym/ z Bogiem ſzerze poſtepo-
 wali ſobie. Dſieczinne iákies ſpoſoby mieli ná t p. ale/
 Kiedy od Mátki lubo od Oycá potrzebnie y proſi: dſiecz-
 ná maia czego (choć proſto/ nie dwornie/ lecz ſzerze)
 Podſiecom ſie to wielce podobá/ y barſciey dla proſtoty
 małych dſieczni czynia/ niſz dla oſtroſnieyſzych y podro-
 ſſych ſynow. Komu by ſie ábowiem cwa dſieczinna
 proſto/ a/ choć częſci y niewczęſni/ nie podobá? Ko-
 mu by cwa proſte krotkoſcie y pochleſtwa mile nie byty/
 niewiniatek: Dla tego/ ſátego choć lákami zbraá-
 ma

ma/ Dawid S. nazywał dziecięciem przed Bogiem:
 Memor fuit verbi sancti sui. quod habuit ad Atram
 ham puerum suum. *Pamiętna słowo święte swoje, ko-*
re miał do Abrahama dziecięcia swego. Co S. Ambroży
 pieknie tłumaczy. Officijs merito puer dicitur, qui se-
 nile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, &
 obsequium deferebat. *Wstugami słusnie dziecie zowie*
sie, który staręga nie miał przykżenia, dziecięctwa niewin-
ność mając. Jakkoby chciał rzecz Doktor S. Abrahama
 starusień był (jeżeli według lat) ale młodzieńsieński jeżeli
 do szcerości/ do obyczajów) przed Bogiem. Czemu?
 gdyż jego szcerość poufała do Pana Boga Wszechmo-
 gącego nie umiała subtelności złych/ żadnych/ pychy/ wa-
 poru/ przenrotności/ ale postępował sobie po dziecięctwie/
 iako dzieci: które/ do rodziców ida/ prosza/ szcero/ zpro-
 sta. Tak/ w porzebach wszelkich swoich/ Abrahama/
 służąc Panu Bogu/ a latami nie zastawiając się/ że to
 nie tak ma być/ ale tak być. Dla tegoż Puer: Dziecie.
 Nawet y sam Dawid S. pod starzawę się dobrze/
 w tych je Psalmach/ dziecięciem wielokroć razy/ zowie
 się. Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwró-*
czay twarzy twojej Boże/ od dziecięcia twego. Bom ci
 ja jest (iakkoby wyraźniej) przed oczami twemi dziecie/
 choć w oczach ludzkich dojrzałego wieku. Ty sam wi-
 dźś serce/ znaś moje obyczaje/ słyśysz/ modlitwy/ prze-
 ktwintów żadnych y zmyślonych fałszów nie mam/ ale/
 szczerze iako dziecie/ proś: Ne auertas faciem tuam,
 à puero tuo. *Nie odnawczay twarzy twojej, od dziecie-*
cia twego.

Bá co wielka jest/ y Pan nasz nauczał wiec/ twi-
 gac żywota Chrześcijańskiego doskonałego/ Apostolów
 swoich/ gdy mówił: Jeżeli nie staniecie się iako małe dzieci,
 nie wnieście do Królestwa Niebieskiego. Na drugim
 zaś miejscu u Młarka S. kiedy bronili Apostołowie

Psalm. 104.
v. 4.

Lib. 1. de
Moysec. 6

Psalm. 69.
v. 18.

Matt. 18.
v. 3.

Marc 10
v. 14.

dziatkom małym przystępu do nie/ aby mu sie podobno
nie naprzykrzyły y dystrakcyiey nie wczyniły/ w Boskich
kazaniach/ posunął sie na nie/ mowil Iáreć S Indigné
tulit: *Miał im záste* potázuiac/ aby tego nie czynili: Si-
niste paruulos venire ad me, & ne prohibueritis eos
taliu enim est Regnum Dei. *Dopusćcie* dziatkom iść
do mnie, á nie z kázuyćie im. *abowiem* ci takowych iest Kro-
lestwo Boże. A mowi dálecy historya S. Tobtápiając ie,
y kładąc ná nie rece, błogosławieć ie. Greci text ma.
In vltas suscepit. *Wziąwszy* ie ná rece. A przed tym iest
czel/ gdy Kontrowersya w szená sie miedzy Vozniámi/
ktoby z nich byt mietł, postawił Pan leżys w poszrod ich
dzieciatko, ktore gd. obłąpił, rzekł im: *któżkolwiek* &c.
Dla Boga coż to zá ceremonie Pána naszego: *dzieci* ná
refach nosić: w poszrod Vozniów stáwiąc: obłapiąc/
y náwizerunk dawać stárym: Mowí ieden Eo enim
facto ostendit, quantos sit amator innocentiae & hu-
militatis. Tym wz: *nkem* potázuiac, *takowym* iest miło-
śnikiem niewinności y pokory. To iest: *Tu* in fego *śbá*
wiciel tym nie znáczył/ tylo mia sobie prostore dzieciń-
na; konwersacya ich/ Boskim iego oczom przyiemna/
ktory Wyem nászym iest/ á my częstotróć/ *zuchwáte*
dziatki.

Co sie záś tyce z ludźmi sęzerze: Wiedz o tym zá-
pewne/ że obłuda wśfelka fałs/ zdrada/ grzechem smier-
telnym iest/ dosić powiedzieć. Żaden pożyty y cwi-
ty, tym sie nigdy nie bawił. Nawet Kiedy Kleásár/ ie-
den z przednie/ szych Doktorów, *má* w leciech podeśiy y ná-
dobney twarzy, *był* przymussány, *wsłá* otw. rz. *wśly* iest
inwinie *me* soná roztázanie Antyoehá/ w stáry testament
cie/ mowí tamże pismo S. *że* wolał pierwey iść dopietciá.
Bo/ *práwi*/ ná náše láta zmyśláć nieprzystoić. A *że*
to iest intent Boży (nie zmyśláć/ mirtury nieczynić z fał-
sywych słow y z potęrych enotami wzynków) zaczął
Izráel

Izraelczytom/ ktorzy prawdziwi chcieli bydź świątymi i
go/ pod figura ábo podobieństwem/ w drugich księgach Exod. 12.
v. 15. Deut.
21. v. 10.
& v. 9.
Moyzefowych/ kiedy przystoyny polityki ich wzyli/ aby
nie iadali kwasnego, bo zginie dusza oná z Izraelá. Zakażat
aby nie orali, wolemy oSTEM. Zakażat, aby nie chodzili w skó-
cie, która zwelny y ze lnu jest wkána: Zakażat/ aby
nie śiali winnice swey, rożnym nasieniem, &c. Násce-
go Zakonem wielki Oleaster, mówi wważając to. Ab-
horruit semper Dominus à mixturis. Brzydził sie zá-
mieszanie Pan Bog mieszanemi rzeczami. Dla czego? Voluit
nos simplices esse, & simpliciter apud proximos
conuerſari. Chciał, mówi ábyśmy sczyre mi byli, y popro-
stu zbliznem naszym, poslepowáli.

Tacy y takiey konwersacyey ábo prostoty SS. Pá-
tryarchowie (y ci biogostawieni Pasterze) byli/ z ktory-
mi Pan Bog wielkroć rosprawke czynił świadczy
Salomon: T z prostakami rozmawiajcie. Zaczyn dostá-
pili godności/ je pierwszy/ zbawienie nasze, P. I E Z V S A
z Matka przegradziła y z Josefem S. przywitali.
Pierwszy pokazał sie/ Bogu w ciebie naszym. Godni są
iste/ ná potomne czasy aby ludzkie/ o zbawienie dusz swo-
ich starający sie/ onych (miedzy wiela Patronow zas-
cznych/ y opiekunow przed Bogiem (co y ty wczyn) w-
relestrze mieli. Godni/ aby wieść y goręć nabożenia
swo do nich w codziennym ćwiczeniu y zwyczajach było.
Godni/ aby Kościoty/ Oltarze/ Obrazy osobliwe/ ná wcz-
ciwość ich/ rozmnażały sie po domach prywatnych y po-
miejscach publicznych. Rzecz bowiem pewna że ná ście-
mi Świeteni byli/ á w Ciebie Frohacymi z Pánem
Bogiem są. Dla ktorych iáko dla T. Rodzicielki/ dla B.
Josefa/ dla kierownych y powinnych według ciała/ tak dla
nich mówia/ ktorzy mu pierwszy pokłon z ludzi naszymi
wczynili/ Zegoż nie wdziáka? Kocha sie porędyntem y o-
goiem we wpyrkich SS. według onego. Vos ami-
ci mei

Prouer. 3.
v. 33.

Ioan. 15.
v. 14.

ei mei estis. Wę przyjacielami moimi iestęcie. Pocho-
 sie ofobliwie/ y w nich. A ia rozumiem je dostapi y o-
 trzyma wielkich dārow lubo y odpuszczenia grzechow/
 tātowy cłowiek/ ktory nabożnie im służy/ y onych zā
 Pātronow ma. Czytay żywot Bārbāry Lāngowny/
 Pānny dārāmi Bożemi wrazoney znaydzieś/ iāto ich
 w wielbionych widziāłā w Třebie/ ze trzemā Krolāmi/
 Kiedy iey Pan Iezus, y N. Pānnā reprezentowālā Bo-
 Plodi. de je narōdzenie. Czytay żywot nāsey Ośānny de Catta-
 Viris illa. ro, B. Domicylle Bononsi/ B. Kolumby Reātyney/
 lib. 3. toj widzacey. Czytay B. Kustachiey z Serarzā nāsey/
 B. Antonii z Bryryey ktora w te noc S. P. Iezusa od
 N. Pānny mialā/ y wielu insiyh/ naydzieś/ je w Ties-
 bie w wielkiey chwale/ przed iāciestatem Bożym iā.

Imientazāi ich, piśe powāżny y wielkiey nāuēi cłos-
 Domini. wiek/ Pater Iacobus Lobecius Soc: l:sv Theolog/ je.
 Nat 9. 2. nālāży sie w Bibliotece Elektora Pālātynā Rheni-
 5 Palko. nā stārey Ksiedze po Greku piśāney y polożone te. Mi-
 quot, & sael, Achael, Cyriacus, Stephanus A je on nie deter-
 qui. minue sie/ iēsli te ābo inſe były/ y ia z nim cękam ro-
 sadku Kościolā Swietego. Dośc nā ten cās/ je pier-
 wsi trzey/ Misael, Achael, Cyriacus, stārsi Pāsterze
 byli/ Stephanus, chłopczyk iāc był/ ābo wyrostek/ po-
 mągācz. zc. Ktorzy/ słuchoy je iāto do sopy przyśedſy/
 ā sprāwom Bożym zdumiawſy sie/ przywitāli w pro-
 stoćie serc swoich/ nigdy niewidānego Boga Cłowie-
 kā/ obiecānego Miesyāsā/ āffekt mu pokāzawſy miłos-
 ſny/ iākiemi nā ten cās mogli powierzechownemi cere-
 moniāmi/ ktore do nabożenſtwā y wnetrznego/ y po-
 wierzonego/ silā nam pomāgāci/ gdy niemi cłowiek/
 co w sercu ma ābo w rozumie/ pokāzuie/ iāto by protes-
 Vide 1. 2. stācyāmi iākiemiś vnizaiac sie przed iāciestatem Trāy-
 9. 101. 2. 2. wyżſem/ nieſtworzonym. Czym S. Tomāſ. Oni/
 tym cāsēm mowia.

S Z O S T Y P V N K T,

Albo Listeczek Roze Bialy.

Witay o požadány/ dusz naszych Zbawicielu
wdsieczny. Witay miłosierny Boże/ ktorogo
tajemnicom y miłosierdziu osobliwie/ nikt
nigdy nie wydsiwił sie. Witay Dziejicu prawdziwy/
nie tylo Ciebie y ziemię w cyrkumferencyey swojej/ ale
y tuteznego Niasieczka Bethleem Dawidowego /
z ktorogo families wedding ciała idziesz/ po Nlatce. Wi-
tay o naukocharny przyjacielu wcrapionych/ niedznych/
wbogich/ ludzi/ ktorzyzmy cie dawno czekali/ z Wycza-
mi naszymi/ od stworzenia swiata. Witay/ Ktory poie-
dnasz y przeprosisz/ albo raczy swawiedliwosci surowey
dosic wezynisz/ zaslugami swietem twemi Bogu Wy-
Wsechnogacemu/ Sobie y Duchowi S. (iedyny Boze)
za zlosci nasze/ a za obiazę/ nieskonczona twoie. Witay
o sliezny kwiecie rożany czystosci Pamienstkiey / Ktory
wonnoscia y zapachem twotem cudownym/ bawo-
chwalstie gusta/ smrodliwe grzechy/ obyczaje nie roz-
nime wezynione/ iako z Babilonu pomieszanego/ ze
swiata wpyt tego/ wyturzyś/ cnot SS. nie z tego ale
z siebie samego/ przyklad rozlicznych dajac. A tyjes-
to Boze nasz/ tak niedznie y wbogo ponizy sie. Tyjes to
przysiedlo (ktorys mial inze sposoby) jes nasze ciato y
nature ludzka raczyt przycie dla samego dobra naszego/
a co nie poieto rzec/ tak wbogo/ w tym miescu odlu-
dnym/ na tej mierzwie sian a wytartego lezyś. Tyjes
to o Zmielja potiecho/ ze wsełta umizonoscia/ zdrowie-
lly pozal inz na tym zimnie/ wylowac. Tyjes to naye-
slizniejszy/ miedzy synami ludzkimi/ w pieluski re-
paroway uche/ oczami miłosiernymi/ na nas grzesznych
patrzyś

pátrzyś? Nie wierzylibysmy byli/ oczom swym/ gdyby
nam Aniołowie twoi/ sprawy byli nie dali. Gdyby
nam byli nie powiedzieli. A co cudem jest vnas/ że
serca nasze/ i takimsi ogniem goreia/ słonność mezwyo-
czayna/ w sobie do ciebie gnia/ tak/ że choćby nie in sego
nie było tylko ogień ten y słonność naszą/ wiara wielka y
żywa mamy/ żeś Ty jest: że nie omamienie Aniołowie
nam uczynili/ ale prawda zwiastowali/ żeś Ty jest o-
wielki w małym ciele Boże! Jakaśiny ludzie nad Césars-
kie Trony y nad purpury Królewskie szczęśliwi/ cośmy
dozrećali y co w dżiemy! Niemáš pchy powiedzieć/
nad Pátryarchy/ nad Proroki/ nad ludie sprawiedli-
we/ którzy przagnali/ którzy oczekiwali/ którzy dżis intro-
(Bożka twoja poprzedzili) inż inż spoczęwali sie:
Veniet & non tardabit: Przyjdzie a nie umieszkam
wied. Nie dozrećali iedną/ myśmy dozrećali: Nie o-
baczyli/ myśmy obaczyli.

Habacuc.
2. v. 3

Iob. 9.
y. 12.

Boże! w miłosierdziu nie polety! Boże! który rozu-
my stworzone przenosiś! Boże! któremu nie mo-
żem mówić. Cur ita facis? Czemu tak czynis? Albowiem
dżielá twoie/ dżielá Przedwieczny Nie drogi: Spra-
wy twoie/ sprawy którym przyczynis/ nié náznaczyć
nie potráfi. Same te by dleca/ ktozby rzekł/ aby się by-
ły miały ná co przadać. A przecie widziemy/ że cie para-
swota ochodnie (poznawsiy nierozumne/ Stworzyciela)
grzeia. Ten zlob/ w którym leżys/ y obrótes go sobie zá-
loze ná dżestownieysze/ ktozby był rzekł/ że bogá czło-
wieka w sobie będzie miało! O iako daleko sprawiedli-
wi/ kiedyby tu przyszli teraz Jakub Pátryarcha/ mus-
iał mówić: Vere Dominus est in loco isto & ego ne-
sciebam. Zásze Panieś ná mie scutym a iam nie nie zjiał.
Bo słonki twoie z Bożtwem łączne/ poświęciły to
mieysce. Ziemia tá/ czá godna/ stała sie Dżibem: Czart
przeklety/ tu zlamal ták wyniosłości swey/ gdy ty Bo-
że po-

Gen. 28.
y. 16.

Je pokornym / vbogim / poniewieraiacym stałeś sie/
tu dobrowolnie ná tey/świátey ziemi. Woiaś niełłoy
żesá/ alenas do siebie/ jebysmy cudowny Krzak gorá
iacy obaczyli/ cystey Mátki twoiey pológ przez ná
ruszenia cystości/ y bez vprzykrzenia boleści zwoyżá
nych/ infym.

O Boże coż ci zá to/ ná odwdzięczenie damy: czym
Máieśtat bogáty y wieczny/ vbodzy ludzic vkontentus
iemy: czym cie nowo národzonego mile przywitamy:
Świát twoy/ y wszytko co ná nim iest: mysimy twoi/ y
Oycowie nási: Od nikogo nie potrzebuiesz/ ktory wszy
tkim wdzielaś/ czego im potrzeba. Cwoj ták/ z wesółym
dzień czynieniem/ cáła ofiáre z dusi nášych y z ciá/ czy
niemyć ná wieki. Nie máteryálne/ zepsowaniu podle
gle ofiárujemyć rzeczy/ ale rozum/ wola/ pámiéć náše/
ná wiekśa chwale. Niech będzie w rekách twoich cu
dotwórnych máteryá piernśa, z ktorey/ rob Boże co
chcesz/ á my wielbiác Imie Twoie/ miłosierdzie two
ie/ śludzy twoi záwsze/ po wszytkie wieki/ zostawamy.

Rzekł to/ ktory przodkował Pasterz świety stárśy/
imieniem swoim y drugich/ ktorzy tylo z radości dusney/
serdeczne tzy oćieráli/ á ná Pána máłusienkiego w po
wićiu/ z miłością pogladáli. Jedną ráza obroćimśy
sie/ wedlug prestory/ winśował Rodzićielce Syná Bos
gá/ w ten śnac podobno też śposób. O Mátko cysta y
niepokálana/ iákos wielce śześliwa/ iákos wielce bło
gostáwiona/ ná d wszytkie mátrony/ ktore kiedyśkolwiek
rodziły/ choćby naywieśśych y nayswiéśśych/ Pátryár
chow/ Káptánów/ Proroków/ Krolów/ tys im wszytkim
mieysce wśiela. Bos we wnetrznosciách Przenay:
twoich/ z náćhńienią Duchá Ś. widziemy/ cudem po
śelá/ cudem Pánnas oraz y Mátko/ nigdy przykádnu
niemáiąca/ została. Ś. Páanno/ cudowna Rodzićielko/
przez miłosc tego naymileśśego Syná twego y Bogá

gą osobluya wiernym Syną swego Kochankom / że sie
mać dźwowała (jedno z drugim stosinac) z kad mowie
ci prości ludzie / chociaż dobrzy taż dyskretnowali o rze-
czach Niebieskich / a Boga- Człowieka / nowo narodzo-
nego wrażając / pokornie: Kto im skutecznym Mistrzem
w tym był poznaniu: Kto łagodnym Doktorem:
że ich wyćwiczył tych niepoietych rąkarnic: dwóch na-
tur (ludzkiej y Boskiej) w iedney Personie! Z kad im
przyszła taż żywa wiara! taż prawdziwa pokora! taż gles-
bokie wznanie! że stworzenie Stworzyciela / ludzie ziema-
scy Boga! co wieksza / prości Pasterze / naywyższego nie-
stworzonego Pasterza / poznali y przywitali teyże gos-
dżiny prawie / Ktorey / ledwo sie pokazał na świat / a os-
nym / opowiedziany był / przez Gabryela Świętego Ar-
chanioła.

A iesli duszo moia chcesz powiem ci co rozumiem /
abo co mi przychodzi na mysl że N. Rodzicielka / Mł-
tka godna Boża / oprocz tego / że wcieśzyła sie w sercu
swoym / z nawiędzin tych niewypowiedzianie / ale też
wrażając rozumem / moc Boża / nad spodziewanie swo-
ic / że w tej noc, że w tej niemal godzinie / przyszli / nie
Książeta / nie Krolowie / nie Kaptani / nie Doktorowie
Pisma / nie Obywatele Miasta / nie kto z powinnych
według ciata / ale do wboiego / wbody Pastuszy / lu-
dziej wieyskiej Konwersacyy y obyczajow / Ktorem i-
dnak dał nie tylko przez Anioły wiadomość osobie / ale y
wmysl ich oświecił iasno y cudownie: serce zażrzał os-
gniem miłości niezwyčajnie: pokora y poniżoność przy-
stojnie sporzadził / y inſe cnoty niewymownie / że dżecia-
rko malusienkie należeli / a Boga wyznawali / wboiego leża-
cego widzieli / a wężliwość Boska wyrzadzali: Mł-
tka zapracowali sie / a Panna iazwali. Ktoż
ich tego nauczył: Kto im powieźiał: Kto Mistrzem był:
Aniolowie Święci: bąrsiej Boga. Wnetrzne zapaty y

Tract. 37.
in fine.

Stonność: bierzciey Duch S. który prostałow częstokroć
tajemnie ćwiczy/ który tajemnice Niebieskie ogłasza/ y
rozumiane czyni. Zaczynam cud widzac/ w tym y moc
Boża wznaiac/ a z tego radość czuic w sercu iako w de-
pożycie iakim pewnym (wiem że oraz) ich słowa cho-
wala/ w wagami wielkimi mastykuic one/ y na pą-
miatke wieczna przypominaiac sobie często/ że Pasterze
pierwsi byli/ co przywitai: Pasterze/ ktorzy częstokroć
iey poznali: Pasterze/ ktorzy wstępn Bożki (po niey y po
S. Jzefie) wcielonymu Bogu/ pokornie oddali. Con-
seruabat omnia verba hæc, mowi Theophilactus: Mo-
re Hebræorum, verba, vocat gesta siue facta: quæ,
dum narrantur, fiunt verba. Trybem Zydomskim, sto-
wi, zowie uczynkami abo dziełami: które, gdy powiedane
bywają, na ten czas słowa są. Zaczynam chowala wſytkie
słowa te w sercu swoim/ po wſytkie dni żywota swego/
wydſiwić sie niemogac/ y Bożym sprawom cudownym/
tędzies y dyspozycyi niestworzoney. Że ubogi (bo sie ie-
to podobato niewypowiedziane) ubogich na przywita-
nie swoje z ordynował/ zgromadził/ zaprosił/ mile przyjął.
Który/ uboſtwem ie-
y nie gárdził/ y Jozesã Swierego.

Co odprawiſy przez rozum przedko/ wdzieczna po-
stacia Pamiętkiey twarzy swojej/ do nich sie wſzio do o-
broci/ ſzczęcia im tego w tajemnie winſuie: Syna po-
zwala/ nie tylko wſzſtę pokornie całować/ lecz y na rea-
kach naboſnie płaſtować/ kto wie/ iesli y nie w przenaz-
ſwietſa twarz.

O Swięci Pasterze/ ſzczęcia wam zaſdroſze! ſzcze-
ścia które przechodzi wſytkie ſtworzone ſzczęcia. Ktoż
nád was (wyiamſy ſame Rodzicielke y Jozesã S.) dziſ
ſzczeliwſy? Wyſzeście to godni ſtali ſie/ proſtać ko-
wie/ od trzody ludſie/ polityć nie umieiacy/ widzieć
nie tylko/ lecz całować y do pierſi ubogich wieyſtych ſiat
waſzych przyciſtác Bogã głowiekã: Wamże to ſamym

z narodu naszego/ pierwszym wdział sie Bog: Wamże to Matka błogosławiona/ pieczęty Niebieskie sercá swego daie/ y starbu powierza: Wam to dostało sie dziś/ czego przez pięć tysięcy lat iakós żękali insi! Szczęśliwi/ owielcy/ zacni/ Pasterze/ błogosławcie y teraz proszę wasną Ciebie/ Syná tego y Matkę iego/ á za mna się przyczynicie grzesznym (skuteczna modlitwa) w tych padołach/ niebezpiecznego żywota żyjącym. Aby bym przez wiarę/ nadzieję/ miłość/ temuż Bogu y Odkupicielowi naszemu służył/ z nim szczęścia (za promocyją waszą) y z Rodzicielem iego/ záżywał w kompaniey waszej. Wproście prostotę serca y spraw moich. Wproście szczeróść/ w uczynkach y w mowie. Wproście/ ábym nie odkładał/ ale przykładem waszym goraco służył Bogu.

Owaj duszo moia (z goracością sił twoich) czerz monie/ które tam musiały bydz koniecznie/ między SS. Pasterzami/ á Bogiem Jezusem/ y matką iego przemas święta Matka. Owaj/ iako Józef S. cieścił się nad zwyczaj/ y wzajemnie także im szczęścia/winszował tego. Owaj/ ich podarunki choć ubogie/ według przepowiedzenia kondycyey swojej/ ale wdzięczne Bogu/ z pokorą/ które oddawali. Iako náostatek z płaczem o miłosierdzie/ o odpuszczenie grzechów swych prosili/ aby im Syn y Matka błogosławił/ starali się spilnością/ żegnając wszystkie/ áby o nich pamiętali.

Ja mówię tak: Wesole było przywitanie/ lecz podobno smutne roztanie/ gdy y tym żal było odyść/ y ożnym ich od siebie wypuścić. A ci/ radziby byli na usługę Pánu zostali/ y Rodzice P. Jezusowi/ radziby ich w towarzystwie byli mieli. Coż uczynili: y tá strona y ta/ wolej się Bożej oddatá. A że była/ tá wola Boża/ áby posli/ á głosili nowo Narodzonego/ patrzyć co stało. I wrócili się Pasterze, wystawiając y chwalać Boga, ze wszystkiego co słyseli y widzieli, iako im powiedzano. Co

inſemi ſłowy ieſt. Lubo przez cały ſwoy żywot/ wielkie od Pana Boga odbierali dobrodziejſtwa/ ſzegulnie ieſt dnak to wſiawſzy (na małuſki czas) nad wymowienie ſtali ſie go wdoſieczni. Bo zaraż na tych miaſt z wne trzyna ſłodkoſcia duſz ſwych/ dziekując poſkornie Bogu za wſytko/ opowiedaczami czyli Apoſtołami zoſtali/ y Narodzenia cudownego/ y Miłoſierdzia Bożego nieſkonzonego. A co wieſz/ od ludſi pytani/ z kąd ida? y co by tam w ſobie czynili? I tak Duch goracoſcia że trudno wymowić/ ſławili cuda wiſiane/ a wboſtwa naybárſzey y poniewierke/ że Bog ſtawſzy ſie głowieſtwiem/ nie z potrzeby ale z dobroci: nie z muſu ale z miłoſci: nie dla ſwego pożytku ale dla duſz naſzych/ z wielką Miedroſcia nieſtworzona (przeciwko iednak rozumowi ſtworzonemu/ pierwſze ſiucmy do Babilonu zámieſzanego. albo do Jerycha przeklętego/ do ſwiata mówiętego czyni/ czym nigdy ſwiat nieſpodziawał ſie/ wboſtwem. W ktoreyże to abowieſt Kronice czytamy: aby Potentaci ſwiata tego/ wboſtwem wojowali? Ktorzy ſtarby y bogactwa/ na pokonanie nieprzyjaciół tożar?

Tu zaś Bog! o bogactwa nie dba/ w wboſtwie ſie kocha: Iſtota/ ſiebrem/ wozny nie zaczyna/ lecz niedza y wciſkami wſelaćkami z wboſtwa. Prawda ieſt/ że wiele ſie ſpodziawało y wierzyło/ że Meſſyaſ przydzie y pokaze ſie oczywiſcie/ Deus manifeſtè veniet. *Bogi* *nie przydzie.* mawiał wiec Dawid S. ale jeby pod takowym ſpoſobem? nigdy. Ktoż to kiedy uczynił/ albo uczyni? tylo ſam Bog. Kto tak w bogiem ſtanie ſie by wſy Panem? tylo ſam Bog. Kto tak wzgárdzi rzeszami doczeſnymi y wygodami ich? tylo ſam Bog. O wielkie ſprawy troje Boże y niepoſcigle! o ſekreta nieprozumiane/ tylo tobie ſamemu wiadome! że tak przeciwnym ſpoſobem/ mówi S Grzegorz/ przeciwne rzeczy/ chciales ratować/ chciales leczyc/ chciales doſkonalemi uczynić:

Pſal. 49.
v. 3.

Szosty Punkt, albo Listeczek Roże białej.

349

uczynić: Pycha/ potęga: pompa y dostatek/ wbośtwem:
dostojność/ poniewieraniem sie: honory y reputacya
świecka/ miejscem niewczesnym: sławę/ o ktora sie co
żywo y nayuboższy stara/ potryciem wszytkiego: szes-
bietliwość ięzyka/ milczeniem: wesele płaczem: ob-
żarstwo głodem/ y tysiącem innych cnot świętych: Kto-
re bázro nie pozorne zdąły sie światowym/ á Bog (ná
pierwszym wstępie) ná sie wszytkie przyiał/ y w nich nie-
gląsłownych/ prawdźwie iedną/ potęzał sie. Venite
& videte opera Domini, quæ posuit prodigia super
terram. Podźcie á oglądajcie sprawy Pańskie takie uczynił
cudá ná ziemi. A kto ich pytał o miejsce y dowiadował
sie: Vbi est Deus eorum? Kedy jest Bog ich? Odpo-
wiedáli śmiało (słowy/ ktorych sączywał potym Jan S.
Apostoł y Ewangelista.) Et nos vidimus, & testifica-
mur, quoniam Pater misit Filium suum, Salvatorem
mundi. T myśny widzieli, y świadczy my, iż Ociec posłał
Syná swego, Zbawicielem światá: á śłope potężowali/
w ktorey Bog nowym sposobem/ y z nowemi cnotliwo-
ściami (ślaczymy sie z natura ludzka) był/ iako w A-
kademey Professor naydostonalſzy/ wczac dostojnie ius-
wielkich y nie ziemskich cnot/ ściśle/ á nayspiewse pier-
wociny zakładając Królestwa swóiego abo fundamens-
tá wiegelne.

Psal 49.
v. 9.

I. Ioan. 4.
v. 14.

Powiedáli niektórzy pobożni y wżeni Autorowie/
żeniele rożnych kondycey ludzi/ ná dźwiy (za powiesćia
Pasztorow) do śpoy w chodźio/ lecz mało/ wbośtwo wi-
dzac/ w iustym á wierzyło. Silá Matke y Syná
chwalilo ale bázro mało nabożnych/ kumim było. Wy-
sławiali niektóre potęre/ ale iey pykninąśladować nie-
chcieli. Chcieli polutowanie nád dźwieciarkiem/ ale przy-
rodzonem tyło sposobem/ nie przez miłość (ná przyro-
dzimemola mego samego/ ktorey był godzien: Chcieli
niektorzy cuda widzieć/ ale ich godni nie byli. Sama
tyło

Apud.
Cornel. á
Lapi. in
Luc. c. 1.
v. 18.

tyło Rodzicielką Najprzenasświetłą y Józef S. wielki pomocnik (po wyszciu Pasterzów) chwalili/ wierzyli/ Boga adoracy czynili/ dzieciactwu tak zacnemu. A toremu/ Aniołowie światłości y usługami swoimi w przeymie y żarliwie służyli: A toremu/ Ojciec y Duch S. (dla nierozdzielney istoty Bóstwa) przytomni zawsze byli: A toremu/ nieme bydletą/ nierozumne posługi/ ale w. g. s. / pod g. s. / czyniły.

Tu by trzeba przydać/ A toremu/ ośmiego dnia Imię najśodsze/ Imię najcudownieysze/ Imię straszne piekła/ wesole Ciebie/ pożyteczne do zbawienia ludzkości/ samą Tł. Bogą Rodzicą przeczystą y z Józefem S. przy obrzezaniu dała/ z woli Bóżej od Anioła dowiedziawszy się/ że to iego Imię jest S. iako się wyżej wspomniato. To Imię jest własne/ to Imię najchwalebnieysze/ o którym/ ktożby tu mógł wszystko wspomnieć/ co Doktorowie S. co dusze nabożne/ co ci którzy skutecznie doznali/ zostawili nam. Dość/ że Piotr S. Kolegium Apostolskiego Prymas/ na wieczną pamiątkę/ rzetelnemi słowy/ przed sądem nieczłowiecznym żydowskim w Jeruzalem publice powiedział/ kiedy go pytali: In qua virtute, aut in quo Nomine fecistis hoc? Która moc/ albo którym Imieniem wyszcie to uczynili? (Je chronego z żyjącej Matki swej męża/ zdrowieł z Janem S. Apostołem) aż on zaraz rzecze/ że przez Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego któregoście wy wkrzyżowali/ a nie jest pod Niebem inne Imię dane ludzkości, w którymbyśmy mieli być zbawieni. Dla czego y sam Pan nasz na Krzyżu umierając oprocz wiele innych wzmianek (je po żydowsku/ po Grecku/ po Łacinie było napisane to Imię/ nayprzednieyszymi językami na świecie) ale też/ że nad głową swoją przenasświetłą zawiesić go y położyć kazał wysoko: J e z u s N a z a r e ŋ s k i, &c. Coż to jest? Coż tajemnica/ że go tak wywyższył przy śmierci: y prawie pilno

Akto. 4.

v. 7.

piłnował aż do konu swego: Pominis duszo moia/ je
nieprzyiaciele Jezusowi z konfederowawszy sie y zgro-
madzawszy do tupy (świadczy Dawid S. w Psalmie
Imieniem P. Jezusowym) sprzyśięgli sie byli/ je zgus-
bić mieli Imię to przemocownieysze przez śmierć/ ro-
zumiejąc że to zginię/ zniszczę/ zetrąci sie/ je ludzic o-
niem nie beda wiedzieć: cudem Apostołowie nie bez-
da czynić: pobożni nie beda go chwalić/ cząci nie beda
sie go bać. Inimici mei dixerunt mala mihi: Quan-
do morietur, & peribit Nomen eius, wskarżal sie Pan
Iezus. Nieprzyiaciele moi mówili mi źle: kiedyś umrze,
a zginie Imię jego? To jest/ pułki będzie w aprehensy-
cy ludzkiej to Imię Iezus? po ki go tak ludzie śanować
y czcić beda/ gdy y czarty/ z ludzi wyrzucaia niem: iá-
ko v Mária S. Jan S. Kochanek Pánstwi widział ies-
dnego. Magister, vidimus quendam in Nomine tuo
eicientem demonia. Nauczycielu, widzieliśmy jedne-
go człowieka, w Imię twoje wyrzucaiącego czarty &c. O
śmierć to wśytko zerświe/ zkaży/ zgubi/ je ludzic o-
wiecy na potym nie beda pominąć: Quando morietur
& peribit Nomen eius: Kiedyś umrze, a zginie Imię
iego. A Pan Iezus nie tak stanie sie iáko wy życzycie/ iá-
ko pragniecie/ ale y owsem śmiercią moia podwyższone
będzie/ gdy y iápodwyższoney bede na Rzyżu/ pod kroc-
zym y otęło krocęgo/ rojne narody/ ale osobliwie prze-
dnieysze na ten czas/ beda go czytać y pominąć: pomin ac/
nigdy go nie zgubia w pamięci swoiey chowaiac/ je tes-
go to jest Imię, tory gorzka śmierć y słomna dla nas
umart. A żeby to dlugo sie pomniało/ na perspektywę iá-
śną y widzącą/ nad głowa polozyć go y mieć chęć.

Tu/ może przypomnieć za tą okazyą/ iáko Zakon
naszy/ Bractwo Rozánica S. wielce sobie Imię to zawo-
wazy/ bo pamięć instancye czyniło do Oycá S. Inno-
centego VIII (włożywşy sie nabeżnie przydawac w po-

Psal. 40:
v. 6.

Marci. 9:
v. 37.

In Bulla-
rio SS.
Rosarij
Fol. 54.

zdrowieniu Anielskiem Iezvs) aby mowił Oćiec S.
wkontentował tych/ ktorzy to czynia/ bo przed tym nie
było tego nabożeństwa. Zaczynam w liście swoim i 4 s s.
4. Kal. Mart. danym w Rzymie pozwolił y mowił tak.
Si praeclari Confratres, Nomen Iesvs in fine cuius li-
bet Angelicae salutationis nominauerint, quinque
Annos, & totidem quadragenae similiter concedi-
mus, praesentibus perpetuis futuris temporibus du-
raturis. Jeżeliby przereczeni Bracia Roząncá S. Imie Ie-
zvs na końcu każdego pozdrowienia Anielskiego wymowi-
li, pięć lat, y tyleś quadraen podobnym sposobem, pozwała-
my, na potomne czasy. Co jest wielka wzięwość tego Im-
ienia Najświeższego/ a nasze nabożeństwo/ jesteśmy
tak pilni byli/ aby go przykładac w Pozdrowieniu An-
ielskim. Przy śmierci zaś każdego Brata y Siostry
Paweł V. Papież pozwolił zupełny Odpust, żeby go
sercem przynamniey/ iesliby wsty nie mogli/ wspomniat.
Znowu Pius V. iesze rozprzesztrzenił Odpust, w te słowa:
Et quoties Nomen D. N. Iesv Christi, & eiusdem B.
MARIAE Virginis Matris Iux, tam intus, quam extra
dictum Rosarium pie, & deuote nominauerint, seu
inuocauerint, septem dies de iniunctis paenitentis
& debitis sibi penis, eiusdem, auctoritate & tenore
etiam misericorditer in Domino relaxamus. 1566.
14. Iunij. Ale kroćby razy Imie Pana naszego Iezvs a
Chrystusa, y tego B. Mitki MARIE Panny, tak w Rozan-
cu, iako y krom Roząncá nabożnie wymowili ábo wspomnieli,
Bracia siedm dni zniznaczonych pokut y karania, onym,
władza y mocą też, miłosćwie w Panu Bogu, odpuszczomy.
O iáko wiele razy/ moje przez dzień doścapić siedmi co
raz dni Odpustu? głowie/ kiedy to Imie, choćby tysiąc
razy/ y wiecey wspomniat/ bo Oćiec S. mowi: Ile kroć
razy &c.

In Bulla-
rio fol. 89

Co zaś sie tyje Imienia Rodkiego N. Panny: siła
by tu

by tu wspomnieć trzeba y z Pisma S. y z Doktorow SS.
iako to jest Imieczacne/ wielkie/ y czemu dokłada Ociec
S. Pius V. że z Imieniem Iezus prawie rowno: Ale że
tu nie sluży tá materya/ ná inšie miejsce odkładam/ tes
raz tylko wspominaiac B. Alberta wielkiego z nášego
Zakonu y Doktorá y Biskupa w Rátysbonie/ ktory piá-
tał serdecznie tży tożac/ ile rázy wspomniat sobie ná to
Imie MARIA y wtulićsie nie mógł rychlo/ co mu ták serde-
czne y słodkie byto/ w sercu y w wstách/ z miłości wiel-
kiej/ ktora miał do Rodzicielki Boży. Postapmyś dáli.

Matt. Ra-
der. in Ba-
uaria S.



SIÓDMY PUNKT,

Ábo Listeczek Roże Białyi.

AUż Ciebie/ ziemi dárowało kleynot. Już Bog
stał sie Człowiekiem. Już Odkupiciel Iezus za-
czat robotę odkupienia náše^o Krwia. Już cuda nie
przyrodzone/ ale precz przewyżsaiace naturę/ działy sie.
Już Panna/ Mátka: Już domniemanym (Synowi
przedwiec nemu) stał sie Wycem Człowiek. Już pro-
stacy medrcami/ Aniołowie spiewakami/ miejsce nie-
wczesne/ Pałacem Boga człowieka zostało. Już rado-
ści/ y wesela ná swiat/ iako ze źródła wody/ z kopy oney
błogosławionej/ rozchodżyły sie. Już brzmiało/ cudo-
wne narodzenie wsfedy. Lecz y gwiazda Niebieska/ no-
wo stworzona/ zachecała serca y rozumy/ do nawiedze-
nia w kópie mieśkaiacego Pana/ Królów ziemskich/

3. p. q 36.
a. 7.

y w reputacyey osoblwych ludzi. Aby nie mieśkaiac/
podleyfym nie wstepuiac/ rownych nieczekaiac spiefino/
bez odwrotu/ pošli nawiedzić/ ktory o sobie powiedziat:

V u 2

Per

Prouer. 8. Per me Reges regnant, & legum conditores iusta decernunt.

v. 45.

Przetoż / za powodem iasny tey gwiazdy / á za ná-
tchnieniem Ducha S (ktory sercem y sprawami nápi-
ni / oropnárzys rządzi) Królowie trzey (iako S. Leo
Papież y Augustyn S. s. niele twierdza) ze wschodu
stonca porwali sie / z dalekich králow / áby y wizerze wy-
czynili / y Królowi nad Królm / pomizyli sie / w taki
spósob.

Wielka náuka iest z Tomaszem S. wszytkich Tes-
tologow / ze iednych lastá Boża poprzedza / drugich po-
woiywá / á innych iakoby opieráacych sie / do dobrego
napędza. Poprzedza / gdy głowiek żadnym sposobem o
niczem nie myśli prawié. Bá iesze sie y nie náro-
dzi / á iuz Bog o nim przed wieki determinowal / tak mu
dáć dobroczynność swoie : miłość swoie : wáry swoie :
Przytym przez ratie szrodki / ábo inšie (z dobroci iednak
swoiey) do żywota wiecznego / tego prowadzac. Jáko sie
tráfiato sílom / á osóbliw. e. Jakubowi Pátryárce y Za-
aulowi / o ktorych S. Pawel mówi : Gd, iesze sie nie ná-
rodzili byli, ábo co dobrego ábo złego ucz. ni / Gc. nie z v-
czyn. on, ále z tego ktor, powolywa rzeczone Gc. Iakobá
umilowal, á Esau miatem w nienawisći Lecz to nowym tes-
támentie czesto / T. P. Jozefowi S. pierwszym Aposto-
lom SS. Wszeczennikom SS. y podziśwócen Kochan-
kom / o ktorych sluzi on wierszyk Dawida S. ktory mo-
wił o ktemśi Boś go vprzedał b. gośłwieństwy / á dko-
ści. Co wszyscy rozumiecia je iesze nie národził sie był /
iesze nie dobrego nie uczynił / á iuz Bog opátrzył przez
laste poprzedzáca / je bedšie miał to : Ze tym / Bogu sie
bedšie podobal / je dostepi lasti tego y żywota. J. tak
widziemy / gdy w Wártách sílu błogostáwi / á infych ná-
swiát ledwo národzonych / infych ledwo otrzezenych.
z. Jáko ná przykład Wycá S. nášego Dominiká / ktorego

Ad Rom.

9. v. 13.

Psal. 20.

v. 4.

rego poprzedzały poczęcie/ narodzenie/ chrzciny/ znaki/ że miał być wielki sluga Boży/ iáko czytamy w dywota-
cie iego/ że/ Abbas florensis Joachim o nim prorokowa-
wał ná niemáły czas przed poczęciem/ że się wrodzi y bea-
dźie Fundatorem wielkiego Zakonu Káznodziejystiego/ że sluga wielkim N. Panny ié. Wlaczego/ w Wenecya-
cy odmalować go kázal/ wespół z Swietym Fráncisz-
kiem/ w Kościele S. Mária/ w Zábicie.

Przy poczęciu/ że Mária przez sen widywała/ że
szenie białe nosita/ ktore/ pochodnie w ustách miało/ y
wyśedłszy z żywota iey/ biegáło po świecie y palito: Przy
Arzcínach/ że niektórzy widzieli ná czle iego/ gwiaz-
zde iáśnie/ co nic inšego nie byto/ tylko lástka/ poprzedzá-
iaca.

Co się tyče lástki/ ktora Bóg powoływa do miłostí
swoiey/ do služby swoiey/ do iáctey cnoty osóbliwey/ y o-
tym mamy dość przykładów. S. Piórra/ Andrzeja/ Máteusza
Apostołów/ Jácheusa y Ifigdalene/ kros-
ryni kázal/ zá soba iść: drugich powoływał do miłostí
swoiey y služby/ cudámi/ dobrodziejstwy uczynieniami/
posobámi dźwinnemi/ głosem swoim/ nawet wyrzeca-
niem swoim/ poćiągáiąc ich.

Co ná ostátek do dobrego nápedza przykładami, cho-
robami, nieśczęciami, &c. Ktoś to może wyliczyć iáko
wiele ich ušt? Jeden ábo dwa przytocze/ á ten pier-
wszy niech będzie przykład/ z kromik Zakonnych ná-
szych o Synowcu Biskupa Walenckiego inuieniem O Pie-
trze Konfalsie. Ten wrażay dušio moia/ swiátu w młó-
dości zbyt sluzyl/ ták/ że pozwalat ciálu dla swiáta/ co
chciáło. Osóbliwie áby ákomodował sie/ dostátmi młó-
dštan/ Pánom y Pánom (Dámy omi zowia) ná re-
kreácách publicznych czego nie czynit? Oprocz stronu
fiat bogatych/ oprocz áwárencyey czeládnicy/ ále y ná-
konjá tošlownego sádlil sie. A kiedy one wyjezdzały

Platus lib.
3. c. vlti.
de bonoſta

(iako tam zwyczaj jest w Hiszpaniey) na publicz w Les-
tykach / w Karcach / on na swoim koniu / y pięknym
y drogim / między nami prezentował się. Czegoż abo-
wiem nie dostawało takiemu na rozpustę? Alz jednego
dnia gdy chące zwodzi: gdy przełazdzi czyni / oczom
Pánien y Pań prezentuje się iako najpiękniejszy / z konia
w błoto spada. Wszyscy w śmiech / on wstydy cierpi / a wi-
dząc się z konfundowanym w najlepszą (owosł masz
duślo moją wnet łaskę do dobrego napędzającego) rzecze
sam w sobie: Quandoquidem o munde sic à te, (cui
tam gnauiter seruiui) tractor, ego quoq; vicissim te,
vt mereris tractabo. Itaq; eodem momento con-
stituit, se Deo famulaturum, quod paulo post, cum
magna Ciuium admiratione, aggressus est, in familia
Dominicanorum. *Aponiemaś, ó świecie! tak od ciebie
(ktoremu o botnie służył) poślanowany iestem, ia teś w zā-
iem ciebie, iako zasłużyłes, beda ślanował. Zaczyn tegoż
momentu poślanowit, Bogu służyć, co y prędko, z wielkim
podziwieniem Obywatelom Waleckich spełnit, w Zakonie
Dominikańskim y z wielką opima światobliwości w
márł / on kiedyś sługą światowych rośkośy.*

In Sūma
Prædican.
V. cogita-
tio. n. 4.

W drugim także / piśe nasz Ioannes Bromiardus
że delicij przywykły y wśelatin wczasom / na miękkim
łozu (na puchowych po naszymu pierzynach) leżąc wczasem
wał się a wygoda mieć ktora / człowiekowi mogła by dś
pieszczonemu. Jedną razą pocznę go testnicą tego leż-
nia choć miękkiego / trapić: Pocznę mu się ni z tego
ni z owego przykrzyć / że tak długo / choć wczesnie / bo
bez snu miłego? W tym / przyjdzie mu na myśl / gdy nie
może spać / przewracając się z boku na bok: Quale tedi-
um & tormentum esset, in igne diu iacere? vbi nec
dormire, nec quiescere liceret! O iakowa testnicą y
iakowe utrapienie by było, gdyb. w ogniu prz. sto leżeć. gdzie
ani spać, ani odpoczywać godz. loby się; Quid ergo mihi
ip si

Siodmy Punkt, ábo Liſteczek Roſe biały.

351

ipſi faciam, ſi ia iſta vita moriar? quomodo ignem,
infernũ ſuſtinebo? Et incæpit, quaſi ſeipſum confor-
tando, cogitare: Quod ſi illa pæna, poſt mille an-
nos haberet finem, adhuc illam aliquo modo ſu-
ſtinebo, & eam in finem, euadam. Iterum: Si poſt
duo millia, vel tria millia annorum finem haberet,
tollerabile eſſet. Sed ex quo, ſine fine eſt, quomodo
ipſam ſuſtinebo? *Coſ tedy ſam ſobie uczynie, ieſelibym
w tym żywoćie (w którym żyje ſwawolnie) umórt? Jáko o-
gień piekielny wytrwam? y ná tych miaſt poczát, iákoby ſie-
bie ztwierdzaúac, myſlić. Ze ieſeliby ono karánie, zá tyſiác
lat koniec miało, ieſćzebym go iákokolwiek wytrzymał, á-
bym go uſedł. T znowu. Jeſeliby zá dwa zá trzy tyſiácá
lat, koniec miało, wytrzymałbym, ále że bez końca ieſt to ka-
ránie, iákóž go wycierpie? Aliſći z tey wvagi/ ſnácznie
żywot ſwoy odmienit ſły/ w ſwiety/ y ſtał ſie Biſkupem
Tołoſanſkiem/ imieniem Subo. Ktorego gdy pytańo/
iákoby ták predko odmienit żywot ſły/ w dobry: ſwa-
wolny/ w pobożny: ſwiátowy w Duchowny: Odpo-
wiedał: Cogitaui, dies antiquos & annos æternos,
in mente habui. Kozmyſlałem ſobie dni ſárodanne? y
roká wieczne miałem ná pámieći.*

*Pſal. 76.
v. 6.*

Což to ieſt: tylo láſka Pána Boga náſzego/ do do-
brego nápedzaúaca. Daymy temu poóoy iuž/ mowmy
teraz do przedſiewſzećia. Te pierwſza ponuſieniona láſka
(ktorey wżeſtnikámi byli y Páſterze tákže SS.) mieli/
ći ſaczní Arolowie popprzedzaúaca. Bo záprawde z Po-
gánná Chreſćcianincm bydſ ieſt to láſka Boža popprze-
dzaúaca. Jeſeli z grzechu ſmiertelnego (inzeſny mowí-
li y o tym) nie može człowiek powſtać/ iákó umárlý do
żywota przyſć/ y powróćić ſie móca ſwojá: Táť dá-
leko wiecey/ z ciemnoſći do iáſnoſći/ z błedow do prá-
wdy/ z nieprzyjáſni do przyjáſni Boſkiey/ áž kto nápros-
wádſi/ co ſam tylo Bog czyni wnetrznie przeze láſke
popprze

poprzedzająca. Jaki tu (owojmi teraz maś duszo moia
 pierwsze powołanie abo natchnienie Królów) w tych
 Monarchach trzech/ wprzedsil te Pan Bog iasta swoia
 poprzedzająca/ bo byli poganie/ Boga prawdziwego
 nie znający/ ale bálwánóm sie niemym y bezrozumnym
 kłaniaacy z Rodzicem swoich y z Pradziadow. Tylo
 że słyseli przedtym zdaleka cos/ że Prorok iakis Bos
 zy/ w Chaldeyskim ziemi/ abo w Mezopotanij (w ziemi
 Moab/ ktora jest w Araby) Balaam obiecowal Proz
 rockiem Duchem dawno/ ze gwiazda powstanie z lakubá

Num. 24.

v. 17.

Ser. 1. de
 Epiph.

Patryarchy: Orietur stella ex iacob, & confluet vir-
 ga de israel, & percutiet duces Moab, vastabitq; o-
 mnes filios Seth, videbo eum sed non modo: Intue-
 bor illū, sed non prope. Co tūmaczyli o przysłym wiel-
 kim przysciu na świat i iśsiyasia mowi nasi S. Vin-
 centius Fererius: Ex quo Deus promisit Abraham &
 Sanctis Patriarchis, quod mitteret filium suum in
 hunc mundum nasciturum de muliere Virgine, De-
 um verum & verum hominem: de hoc dedit Profe-
 tias claras, & signa non solum iudeis in iudaea, sed e-
 tiam in diuersis mundi partibus, singulariter dedie
 Prophetias, in partibus orientalibus, vbi erant Magi
 Prophetæ & sapientes, per Prophetam Balaam di-
 centem: Videbo eum sed non modo: Intuebor e-
 um sed non prope: Co S. Chryzostom twierdzi/ że
 widział Balaam nie przez siebie samego/ ale przez siła
 cessory swoje: nie zbliża (abowiem od Abrahama aż do
 Chrystusa P. rachuiac) aż w tysiąc y w piećset lat. Co
 jest/ że Król iakis/ Pan iakis/ Monarcha dośrątni/
 wielmożny/ przyjdzie na świat/ y narodzi sie/ ktorego
 poprzedzi wrodzenie Niebi-ska gwiazda, ośobliwa, y nie-
 zwyczajna, iakonowe słonice pięknieysza (raczy nowo
 stworzona/ mowi S. Tomasz) nad inſe wſyſkie gwiaz-
 dy/ czyniac Omen szczęścia jego/ abo wroſtra wielka je
 potens

Siodmy Punkt, áho Listeczek Rože biały.

377

potentat/ je Monarcha/ będzie y iest od wiekow ten
ktory sie narodzi/ lubo iáto oni rozumieli ná ten czas/
pokáże sie szesliwie.

Trzymali sie tedy tego Proroctwa wiele ich. Wy-
glądali/ czekáli/ ná Ciebie coraz pátrzyli/ niewidác bys-
to gwiazdy/ áż dopiero kiedy Pán náš ná swiat cudos-
ownie/ z cudowney Panny y Matki oraz/ narodził sie/ po-
kazáła sie/ w tysiac w pieć set lat od Abraáma licząc.
A od stworzenia swiáta/ w pieć tysiecy. Aże oni/ z támi
tego kráin byli z ktorego Balaám Prorok/ cuius do-
ctrinae sectatores fuerunt. mowi S. Tomasz. Ktorego
náuki násladowáli, y obietnicam tego wierzyli zupełnie/
máiac go w wielkiey wżciwosci. Dázym wvázali pil-
nie náture swiáta/ bieg niezwyčajny tej gwiazdy me-
drcowie/ ktorzy oraz y Krolámi byli (gdyż w támi tych
kráich przydam/ inší nie mogli bydź tylo ludzís wiele
kiey mądrości Krolmi.) Do mówiac z tej okázye/
potrzebá tego Krolstwa/ Pánstwom wśelákim/ aby
Krolowie Filozofámi byli/ dawne to przyslowie: W
nasz zaś o tych czasích/ aby y Teologámi/ dla táies-
mnie wiáry S. y práwa Bozego/ bo biáda Krolow
stwu/ tedy Krol mądrości nie ma/ ábo rozumu pojye-
cza. Ci máiac/ náwet Astrologicka mądrość/ niepos-
rzebowáli rády/ tłumáczow iákich/ ále każdy osobno
dyskurował/ iezeli to nie tá gwiazdá iest/ ktora Bál-
laám Prorok obiecowal/ á oni widza. Jezeli to nie ten
ziak y nie to Omen wielkiego Krola y Potentatá/ á iest
náš ná swiat/ ná ktory patrza/ każdy náwet sam przez
sie osobno. Bo iáko dwóch, trzech (mawial wiec Dáryuszo-
wi Alexander wielki) Stánc Niebo nie znosi, sák dwóch.
trzech, Krolow, żadne Krolstwo nie cierpi. Osobno tea-
dy w swoim Pánstwie każdy był. Osobno każdy gwiaz-
dze ná Ciebie (iákonym teraz Komety) widział/ osobno
dyskurował. á d, stur sudonyslat sie/ je Ta iest gwiazdá

3. p. 9. 16.
a. 6. ad. 2.

W w

bo ná d

Apud S
Tho. 3. p.
q. 36. a. 5.
ad 4.

bo nad przyrodzenie/ w biegu/ w światłości/ y ktorey
nigdy nie bylo/ y potym nigdy niepotażowała sie/
Ta uł, bo nie na Ciebie/ ale iakos na powietrzu/ mo-
wi B Albertus Magnus. Drudzy mówią z Świętym
Chryzostomem/ że w niey widzieli dśięciatko śliczne/
na ktorego czele/ krzyż święty był. Przetoż poiedyns
ktem osobno każdy postanowili/ za nie ochotnie w dro-
ge puścić sie/ inszego przewodnika na świecie nie su-
jąc/ tylko torem icy/ kedy ona obroci sie iechać do
Krola nowo narodzonego/ temu podarunki z swioley
krainy droższe oddać/ uklon przyzwitoi/ czyniac : Mo-
wia drudzy v S. Tomasia/ że iako Duch S. pod figura
gołębicy/ oblotą/ y inszych znaków : okazał sie przed
tym y potym/ tak y tu podobno pod figurą gwoździ. A
tym wiecey/ że serca ich przez łasie poprzedać/ nie ci/
zagrzewał/ nakłaniał/ aby bez samarszenia sie iechali/
aby pilno kłakali/ a z Poganow w Chrześciany sie odo-
nowili. Co stało sie tak/ gdy osobno każdy (nicwiedząc
jeden o drugim) w droge sie z wspominkami drogiem
puscił/ wiedząc że siła moga/ y v Bogu y v ludzi. A
mowili tak sobie każdy w rozumie. Znał to wielki/ znał
to niezwyčajny Ciebie. Omen to szesliwe/ że wieka
by nišli ia Krol narodził sie. Wprzede go w kolebecce/
przywitam go po narodzeniu zaraz/ sobie abo dśiatkom
swoim (ieslibym na ten czas nie żył) gdy podroenie łas-
ste zarobie/ że będzie tego wośieczny/ gdy nie zmusi ale
z chęci/ nie konieczne/ ale z dobrej woli/ wybiera sie
do niego/ y przywitam za wczajsi/ przysnając mu ho-
nor. Porde tedy/ mureysa o te kłakani/ abo choćby y
o dśięciace. Pilność y zżeczność/ nikomu nie sćodzie-
ła. Poyde/ odwaje sie. Dśiatki y jone/ Bogom odda-
wszy.

To/ kedy każdy osobno znał podobno sobie mowili/
w gościnie sie wybrai/ alie (rzecz zdumienia godna) ias-
Dac/

Siodmy Punkt, ábo Listeczek Roże bialyi.

355

Das/ dzień/ drugi/ trzeci/ zc. Złaczyli się dway/ á kema
pánia chetnie wsiawsy/ sobie się mule spowiedziawsy/
tym czasem/ nádieńsie y trzeci/ ktorému dway radzi/ y
tak w kompaniey wesoly tizey ná spiesnych wielbłas
dach/ iáko mówia niektorzy Doktorowie (bo tam o te
nie trudno) á są predcy y spiesni/ ták/ że ná dzień vpásć
ná nich moze 40. mil/ iáko Philostratus in vita Appo-
lonij pise. Co y im wygoda było. Bo day to choć nie
ktorzy z Arabiey rachuiá/ że trzytá mil było/ (co uczyni
nászych 130.) ná takich wielbładách predtich/ trzynas-
tego dnia od Narodzenia Pánstiego (w Piatet prá-
wie sam/ iáko twierdzi Lucidus Mathematicus stáwi-
li się. Ale w przed do Jeruzalem dziesiatyego dnia iáko
jest opiniey rey Tomasz Caietanus mówiac: Quod
duo ad minus dies effluerunt sciscitante Herode,
ybi Christus nasceretur, & tempus Stellæ: vt sic de-
cima tertia die Magi peruenerunt ad Christum. Ze
dná dni namniey wysły, kiedy ich pytał Herod, kedy Chry-
stus narodził się, y kiedy Gwiazdá pokazáta się im, áby ták
trzynastego dnia Krolowie przyiecháli do Chrystusa Páná.
Comie inszego nie jest/ tylo że się zabáwili w Jeruzalem
z Herodem/ á Herod zaś z Rabinámi/ pytáiac się y do-
wiaduiac iesliby nie wiedzieli z písmá czego/ oczym ni-
zy. A tym czasem miarkuiac się gwiazda Trzey Kroló-
wie/ ktora im ták tor czyniá (mowi S. Augustyn snac
áby Jydy niewdzieczne konfundowáta/ że oni blisko/
á nie ida. Ci zaś z dáleká/ á przecie odwage czynia/ y sáty-
ge podrozna.) Albo iáko twierdzi S. Leo Papież: vt sic
geminato testimonio confirmatum attentiori fide
expeterent, quem & stellæ claritas, & Prophetiæ,
manifestat auctoritas. Pyšny/ hárdy/ okrutny/ á ná-
demysytko honorow swiatowych prágnacy/ Idumeyczýk
Herod/ Krolowál tam (z dyspozycyi Oktáwiána Césár-
za Rzymstiego/ ktory korone/ konferowál mu Krolow-
stwa

Super.
Matt. c. 23

Ser. 6. de
Epiph.

Ser. 4. de
Epiph.

stwa Izraelskiego) już to lat 30. mówi in scholastica
Histeria autor. c. 5. Vniuerso Orbe pacato: Kiedy
jawił w sytek w polciu był.

Tu uwajay duśa moia co sie stało w tej w syttey
translacyey przyiaźdu Trzech Krolow/ otoc powiem
sumaryuś/ oprocz tego co sie namienilo troche wyżej.
Naprzod/ już y on sie był dowiedział pewnie/ że Krolow
wie Trzey z Arabiey/ z Persyej/ z Chaldayskiej ziemi/
abo z Mezopotamiey/ od rzeki Sabj/ (od ktorey zo-
wie sie tray Sabá) zeladno przyiechali. Potym y
oni/ o Krolu wiedzac/ że na ten czas w Jeruzalem/
rezydencya swoie mieli/ coż czynia? Idumeyczyk Her-
rod goście wita iako polityk/ y gospodarz domu: po-
drojni Krolowie/ Herodowi wzciwość czynia iako do-
mowemu. W tym kiedy sie (na rozruch po w syttej
wczyniony miescie) pyta ciekawie/ da kadby opuścili
Krolestwa/ a iakoby na zmowe/ trzey ie chali w kom-
paniey? co za potrzeba tego maia? je niepoedyntkiem
ale kupo/ nie przez listy abo posły/ ale w personach/ rze-
czy swe sprawuia: Wyrwie sie ieden y drugi/ abo z nas
tchnienia Duchá S. w syscy: Vbi est, qui natus est,
Rex iudeorum? Kiedy jest, który sie narodził Krol Zyd-
owski.

Jakoby chcieli rzec. Tyś tu jest domowj/ my ob-
cy. Ty wieś/ my sie pytamy. Kiedy jest Krol nowo ná-
rodzony, cudowny/ przedwiecznie Wszechmocny/ Zydow-
wski/ Venimus adorare eum, bośmy przysli nizeli sie ro-
złożyć na świecie/ z podarunkami/ ochotnie oddać mu
rewerencya y wizyte/ aby y na nas (iesli doczekamy) y
na dziatki nasze (ktore mamy) był łaskaw. Doc to
musi bydz wielkśy niżli my/ ktory y Pánstwo ziemo-
skie y Pánstwo Niebieskie/ otrzymał/ a nád wseltie
inśe (ktore sobie zholdnie/ iako mowi Balaám nasz
wielki nauczyciel y Prorok) Krol/ Pánstwo/ wiel-
kie

możne będzie miał. Słucha zadumiały/ lecz nieżyli-
 wy/ bá y drugiego Króla tákowego zwałszá tu/ w
 Bydostwie/ kedy on był/ niecierpiący Herod: wyma-
 wia sie iáko moje/ że ia Syná teraz temi czasy nowo-
 narodzonego niemam/ y choć mam iedyneho/ od roku/
 od dwuch (oproc dorostlych dwu) niedopuszczibym mu
 tak rospóścić sie/ z wścibkiem y Krzywdá honoru
 reputácyey moiey. A do tego/ nie wiem iákim sposo-
 bem y ná ziemi y ná Ciebie miałby pánować: snáć
 podobno musí byđz inšy/ nie moy Syn. Obaczmy
 gwiazde te boni ia iey ieficze niewiđział/ o ktorey mo-
 wicie. A dyskurumy wšyscy/ záwoławšy bieglych
 w pišwie Żydowskim (iáko oni zowia) w šwietyni/ co
 nam tej Królom czterem o piatym powiedza/ bo mam
 to/ że ieżeli co wiedza pewnego/ nam też wđziela. A
 tak/ ani drogá wášá daleká dárenna/ y kořt nie be-
 dšie/ y ia wiedšić moge/ kto to ieřt z ktorey šamiliey
 Żydow: dawno: y iáko: pnie sie na Pánřtvo: aby
 mnie nie zrućit. O przewrotnořci řecá ludzkiego! y
 takže to wnieř pokrýváć zmyřláć/ iádowity gniew
 nie chce/ zázdrořć/ obliude twoie: ktoř cie tego náu-
 czył: kto Mistrzem przekletym ci był/ tych pozornych
 rácey/ ktoremi zdobieř/iáko přroćinami niewiđšieczne-
 go padálca/ ábo křodyla/ ktory y pláče náwet aby
 mořl bářšiey řkoděć. Ten to podobno vzył cie/ křo-
 ry y w Kánu/ pieroře roděice náře podobnym sposo-
 bem zdrađšit/ máiac politowánie klamliwé náđ nie-
 mi/ že rořlořnego y pieknego iáblka nie iedli! Tak
 tu ciebie/ abys dowiádomał sie kedy/ kedy sie národěil
 nowo Národzony Król Ciebie y ziennie/ pod preter-
 tem že mu sie chceř wřlonić! že mu rewerentia chceř
 oddáć: fařfu y zdrađy peřny človiek.

Wyniđa tedy zpálácu ná podmořze/ šwiecacey gwia-
 zdy nie wiđza/ ktorey Herod niegoděien był wiđšić.

Krolowie assekuracya czynia/ wperwiaiac. Vidimus
 stellam eius, *Widzieliśmy gwiazdę jego, do tych czas*
aż do samej Jerozolimy. Że iey nie widać/ dziwna
rzecz. Ale je będącie/ iak wynidziemy z Jerozolimy/ mo-
cno temu wierzymy. Rabinowie zaś biegli w piśmie y
w Prorokach nadeyda/ ktorych gdy Herod potaiemnie
na strone odwiódł/ iako dśiedziczny Krol pyta/ ięśli
mało co/ o iakim przysłył Izraelskim Krolu w pie-
śmie: ięśli czego nie slyšeli pewnego: aby mu powie-
dzieli/ gdyż ci trzey z Krolestw swoich wyiechawšy/
darmo się zápusćiliby/ tym bąrsiey/ że znał ten nie-
zwyčajney gwiazdy iakis widza y rozumieia/ że znał
czy záperwe národzenie tego/ tylo tedy: y z ktorey
familiy: y ta y oni nie wiedza.

Czego pilnie biegli w piśmie Rabinowie/ wysłucha-
 wšy/ ieden przednieyšy imieniem drugich rzecze. Tak
 to iest że ma byđ Krol wielki/ cudowny/ wszechmo-
 cny/ ktory Izraela zbawi/ y z niewoli Rzymškiey/ iako
 Moyses/ niekiedy z Sáraonowey wyswobodzi/ zstora
 wolność/ y dostátki wśelátie nam przyprowadźwšy/
 boć y inši Krolowie chodowác mu beda/ dla mocy y
 sił iego/ iako y Dániel prorokował mówiac. Et omnes

Daniel. 7. populi, tribus, & linguæ, ipsi seruient: Potestas e-
 v. 14. ius potestas æterna, quæ non auferetur, & regnum,

eius quod non corrumpetur. *Trzyscy narodomie, po-*
kolenia, y ięzyki, służyć mu beda: władza iego, władza
wieczna, ktora nie będzie odietá, á Krolestwo iego, ktore
się nie skaży. Gdźieby się zaś miał národzić: nie mojem
wiedzieć/ ale iest pismo Prorockie/ że w Bethleem/ bo
wyrażnie mówi Micheáš Prorokotym: Przetoż zda-

Miche. 5. niem nášym/ iężeli tedy: pewnie w Bethleem w Da-
 y. 2. widowym miasteczku/ gdyż y ziego Herbu obiecány
 iest. Rzecz ieden ktos/ że tam Krolow teraz niemáš
 żadnych/ ani tákich/ z ktorychby Krolowie mogli byđ,

Odpow.

Odpowie snać Rabin/ że Bog może y z gnoiu podwyż-
szyć á z Książetami złączyć kiedy chce. A toż to może
wiedzieć/ jeśli nie z ubogiego tego narodzi sie/ tylko
szczęściem Bożym podwyższonej zostanie/ na wysoka
preeminencia dostojności iakisznaczny. Mamy przy-
kładow w piśmie S. (które w rzeczywistości wielce sobie
ważemy) słać nazbyt/ co takewi wielokroć cudownie
bywali/ nawet sam/ z tego Miaszczka/ Dawid/ kto-
ry bydló pasał/ á Krolew został.

Psal. 111:
v. 6.

O S M Y P V N K T,

Abó Listeczek Roże Biały.

Tedy tak dyskursem bawia sie/ chwyciło sie ser-
ce tego słowa Herodowe y weszło mu to w ro-
zum/ że Bog Izraelski może uczynić, á z niego
znajomey familiey/ ábo zdawnych przodkow może pod-
wyższyć. Coż czyni: aby zamysły Boże popsuwał/ aby
je odmienić/ á sobie wczesnie y bezpiecznie Krolestwo
wgruntował/ iako chytry/ y na złe rozum mający rzeczy
do Krolow: że dobrze mówia/ Rabinowie: ale y wy
dobrze uczynicie/ gdy ku Bethleem w tamtę stronę
dacie sie dowiadywać sie iako powigdać: Vbi est, qui
natus est, Rex Iudaorum. Gdzie ieść, który sie naro-
dził, Krol Zydomski. Proście was/ gdy narydzieć (bo sie
was nie beda wysirzegać ludzie/ iako obcych y z in-
szych králow) powiecie mi/ abym y iá poklon mu w
bliskości ścieżek oddał. Albow przywitał y jeśli trze-
ba/ poddanie oddał mu. Jedźcieś tedy nie mie-
stajcie/ nazad wracając sie ferzey/ skrociła przy-
długim czasie/ gdy sie już dowiedzie/ zabawiamy sie.

Tu wważ dasz moia/ iako synowie tego świata, medr-
sa, ale

sa, ale na zgubę swoje (zowieńmy ich chytremi/ przewro-
tnami/ którzy co innego mówią/ co innego czynią/ co in-
szego zawziętością bestyjską myślą) nad Syn Boże, któ-
rzy w prostocie szerey serca/ Kochani Bogu/ wszystkie
sprawy swoje wewnętrzne y powierzchowne/ odprawia.
Tak im ci Królowie/ o niezym zym nie myśląc/ szcze-
dliwiadują się/ o żadney chytrości y zdradzie nie wie-
dząc. Gdzie jest, który się narodził Król Żydowski? Herod
przewrotny/ iuż na sercu wielce bojaźliwy/ iuż trwożę
gużacy/ o onym/ co Kościół nasz S. mówi teraz/ na ten
czas nie wiedzący: Non eripit mortalia: qui regna-
dat caelestia. Je Pan nasz/ nie na to się narodził/ aby Kró-
lestwa cudze wyosięrał/ ale żeby Ciebieście rozdawał/
iako samże mówił poym wiliameusa S. obiecując
nagrode za sprawy dobre/ za wzynki S. a nadewszystko
za miłość/ którego Kochali Kochankowie tego: Tedy rze-
knie Król tym, którzy będą soprońey jego stronie: Podjęcie
błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie Królestwo, nam
zgotowane, od założenia świata. O którym Herod nie
wiedział. 26.

In Hym.

Matt. 25.
v. 34.

Wyśła tedy ich zdradziecko: Ite & interrogate. Idź-
cie, a wynajdujcie się pilno: ut & ego adorem eum.,
rzekomo abymy ią poklonili: iemu Lecz o sobie rądzi co czy-
nić/ a poprosili o śmieci zaczyna prawdziwie nowo na-
rodzonego Króla myśleć/ aby się nie rozposięrał pod
bokiem tego w blisłości/ aby iemu y Synowi nie przeska-
dzał/ niebożne koncepty robi/ strzeczne kaze, prosi wsta-
nie/ potkore y nabojenstwo zwierzę goracością zmysła
ne czyni/ co nie innego nie było tylko aby Królowie iako
oby poiechali/ pilno się dowiadowali/ którym to wydsie/
nieć się ich nie będąc/ wysłrzegał oaleto bądzicy bał/ co
by mogło być podobno gdyby sam Herod dowiadował
się/ Król Jeruzolimski niebożny/ y obmierzył. O ludzkie
koncepta!

Ale

Ośmy Punkt, albo Lisleczek Roże biały.

361

Psal. 32.

V. 10.

Allec Bog niezbożnych (mowi Psalmista) Dissipat
 consilia: rospiera rady. Coż to jest: Dissipat, Rosprasa.
 Przestronie pole/ miałbym tu o ludzkich zabiegach/ myś-
 ślach/ staraniach/ pieczelowaniu/ dyskurować. O iako
 ze wszydem (na wszytkę wieczność) daremno myślemy/
 staramy sie/ zabiegając rzeczom naszym wymysłami/
 iakoby P. B. nie było na niebie. Ktory/ przez spary pą-
 trzy/ a my rozumiemy żeśmy wygrali/ gdy tak rzeczy dzie-
 ia sie iako chcemy/ niemając baczenia/ co z tego zażartiec
 będzie. Nápprzykład. Buia praśek/ a na nici praśnik
 go trzyma. Mowie tak. Rozumie że wygrał praśek/ choć
 kłosa protow vleci od praśnika/ ktory mu na nici pozwa-
 la latać/ ale kiedy chce/ praśka pociagnie/ y nie tam kie-
 dy chce/ ale kiedy praśnik chce/ na nici praśek musi las-
 tać. Tak dusza na podobieństwo/ ktora na woli Boży
 zawise jest/ kiedy lata/ lata/ ale tam będzie/ kiedy Bog
 chce/ ktory/ na nici trzyma przenaswieszej woli swojej.
 A ty/ y ja/ doświadczylismy tego / gdyśmy obiecowali
 sobie zamyśłami naszymi y staraniem czestokroć/ że tak
 będzie: iedna raza iako wiatr silny/ lekkie proch pedzi
 y gubi go/ ani wiedzies iako/ tak nasze rade/ choćby naya-
 foremniejsza wedlug nas/ w niwecz kazi. Jako to vczya-
 nit w radzie Herodowej/ w przewrotney y w niezbożney.
 O Boże! iakos dziwny. Bo/ coby miał pokornie przy-
 witać/ iuz o iego śmierci/ myśli! Coby miał o iego las-
 ske y miłosci starać sie/ iuz mu grozi! Coby miał ochotnie
 dary mu ofiarować (iako ci co ie wioza) wydrzec muży-
 wot drogi pragnie: Dissipat consilia. Rosprasa, Bog
 rade niezbożnych, respruży y iego/ iako silny wiatr lekkie
 proch/ kiedy/ iako wieś/ poeli w proscieie serca swego
 Arolowie/ futali/ nalešli/ trza naszego dnia za przewo-
 dem gwiazdy niebieskiej cudowney ktora/ mowitext/ sias-
 nela nad fopu/ vbi puer erat, kedy dzieciatko bylo. Pro-
 niemami/ iako palcami potężuac (na podobieństwo)

z śiadźcie z Poní o Krolowie: Nie patrzyć po Bethle-
emskich Pałacach ani Zamku/ bo tam nie ma/ tu sie
garnięcie do tey vbogięy y ofárpaney (iako ia widziacie)
Kopytu iest dziećiatko mate, ale wielki Bog: Tu/ w zlobie
vbożuchny polożony / ale ná Ciebie Kroluacy: Tu/
z Matką y z Iosefem S. odpoczywa/ Ktory z Oycem y z
Duchem S. zawšet trwa/ iedyny Bog. Tu tedy/ daley
nie postępujac/ wstapćie. Caście przyniesli/ oddayćie:
O błogolawieństwo y o odpuszczenie grzechow/ prosćie/
otrzymaćie/ bo miłosierny.

Co rozumieš co sobie mowili: widzac powierschu
niżzemny budynec/ Kopy iedney publiczney ná drodze/
do Ktorey nie macy vboży, nšlepowali sami A podobnaš
to/ aby tu/ ten Ktorego grovazda połasuię/ leżał: Podo-
bnaš to/ aby nowo Narodzony inšego mieysca (choćby
narybojšy był) nie miał mieć: Jatemu nie daie wiary.
Mnie (inšy rzece śnac) wštyd zšlepowac z roielbła-
da. Nie respektuycie/ obracia na nie/ rzece trzeci in-
še to ia zamysly Boże, inše naše ludzkie. Inaczym podo-
bno nowo Narodzony postępuie sobie/ inaczym my. My
šle wštydštemu gošpody niewęszesney/ a on ia podobno so-
bie obrat/ y namyselnie wybrał/ Ktož to wie: ſady Boze,
trudne ſa. Niech co chce badćie/ ia poyde: ia chace
Kto tam iest: abo przynammy spytaui ſia/ y z rzezy
rade wezme/ wemico/ iawę ſie/ daino gwiazda. ſie: tu.
Pudćie. Kommyne daino inšy iednar ſza (ſe ſeice cni-
y Duch S. cšwiceat ich) aš obacza ſpycćia (mowia
niektorzy, ač S. Vincenty twierdzi/ ſyćiem cšly res-
cni inšy rebota zabawia ſie) Matka. Syna nad
wpyt e. Syny ſłuchnie, ſiego/ y nad wštydštemu
paktu e. ſago piasinaca. 21. wioš B. ygida je ſie iey w
ſetiech zwierza M. Panna: je y ona wiedšiała o przy-
ſiech Z. reier y nymuſy P. Iezus rozmiešlit ſe ná ten
čas je iechali: Dixit etiam mihi eadē Mater Domini:
filia

Filia mea scias, quod quando tres Magi venerunt in stabulum, ad adorandum Filium meum, bene ego praecebebam antea eorum aduentum, & quando intraverunt, & adorauerunt eum, exultavit tunc filius meus, & prae gaudio habebat tunc faciem, hilariorum. Ego etiam nimis gaudebam, & laetabar mirabili gaudio exultationis, in mente mea attendens, ad verba eorum & actus. To mi też N. Matka powiedziała Páná naszego. Corko moja! wiedz, że kiedy Trzej Królowie przyjechali do śpiącego Pánie, pokłonili się, Synowi memu, bardzo dobrze wiedziałam już o ich przyjeździe: a kiedy przyjechali i pokłon Boski oddali Synowi memu, rozweselił się Syn mój, a na pokazanie radości, miał w ten czas osobliwie twarz wesółą. Ja też bardzo się wveseliła i cieszyłam się, w myśle moim uważając ich słowa i skutki.

A słusnie za prawde tá wciecha! Bbawicielowi nášemu i Narodzonemu / y Rodzicielce jego Przenaswiete fcy była / z tey przyczyny rozumieni. Naprzód / że już druga wizyta (choć w bogo odpoczywa y leży / w w bogiey śpię) ma / stosować się do wbostwa swietego. To jest / nappierwey od w bogich Pasterzow / ludzi prostych / ludźi śczerych / ludźi którzy sdrady y fałsu żadnego nie wnueli / tym dając znać że on jest Bog prawdy y wśeląc kiey śczerości / qui nec falli, nec fallere potest, który ani oszukany bydz, ani oszukać kogo może. Powtore / że go moź śnieyszy z narodu ludzkiego nawiedzają / y Homagiū abo maństwo z postuśenstwem oddają mu Królowie: Tym potężnosc / co jest / że jest Pánem Wśechmocnym nad wśytkie śmiętkie wśelacie Króle: Dźiedzicem y Stworzycielem wśytkich rzeczy stworzonych / osobliwie rozumnych. Witają go tedy / patrzą że / w przod prostacy / iako prawde Przedwieczna: Ego sum via veritas, & vita, Jam jest droga, Prawda y Żywot, mawiał potym. Witają

ia go znówurazumniejszy/ y którzy ná ten czas mogli byđz
 naymędrsi ná świecie: śnać podobno dla. cy przyczyny/
 aby tto nie rzeki: Przysli Pasterze/ wieśniacy/ ludzie
 prości/ nie wielki dżiw! Łatwo tatorówch pociągnąć/ y
 namięść/ tto chce ná co: Przysli mędrzy/ tu inż trudno
 wymyslać/ że zwiędziemi/ bo máia rozum. Ale ten wiek
 sy miał/ ktory dyspozycya te uczynił cudowna/ że w
 przód prości/ potym mędrzy/ przysli/ y wzięte mu czyni-
 li. Bo tym samym/ dawał znać/ że choć mu sie podoba
 mędrość (zwła śczą swięta/ y bez ktorey/ podobać sie tru-
 dno iemu) iáko mamy w piśmie swiętym: Nam per
 Sapient. 9. sapientiam sanati sunt, quicunq; placuerunt tibi Do-
 v. 19. mine à principio. Bo przez mędrość uzdronieni sę,
 którzykolwiek sie tobie Panie podobáli od początku. Ale
 prostota v niego chwalebna y pierwsza/ bo do prawdy
 bliższa/ dla tegoż y wdzięczniejszy mu. Tym więcej/ że
 Ewádruiaca do tego Przenaswieszcza wlostrwa/ aby ná
 pierwszym wstępie ná swiát/ nie rozumiał nić/ że ma
 porozumienie z mędrymi/ dla rády/ aby swiát burzył
 bogácy y pysny: Ale też nie gárdzi y swięta mędrością
 ktorey náuczał Wzniów swych/ ná publicznych Razá-
 Matt. 10. niách: Ellore simplices sicut Columbae, & prudentes
 v. 16. sicut serpentes. *Badźcie się mędremi iáko węzowie,*
á prost. mi iáko gołębice. Bá co wiekśa/ nie tylo sam/ nie
 tylo Mátkę/ Oycá domniemanego/ ále y Wznie nie Śia-
 lozofy/ nie mędrce swiátowe y o przyrodzonych dyfku-
 ruące rzeczách sobie obrat/ ná poraśke y ná wojnę (sta-
 czáie inż bitwę) swiátá/ ále proste/ co wiekśa rybaki.
 Náviet/ dżiatki niewinne często gárnat do siebie/ y im
 błogosławił/ aby sie w ślawieł/ że podobny / podobnych
 rad wiđzi: śczery y śczery/ fałsu nie wmięacy/ prostych y
 śczerych. Ták/ że cały żywot Pána náśego prościuśienki
 w sprawach / w uczynkach / w náuce/ w cudach/ y wo-
 w śyćkim był, dla dancy / śobliwie przyczyny/ że prostota
 do Prae

do Prawdy (iáková byt Pan náš per Essentiam: przez
istotę swoję) bliżsiúsiénka/ y rodzona badac iey siostra/
z iednego Dycá Bogá pochodzaca/ o którym y Jan S.
Ewángelista napisał: Et tenebrae in eo non sunt: A
ciemności nie máś w nim, To iest (zdaniem wszytkich Do-
ktorow) fałsu/ zdrady/obludy żadney. Dla czego też pro-
sty przysposobieci naprzód ná wizyte swoie. Po drugie
dopiero madrych/ áby y tym wstrętnu nie uczynił (ktory
iest sam madrością Przedwieczną) do siebie y do Thro-
nu swego/ choć vbogiego ná ten czas/ ale cudownego od-
wieków. Zwłafczę/ pomierwasz wiernie powiedział/ w-
czony madrością Salomon w księgách swoich: Ne-
minem enim diligit Deus, nisi cum qui cum sapien- Sapient. 7:
tia inhabitat. Nikogo nie iocha Bog, tylo tego, który z ma-
drością mieszka. Insi czytáia (v Comasá Maluendy)
Qui cum sapientia consuetudinem habet: Ktory z ma-
drością sie spotkuie. Nicolaus Lyra mówi: Potest in-
telligi de Sapientia Increata, cum qua habitat homo
per Charitatem. Moze sie rozumieć o Madrości nieśwo-
rzoney, z która mieszka człowiek, przez miłość.

Bo iednym słowem/ madrość Swieta/ czysta/
y ktorey pomieniony Salomon nie moze sie wychwalić/
od Bogá wdzielona człowiekowi (po náśemu prosta y
szczerá) potrzebná iest wielce do zbawienia/ dla wielu
przyczyn/ osłubwie też/ áby człowiek rozumem sie rza-
dzac/ nie dał sie chytremu nieprzyiacielowi duśe swo-
iey osukać/ iákowy iest Czart/ świat/ y instrumentá ich.
Damy pokoy temu.

Pierwsie tedy prości Pásterze/drudzy Medrey/wizy-
te czynili Panu/ z czego wesóły pokázal sie nowo Náro-
dzony/ ze dwa punkti inż/ iáko by holdowác mu chciáły/
do iego iázmá lekkiego/ karti swoie podáiac. Cieśyliá
sie y Rodzicielka Przenaswietka/ ze stáranie Syn icy
miał, y o prostákách y o madrych/ bráku nieczyniac/ á dá-
leko

Acto 10
v. 34.

In Vita
cuiusli.

leko bârziej nie gârdsz ani tem ani tem/ Kto mu chce
służyć/ na dworze jego/ miejsce ma. Jako S. Piotr A-
postol potym przyznał/ kiedy obaczy Korneliusza z Po-
ganina bydź Chrześcianina/ było że z pobożnego/ dostoi-
nalszego (dla pobożnych uczynków) otworzyny wsta-
swoie rzetelnymi słowy/ przed ludem zgromadzonym
rzekł: In veritate comperi, quia non est personarum
acceptor Deus, sed in omni gente qui timet eum, &
operatur iustitiam, acceptus est illi. *Prawdziwie m-*
poznał, iż się Bog nâ oso by nie ogląda, ale w każdym narodzie,
kto się go boi & czyni sprawiedliwość, jest temu przyjemny m.
To jest. Wiech każdy wierzy temu (a jeśli chce niech
spróbuje) że nikim (bosmy wszyscy stworzenie jego) nie
gârdzi Bog. Ubogi y bogaty/ prosty y mądry/ przy wiel-
kiej dobroci jego pozymy się. Był się jeszcze & pokornie
chciał. Co się pokazało w wielu/ ale na przykład co-
to sędził/ że mendykciem S. Seruulus był/ kiedy on
służył Panu Bogu y w Niebie jest: Coż to sędził/ że
Krâwcem S. Gutmânus, że Tragarzem S. Gualwardus, że
Złotnikiem S. Eligius, że Tkaczem S. Seuerus, że Farbie-
rzem S. Menignus, że Pasterzami owiec y bydła mszego, S.
Symeon, S. Waleryus, S. Sozon, że Szwercem S. Zachary-
asz, S. Kryspin, S. Krypinian. Co nâ ostaték sędził/ że
Wojnicą S. Odrânus y Świętego Pâtrycego/ & Krowego/
(z miłości bliźniego) od Tyrana zabity: y w leżennikciem
został. Zâprawde nie przebiera Pan Bog w Personach
Kto mu chce służyć. Co się pokazało y w pominienych
Pasterzách prostych/ y w tych Krolách mądrych/ Kto-
rych wielce wychwalaia wszyscy z mądrości/ iako S.
Tomáš z prostoty y z sięzłości Pasterzow/ iakoś wyżej
widziatâ/ duszo moia/ kiedy otym mâterya była.

vbi sub
a. 8.

Alecz gdy iuż ci przeżeni y mądry Krolowie (mo-
wi S. Tomáš: In quibus apparuit, sicut in quodam
praefatio, fides & deuotio gentilium venientium â re-
motis

motis ad Christum) w Których sie pokazała, iakok y w iá-
kiem znaku wiara y nabożeństwo pogan przychodzących
zdala do Chrystusa) wśedfy do śopy / iáto ludźie ro-
stropni / przyrodzoney mądrości pełni / z Duchá S.
pátrzzie co czynia duszo moia. Mowi S. Vincentius Fe-
rerius. Non solum disco operuerunt capita: nec fu-
erunt contenti flectere genua: brachia & manus, im-
mo totum corpus flexerunt. Nie tylko że odkryli głowy:
ále nie kontentowali sie y kłeczac na kolánach: rámiona y re-
ce y wśytko ciało kłoniły rozszerzyli. Thomas Caietanus
Kárdynał nášego Zakonu mowi: Et quoniam exte-
riores actus, monstrant interiores affectus, dubitan-
dum non est, quod in mente isti Magi adorauerunt in
spiritu & veritate, cum in axima interna humilitate.
Ita quod non genu flexerunt, sed in faciem cecide-
runt, in nullo hesitantes de testimonio itella. A po-
niemys powierzechomne rzeczy, pokazuią wnetrzne asse-
kty, nie trzeba wątpić, że przez rozum ci Krolowie, kłania-
li sie w duchu y w prawdzie, z wielką wnetrzną pokorą.
Tak dziece, że nie tylko na kol. na padli, ále całą twarzą, nie
wąpiąc nic á nic o świadectwie gwiazd, że dobrze pośa-
żala nowo Narodzonego. B. Albertus M. twierdzi: Tres
Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. Ze ci Trzey
Krolowie pokłon czynili Mátcie z Synem.

Czymys to Mátcie y z Synem? wódyc to Syn
Stworzyciel: á Mátcie stworzenie Syn/ Bog: Má-
tka stworzył dla czego? Mátcie sie z Synem oraz prás-
wie Mianali / iáto to mowi B. Albert Wielki náš.
Dusze dla czego di śomoiá: bo wycaróści iácierys
sta Synów: miła jest á Mátcie Synów: ták / że to
sie Mianá Synów: Mátkę cici / á Pro Mátkę cici / Syn-
ná cici: Pro sianie Mátkę / sianie Syná: Pro sianie
Syná sianie Mátkę / áz dár to / że inakšym wtónem
Syná Doga / cultu latriæ, czciz Boska: Mátkę zaś cul-
tu Hy-

Ser. 1. de
Epiph.

Super. 2.
c. Matta
v. 11.

Lib. 2. c. 1.
n. 2. de
Laud. V.

ru Hyperdulia: Czcią większą, niż wszystkich Świętych, dla tego/ że ona mniejsza niż Bog, bo stworzenie: wietksza niż który Święty/ bo najświętsza, Bogu naykochanśsza, In Biblio. naymilsza, tak/ że też Arnoldus Carnotensis damny ss. pp. Opát w Kościele S. mawiał: Kto upada na kolaną Tom. I. swoje, st. 180 Imię JEZVS, ten też y ná Imię MARIA schylac się musi. Co nie innego nie jest/ tylko iakas wzięta wość/ dla Macierzyństwa y doskonaństwa iey: dla cnót y darów wielkich Bożych/ że to sobie Chrystus I e z v s przysposobieł/ náwet ná ten czas nappierwey iakoby/ gdy mu narody Pogańskie (w Personach Trzech Krolow) wziętość Bożą oddawaly/ oddawaly też zaraz Mátece Hyperdulia honorem: Wziętość większą niż któremukolwiek Świątemu. A to to jest co mówi B. Albert Wielki: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. Trzej Krolowie poklon uczynili Mátece z Synem. Mátece iako Mátece Przenaswiętney: Synowi/ iako Bogu.

Leand. de
Viris Illu.
lib. I.

In Bulla-
rio.

Wypied. bym tu z materycy troche (gdyby iakó) o tym Imieniu MARIA, nie co werać/ które Imię najwietksze S. S. y my grzeszni/ wielce sobie wazemy. Ale osóblwie nasz B. Iordanus, drugi General po S. Dominiku Dycu naszym. O którym zapewnet iedycy ięsi/ (y Dycowie S. S. Papieżowie toż twierdza) że go tak kłanowat/ wielkiej miłości ku N. Rodzicielce Bożej/ że pięć liter pierwszych Imienia tego Psalmami Dawidowemi Antyfonami nabożnemi/ y udnym pozdrowieniem Anz iel, nim ozdobił/ y mawiał anabożeńsiwem wielkim/ którego się spuścił Brat iednemu Zakonnemu/ gdy go pytał/ czym by też afekt swoy naybarsiey oświadczał do N. Panny. Nawet y podstrzegal go czysto. On mu to powiedział/ że Pozdrowieniem Imienia iey Świętego MARKA/ które/ Psalmami czcił y Antyfonami/ co się podobalo N. Pannie. Ale náwet y Ociec S. Papież Grzegorz XIII. w Roku 1534. dnia 11. Grudnia po-
twier,

twierdził to Odpustem/ sto dni nadsiać / troby také SS. Rosari-
 ych Pśalmow zajywał pomienionym naboženstwem. fol. 142
 Co y Klemens IX. osobliwie také nadsiać / je teraz
 w Zakonie nášym publice mowia te salutacya Imie-
 nia N. Panny/ ogym ná inšym mieyscu ferzey. Dosc
 powiedzieć je y sama/ y Imie icy nawet stodkie/ wżcie
 wosć ma.

Co sie zaś tyze trzech onych Krolow/ wroćmy sie.
 Vtlos uczynili. Jakoby inaczey rzekli ci nabożni y w
 Písmie S. biegli Doktorowie/ o tych Krolach. Wielko
 (y ktoś mogła bydz wynaleziona od rozumu stworzo-
 nego) rewerencya wczynili/ potkore pokazali/ dumne ánie
 musze pomizyli/ przed iedna dšiećina/ w šopie iedney nie
 bogatey / ná łonie Mátki w bogiey/ o ktorey mowi S.
 Chryzostom/ je ledwo co sukienta iedyna miała/ nie
 dla stroiu świeckiego/ ale aby ciato pokryta: Matrem, Lib. de E-
 eius (vix tunicam vnam habentem, non ad ornatum minen.
 corporis, sed ad tegumentum nuditatis) inuenerunt Deip. c. 13.
 Magi: Mátkę iego (zálednie sukientę iedną máiacą, nie 9 3. apud
 ná ozdobe ciata, ale dla nákrycia iego) znaleźli Krolowie. Nouat.
 c. 13.

O Boże! co tam sobie mysleli ná ten čas! iáko sie
 przyrodzony rozum ich/ z nádprzyrodzonym pářowat
 iáko škonnosť pobožna aby go przywitali nátlánialá
 ich/ wšpánialosć zaś swietegá y animuš bronil/ aby
 tego nie czynili. Zwyćiežytá škonnosť pobožna (bo iá
 Duch mocny/ niestworzony/ Duch silny/ wšedh mocny:
 Duch prawdy y špráwiedliwych ošwiećáacy miřil) aby
 Božki poklon oddali/ málemu w cielu/ á wielkiemu Boo-
 gu w istocie: w bogiemu náweyřzeniu/ bogátemu Pá-
 nu naywyřřiemu. Co chwali wysoko Amelsti Doctor
 mowiac: Magos á Spiritu Sancto inspiratos lapien vbi sup.
 ter Christo reuerentiam exhibuisse. Krolowie, od Du
 cha S. nátechnieni, rořrepnie bárzo Chr. řluzowi P. wczé-
 wosć uczynili.

Rodzącielka zaś piastując najmilszą dzieciatkę/ po-
magata skutecznie (iako miłosierdzia Matka) y mo-
dlitwa/ aby ich Syn ratował: y wdsieczna twarza co
raz lepiej animując y pokazując go/ w którego iako w
teżę patrząc/ co raz wielkie światło (nie tylko materja-
ne wychodzące z ciążeczki/ Niebieskiego Syna/ iako ich
wiele z Świętym Wincentem naszym twierdzą) wis-
Acto. 10. dzieli/ ale y niestworzone narozumach czuli. Hic est o-
v. 36. mnium Dominus. Ten jest wszytkiego Panem. Jákoby to
naczy (widząc Boga w postaci miluchney dziecięcy)
poufałe z nim mówili: Ten jest wielowładny Monar-
cha/ Ten arcycudowny w ubóstwie Bog: Ten bardo
dobroćcia swoya poniżony/ ale wielce dziwny Stworzy-
ciel nasz/ od wieków niestworzony: Ten jest/ ktorego ta ma-
steryalna znaczy (a nas tu przyprowadziła) gwiazda
Niebieska iako/ lecz żadnemu Królowi Izrael sfiemu/
tego nigdy nie czyniło Niebo/ ani przy narodzeniu/
ani przy śmierci/ bo żadnego też y Królowie obcy nie
szukali (tak iako my teraz) ani od niego odpustu
grzechow swoich nigdy sie nie spodziewali/ otrzymać iako
to my.

Zaczynamy poniżamy serca y twarzy nasze/ przed
Thronem ubogiem Majestatu iego świętego w sio-
pie. Wzmy sie nie deliciey/ nie wzajem/ nie wygod ciał/
ponieważ on dla nas to ponosi/ y tym sie na pierwszyny
wstępie na świat prezentuje. Bądźmy posłuszni/ iego
natchnieniu wnetrznemu/ gdyż oto już przyszliśmy tu
zdrowo. Czynimy Akty pokorne/ wiary/ miłości/ y na-
dziei/ jeżeli inszych enot nauczymy sie. Co mówiąc do
siebie/ a klęcząc przed dziećciatem na łonie/ Majestatu
sfiemu odpoczywającymi/ oczami Przenasfiemi roz-
stosnie patrzącymi/ zacząć peroracya swa ieden (Kuli
nihil

nihil Regalis excellentia in eo viderent, tamen so
lius stellæ testimonio contenti, eum adorauerunt. Homil. 2.
in Matt.
Choć nie Krolowskiego w niem nie widzieli, iednak z samey
gwiazdy świadectwem kontentować sie, iemu poklon Bo-
ski czynili. mowi S. Chryzostom) dar drogi z Kráiu
swego/ od czeladzi wsiarowsy we własne rece złoto. Za-
witay Krolu prawdy wy y wielki Pánie nie stworzony /
wszystkich rzeczy stworzonych. Zawitay obiecany dar-
wono/ wdzięczny gościu ná swiát. Zawitay cudowny
żer ludzkich sprawco y Regimentarzu. Ciebie imia-
niem swoim pokornie witam. Tobie vsklon moy niski/
takto Bogu prawdziwemu oddáte. Ciebie fac sie/ jem nie
dármo tu przyiechal/ bo mi sie droga y sátyra nágradzi-
ła / gdy Boga w Ciebie widze/ oczami grzesznemi/ choć
w postaci malego y ubogiego/ ale wierze/ że w Maieštas-
cie istoty iedyney/ z Wycem y z Duchem S. nie ogár-
nionego. Witay o poćiecho słowy niewymowna. Wi-
tay/ rozumiem ludzkim y Anielskim nie poietá. A co-
że ná ten swiát zwabiło? cóc przyczyna było? jes Pá-
nem bedac/ státes sie ubogim! Bogiem bedac/ zło-
wiekiem! z Duchámi nieśmiertelnymi mieškáiac/ lu-
dzka konwersacya v lubiles! Miłóść, miłóść/ wielka mu-
siáta bydź okázá: Miłóšierdzie, ktore nie widáne ná
ziemi: dobra wola tvojá, ktorey nie odwdzięczemy. A
že náše polozenie Kráiu ziemskiego/ nie ma nic godnego
twojey prezenczey Pánie/ cymbym cie miał vzećci/
cymbym ci miał ošwiátczyć checi me ná ten čas/ co
naydrožšiego y co naypietniejšiego w ziemi moicy/ to-
bie gościu wdzięczny y serdecznie kochány oddáte/ w
present. Przyimiy/ ktory wola y checia/ ábo áfektom
miásto efektu nie gárdziš/ cóc šgerze y pokornie odda-
wam/ złoto Arabškie/ ktore znáczy miłóść. Miłóść/
stworzenia/ do Stworzyciela. Slugi do Pána/ Poddá-
nego do Monárchy naywyjšego.

W tym błogosławiać raczko swoją przenajdrojszą
 Pan Jezus (imaginuj sobie) odbierał do czego Rodzic
 cielką wielką pomocą stała się/ gdyż oniey powiedział
 Ser. de A. Bernard S. Modicum illud (quod offerre desideras,
 quod dactu. gratiosissimis illis, omni acceptione dignissimis)
 MARIÆ manibus offerendum tradere cura, si non
 vis sustinere repulsam. Choćby najmnieyszą rzecz (która
 ofiarować chcesz, najmnieyszymi onemi, y wszelkiej wcz-
 ciwości godnymi) MARTY rakami ofiaruy, ieśli nie chcesz
 byś nęgardzony. Boć to pomoc jest wielka/ gdy przez
 rece N. Zbawicielowey Matki/ co iemu prezentujemy/
 gdy cō dajemy/ tak/ że choćby żadney ceny w sobie rzecz
 ona nie miała/ kiedy to ona w rece swoje weźmie/ a Bo-
 gu prezentue/ wdzięczne są nasze oferty/ albo prezenty.

Tę drugi/ y trzeci Król uczynił sercem y wstąpił
 nowo Narodzonego witać. Ale mówią Doktorow
 wiele/ że N. Rodzicielką/ Tron Salomona nowego
 (która rozumiała mowę ich dobrze y przeto mówiła Bry-
 gidzie S. Attendens ad verba eorum & actus. Sta-
 chając pilno ich słow y uczynki uważając) imieniem Ko-
 chanego y namileyszego Syna (bo S. Józefa nie było
 na ten czas/ powiada z Glossy iedney S. Wincenty:
 Quod non erat tunc ibi Ioseph ordinatione diuina,
 ne putaretur Pater ipsius pueri. Nie był na ten czas
 Lib 7. c. 24. tam Józef S. z porządzenia Bożego, aby śnać nie był roz-
 umiany, że on Ociec dzieciatki. Dziekowala tedy mówie
 wstydliwie/ wstydlawa Panna/ słowy pokornymi (któ-
 by mi dał/ jezbym ie wiedział/ bo od Matki madrości/
 Ser. 1. de E. piph. musiły byś bardzo madre/ do madrych bardzo medro-
 ców y Królów/ iako ie zowie B. Albertus M. Valde
 sapientes. Bardzo madrzy.) Tak/ że y sami Aniolowie
 Ser. 12. de Epiph. dziwowali się (którzy asystencya niewidomo dziecia-
 1. p. Histo. tku śnać czuli) ie nigdy tak głowiek nie mówit. Anto-
 tit 4 c 6. nio S. nasz twierdzi zapewne: Omnis sermo eius e-
 rat,

Dziewiaty Punkt, albo Listeczek Roze bialyi.
rat, gratia plenus. Ze, nyselka mowá iey láski Bozey pełna
była.

373



DZIEWIĄTY PUNKT,

Albo Listeczek Roze Białyi.

Dłubys iednak duszo moia wiedziałá/ powiedam
ci/ co zá pewne twierdza/ że nie tylko im dzieko-
wała/ Matka y Rodzicielka w rostkách oplat-
wiała Ciebieſtich/ ale też nauczala ich Mistrzyni
prawdy/ głębokich lecz wielce bárzo potrzebnych Táie-
mnic do zbawienia naypiérwſzych/ o Wcielaniu Syná
Bożego. A że nie moze ſie rozumieć to/ bez táie mnic Troy-
ce Przenaſmięſzey, wywođziła im trzy Perſony nie ſtwo-
rzone/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. w iednym Boſtwie.
Toſ dopiero o przyſiley mece y śmierci: o ſmartwych
wſtaniu cudownym/ y o inſzych chwalebnych okoliczno-
ſciách/ tego nowo Narodzonego/ Bogá-Człowieká.
Ktorem/ y imie ſnać nad wſytkie ſłodycze ſłodſze lezys,
powiedala. Czego ſłuchaiac ſerca ich/ nam za to roſpły-
wało ſie odzbyteczney we wnatrz radoſci y weſela/ tak/
że mowi S. Chryzoſtom/ iuż gotowi byli na ſluzbę Pá-
nu/ y na Męka wſielka/ gdyby byli wyraſnie wola iego
wiedzieli. S. Bernardus, na iednym mieyſcu takowa
Kęklámacya czyni/ wwiązaiac wiáre ich wielka. O
ſtupenda magorum fides! quæ paruulum pannis in-
uolutum tanquam Deum adorat! quibus non ſor-
det loci vilitas! quos non scandalizat pueri panno-
ſitas! quos non offendit pauperula Matris pauper-
cas? Maior eſt, hæc fides, latronis, in cruce confiten-
tis,

Homil. 2.
in Matt. in
Ope. im.

Apud B.
Alber. M.
Ser. 13 de
Epiph.

tis. O zdumienia godna Krolow tych wiara! która, małuskiego w pieluski obwinionego, iako Boga poklonem czci? którym, nie śmierdzi miejsca podtorc? ktorých, nie goręsy dzieciatká ubóstwo, ktorých nie obraza ubogiej Mátkinie-dostatek? wiejsa to ieli wiara, á niżeli iotra ná Krzyżu.

Lecz gdy wż tak ná cie byli sie dojadze/ á pożytek dusiny/ od Mistrzyni Wiebieściey/ wielki odmójszy/ Krolowie do krám swoich z bogosławienstwem Pána Jezusowym powracala. Już Syná/ y Rodzicielkę jego jegnala. Już tysiac razy słodko (nosili y racti Pána Jezusowe) calina. Wraz dusie moia iákie tam było rozlaczanie sie dobrych Krolow/ z napyłodanństwem dżiesciatkem y z Rodzicielką tego naymilsiermiejša. Jáż to znowu/ z Krolami rozlaczanie ich. Bo iesli przyjaciel z przytacielem zawaršy dobra przyiazi/ z żalem cieštim/ iádo od niego rostaie sie/ coż ci Trzey Krolowie Świeci y sześciuwi do miłości Pána Jezusowej y do Mátki jego przypuszeć. O iáka musieci mieć cieškosć serdeczna/ z tak naymilszym rostać sie przytacielem! z tak naymilszym gościem na świat! z tak pieknyym nad wszytkie piękności dżeciátkiem! z tak dobrą Mátką y opiekóńką grzesznych! Ja rozumiem że musiały sie lzy rozyc chojne choć słodkie z obusiron! Dosłatiby byli/ y Pan Jezus z Rodzicielką radby im byl/ tylo je wola Wycá Wiebieściego ináczey dysponowála/ áby sli ná zad/ áby sie powrócili/ áby czekali/ choć o podal według mieysca/ ále blisko według ájektu y miłości/ áż za trzydnieści y za puczwartá iákos lat/ póki nie podrośnie według ciála y nie stonczy Arzyzowego dekretu ná tego rego wypelnienie/ stai sie człowiekiem/ y narodził sie.

Nowi náš Iacobus de Voragine, Biskup zacny In Legen. y swiatobliwy Genueński we Włoszech (czego po-
da. świadcza y Petrus de Natalibus) z Chryzostomá S. Tomasz/ kiedy podziałem sli inši ná wszytek świat do postoto

postolowie wedlug roztazania Dbawicielowego: Ite in
Orbem vniuersum pradicare Euangelium. Idźcie
na świat wszytek opowiedaycie Ewangelię wszytkiemu stwo-
rzeniu. On też w te kraie (idac do Indyey) zaśedł tam/
kiedy ci Trzey Krolowie ieszce żyli/ y onym opowiedział
żywot/ śmierć/ Zmartwychwstanie od umarłych/ chw-
lebne do Ciebie wstapienie Pana naszego. Z czego po- In Homil.
wdzięczni y ochrzczeni/ iako mówi S. Chryzostom/ prze- 2. imper.
tko P. Bogu potym/ ácz niezaráz Duchá (cnot y zasług
pełnego) oddali. Tomasz S. Doktor Anielski z tegoż
Chryzostomá S. mówi iakoby korroboruac wszytko.
Quod isti reuerſi, egerunt S. vitam, & postea facti In Catena
sunt coadiutores S. Thomæ Apostoli. Ze sie wrociszy S. per ali-
am,
SS. Krolowie żyli żywot S. á potym staliſie pomagaczá-
mi S. Tomaszowi Apostolowi, to iest w opowiedaniu E-
wangeliá/ ábo żywota Pana Jezusowego Poganom.
Jakożkolwiek iest/ Herod Idumeyczyk (Oczywista to
iego iest) tak zamieszany bedac y ztrworzony chanie-
bnie/ ze nowy narodził sie Krol, á ci co go szukać sili/ ná
powrot nie przyšli z nowina/ áby wiedział kto? y da-
wno? á ná dewszystko iesli mu moze zdolac/ áby go nie
podſedł w Krolestwie/ zagniewał sie ná zwyczaj. Bo
miał nysl/ iesli z Hirkánowego ábo z Arystobolá rodu
(ktorych śmierćá wygładził) kto kiedy zataiony nie byl/
ktoryby dšiedšicá prawdziwego y pretendenta Kroles-
twa Izraelskiego splodził. Coż czyni? dyskurował s-
bie tak. Źnáć/ ábo ze nie nálešli/ bo ich wštyd do mnie
násad przyiechac iſe plotek sie ieli/ sedney gwiazdy/ o
ktora ná Ciebie nie trudno. Coż to ábowiem do tego?
ze gwiazda sie im pokazala? to sie Krol narodził? sta-
laby Krolow bylo ná ziemi/ gdyby za pokazaniem ká-
dey gwiazdy/ káždy ſedł szukać Krolá. Bábšieto/ nie
Krolewstie motywa. Ábo iesli nálešli? niewiem cze-
mu nie przyšli? Sádcye to iakies/ znowa to. A nie
wiedziat

wiedziat (co sie tyce pierwszego tego dyskursu) że z tej gwiazdy niezwyčajney/ ktora widzieli (opisuje ją S. Fulgencyus: Stellam tunc creatam, notabilem & discretam à ceteris, & in splendore quia eam lux diurna non impediuit: & in loco, quia non in firmamento cum stellis minoribus erat. *Gwiazde w ten czas stworzona, znaczna, y rozdzielna od innych, tak w iasności (abowiem ta iasność dzienna nie tłumila) iako y w miejscu, abowiem nie ni firmamencie gwiazdzistego nieba, y mnieyszymi gwiazdami była.*

Aniol Boży mowię Krolom rozkazal/ potwierdzając ich/ w przyrodzonym rozumie/ że coś znaczy nad przyrodzenie wielkiego/ tą wielką y iasną gwiazdą/ aby śli za nią/ mowię Petrus de Natalibus: Audita est vox Magos alloquens, ut in Iudæam pergerent, & ibi natum puerum inuenirent. *Słyszany był głos mówiący do Krolow aby do Żydowskiej krainy śli, a tam nowe Narodzone Dzieciątko znaleźli. Który głos/ iabym rozumiał od Anioła wzywany/ potwierdzał ich aby wierzyli a niemieścili. Wo iako Pasterzom rzeczywiscie z woli Bożej pokazał się Aniol/ tak tu zataiony w sekrecie gwiazdy (dla przyczyny ktora S. Grzegorz naznacza) do nich mowil.*

De Epih.
Domi c.
47. in Ca-
thal, SS.

Homil. 10.
in Euan,

Co sie tyce drugiego zaś dyskursu. Aniol we śnie pokazał się im/ przestrzegając ich śzerze y odprawdy/ aby inśa droga przez Morze powrocili się do krainy swej/ co y czynili. Lecz śherod sekrecow Bożych/ nic a nic (iako przewrotny Ziowiel/ nie wiedząc/ turbował się niezmieinie y Niassto wśyrko/ to iest pochlebniocy/ patusnicy/ wyiadające z nim/ ktorzymu aplanzy/ nieprawdżiwe we wśyrkim/ łafke y wpodobanie dżac v niego mieć/ czynili. A nowo Narodzony inśe (iako Niebo od ziemię) zamiesty miał/ inśe sposoby/ do wstawienia swego cudownego Narodzenia: Wo wśedy rosprowdża
była

Dziewiaty Punkt, ábo Listeczek Rože bialy.

181

z odwaga wplodzy kofyzyet iatis z sirowia/ y zá opás
trzy wofy go smola y kłjem/ synaczka (śliczne dzieciátko)
w nim záspuntuię/ wlozy/ á ná wodę/ ciekaca bystro/
pusci. Jednym słowem/ od zálowawofy/ nie Máciea
rzynástem áffektem/ ná zguba da. Czegożtu w takim
rázie spodzięwać sie: ius podobno/ dzieciátko nedzne ráa
dy sobie dáć nie mogace/ zgunie: zátone: Mátkę jalu
ciefkiego nábawi: nie máš ráunku z nikad ná ziemi.
Ale Opátrznosć Bożá ná Ciebie o nim/ wáśnie myśli.
Kiedy owá pláče/ žal ná sercu z dšięćććć postřádánc
go czuie/ owo w kofyzyet ná zgube plynie/ álic P. Bog
wzbudzi Krolewnę Egypsta/ Corte Sáraonowá/ ktora
nád bzegiem z framerem swoim przechodziła sie/ co
plynie dowiedšić sie káże/ dšięćććć náydšić piekne/
zá Syná prz. sposobi, Móyzešem miánuie/ je zwody (co
sie wykláda) wzięty: Quem illa adoptauit in locum
filij, vocauitq; nomen eius Moyses, dicens: Quia de
aqua tui eum. Widziš pierwfyrátunek Boż: / pátrz
co bedšić daley. Rošnie tám/ kedy náywiešfy ogień
niecháci y przešládowánia ná Pálacu Krolewškim /
był. Rošnie tám / z kád ná niego dekret šmierci/ wy
fedł. Rošnie tám/ kedy áni Oycá/ áni Mátki/ spodšies
waš sie/ kóiemu. Což to jest: Opátrznosć Bożá/ w ten
čas/ kedy rozum ludzki wstawał/ Bog ía pokázáć
raczył. Kedy sposobu nie było jadnego o dšięćććć / z op
atrznosći Bożej/ rák wdzieczny sposób/ znalazł sie.

Exod. 2

103

Chceš/ drugi powiem ci przyktád. Wiešá wtrá
piony Dawid/ przed Saulem uchodząc/ á goy uchronić
zdrowia iná zey nie moze/ uchrania sie ále nie oštrošnia
bárzo/ ná jedne gore skalista/ kedy woysto Saulowe
zwário go šilnie ze wfyktich stron / á iáto Pišmo S.
mowi: In modum Coronæ cingebant David, & Vi
ros eius, ut caperent eos. Na kštát wieńcá obtoczyli go,
y meze tego, ab, ich poimali. Co nie inšego nie było tylko

1. Reg. 23.

v. 26.

tak/ że ani w te/ ani w owe sronie ubieżeć mogli. Już
tedy przegrana jego będzie: Już wykłach nieprzyjacie-
la swego/ zostanie Saula: Już Krolew Izraeli umar-
by był/ podobieństwa nie maś: Opatrność Boża/ co-
czyni: Wynalazła do obrony Dawida wrapienego/
spółob. Bo listy przyszły/ że Filistynscytkowie w krainie
wtargnęwszy/ plondruia/ gotna sie w zad Saulowe
woysła: obleżenia zaniechaia (ktoby był rzekł) Dawid

Daniel. 13. pięknie y wesolo wysiedł. Chcesz trzeciego przykładu?
v. 48. Zuzanne! Na trone wielce znaczna nietylo z wrodzenia/
ale y z cnoty/ przekonaną potwarza *sedzion statecznych*
famych, prowadza na kamienią świętą. Coż ty będzie/
w takim razie? Zgumie śnać/ bez grzechu żadnego/ cno-
tliwa: Przemoga swoimi fałszami swcowie niebożnie:
Zginelaby pewnie była (bo już y kamienie nie którzy
gotowali) gdyby opatrności nie było Bożej/ ktoranies
winnych ratuje. Ale Danielek młodzieńczenie pao-
chole/ od P. Boga przysposobione/ mądrością swoją za
śmiertelnym dekretem na poty ledwo żywa/ broni/ y o-
bronit. Coż to jest: do czegoż to służy: abym ci pokaz-
zał dąszo moia/ że wielka Opatrność jest Boża/ jeżeli
prostych ludzi y nam podobnych choć enorliwych/ a
coś maś rozumieć/ o iednorodzonym Synu Bożym:
ktorego zesłał Ociec Przedwieczny/ dla zbawienia nasze-
go/ w taki sposób/ y w takie okoliczności/ ktore przeżywał
rozumem nie stworzonym swoim. Okrutny zaś Herod/
chce gwałtem y fuka sposobami ludzkiemi na śmierć/
aby go zabił: aby do Krolestwa mu przeszkodził. Trą-
fić iednak nie mogli iako Obywatele Miasta niekdedy
Gen 17. Sodomy/ chodząc około drzwi Lotowych/ a fukaiać
y. 11. nie mogli/ dziwna rzecz/ naleść drzwi. Tak oni/ chodząc
około Bethelem/ y niewinne wyćniaiać mieczem okru-
tnym dzieci/ aby trafił na najmilśke y roślośne dziecię
tę/ nowo narodzone/ Boga. Człowieka/ nie mogli trafić.
Bonie

Dziewiaty Punkt, albo Listeczek Roze białey.

383

Bo nie stworzona Opátrznosc Boza/ sposoby dáta/ ktor
rych wiedzieć nie godzien byt /herod/ y choć by był wieś
dział/ nie sprostaby im byt. Non est sapientia, non. Prouer. 27
est prudentia, non est consilium contra Dominum. v. 30.
*Niemáś mądrości, niemáś roztropności, niemáś rady, prze-
cin Pánu, powiedział Duch S. przez Salomoná.*

Alle pobite działki dla dzieciatka (rozumiey sobie
bespiecznie) że sprawiedliwy Bog/ y niewinność nieś
winniatek/ y śmierć ich okrutna á niezwyčajna/ so-
wito nagroził/ gdy ich/ zá prawdziwe Męzczeni ki mo-
wi S. Tomáš in Catena aurea, dla nowo Narodzone-
go/ iákoż diałki pierwie/ z ziemię błogosławionej (ktor-
a P. Iez vs Narodzeniem swoim ius był poświęcił) sa-
czm swoim Wszechmogacy/ w ludzbie wielkiej/ nays-
pierwszych prezentował. Tudzież/ że y Duch S. po-
błogosławił: Już y sam Zbawiciel/ z tak wielkiego
dzieła ákceptował mile/ bo się nie godziło ináczey mo-
wi Augustyn S. Absit vt ad liberandos homines Ser. 13. de
Christus veniens, de illorum prámio (qui pro illo Epiph. ex
interficerentur) nihil egerit, qui pendens in ligno, Milleloq.
pro eis, á quibus interficiebatur, orauit. Nieday tego tit. Magus
*Boże, áby ná oswobodzenie ludzi Chrystus P. przychodzą-
cy, otych, zápláćie (ktorzy zá niego zábić byli) nie niepo-
mniał, który wisząc ná drzewie, zá onych, od ktorých zámor-
dowany był, modlił się. Wdylam cie do Cykow SS. ktor-
rzy/ nie mogą się wychwalić wysokoy Opátrznosci Bozey/ y
tych SS. działek (dla dzieciatka P. Iezusa potráco-
nych) zápláty.*

W tym iednak ilć moge przestrzegam pilno/ ku do-
kończeniu tego Punkćtu/ że mogłabyś bydź duszo moia
z rákowa wysłtich członków vkladnościá y nabożnym
síl dusznych stupieniem/ nabeżna do nich/ iáko y do SS.
Pasterzow/ y do SS. Krolow/ y do zeladki/ ábo Ká-
wałtá y Krolowstiey (z ktorých rzecz y mnie nie podob-
na

bu/ y nie może mi to żadna miara wnieść do głowy/ aby tam nie miało było bydz wielu pobożnych/ którzy dżesz ciatko P. Jezusa z Pánami swoimi w śopie witaiaci/ á od Pánow wiary sie S. wżac/ poniewaz częstokroć/ iakowi Pánowie/ ratowa y czeladka bywa. Wwasz to/ sobie z wnetrzna bezpiecnością/ á dyskursiem doydzieśli/ że jest cos do prawdy/ że miedzy czeladką trzech Krolow SS. siła było nabożnych/ zbawicielowi w iasleczkach/ widzac że Pánowie klániali sie/ y oni gnusni nie byli/ iefli nie wpyscy/ mam za to/ że wielka cześć/ z Bawala taty.



DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Szczesliwe Narodzenie P. Jezusowe na świecie. Błogosławione na wieki. Abowiem w ten sam czas/ wielka rzecz y zaczęła sie już była (odkupienia narodu ludzkiego) y cudami tak wielkimi zes wśad porwierzona została: Cześć (iakoś słyszała duszo moia) że Duchowie nieśmiertelni z Nieba zstąpili w iasności/ (czego nie czytaś w starym Testamencie) bo iasność dusi naszych wieczna/ dożyśnym narodziem ius pokazala sie. Dla tego S. Tomasz kiedy sie pyta czemu w noczy narodzić sie raczył/ mowi: In signum, quod veniebat ad tenebras infirmitatis nostrae: *Naznak że przyszedł do ciemności, nie w iasności naszej.* Cześć/ że ciż Aniołowie na powietrzu z radości śpiewali: Et in terra pax. *A na ziemi pokoy* Co znał/ czył/ nie omylnie. Już wojna/ niechęć/ gniewy/ miedzy

3. p. 4. 81.
2. 2. ad. 2.

była o onych Krolach/ kiedy z Bethleem obroćli się.
Wtedy ieden drugiemu powiedał/ co Bethleemscy Pa-
sterze rożnym ludzom o światłości pokazaney w nocy
na polu/ o Aniolach spiewających na powietrzu/ o nale-
żeniu najmilszego y wielce cudownego dźwieciatka
w śopic na Bethleemskim przedmiesciu/ przy drodze
publiczney/ mówili. Tym barżiej y więcej/ że y Syme-
on (z cudem niewypowiedzianym/ iako wstąpił niżej)
sedziwy w latach y w reputacyey dobry w wszytkich/
w głos y spiewał/ y mówił/ za błogosławionego się ma-
jąc/ że obaczył światą wszytkiego zbawienie/ w Jeru-
zolimskim Kościele. Tudzież/ że y Anna Prorokini
(mowi Autor pomieniony scholastica Histo) ktorą
teyże godziny właśnie przyšla do Kościoła/ siła lu-
dzom według zwyczaju śtatecznie/ roztropnie/ z wiel-
kimi wvagami z pismą nawet podobno pokazując/ to
niewinniatko/ y Rodzicielkę tego P. przekładała/ iako
tą/ ktora/ z Bogiem przez modlitwy złączyła się wnetrze-
nie/ oczym niżej.

Żaczym Herod/ gdy go to co raz dochodziło/ gdy mu
to co raz powiedali z rożnych stron/ ludźie rożni/ z gnies-
wou y z wielkiej zazdrości (a na dewszystko z poduszce-
nia śtatanńskiego/ ktory/ y pod Ciebiecm y na ziemi/ z wa-
waga wielką/ nowe cuda y znaki/ wpatrował/ ale przy-
szyny nie wiedział) na trzy mile w około Bethleem/
dziatki od pierśi (y ktore około dwu lat mogły mieć)
świeżo porodzone/ niemilosierdzie powybyć/ kazał. Ale
le w iaki sposób/ te złość y wylanie krwi żałosne wzy-
nił/ nie wieś podobno. dusio moia: Powiem ia tobief-
ch/ trosć chytręgo y przekletęgo Heroda/ z Wincentęgo
S. naszego Sereryusa/ ktory tak ia opisuie.

Prawda jeć tu nie należy to ięścić/ gdyż iedni mo-
wia Dofk: rowie y pewna torzecz/ że nie zaraz po odie-
dźie Krolow/ to żaboystwo stało się dźiatek. Ale iedni

Apud S. mówią/ że aż po czterdziestu dniach/ po wyprowadzeniu
 Tho. 3. p. się z ślopy do Kościoła y do Nazaret z Kościoła Jerozolimskiego: drudzy mówią/ że aż we dnie lecie, bo Herod
 q 36. a. 6. zabawny był Rzymstym odiażdem/ kiedy miał z Synami
 ad. 3. mi swemi sprawę wielką przed Cesarzem/ y z ludem popolicem/ o trzywody uczynione/ y o Tyranię.

Jakożkolwiek jest/ my to odprawmy teraz krócius
 siento/ ponieważ to nie co zda się tu należeć. A do tego
 aby śnać nie zaopunieliśmy. A nayspierwey wiedz/ co
 S. Leo Papież mówi/ albo raczej S. Chryzostom y S.
 Tomasz/ w pomienionym mieyscu. Non tantum Herodes in semetipso turbabatur, quantum diabolus
 in Herode: Herodes enim terrenum hominem ætlimabat, sed diabolus Deum cognoscebat, & uterq;
 Regni sui successorem timebat. Diabolus celestem, sed Herodes, terrenum. Superflue tamen, quia Christus non venerat, Regnum in terra habere. Nie
 tak Herod sam w sobie trwał, iako Czart w Herodzie. Herod abowiem, ziemskiego bydz rozumiał człowieka, ale Czart domyslał sie Boga: a oba, Krolestw swoich sukcesora bali sie: Czart, Niebieskiego: a Herod ziemskiego. Daremno iednak, abowiem Chrystus Pan, nie przyszedł miedzi Krolestwa na ziemi, ale rozdawać na Ciebie/ w wiesnym dziedzictwie swoim.

Otoli iednak zdrayca chytry y instrument przedni Czartowski Herod/ w tym złość/ przewrotney rady swojej/ pokazał. Wiedział/ że wšlo Cesarzowi Rzymstiemu Otrawianowi Augustowi/ że ludzkie zwabił do Bechleem na popis generalny kiedy każdy stawił sie (y Rodzicielską Pana nąpęgo/ z Józefem S.) y siewraniny o to nic nie było/ y owsem do rejestru Rzymstiego/ z chęcią na głowę každy imie swoje dawał: aby go w pismo no prosił/ choć y zapłacił. Coż czyni Herod! pod insym sposobem śniatowitfym (mowi S. Antonin: Sub pra-

textu alicuius pietatis & Munificentia. Pod pokrywką 1. p. Histo.
 nie takiej pobożności y choyności) zwabia matki z dżia- tit. 5. c. 1.
 tkami/ mówiac w sobie: (iako to przewrotni czynią 5. 4.
 Machiawelistami ich zowieśmy teraz) Kaze wywołać
 Woźnemu w Bethleem/ że bede dżiatkom nowo naros-
 dzonym/ podarunki dawać. A nie tylko tym/ ale też kto-
 rym dwie lecie nawet dochodza od vrodzenia/ według
 ich kondycyi y stanu. Aby sie tedy Matki stawiły z na-
 mi/ na ten dzień/ na to miejsce. Łakome sercá wiedzia-
 (białogłowskie zwłaszcza) na branie podarunkow/ kro-
 tko mówiac/ zwabił ie. Jaka taka dżeciátko wziela
 swoje/ iaka taka y meżowi sie przeprec nie dała/ że to
 iakas zdrada/ że to czásko ze szkoda. Wiejz do Bethle-
 em/ stawia sie na miejscu naznaczonym. Czeka/ rychło-
 li podarunki rozdawać beda. Rychłoli z Jamku/ potas
 że sie wesoly y dobry Krol. A w tym/ mówi S. Wincen-
 ty/ załryci żołnierze/ zbrońia y z orzeczem (na to posłani
 wypadna/ dżeciá odbierać nie omieścićwáia/ a nie tylko
 odbierać/ ale y zabijać. Matki w pláč/ Matki narze-
 łać/ a przerażliwym głosem krzyczac/ okropne dżiwowi-
 sto czynia światu/ mówiac: Nie poto nas tu zwabiano?
 Nie na to nam tu kazono? Co żli ludzie czynicie? Co
 wam mój syn niewinniátko uczynił? mieycie wzglad
 y miłosierdzie/ nie zabijaycie mego/ kontentuycie sie/ se-
 scie inż zabili cudzego. A tym podobne słowa (reze záles-
 nując/ woloy targaiac) co raz powtarzaiac. Ktore kiedy
 nie pomogły (pomieściane z krwawemu łzami) y ewšem
 złość gore wiejska brata/ co rozumieś dušo moia/ iakie
 rzeki plynęły/ że krwie rozlaney na trzy mile okolo Be- In Histo.
 thleem? Jako wrzątkiem napelnilo sie powietrze wtra- schola. 6.
 pionych Matek/ a ziemiá/ po Ryntu/ po vlicách/ choyno
 łzami skropiona była/ w takim okrutnym rażie/ prze-
 kłetyy złości Herodewey/ ktory tego dołazał/ co wymy-
 ślit. Aleć przecie nie trąfił z Boskiej providencyey na
 332 tego

Ser. in fe-
sto inno-
cen,

tego kogo chciał/ bo troche przed tym we śnie / prze-
suzegł Jozefą S. Archaniol/ aby vchodził co prebzy do
Egiptu z Dziećmiatem/ y z Matką Przenasławia.

Mas to abowiem wiedzieć za rzec pewna/ że Bog
nas/ aż z wielu *Właściwości* swych, ma wieczna przyzwo-
sta pochwałę/ ale tej osobliwie z Opatrności swojej
cudowney/ Ktora w nim iest/ że wielkie staranie/ ochro-
ne/ y pilność/ o najmnieyszych y o naywiatszych rzeczach
ma: Tak/ że kiedy naybarszey człowiek o sobie wato-
pi y rady dać nie może/ P. Bog Opatrnością swoją/ras-
tute: kiedy rozumie że zginie/ w ten czas naylepiey żyje:
Kiedy świat wश्यetk prawie sie nan wali/ w ten czas P.
Bog wश्यetko odwali. Jednym/ y drugim. miecestem
Pisma S. náprzykład/ objaśnie to/ abyś obaczyła duszo
moia/ iako co P. Bog w staraniu dziwny/ około nas

Sarad okrutny y cięski nązbyt ná lud Boży/ Tyran
nie porównany z infem/ widzac że sie co raz barszey
mnożyli y krzewili nád spodziewanie/ synowie Izraellscy
w Egipte/ że P. Bog błogostawiał ich w rozmnożeniu/
záżywał sposobow/ aby w/gubił ich plemie/ boiać sie/ aby
siac nie zmocnili sie y nie przemogli Egipcyanow kies-
dykolwiek. Rozkazal tedy (namyslawszy sie co z tym czy-
nić) aby niewiały ich/ doniecznie gubily (orzy narodze-
nu) každego Porodka Izraellskiego. A gdy nie pomogly/
topić ie w rzetach kazal. Patrz je co sie státo. Gdy cás
ti ordynans postanowił pod wielkiem taraniem/ aby
niewiały iay sie topily w rzetach: Rodzi sie sliz-
czne oszczędnosc iedney/ mowi Pismo S. Myśli Ma-
tká co ma czynić wopić go nie chce/ bo iey wiaćne:
Zadusić ja mi go/ bo pierze: a doać tamu od siebie/
nie wie tam. Cwo Pan Bog nie poznał/ do datmy
slatkiy. Chociaży i nie chce iakos tryie polachach
stoyć y mactach niewiadomych. A gdy już wiecey
nie mogła ytyc niedość/ dowcip swoy pokaze gdy
3 odwa

by Bogiem á czterwielicm) wstáły. Pokoy. Jusi do tá-
stí/ pójaly do miłosierdzia przyiety/ niewódzicznié.
Pokoy. Jusi Syn mánoitrawny/ zstát sie Synem ro-
cháym/ przysposóbionym. Pokoy. Jusi co złego bylo
przemincelo/ dobre zaś nastápiło. Pokoy. Jusi ktory sro-
gim sie potázýwał Bog/ dšicéćiem máłym/ dobrowoli
nie stát sie. Pokoy. Co przez Proroki przedrym rosprowke
czynil/ sam przysiedl w Personie. Pokoy. Et interra pax,
hominibus, bona voluntatis. A ná žiemí pokoy, ludziom
dobrey woli. Zácým teŝ inŝ y pásterze (widziš) ludžie pro-
sćí/ ludžie sčezery/ chytrósci y zdrady niewiádomi/ wízy-
te pierwsia / y Krolowie Arcymadrzy z podárunkámí/
potym mu oddali Aby sie spetnilo písmo Bože/ przez vo-
stá Prorockie dawno powiedziáne: Post hæc in terris
vítus est, & cum hominibus conuersatus est. Potym
ná žiemí byl wídzian, y z ludžmi obcowat. Co nic inšego
nie bylo/ tylo wielki Jubileus ábo miłosciwe lato ods-
pušćzenia grzechow. Že káždemu wolno/ y vbogiemu y
bagátemu: y prostemu y madremu przyeć/ do naymilo-
šego dšicéćia. Nikim nie gárdži/ od tego času. Nis
komu sirowo sie nie stáwia. Grzmotow jadnych nie
czyni: Pioronow ognistych nie miece. Gradow škodli-
wych y dzdzow zatapiaacych swiat/ nie spuszcza. Jes-
dnym slowem/ naymileyše dšicéćiatko/ prz) step do niego
łatwy. Može kto chce/ co chce spráwić v niego. Može
wymodz ná nim/ nie podobne sobie rzeczy/ iáko iest
odpušćzenie grzechow/ ktore/ do samého tylo przynale-
ży Boga áuthoritatiuě.

Baruch. 1
v. 38.

Chceš: ná tym dokončením przykládámie to pie-
knemu objaśn. / z ktorych/ y podšiwie sie/ y zachéćie siel
moješ do nowo Zárodzonego Dobrodšicía/ vznawšy
z nich Dobročymnosć Bože/ že mogli ále nie chéiat/ wiel-
kém/ doštonályn/ zaraz sie endownie potázáć ná pier-
wšym wštepie/ Człowiekém- Bogiem. Wolá! Dziećina

Aaa

mlga:

ale okrutna) i takoby ja co wstydziło/ że iey niewdzięczna do tych czas była/ o ktorey nie pamiętała. Alz iedna rzecz w padnie iey w myśl / Narodzenie Przenajświętsze Pánstie na świat: poczne Dzięciołko najnamylejsze y bázro niewinne/ w pklusłkach obwinione/ w zlobie posłojone wważać: że do gniewu nie sposobne/ pomsty żadney nie umie/ do przeprosin ławne. Żalawszy się łzami/ chwyć się iey serce Narodzenia Pánstiego. A pocznie serdecznie z wielką pokorą swoją/ a z obrzydą żywota przeszłego prosić Páná/ aby przez Narodzenie S. swoje/ ciępkosć grzechow iey/ odpuścił. Aby złościom y nieczystościom/ wybaczył. Aby zapomniat wblagany win/ ktorými sprawiedliwy gniew iego/ zasłużyła. Przez to mowie iego Święte Narodzenie/ to iest/ przez zimno y mroz/ nie pomniac zapalów ognistych ciała iey: Przez płacz/ z śmiechów zbytnich y nie potrzebnych: Przez wiazanie y powiazanie / rozpusty / iey członków: Przez młeczenie y niemowe swoje/ iey wielomostwa niepoliszonego: Przez niewzasy/ iey rostkisy: Przez czystosć na ostaték/ y miłosć Rodzicielki swojej/ wszytkich okoliczności ledziatkiego żywota/ y kompaney zley. Wco kiedy prosi y powtarza co raz z żalem/ mowi pomieniony Autor/ że wstydziła glos perwy/ bo cudowny / przez ktory/ dowiedziła się odpuśczenia grzechow wszytkich swoich ciępkich/ że iey są odpuśczone.

Mowiac iednak do przedsiwzięcia nášego/ rostkosna to záprawde Tájemnicá (procz tego co się już powiedziało/ ztey też/ ktorąć powiem duszo moia przyznay. że Bog Wszechmogacy predtym (czytay pismo S. naydziej) rośnie rożnymi pokazował się sprawiedliwym ludziom/ z dobroci swojej. Ale pod figura małusieńkiego dzieciatka, dopiero w nowym Testamencie czesto/ a z wielkim pożytkiem y rostkosami dusz SS. Jako náš przykład w starym Testamencie (pusćmy inšych)

sey/ a znakiem/ przy milczeniu/ mówił do serca Kochaney:
Do niey się wśmieczał: do niey małe wyciągał rączki/ i tak
Toby obłapienie ofiaruiac/ palącymi oczkami zapalał
serce/ y wśelkiem z nakiem/ ruszaniem się/ nakiem nieniem/
oswiałeżat miłość. Co rzekł o B. Francyšku Abin-
fante Isv Oycow Karmelitow Boszych/ co ten czynił:
iako swego małuskiego Kochał: iakie krotosile z nim
miał: Obrząsy jego iako wystawiał: w bogich dla niego/
iako kuniemi wielkimi/ bankietował: modlitwy dśis-
wne czynił/ pomagające ludziom O przesławe dusze krot-
reście tego ślicznego/ śliczney Matki Syna miewali/
ktorzyscie/ nietylko inje tajemnice/ ale te z Narodzenia
Pańskiego/ w Duchu gorącym wważali

Piśe S. Vincen. Ferreri. nasz/ że w Walencyey/ krot-
piec był pobożny ieden/ ktory w tej tajemnicy nad inje
osobliwiey/ serdecznie się kochał. Dla tegoż aby sobie
wygodził w tym nabożeństwie/ w czył się (na każde Boże
Narodzenie) dla wczciwości większey nowo Narodzo-
namu dśięciarku y Matce jego/ do domu swego y do sto-
łu prosić/ w bogicy iakiey białeygłowy (ktorey/ namysła
nie szukał wśiedy/ aż znalazł y zamówił) z dśie-
ciatktem przy piersiach/ aby mu na pamiątkę reprezen-
towała/ Boga- Człowieka w Ciele małym: w Personie
zaws swoicy pćci białygłowskiej/ przeczysto Rodzicielke.
Ktemu/ pisał napedobienstwo statecznego w bogiego
iatego/ ktoryby Jozesą S. przy nich znaćzył. Im wśi-
ciem on zaś służył sam z miłością/ z pokorą/ z nabożeń-
stwem/ iakoby właśnie Bethleemskiej familiey przena-
śnietkiej w sopie. Pytał (około stołu) dowiadował się
czego potrzebą/ aby wygodził. Na czym schodzi/ aby
dał. Czego brakuje/ aby przynosił. Kiedy to czynił wiele
krot rązy/ albo przez kilka lat rączey tak/ pątrze że co się
stało duszo moją. Przy śmierci pokazuje mu się Pan nasz/
w małusienkiej osobie dziecicy, ktore Matka chw-
lebna/ w piersi czystych pamięńskich/ miłe piastowała.

Ser. de
Nati. Do.

Przynię Jozef Swięty ſtojący/ a Pan leżący mówiący:
 Quia nos hucusq; per annos singulos tam grato ſu-
 ſcepisti animo in hoſpitiū tuū, nos vicissim tē in
 æterna tabernacula ſuſcipimus regnaturum. Powie-
waż nas do tych czas po wſytkie lat, i, tak wdzięcznie
przyjmował w goſcinie twoje, my też wzajem ciebie, do wie-
cznych przybytków przyjmujemy do Królestwa.

Ex Theod.
 Petrazo.
 in Chron.
 lib: 6. c. 25.

Tu mi przychodzi na pamięć y on bogobojny Lau-
 rentius Carthusianus oſtorem pija/ że często/ też Tâ-
 iemnice wważał y w niej ſilą zaſurowi/ ale iatowa
 wzięt za piatę/ ſłuchay. Bogdy przyzwoychał ſie pieścić
 z ta Przenaſwietſzą Dziecią nabożeńſtwem geraczym/
 kiedy umierać mu przyſio/ kiedy z tego/ na on ſwiat
 przenosić ſie/ aſ miedzy wiela inſych Duchownych re-
 ſprawek/ gdy mu też Kaptan ieden ſakonny rzecze y to/
 aby był dobrego ſercá/ a śmiało umirał/ nie nie wątpię
 o miłosierdziu Bożym. Ktoremu on odpowie. Quid
 ais, mi Pater inquit? ego nihil omnino timeo, neq;
 infernum, neq; mortem formido: Parvulus meus
 Iesus & mitissimus Agnus Dei, hanc mihi fiduciam
 fecit. Coſ naylepſzego mówiſ moy Oycze? ia zgola niczego
 ſie nie boję, ani Czartá, ani pieklá, ani śmierci: Máluſieńki
 moi leżący a nazywáńſy, Bárańek Boży, te mi uſność uczyni-
 li. Jákoby rzetł: W niem mam wſytkę nádzieję/ coſ
 mi kto wżymy?

In Vita. O S. zás Máryey Mágdalenie de Pazzis czytamy/
 że kiedy ſie zabarwiała raz przez rozum oſobliwie w tey
 Narodzenia Pánſkiego Tâiemnicy/ iáko Bog/ w ſy-
 woicie czyſtym Pánienſtim/ ſtał ſie człowiekiem: iáko
 ſie raczył národzić na ten ſwiat: ié. Alie S. Augu-
 ſtyń w chwale wielkiey poſaje ſie icy z Ciebie/ y tegoſ
 momentu ná ſercu iey cudownie nápiſał te ſłowá: Ver-
 bum Caro factum eſt. Słowo ſtáło ſie Ciałem: z to iedną
 różnicą/ że pierwſe dwie ſłowá/ złoſem i literámi/ drugie
 dwie

dwie/ trwie iakás. Z czego niewymowna Panna pocies-
 cha ná sercu gula. A nie dźw! kto ábowiem to wważy
 pilno y zgodnemí okolicznościami/ dźwować sie y ko-
 chać musi wtey Tátemnicy przedźwony/ biorac do ro-
 zumu sobie/ co dla niego Bog uczynił: y iaki pożytek (o-
 wocom wielkich) dobroci swojej/ w niey dał. Naprzy-
 kład. Mechtylódzie S. w dzień Narodzenia tego przy
 Misy S. objaśnił to/ do rozumu iey podać pod podob- Lib. 2. gra-
tia c. 33.
 bienstwem liścia/ owocu/ sliźnego drzewa/ które iey
 reprezentowało Narodzenie to/ w taki sposób. Obaczy
 drzewo wyrosło przedko bázro/ które aż do Niebá dochó-
 dźto wierzchem/ a szerokość iego świat wśytek nápeł-
 niało: liście zaś rośkośney owoc ná niem/ nie policzo-
 ny. Ktorego wielkości/ piętności/ Owocowi/ przypa-
 truiac sie S. Panna postrzeje po listkach wśytek/ słos-
 tem piśanetc słowá: *IEZVS Chrystus*, Ciało przyjął. *IE-
 zvs Chrystus* stał się człowiekiem: *IEZVS Chrystus* obrze-
 żany jest: *IEZVS Chrystus* od Pasterzow y od Krolow ukto-
 nem Boskiem wczony jest: *IEZVS Chrystus* w Jordanie
 ochrzczony jest: *IEZVS Chrystus* &c. To jest/ prawie nie-
 mai wśytek żywot popisany był. Na co proszę: aby y
 Ułechawda S. ná on czas/ y my wśyscy wierni/ wwa-
 żali dobrodziejstwa Boga/ które uczynił dla nas z miło-
 ści swojej/ a osobliwie od pierwszego zacząć/ gdy
 Bóg, stał się człowiekiem: Ciało nasze przyjął: narodził
 się raczytć. Bo te okazy wważy dádza/ ábyśmy mi-
 łosć iego/ słabá miłosćią naszą/ iemu cówdziejali. Bo
 y Bernard S. Narodzenia tego/ nie inje przyczyne dác
 ie/ tylko aby miłosć Boga/ miłosć nie czyta y do rzeczy
 przemieniaćcy/ od nas oddalał. Ego hanc arbitror Ser. 20. in
 principiam inuicibilis Deo fuisse causam, quod volue- Cant. n. 7.
 rit incarnari videri, & cum hominibus Homo conuer-
 sari: ut carnalium videlicet, qui nisi carnaliter ama-
 re non poterant, cunctas primo, ad sua carnis salu-
 tarem

carem amorem, affectiones retraheret, atq; ita gradatim ad amorem perduceret spiritualem. *Ja* (mówi S. Bernardus) *terozumiem niewidomemu Bogu* by dź przyczynę, że chciał w Ciele by dź widzianym, y z ludźmi człowiekiem będąc sputować, aby cięlesnych do człowieczeństwa swego (którzy tylo samemi zmysłami kochać mogli) wszystkie na pierwey, do lwego zbawionnego kochania, affekt y odciągnął a tak pomálu ku do miłości przymiotł Duchowny, swowey.

O nabożeństwo szczęśliwe! o tajemnico miłości pełna! dla oświeczności Narodzenia cudownego/ nigdy słowy nie wymowiona! o ktorey y Augustyn S. napisał (zachęcając tym bardszy wśtękich do wziętości wiary) żeby co żywo/ y iakieykolwiek kendyczey czołowiek jest/ w tobie się pomnażał/ w tobie się ćwiczył. Dawał przyczynę te gdy dla czego się narodził/ ten Dobrotliwy/ a wielce miłośny Jezus dyskurował sam Joba. *Ut homo fidentius ambularet ad veritatem, ipsa veritas Deus Dei Filius, Homine assumpto, non tamen Deo consumpto, eandem constituit atq; fundavit fidem, ut ad Deum iter esset homini, per hominem Deum.*

Aby człowiek, porządę zbliżał się do Prandy, sama Prandia Big Boży Syn, Człowieczeństwo wzięwszy, ale Bóstwā nie straciwszy, aś postanowił y ugruntuwał wiare, aby do Boga droga była człowiekowi, przez Człowieka-Boga. Jakoby chciał rzec mym zdaniem do naszego przedświeściecia S. Doktor. Przedrym/ niewidany/ niewiadomy/ abe ścieśny był Bog/ w postaci/ w figurze/ w podobieństwie nawet iedney tylo strzynie/ mowmy ta/ do ktorey przystąpić bali się Bechsamitowie/ gdy pięćdziesiąt tysięcy

1. Reg. 6.
y. 10.

pośiał ludu/ że ia obaczyli: Quis poterit stare in conspectu Domini Dei S. huius! mówiąc. Ktoż się będzie mógł stać przed oczyma P. Boga S. tego? A teraz w miłośney postaci Dziecięcia, przystępię do ciebie. Przed
tyim

tym wołali Izraelcytowie na Wodzą świętą Mojżesza/ aby z nimi nie mówił Bog. Non loquatur nobiscum Dominus. A teraz co żywo zażywa słow Izaiasza/ wie dząc w nieudolney dziecinney figurze Zbawiciela swego. Ecce Deus Saluator meus, fiducialiter agam & non timebo, quia fortitudo mea & laus mea Dominus, & factus est mihi in salutem. Oto Bog Zbawiciel mój, śmiecie czynić bede, a nie zlekne się, bo moc moją, y chwala moją Pan, y stał mi się zbawieniem.

Isaia 12.
v. 2.

Przed tym Adam wchodził w kąt między drzewa/ wstąpiwszy głos Boży w Raju: A teraz patrz/ przez tak dalekie y niebezpieczne przesćcia/ do Świętego Bethleem, nie tylo Pasterze/ Krolowie/ ale nawet ludzie nabożni dobrowolnie chodzą/ miejsce to/ z nabożeństwem wiela Kiem nawiedzają/ z Hieronimem S. z Paula S. z B. Janem Kantem Akademij Krakowski Profesorem/ z B. Symonem de Lipnica, że wielu ominię na ten czas. Tam/ o iakie były nabożeństwa ich niewymowne! O iakie radości! że w tym miejscu Świętym y w tak ulubionym/ Bog. Człowiek leży, wrodzić się raczył. Ze ta Tęciemnicą/ tam szczęśliwie stała się. Ze to błogosławieństwo/ poddało ten kraj. Ze na ostatet/ iako często mówiła wiec iedną Paulą/ z wesołością do Corek swoich y do wszystkich nabożnych Chrzescian/ że w Bethleem szczęśliwsza niżeli w bogatym Rzymie swoim/ kiedy przezaszczynek powinnnych/ miała liczba wielka. Ze/ w czcnię nieistata tam przy onym miejscu/ choć w ubóstwie/ niżeli w naybudowniejszych Pałacach drogich/ w posrodku Rzymu. A owsem/ w wszystkich miastami nayeprzednieyszymi gárdziła na święcie/ samo Bethleem. wbo-
gie, dla bogatego nowo Narodzonego/ wysłoto sławila przed każdym. Jesli Jeruzalem budowne (mówią wiec) z światobliwym Kościołem/ który Salomon zbudował był/ pyśni się: Tyś zacnięysze Bethleem, bo Bog

Człowiek Iezvs, w tobie był wrodzony. Jesli Bábiloni wielki/ murámi sławny: tys iest sławnieysze Bethleem, bo moc náśa/ wielki Bog Człowiek Iezvs, w tobie był wrodzony. Jesli Acheny w Grecyey z mądrości máia pochwałę: tys godnieysze Bethleem, bo Mądrość nie stworzona/ Bog Człowiek Iezvs, w tobie był wrodzony. Jezeli Rzym/ zwycięstwámi y tryumfámi dawny mi chwalebny: tys chwalebnieysze Bethleem, bo pierwszy Tryumfátor piekła/ światá/ grzechu pierworodnego/ Bog Człowiek Iezvs w tobie był wrodzony. Jezeli Tyr y Sydon/ bogáte w kupieckie towáry Míastá/ tys bogátsze Bethleem, bo Kłeynot Ciebie y ziemie drogi/ Bog Człowiek Iezvs, w tobie był pokazány. X owšem záys wáta śnác podobno słow (dánk/ chwale/ godność/ sac cność/ dáiac/ Míasteczku temu) Bernarda S. Ktorymi tákże/ nie mógł sie wystawić tego: mieysca Swietego: Ktoremi tákże/ nie mógł sie go wychwalić nad wszytko inše Míastá dlatey Táiemnice S ten wielki Opát. O Bethleem parua, sed iam magnificata à Domino, qui factus est in te parvus, ex magno. Letare Bethleem & per omnes vicos tuos, felitium Alleluia hodie canetur. Quæ Ciuitas tibi non inuideat, prætiosissimum illud stabulum & Præsepj gloriam? in vniuersa siquidem terra iam celebre est, nomen tuum; Vbiq; gloriosa dicuntur de te, Ciuitas Dei: Vbiq; psallitur, quia Homo natus est in ea, & ipse fundauit eam altissimus. Vbiq; inquam prædicatur, quod Iezvs Filius Dei, nascitur in Bethleem Iudæ.

Ser. 1. in
Vigil. Na
nisi. Do.

Záprawde widze duszo moia teraz/ oprocz tego co sie insz powiedziáto/ ale je y przed tym sam náwee Das w d S bázno nábożnie do te^o Bethleem prágnał/ y tam mieszkać śnác by był wolat záwsze/ aniżeli w Jerusalemi/ abo gożie indziej w Krolewstwach bogátych iáki ch Palácach/ via tego nowo Wzrodzonego náśego/ Ktory

misł

miał się narodzić tam. Czego/ domyslić się łatwo/ z o-
ney jego akcyey/ kiedy licencyował się od Jonaty Kros-
lewica na ten czas Izraelskiego/ prosić gorąco aby mu
dał wolność do Bethleem iść/ a tam przynamniey ofia-
re wielką y wroczyście ofiarować w Miasteczku tym swo-
im. Jiali nie mógł w osiadłym y stołecznym Jeruza-
lem: na onych świętych gorách: Kiedy Pałac dostąpił
potym był Krolewski na gorze mowie Sion, albo na dru-
giey części gory/ która zwali *Moria*, na której Kościół
spamiętał wystawiony nakładem Krolewskim miał być:
Abo/ jeżeli do tych nie miał nabożeństwa wnetrznego/
to w Mieście było/ do którego (po wyprowadzeniu z
Egiptu) zebrali się wszyscy Synowie Izraelowi do Silo y *Iosue. 18.*
tam postawili przybytek świadectwa &c. w ziemi obiec- *V. 1.*
canej/ gdyż tam y Arkę Pańską/ z pustynie (na której
40. lat była) nappirw staneł. Ale w Bethleem: coż
mi to za miasteczko. A przecie on/ nie do Jeruzalem
na gory pomienne: nie do Miasta Silolecz zgoła do
Bethleem licencyował się. Czulo serce jego/ że chociaż
gniewany ius był Krol nań na ten czas Saul srodze/
ale że wiedział o inszym Krolu Ciebie y ziemi (z Du-
chą S. którego był pełny) że tam Narodzenie chwale-
bne swoje miał odprawować w czasie przyszłym/ nie
konfondonował się tym gniewem y furyami/ przeciwnego
sobie Saula. A owsem wesłoto otrzymawszy licencya/
iako go obmarował przed Oycem Jonatás: Rogauie
me David, ut iret celeriter in Bethleem Civitatem *1. Reg. 20*
suam, quia victimæ solennes ibi sunt, vniuersis con- *V. 6.*
tribulis suis. Prosił mnie David, aby sędt prędko do Be-
thleem Miasta swego, bo tam są ofiary wroczyście wszystkim
z pokolenia jego. Pobiegt. Coż to jest: tylko znał albo
figurą/ że w Bethleem nowo Narodzony pociecha jest
wszystkich utrapionych/ wszystkich niedznych.

Ktoś niedzniejszy: Ktoś utrapienśy nad cie duszo

B b b 2

moja!

moia! Ktora porachuy sie z summieniem twoim / naya
dziesi/ jes dala wielka okazya y slusna do gniewu Oycu
twoemu Bogu. Ale je Jonaca w tobie sie kocha/ Syn
Przedwieczny Bozy/ bies z Dawidem do Bethleem/ o
fiaruy/ nie insa ofiare wroczysta/ tylo iego samego/ na
przeprosiny Bogu Oycu. Ofiaruy/ zimno za twoie o
gnie nie czyste: poniewirki y niewczas y iego/ za twoie o
wygode y rostos: placz iego/ za to/ ze ty plakac nie mo
zesz. A iesli chcesz/ abydz audyencya ktosziednal (bo slus
nie mozesz sie ty wstydzic y bac dla wielkiej niewiedzie
cznosci/ jes po te lata ozieble/ to iego swiete Narodze
nie obchodzila/ okolicznosci zadnyches nabozenie nie wa
zajala/ raczy gorzy nisz bydle/ Wot y Ociel byl as.)
Jest tam wielkiego/ nigdy niewypowiedzianego/ y ni
gdy nie wybranego Milosierdzia Matka/ o ktorey B.
Albertus M. napisal zlotemi slowy: Propriissimum
nomen quod B. Virgini secundum suam dignitatem
summam debetur, est esse Reginam misericordiae, &
plus proprie quam Imperatrix. Hoc enim nomen
Magis est nomen timoris & rigoris: *Naywlasnieysze*
imie, ktore B. P. wedlug iey godnosc nayzacnieyszy powinne
ies, iesz bydz Krolowa milosierdzia: Tak wlasne, ze bar
ziej nizli Cesarzowa. To aboniem Cesarzowa, barziej iesz
imie boiazni y surowosci: Krolowa zas, barziej iesz imie Op
atrznosci y slusnosci. Dosz pieknie subtelny rozumem
swoiem Ociec S. y Doktor. Ale ty wsiaowszy pochop y z
togo/ pros iey/ suplikuy iey/ nalegajac vsilnie aby cie/ k
chanemu Synowi/ ktorego barszey kocha/ nizli ktorys
rafin/ mowi S. Thomas a Villa noua: Amat Angelus sed
de Natiui. vt Dominum, amat Virgo sed vt Filium. Milue An
iot, ale iako Panna: Milue Panna N. ale iako Syna) zales
ciła/ aby cie niegodnego godnym uczynila/ kaski/ y iego
prezencyey/ nie ogladajac sie na przesze grzechy/ tylko
wgrypiac sie inszych na potym.

Concio z.
de Natiui.
Domi.

Maś ábowiē to wiedzieć je/tá to iest/ o ktorey wzroy
 pomieniony Doktor y Biskup B. Albertus M. niem. Lib. 6. c. 130
 chybnie y nie odmiennie/ napisał. Ideo ipsa dicitur n. 1. de
 Aduocata nostra, quia in conspectu Dei, bonum Laud. V.
 pro nobis loquitur & contradicit aduersarijs nostris,
 quæ sunt duo officia Aduocatorum. Dla tego zo-
 wie się Oredowniczká náša, ábowiem przed oblicem
 Bożym, zá námi dobrze mówi, á sprzeciwia się nieprzy-
 iaciolom nászym, co iest oboie, urząd Oredownika káżdego.
 Tá iest/ ktora (iáko tenże mówi) Ipsa enim indefi-
 nenter & perleueranter opitulatur seruis suis, nec
 vnquam deserit hominem, nisi prius ad homine de-
 feratur. Oná ábowiem nieprześcánnie y stále, pomaga stu-
 gom swoim, á nigdy nie opuści człowieka, ázby wprzód od
 człowieka opuszczona bylá. Tá iest/ z ktora podzielił Krol-
 lestwo swoje wielkie y wieczne Bog/ (iáko nie kiedys
 Aluerus z Ester Krolowa/ ktorey obiecowal áby pro-
 szla/ choćby y opołowice Krolestwa/ je sey da) mówi
 pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in
 duobus scilicet in misericordia & iustitia. Filius Dei
 sibi quasi retinuit iustitiam, velut dimidiam par-
 tem Regni: Matri concessit misericordiam, quasi di-
 midiam aliam partem. Krolestwo niebieskie należy we
 dwóch rzeczách, to iest, w Miłosierdziu y spráwiedliwosci
 Syn Boży, zostáwił sobie spráwiedliwość, iáko by potowice.
 Krolestwo: Matce pozwoił miłosierdzie, iáko by druga
 część. Zárt słiczny powiáda ten Doktor S. je ták
 z soba idá/ Bog y Mátká/ iáko by przeciwnie/ kiedy on
 chce zabić/ z spráwiedliwości wieczna śmierć: Má-
 tká chce ożywić/ miłosierdziem swoim wielkim y nie-
 wypowiedziánym: Sæpe enim, quod iuste damna. Ibidem l.
 ret huius Patris iustitia, clementer liberat huius 6. c. 9. n. 5.
 Matris misericordia. Vnde Filij iustitia, & Matris
 Misericordia, dicunt quasi ad inuicem: Ego occi-

Deutoro. am: Et ego viuere faciam. Czesłokroć dbowłem, coby
32. v. 39. spráwiedlinię potępiła Oycá nášego spráwiedlinność: tá-
skáwie uwalnia tey Mátki miłosierdzie. e Aprzeto Syno-
wska spráwiedlinność, y Macierzyńskie miłosierdzie, mówią
iákby w zdiem: Ia zabie: Ia ożywie. Co się w wielu
pożądało w grzesznych/ y ktorých spráwiedlinność Boga
surowa/ surowo y ostrze karać miała nie raz. Ale dla
tey poważny przyczyny/ miłosierdzie wieczne otrzymáli.

A nie dziwuy się/ bo miłość Syná do niego wielka y
gásługi ktoremu nad wszystko SS. podobą się p. Bogu
ná wieki wymaga to/ że dla tey wężności z spráwiedli-
wego miłosiernym się stawa Bog. Onázás/ ięszce po-
teżniey y foremniey wydźiera z pázurow lwá piekiel-
nego/ dużej/ aniżeli oná biatogłowa we Florancyey
wdowa iedynaká swego/ o ktorey Spondanus piše/ że
kiedy raz lew/ z iástini swoiey/ w ktorey zamknięty by-
wał/ wyrwał się/ biegáiąc po mieście/ okropnością swo-
ią y stráchem przeraził tak ludźie/ że co żywo przed
nim wciekáło/ zamykáło się/ aż nápadł ná dściecie nieo-
strojne/ nále/ Syná iedney wdowy/ ktora/ z miłości
stráchu zapámietawfy/ odważnie z pázorow lwich
wydarta dściecie swoje Kocháne/ spodźwieniem wiela
tim ná to zółien pátrzáiacych. O iák wiele dścieci swo-
ich (w Bráctwie zwłasczá Rozánicá Swietego)
piekielnemu/ lwowi/ Rodzicielká Nayswiatła
Pána nášego/ wydarta! O iák wiele zuchwa-
łych/ nieostrojnych/ głupich/ z tonie y nie-
bespieczeństwa żywego/ Bogu odda-
ła: Bódź też ieden z nich/ iá
się spieše daley.

In Anna.
li. 1259.
n. 18.





CZWARTY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE

A B O

VWAGA CZWARTA

Ná Czwartą Tajemnicę, Oczyszczenia
Przenaczystszej Rodzicielki Pána
IEZVSOWEY, y Ofiarowania
iego w Kościele.

W Kozáncu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki
rozłożona dzieśieć.

*A gdy się wypełniły dni Oczyszczenia iey, według Za-
konu Moysesowego, przynieśli Pána IEZV-
SA do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu,
iáko iest nápisáno w Zakonie Páá-
skim. Luc. 2. v. 22.*

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roze Białej.

Choćbys z twardego dyamentu serce miała du-
żomną. Choćbys wnetrznosci ni tak ázus s
twóre

twardey opoki/ wierz mi/ że kruszyć się musiałabyś
sprawom Bożym przypatrując się/ tak zbliżać/ iako
y zdaleka. Ktożby abowiem tak krzemieniem był y
tak twardego iak diament serca: aby imo się (bez
podziwienia słusznego) dzieła Bożej unizonacji wwa-
żać/ miennat mietczyć się y polutowania mieć: Kie-
dy wważysz/ wielką potęgę y Syna/ y Matkę: Sy-
na/ Bogą: Matkę przeczystą: A oni (zwyczajnym
ludziom prostym) sposobem do Kościoła ida/ iakoby/
abo z powinności/ abo z potrzeby ceremonie Mojze-
sowej pełnić/ po przynależnym pologu/ y iakos sty-
kać z wielu miar cudownym/

O Boże moy/ coż to jest: Co za sprawy takie two-
je: że nie kontentujesz się/ żeś się tak poniżył wielce/
stawisz się Człowiekiem/ a Należało niestworzonego
(y ze wszystkich doskonałości najsłodszy) iakoby
zaniechał/ w Ciężkość się kłemu/ mizeryey/ niedzy/ nie-
wczasom wśielając podległe przybrat: Tymci iednak
ieśce nie dosyć: w bogo się y nieczemnie/ (że tak rze-
kę) rodziś/ w śpie publiczney nie woicy: za miastem
w odległej: wiatrom otworzystey: od bydła w smro-
dliwej/ na wyartym ścianku/ y na kłku zdsieblach sto-
my: Nie dosyć. Cierpiś mroz/ cierpiś płacz/ cierpiś
nierodzieczność ludzka/ że przez te dni czerdzieści inż/
żaden do domu cie swiego w kąd kiedy przynamniey/
w iakikolwiek ci chy (ieśli nie do komory/ ieśli nie do
Izby/ ieśli nie kiedy pod dach) miłosiernie przyjąć
nie chciał: Nie dosyć. A Matka dla ciebie niewinna/
y Jozef S. pobożny y sprawiedliwy człowiek/ przytro-
ści y poniewierki cięskiej zajmując. Wo/ inżby była się
dawno wróciła do Nazareth/ z popisu Panna/ gdyby
była wrocia Matka nie została: A tak w pologu cze-
stym/ dla zwyczajn inżych białychgłew/ (które 40.
dni nie wychodzą/ kiedy porodzą) y ona czekała. Nie
dosyć

dosyć. Ale co większa / w czystości nienaruszona / w do-
byciach zawse światła / w pologu przykładu niemająca
ca / przeplatając radości żalem / wesele utrapieniem /
słodkości dufnie / przykrościami żywota tutecznego nado-
siego / oto idzie wychodząc z łopy pierwszy raz / żadnemu
prawnu y Mozyżewemu nie podległa / do Kościoła.
Patrzy na nie ludzie / dziwnia się / co to za młodzie-
sienka / na twarzy wrodziwa / w uboſtwie wielkim bą-
do politowania godna / Matka? Żaden iedenak przecie
dobrego icy słowa nie da? Żaden się icy nie pyta / kto? y z
kąd jest? iako porodziła? Żemus do mnie nie przyſtá / tak
dlugo tu mieszkając? Nie dosyć. Tak wiele innych
było ubogich przy tym Miasteczku / każdy szczęśliwszy
przytnął się: ona w łopie z toba / y z łwoi strojem czo-
stości / z Józefem S. trwa / cierpi / raz żal ponosić nad
toba Synem swoim serdecznie wſtochany / kiedy drzyſz
od żmuna. Drugi raz / rozpiywał się w poćiechach / że
cie zna doſkonale kto jest / a inſi cie nie znają? Ona
słuzi / inſi wſyſcy toba gardzą. O Boże mój coſ to ieſt?
Takieſ to pogarſi żywota twego? Też to radości y wy-
gody (ktoraś wzięła Matczyńſtwem swoim) Matki
twojej! Także to będzie zawse? czyli się ſkończy dziś /
ta odmiana rzeczy? W Kościele przynajmniej poznają
cie Kapłani? pomieſz w łopie / ſwietczy do tych czas
(opócz Paſterzow y Krolow Czech) nie znali.

Pobożni kontemplatywi / wydziwić się nie mogą /
lecz zgodnym głosem twierdzą / że odkupienie zbawie-
nia nado / dſiwnie bardzo ſiło się / dla okoliczności
ſtrych / a rozumem żadnym niepoſtech / ſadow Bo-
żych. Bo mogł był Bóg (opócz inſym ſpoſobem) iako
Tomáš S. dowodzić / z bawić nas. Albo też y przyiać wola-
łame tylo, do wcielania się ſłowa Przedwiecznego, w ży-
woćie Panieńskim, a za grzech pierworodny / y za wſeła
nie inſe / ſobie / y ſprawiedliwości ſwojej ſciſley / do-
ſyć

3. p. q. 46.

być uczynić. Mogł tym samym choynol że Ciała y dusze
 przyjął, y złączył do swojej Persony nieśworzoney: że się
 narodził, wraź ubogi bärzo sposob: że też pierwsza, w
 płaczu przenaszwierzym wypuscił/ a coż kiedy 40. dni
 pomienne pomiewierki/ y niewczas/ w ślopie cierpiał?
 Coż kiedy takowa niewdzięczność widział/ In propria
 venit, & sui eum non receperunt. Ze do swojego przy-
 szedł (kochanego ludu) a ci swoi, nie przyjęli go. Nie kon-
 tentuje się iedną/ bo mówi Psalmista w Duchu postrze-
 sy po nim co miało być: Et copiosa apud eū redēptio
 Psal. 119. Tobiste u niego odkupienie. Tomas Maluenda czyta:
 v. 7. Multa cum eo redemptio. Wielkie z nim odkupienie.
 To jest/ tym samym że się począł/ nie dosyć: że się naro-
 dził/ nie dosyć: że cierpił/ nie dosyć: że się pomiewiera co
 raz bärziej/ nie dosyć: Wielki jest y niepotery nigdy
 śant miłości/ ktora ma ten przywilej/ że dosyć nigdy u
 niej nie maś. Waży się rzeczy niepodobnych/ mi-
 ry nie zna/ konicą nie wie. Tak/ że S. Bernardus ma-
 zwał wiec: Quid amore violentius? Triumphat de
 n. 10. in Cant. Deo amor. Coż może być nad miłość gwałtowniejszego?
 Tryumfuie z Bogą miłość. Zwyciężyła go/ gdy co raz wie-
 cey dacie niż powinien: gdy co raz wiecety czyni/ niżeli
 potrzeba: gdy co raz wiecety kocha/ niżeli śnygodni. S.
 Bonaventura/ poufale bärzo pyta Pána/ za dzwiny
 się temu iego postępkowi: Dic quāto dilectē mi Do-
 mine, cum vnica sanguinis tui gutta potuisset suffice-
 re ad totius mundi redemptionem, cur tantum san-
 guinem de corpore tuo effudi permisisti? Scio Do-
 mine & vere scio, quia non propter aliud fecisti, ni-
 si ut ostenderes, quanto affectu diligeres me. Powieć
 proszę moy nazywając Panie, ponieś iedną krawie two-
 zey kropli, mogła dość uczynić za nś. ikego światá odku-
 pienie, czemużes tak wiele krawie z Ciała twego P. wypu-
 ścić pozwołił? Wiem Panie, a prawdziwie wiem, żeś nie
 dla

dla czego inſego uczynił to, tylko żebyś pokazał iáko wiel-
kiem áffektem vmitowałeś mnie. A S. Tomáš á Villa
noua przydáie: Amor fecit, amor impulit, amor tra-
xit, amor vicit, amor Dei Filium, á Patris gremio, in
Virginis vterum, auolare fecit. Deniq; ſaluum me
fecit, non alia cauſá, non aliá ratione, non alio me-
rito meo, vel ſeruitio, ſed quoniam voluit me, quia
dilexit me. Miłość uczyniła, miłość pobudziła, miłość
zwyciężyła, miłość Syná Bązego, z toná Oycowſkiego, do
Żywotá Pánieńſkiego zwaſiła. Náſtátek zbawieł mnie,
nie dla czego innego, nie cz. inſym, nie záſługą inſą ábo
uſługą moją, ále że chciáł mnie, że vmitował mnie. A mi-
żey przydáie teſſę. Dilexiſti me Domine ſupra mo-
dum, dilexiſti me ſine modo: & qui omnia in nume-
ro, pondere, & menſura feciſti, in diligendo me, mo-
dum, pondus, atq; menſuram Exceſſiſti. Vmitowa-
teś mnie Pánie náđ miáre: vmitowałeś mnie bez miary:
áktorjs nſy ko w ludzie, w wadze, w mierze, uczynił,
w vmitovániu mnie, ſpoſob, wáge, y miare przewyſł teſ.
Cnáſſey záś miłości ſienſtſiey/ mowi ieden z teráźniey-
ſzych: Amoris namq; proprium eſt. ſenſus quodam
modo ſoporare, rationis vltim tollere, iudicium fa-
ſeſtare, difficillima quaq; reddere facilia, ac leuia,
carduos deniq; in flores. & abſynthia, in ſacrum con-
uertere. Miłości abo w iem wáſnoſc ieſt, zmyſły nie iáko
náſt uſpokoić, rozumu vzymanie znieſć, roſadek omámić,
nátrudniſſe rzeczy ktorekolwiek, uczynić łagwe y lekkie:
oſet náwet w kwiátki: y gorzkie rzeczy w cukier odmie-
nić.

Żáczym wólam ſerdeczynni przykiem denſero teraz
prorozumiáſy to. O miłości tryeś to przyczyña ieſt/ no-
wo Uárodzonemu moiemu Żbawicielowi/ że nie kon-
tentne ſie co inſz uczynił przy poczęciu: co inſz cierpiáł
przy Uárodzeniu ſwoim bázdo niewęſeſnym y zwiela

Ser. de
Domi. 2.
Aduent.

Belle. in
feſto S. An-
drea.

Kim wprzykrzeniem (czego by żaden inſy niſt/ przyia-
 cił dla przyiaciela nie uczynił/ nie podeymował/ nie
 cierpiał) je nawet ieſze y tego ſie podeymuie (Krew wy-
 lawſzy Przenaſwietſa przy Obrzezaniu) je mowie prà-
 wu/ pod ktore nie podpadał/ poſlušnym ſie ſtaie: do Ko-
 ściola trybem dzieci zwyczajnych inſych/ nieſiony cho-
 bydſ: nayſwietſzy Bog Syn/ Bogu Oycu oſiàrowany/
 na rekàch czyſtych/ y na niepokalanych Rodzicielſki
 ſwoiey/ ktora we wſytkim/ àttomodowała ſie Woli
 y pràgnieniu iedynàłà ſwego naymileyſzego. O miłoſci
 zbyteczna/ miłoſci wielka/ miłoſci ktoraſ wyſłà z brze-
 gor/ à cudowne y nieſtychane rzeczy/ dla zbawienia
 moiego wymogiàł na Zbawicielu/ je miàry/ tàm y/
 kòncà/ nie czyni/ àle iàtoby co raz/ miłoſc wièkſza po-
 nawia/ y odnawia/ przyczynia/ dawney uczynionej mi-
 loſci/ zapominaiać. Tyjeſto miłoſci ſłutecznie ſpràwi-
 à to/ je choç Bog ſtãł ſie Człowiekiem/ choç trybem
 naſzym w żywocie dziewięć mieſiacy y ſeſć dni odpo-
 czywał (dla czego Koſciół S. zàdumiały/ wielkà rzecz
 In Canti. mu przyznawa: Non horruisti Virginis uterum. Nie
 Te Deum. wzdrygnàł ſie Pànieſkiego Zymotà) zàmkniały czekał
 dni/ godzin/ minut: Ale teſi oprocz y w bogiego wielce
 Narodzenia/ oprocz obrzezania boleſnego oſmego dnia:
 oprocz przez 40. dni zimnà/ wiatrow/ ponicwiertki/ w
 nieprzyſtoynym mieyſcu ſobie/ w ſopie odàrtey mieſtkał.
 Nà ſtatek nie powinne pràwo peini/ do Koſciola nie-
 ſiony ieſt/ od Kàpiànów nie poznàny/ od ludſi nie uc-
 czony.

Tyjeſ to miłoſci y iego przenaychwalebnieyſza/
 przenayczyſtſza Rodzicielſka/ Krolowne zrodu Dawidow-
 wego/ y naiàſnieyſza Kſieźne zrodu Aàronowego z
 nim iàk ſe/ do tey niewygody/ pizez te dni czterdzieſci/ y
 do tego wymodu/ z potogu czyſtego przychećilà: Tyjeſ
 to naſtatek Jozefowi S. przyczyna/ je człowiek przy-
 ſtoyny!

stojny/ w dobrej zawse reputacyj miedzy swietmi/
na starosc w siope/ po ziemi y katach/ bez loza/ bez
materacow/ przez czterdzieści dni mowie/ pomni wierał
sie/ glowy niemając tedy polozyć/ na śimnie! Wielkiet
ies mocy/ wielkich sił/ o miłości! Wiele je mozes/ po
kazalas! tak/ jezeli kto sie dżiwie w ludziach/ niech
sie dżiwie w nowo Narodzonym Bogu-Człowieku/
a nie tylo uis w siope/ w zlobie/ przy obrzezaniu/ ale y
w processyey tey/ kiedy go Rodzice miosa/ w prezent Bo
gu Oycu/ vt listerent eum Domino, aby go stawili
Pana.

Prawda jest/ że sila powaznych Historyj/ tak w pia
smie Bozym na wielu miejscach/ iako y w potocznych
dzieciach rożnych narodow czytamy/ kiedy dziatki nowo
Narodzone/ lubo tef y od pierśi macierzyńskich odsaa
dzone Bogu prawdziwemu byly ofiarowane/ na wdziec
zna ofiare. Gdyż to zawse iego nayswiejszemu maeftas
towi podobalo sie/ y powdżeczen byl tey daniny abo
prezentu. Ale żeby tak/ takowe Niewinniakto? takowa
Rodzicielka? Nigdy/ iako Chrystus Jezus Pan y Zba
wiciel nasz/ a Nayswiejsza/ miedzy nayswiejszemi/ Ma
tką. Dam przyklad z pisma S. naypierwey pomina
wszy na ten czas/ iako sobie roztazował inſe martwe y
żywe ofiary oddawac/ a osobliwie tef dwarazy na dzien/
rano y wieczor (pamietay to sobie Num. 20.) tym oz
swiatczaiac je mu to wdzieczna jest rzecz. Owoſ tak.)
Rodzi sie Synaczek wielkich modlitw (bo go modlitwa
mi sobie wproſila, w naywyſzego dawce wſytkich do
brych rzeczy/ ale tef ſpecyalnie dziatki/ iako sie chlubil
Anna Matka ta Samuelowa: Pro puero isto orau,
& dedit mihi Dominus petitionem meam, quam po
ſtulaui eum. Otom dziecie proſila, y dat mi Pan proſbe
moja, ktoriyem v niego proſila) tey to pomieniony Annie
mowie/rodzi sie Dzieciakto. Rada Matka/ choc w bo
lesciach

1. Reg. 1.
v. 27.

Lib. 1. de
Abel. c. 8.

Eccle. 5.
v. 3.

Vbi sup.
c. 7.

Fol. 330.

Opuscul
45. c. 2.

leściach porzela/ w boleściach porodziła/ z praca iako
tako podchorwała Infantulum: Dziecie iedno małutkie,
ale je wiedziata z drugiey strony co obiecala z niem czy-
nić/ że Bogu go odda na wdzięczna oferte/ iezeli icy da-
go/ tym za to/ dziekuiac. Tle miejsca/ wiedzac/ co po-
tym mawiał Ambroży S. Prima voti gratia est, cele-
ritas solutionis: Pierwsza ślubu przyiemność iest, pred-
kość oddania. Jakoby rzekł Doktor S. nie trzeba mie-
ścić/ trzeba się pospieszać/ coś obiecał Bogu twemu/ o-
day. Boć y Duch S. wtym przestrzegał káždego gło-
wiectá: Siquid vouisti Deo, ne moreris reddere, di-
splicet enim ei infidelis & stulta promissio: sed quod
cunq; voueris redde: multo melius est non vouere
quam post Votum, promissa non reddere. Iesliś co ślu-
bit Bogu, nie omieskaż je spełnić: ábowiem nie podoba mu-
sie nie wierna á głupia obietnica, ale cokolwiek ślubisz, od-
day. I daleko lepiej iest nie ślubować, niżli po ślubie obie-
tnie nie spełnić. Bo mowi S. Ambroży tenże. Cum e-
nim moram facis, non reddis. Kiedy odwłoka czynisz,
nie oddajesz. Wiedziata tedy to wszystko Anna/ przetoż
spieszo/ od pierśi y mleka odsadziwszy/ do Bosciota nie-
sie Samuela: przez rece Kapłanście Syna tego ofia-
rnie: dary (iako na ten czas oddawono) y ona oddała.
Pytam/ przyiemnaś to była oferta P. Bogu? Powodzie-
czy zniey był Bog wszechmoga zy: A bázno. Czemu?
Czesćta je ochotnie/ czesćta je mlodoćtane rzeczy/ to iest/
Infantulum. Dziecie iedno małutkie, á Pan Bog takich
dla prostoty Ciako sie ius wspomniato nie raz wyżej/
rad zawnie widział/ ale teś y dhtrey przyezyny/ Etora/ S.
Piotr Damiani dacie powajna. Vt alios ad se trahat,
grandæua iam senectute maturos; alios iuuenilis
incrementi vigore robustos: istos tollat primo pu-
bescentis adolescentiæ decore vernantes: illos autem
ab ipso pueritiæ lactentis exordio, velut de nido pul-
los,

Ios, educat implumes. Conie inšego nie ieſt/ tylko/ że
Pan Bog rozmięcił do ſiebie/ 103 młotych lat ludźi ciał
gini/ Kieuię/ naroraca. A dąe otym dſiecieciū Saa
muelu/ opuſciwſy wielu/ prz kład/ mówiac: Samuel
puerulus, tanquam tener agniculus, cum tribus fa-
rinae modijs, & amphora vini, menſae Domini, ut
ita loquar, apponitur, dum Heli Sacerdoti. & tem-
plo Dei, à parentibus dedicatur. To iuſz ztego mieya
ſcā mamy/ że wdſieczna/ że ſmāczna/ ofertā byłā/ dſiez
ciatkā tego/ Pānu Bogu. Smāczna (y onā przydam)
kiedy nie tylo Mātkā/ lecz y Ociec nāwet/ Abraām
Iſaakā oſiārował ochotnie takżehoc ſmiertelnie/ bo
miegem tak wcināć miał/ krew ſynowſtā/ nā roſtas
zanie Boże przeliwāiac. Wdſieczna/ ſmāczna/ kiedy
w nowym Teſtāmentcie/ rożne Mātki/ y rożni Oycow
wie/ Syny y Cerkſi ſwoie/ Pānu Bogu oddawali/ ſłu-
bili/ iedne w żywocie/ drugie porodziwſy/ inſe odchod-
wawſy. Błogoſławiecie P. Bog. Pomnāzacie w tādſa
człwoiey. Oczym hiſtoryey/ ktoſby mogł tak wiele
przytoczyć/ doſć piętnych y perwnych/ nā potwierdza-
nie tego:

Mówmyſi teraz dopiero do nāſzego przedſiewzięcia:
A gdy ſie wypelnily dni, Oczyszczenia N. P. z. Przynieſli/ ko-
go/ y nā co/ y kto przynieſł: pytay ſie duſo moia/ vznaſi/
że żadne dſiecie/ w porównāniu nie ieſt/ y nigdy nie be-
dſie ztā/ Tāyprzenaſiewieſſy. Wieſi czemu: Bo wſyſcy
inſi proſci ludźie (iako niżej otym bedſie mowa znorui)
á to Bog Cztowiek: inſi/ poddani Bogu Stworzycieſ-
lowi ſwemu/ Ten/ niſkomu tylo ſobie: inſi oſiārowani
byli od Mātek/ ábo od Oycow/ Ten/ ſam ſiebie iako mo-
wił Iſaiaſ Prorok dawno przedtym: Oblatus eſt,
quia ipſe voluit. Oſiārwan ieſt, iſ ſam chciat. Iakoſ
to: Gdyż od pierwſzego inſtānu poczęcia ſwego/ doſko-
naly/ vmiecieiny/ wiadomoſć wſelkā māiacy byt/ we-
dlug

dlug stworzoney/ nawet Dusze Przenaswiatley/ com ci
 ius powiedzial/ wyzey. Ten tedy/ ius nie tylo od Ro-
 dzicielki Przenaytochansey/ ale tey y od siebie samego/
 Bogu Wycu W. ofiarowany byl: A day to ze mowi text/
 przynieśli go do Ieruzalem, rozumicy trybem tylko in-
 szych dziatek/ z pokory to sie stalo/ ale według prawdy
 y rzeczy samey/ on Rodzicielko/ on Jozef! S on świat
 wyszytek/ iednym słowem nosił y nosi/ conseruando, di-
 sponendo: zachowynaiac, rozporządzaiac podług wpo-
 dobania swego. To zaś/ Etoby w niem przemogł?
 Etoby w nim sprawiał? Miłość/ sama tego dobro-
 wolna (nie dla interesy swoiey/ ale dla naszey) dokazala
 cudownie/ y spodziwianiem wyszyckiego stworzenia/oso-
 bliwie rozumnego. Coż wiecey abowiem mogł uczynić
 Bog? a nie uczynił dla nas? Czym barzciey do miło-
 ści zachęcić/ a opuścić to?

Stat sie głowiekiem/ pierwszy punkt: Krew prze-
 nadrożka przy Obrzezaniu wytoczył boleśnie/ drugi
 punkt: Czterdzieści dni w szopie mieszka/ trzeci punkt:
 Tu zaś posłusznym prawu Mojzeszowemu stał sie. O
 wielkie cuda! W rzeczy y dzieło/ prawdziwe Nadrożci
 Bozey! kiedy nawet/ na te wścieczna ofiary stawa sie/
 daie sie/ w Kościele Jerozolimskim.


Odpowieda miłość. Tętu koniec/ początki to do-
 piero/ temu sie niedziwuy/ bo wiecey obaczyś. Co że tak
 stanie sie/ iacym czasem ieżeże zwyczajna moia pouśa-
 loscia (połki z tey z szopy do Kościoła nie wynidziecie)
 do ciebie obraczm sie pokornie/ o Przeczystą nadwysy-
 tkie czystości/ czysta Panno/ oraz cudowna niewypo-
 wiedzialnym spo!obem/ Rodzicielko Boża! a kiedybyś
 mogł wiadomości zasiadzi/ przez te Czte. dziesięć dni,
 coście tak owego robili? Czymieście sie zabawiali/ w tey
 błogi. i. wionej szopie? Ius wiem zaperona rzecz jes-
 nądy/ a daleko wiecey teraz w tych okolicznościach nie
 prozno-

proźnowała/ kiedyś rzetelnie y rzecz sama/ prawdziwie porodziła: Kiedyś kompania y towarzysztwo/ z Beagiem Człowiekiem/ iść czyścić miała: Kiedyś József S. przytomnego/ sekretarza rzeczy/ których y Aniołowie sami powieścić chcieli nie wiedzieli: Cożście tedy (mówie) robili/ IEZVS, MARYA, IOSEF? O jakobyś szczęśliwy był/ gdybyś przez rozum dowiedzieć się mógł/ od ciebie. To jest/ na tej Świętej woadze/ o kołeczności tych Czterdziestu dni, w tej S. szopie/ sprawujących/ nie ziemskich ale iuś Niebieskich/ bo tam zapewne musiało być wielkie Niebo/ tedy był IEZVS, MARYA, IOSEF!



W T O R Y P V N K T,

Albo Listeczek Roże Białej.

 Wrażić słowy/ czego sam rozum pojąć nie może/ trudno/mówi Panna. Otoli iednak co zwieka tego/ summaryuś może się uczynić (dla polsowania wiek tego nad nami) tych rzeczy/ które tam były pod ten czas. A naprzód/ wimaginacycy wważ sobie dufko/ że wielki niewczas każdemu z nas być/ wielka nie wygodą/ y według Person/ y według miejsca/ y według czasu. Według Person/ bierz sobie pierwszą stworzoną Bożą/ Syną iednorodzonego Bożego/ y mego prawdziwego na ten czas/ który o to przyszedł/ z miłości krećcy/ która tak dalece wymogła na niem/ że z Należało przetrwać wieki/ nie stworzonego Boga/ na miejscu nappodleyse/ do szopy publiczney/ bez okien bez drzwi/ bez przystępnego położenia? ostatek y ponizy się potoine. Który o to przyszedł/ je/ Ktoemu Dus

DDD

Chowia

chowie nieśmiertelni zawse służyli/ chwalac w'eloz
władna moc tego y imie wielkie (bo ich dla tego stwor-
zył) niewdzięczność zaś ludzka nie poznata go/ y choć
Amołowie/ Pasterze/ Krolowie/ my/ twierdzieliśmy
poietemu (dla ich grubego rozumu/ słowami/ że ten jest
ktorego) Wycowie SS. czekali: Ten jest/ ktorego O-
ciec Wszechmogaczy na odżupienie nasze dał: Ten jest/
ktorego Prorocy prorokowali/ figury różne w piśmie S.
znaczyły: nawet/oto y cuda ktore sie dzialy pokazowały/
znać go nie chcieli. Miłosierdzia mu/ nie czynili. A
jesli co kto czynił/ w wboſtwie naszym widzac nas/ z
przyrodzoney cnoty/ nie z miłości Bożej czynił to/ za
naypodleyſze/ za nayubożſze/ miał nas ludzić. Co mu-
stało Personie Bożej nie stworzoney y niezmierney y nie-
stoszoney godności/ wielka nie wziętością bydy/ że
stworzenie Stworzyciela nie wzięto: że swoi nie przy-
ieli go: że ci do ktorych przyszedł/ znać nie chcieli go.

Jesli rzeczeſz / czemuſz tak lichy/ tak nięczemnie/
włubił sobie wrodzić sie: y mieysce to/ wybrał do niezna-
tomości: Jzali nie mogli/ w inſzy ſposób iasnieyſzy/ do
poznania podobnieyſzy/ publice tedy/ y z wiadomością
wſytek wrodzić sie: Jzali bratowało domow/ Sam-
kow/ Palacow/ po wſytkicy Żydowſkiej krainie/ a nie
w tej nięczemney ſcopie: Wiedz (mowi Panna) że to
Mądrość przedwieczna barzo mądrze y wpatrzyła y w-
działała. Bo choćby był naywiekſze cuda czynił (acz
czynił na ziemi y na Niebie w ten czas) choćby był w
głos publikował ſie za takiego czym był: choć by był w
Kościelach nie tylko w Palacu albo w zamku iakim wro-
dził ſie/ poſtaremu zaſtārzały w złoſciach na ten czas
ſwiat (albo raczy ludzie na nim) nie przyieli by go by-
li/ tak iako przyiac było potrzebą. Gdyż/ potym potas-
zało ſie to/ że y cuda czynił/ iakich nie czynił nikt przed
nim: y o ſobie ſwiadzył z piſmą S. wywodzac: y Czarę

Ioan: 3.
v. 2.

ci wo-

Wtóry Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

ti wolali w epetanych/ y ludzic/ gremadno przypátru-
iac mu sie za nim chodzili/ Zogiem go jednat przewódzic
wym zwác/ y miec za siebie/ wšyscy á wšyscy/ szre-
tnie wzdrygali sie. Zaczyni lubiel sobie osobliwy ten
spósob/ Swietego wbesiwa/tey Swietey náder podieści/
tego w tajemnicách zakrytego sekretu/ je niegodni,
niegodnemi sie sstali poznac go : niewdzieczni/ nie-
wdziecznemi zostawali. Ja tylo z Jozefem S. z Pás-
terzami/ z Krolami/ á naywiecey z Anielami/ y miłos-
walisiny go/ y sluzylisiny mu/ zdobywáiac sie ná gorace
Ákty/ ná ponizona wielka rewerencya/ imieniem wšy-
tkiego stworzenia/ osobliwie zaś rozumnego/ to iest
wšytkich przeznaczonych do Ciebie/ przez iego Przenay-
swietse Narodzenie y Njeke. Czlowieczestwo zaś
Przenaydosloynieyfe zaślugowato (tym wšytkim) nie-
stojczonym sposobem/ nam, odpuszczenie cieškich grze-
chow/ y chwałę w Krolestwie iego/ á bysiny byli przy-
puszczeni domocy : á sobie/ wywyższenie ná wieki niešton-
czone/ iáko Páwel S. mowi wyraźnemi słowy. Vc in-
nomine Iasv omne genu flectatur. Ze ná imie iego la-
zis, wšelkie koláno vpada.

Co sie zaś tyce mieysca y czasu? Tá Personá nie-
stworzona Bog (dokładam) z natura ludzka złączony,
przez te czterdzieści dni/ niewczasly niewypowiedziane ie-
zykiem ludzkim y rozumem nie poiete/ podeymowalá:
Bo mowia kontemplatiwi/ po kátách przytulalám go/
wámiac od śniegu/ od wiatrow/ od powietrza wilgo-
tnego : Czesłotróć ná ziemi (wmykáiac sie ludzkim in-
šym tak je w bogim/ ktorzy przychodzili do kopy zdoby-
tkiem) kładlám go : Czesłotróć šnuredy mieysca zálatya-
wały go/ á iam tylo kámi sie oblewáiac/ ná d przyro-
dzenie politowánie miałám ná d nim/ wiedzac doškos-
nále kto byl/ y czuac/ w duszy moiey/ wielkie dobro-
dzieystwa iego. Ktore mi czyni/ á między wiela in-

bych też to / że mnie wspomagał / żem te y radości
y boleści / y wesele y żal / wytrzymywała w taki
spółob. Śiedney strony / mając w waga Boskiej Persóny
y Przenasławieńszo Człowieczeństwa z nią złazzonego /
że sie poniewiera. Tu zaś / z drugiey strony / woli iego
akkomoduiac sie / radości / że tak mu sie podoba. Tu / ma-
jąc na dobrodziejstwa wśelanie oko / a tu / że cierpi / żal.
Tu / że Bog prawdziwy: tu je oraz Człowiek naydosko-
nalszy / z czego we mnie y w Józefie S. krątało sie serce.
Bratam go tedy na rece moie / z pokora wielką / przytu-
lałam go do pierśi czystych z miłości / modlitwy wiele
tego nabożeństwa powtarżając / narod niewdzięczny
ludzki zalecając / y potrzeby SS. Oycow w oczęta
niach / ktorym / Gabryel S. (trzyma ich wiele) oznaya-
mił / to naycudownieysze Narodzenie / y iego okoliczno-
ści: że iusż jest / iusż sie narodził / iusż iego Imię Prze-
nastodze lezys publikowane / iusż pierwsze krwie nie-
winny barzo dnia osmego / fanty miłości swojey żadał /
że chcacy przysiedł / y chcacy sie osiadował w Kościele
Bogu Ocy swemu. Że go witali Pasterze wbozzy naye
pierwey / że Krolowie Trzey dostąpi y mądrzy / że do
Kościoła Jeruzolimskiego / tam go nosili. &c.

Co sie tyczy Persóny zaś moiey / y Józefa S. Moia
Pamiętka / do takiej poniewiertki nie przyuzona: Strá-
teczna Józefa S. temu nie zwykła: wważay sobie. Mus-
sielismy iedną ale z miłości dobrowolnie dla Boga /
cierpieć mroz / wiatry / na ziemi bez respektu / odpoczynek.
Tam Kościół nasz był / tam Oratorium / tam dzień tam
noc / przez te czterdzieści dni. To tylo pociecha / że Bog
Człowiek z nami / że żalosci / radościanni Niebieszczemi
przeplatały sie: że cuda niezwyčajne pokazywały sie:
że Pasterze iako sie rzekło / że Krolowie z żelazdza swo-
ia / wizyre czynili: że Aniolowie Asystencya dawali:
A przy tym widząc / nieme stworzenia Ośia y Wołu / że

Stworzyciela znaty Co iednak wszyscy cierpieliśmy: Co wytrzymaliśmy: Cośmy ponosili: sadny dzień pokaze to/ y odkryje.

Tegoć Jednak doloze tu / że w tych wtrapieniach/ y w tych wielkich niewczasach/ wielkie pociechy mieliśmy/ na dśięciatko przenaświetke patrząc / iego wcieś fney Fizognomiei przypatrując się/ dśięcinnein sposobem postępującego sobie z nami/ wważając. Z czego słodczy Niebieśka niewypowiedziána/ na serca nasze/ spływa wala/ dśiwując się/ iako serca nasze/ mogły ponosić/ te radosci y wesela. Nasz to iabowiem wiódzieć/ że te radosci y wesela nad przyrodzenie/ trudne/ że nie rzekie nie podobne są sercu stworzonemu/ a tu na ziemi żyjącemu iestże/ do wyrzymania/ ták/ że drudzy wołali potym (iako S. Franciszek Xaverius, y wiele innych) Sufficit Domine, iufficit. Dosć Panie, dosć. Jakoby rzekli/ nie wytrzyma ziemśka natura moia: kondycya moia/ nie zniesie. Drudzy przydawali/ aby pamiętać Bog/ na przeszły żywot ich. Moge y to przytoczyć co wspomina/ Wielebny Świąt Boży/ Jan Thaulerus (Dakoni naszego) wielki Mistrz Duchá/ że iedną iakás Personá znajdowała się/ ták ognista od miłości Bożej/ wewnątrz y powierzechu rospalona barzo: Vt nusquam auderet straminibus propinquare, credens, quod ex calore, quo aestuabat, succenderentur. Ze nigdy nie śmiała do słomy przysłać, rozumieć, że od gorącości, która paląca, zapaliłaby się. W innym tákże/ który iestże zámiego żywota/ mówi: Præ hoc ardore, nunquam somnum capere potuit, præterquam hyberno tempore, cum nix densior cecidisset, in qua se volutans obdormiebat: Moxq; vt attigisset niuem, & quæ longè, & quæ propè erat nix, in aquam resoluabatur, ac diffuebat. Dla tey gorącości, nigdy nie mógł snu mieć, chyba śnieg, gdy śnieg gesty padł,

In Vita

Ser. in Fe-
sto Visit.
B. Vi

Ibidem.

w którym, walając się, zaśpiał. *A iako skoro dotknął się śniegu (tak który był blisko, iako y dale) w wodę się obracał y ćiekl.*

Wielkie to miłości Bożey dżiny były/ ludźi takich ognistych widzieć/ boć y S. Filip Nerijs mowi Żywot iego: Charitate Dei vulneratus, languebat iugiter, tantoq; cor eius actuabat ardore, vt cum inter fines suos, contineri non posset, illius finem, contractis atq; elatis, duabus costulis, mirabiliter Dominus ampliauerit. *Miłośćią Bożą zraniony mdlał y sławicznie, a tak wielką goracością serce iego paliło; że w mierze swojej abo w mierze ostać się nie mogąc, wypukłość, złomansy y podniosły dwie kośćeczki, cudownie P. Bóg rozprzeszrenił.*

Alle coż to jest ięszce? Tam było widzieć miłość naszą/ ktorąśmy gorzeli y palali/ do tak Dżiciecią naszą miłszego/ każdym poyrzeniem/ każdym uczynkiem/ wsiyską postaćią swoją/ rozżarzało w nas wielki ogień/ y wielki płomień/ we mnie zwiastęzda ktorą go bliższą zawiastę była/ z nim pieczęzory Nacierzyńskie czyniła słaząc mi/ wcięcha wielką/ czulam. Bo iakoż było niemnieć tego/ kiedy ogień wielki gorzał/ a tro bliższy jest ognia wiecey się grzeić: kto bliższy płomienia wiecey go czuie. Ogień/ płomień/ Syn Boży (y moy prawdziwy) był/ ogień/ ktorym piastowała/ ktorym przytulala/ z taką miłością do serca/ iako wielką w ciemności (w tym żywocie żyjącym) nie mogła bydź doskonała nigdy. *Ułowi Ioannes Thaulerus: Nec enim, vel breuissimo temporis puncto, vnquam cor meum, extra Deum sese extrouertit. Ab omnium ani przez najmniejszy punkcik czasu, nigdy serce moje od Boga nie oddaliło się. Bo iakożby to miało się było oddalić? Ktoregom znala doskonałe ile tuteżny rozum na tym padole wygnania/ mógł poznać. Iakożby to miało było nie kochać: który*

Ser: vbi
sup.

palik

palit y sprawował we mnie kochanie / miłość / wdzię-
czność za tak wielkie dobrodzieystwa: Daczym wsta-
wiczniem go kochatá / wstawiczniem też miłością go-
rzatá / á że od ognia serce sie nie spaliło / ábo wysuszone
nie było / cnd.

Co sie S. Jozefá Persóny náostátektyczy: Ten wiel-
kie farygi ponosił / wielkie zábiegi czynił / aby wysługa
Bogu człowiekowi y mnie Matce prawdziwey iego był.
Wiedząc doskonałe kto był Pan Iezus? y widząc cudá
iego / ktore sie dšiaty nád przyrodzenie / y światłość / w
ktorey osóbliwie człowieczeństwo przenaýdostoinieysze /
mówi S. Vincentius Ferrerius, pořazowało sie. *Tu Vbi supra:*
dšieś rosprowótę slyšac po Míasteczku (gdšie wycho-
džil / dla żywności opátrzenia) że ludzie od Pásterzow
náuczeni / co widzieli oney nocy / wspomínali. Dšurna
rzecz iedná była / iáko sie rzekło wyżej że do niego (iá-
ko gárci zákamiáli takžé) nie przychodzili / z wielká rá-
došciá / á iesli przychodzili / nie iáko do Stworzyciela y
Odzupiciela swego / ale aby tylo oczy nápašli / z piekno-
ści twarzy iego Przenaświetszey / ná ktora pátrzac / wy-
dšiwie sie icy nie mogli / mówiac śnac / co przy obrzeża-
niu Jana S. gmin pšpolity wiec mówił: Quis pu-
tas puer ille erit? Co rozumieš co to zá dšecie będzie?
Abowiem wšytkie šczęšliwóšci / wšytkie pięknošci /
wšytkie vprzecznošci / z oblicá iego wynikáły / y éwiáde-
czyły (kiedyby byli serca potemu przysposobione) że Ten
iešt ktorego narod ludžki czekał / ktorego Proroocy obie-
cowáli / ktorego oni mieli / iáko náuczciwiecy przyiać:
Aleć złošć / wper / nie dopušciła niewdšiecznikom / po-
kornie pokornego poznáć / w atácionym écie / domyšlić
sie / że on. Gdyž wboštwem iego y nášym takžé / gárdžili.
Sekretom Božych žádnym šposóben nie wražali przy-
uczeni tylo / dotych máteryálnych rzeczy y spraw / co oczy
ich Máteryálne widžiały. Z czego záłošne serca náše
były /

były/ y mówiliſmy ſnać z Jozefem S. O ludźie Beſ-
 cleemſcy/ ktoż wam przeſzkadza/ że macie á nie dbacie/
 o Meſſyáša? Do was przyſiedź ze mną: w was ſie náro-
 dził ze mnie: zemuſi goſciá ledaíáto wáżyćcie: oto ieſt
 w otworzyſtem miejscu bez zámknienia/ ná drodze/ w
 ſopie publiczney/ nie wtrzywa ſie/ nie zamyka ſie w de-
 mách iákich/ do ktorych by przyſtepu nie było. Co wiekſza/
 w ten czas ſie wrodził/ kiedy naywiekſzy z łąd/ ná popiſ
 był/ ſláchry y plebeinſzew do Máfieczká. Já go piá-
 ſwie co dzień: já go każdemu z was kiedy chce/ wdziele/
 bom miłóſterdžia Máfá/ wnetrznóſci moie zadóſci
 nie máia. A ná wiekſza pócieche wáſie (macie wiedzieć)
 każdemum przychylna/ bo z nieſzczéſcia národu ludzkie-
 go/ moie ſzczéſcie Máfierzyſiwa S. tego Syná Bo-
 że go/ okázáya wzięło. Máfie wiedzieć/ żeni powinná ná
 wſytkich grzeſhnych bydz láſáwa kómechnie/ bom dla
 nich láſka Boża/ nápełniona obſcié. Máfie wiedzieć
 y pánuetáć/ iáka roſprawá zemina czynił. B. Henryk
 Sułó, miłóſnik moy wielki/ ále kłóremum tá teſi wiele
 czyniłá/ láſk/ y dobroczynnoſci/ młetiem Pániénſkiem
 zátropiáiac go/ wizyry częſte zymiac do niego/ reſtoſy
 Wiebieſcie otwieráiac mu. Ták tedy mawiał: Fac
 quaſo memineris piſilima ac clementiſſima Impe-
 ratrix, dignitatem illam, quá prädita es, ex nobis
 miſeris peccatoribus, tibi acceſſiſſe. Quid enim te
 effecit Matrem Dei, & arcam, in quia verum Manna,
 ipſa æterna ſapientia recondita quieſceret, niſi no-
 ſtra peccata? Quo pacto Mater dici poſſes gratiæ
 & miſericordiæ, niſi ex noſtra miſeria, qui tuá gratiá
 & miſericordia habemus opus? Nonne inopia noſtra
 te ditavit? nonne vitia noſtra te creaturis omnibus,
 clariorem illuſtriorémq; reddiderunt? Fia ergo il-
 los tuos miſericordes oculos, quos certé benigniſ-
 ſimus animus tuus á nullo vnquam peccatore, nec

In Dialog.
 c. 16.

Wtóry Punkt, albo Listeczek Roże biały.

417

ab illo misero, & destituto ac desolato, auertere po-
tuit, ad me miserum, conuerte: Accipe me in fidem
& tutelam tuam, siquidem consolatio & spes mea,
in te sita est. Pomniey proste, o Naylorośćinśa, y o Naylorośćinśa
Cesarzowa, że godność oná, która jest włáściwo-
na, z nas niedznych grzesnych, Tobie się dostátá. Coż cié
abowiem uczyniło Matka Boża, y Skrzynia, w ktorej pra-
ródziła Mánná (samá Przedwieczna Mądrość) zámknie-
ta odpoczywała, tylko grzechy náše? Przez co byś się zmóc
mogła Matka łáski y miłosierdzia, tylko z nášej nędzy?
ktoryzy twoiey łáski y miłosierdzia, potrzebuemy? Iżali u-
bóstwo náše, ciebie nie ubogáćito? Iżali grzechy náše, cie-
bie, nádrzyszykie stworzenia, iáśnieysza y spániálsza, nie uczy-
niły? Dla tegoż też, one miłosierne oczy, ktorých zapra-
wde, nayłáskawyszy twór umysł od żadnego grzesznika y od
żadnego nawiedzniejszego y opuśczonego, nigdy odwrócić
nie mógł, do mnie niedznego, obróć: Weź mnie ná swoje o-
picke y straż, gdyż poćiechá y nádzieia moia, w tobie jest pa-
tożona.

Co nie infego nie było/ tylko exprobrácyá miłości
pełná y po wśátości wielkiey/ je mi káždy naygrzesznieys-
szy/ wymawiać y teraz może ná oczy (duchem potory S.)
żem káżdemu grzesznemu obowiązána jest y powinna/
ábym go mile tocháta/ ábym mu dufnego zbawienia/
życzta/ iáko temu/ ktory/ moiego szczercia przyczyna iá-
kas o soblina mi jest, żem Máćá Boża, gdym/ do żywota
przytela/ Słowo w Cielone Przedwieczne/ ktoreby się
było nie w cielilo/ ábo náturey ludzkiey nie przytelo/ gdyz
by grzesnych nie było/ mowi Augustyn S. Si non o-
non perisset, non venisset filius Dei. Kied b, by
człowiek nie zginął, nie przysłaiby był Syn Boży. A na in-
szym mieyscu. Tolle non orbes, tolle vulnera, nulla est
medicina causa. Znieś choroby, znieś rany, a nie trzeba
lekarstwa. Ale je człowiek zginey/ je upadł, je zginął

Ser: 8. de

Ven: Apo:

c. 2.

Ser: 9.

c. 1.

Hugo Vi-
cto.:

potrzebą było (bo tak się Bogu podobano) że Odkupie-
ciel najbogatszy/ że Ociec y doktor albo lekarz najza-
czniejszy/ stał się Ten, który go stworzył (Ne amore
diuideres, idem factus est tibi, & Creator & Redem-
ptor, *Abyś miłości nie dzielił, ten że, stał ci się y Stworzy-
cielem y Odkupicielem Bog*) ze mnie Ciało y ęrew przysia-
wszy/ a w ten czas/ mnie (widziś) szczęście poddało naya
szczęśliwsza Matczyństwa Bożego/ gdy nie szczęście
człowieka było.

Conc. 1. de
Aduen.:

Czego ja wdzięczna będąc narodowi ludzkiemu/ y
poiedyntiem każdemu człowiekowi/ osóbliwie też naya
grzesznicysemu/ mówię nie raz Izaiaszowe słowa:
Nunquid potest Mater (supple, mowi Guilelmus Pe-
pin, Maria) obliuisci infantem suum, i. e. sibi deuo-
tum famulum: vt non misereatur filio vteri sui, h. e.
deuoto Catholico quem diligit, tanquam si eum
gestasset in vtero tuo corporaliter, quasi dicat, non.
*Izali może zapomniec Matka (przysia Marya) nie nowlecia-
swego? to jest sobie nabożnego (sługo aby się nie zlitowała
nad Synem żywota swego? to jest nad oddanym katolikiem,
ktorego kocha, iakoby go nosiła w żywocie swem? co nie
insego nie jest, tylko, nie podobna to rzecz, bo Matki dzie-
ci kochała, z przyrodzenia. Nowsem! mowi dalsi po-
mieniony nasz Guilelmus. Sicut impetrauit vinum
siccantibus, sic & gratiam indigentibus impetrare po-
terit, si modo deuote deprecetur. Iako vprosiła vino
pragnącym w Kanie Galilejskiej, y taksie potrzebnym vpro-
sić może, byle tylko nabożnie iey prosić.*

Lib: 4. c.

22 de laud

Virg:

1. Senten:

d. 1. a. 1.

in corp:

Co y B. Albertus Magnus z Vozniem swoim
Tomaszem S. de Aquino wważając z prozy Kościoła
ney/ napominali mnie wiać me takto/ po wśatości mi-
łości wielkiej pełna:

Festina miseris, misereri Virgo Beata.

Nam, si te recollis, miseri fecere Beatam.

Ergo

Wrocy Punkt, ábo Listeczek Roze bialey.

Ergo bea miseros quorum Te causa beaur.

Pospieşay niedznych, rátowát ó Swieta.

Abowiem przez nich, pomniş, ieşteş wżieta

Do zacności tych, wielce podwyżşona.

Zaczymich rátuý, z ich grzechow nřstawiona.

Nec abhorres, peccatores : sine quibus, nūquā
fores, tanto digna Filio.

Si non essent redimendi, nulla Tibi parienti
Redemptorem ratio.

Tniegárdziş grzeşnemi, bez ktorých, t'kiego

Niemogłabys mieć bytá, Syná (Bogá) twego.

Bo gđ, by był nie miatich, odkupić z litości

Ty byś Mátká trudno, miátá b, dż z miłostí.

Á to ieş! ieşli pomniş! czemu mnie wołáiac do Sies
bie Synu moy (z Wycem/ y z Duchem S.) przywniebos
wżiećiu moim/ obiecowat mi/ że mnie miał koronowát!
zgor/ ná ktorých okropne rózne bestye y dşkie rodza sie:
Veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amara
&c. Podz je z Libánu Oblubienico mojá, podz z Libanu,
podz: bedzieş koronowána z wierzchu Amará, z nierzchu
Sántrá, y Hermoná, z łozysk lwich, zgor rýşion. Co mi záo
tstalt mogł byś rzec/ z tákich rubinow/ z tákich dyá
mentow/ faszrow/ fimarágdow/ koronowána bydż kor
rona: Aleć to figurá ieş! odpowiadám/ y szeregł fiek
grzeşnych/ iáko Rupertus y inşi tłumacza/ ktorzy
chwala mi sa y fzeşćiem wiecznym/ bo occasionaliter
z nich/ iáko z korony kóştrowny mam ozdobe/ Máćieş
rzyństwo Boże/ gdy dlanich/ ze mnie sie wiodşii Bog.
Człowiek: y ia opiekónkom me omylna ieştem przed
spráwiedliwościa Bożá/ ich/ wedłg tego/ iátem sie
zawierzyla B Alánowi de Rupe: Quia peccatores
conversi, sunt gloria mea. Abowiem grzeşni nń nř-
cent, szachwala moia, gdy przy ták niepot alány (sin: nie-
ma swego piatności potym zestáia/ zátatez mocna bńo-

419

Cant: 4.
v. 8.

Lib: 3. in
Cant:

Lib: de
ortu &
pro Plal:
c. 7. infu

racennie. Bo to mnie na niebie nie spęci/ w oney wiek
 isley chwale/ je Teofil/ je Egidyus/ Hispan/ Henri à Cal-
 Vide supra Aris, Maria Egiptiaca, Tais, Pelagia & c. arey grzesni
 Fol: 260. bedac/ swieteni teraz stali sie moia pomoca/ je ryziaca
 nie wspomnie/ z ktorych korone suczna/ peraje sad
 Bozy/ mele. Tak/ iesli Rzymianie cni za dawnych lat
 pyśnili sie zrojnych koron przy tryumfach swych/ abo
 wiazdach do Rzy-nu/ baczy ia z grzesnych/ moich/ a
 potym pokutniacych.

Piekne cym mowi Pácinchelus Dominikan.
 Excita: 3 Jovitat Dominus singulari studio virginem SS. Spō-
 in Sal: lam suam, vt ad accipiendam hui debitam coronam
 Reg: n. 10. accedat. Veni de Libano sposa mea, veni de Libano,
 veni: coronaberis de capite Amana &c. Inuitatio
 crebra, prodiat afflū, vota manifestat. Libanus cā-
 dorē sonat: intelligo eximium perpetua virginitatis
 candorem in hac tublini Regina, ex qua nunc in
 modum placuit Alutino, vnde & in Dei Martem
 electa est. Sed quam portentosa corona est haec,
 quae ei repromittitur? Regum corona, sicut & Re-
 ginarum, ex auro fabricantur, & gemmis pretio-
 sissimis intexuntur, adamantibus, id est rubinis, lina-
 ragdis, chrysolitis, carbunculis, & topazijs. Quis
 vnquam huiusmodi regale diadema audiuit, affabre
 factum de cacuminibus alpium, de verticibus mon-
 tium, de atrocissimis feris, leonibus pardisq; com-
 politam? &c. Peccatores non tales quales, sed pri-
 ma: lalis, & flagitiores hic exprimuntur &c.

Tuby mi iesze wspomniec/ trzeba one wvage/ ktora
 wiec mial S. Grzegorz Papiez a Kosciot S. zazywa iey
 w Wielka sobota/ o grzechu pierworodnym pierwszych Ro-
 dzicow nasych, ktorych grzech/ nie pewnieyszego/ sam w
 sobie wierci nie zly byl/ a dla Odupiciela/ szesliwym
 go zowie pomieniony Grzegorz S. o felix culpa, quae
 talem

Trzeci Punkt, á'o Lisieczek Roże białey.

421

talē ac tantū meruisti habere Redemptorem. Oszczę-
 śliwie przemwienie. któreś zasłużyło takiego, tak zacnego
 meo Od uprzed: że Bóg stał się człowiekiem z okazyey
 iego: tak tu/ że tak szesłwa Matkę Bożą/ do tych czas
 mamy/ dla grzechow naszych. Ale że inż na procesy
 z dzieciatkiem Przenayświętym/ do kościoła spiesz
 sie: że inż go na ręce bierze niepożalane: że inż Józef
 S. do kompanicy zaproszony z Aniołami/ Ktorzy asy-
 stencya cudowna czynić Panu cudownemu w ciele bez-
 do/ podz y ty wymyślam y przez imaginacya duszo moia/
 przypatrz sie co sie będzie dziać/ y co za okoliczności/
 tey Procesey nigdy przed tym niezwyčajny/ á mow
 tat.



T R Z E C I P U N K T,

Á'o Lisieczek Roże Białey.



Jako piękna Jutrzenka/ Słońce (sprawiedli-
 wości y wszechlatiego miłosierdzia) na rełach
 trzymająca sta/ Krokiem spiesznyim ale wspa-
 niatym: z kleynotem drogim/ ale na weyźrzeniu wbo-
 gum: w kompaniey arczy w swietey/ ale według rozu-
 mienia światowego w niepozornej/ bo pompy/ marno-
 ści/ naderości/ żadney niebyło. Ciąprztykład/ że to pny-
 dzie Matka Boża: stworzenie nayzacnięysze: przed
 wieki wybrana y wkošana/ od Stworzyciela: że po-
 nieście na własnych rełach Syna Bożego/ Messyasa/
 Emánuela/ Ktorego wszyscy pragneli. A co dziwniey-
 fa/ Kaptana naywyższego y naywybornieyszego/ Ktory
 me osiárować/ ale sam osiárowany bydz miał/ od Ro-
 dzicielki Bogu Dycu/ na ten czas. Oblatus est, quia
 ipse voluit.

Ad Hebr
 7 v 26.
 Isai: 26.
 v. 7.

A tu nayspierwey przychodzi mi záraz ná rozum/
 iey pókora wielka y nábozeństwo nádzwyeczay / z ktorych
 mi cnotami osobliwemi y godnymi *Mátki Božey* /
 ze zlobu wyiawšy to naysłieznieysze máluśienkie dzie-
 ciátko (wielkiego Boga) á ze słomy y sianka śnać ogara-
 nawšy w bieluśienkie pieluski obwitego / kiedy mo-
 wie / miała wśiać / nie płocho / ábo z niepotrzebna wár-
 tkością (iáko my często do Komunitey S. bez wvagi
 y przygotowania / biadá nam / idziemy) ále z wczéwo-
 ścią wielką / z pókora poniżona iáko nayglebsza / te ábo
 podobne słowa mówiac / wklek nawšy ná koláná ná zię-
 mi. Podźże iuż / o počiecho dusze moiey / Synu moy / á
 w przód przedwielki nierozdzielny (od Oycá y od Duchá
 S.) Boży. Podź / z tego iuż niewczásu śpoy młecz-
 mney / do Kościółá S. twoiego / ktory jest domem wo-
 dlitwy, Oycá twego, ábyś tam z wielką pókora ná won-
 na ofiáre (y ktora cene nieśkończona ma / namnieyszym
 wczynkiem y weyśrzeniem twóim / bo pochodziła od Per-
 sony nieśkończoney / lubo w cieie śmiertelnym y pra-
 wdziwym) ofiarowany był. Podź iuż / o ktorym przód
 Dek twoy / według ciáta / Dawid S. mówił y prorokos
 Psal: 10. *waś / Dominus in Templo sancto suo. Pan w Ko-*
 v. 5. *ściele Światym swoim*, gdyż przyzwóićśa Bogu ná publi-
 ce tey mieszkáć / niżeli w prywatney śpocie / zátrzymy-
 wáć się. Podźże tedy y daymi się wśiać / wielki Boże /
 wielki Pánie / wielki Odłupicielu dusze moiey / iáko cie-
 3 P 9. 27. *zowie ponderosé S. Tomáš: Vauersalis omnium*
 a. 2. ad 2. *Saluator. Pomśechny wšytkich Zbáwicielu.* Podź per-
 to droga / počiecho niezmierna / ozdobo nieśtworzona
 nieba y ziemi / Synu moy / ktoryś petnić ábo raczey kóni-
 czyć przybedi / Zákon Móysesow / y figury obiecáne o
 tobie / rzecza sama.

W tym weśinie w pókorze wielkiej zámurzona / w
 rece czyśe swoje przy asystencyi Józefa S. dñu ciátko
 á w ciebie

Trzeci Punkt, ábo Listeczek Roże białey.

423

a w ciężkim żalu nieco bedac/ je do tych czas tu sie po-
 niewieral Bog Czlowiek/ rzecze do Jozefa S Widziż
 Jozefie Oblubieńce moy czysty/ o iáko śliczne/ piękne/
 rostkosne/ to dzieciarko. Widziż iáko tájemnic pełne/
 oprócz tego/ je Bog y czlowiek oraz/ ále co naydziej
 wnieysza je tak pomiżyt Należat niestworzony/ je ná-
 ture Boska/ je Persóna z natura násza ziednoczona/ á do-
 tych czas wrodziwszy sie cudownie ze mnie (bez nárus-
 szenia czystości całego Panienstwa mego: tu w tym-
 mieyscu niewczesny bárzo w czas zimny/ w wbostwo
 niestychanym/ w poniewierkach do wiary niepodo-
 bnych/ od ludzi Bethleemskich nieznáomy/ známi-
 miešťkal iuz to dzień czterdziesty dziś kończyć sie bedzie.
 Coż badsiemy czynić? Czas/ á nádeuśyttko wola Boska
 iuz iest/ ábysmy do Kościoła sili/ z dzieciarkiem Prze-
 naswierśnym/ według przykazania Moyzefowego/ lu-
 bo mnie w sobie nie zamiera prawo to/ bom ja nie tak
 poczęta/ y nie tak porodziła/ iáko inje niewiasty. Ale
 dla słusnych przyczyn/ między ktoremi y te sa: Zaprze-
 dźmy wzor y przyklad z samego Boga/ ktory nie z
 żadney powinności ále z łascey samey miłości/ y dobro-
 ci/ z Niebá zstąpił w żywot moy/ á stat sie Czowie-
 kiem doskonałym/ wśyttkie części czlowiecká biorac: Fi-
 lius Dei, humanam naturam assumpsit; cum omni-
 bus quæ pertinent, ad perfectionem ipsius humanæ
 naturæ. Mowi S Tomáš. Ná co: áby woli Wyca-
 swego przedwiecznego dosić uczynił/ ktora była w tym/
 áby tak poczerý/ tak národzony zostawał: áby w tá-
 kich okolicznościach wbostwa ścisłego/ áby w takich
 niewygodach sobie nieprzyzwoitych/ do tey náznáczoney
 godziny/ niewczasy cierpiak. Lubo day to/ iáko mowi
 tenże Doktor Anielski: Christus fuit simul compre-
 henſor & viator, in quantum scilicet per mentem
 fruebatur Deo, & habebat carnem passibilem. Chry-

Leuit: 12.

3. p. 9. 18.
a. 2.

Vbi sup a.
f. ad 5.

stus

swus Pan/ cäle Bostwo Troyce P. Person/ rozumem
 swoim dusznym/ rzetelnie widział záwše y poćiech btoz
 gościawionych záżywał: Cíáło iednak miał do meki poda
 ięcia y cierpienia/ rólasne/ prawdziwe/ nam podobne/
 przyiete do tegoż Bostwa/ w którym cíele cierpiał/ nie
 z powinności iákíey/ ale z miłości y dobroći swojej/ dla
 nas. Vczynymyś tej tak y my/ ná iego wizerunk y przy
 kład/ á nappierwey chetnie podśmy z tey z šopy do Ro
 ścióla S. choć z sátyga/ tym wiecey je wiemi/ że tá test
 wola Boża rzetelna/ ktora poznawam z oświećenia
 Duchá S. je mi náklánia wola/ záheca serce/ ábym
 šlá/ y iáko infia/ według plci/ po porodzeniu endo
 wnym wielce/ wywod vczynił/ przez co będzie P. Bog
 pochwalony. Powtore vczyni my to/ ponieważ Bog táť
 sie bárzo vpoťorzył/ je zefedł z niebá á s štal sie iedno
 znátura náša/ ktora przypošóbit y zwiázal w iedności
 Perseny swey niestworzoney/ nierozzwiązanie ná wiekie
 Poniže sie y ia/ y vpoťorze/ že Pánna bedac nienárušor
 na w czystości (iáko podla iáka niewiásta) poyde do
 Rościóla Swietego. Potrzećie/ dam przykład w šobie
 wielm enot Bogu nulych/ wšytkim/ á ošobliwie teź
 w tym/ jem iáko w mierzym przećiwna nie bylá woli Bo
 żey/ y ošwem znia/ iáko nappoťorniey zgaďzálám sie po
 wšytkie dni życia mego: tak tu/ bez wštretu żadnego/
 bez odwołki iákíey/ dla táiemnic nieslychánych/ áby y
 sam Ezárt ich do časú (według woli Bożej) niewie
 dźiał/ poyde. A nádwšytko/ ábym Wcyu/ Syná po
 řornego/ vbogiego/ w Cíele nášym poniewieráiacego
 sie/ ná ofiáre wonna y wdšieczna bárzo/ oddálá. Jesli
 dla czego/ tedy teź áby sie Bostwie iego oczy záďšiwily/ o
 baczymšy/ że rožny iest Adam drugi/ od pierwszego A
 dáma: Rožna Mátta Pánna/ od Mary Márki żyia: ych/
 ábo raczy co prawdziwšá/ vmiéráiacych. Tudušy/ že
 by Káplan náywyššy/ Rościółowi swemu/ byt oddány.
 A ktora

Gen. 3.
 v. 20

A ktorego do tych czas nieznali wszyscy/ aby niektorzy
przynaminnicy obaczyli/ zwiastują ktorzy żyją sobie/
z oczekiwaniem dawno tego pragnąć wsiłnie aby go o-
glądali/ iako mawiał potym S. Vincentius Fererius:
Nam tum temporis quando Virgo peperit filium su-
um, omnes iudæi, apti & in lege eruditi, pro certo
habebant, quod Messias erat natus, quia videbant
tempus in Prophetis assignatum & completum, sed
non cognoscebant eum. Ideo multi orabant ut o-
stenderet se eis. Singulariter S. Simeon iustus &
respondum accepit, non visurum se mortem donec
videret Christum Domini. *Abowiem ná ten czas,*
kiedy Pánná Porodziła Syná swego, wszyscy Żydzi sposobni
y w práwíe Bożym ćwiczeni, zápevne to mieli, że Messyas
iuż sie národził, gdyż widzieli czas w Prorokách náznáczo-
ny y skóńczony, ale nie wiedzieli, iego który sie vrodził. Dla
tego sítá ich modlilosie, aby sie im pokazał y dał vznać, oso-
blivie S. Symeon on spráwiedliwy: Tráziat odpowiedź, że
nie obaczy śmierci, áż obaczy Chrystusa Páńskiego.

Z ktorych słow Doktorá S. dochodziemy/ że liczyli
Dánielowe Hebdomády/ że obiecane stosowali czasy
przez ProroKi/ że cuda niektore poznawali/ ci zwiastują
ktorzy Piśmem S. zabawiali sie/ y ono wvazáli w
punktách y w peryodách/ albo raczej w obietnicách Bo-
żych. Níedzy wiela inszych/ Symeon też S. iako níz-
o tym będzie. Nie byto ábowiem nigdy/ Kiedyby nie
byto ludzi spráwiedliwych/ wczonych/ w Kościele Bo-
żym tak stárego Zákonu/ iako y teraz ále záwse osóbla-
wych dawał P. Bog/ ktorým/ tájemnic sie swoich zwiés-
rzał/ y z nich Kościół swoy miał/ ábo zgromádenie
sług swoich/ ktorzy go chwalili/ oczym ferzy kedy in-
dzy/ á teraz Pánná/ záczeta rzecz kończy/ mówiac.

Podsmysłá náchnieniem Bożiem tedy Józefie.
Nieźmy tego/ ktorý nas sámých y wšytek świat w cyro

- Komfereency nieście / na wdzięczną ofiarę Bogu Oycu /
 Sobie / y Duchowi S. Bo / wieść co Jozefie S. tym sa-
 mym już weźmie posses w Kościele swoim Pan y naye
 Ser. 3. de wyśszy Kaptan. A ia (mowi S. Bernardus: Cur non
 Purifi. ingrediar Templum, quæ peperit Dominum Templi?
 Czemusby nie miała wnieść do Kościoła, ktoram porodzi-
 ła Pana Kościoła? A nad to / pomniś z Ezechielą y z
 Aggeusą Prorokow / że przez nich dawno obiecował
 łajste wielką uczynić Bog / ludowi swojemu / osobliwie
 w tym tu Kościele / do ktorego gotuiemy się iść / kiedy
 z Babilonu powrócił / a Kościół ten (po spalonym y
 zburzonym Salomonowym) nowy wystawiał / budua-
 4. Reg. 25 iac y renowácya czyniac Zorobabel / iako czytamy w
 v. 9. pierwszych księgach Ezdrášá w Rozdziale trzecim / że
 ich miał mówić pocieszyć / wblagosławić / obficie wdaro-
 wać / dla imienia S. swego (rozumiey ty duszo / dla
 imienia Przenaystodszego Iezvs, ktoremusmy go z obia-
 wienia Anielskiego nazwali) co naydziej v Ezechielá
 w Rozdziale 36. A Aggeas zmocnym upewnieniem ob-
 biecował imieniem Bozym / że Kościół miał Bog pre-
 zencya swóia poświęcić / chwalebny uczynić / y ieżże
 chwalebniejszy nad Salomonowy (acz bogaty y pie-
 kny ten był) tylo że tam Arká przymierza / a tu sam
 Bog w Personie swoiey / w cielesnym przyietym miał
 przysć y uczynić ofiarę z siebie Syn / Oycu przez rece
 moie / naywdzięczniejszy nad wszytkie co ich było / od
 1. Ezdr. 3. Abłá pierwszego / począwszy. Dłategoż kiedy piakali
 v. 12. starzy Izraelcyktowie buduiac nowy / a wspominaiac
 sobie na dawny on Kościół Salomonow / cieszyli ich
 Agge. 2. Aggeas Prorok mowiac / Magna erit gloria domus
 v. 10. istius nouissimi, plusquam primæ, dicit Dominus
 exercituum. Wielka chwala będzie domutego ostatniego,
 większa niż pierwszego, mówi Pan zaślempow Jakoby
 chciał rzec. Tłá coż się turbuiecie o ludźie świeci / że
 ten .

ten nie jest iáko támten Kościół : Że mu ná wielurze-
 zách schodzi máteryálnych : Że iáko by podobieństwa
 nie ma w bogactwách : O kiedy byście wiedzieli co iá-
 wiem/ zacznieyszy ten/ będzie nierównie/ niżli pierwszy.
 Większa będzie/ w wázy w narodow po wszytkiem świe-
 cie kedy słońce świeci/ chwale miał/ niżli pierwszy. *As*
bowiem. Veniet desideratus cunctis gentibus, & im. *Ibid. v. 8.*
 plebo domum istam gloria, dicit Dominus. *Przyi-*
dzie pożądany w szym narodow, á nápełnia dom ten chwa-
łą, mówi Pan. Jákóž to : *Odpowiada* Didacus Stella *In Luc. 6. 2*
 contemplatiuus wielce. Quid est, in quo maior est
 gloria secundi templi? Non certe in diuitijs, nec in
 templi maiestate, non in ceremonijs, nec in sacerdo-
 tum sanctitate, non denique in diuinorum vatum
 oraculis. Nam omnia hæc, multo illustriora fuerunt
 in primo Templo. Quando enim hoc secundum
 Templum instaurabatur, senes qui aderant, & vide-
 rant primum Templum Salomonis, recordati am-
 plitudinis & præstantiæ Templi primi, videntes
 paupertatem secundi, lamentabantur, & non pote-
 rant lachrymas continere. Což to? w czym większa
 chwála wtorego Kościoła Ierozolimskiego? Záprawda nie
 w bogactwách, ani w Kościelnym pozorze, nie w ceremo-
 niach, ani w Kápláńskiey sńiatobliwóści, ani náwet w
 Páńskich Prorokách, ábowiem to w szymto zacznieysze b; to w
 pierwszym Kościele Sálomonowym. Gdyž, kiedy ten wtory
 Kościół odnawiano, stárzy, którzy byli przytomni, á wi-
 dzieli pierwszy Kościół Sálomonowy, pomniąc ná szerokość
 iego y pozor ábo zacność, á widząc ubóstwo wtorego, lamen-
 towáli y nie mogli s; wstrzymać od płáczu. A przydawa dás-
 ley: De nullo certe loquebatur alio, nisi de hac glo-
 ria huius secundi templi, in quod Christus Filius Dei,
 cum nostra carnis substantia, hodie in gressus est.
 O żadnym záiste nie mówił in szym Prorok, tylko o tym wto-

rym Kościele, do którego Chrystus Syn Boży, z n'szym ciałem przyiety, dziś przyszedł.

Zaczynamy wypełniemy to proroctwo. Wspanujemy K o s c i o t ten/ta ofiara. Dajmy mu ozdobę swoją/ną ktorey mu brakuie y schodzi. Tłuchay niebo y ziemię wie/ że Dominus in Templo Sancto suo. Pan w Kościele S. swoim, który w sedy prawda iest/ y w pomysłonych młey scach/ był/ iest/ y będzie zawse/ a niemáš rzeczy ktoraby sie od iego zaštoniła oblicá/ gdyż w nim (my zwłascá/ duša nieśmiertelna/ prozudem stworzonym wdárowáa ni) iáko ryba w wodzie/ abo iáko pták w powietrzu gdzie sie takwień obroci/ mieszkamy. Tłuch mowie wie/ że iest że possessya bierze: że ná tym miejscu oddány y prezents towány iest/ w koopercie Ciála Przenaswiesze/ Bogu Oycu. Podźmyś tedy y nie ociągamy sie odwołaczá iac/ ofiáre (przy bogátej bárzo) vboga biorac/ pare sy nogárlie/ abo pare gotebiar/ wedlug roztázania Moys sešowego.

Rzecz w tym Jozef S. Czysta Páanno/ a nádpřyz rodzenie cudowna Mátka Boża/ dobrzeš sporządzała wšytko zawse/ ále y teraz te Ofiáre Przenaswiesze/ że zániesć chceš ná rebách swych czystych/ a dwie tajemnice odpráwić w Kościele tym náder bárzo šťastliwý/ ofiárowáania Syná Božego Bogu Oycu/ y wywod oraz z czystego twego Pánienškiego pólugu po czterdziestu dniach (bedac nad Duchy nieśmiertelne czysciejša/ práwu żadnemu y Moyssešowemu/ żadna miára nie pódległa w tey mierze) bárzo dobrze to wczymś. Ale że y mnie bierzeš za Ašššientá tych tajemnic niebieskich racze y nie ziemskich/ wielka mi oświádečas iáste. Po niešes iá ted/ Synogárlie stározákonne/ á ty niebieskie Dziećcie wesoło/ zta intencya aby wšytko/ iáko po te czasy/ rák y náwicketi/ było ná wiešša chwale Bogu.

Dužo mojá co rozumieš (trošeczka tu stánawšy) iákie

Íákie tam serce było w Tłayświerſſey Rodzicielce: Co żá
radość: kiedy nioſac nieſtworzony ſtarb niebá y zia
mie/ nayukoſchánſzego ſwego y náſzego Boga ná reſách
w Ciele w tym nam podobnym zátrytego/ cieszyła ſie
wielce/ naprzod/ przypámietywáiac ſobie piſmá obie
tnie nieomylnych Bożych/ że obiecowal/ pod rozmaíte
mi figurámi y podobieńſtwámi/ *że ſie miał s ſt. człowie*
wiekim y żyć i to. Powtore/ że oná/ y do czekała tego
y ſtála ſie ta piáſtanka/ ábo prawdziwiey Mátká Boża
która obiecowáły Piſmá ſwiete/ rzetelnie mówiac: Ec
ce Virgo concipiet & pariet. Oto Pánná pocznie y pora
dzi. Potrzebie/ że zbliżyło ſie odkupienie narodu wſzy
tkiego: Poczwárte/ że s ſtał ſie powolny ná reſách iej/
Bóg głowieł w poſtáci dſieciećcia. ktory ſtraſny wiec
przed tym bywał: Popiate/ że będzie wielmożniejszy (acž
y w ſobie iednakowo był) ale bázſzey iákoſ w Koſciele/
kiedy tuſſyło iej ſerce/ że zaſtanie Káplány/ á przyna
mniey ieden z nich pozna-go/ y odda mu przyzwoito
wzćiwość/ iáko Bogu Człowiekowi.

Ja rozumiem/ że nádzwyczaj we ſole bázó ſlá/ acž
poſkornie ná twarzy y we wſyrtkiej poſtáci członków
Pánięſkiej kóſplexyey/ pokázuiać rzecz po wierzchu/
co było w ſercu w ſtrytoſci/ że ſie zá nániegodniejszy ro
zumiała byđz naybliogóſtawieńſia między białemigło
wani y nayſzeſliwſia. Przeto ſobie nic/ Bogu wſy
tko przypisuiac/ á ſpráwy ſwoie/ náwed chod/ myſli/
radoſci y dſeć (w proſtoſcie intencyey ſwoiey) oddáiac.
Ja rozumiem że tam niebo wſyrtko záđſiwilo ſie w cyra
kúſećcyey ſwoiey/ Perſoneł Nácierzyniſta z Perſona Bo
ża nieſi worzona ciátem náſym okryta w procesſyey gdy
takowa obaczyła ono poſkornieńka (ale náznácznię
ſia między wſyrtkami ſtworzeńiami nieporównania
w taſte Boża/ ſlá ſpuſciwſy oczy/ y wſyrtkie okoliczno
ſci pókojy prawdziwey zachowuiac/ w tym naybázſzey/

je też iáko inſza zwyczajna białogłowa/ émiac Mátieſz
rzyńſtwem Pánienſtwo/ ábo raczej/ máiac go iáko pod
záſtona/ je y małżonek idzie/ je y ſynogárdlice nieſie. Ja
rozumiem/ że y ſercá ludzkie (choć w czym inſzym złoſci-
we) ná ten czas czuły ſnadź nie zwyczajna w ſobie radoſć
gdy rzeczy zákrute w táiemnicách wielkich/ odprawo-
wały ſie w tey S. Proceſſey.

Á ieſli pod czas národzenia Chryſtuſowego y pod
czas ſmierci/ cudá były/ czemu y ná ten czas nie
miały bydz/ nie widze. Trzymam iednak/ że co żywo
wnetrznie dźiwowało ſia/ że tak w bogie národzenie w
ſobie odp:áwioſy (nie wiedzac iednak/ że nie takie iá-
kie mátki náſze) rumieniúſienka/ piękna/ weſoła/ we
wſytkich członkach zdrowa/ á ná dewſytko láſki Bozey
pełna/ Mátká dzieciátka nioſiá/ do Koſciół S. poſpie-
ſiá. Zábiegali ſnadź podobno któż to wie? droge/ má-
li y wiecey? przypátrowali ſia y zbliſiá y zdála/ wcie-
ſnie pátrzac/ co daley bedzie. Ale między wſytkiemi
z wielką wczéwóſciá/ rozumiey ſobie duſo moiá/ Jozef
B. ſedł/ áſſyſtencya czyſtey małżonce dáiac (iáko ſetres-
tarz táiemnic) á wpatruiac y przeſtrzegáiac/ wſelákiey
wygody/ y Synowi Bogu wóciele prawdziwemu/ y Mát-
ce Przenadoſtoynieyſey/ choć w wboſtwie.

W tym zaś kiedy Pánna y Rodzicielka prawdziwa/
z oſiára przenáſwietſza pętkornie ſtanie iuż w przyſiane-
ku Koſcielnym/ ábo przed ſwiatnica Pánſka/ wedlug
zwyczajú O cudá! Konfunduiace pyche náſe! O przykła-
dzie bez przykłađu! nie gármie ſia gwałtem ná pierwſze
mieyſce (choć z rodu Krolewſkiego Dawidowego y po
Mátce z Aáronowego) ábo między Pánny/ iákowa ona
była (bo ſuſnie by to była wczyniá) ábo między bogá-
te/ bo któż nád nie był bogátſzy/ ácz záwſe/ ale oſobli-
wie w ten czas/ kiedy Bogá- Głowieká Odkupiciela ná-
ſego miała/ ále między zwyčajne ná yubożſſe białe głow y.
które

Trzeci Punkt, albo Liściczek Roże białej.

431

Ktore snadź podobno też czekały na wywod Kaptana/ do
byim błogosławił/ a ofiarę nakazana od Mozyseja przy
sła. Czeka ona/ stoi/ piastuje/ pociecha naydroższa wś
kiego świata. Ciałem na ziemi/ rozumem na Niebie.
W Kościelnym przysianku/ ale przed Thronem Tros
ce P. bąrszciey wmyślem y dusza. Modlitwy/ iako nays
wybornieysze y naygorętsze czyniac/ a imieniem potora
nie swoim y narodu ludzkiego/ za wszystko/ y za namnieys
ze okoliczności/ Stworzycielowi dziekuiać/ y dobroci
iego/ że tak/ dysponował rzeczy/ niewiadome światu/
wiadome sobie/ y postanowione przedwieki/ od siebie.

Ac o wagi godna ia rozumiem/ że y pod ten czas
nawet rewolucya rzeczy wielka sie stala: Abowiem stras
znicy onego Kościoła to jest Duchowie SS. strojowie
witali na rekach Panteistich Boga. Człowiek/ że pod
takowa forma dziecinna/ naywyższy Kaptan prawdzi
wy/ do świetey świątnice swojey/ ktora go czekała tak
dawno/ tak w pierwszym Salomonowym Kościele ro
zburzonym/ iako y w tym nowo od Zorobabelá/ postá
nowionym. Weselily sie same nawet ściany/ że godne
stały sie przyjąć Pána prawdziwego/ domu. Kádowa
ty sie Oltarze/ że iuz ná nich w Protce/ nie barány/ ciela
ce/ y tym podobne martwe rzeczy/ y Materyalne beda
sie ofiarować/ ale ofiará żywa/ wáloru nieśkonczonego
Baranek bez z mazy/ ktory gładszy grzechy świata/ tro
regó S. Jędrzey Apostol ná każdy dzień potym we
Nisy S. iako chwalił sie przed Egeasem Starostá of
fiarował. Ego omnipotenti Deo, qui vnus & verus
est, immolo quotidie, non taurorum carnes, nec hir
corum sanguinem, sed immaculatum Agnum in
Altari, cuius carnem postea quam omnis populus
credentium manducauerit, Agnus qui sacrificatus
est, integer perseverat ac vivus. Ktorego y S. Má
rya Magdalena de Pazis Karmelitánta wśiawşy po
tymi/

In Vita.

Czwartey Tajemnice,

tym/ z ręk Obrázu T. Panny cudownie ná Oltarzu
czásu iednego/ z pociecha dusz/ y z nabożeństwem oś-
sobliwym/ Bogu Oycu Wszechmogacemu ofiarowała
mowiac: Offero tibi Sancte Pater, Filium tuum, quē
ab aeterno genuisti, & mihi in terram misisti. Ofiaru-
ie tobie S, Oycze, Syna twego, ktoregoś przed wieki zro-
dził, á mnie ná ziemię zesłał.



CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

Lecz wracáiac sie do swego przedsięwzięcia/ kieg-
dy tak iuż te rzeczy zaczęte/ y po wielkicy części
odprawione były w processyiey/ álic podobno
Panna sercem y wsty swemi rzeczy goraco/ stoiać w
3. Reg. 5. przysianku. Boże Oycze Wszechmogacy/ teraz prośe/ w
przbytku tym/ ktoryś przez náktad Dawidow/ á przez
dozor syná iego Sálomoná/ napierwey zbudowác tu ro-
szkazał/ z náktadem wielkim/ y z ceremoniami/ ktoreś
potwierdził/ cudowna bytnośćia twoia/ Máiestat po-
Ibid. c. 8. kázawśy w emgle/ ktoraś nápełnił/ ten dñi twoy/ przy
V. II. pierwszych ofiarách ludu y fundatorá iego/ day teraz pro-
śe/ część y chwale przyzwoita imieniu twemu/ tudzież
y przena droższemu/ Imieniu Iezvs Syná tego twego/
ktoregoś ná rękách mych przyniosłam/ ná wdzięczna/ y
ná miła ofiara/ do tego wtorego Kościółá aby wśelki
człowiek/ zwiászczá ktory przynáczeni sa do Ciebie/ z
ludu wybranego Izráelskiego/ pocieszony był/ máiac
wodzá iuż/ y obiecánego Messyáśá/ ábo raczy Páná y
Kápláná prawdziwego ktory nas wyswobodzi z grze-
chow/ y poiedná we krwi swoiey Boży/ z tobá zágniec-
wánym.

wánym. Przetoż mówię teraz/ co dawno Dawid w
Duchu/ powabiałac ocy twoie niestworzone na prze-
naswietse Cztowiecznistwo/ Syna twego: Respice in-
faciem Christi tui. *Pozrzej na twarz Chrystusa twego.*
Twoiego mówię/ Ktory z toba iedno iest y z Duchem S.
w istocie y w naturze: Ktory przedwieki od ciebie sło-
chány/ á za Odkupiciela nam dány: Ktory/ miłosierny
stał sie *Bratem naszym* najstarszym/ albo raczej *głową za-
ślug* wśelakich w domu wielkim twoim: Ktory/ Wśe-
chmocny/bsiwnym w podobaniem/ o stał sie niemocny:
Ktory stárby wśelakiey mądrości zawiera w sobie/
o stał sie niemowiatkiem: Ktory Pánem najwyższem
bedac wśytkiego/ láknie w ubóstwie tym: Ktory/ wcz-
ciwość Bostka przyzwoita ma od Duchow nieśmiertel-
nych w niebie y na ziemi/ á teraz swoi niepoználi go/ y
nieprzyieli Betleemczykowie. Respice in faciem Chri-
sti tui. *Hebrajski text czyta.* Et intue re faciem Chri-
sti tui. To iest/ przypátrz sie oczom/ z Ktorych iáko z kry-
nic sliżnych dwuch/ tyy Przenaswietse wylewáia sie.
Przypátrz sie wstom/ Którymi iuż zaczyna/ iáko by sie
modlić za nas. Przypátrz sie członkom wśytkim Prze-
naswietfym/ w Ktorych/ cierpi choć w powięciu/ iuż wie-
ży. Przypátrz sie/ co tobie iest namilśa rzecz/ myśló iego
checiom/ prágnienu/ wśytkiemu rozumowi stworzone-
mu co nim robi/ iákie ákty wydaie Dusza Przenaswiete-
śa stworzona/ á z Bostwem złączona. Przypátrz sie
Woli iego stworzoney/ je iuż oddáiec sie cała ofiára na
wśytko/ co twoiáwola niestworzona/ Oycowśka/ chce
ponim. Przypátrz sie/ je w niwczym nie sprzecza/ ále
posłuszeństwem aż do śmierci Krzyżowey chce sie tobia
podobać/ á nam zasługować. Przypátrz sie w tey po-
staći y figurze ciała nášego prawdziwego/ je to twoy
Syn namilśy/ y choć na rekách moich/ iednak w isto-
cie y w naturze od ciebie nierozdzielony w niwczym.

Psal. 83.
v. 10.

Ad. Rom.
8. v. 29. Ad
Colo. 1.
v. 15.

Náostátek/ dla iego poniżenia/ dla iego S. vbostwá/
dla iego S. z wola twoia stosowania sie we wšytkim/
zmiluy sie nad námi/ przyjmiey nas do lastki/ Syny y
Córki Adámowe: odpusć winy náše y cóć sie w nas nie
podoba. Oto ofiára blagáiacá y dość bárzo czyniaca/ zá
Ráyskie przestępstwo. Oto ofiáry wšytkie naywybora
nieysie z stárego Zákonu/ kónczaca. Oto figury wšytké
Eie/ obietnice rwoie nie omylne/ wypelniajaca. Oto
Baránek czysty/ cichy/ pokórny/ nieśmiertelny/ choć w
śmiertelnym ciele. Oto przedziwne Synogárlice dwie
(dwie náturze Bóstá y ludzka) w małżeństwie Persón
ny iedyney złączone/ nierozzerwáné ná wiek. Oto
Kleynot drogi/ nad Który/ nic drożšego/ niebo y ziemiá
niema. Oto palaca sie Ofiára wonná/ od miłosći ognia
ná rečách moich/ goreie. Oto wonność zasług nášych li
chych/ do ciebie iuż podnosi sie/ w wonności zasług
nieśkonczonych/ iedyńaká twego. *Respice in faciem
Christi tui.*

To kiedy mówi pokornym sercem y wšty/ nabożne
swe ocz/ podnosišy do tego/ co w maiestacie miéjska
nierozdzielny (z tym/ Ktorego trzyma na rečách swie
tych) co rozumieš dušó mojá/ iákowa bylá ná ten czas
Rodzicielka/ przeczysćta/ Boża/ w postaci dušé y ciáta?
Jákó płomieniem ognistym/ nie tylo miłosći Božey/
(Która palála záwsze) ale teź y wšytkiego uarodu ludz
kiego nášé go (Ktoremu przychylna wielce bylá) iákó sie
rzetlió wyhyi rozszarżona/ niewymowne Zikty przez roz
zum/ przez wola/ przez pánuieć) robiac ná wiekšá chwale
ta/ y pomnożenie wčéiwosći Božey? Jákó wybitá sie
tá Orlica Přzenaswiewšá z plódem swoim/ aż/ nie pod
niebo/ ale do sámeho Thronu męstworzonego Troyce
Persón trzech? Dobrość/ mądrość/ miłosć/ iáste/ opá
trznosć/ z tysiac inšych przymiotów Bóžych/ wysla
wiajac/ że tak sie Bogu podobáto/ że tak rozporządžit
wšytko

wszystko / je tak miłosiernym y łaskawym się pokazał /
przez Opatrność swoją / dla zbawienia naszego. Przys-
tym / iako Ociec Niebieski wdzięczny był z tego prezenta-
tu / z tej ofiary. A co przydam / z tego kupu / gdy go
odkupią / według prawa Mojżeszowego. Non quinq; Vide Ser-
sclis, id est quinq; florenis Brabanticis, qui faci- de Purifi.
unt duos aureos Romanos, quorum quisq; conti- S. Th.
net decem Iulios. *Nie pięć szeklow, to jest nie pię-* Villa.
ćia złotych Brabanczkich, które czynią dwa złote Rzym-
skie, z których każdy ma w sobie pięć Iuliuszów, mówi
Corne. à Lapide ale para synogalicznych / po- Sup. Luc.
niewaś mówi Tomasz S. Dominus ergo (qui cum di- 2. v. 22.
ues esset, propter nos egenus factus est, ut illius ino-
pia, diuites essemus) pro se, pauperum hostiam voluit 3. p. q. 37.
offerri, sicut & in ipsa natiuitate, pannis inuoluitur, 2. 3. ad. 4.
& reclinatur in praesepio. Pan nasz (ktory, będąc bogaty,
dla nas stał się ubogi, aby jego niedostatkiem bogaci byli-
śmy) za siebie, ubogich ofiarę chciał dać, iako y przy samym
narodzeniu swym, w pieluski obwiniony był, y położony we
złocie.

W zaprawde nader szesliwa ofiarowanie to
było: w ubóstwie barzo bogate! barzo wdzięczne! bar-
zo nam potrzebne! Naprzód / je rzecz ta! (wraz) kto-
ra ofiarowała Naszwią Panna / była w sobie infiniti
valoris, propter Personam Infinitam, Diuinam, In-
creatam. *Nieskończoney ceny dla Persony Bożej, nieskoń-*
czoney, niestworzoney, bo był Bog człowiek. Do tego ie-
szce. Ta / ktora ofiarowała / w wielkiej Bożej łasce y
miłości / od wielkowzлюбiona zostawała. Komu ofiaro-
wala? Bogu Oycu niekiedy zagniewanemu / ale w miłos-
sierdziu nieogarnionemu. A tak na niczym ze wszystkich
otoliczności nie schodziło / y kiedyby nie miłość zbyte-
żna (ktora więcej chciała) dosyćby było już za grzechy
nasze / chociaż najcięższe. Wieś czemu / duszo moja:

mówi. Aristoteles choć poganin był/ ale bázro dobrze.
 A Actiones sunt suppositorum. Sprawy sa Person. Já-
 koby rzekt ináčey. Jákowa Personá/ tákowa w wálor-
 zce y w cenie swoicy spráwa od Persóny/ od ktorey po-
 chodzi. Bo ieżeli przezacna Persóna/ przezacna y sprá-
 wa: Jezeli podla Persóna/ podla y spráwa. Jáko ná-
 przykład/ ieżeli Persóna Królewska/ spráwy wsfyrtke
 wyborne sa/ od niey pochodzace: Jezeli wieyska/ spráwy
 niłzemne. Czemu: bo dźiela wsfeltke y spráwy/ od Per-
 son nabýváia zacności. Ták tu swoim sposobem mo-
 wiac. Persóna we dwuch naturách była Boża iedná/
 3. p. q 1. a- toć spráwy wsfyrtke od Persóny Božey pochodzace/ Bo-
 2. vide S. je były. A je Persóna Boża nieśtónčzona/ toć y spráwy
 Tho. w wálorze y w cenie/ nieśtónčzone. Zaczym każda sprá-
 wa/ każdy wczynek/ każde dźielo namnieysze Pána nášce-
 go nieśtónčzoney Persóny/ á tym samym dosić czyniko
 nieśtónčzone/ zá grzechy náše. Miłosć tylko nie kon-
 tentowała sie/ ani poczęciem iego w żywocie Pániá ná-
 skim/ ani narodzeniem ná swiat we zlobie/ ani okolic-
 cznościámi swietego wbostwa/ s. poniewierki/ s. głodu/
 s. zimná/ s. plácu/ s. obrzezania Chrystusowego/ ale
 wiecey/ wiecey prágneła/ aż otkrył sam promotney
 śmierci opáliła sie. Co y tu táž przyczyna było/ ofiárowá-
 nia y prezentu tego wbożiego/ pary synogarlić w kóścieiole/
 zá zbáwiciela/ od Rodzicielki/ je podiy/ je wboży/ je li-
 chy/ oddála prezent: Nie bárántá/ nie pieniądze/ (bo to
 bogatych dar był) ale czystych synogarlić pare/ y siadł
 podobno pare láskáwych golabiat/ według práwa ił lóyz-
 zesowego/ trybem wbożidy.

Co sie zástycze tey/ ktora ofiáre ofiárowála ná czy-
 stych rełách swoich/ iáko ná Ołtarzu náswietšym: któž
 może ieý godność/ preeminencye/ láski Bože/ wyrazić:
 pokazác tu: iáko iest godná/ iáko zacná/ iáko miła Bo-
 gu: Jeden tylo náš wielki ieý slugá V. Ioannes Thau-
 lerus.

Ierus, świadczy/ że wśpyrkich Doktorow SS. biorac
Bernarda S. za przykład/ choć był wielki chwalcą/ tey
Bozey Rodzicielki. De qua Diuus Bernardus, & pla-
riq; alij sanctitate conspicui, fatentur se eam dignè
laudare non potuisse, sed praelaudum eius copiosis-
simâ exuberantia, fuisse tacere compulsos. O ktorey
S. Bernard, y wiele inśnych świątobliwosciazacznych, przy-
znawa, że ie chwalić godnie nie mógł, ale dla wielkiej ob-
staci chwały iej, musieli milczeć. Jakoby rzekł: miał
Kościół S. Augustynow/ miał wczonych Grzegorzow/
miał dowcipnych Hieronimow/ miał ognistych Ambro-
żyuszow/ miał słodko mówiących Bernardow w łaciń-
skim Kościele. Miał w Greckim złotoustych Chryzo-
stomow/ miał wysokich Epifaniuszow: miał głębokich
Bazyliuszow: cudownych Grzegorzow Taumaturgow/
miał wybornych w Duchu Efreimow/ je tysiąc nie
wspominie inśnych/ ale na chwałę tey Przenaswiętney
tey Przenachwalebney / tey przedśwoney Mārki
Bozey/ Arolowey Ciebie y ziemię/ pociędy grzesznych/
tepiły sie rozumy ich/ wstawaty ieżyti/ śity niemoc czu-
ły. Ktoryż ia bowiem/ iako godna iest/ potrafił sławić:
Ktory ia iako godna/ wystawił: Ktory wyrażili iasnie co
Bog dał iej/ y iako pochwał sie w niey: żaden. Pięknie/
nabożnie/ dowcipnie/ wzenie/ dystursy swoje/ á iej elo-
gia czynili. Żadę przecie tak iako godna. Tam sie to tylo
pokaze w Oczyszczeniu/ kiedy ia obaczymy/ á wśpyscy sie za-
dżmiemy/ kiedy Māiestat iej/ preminencye/ godno-
ści/ wśanowanie od Boga/ w Ciebie obaczymy á je-
smy tu na ziemi mało co wiedzieli/ przyznamy. Czemuz
Wielkie to stworzenie Boże! cudowne! łaski pełne! choć
by nie nie było (á iest siła/ iako niżej wślykszy dufio mo-
ia) dość/ że Mārka Boża! Dłaczego y Māteusz S. E-
wangelista/ naywyborniejszy dał iej ten tytuł niewspo-
minając nic inśego: De qua natus est Iesus, qui vo-

catur Christus. Z ktorey sie narodzit I a z v s, ktorego zomwia Chryslus. Jesli chceš wiedzieć/ takoby sie sam explis kował/ wieǳze to/ że z niey/ narodził sie Bog- Człowiek. Nie z Anioła/ choć ja Cherabinowie/ Serafinowie/ zc. Nie z infse° człowieka/ choć była Sara/ Rachel/ Judyth/ Debora/ zc. ale z niey/ de qua natus est Iesus, qui vocatum Christus. Z ktorey sie narodzit I a z v s, ktorego zomwia Chryslus.

Przetoż też do Kościoła Jerozolimskiego/ nie ktore infse stworzenie na rekach mogło go/ ale ona sama/ aż z słow/ moglibysiny mówić/ że podobno y Jozef S. bo mówi w podwoyce Ewangelistá. Tulerunt. Przynieśli, to jest podobno alternatim, podawali go sobie w drodze idac/ aby snadź szczęścia wielkiego Panna S. czystemu Majzonkowi swemu/ y choć na trotki czas/ nie bronila/ y owsem podobno wdzielala mu go/ aby nosil/ ktory iego samego nosil/ aby nosil na ostatek/ a tym zaś slugował sobie/ za slugę wieczną. Tulerunt Iesum. Przynieśli P. JEZUSA. Co już y ta zacna była/ co te zacna niekończonym sposobem ofiarę ofiarowała. Komu ia zaś ofiarowała? Bog był wszechmogacy/ bo temu winia sie stała/ y trzywda niekończona od stworzenia swego skończonego/ że zakazanie przestąpił w Raiu/ że nie posłusznym stał sie/ że pyśnym/ chciwym/ łakomym tytul Bożego: Eritis sicut Dij. Bedziecie iako Bogowie, czart im mówił. Co powiedziawszy

Owaj tedy teraz już duszo moia/ że wdzięczny prezent y ofiará iedynemu Bogu/ w Trojcy Person nie stworzonych/ musiała być. Wycu/ bo Syn iego s stał sie Człowiekiem: samemu Synowi Bożemu/ bo przyiał dusze y ciało stworzone: Duchowi S bo on zámil moce swoia w żywocie Pánienskim/ tak wielka tu sprawa. Ktemu/ że kady obrazá niekończona była/ tam nagroda niekończona s stała sie. Kedy rozgniewano/ tam prze-

proszono Co było wina/ stało się już zaśluga / to jest
przez Człowieczeństwo s przyięte y złazone/ na ten czas
z Bosstwem. A ieżeli Ablowa ofiara/ ieżeli Abrahama
wa/ ieżeli Jakubowa/ ieżeli Noego ić. wdzięczna by-
ła (bo o Ablowey mówi Pismo S. Respexit ad munera
Abel, O Noego: Oderatus est Dominus odorem sua-
uitatis. O Abrahamowey: Pepigit Dominus fœdus
cum Abraham dicens: Semini tuo dabo terram
hanc. Je nie wspomnie inſych) Coż to za ofiary były/
proſie/ w podobieństwie tey: Coż to ja prezent/ do tegoż
o którym potym na Tabor gorze wielka ſercá wćiecha/
mówił Ociec Wſzech. w głos iáko ſwiádeczy/ co ſłyſzał
Piotr S. Apoſtol/ w Kanonic ſwoiey: Et hanc vo-
cem nos audiuius de Cælo allatam, cum eſſemus
cum ipſo in monte ſancto: Hic eſt filiſ meus, dile-
ctus. *A głos ten myſmy ſłyſeli z niebá przynieſiony, be-
dad z nim na gorze ſwietej: Ten ieſt ſyn moy kochány.*

2. Pet. i.
v. 18.

O wielka záprawde Ofiáro/ Boże moy człowiecze!
o wielka ofiaruńca Mátko y Rodzicielko tego/ ktore-
go ofiaruieſ! o wielki Boże/ ktory ofiare te droga/ y
ſłowy poſtoćroć tyſiecy niewymowna/ rozumem ja-
dnym niepoięta/ przyimuieſ: Gdyby iáko (choć lichy
robak) w wielkiey mey pokorze prawdziwey ofiarować
ci ſie teſ/ y oddać tu przytym Alćie tak zacnym/ tak
wdzięcznym ożom y ſercu twemu nieſtworzonemu:
Wiem Boże/ jem niegodzien (dla cięſćoſci grzechow
moych ktore ſie we mnie rozmnożyły bárſzey / mo-
gę mówić z Mánaſſiem niſi piásek w morzu) wſpo-
mnieć imienia twego ſwietego/ y tulić ſie do miłóſier-
dſia dobroći twoiey S. ále przytym prezencie/ przytym
ofiarowani Syná Przenadroſſiego od Mátki nayſze-
ſliwſzy/ nie wápie je y mnie grzeſnego/ mánotrawne-
go ſyná przyimieſ/ ktoryſ powiedział przez Proro-
ká/ nieomylnym ſłowem twoim/ na pociecha grzeſnym:

Impie-

In Orat.
cum ca-
pius tene.
in Baby.

- Ezech. 33. Impietas impij, non nocet ei in quacunq; die con-
 v. 12 uersus fuerit, ab impietate sua. *Niezb:żność niebo-
 żnego nie będzie mu szkodzić, wktorykolwiek dzień, nawro-
 ci się od nieb:żności swoiey. Owoż tāt/ z dobroci twoiey/
 z łaski twoiey/ z miłosierdzia twego/ nie dla mnie/ ale
 dla niego/ przywi mnie Pānie: przyznay się do mnie
 B:że/ teraz y w godzinę śmierci moiey/ żem twoy/ cho-
 ciem gniew częstokroć zárobil/ y niechcę twoie: Opus
 manuum tuarum sum. Dzieło rąk twoich jestem. Tu*
- Iob. 10. v. 8 Pálmaſti mę, pelle & carnibus veſtiſti me, oſſibus &
 nernis compegisti me. *Abó mówię z poſutuiaca nie-
 wiáſta niekiedy z grzeſzna tātje/ názwana Thais: Qui
 plalmaſti me, milerere mei. Któryś mnie ſworzył, zmituy
 ſię ná demna. A nie tylo ná demna/ ale y ná d grzeſnymi
 wſytkiemí w ofierze tey/ pod protekcyá Mátki/ o kto-
 rey V. Ioannes I haulerus náſzego Zákonu zoſtáwił. eſt
 namq; miſericordia Mater, & nullum peccatorem,
 opem illius flagitantem, ſpernere poteſt. Jeſt ábowiem
 miłosierdzia Matka, á żadnego grzeſznego, ráſunku iey pro-
 ſacego, nie gardzi. Dowoſiem z Błogoſławionem Dy-
 nizuſſem Zártuzyánem modlitwe tákowa czynię po-*
- In Expla. Perna. In hunc respice, & per omnem Sanctitatem,
 Pſal 83. dignitatem, ac meritum, omnium quæ ipſe pro no-
 v. 10 ſtra ſalute aſſumpſit, fecit ac perculit: tribue nobis,
 quod noſtra opera non merentur, & quicquid in
 nomine eius precamur, quatenus verificetur, quod
 Chriſtuſ tuus ait, Ioan: 16. Amen amen dico vobis,
 ſi quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis.
*Ná tego poyſrzey, á przez iego wſſelką ſwiatoblinwoſć, go-
 dnoſć, y záſługę wſytkiego tego, co on, dla zbáwienienia náſze-
 go przyiáł, uczynił, ponioſł, day nam proſiemy, aby ſpełniło
 ſię co Chryſtuſ ſam powiedział: Záprawdę, záprawdę po-
 wiádam nam, ieſli proſić Oycá w Imię moie będziecie, da-*
- Ibidem. *nam. Abó iáko B. Albertus M. mawiał. Rogo, nos
 reſpi-*

Piały Punkt, ábo Liścieczek Roże białey.

441

respicias, si non propter nos, saltem respicias in fa-
ciem Christi tui, ut eius amore (cui similes sumus &
conformes) nos protegas. Prose poyźrzey ná nas, ie-
żeli nie dla nas, przynamnię poyźrzey ná twarz Chrystusa
twoiego, áby dla miłości iego (ktoremu, podobni, iesteśmy
według cięta przyietego) nas bronił. Abo iáto Hugo Báro-
dynal: Aspice oculo misericordiae super nos, ut no-
stri facilius miserearis. Poyźrzey, okiem miłosierdzia,
ná nas, ábyś sie łatwiey, nád námi z miłował. Abo iáto
Thomas Maluenda nási/ paraphrasim czyni: Et ele-
menter respice, faciē supplicantis Christi tui. A tá-
skáwie poyźrzey ná twarz, za námi sie przyczyniáca Chry-
stusa twoiego. Boć y Fránciszek S. on wielki Żakonu Corne:
swiego Pátryarcha/ á cudowny miłośnik Syna twoiego/ Ianse: In
świadczy historya Żywota iego/ ile rázy we Misy S. po Concor:
dnoszą Hostya Przenaswiesza/ od Káplána wódziat/ Euang: c.
y Oltarz/ tyle rázy ognisko mawiał: Domine Deus, 135. §. si
Caletis Pater, respice iá hanc gloriosam Christi tui quid peti.
faciem & miserere mei. Panie Boże, niebieski Oycze, Pa: in no.
poyźrzey ná te chwalebna Chrystusa twoiego twarz, á zmi-
łuy sie ná demną.



P I A T Y P V N K T,

ábo Liścieczek Roże Białey.

D Tedy tedy ták/ tá ofiára ofiarowana była w Ko-
ściele Jerozolimskim/ ná rekách Pánieńskich:
kiedy y Syn y Mátka/ poniżala sie pokora wiel-
ka/ że to czynili/ co nie powinni: kiedy w przystanku
tu stoi między infymy grzesznymi/ naswiesza: kiedy mo-
dły swe/ á Bogu wdzięczne oddáie/ nayzacnięysza/ áż Ká-
plan

B. Alber.

M. sup:

Luc. c. 2.

Sup. Luc. plan (bo go za takiego ma oprocz Lyrana/ Kartuzyana/
 7.28. & 34 Toleta/ y wielu innych Thomas Caietanus) Symeon
 maj wleciech stary/ wlaske Boze bogaty/ Duchá S.
 pelny. Iustus & timoratus mowi Lukasz S. Caietanus
 czyta Pius seu Religiosus, y przydaie tenze Caietanus:
 Describitur enim Simeon, non solum iustus, secun-
 dum communem iustitiam, sed pietate flagrans, er-
 ga commune Patrie bonum. Coz to jest: tylo ze nie
 sobie tylko sam/ ale wshytkiemu narodowi ludzkiemu iá-
 ko plemieniu Adamowemu zyczyl wshytkiego dobrego/
 y byl w pragnieniu/ aby mu sie iáko naylepier ostátol/
 przez przyscie/ iáko naypradzey/ Messyasa ná swiat.
 Stanie tedy ten mowie Kaptan z modlitwy y porwie
 sie/ bo serce iego czulo oswiecone Duchem S. Ktory w
 nim byl/ mowi Tomasz S. per interiozem instinctum
 3. p. 9. 36. Spiritus S. przez wnetrzne náthnienie Duchá S. ze ktos
 2. 5. nie ziemski (day to w cieie ziemskim) przyshedl ná ten
 czas do Swiatnice Pańskiej: Ktos gościeniem sie stál/
 Ktory nigdy nie byl/ od zátozenia Koscioła/ y przedym.
 Ktos/ Ktory w swiatlosci iáshney ozdobiony (iáko twier-
 dzi Tymotheus Presbyter Jerozolimski) nie czlowie-
 kiem tylo prostym jest/ ale oraz musiat bydz y Bogiem/
 Apud. Pa- Ktorym wiec mawial Pawel S. do Tymoteusza pisac.
 1. Tim. 6. ro. tom. 1. Lucem inhabitat inaccessibilem: ~~W~~ swiatlosci mies-
 16. ka nieprzystepney. Rzece sobie wiekszym Duchem y
 Prorockim: Poyde/ dowiem sie/ kto jest/ zadna rzecz
 nie zátrzymá mnie stworzona. Bo kto wie/ iesli to nie
 ten/ Ktorego czekali Oycowie nasi SS. y iam wziál o-
 bietnice od Duchá S. ze niemam vmrzec/ áz sie docze-
 kam/ y obacze zbawienie Boze. Poyde/ bo y serce we
 mnie rozradowalo sie/ y síly w cieie przybywami/ y ná-
 zwyczaj rázniejszym czwie sie. Poyde aby nie omiaskal/
 aby mnie snadz kto/ w przod/ nie wprzedsil z lewitow.
 Szedl/ á co raz bliżej przystepuiac/ wieksze swiatlo z

Dzieciatka (ktore Matka S. na rękach trzymała) wi-
dzą/ mowi Tymotheus Presbyter Jerozolimski da- Vbi sup.
wny/ z ktorego światła je niezwyczajne Dziecie/ po-
znał: je ten iest/ inzego czekać nie trzebá: Ten iest inż/
o ktorym y Hebdomady Dánielowe/ y Pisma inſe Pro-
rockie/ wypełniaia ſie. Ten iest/ ktorego ſerce czuie/ y
milnie.

Co rozumieſz duſzo moia/ iáko od radoſci roſplywał
ſie/ je doczekał czego pragnał/ obaczył ná czym mu/ y
wſzytkim nam/ ſita náležáto. A naprzod rzecz do wypo-
wiedzenia trudna/ o iáko ſie zádoſzivil/ je tak nieznáto-
my przyſzedł/ o ktorym nápiſał Dawid. Deus noſter.
manifeſte veniet. *Bog náſi áwnie przyidzie*, rozumie-
ſiac/ je ná ſwiat y do Koſciola Jerozolimſkiego/ á on to
rzekł/ je ná ſad generalny/ iáko Doktorowie Swieci/ tlu-
máczac to mieyſſze dowodza/ oſobliwie Irenaus lib. 5.
c. 18. Cyrillus Hieroſo. Cath. 15. Gaudenti. Brixi.
Serm. 5.

Pſal. 49:
v. 3.

Zádoſzivil ſie znouu potym/ je tak vboga/ o ktorym
tenże Dawid S. zoſtáwíl/ w Pſalmie. Et videbitur in
gloria ſua. *Taka je ſie w chwale ſwoiey*. A on/ nieznácznym
ſpoſobem/ z nieznáczna Matka/ z nieznácznym Dycem
domniemánym/ z nieznáczna oſiára (bo vboga) przyſzedł/
aby chyrego nieprzyiaciela duſi náſzych (ktory ofu-
zał w Káiu rodziſce náſze) náuczył/ naypierwey w Be-
thleem/ potym w Koſciele/ y pokazal ná oko/ je ieżeli
czárt ma w chyroſci (ná zgube ſwoie y cudza ſpoſoby)
tyle wiecey ma Bog/ ná porátowanie zbáwienia ſwoich.
Abowiem/ ktożby to rzekł był kiedy/ jeby był ſie tak po-
niżył Náieſtat iego naywyſſzy/ nayſwietſzy/ nieſtwo-
rzony? A przecie to uczynił/ je ſie poniżył. Ktoby był
rzekł/ jeby Rodzicielka iego czyſcieyſza náđ Anioły miá-
la wywod taki odpráwować/ iáko inſe zwyczajne bia-
ległowy? á przecie odpráwowała. Coż to iest? tylo á-
by py-

Pſal. 101:
v. 17.

Ex c. suff.
ciat. q.
patet.

S. Tho:
3. p. q. 27.
a. 4.

by pyśny/ wynioſły / wpoſtorzony napierwey niſz co/ był
czárt. A ten/ który zwiódł/ ná zgubę wieczną człowieka/
áby ſkarány był/ ná porátowanie náſze/ od człowieka
Boga/ ná wieki. Bo kiedy rozumiał/ że to dziecie zro-
czyne y inſzym podobne ludziom/ według ciała y duſze:
oſukał ſie; bo był Bog prawdziwy / ále z duſza y z cia-
łem náſzym złączony: kiedy rozumiał/ że mátká zwyczajá
ná Rodzicielká/ oná była/ Pánná nie náruſzona. Gdy
widział małżeńſtvo / rozumiał że według ciała/ á ono
czyſte było według woli y chęci. O ſekreta Boże! o táie-
mnice nie poiete! ieżeli kiedy indziej/ tedy też w Bethle-
em/ y tu w Koſciele/ ſłuſznie pokazáne. Tym wiecey y
bárſiey/ że Bogu/ w oſiáre oddáne. Pieknać to była
rzecz widzieć oczom Bożym/ tákowá Oſiáre/ z ſámego
Syná Bożego. Piekna oſiáruiaca/ Mátko Pámm!
Piekna/ Máłżonka czyſtego (y według duſze y według
ciała) ſtoiącego w ſpráwiedliwoſci: piekna/ kiedy prá-
wu niepodlegli/ ſili pod práwo dobrowolnie. Piekna/
kiedy/ nieciſneta ſie Rodzicielká z Synem náznaczney-
ſzym/ ná wyſokie mieyſce/ do którego práwo miała wſcie-
kie/ bo z liniey Dawidowej/ á według Syná/ z Bogiem
Oycem powinna. Piekna ná oſratet/ kiedy modlitwe
pokorna (nie/ nie wynoſiac ſie ſzczęśliwym ſzczęściem
ſwoim) pokorniuſienká czyniá. Czego kiedy czárt nie
rozumiał/ oſukał y zoſtał/ á národ ludzki/ temu ná
wzgárdę/ porátowany ieſt/ iuſz po wielkiej częſci.

Alle rzeczeſz duſzo moia/ iákoż to przecie Symeon/
(choć S. y ſpráwiedliwy/ y choć Duch Boży w nim był)
poſerzegł y domyſlił ſie człowiekiem bedac/ poniewaſz
czárt/ choć byſtrzeſzy rozum má/ wiedzieć y poſtrzedz nie
mógł: Jáko mu te Táiemnice objaſnione były/ które od
czárta zákręte: Jáko domyſlił ſie/ który przyrodzonym
ſpoſóbem/ rzeczy tey/ nie wiedział: Powiem iá tobie/ com
czytał y wiele (lubo w Ewángeliey S. tego nie máſz)

ále oſo

Piaty Punkt, ábo Liſteczek Roſe bialey.

445

ale oſobliwie v zacnego y v Bogoboynego iednego Au-
thorá/ Ktory Kochány był wielce zá żywotá/ S. Bernár-
dynowi. Mowi tedy ten ták (Bernardinus de Buito)
že Ptolomeus Philadelphus Krol Egiptſki/ przed przy-
ſciem ieſzcze Páná náſego ná ſwiat/ miał cheć niezmierná
na do Kſiag/ áby iáko naywiecey ich miał w Bibliotez-
ce ſwoiey. A kiedy raz pytał Bibliotekárzá ſwego De-
metryuſá/ wiele ſtúk Kſiag ieſt ná Bibliotece: Odpo-
wiedział Demetryuſ/ že/ dwádzieſciá cztery tyſiecy
Kſiag wielkich/ á mogło by ich bydź ieſzcze wiecey/ gdy-
by piſmo Żydowſkie/ Chaldeyſkie/ Syryackie (które zo-
wia ſwietem) mogło ſie wyiożyć y przetłumaczyć/ ale
áby ſámi żydſi tłumáczé tego byli/ dla wielkiey wężéwo-
ſci/ Ktora temu piſmu ſ. pówinná ieſt/ bo nie człowiek/
(choćiaż goł Nozey y inſi piſali/ ale ſám Bog/ Ktory ieſt
początkiem rzeczy S. Authorem tego ieſt. Dla czego/
gdy ſie porwał/ Theopompus Poganin tłumáczyc go/
á w Hiſtorye inſe ſwieckie w mieſkáć nieco z niego/ o-
ſálat mowi Jozeſus przez trzydzieſci dni/ Boża pom-
ſta ſkarány. Theoretus tákże/ co ſie porwał do niego/
olánał. Zaczyn tego národu trzeba Arcykáplána pro-
ſić/ áby tłumáczow pozwolit ná to y ná te intencya/ á
tát/ przybyło by ná Biblioteke Krolewſtá zacnych wie-
cey Kſiag. Uſlyſawſy to Ptolomeus/ do Arcykáplána
Elázará ná ten czas bedącego w Żydoſtwie/ poſty wy-
ſtał/ proſiáć áby to uczynił y temu kwoli wdiátał Ktory/
nie wymawiaáć ſie/ názuáczytż Káplána ſwego v rzędu/
Mejow to Ktorzyby wiernie tłumáczyc mogli Piſmo
S. Boże/ zwiaſzczá á/ Ktorzy w nim biegli byli. Kro-
tko mowiac/ między inſymi doſiáło ſie teſz mowi po-
mieniony Autor/ Symeonowi ná ten czas w ſrednim
wieku bedáczemu/ že zá rozdzieleniem tráfił mu ſie Izá-
iaſ Prorok/ Ktorego tłumáczac y wytłádáiac/ kiedy
przyſeđł ná rozdiáć ſiódmy: Oto Pánná pocznie y po-

In Mariali
Ser: 2. de
Purifi p. 4.
foli. mi.
690.

Lib. 12.
c. 2. Antiq.

Eg. ſip:
ſup: Luc:

rodzi. Zdąłomu się to za rzecz niepodobna/ albo przy-
namniej za rzecz niezwyčajna dla śmiechu Poga-
ńskiego/ aby żartow nie czynieli z Piśmą S. że nie podo-
bne y niezwyčajne nigdy rzeczy ma w sobie/ przeciw-
ko rozumowi/ to jest/ aby Panna Panna będąc/ począc
Syna miała y porodziła. Wziawszy piórko/ napisał:
Ecce Alma. O to białogłowa pocznie y porodzi. Lecz/ o-
deszysy a przyszedzysy znowu/ naydzie: Oto Panna pocznie,
zmaże aż do trzeciego razu/ a napisał: Ecce Ha Alma.
O to dzierwka/ albo białogłowa pocznie. A każda rąza
złotymi literami/ naydzie znowu napisano/ cudownie
Oto Panna pocznie y porodzi. Z czego/ zadumiały śnadz kles-
nie y prosić pocznie (widząc cud y wierząc/ że to y Bo-
ga podobna rzecz) aby mu Bog dał doczekać/ tak wiel-
kiego cudu/ widzieć prawi Panne czysta/ oraz y Matka/
albo Rodzicielka płodna. Przetoż prosi/ modli się/ po-
nawia intencye/ aż Duch S. przez oświecenie pewno
wnetrzne/ oznaymi mu/ że nie umrze/ aż obaczy: nie-
skńczy lat swoich/ aż ogląda.

Co/ mile przyiawszy a w sercu pilno chowając to/ pe-
wny zostawał wiara y nadzieia/ że obietnice te otrzyma/
a oczami obaczy. Co stało się (otoż masz) kiedy serce tego
po kilkumastu lat oczekiwając y wygladając w starości
w zgrzybiały/ aż dopiero/ w Kościele tym Jerozolim-
skim (przyktorem służył Bogu y w modlitwach niezac-
niedbował/ mówi S. Vincentius nasz) oto prosić pilnie/
rozradowało się y wweśliło serce/ albo raczej oświece-
niem Duchá S. poznał/ iako S. Tomasz mówi że Pá-
na oto oraz y Matka szczęśliwa wielce (ona to w Pi-
śmie Izaiaszowym obiecana) poczęła/ porodziła/ do
Kościoła na rękach przyniosła Syna/ a Panna nie sta-
ła żona zawse y przed porodem y przy porodzeniu/ y
po porodzeniu została/ cudowna. Tym barziej że on Ty-
motheusz Kapłan dawny Jerozolimski/ iakom rzekł pi-
se/

ſe/ że kiedy przyſtąpi do Koſciół/ w przysianku ſtoiać
z potory niewymowionej/ w wielkiej ſwiatłości dziecia-
tko obaczy/ nad zwyżczay, ten ſprawnieśliwy Symeon/ z
czego dochodził/ iako z dwuch przyczyn/ to ieſt z oſwie-
cenia Duchá S. we wnatrz/ y z ſwiatłości tey niezwy-
czayney po wierzchu/ że Ten ieſt ſwiatłość ſwiata/ á ta
ktora go trzyma/ ieſt ona obiecana Panna przez Jzai-
ſá. Dla czego w podeſtłach bárzo lećciech ſwoich tu w
Koſciele na modlitwie bedac/ porwie ſie/ z wielką żar-
liwością idzie do nich/ wita/ albo ráczey ádorácyá czyni
Bogu człowiekowi/ w ciełe ludzkim bedacemu.

Wita potym y ádorácyá czyni przyzwoita Pánnie/
á proſi poternie/ áby z rąk ſwoich/ ná rece iego pożyczy-
ła/ y po wierzyła/ Niebieſnego Syná/ áby prawdziwe-
go Meſſyáſá/ áby Káptána naywyzſzego/ iednym ſło-
wem/ Boga w ciełonego. Te/ábo podobne/ ſnáds przy-
kłać naywyzſzy mówiac w perorácyey ſwoiey ſłowa. Zawi-
tay Boże Stworzycielu Niebá y ziemié/ w tym ciełe
náſzym nam podobnym/bedacy. Zawitay ktorego y Wy-
cowie S. S. y my wſzyſcy do tych czas/ czekałiſmy Meſ-
ſyáſá. Zawitay przyſtł Odkupicielu za grzechy ná-
ſe/ w opátrznóſci twoiey niepoſcigley/ ktorego S. P.
oraz y prawdziwa Rodzicielká/ ná ſwietych rekách/ iá-
ko ná názacnieyſzym Oltarzu (y ktorego do tych czas
nie było ieſzcze ná ſwiećcie) trzyma. Zawitay ſwiato-
nie ſtworzone/ w ciemnościach tuteznego ſwiata/ zá-
ſwiecone/ národni wſytkim. Zawitay/ o goſciu no-
wy/ cudowny/ nayrodzecznieyſzy wſytkim/ ktorzyſmy
cie czekali. Boſti pokłon/ tobie Bogu prawdziwemu/ w
Ciele náſzym bedacemu/ oddawam. Przed Máie-
ſtatem twym/ ná ſedziwa twarz moie/ wpadáiac/ po-
nizám ſie ſtworzenie przed Stworzycielem. Działwieć
iako moge naypotorniey/ żeſ z miłości y z miłoſierdzia
wielkiego rozumem ludzkim niepoietego/ ponizyi ſie y
o ſtapik!

z stał z chwały twojej wiekistej/ dla nas grzesznych.
 Żywa wiara y nadzieja wyznawam/ żeś ty jest Bog
 moy/ y Odkupiciel moy/ a teraz prawdziwie Emanuel,
 nobiscum Deus: z nami Bog- Człowiek, nie pod figurą/
 albo pod podobieństwem jakim (iakoś do tych czas by-
 wał) ale rzecz sama/ w Personie nie stworzonej/ we
 dwu naturach/ i edyny Syn Boży.

Mat 27.
 v. 14.

A w tym obrociwszy się do piastunki Bożej/ Ktoś
 wie/ jeżeli nie rzekł tak/ szeregulna mając wcięcia: Ty
 żeś to Panno Bogu miła/ przez Izaiasza wyraźnie obie-
 cana/ pod rozmaitemi podobieństwami Wycom naszym
 w nadziei wystawiona: Ty żeś to/ do tej godności Ma-
 tierzyństwa Bożego/ sprawa wszechmocności Bożej
 (będąc człowiekiem ziemskim) podwyższona: Ze minas
 wszy wszystkie Syonistie Corri/ ciebie iedne same Bog
 sobie obrat/ w tobie się zakochał/ tobie się dał. Szczę-
 śliwa Panno/ szczęściem Matierzyństwa Bożego oraz
 wszystkie najzacieńsze stworzenia celująca/ winświec
 tego szczęścia/ o Błogosławiona na wieki/ nie tylo mie-
 dsy czystymi Pannami czysta/ ale y między rodzaymi
 białymiłowami/ najplodniejszy/ najszczęśliwsza/ y
 nie zepsowana. Niech Bog Syn/ Ktorego piastujesz na
 rękach twych czystych (z Wycom oraz y z Duchem S.) bez
 dzie na wieki/ za te dyspozycya/ pochwalony. Niech mu
 godne dzieło wszytko stworzenie/ a osobliwie rozumne/
 czyni/ że tobie to szczęście dostało się/ bydy Bogu Matką.
 A ja w starości mojej zgrzybiałej/ pokornie proszę w
 Syn mi savor łaski y miłości twojej/ udziel re^o Bożego
 y twoiego iedynaká/ z rąk twoich/ na ręce moje. Niech
 Kápiam podły/ najzacieńszego Káplána/ w tym ciełe
 małym/ od ciebie/ wielkiego otrzymam. Niech/ choć
 na krótki czas/ (zostawiając dłużej do Ciebie) delicyi
 záżyje. Niech ochłodzi się dusza moja pragnąca/ ta wo-
 da żywa/ z Krynice Trojce P. przed wieki wynikająca/

Piaty Punkt, ábo Listeczek Roże biały.

449

z Synem/ oto teraz twoim. Wyj/ day/ z rąk twoich/ ná rece moje/ Osiäre te naywybornieyszą y naysacnteyšą/ niech ia do przybytku Pánstkiego/ Swiata/ grzeszny nioše. A ieżeli pełniš inše Ceremonie Moyzeszowe/ y w tey bądź poslušna/ ábyš Káplána Káplánowi dáła/ ktory zaniöse go/ do przybytku Pánstkiego. Postawie/ posniženie y pokornie w oczách Bożych/ bo to moyvzad.

Co rozumieš duszo moia/ co tárn serce/ ábo raczej rozum Pánieński mysli/ gdy widział y slyšal/ że przynajmniej jeden znał sié Káplán/ ták pobożny y ták spráwiedliwy/ ktory naywyšszego/ stromnie przywitał: swiadectwo mu dáł: Matce šczęšcia Matczyństwa Božego/ winšował: A day to/ że wdzięczna była z przywitánia Pasterstkiego/ ták je y z Krolewstkiego/ ale tym więcej y z Káplánstkiego/ dla powagi przystoynéy stanu/ dla cnoty wiadomey wšytkich/ dla lat zgrzybiáły. *Mo*wi S. Ambroży: Quod generatio Domini, non solum á iuuenibus, sed etiam á senioribus & iustis, accipit testimonium: Quorum etiam testimonio, propter iusticiam, magis credebatur. Ze národzenie Pánstkie nie tylko od młodych, ale teź y od stárych y spráwiedliwych, miało šwiádecztwo: ktoremu teź šwiádecztwo, dla spráwiedliwosci, bázyley wierzone. Dáczym/ nie drożyła sié Matka z Synem przenaykochánšym długo/ ale áby y Ceremonie wypeinić mogła Moyzeszowe (ktory ták ordynował/ áby Matki oddawały Syny/ do Biogostáwienštwá Káplánstkiego) y w tym/ áby potóre ošobliwašw nie náder pokazála/ máiac na rekách/ y potórzonego/ w naturze naszey/ Bogá. Což czyni: od czystych pieršál/ á z rąk swietych swoich/ oddala Syná nayukochánšego/ y oddáie go Symeonowi ná stare rece/ áby Ceremonie stáre Poniec rzece nowa/ y nieštychána przed tš wšetely/ gdy Bog/ nie tylo sštat sié šłowiekiem dla šłowieka/ ale y

Lib. 2. in
Luc. c de
Simeo.

Num. 6.

od człowieka (choć sprawiedliwego) Bogu Dycu Ofiar
rowany/ na wdzięczną Ofiarę/ zjeława. Aby widział
Każdy/ że nie sobie go samę pojecha/ nie sobie samę go
porodził/ ale kto chce y prosi/ wdzięli go zawse: Dał
choć namuleyszy iey iest. A co wiek sa za grzechy aby w
prezent/ ofiarował go Bogu Dycu/ wycza. O miłośnier
na Mátto! o dobrociwa Panno! Ktoż by mi cie wpro
sił/ abys y mnie grzesznemu/ wyczyła go (co prośe) ież
li kiedy/ przynamniey w ostatnia godzinę śmierci mo
iey/ Kiedy sie duszą z ciałem moim dzielić będzie/ pod ofo
banni Tłayewiejszego Sakramentu. Abo przynamniey/
Ktoż by mi wprosił y ciebie/ abys go wzięła na rece two
ie na ten czas/ Kiedy mnie sadzić będzie/ a iego (y z nim
zaślugi przepadnośe) za moje grzechy ciężkie ofiarowa
ła/ na przeprosiny Bogu Dycu/ boć ianie wątpię o do
broci twoiey/ a o miłosierdziu iego nigdy/ Ktoras wiela
przykładow oświadczyła to/ żeś miłosierdnego Syna/
miłosierną Mátka.

Wziął tedy już/ w radości ducha swego/ na rece
swoie/ Symeon/ tego który świat wśpytek nośi. Wziął/
ktorego widzieć chciał/ a nie widział/ Abraám/ Izáák/
Jakób/ Noe/ Daniel/ Job. Wziął/ na ktorego Anyo
lowie od stworzenia swego pátrzyli/ przez wiare (je Bog
miał sie stać człowiekiem) ale dopiero teraz widza rze
cza samą/ Bogą Człowieką. Wziął/ na ostatek tego/
ktoreg Wóciec Niebieski (je tak rzekł) tak przybranego
ciałem y krwią/ do tych czas iakoby nie widział/ bo z nim
od wiekow/ w ciele ludzkim/ tak nie był. A wślawy/
iako w starości swojej Łabec umierałac/ słiznym glo
sem/ Kánzon abo Pieśń/ z Ducha S wyspiewywać po
cznie: Teraz teraz Panie. opuśczaś slugę twego w pokoju
według słowa twego. Jakoby chciał rzec mówia niekto
rzy: Coż mi już po wśpytekim na świecie/ kiedyś docze
kał sie/ że Bogą Odkupiciela moiego (grzesznymi oczá
mi me

mi memi w ciebie prawdziwego) widze. Coż mi y po
zdrowiu nawet/ ktorogo przedłużenia życzy/ obie co ży-
wo/ kiedy żywot prawdziwy/ na retkach piastuje. Coż
mi y po kompaniey ludzkiej/ ktora jest dla ziemskiej za-
bawy/ kiedy Boga Człowieka/ Wyca y Dobrodziecia me-
go/ mam. Teraz/ teraz Panie/ bo już dość/ rozdzielić du-
śe od ciała/ abym spieszniey wiadomość mógł dać w o-
tehtaniach inszym/ oczekiwającym ciebie/ jes już zawis-
ta/ jes już przyszedł/ jes już Bog sstat sie dla nas gło-
wiekiem/ day mi szczęśliwa śmierć. O oczy moje szczę-
śliwe/ iakoscie błogosławione/ ktore patrzyćcie na tego/
ktory świat stworzył: rece błogosławione/ ktore trzyma-
cie tego/ ktory wszystko stworzenie trzyma: Koście-
le błogosławiony nad Salomonow szczęśliwy/ w kto-
rym najwyższy Kapłan już sie znajduje y possessya swo-
ie własna bierze: szczęśliwe ściany i między ktoremu w
zawartym ciebie malusieńkim/ nie ogarniony Bog za-
wiera sie: błogosławione lata y dni/ ktoreście sie spełni-
ły/ według obietnic Bożych.

S Z O S T Y P V N K T,

Albo Listeczek Roże Białey.

A W tym/ podniósłszy pokorne oczy (przy Oltarzu
stoiac w swiatnicy) do Ciebie/ rzecze Bogu Wy-
cu Wszechmogacemu: Oto twoy Syn Boże Wy-
cze. w ktorym/ wola twoja Przenaswietła wypełnia sie/
y aż do Krzyżowey śmierci wypełniać sie będzie/ za grze-
chy nasze. Za grzechy mówię nasze/ bo nie tylko za grzechy
pierworodny on Rodzicom pierwszym (aż osobliwie
dla niego/ sstat sie ciemieniem/ Syn ten twoy) ale y
Jii2 za grzes

za grzechy przez liczby/ ktorými poedyntkiem każdy o
 boży pćci metody y stary/ obraża cie z nas/ ten dosić wa
 czyni. Za grzechy nasze/ ktore złością/ czarty śnadszą
 sem przechodzą/ liczba piasek morski/ krzywdą uczynio
 na tobie/ nieścończona/ co może sie wymyślić rozumem
 stworzonym. Za grzechy nasze/ ktore do tych czas/ spras
 wiedliwość twoją wzbudzały/żes/ y śiarczyłym ogniem
 y piorunami strąsnęmi/ y głębokiem roztapieniem zie
 mie/ y potopem nawet do sżędu/ wygłosił ludzic
 o-
 R. Petr. 3. śmioro tylo zostawiłszy, z liczby nieprzeliczoney) na ten
 v. 20. czas żyjących. Ale żes miłosierny/ y z istoty natury two
 iej przenie miłosierniey/ oco roztapienawłszy sie spras
 wiedliwie/ wspomniates łaskawie/ na miłosierdzie two
 ie/ ktoremu niemáš końca/ á my grzeszni (takó S. Da
 wid obiecowal imieniem twoim dawno/ od ciebie o
 Psal. 47. świecony). Suscepimus Deus misericordiam tuam in
 v. 10. medio templi tui. Przyielizmy o Boże miłosierdzie two
 ie, w śpośrodku Kościoła twego. Przyielizmy. Abowiem
 trzymam na rekách moich rzecz sama (nie przez imá
 ginacya/ ábo pod figura) to/ co tobie naymiłosiernemu/
 naywdszczynieyşego iest y bylo na wieki: Syná mowie
 iednorodzonego/ w istocie prawdsziny Boşkiej natury/
 rownego Syná/ ktory nie mnieyşy ábo niepoşnieyşy
 nád cie iest/ ále rowno z toba od wiekow iedyny/ pras
 wdsziny/ nie ogámiony/ Wşedzmoczny/ Miłosierny/ tak
 że y z Duchę ś. rownie/ ktory od ciebie y od nie^o pochodzi.
 Przyielizmy/ in medio Templi tui, w śpośrodku Kościo
 ła twego, o ktorymes powieşdziat przez Proroká słowem
 nieodmiennym/ że zacnieyşy będzie niş pierwşy/ dla te
 Sup. fol. go (rzecz pewna) że miał mieć tego Káplána naywşşego,
 426. Syná twego iednorodzonego. Co sie dşis wypelnilo o
 to prawdsziny/ in medio Templi tui. W śpośrodku Ko
 ścioła twego dy go tá czyşta Rodzićielká/ miłosierdzia
 Matká/ grzesznych Wredowniczká/ nie w lektyce Sáo
 lmona

Imonowey: nie ná ognistym woźie Eliaszowym: nie
w obłokách iákich/ z pomoca Duchow nieśmiertel-
nych/ ále ná rekách bárzo wielce czystych/ pokornie/ vbo-
go/ z wielką skromnością przyniosła/ á mnie Káplána-
wi/ domu twego rzadcy y słudze ostatniemu/ oddała.
Bo iuż prawdziwego Káplánstwa nie máś między ná-
mi (y nie spodziewać sie go) kiedy podaia sobie ten S.
wzrost/ kto go kupi v Rzymianow (iáko by rzecz doczesná)
tego roku ten/ inšego wymyślnie inšy/ nie pomniac zgo-
lá ná ono/ co S. potym Páwet powiedział: Nec quis-
quam sumit sibi honorem, sed qui vocatur à Deo,
tanquam Aaron. *e* *A*żaden sobie czci nie bierze Káplán-
skiey, iedno który bywa nęzwany od Boga, iáko Aaron.

Hebr. 5.
v. 4.

Záczym/ oto prawdziwy y dsiedzičný iuż Káplán/
Boże Oycze/ ktoregoś według porządku Melchisedeka
wogo przed wieki/tey Swiatnice twoiey/tego S. Przy-
bytku/ tego Kościółá chwalebnego postanowił/ mo-
wić daleko przedtym (przez vstá tegoż Dawida) do Sy-
ná tego twoiego iedyneho. Tu es Sacerdos secundum
ordinem Melchisedech. Ty ieś Káplánem ná wieki,
według porządku Melchisedechowego. Przyimiey je go
tedy ná tych miast/ zá grzechy náše/ ná Osiare wonná.
A naprzód/ przyimi posłuszeństwo iego S. je Woli two-
iey dość tym uczynił/ je s stáł sie człowiekiem: y wiecey
ná d to/bo sie táč pomiżył w naturze nášey ludzkiey przy-
iety/ je y Mozysefowe przykazanie/ (ktoremu nie powi-
nien) pełni przyniesiony do Kościółá: przyimiy vbo-
stwo iego s. ábowiem niema náwet báráńká Rodzi-
cielká iego/ ktorym by go odkupila. Przyimiey waga-
de iego s. swiata y pompy/ je nie zeládnó/ nie z Afy-
stencya powinnych lubo krewnych (według ciála mo-
wić) ále z Iosefem S. domniemán; m Oycem (iáko lud
po polity rozumiał) pokornie/ cicho/ przysiedł. Przy-
miey/ zá najsłwiejszą osiárę nástáć/ cokolwiek nie

wygoda jest mi/ a nabardziej niewdzięczność Betleza
 Sytow/ ktorzy dziedzica (po Mátce) prawdziwego nie
 przyteli/ y mieysca mi nie dali miedzy soba. Nie pász
 mietay ná złość Rodzicow nászych Adamá y Ewy.
 Szgladź grzechy ktoremi y my niedźmi/ wstawicznie obrás
 żamy cie. Day duszny pośoy/ ośwobodźając nas z nieza
 woli Czartowśkiej ciężkiej dla niego/ boś ty náš Bog/
 cudá one w Egipcie/ w Babilonie y we wszystkiey czy
 niacy ziemi/ ale ten naywiększy teraz/ żeś Syná nam
 nie ná pożytek swoy/ ale ná nasz dat/ abyśmy iego zaślugi
 prezentowali tobie/ y przez nie/ ciebie błagali/ Bogá
 sprawiedliwości. Przyimieyże tedy Boże Dycze/ Bogá
 Syná: naywyższy poniżonego: nie stworzony/ wpośo
 rzonego oto w tey kooperacie ciała y krwi násey/ ktory
 w iedności istoty z toba záwsze jest nie stworzony.
 Przyimiey/ á bądź zrozgniewanego/ łaskawy: z sirowe
 go miłosierny: ktoryś się do tych czas gniewał/ przepros
 sony.

To mówiac z wielka słow goracością á łaskami
 łzami twarz swoją sedziwa kropiac/ Symeon (śnadź pos
 doбно ná perspektywę Bogu Dycu W.) ná Ołtarzu ś.
 poloży/ Przenaswiał się Dziecią/ Bogá-Człowieká/ w
 pieluszkach ná ten czas ieśże związánego/ á Kościóło
 wi Jerozolimskiemu przypatrującego się/ ktory sprośá
 nowali źli Bapłani/ różnymi grzechami: ludzie nie
 wypełnieniem przykazania Bożego. Obróć się do Pana
 ny potym y rzeczy te podobno słowá/ abo tym podobne/
 wywodzac z wielu mieysc Pisma ś. y prorokując przy
 się Tajemnice/ ktorym dziwowali się/ domniemány O
 cieć Józef ś. y Mátka Przenaswiał się/ mówi Łukáš ś.
 Et erat Pater eius, & Mater, mirantes super his, quae
 dicebantur de illo. *A Ociec iego y Mátka, dziwowali
 się temu, co o nim mówiono. To jest' o tym Przenaswiał
 sięm, ktore piastował do tych czas ná rękach swych Symeon*

Szesty Punkt, albo Listeczek Roze bialey.

455

meon/ Dzieciatciu: o tym/ na ktore patrzył oczami/ a sercem zupełnie rochal go. Obrociwszy sie mowie do Matki (bo inż sнадз Duchá S. tego dochodził ze Jozef s. nie dojecha tego/ gdyż przed Matką Zbawicielową w marł.) Nzełt mowie do Matki iego Przenaswieszeć w radościach opływającej.

Wielka Rodzicielko/ wielkiego Boga/ w małym ciebie naszym/ ktoregos przyniesia/ nie twoja porada/ ale z rzadzenia iego samego/ że Kapłan najwyższy do swojej Świątyni/ przyniesiony jest/ ponieważś iak potora na stała się/ potornego naśladowac Syna/ jes sie wporozryła/ nie mając żadney potrzeby/ abyś ten wywob po czystym bázro náder porodzeniu do Kościola idac/ czyniła: prawo tylo przykazane pelniac/ ktora we wszystkich konformujesz sie woley Boży/ wiedz że o tym/ Jmieniem Bozym/ w głos ci to powiedam: Ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorum in Israel & in signum cui contradicetur. Oto Ten położony jest na upadek, y na powstanie, wielu ich w Izraelu, y na znak przeciętnko ktoremu mowić beda. To cię/ stanie się kázmieniem iako Izaiasz mowil dawno obiecuiac Prorokim Duchem/ o ktory kámién: Et ostendét ex eis plurimi, & cadent, & conterentur, & irruentur, & capientur. Czemuż: Albowiem rózne opinie/ rózne mowy/ rózne sekty/ rózne herezye/ rózne dogmata/ o nim beda: rózni chwalić go beda: rózni ganić go beda: rózni moc Boga y syle/ rózni belzebubowe/ przypisować mu beda: ale on będzie mowil (co prawda nieomylna jest) Et beatus est, qui non fuerit scandalizatus in me. A błogosławiony jest. który nie zgorzysie ze mnie.

Isaia 8.
v. 15.

Matt. 12.
v. 6.

Co sie zaś ciebie tyże Matko przynadestoinieyśka/ y przynazyszka, wiedz to ná koniec: Ze twoja własna dusza niecz przeniknie, nie niecz ten materyalny (od ktorego siła meczenników SS. zgynie) ale Duchowny/ boleści wielkiej

wielkiey/ żalu niezmiernego/ cieśkłości serdeczney. Gdy obaczysz to Człowieczeństwo P. z Bostwem złączone/ zą kłtá lat zśromoczone/ żelżone/ nie wśánowane/ ták/ że te członki pieluszkami powiazane teraz/ powrozami/ káncuchami/ krapowane bez miłosierdzia/ obaczysz. Te twarz śliczna/ y rumiána/ zeplwana. Te oczy wódzeczne/ krowiazalane. Te wsta/ocem y żółcia przykra/ ną pawane Te rece/ nogi/ do krzyża przybite. Jednym słowem/ co teraz nie możesz sie z nami wśytkiemu wespól nápatrzyć (Dla wódzicznego/ pięknego/ między synami ludzkiemi/ Syná) *Mezjá boleści, y ná którym członká zdra.*

Isaia. 53.

v. 3.

wego nie będzie, náwet jeżeli to człowiek/ postáci/ nie obaczysz. Co widzac/ bo doczekasz/ serce twoie Niecz prze nimnie okrutny: tysiąc śmierci/ kiedyby iáko/ gotowa bedac ponosić. Ale ták wola Boża ordynowała/ że co on ná ciebie/ ty ná duszy cierpieć będziez/ pomagáiac iáko by (opuszczonemu od wśytkich) sámá zá grzechy náse/ nie iáko też plácić/ plát sprawiedliwości sirowy Bożey. Spełni sie w tobie/ co mowitá piękna Noemi/ ále

Ruth. c. 1.

v. 20.

boleśna/ kiedy ia miásto Bethleemskie witáło: Hec est illa Noemi. Ták to iest oná Noemi, śliczna/ piękna/ wśytkim przyiemna/ iáko imie sámó iey świádczy/ y tłumáczy. A oná obrociwszy sie do ludu/ z ewarza żáłośna/ z sercem zbolátym/ łzami sie oblewáiac/ zámowitá ná nich. Ne vocetis me Noemi (id est pulchram) sed vocate me Mara (id est amaram) quia amaritudine valde repleuit me omnipotens. Prośgnaz nie zowćie mnie Noemi (to iest piękna) ále zowćie me Mára (to iest gorzka) ále boniem gorzkością bázno nápełnił, mnie Wśzechmocny.

Figurác to bytá twojá ośłáyswietśa w rośłósách/ y w piętności niebieskiej do tych czas opływáiac/ Bożá/ śliczna Rodzicielko/ ták/ że nic z Bethleem obywátele/ ále od Troyce P. poset naywyszy/ Gábryel S. (po mnish) pełna cie łáski Bożey názwáitáiac/ á tego iez dynáć

dynaká Bozego/ je sie w tobie człowiekiem o stanie/ w
 beśpiecárac/ z czego radość/ wesele/ pocieche nie wypos
 wiedziána miałas. Ale przyjdzie czas/ kiedy okrutnie
 Miecz ten włajna dusza przeniknie twoja, pomienionych
 rzeczy/á będziesz prosić iáko Noemi: Ne vocetis me No-
 emi (id est pulchram &c.) Jakoby inaczey. Już mo-
 iá wrodá y piękność z wciech y słodkości Syná namo-
 leysego/ odmieniła sie. Już iákobym inśa była teraz/
 od oney kiedyś w żywocie nosiła/ kiedyś cudownie po-
 rodziła/ kiedyś do Rosciotá pokornie Jerozolimskiego
 zámosiła: Bo widze ślicznego y naysłodszysego/ Boze-
 go y mego Syná zelzonego/ vmazzonego/ zabitego/ nie
 w imaginacyey/ ale rzecz sama. Przetoż prosze was/ nie
 sówicie mnie Noemi piękna/ ale Mára (przydawşy ies-
 dna litere do tych l) Mára/ co sie wykláda Morze gorz-
 kości bo gorzkośćis sówicie bázro/ nápeinit mnie Wşea-
 chmocy.



S I O D M Y P V N K T,

Albo Liścieczek Roże białey.

C O słysząc z ust Kapłáńskich/ co rozumieś duszo
 moja/ iáka odmianá od tego czasu/ w pierwszych
 náiażdżach y wtargtách jalu/ w iercu iuż Pániéń-
 stwu była/ wiedząc że Duch S. przez vsiá tego mówi do
 niey y Proocetwá czyni. Ktemu niektórzy Contempla-
 tui twierdzo/ że pamiętać y w dobrej pamięci práwie S. Frigi.
 káżdodziennie trzymájąc te słowa (od ugo dnia na potf) lib. 6 c. 17
 ile razy ná Zbawiciela nászego w młodym wieku tego in Reuel.
 poglądała/ ábo ziego wdzięczney wrodoy y postaci ćieşy
 ja sie/ tyle razy meza biesci imaginowała sobie. Jle iá-
 kę

zy pieluśkami obwiała Przenaswietse członki iego, ty
le razy/ żezwiazane beda niedznie powrozami/ łan/ uchą/
mi/ przypamietywała przed czasem. Jle razy twarz
naywdzięcznicyszą/ rumiana/ wesłota/ pieżna/ wważała/
tyle razy wnet zepłwana/ od bicia napuchła/ oczy trwia
żalane/ wsta zemdlone/ rece/ nogi/ bok/ przebite/ głowe
ciemniem skłota/ poymowała/ co iey aż do samey śmierci
było/ Nieczę przemtaiać serce na wyloc. A nie dżiwuy
sie/ y za rzecz trudna niebierz tego/ bo gdsie cokolwiek
radości było z zapátrowania sie/ na Zbawiciela w pie
knym iego cieles/ to wśytko politowanie serdeczne/ wnet
tłumio/ wspominałszy sobie na obietnice y prorocstwo
to Symeonowe: gdsie iakie wesele z czego czula: wnet
żał przychodził y smucił: Gdsie prorofie iaka nabożna
nalazła/ wnet ia mekła przysła/ odeymowała: Gdsie
szczęśliwa rozumiała sie by dż/ wnet osierociła y iak
by opuśczone była. Bo w serce iey Prorocstwo gęboko
ono wesiło Symeonowe nieomyłne/ ktory człowiekiem
bedac pełnym Ducha S. Kaptániści na sobie wżad no
sac/ dla lat sedziwych y wśytkich przystoyny (B Diony
sius Carthusianus, tak go zaleca wysoko: Simeon,
qui inter sacerdotes templi, famosus extitit & gran
deus, & dignus fuit, Homo vocari, quoniam ratio
nabiliter, id est sapienter virtuosque vixit. Simeon,
ktory miedzy Kaptánami Kościelnymi zaeny był, y stary,
a godzien zego człowiekiem zwano, ponieważ rozumnie, to
jest mądrze y cnotliwie z. t.) obiecał iey to morwie z Ducha
S. że sie stać tak miało/ co y nie vchybiło. Czym ież
li p. Bóg przedluży żywota w insey części boleśney/ bez
dżiem mówić.

Teraz wrodźmy sie do záczętey mowy Symeon
B. ktory ieżliś postrzegła duszo moia/ Jozefowi S. nie
nie rzekł/ tylko błogosławił/ dokłada Ewangelista S.
Et benedixit illis. I błogosławił im, to jest Wyaswiet
sicy

ſey Rodzicielce/ y Oycu domniemanemu. Czemu zaś
żadnego ſłowá nie rzekł Jozefowi S. o tym Nieczu tyle
to Rodzicielce/ ktora morzem boleſci miała bydź. Do-
choſił tego rozumem ſnádź ſwoim/ z Duchá tegoż Pro-
rokiego ten ſpráwiedliwy Káptan á Bogu W. przyie-
mny bárzo/ że Jozef B. tego Dzieciátka Przenaſwietſze-
go nie doczeka ná ten czas meki/ y nie będzie ná nie/ oczy-
wiſcie párzył/ boby był pewnie y on/ Nieczem ſerce grá-
nione miał. Zaczym/ nie prorokował mu nic. Nie mo-
wił mu nic/ co ieſt dowodem wielkim/ że Jozef S. z bo-
leſci meki Pánſkiej/ boleſci ná ten czas/ żadney nie
miał: ále počiecha ſerce iego czuło záwſſe/ chyba że mu
cośkolwiek potym/ w tedy owedy T. Oblubienicá mo-
gła wdzielić/ ktora zá tym Proroctwem/ y z rozmow ięſz-
cze lepiey/ Syná ſwego/ oſkolicznoſci/ y wſytek meki Dy-
áryuſ/ wiedziała dobrze: A wiedzac/ z radoſciami bo-
leſć wſtáwicznie/ pomieſzana miała. Zyczac ſtokróć rá-
zy ſnádź umrzeć (z wielkiey miłoſci ku niemu) záwſſe
gdyby tak byto Oycu Niebieſkiemu ſie podobáto. Słus-
chay co S. Bernardynus/ ná iednym mieyſcu mówi.
Ite eſt modus amantium, velle pro iniuicem mori. Vide in
Nec dubium hoc erat amoris, in Virgine Benedicte, Matre Do-
ut infinites, ſi fieri potuiſſet, ſe morti pro filio, tra- lo lib. 1.
diditſet. Si enim hoc voluit David pro filio ſuo, c. 5. 5. 7.
quantò magis hæc, pro ſuo. Ten ieſt ſpoſób miłuiących
ſie, chcieć w zaiem zá ſie umrzeć. Zaczym nie trzeba wá-
pić bynamnię, że táſz miłoſć była w Pánnie Błogoſłáwiony,
że tyſiąc kroć rázy kiedyby to mózna rzecz, byta, umártáby
była zá Syná. leżeli ábowiem tego chćiał David zá Abſá-
lona/ ſwego, oiać dáleko bárzciey, tá zá ſwego Syná. Ale y
tego zaniecháymy teraz.

Odebráwſzy Przenaſwietſze Dzieciátko co Syme-
oná/ z ta ſercá záloſcía/ Layſwiecepá Rodzicielkái/ á po-
wrocwſzy ſie ſpieſino do domu Nazareth/ iáto S. Chry-

Homil. 9. *zostom twierdzi S. Anzelm, Origenes, oprocz Augustyna S.*
in Matt. In nie długo sie cieszy/ raczej w boleści/ ostry już li nicz za-

1. c. Matt. czyną/ktory/ co w słowach mówił Symeon/ rzecza potra-

Homil. 18. zat sie w rąkowy sposób. On Herod złośliwy (o którym

nieco wczyniliſmy wzmiankę wyżej za okazyja/ zamysły

nieszbożne/ pyśne/ charde/ a co wielka okrutne w sercu

swoim gotował/ na zaboystwo Syna Bożego/ z powie-

ści onych Arolow/ ktorzy od wschodu przyszli/ witac nos

wo narodzonego/ Żydowskiego Arola: a je od Anioła

przeſtrzeżeni/ inſza droga wrocili ſie: Zamieſzany tym

a boiaźn wielka miałac/ aby mu nie ſtodził nowo Ua-

rodzony/ wymyślił koniecznie (co ſie już powiedziało) za-

mordować niedzy dźiatkami Bethleemſkimi/ Pana

naſego/ Arolestwo śmiercia iego/ ſwoie jundniac. Lecz

Opatrność Boża/ ktora ieżeli kiedy/ okoto tego znacznie

ſie potażała w Piśmie S. abo w żywocach SS. nay

oſobliwieſzym ſpoſobem tu. Abowiem na wielka prze-

ſtroge Anioł/ Pánſki/ Gabryel (iako S. Anzelmus/ Hay-

mo, y inſi wierza) weſnie potażał ſie/ mowi S. Mát-

teuſ w Ewángeliey ſwoiey B. Jozefowi S. opowie-

dać wola Oycá W. aby co wſtor nie mieſtáiac/ dru-

dy mowia/ iako Dionyſius Carthulianus, Ianſenius,

Hugo, Caietanus, Ioannes Carthagena, je teyże nocy

ſnadź podobno przyſzedſzy z Jeruzalem. A naſz Vincen-

tius Beluacenſis wielki Hiſtoryk piſe: Quod ante v-

num diem, quam Herodes pueros occideret, admo-

nicus eſt Joſeph in ſomnis. Ze iednym dniem przed tym

nizeli Herod dźiatki pozabijał, przeſtrzeżony ieſt Iozef S.

we ſnie, aby mowie wziął Dźieciatko P. y Mátka iego/

a do Egiptu w ſtrona/ choć opodal wchodził/ bo w krot-

kich dnach Herod/ miał na zabita śmierć ſukać/ tego/

ktory/ od śmierci naſ miał wieczny wybawić/ ale ieſ-

ze nie w ten/ lecz w zamierzony od Troyce Przenaſwiete-

ſzey) zás. Coż czyni Jozef B. poſlušny (bárziej niż A-

bránni

In Specu

Hiſto. lib.

6. c. 94.

bráám kiedy mu syná Bog kazał ofiarować) iáko máj
spráwiedliwy woli Bozey/ sekretá te (rozumiey ísbie
duśo moia odeń nowóy sie ze smu/ á wznowóy ze sen nie
z fantázyey iáki nábitéy głowy/ te imáginácyá/ ábo wi-
dzenie lepiey/ robít/ ále prawda sáma Aniół Páński od
Bogá Dycá postány/ oznáymował) Pánnie mowie Prze-
powie/ ktora iúz z Písmá Bozego/ iáko to z Izáiaszá/
bárzo dobrze wiedzíáta: Ecce Dominus ascendet lu-
per nubem leuem, & ingreditur Aegyptum, & cõ-
mouebuntur simulachra Aegypti à facie eius, & cor
Aegypti, tabesceet in medio eius. Oto Pan wstápi w o-
bióku lekkim, y w nidzie do Egiptu, y poruśá sie bítwány E-
gipśkie od twarzy iezo, y serce Egiptu, będzie niśczeré w po-
irodku iezo. Bo iezy nie o tym Aniół nie powieǳíáł/ ále
tylo sámemu Jozefowi S. (iáko Ewángelia świádczy)
w taki sposób/ iá ióbie imáginuie mówíac. Pánno prze-
náchwalebmieyśá/ wiem że nie spíš bó serce twoie zá-
wóse czuie (które w kontemplácyey wstáwiczney íest) po-
wiem éi iednáá nowíne co mi sie śniło dopiero teraz.
Miezon/ od Symeona/ obiecány (iákom slyśáł) ostrze
swoie wśítuie iúz/ w serce twoie wchwoić/ y głęboko pier-
wóy raz w puście/ ále meźnie przyimieś strách ten to/
á co wola Boża po nas chce wczyniś/ wespól ze mná/ bó
iá éiebie nie odstápie trokiem/ á daleko wiecey/ Syná
tego twego náyśwíetśego/ Bogá Człowieká prawdzi-
wego. Oto Herod/ powieǳíáł mi Aniół/ w niedługim
czásie goǳini/ sukáć będzie/ z poduśczenia czártow ié-
go/ á ze zley y przewrotney woley swoiey/ Dściéiátk á/ á-
by go okrutnie zámordowál/ bóíac sie/ że go Krolowie
oni (ktorzy vnaż w śopie byli Berleemśkiey) Krolém
Żydowśkim przed nim názwáli/ áby go nie podśedł iá-
kím sposobem/ y z Krolestwá Judźkiego/ nie wygnál.
Przeróǳ tá wola íest Boża/ áby śmy spieśśno do Egiptu
wchodźili z Dściéiátkiem/ ludźkim mówíac sposobem/

Isai. 19.

v. 1.

Cant. 4.

v. 2.

ponieważ y on prawdziwym/ człowiekiem iest) przed
niebezpieczeństwem. Abyśmy sie tu nie ociągali/ obie-
cuiac sobie/ że człowiek zły/ Bogu człowiekowi dobremu
nie uczyni: bo to tajemnice są/ a na ten czas cudow
niechce czynić Bog/ Herodá nagia śmiercią/ albo czym
inšym karzac/ y owšem żeby nie widział oblicá iego/
mowi Silueria: Recedit Christus in Herodis panam
Tom. 1. 1. 2 ac supplicium: nullum enim maius esse poterat, quā
c. 7. q. 5. praesentia oculisq; Christi destitui. Ideo, ne iplum vi-
deret Dominus, fugit. *Odchodzi Chrystus, na karanie*
n. 21. *Herodowe y pomste: żadno abowiem niekŕŕe nie mogło byđz,*
iako obeczności y oczu Chrystusowych nie mieć. Dla tegoż,
aby go nie widział Pan, uchodzi. Z tego kráiu/ do inšego:
Nie żeby mu inákšym sposobě nie obronił sie/ ale go tym
karáć chce/ aby nań/ cudownemi čielesnemi oczami nie
pátrzył swemi/ ktore/ moc dŕiwona w Máteusie/ w Já-
cheusie zć. mieć beda.

Což či sie tedy zda: Poydšiefš je Pánno/ czy tu mieš-
tác w domczku twóim prágneš? Odpowiedziála
wzajemnie Pánna. Tlic na tym Jozefie/ że mnie tego
Aniot Pánšti nie powiedział/ że mnie nie przestrzegli/
ale čiebie iáko głowe y Matjontá mego/ bo wie Bog/
že ia w nim wšnosť máiac/ a nie tylo písmu iego/ Anio-
šom ss. gdy do mnie przyida/ ale každemu kto mi co pe-
wonego imieniem iego s. powie/ wierze y wypełnić záwše
mam wola/ iáko náydosłonaley. Záczym y teraz/ wierze
že tak iest/ a že to nie jen prosty/ ale ošwiecenie/ ktore
wielekřoc podczas ludšiom inšym bogobóynym tráfiá-
ło sie/ očymž ištorye świádcza pewne/ rzetelnemi słowy.
Bá y wšformowanie Łwy/ pierwšey mátki nášey/ z Ko-
ści Adamowey: we śnie prawdziwie bylo: Jozef Pá-
tryarcha młodženiáškien iestže bedac/ slonce y mie-
šiac y gwiazdy/ že mu sie člámaty/ widział. Jákobowi
Pátryárše/ drabina sie we śnie potáziála niebieška. Sá-
lomoni/

Siodmy Punkt, albo Listeczek Roze białey.

463

lomon/ mądrość od Boga wiał we śnie. Gotuymyś
tedy/ia dzieciątka/ a ty potrzeby co z wielkiego. Wchodź
my/ konformuac sie woli Bożej/ przed złym Herodem/
a co sie nam poda niebezpieczeństwo/ prac/trudności/gło-
du/satygi/ niewczasów/ wszystko to opiaruymy Bogu na
wielką iemu chwale/ aby był z tego pochwalony. Czym/
bądźemy ktemu pocieszony Jezus S. y owsem vmocznio-
ny: Nie odkłada/ śpieśy sie pilno/ Pannie pomagając
Dzieciatką obwijąc/ iako go ma nieść w drodze/ radząc.
Boć o osiektu tak dalece nie pewna Historya/ na którą
że poiazo miała mieć Panna/ sami tylko malarze obra-
bami świadczą Peronicyś/ że pieśń wchodzili/ bo wiel-
ka y w tym zasługa była/ y Panna naszego nie potęte w-
bostwo/ że z Matką w taki sposób poniewierkę czynił/
wchraniając sie Stworzyciel/ przed stworzeniem.

Co rozumieś duso moja/ czyli płakała? czyli wes-
ła była Panna Przenawieć/ kiedy z progu domczy-
tu swego (nie zegnawśy sie podobno y ze swemi/ ale cze-
le na wola Boga oddając sie) wychodziła? Czyli sie o-
glądała po kątach/ kto tu będzie mieszkał? Komu sie do-
strana tey sprzety domowe? co ludzkie beda mówić/ gdzie
jest? czemu wśia/ y z Dzieciatkem y z Mężem? Jezeli
żal przyrodzony/ wstretu tey nie czynił? Coż mi po tym/ iść
w cudze dalekie kraie/ z Kraiu swego? co tam beda iść?
w czym beda chodzić? do kogo sie przyrute? długoli czy-
li krotko/ mieszkać tam mam? Poganie/ jezeli nie znies-
waja Dzieciatką/ wporczywie? Jezeli mnie nie zasłomo-
co czym/ acz Męża ubogiego mam? Nie tego nie mów-
ła Panna/ za rzecz pewną miew. Nowsem przykładem/
ktory podobno przywodziła sobie na myśl/ o Abrahmie
S. Patriarśie cieszyła sie/ kiedy mu Bog kazał z dzie-
dzicznego także kraiu/ do obcego iść. Egredere de ter-
ra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, &
veni in terram, quam monstrabo tibi. Wyndź z sie-

mie

Gen. 12.

v. 1.

- mie twoiey, y od pokrewnych twoich, y z domu Oycá twego,
 á podź du ziemię, któraś pokaze. On nie ogladałac się na
 nic/ nie turbiac się bynamniey/ wesóło z synowcem
 swoim Lotem/ y z Sara Majontka pośedi/ acz sprzary
 swoje domowe wziął/ mowi Pismo S. Panna zaś iáko
 doskonałá/ opuściwszy wszytko/ á w opietę dawşy się
 Opátrznosci Bożey/ vboga vbogo z v bogiem Dzieciá-
 tkiem/ y z Jozefem S. pośiá/ nie mniey śnadź z kwáplí-
 wością/ iáko y ná gory przedtym do Łzbicy S. gdy po-
 bieżáá. A ieżeli oco/ raczy mowila sobie y Jozefowi S.
 podobno: Ná coż mamy nie potrzebnie turbowác się o
 pomienione rzeczy: poniewaś Bog wśedy iest: (In i-
 pso vivimus, & mouemur & summus) *W niem żyemy,*
ruszamy się, y iestemy. A co więkşá wóćie náşy iest/ z ná-
 mi cudowniey słuşnáş to ábyşmy osobie wiecey/ ániżeli
 o woli Bożey/ stáranie czynić mieli: ktoż kiedy Bogu
 wierzac/ osuńány był: Jżali nie wśedy ozy iego wi-
 dza: Jżali nie wśedy spiżárnia iego/ nieprzebrána iest:
 Czego nam bráćnie z potrzeb/ bez ktorých bydź nie mo-
 żemy: Oycowie náşi SS wiáre Bogu darac/ wielkie
 rzeczy czynili/ iáko Páwł S. niemoże się ich wychw-
 lić: Jeżeli idzie o żywność/ o stánowisko/ o miéştaniey
 (opuściwszy przez czterdzieści lat ná puşczy tych je O-
 ców náşych/ ktorých wygodnie żywił/ y obuwie/ suknie/
 opátrował im: á iáko Pismo S. świádczy/ żaden z nich
 nie chorował) pórzeymy ná praśetá powietrze/ wiel-
 kie y drobne iáko ie Bog żywi/ je bez woli iego/ głodem
 żadno námiéżemnieyşe/ nie umrze. Jeżeli o ludźie złe i-
 dzie w Egipcie/ ktorzyby ná mogli sprodić w czyni Oto
 w swoiey krainie Herod bezbożny/ nie miłosierny/ co zaś
 myślar á Bog cudownie náder/ nas ośwobodza z tego.
 Podźmy tedy / nie nieśtáżmy / ná więkşá to Bogu
 chwale/ nam ná zaśługe: Dś-ćiećtu temu Pżenádwier-
 ná iáko iáko ochrone zdrowia doczeşnego/ badźcie. Podź-
 my

my jeżeli ty Jozefie nie chcesz w przód iako męszczyzna/ iá choć białogłowá/ poyde y poprowadze.

O wielka odwago/ dla miłości Bożej! O śmiałości/ wśytkie przykłady przechodząca/ wspaniałego serca! Z swóiego tránu/ w cudzy: od znáomych do nieznáomych iść: swoie wygody opuścić/ po cudzych siekátách poniewierać: Od ludu Bożego/ do ludu pogánstkiego: A kiedybyś ięszce była wiedziała Pánno Nayswiętsza/ że ná siedm lat y ná trzy miesiące/ bo rák ráchuiá niektorzy/ aż do śmierci Herodowey! Przecie iednak Pánná/ wielkiego męstwa wizerunk/ posłuszeństwa świętego żywy przykład y doskonały/ posła/ pieczęoty dusze swoiey náywodzięcznieysze wzięwśy/ á lzy nád nimi tocząc łódzie/ że Bog Cztowiek poniewiera sie po ziemi. Już nie tylo w domu Rodzicielki swoiey/ nie národzony w Nazareth/ ále ledwo co przyśedśy do niego z Jerozalem/ znowu z niego odchodzi/ pokazuiąc/ że tu każdy z nas nie ma sie fundować/ ále zá wola Bożá/ gdzie obro-

Hebr. 13.

v. 14.

Co gdy Pánná/ iako sie mowi czyni/ gdy wychodzi/ iá rozumiem sła weselo/ bo woli Bożej doskonale w wśytkim posłusna/ ktorey/ konformuiąc sie/ ponosiła wśytkie wprzykżenia. Tym wiecey/ że dla miłości tego/ ktory ie sam dobrowolnie cierpiat. A śnadsz sobie mowiła: Czemuż iá nie mam cierpieć/ ponosić/ wytrzymować/ tego poniewierania/ tego głodu/ tey niewygody/ poniewaś Bog Cztowiek/ to wśytko cierpi/ ponosi/ wytrzymywa: A takżé to stworzenie w delicách miałoby bydz/ á Bog przodkuie w utrapieniu: Takżé to/ iá w wygodách/ á Bog w wciśkách: Nie wczynie te/ z nim żyć/ z nim umierać bede. Dam przykład/ aby inśi wczuli sie ná potym/ á wśaiąc Bogu/ bitym gościńcē náśym sli/ bez respektow/ co z nimi będzie dziać sie/ kiedy o woli Bożej wyraźnie ile tyle dowiedza sie/ z wielkiem w spokoieniem mysli swoich.

Tu wraź (tyło nie ośiebley nie medbàle dufio mo-
 ià proſe cie) przeciwności/ nie wygody wſelatie/ po-
 niewierki/ noclegi/ iàtmużny zebranie/ ciężkości robote/
 wragania/ zelżywości/ które ponosić musiało to s. grono.
 JEZVS MARYA JOZEF, idac ſpieſzno do Egiptu w drodze. A
 przyſedſzy/ ktoż może poiać po wsiach/ po miàſteczkach
 co cierpieli: kto może poiać/ iàto nie tak ze ſwoiey bicia-
 dy/ iàto z Dſieciarkà nie wygody/ boleli widzac/ je nikt
 ubogich przyiać w dom nie chce/ plàcić też nie było po-
 dobno czym/ gdiſieſkolwiek przyſli. Ja rozumiem/ je
 to *Miecz okrutny był on*, pierwszy na ſerce Pànięſkie/
 który/ rany co raz zàdawał y odnawiał wielkie/ z tey
 przyczyny/ je doſkonale wiedział/ kto to był: à iàto go
 było trzeba czcić y ſànować koniecznie: Tłóſieſ/ je mi-
 łość wielkà tey była nad wſytkie miłości ſtworzenia
 wſelatiego/ która miłościà doſkonale kochała/ rzecz/
 tak doſkonala iàti ieſt/ Bogi y który gdiſien ieſt miłości
 nieſkonczoney/ tym ieſe ze barſiey/ je tak nas wmiłował/
 y dla nas/ nie z potrzeby ſwoiey iàtiey/ cierpiał y ponie-
 wierat ſie po ziemi. która ſtworzył. Ja rozumiem/ je y
 Jozef S. który miał takſe pewnà wiadomoſć wielkà y
 rożliczne cudà widział co dñenne/ je mowié bolat/ jàto-
 ſty był y utrapiony bårzo na ſercu/ te poniewierke wi-
 dzac Synà Bożego w ciele przynietym/ y kochàiac go/ po-
 Trąſwierſzey D. dſiàciec bårzo/ iàte ſtworzenie moze/
 pro hoc ſtatu viz.



O S M Y P V N K T,

Al'o Liſeżek Paż Białey.



Wz ſynat podobno dufio moia dla informacy
 y ſpych robie/ co to za ſtatem była iàtowa E-
 gipt:

gipt: y daleko położeniem oddalona: od Nazareth: przytym/ ladem/ czy morzem/ do mey mogło się dojeżdżać: A na ośmiar w którym mieście y drugo: i. P. o. d. ścieżka Boga z zbawicielem naszym/ y z Jozujem S. poniewierając się/ mieszkala:

Na wszystkie odpowiem z zdania Doktorow poważnych/ choć trochę/ ale pewnie/ nie trzymając się opinii niepewnych które ciętawo wymyślają/ z muięj potrzebego pod czas nabożeństwa: Albo z niepewnych ksiąg/ z zawitym y niewyrozumianym dość sensem.

Egipt/ (oproc Kosmographow zwyczajnych) To- status Abulensis y wiele innych/ opisuia feroce wywo- dzac/ kraj albo Królestwo zagęszczone barzo pustyni- mi/ y morzem zjedny stron/ a z drugiey Nilem rzeka opasane: ktemu piaszczyste/ do którego trudny przystęp/ a obrona w nim wielka/ dla czego Izraelcytowie przed Chaldeyzytami/ Asyryyzytami/ do tego Królestwa wchodzili/ z chramiąc się. Właścista wiekła ma trzy/ Hermopolim/ Babilon Egiptu/ y Alexandrya/ w tych/ bez pochyby śli ludzie obyczajami/ ale gorsi wiara pogańska byli/ iednego Boga (ktory niebo y ziemię stwo- rzył) nieznając/ ale fałszywym/ a co wiekła nieczemnym (nad inße narody grubiey) kłaniali się/ iako to bydle- tom y bestyom (mowia SS. Autorowie) że za Bogą mieli trochę dyla/ nietoperza/ weża/ kreta/ psa/ kotka/ ciela/ barana/ kozła/ y wiele innych bestey/ czego śnać in- ſe narody nieczynieli/ w tym nieco ośrośnieceyşe badac/ choć wymyślali nuięj wsiydliwşe (iako Wenera/ Dy- anne/ Junone/ Berecyntha/ Rupidyna/ Bachus/ Mer- kuryus/ Jowisza/ i. z. zwłaszcza Rzymianie) przecie na- ſtrakt ludzi.

A co nadewszystko złość ich wiekła czyniło/ smrod- dem cielesnym y nieczystością chaniełnie zarażeni zo- stawali. dla czego nie bez tajemnice/ przed przyscieniem

In c. ii
Matt q.
60.

Vide in
Thea. Vir.
Hu. tit.
Ethnici.

Gen. 37
v. 25.

Discur.
304. n. 28.
sup. Lita.
c. 2.

Pánstím iešče ná sviat/ czystego onego Jozesá/ brá-
cia Ismaelitom do Egiptu tego kiedy przedawali/ dźi-
wuje się P. Iusti. Miecho. náš/ że z Duchá s. nie inšym
Eupcom/ ábo co by inše towáry wieźli/ ále tym przedá-
li go/ co wonne rzeczy y perfuny iákieś wieźli/ iáko czyta-
my Viderunt Ismaelitas viatores venire de Galaad, &
camelos eorum portantes aromata & resinam & sta-
ten in Aegyptum, & vendiderunt. Co zárzeż: mtoś
dźieniaštá czystego przedác do perfum/ ná wielbłady?
Aegyptus mówi immundis impuritatibus facinorum,
& maximé carnalium voluptatum fatebat: idcir-
co oportuit vt illuc castissimus Ioseph, pudicitiae ac
temperantiae exemplar deduceretur, qui suo suavi o-
dore, abominabiles illos factores, vel aboleret, aut
certè temperaret. Castitatis enim fragrantia tanta
est, vt factores pellat. Egipt, nie czystemi nieczystościá-
mi ztych spraw, o sobliwie też rokośami cielesnemi, smier-
dziat, dla tegoż potrzebá bylo, aby tam czysty Iosef, wstydli-
wości y wstrzemięzliwości przykład, zaprowadzony był, kto-
ryby swoim wdzięcznym zápáchem, przemierzył nie smro-
d, ábo zgubił, ábo przynamniey vmierzył: Czystości ábo-
wien wonia takowa ieś, że smrody oddala precz.

Atemu iešče/ wielcy nu przyiaciele byli/ iáko ma-
my v Jozesá Żydowina lib. i. contra Apionē ludowi
Izraelsticnu/ ktory Boga chwalił prarodzimego/ y ie-
mu służył wiernie. Dla tegoż/ kiedy się rozgniewał Bog/
że go obraźili/ Egiptem ich karał. Czym w Piśmie s.
v Prorokow/ po groźet dość tákowych czyramy. O sobli-
wie v Faraóná w niewoli bedac/ czego/ nie cierpiał lud
Boży: Czy ich nie ciemiejt? Czym się im nie przykrzyl?
gdyby się był onich Bog Wśzechmogacy nie wiat/ á plas-
gami stráśnemi nie wstrómit/ zátwárdźiałego w złości
Faraóná.

Co się zás tyż pustyń/ ták długie y ferokie były/ że
przez

przez piętnaście dni/trzebá było iechać/nizeli przejechał
 iedne kto/ pisał niektorzy. A dla tegoż też tam (iako ni-
 zey rzyfys) stámi/ á czasem y tysiącami/ Pustelników
 SS. potym było. Lecz P. nasz nowo narodzony/ mi-
 łosierdzia pełny/ w dobroci niepoietey/ y ktory przyszedł/
 na pustynia swiátá tego/ zgubionej ówieczki szukać (opu-
 ściwszy Chory Anielskie dziewięć) od támtych kráior-
 zá ta okázya przesładowánia Herodowego nappierwey
 zaczął/ cześcia/ je bliższy kray y sąsiedztki z żydostwent
 był: cześcia/ je tam Abrahám/ Jákob/ Jozef/ Morześ/ y
 wiele synów Izraelskich (z ktorych po Mátce siedł/ wes-
 dług ciátá) przez dwiesć lat iákos mieszkali: Cześcia
 ná ośtátek/ je tam zá gescito sie było grube bárzo/ y bez
 rozumne bálwochwałstwo/ nád inše národy/ ktorym/
 Prawdą Przedwieczną/ záświecić miała ciemności/ dus-
 sie gubiac/ rospedzáiac/ á swiáctlo Ewangeliey S pos-
 mnażáiac/ obficie. Coż czyni: w żydostwie sie vrodził
 wśy w Bethleem/ w Galileyski Prowincyi je go swoi nie
 przyieli niewdzięcznicy/ y owšem vsilowali wygładzić
 go ná pierwszym wstępie záraz Herod z kápiánami in-
 śnymi/ iáko mowi S. Hieronim: Ex hoc loco intelligi. Lib. I. in
 mus, non solú Herode, sed & Sacerdotes & Scribas, e. Matt. c. 2.
 odem tempore, necem Domini fuisse meditatos.
 Z tego mieysci dochodziemy, że nie tylko Herod sam, ále y
 K. pláni, y wczeni tegoż czasu, o śmierci Páńskiey myślili.
 Pan záś dáiac mieysce złości iego/ á do potuty czekać
 iac jeby sie obaczył/ nie dla bórażni iákiey/ ktora by go
 nie dostónalym czynila (bo go mogli wola S swoia/ znis-
 fzyć y w nim: cz obrocić zawśe) ále w tó wielkie ráte-
 mnice mądrości swoiey/ potázuiać/ do Egiptu/ między
 te pogány/ iáko by vchraniaiac sie (á prawdziwa naturę
 y ciátlo ludzkie tym potázuiać) vchodził/ z pożytkiem ies-
 dnak wielkim bárzo Obywátelom/ ktorym/ nád záslugi
 swoje/ z przysćia Pána nášego/ do kráiu tego/ iáste iego

Homil. 2.
oper. Imp.

otrzymali/ w wielu rzeczach. A je poſi nie zapomnial/
porowem napredce iedne choć/ktora ieden Auctor wypo-
mina: Recordatus eſt Dominus, qui non in finem
irascitur, quanta mala fecerat ſuper Aegyptum, ideo
miſit Filium ſuum in eam, dans illi magnæ recon-
ciliationis ſignum & perpetuæ amicitia pignus, vt
decem plagas, vna medicina ſanaret. *Wſpomnial Pan,*
ktory nie gniewa ſie do ſzczedu, iako karat Egipt, plagami,
dla tegoż poſyta Syna ſwego do niego, y dać mu wielkiego
przeproſzenia znak, y wieczny przyjaźni upominek, że one
to dziećcie plag, iednym lekarſtwe, leczyć chce. S.

Homil. 2.
ex varijs
in Matt.

Chryzoſtom mowi: Vt quæ iam dudum ſub Moyſe
debitas iceleris ſui penas expederat, nunc ſuſcipien-
do Chriſtum, ſpem ſalutis accipiat. *eAby iuż dawno*
Egipt, ktory, pod Moyżeſem przyzwolite grze. hom ſwym ka-
ranie uczuł, teraz przjmuiać Chryſtuſa, nadzieie zbaw-
ienia wziat. B. Albertus M. Multis plagis plagaue-

Ibid. in
Comm.

rat Dominus Aegyptum, ingreditur ergo, vt tot pla-
gas, vna, ſua præſentia vilicatione ſanaret. *Wielkie-*
mi plagami karat Pan Egipt, wchodzi tedy, aby tak ſitą plag,
iednym obecności ſwoiey naniezieniem, uzdrowił. S
Pod potym Egipt/ ſſtat ſie pięknieyſzym/ niż piękne
niebo od gwiazd/ktorym go wſtrzył P. Bog W. mo-
wi S. Chryzoſtom. Non ita varijs aſtrorum choriſ-
calum refulget, vt Aegyptus in numeris Monachorū,
ac virginum, diſtinguitur & illuſtratur, habitaculis.

Homil. 8.
in Math.

Nie tak rozlicznym gwiazd zebraniem niebo iaśnieie, iako
Egipt, nie zliczonemi Mnichami y Pannami, dzieli ſie y o-
swiecony ieſt, mieſzkaniem ich. Trimegiſtus Ciało
ſwiadoży Auguſtyń ſ. Imawiat: Aegyptus, cali imago,
& totius mundi, Templum. Egipt, niebieſki obraz, y
wſzytkiego ſwintą Kościol. Bo z tamtąd potym/ żywa
rotara ſ. y cnoty wſelakie/ wyniſły. Z tamtąd/ wielki
Patry Paſielni/ wielki Antoni/ wielki Onofiyos, Pa-
cho.

Apud Cor.
in Matt.
c. 2. v. 14.

ehomius Paphnucius, Sophronius, Achanasius, Serapion, Benon, Palemon, Zoymas : straszny Czartom Hilarion, Makari &c. wysli.

w Trebąydsie w jednym mieście Oxirincho, dzie-
 sieć tysięcy Minichow/ a dwadzieścia tysięcy mniszek/ Rufinus.
seu de vit.
PP. lib. 2.
c. 5.
Lausia.
c. 9.
Vbi sup.
c. 18
 ktorzy/ iednostaynymi zaś sercem y wsty Boga chwalili/
 w domach/ po wlicach/ wśfedy. Jeden Opat Or nazwa-
 ny/ miał pod sobą Minichow trzy tysiące. Seraphion
 Dżiesięć tysięcy/ Minichow. Co rozumiesz co to tam
 za ludźie byli/ co za studzy Bożi/ gżiętrudnicy o święt-
 ckiego/ niż o dżiesięć Duchownych albo o sto było. Je-
 nie w spomnie poiedyntkiem wielkich S. S. oboygą płci
 z Egiptu. Dosć/ je miał Katarzynie S. Pannie y Mes-
 czennicę Alexandrynska/ dosć je s. Apollonia/ s. Mária
 Egiptoyka/ Tabire/ Pelagia/ Amate/ Euphrosyne
 Euphrasia. Ktore iako gwiazdy Niebo/ tak one Egipt
 zdobca. Filo też Jrodowin wżony wielce/ widzac w A-
 lexandryi pierwszy Koscioł/ księge niemala napisał na
 chwale jego.

Ktoż to odmienil? Kto oświecił? Kto tak Ducho-
 chnymi wżynil? Słuchay s. Atanazego tamże/ Alexan-
 dryńskiego Biskupa. Abraham in Agyptum descen-
 dit & Iacob, nihilominus tamen idololatria ibi vi-
 guit: Natus est ibi Moyses, æquẽ illic hæsit religio-
 nis error. *Abraham do Egiptu wśedł y Iakob, a przecie
 iednak b hucchnalstwo tam szerzyło sie. Wrodził sie tam
 Moyses, przecie tam postarému bład był w wierze. I do
 Egiptu kędzec daley. Agyptiorum superstitio non
 quævisset, nisi Deus in corpore, quasi nube vectus,
 eo descendisset, & idolorum errores compelli uisset.
 Egiptie b hucchnalstwo nie ustatoby było, gd. by był Bóg
 w ciebie, tak obojętem otoczony, tam nie przysedł, i bledna
 b hucchnalstwach nie pokromil. To było przyczyna Panu
 naszemu/ że do Egiptu zchrocił sie/ że przed zlosćia zez-
 rodowa*

Lib. de In-
car. Ver.

- rodowa nie kiedy indziej/ wchodził. Bo/ oprocz tego co s.
 Ser. 150. Chryzolog mowi: Christus, si maclatus in illo grege
 lactentium tunc fuisset, mors ei casus fuerat non vo-
 luntas: non virtus fuerat, sed infirmitas: necessitas
 fuerat, non potestas: & innocentia fuisset primum,
 maiestatis gloria non fuisset. Chryslus P. gdyby był
 w oney liczbie zabity tam niewiniątek, śmierć iego trąsun-
 kiem by mu była, nie iego wola: ktemu nie moc, ale nie do-
 skonalskość: y niewinności byłaby była zapłatą, nie chwala má-
 iestatu. Bo siłaby ich było rozumiało inaczey/ iáto y pod
 Matt. 27. Krzyżem kiedy wolali: In sych uzdrowi, niech sie sam
 v. 42. uzdrowi. &c. Dla czego w stemple/ chęcy do Egiptu/
 z rzadzenia swego.

- Może bydz y infa przyczyna; Ze z piertwsego rana
 mlodości swoiey/ iáto człowiek gospodarz (o którym po-
 1bid. 13. tym mowił w Ewangeliey) Exiit, qui seminat semi-
 v. 3. nare semen suum. Wyszedł siać nasienie swoie Dobroci/
 łaski/ miłosierdzia/ prawdy/ światła/ w króciach onych/
 nie wżytch/ wilgotnych/ pustyach/ piaszczystych/ Egipta-
 stich/ w których/ z bytności iego/ pátrzy iáto stołtroiny
 pożytek zniwa wielk iego pokazał sie zá iá/ gdyż ná pier-
 wsem wstepie (pisse náń Vincentius B. luacensis) przy-
 Lib 6. szedłszy do miásta/ á niemáiac nikogo znáíomego/ krob-
 Hist. c. 94. ych przyiat/ do Rosciolá wešli/ w którym 365. Bos-
 kow niemych było postánowiono/ którym część Bosta
 lud pospolity káždodziennie oddawał y rewerencya. A
 wszedłszy T. Pánná/ z Dzieciarkiem y z Józefem S. záraz
 nátych miast/ poobálalo sie to wśytko z wielka konfuzya
 y z podziwieniem/ rák/ że Afrodyzeus gdy sie dowiedział
 (Káplan Naywyższy) z Solnierzami swemi w padłszy/
 á Pánienka piástniaca Dzieciarko obaczywszy/ przed k-
 rym/ práwie bożetá one pokruszone leżały/ w wlamkách
 po ziemi. Nie tylo/ żeby sie miał był gniewać/ ale rostro-
 pnie rzekł: Hic, nisi esset Dominus horum nostrorū
 Deo.

Deorum, non isti coram eo, se prosternerent. Tenz,
kied, by nie b. t Panem tychnaß. ch Bogow, nie upadli by, by-
li przed nim. A tu sie spełniło widze Proroctwo Ja-
zaiaßkowe je upaćć fałszywi Bogowie mieli/ bo ich wy-
kurzył/ wygnal/ wypędził/ prawdziwy Bog/ bytnością
y przyścieniem swoim cudownie. Tak/ je sie s. Fat Egipt
w predkiem czasie światnica s. przybytkiem zacnym:
domiem światłości: klastorem slug Bozych: raiem sie ma-
stym: ogrodem poćiech wśpelaćich: srodtem taßki Bojey/
y sluzj morwie mu/ ziednym. O commutatio dexterę Homil. 2.
Excelli t vt populus, qui ante fuerat persecutor po- in Matt.
puli primogeniti postea fieret custos, vnigeniti filij. S. Chryso
Gdy z brności Pánstiey/ takie cuda staly sie/ y zadá-
eßi ieszcze ná wießße fawory. Abowiem y orzemo wy-
sokie (Solomenus swiadezy) pod ktorym idac siedziatá Lib. 5.
Tl. Pánna z Panem lezysem, vnizylo sie cudownie/ y c. 20
chylwßy gálesi swoich / ná przymiánie Smorzyćciá
swego. Zaczyn/ mori S Chryzolog. Christus non
vt euaderet, sed ne videret Herodem, aufugit. Chry. Sermon. 152.
flus Pan, me żeby ußedl, -le z. by nie widziat Herodá, z. chro-
niße. Bo oczy iego/ nie mogly dla złości zátwardziatę
párzyć nań/ Przenaswiertße. Eutebius Caesariensis. Tu-
git Christus cui in tota vita, mansuetudinis & clemé-
tia, testimonium redditum est. Vchodzi Chrystus P. Lib. 9. c. 4
ktoremu po wßytek zywot iego, échości y tákémwóci swiá-
dectw: danána. de Demó.

Co sie bowiem tycze złości Herodewey/ ná ktora
práwie inj nie mogł Pan náß párzyć oczami Przenas-
swierßim: y do mutoßierdßia bárzo sklonnym/ wiedz/
je to zlowieck chámiebnie nád zwozay zly byl. Tuz
przod/ z nim sie nie zgodził dla gniewu y kordyakt.
Potym/ orájdym źle rozumiat dla plochey suspicyey/ ro-
zumieiaci je tájdy nie zycglwoy mu byl/ y o nim źle mys-
liß: Przetym/ melánkoliczney náture/ bo zánępe w nrys-
kach

- ślách y w frásunkách był niepotrzebnych: niecnót ro-
żnych pełny/do których skłonny był. A osobliwie dla py-
chy y wyniosłości/ w ktorej/ co raz pominał sie wy-
dzwornie/ nikomu nieżycząc niczego/ tylko sobie wszytkies-
go/ chciwie. Dla tegoż pisał autorowie á osobliwie Io-
sephus, okrutnie pozabijał/ bez przyczyny słusney/ Lyzy-
machá/ Antypátrá/ Kostobará/ wiernych sobie y ży-
czliwych przyjaciół. Z dziećmi swoimi własnymi/ zwos-
dy prawne do Cesarzá do Rzymu czynił/ oni ná niego on
ná nie skarzył: Hurána/ Aryskebula/ zabił: z żona swoia
pomieścienie bestyalstie nie ludzkie miał. Dziatki nies-
winne Bethleemskie pozabijał/ ktorých liczby lubo nie
wie zapewne Kościół s. ooli jednak Menologium
Greckie/ y Kanon Missey s. dawny v Murzynow (iako
jest in Biblioth. Sanctorum PP. tom. 6.) kładzie ich
14000. Jednym słowem/ opisuie go Chryzolog s. He-
rodes pietatis prado, inimicus innocentia, hostis na-
turae, malus omnibus, suis peior, pessimus sibi. B. Al-
bertus M zowie go: VerisPELLIS in dolo. Abowiem
sie w tych złościach swoich/ w popedliwych affektach/
fylasantá tait/ átkomoduiac sie iednak/ iako Absalon
drugi/ káždemu/ dla swego pożytku/ dla swougo hono-
rou/ tak/ że dowiedziawszy sie od Zabincow w piémie
biegłych/ że Krolstwo Judzkie/ z demu Dawidowego
wyšlo/ w nim sie zaś/ Poganistie zaczęło/ lecz ma byđ
prawdziwy dziedzie polnatce kiedykolwiek/ on chytró-
ścia y przewrotnościá swoia Kościół żydom wystawił.
Mowia niektorzy/ że mało co od Salomonowego w budy-
neł y w ochędostwo/ aby go tylko z tey pobożności żydzi/ y
techal/ y záliessyafá/ abo przynamniey zá prawdziwe
go Krola Izraelskiego mieli. Co/ że chytrze czynił wszy-
tko/ á Bogu nie na chwale/ wrażliwe co sie stało/ pisał
In c. 2. Cornelius á Lapide że popiaćcu dni po zaboystwie nies-
Matt. ci- winnych dziatke/ á przedśmienie bázdo po wysciu
ca v. 16. zbawis

Zbawićcielowym do Egiptu/ niestychnému y niezno-
snemi chorobami starány byt. Naprzód/ ná cíele (do cza-
su/ á ná dusy wiecznie potym) sebra vstáwiczna/ przy-
mieszał sie káfel čieští/ biegontá czerwona/ puchliná/
podágrá/ Dycháwiczá/ nieczystá choroba/ těáto w nim
gnito/ y smrod wielki z niego wšedy byt. Ná ostátek z
čłiwosći/ chćiał sie sam nožem zabić/ lecz niešťzesliwa
dusze/ czárci wšieli stráśnie. Synowie zás iego/ po nim
nie nástapili/ ále po káwátku Krolestwo rozdziłili/
mánie zgineli/ y fámilia iego/ w ktorey sie kochal/ choć
była rozrodzona/ stá lat nie obaczyła.

Iosephus
ubi sup.

Pána Chrystusowe zás Krolestwo s. (choć przed-
złym wćieká/ pátrž/ iáto sie rozšerzyło po wšytkiem o-
boygu swięćie/ tutečnym y po podziemnym/ tedy stón-
ce swięći/ je sie špełnito Prorocstwo/ Omnes gentes ser-
viant ei: Wšytkie národ/ služ) c m u b e d a. Kiedy wznowá-
ia go zá prawdziwego Boga y čłowieká: Zá Krola y
Měšyáša/ á nadewšyčto/ zá Wdłupícíela dusi.

Psal. 71.
v. 11.

Ale wrodzmy sie do Egiptu/ to powiedziawšy. Do
ktorego kiedy T. Pánná šlá/ z tym Synem Lěbie-
šćim/ y z Jozefem S. co rozumieš/ Máčierzyńšćie serce
tey iáti žal trwože/ musíáto ponosice/ očym sie zwierzý-
lá s. Brygidšćie. Ale iá dokládam/ gdy odpadšy od wšy-
čćiego/ w droge dáleká bázro/ miedzy nie žyczliwe/ y kto-
rzy miłosćerđa nie mieli/ šlab Lěbá y šćenie mošlá.
Co rozumieš/ iáťie noclegi tey byly po domach: do kto-
rych sie w drodze przytulá/ w Imie Bože práwě: Kro-
lowa Lěbá y šćenie/ prošac dla miłosći Božey (kto-
regó nošá/ ná reťách z wielčá wěčiwosćia) aby iá przy-
i. to dáťáťá kedy málego/ pokornie. Co rozumieš/ iáťie
vragánia/ iáťie przymowě: iáťie niewygody: w
miłodšiwěnkách lečiech Pánienká čierpicć musíá/á/
tylo le zvs pocičá tey naywěšća bylá/ á Jozef S. Na-
com nie ráz powiedziat/ nie tak o šwoje/ iáťo o Synače

Łą swego/ strąsowała się niewygody. Tu/ ktożby poła-
 czył iey serdeczne wzdychania/ wielekroć na dzień/ bą-
 co moment/ poyśrzawoży na dścieciarko naymilśe/ w cie-
 cie przynrości/ w iatry/ w niepogody/ a on bez słomy/
 bez łoża/ bez postania/ na ziemi/ w sukientki iey tyło na-
 kryty y przyodżiany/ odpoczywał/ gość naywdzięczniejszy.
 Tu/ kto by poiał tży/ wiele wytoczyła/ przez te drogi/
 a tym bąrszcy że nie z żalości/ ale z miłości/ nad kochá-
 nym/ wiedzac kto był: y iako pośanowania godzien:
 a swoigo nie przyieli. Tak powiedziała S Brygidzie.
 Lib. 6. Sed ille dolor, non erat minimus quem habui, quan-
 do. 53. do Filium deferebam in Aegyptum, & quando audi-
 ui pueros occidi innocentes, & Herodem persequi
 Filium meum. Ale on żal nie był mnieyſzy, którym miał,
 kiedy Syna mego nioſła do Egiptu, y kiedy m ſtyſła że za-
 bijono, dziatki niewinne, a Herod prześladował Syna mego.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abó Liſteczek Roże Białey.

U Jech mi! się gódzi w imáginacyey tu láment iey/
 ile tyle (bo prawdziwie go/ sam tyło ſad Boży po-
 taje) wyrazić kila ſłow na podobieństwo. Ty-
 żeś to Boże (ſnadſz mowitá tak/ przypieć oto/ że niepoſci-
 głym rozumem wcieliwoſy ſie w poſkorny moy żywot/ y
 národziwoſy ſie (oproc cudu/ żeś zachował Pámiennſtwo
 moie/ tobie miłe) tak vbogo/ tak mizernie/ tak podło:
 że niewiem ieżeli robiá mizerniey (bo głowiek/ choćby
 nayubożſzy/ przecieby miał iáka táka wygode) w ſopie
 publiczney iedney/ niemáiąc głowy/ gdzie potożyć wzje-
 śnie/ ale przez ſzerebrieſci dni po-niewieráiąc ſie/ le-
 dwoś

ledwos iednego Káplána w Kościele znałasi/ y iedne
rodowc Anne/ ktorzy cie poználi/ y przyzwoiły pokłon
Boski tobie oddali/ chwalac cie/ iáko mogli. Ale tey y tes
raz (o cudá/ nád cudámi!) te poniewierki/ niewczasny/ nie-
wygody/ cierpiś/ po Egipcie. Deus, quis similis ti- Psalm. 70
bi? Boze, ktoz ci podobny, w takiey dyspozycyey: Kto zro- 7. 19
wna ná podobieństwo/ ile tyle z toba? O iáko by ináczey
synowie tego świata/ czynili: á ty ináczey czyniś. Iná-
czey by dysponowali wiazd swoy/ do podley miesćiny: to
ináczey ty ná wszytek świat. Ináczey by ordynowali o
Policznosci pompy swojey/ ktora/ podziwienie czynia o
sobie/ ináczey ty. Jednym słowem/ choć by nic nie było
do uwagi/ tylo dyspozycya cudowna tá twoia/ że tak rzec
czy sporządziles/ trzeba by koniecznie gwałtem/ áby cie
wszytko stworzenie miłowało/ tym wiecey rozumne/ dla
ktoregós to uczynił. Wielkie słowo/ nie z powinności/
ale z szczyrey samey miłosci/ ktora/ nie zwyciężonego zwy-
cięzyla: wśzechmocne^o pokonała: á ieżeli sie godzi mowić/
oto cie przyprawiła/ że prorocstwo spełniło sie o tobie/ gdy
cie nazwał/ przodek moy. Vermis & non homo. Roba-
kiem á nie człowiekiem. Czemuż to? Mam te waga/ że
Ktożkolwiek iest/ iákieykolwiek kondycyey człowiek mie-
dzy námi/ nayliższy/ nayuboższy/ naypodleyszy/ ieżeli nie
ma swego mieřkánia/ domu/ kátá/ przynamniemy go dla
miłosci twoiey przyima/ wygode iáka taká dadza/ á ty
tego nie masz. Tute masz/ bo cie Oćiec Przedwieczny/
strytym woli swojey sekretem/ niechciał ábys sie w do-
meczku moim w Uázaret wrodził/ kedyś poczęty był.
Ale w obczym/ á co wielkša/ w otworzystym ná ścizay/
iákowa była kópá w Bethleem ná wszytkie strony bez
zawarcia/ w ktorys mieřkat/ nie dzień/ nie dwa/ nie
tilká/ ale czterdzieści dni zupełnie/ dla práwa Moyzeszo-
wego/ ktore raze/ kedy porodzi/ tam powinna mieřkać/
do wywodu/ białogłową. Co wielkša/ á sercu wielce jaś-
nosna

Iob 2.v.12

losna/niestychanym sposobem/według wszelkiego pra-
 wa y sprawiedliwości (przez tak wiele dni) poznać cie
 tam nie chcieli, w dziesiętnym Miaszczu twoim
 Bethleem/ y żadney ci wężowości/nie uczynili. Sekre-
 ta to ja twoie Boże moy! ale ięsze wiek sie/ je przed czo-
 wiekiem lichym/ wloinnym/ ktory/ przed oblicznością
 twoia/ nie nie jest! Ktorego/ iako z niego stworzyłeś/
 tak zarwie w nimco obrocić mojesz: A przecie wiek sie/
 przed nim. Przychodzi mi na mysl/ co Adam przed ty
 ukrywał sie w Raiu przed toba (ale miał przyczynę/
 boś ty Pan był) a ty teraz bedac tymże Panem/ ukry-
 waś sie przed Herodem. O sekreta! twoiey mądrości!
 Widze doskonale Boże moy/ że zamysłem twoim nie-
 nie wydoła: Takt ich nie doydzie. Takt/ z pytać cie nie
 moze/ Czemu tak czynisz? Tenże to Egipt/ do ktorego cie
 niosz/ niegdym przemierzył oczom twoim dla grzechow y
 bálwochwálstwa/ a teraz mily: Tenże to Egipt/ z kto-
 regoś lud twoy wyswobodził z niewoli/ in manu poten-
 ti & brachio excelso, a teraz sam tam idziesz: Tenże to
 Egipt/ kedyś Paranie y plagi si rąfine czynił/ a teraz mi-
 łosierdzie chcesz nad nim wywyższyć: O Boże! iakie sa
 skryte tajemnice twoie! Jako wielce miałeś rozum swo-
 rzony/ aby to zbrodził morze. Do Egiptu idziesz/ kedy
 cie nie chwalono tak wiele set lat/ ale na wielko wygias
 de twoie/ zuchwale bestyalstie Bogi/ nad in se naredy
 grubiecy/ pomymyslali sobie. Przecie ty tam idziesz. Do
 Egiptu/ kedy twoy lud kochany/ cieśko barzo trapił:
 kedy slug twoich mienarwidzieli/ kedy czart nie gniazdo
 przemierzności twoiey miał/ ale palac przestrony: Prze-
 cie ty tam idziesz. Wze sie Marta od Syna/ milosiera-
 dzie nad grzesznymi/ to jest/ niepomnieć krzywdy/ kto-
 ra kto uczynił Bogu/ ale je jest opus manuum tuarum:
 dzieło rąk twoich czynił: dla tegoś trzeba go ratować/
 bo widze grzesznych Egipcyanow/ a ty ich chcesz zbaw-
 ić.

wię. Widze/ że záplugawione Krolestwo fałsem/ á ty
go chceś oczyszcic. Widze/ że czárt/ táń kroluie/ wewszyć
stich miástach y dziedzinách/ á ty go chceś wyrzucic.
Bede mi to w pámięci záuwe/ że trzeba rękę podać ne-
dzynym grzesznym/ poniewaś ty sám idziesz do nich/ choć
cie nie szukaia y nie prosa. Bede wiedziec nature two-
ie/ je barsiey skłonnieysza do miłosierdzia/ niż do sprá-
wiedliwosci/ poniewaś nieprzyiaciele wierutne/ z checi
twey/ nie dla swego/ ale dla ich pożytku dusznego/ náwie-
dzaś. Boże/ w tajemnicach cudowny! O szczęśliwy E-
gipcie! o Krolestwo náder fortunne/ je nie ty do Boga/
ale do ciebie Bog idzie. Nie ty o nim myslisz/ ale on o
tobie. Nie ty go przeprasza chociaż zgrzeszył/ ale on
garnie sie do ciebie/ grzechu twego zapominaiac. Egip-
cie szczęśliwy/ pátrzyeno co to Bog dla ciebie w dzie-
czyni? Cpuszcza Izraelá/ szuka nayspierwey (od swego
narodzenia) ciebie báłwochalce Egipcyaná. Wycho-
dzi z kráiu swiecego/ w którym sie poczát/ y o stat gło-
wiekiem/ á idzie kedy głowni tego nieprzyiaciele o nim
nie myslili. W malusientim Ciele/ wielka moc czyni/
boto tego przyście/ stołrotny pożytek w duszach/ ná po-
tym wrodzi: Tak/ że co tysiacami w niewola gorsta czár-
tomsta oddawali sie dobrowolnie ludzie żyiac po besty-
alstu/ teraz wyinsi ludzie/ wyswobodzeni/ żyć bedziecie
po Chrześcianstwu. Beda lata y dni szczęśliwe/ w ktore-
inż nie ofiare przetlela czártom takó do tych czas odda-
waliscie/ ale żywa/ żyiacemu ná wieki/ Przenaswierście
Cialo y krew tego. Beda lata y dni szczęśliwe/ je te bu-
downe Kościoty z bojkami fałszymi/ z gruntu wy-
wrocone beda/ á podwyższone zostana/ pod znakiem
Trzyja S. Duchow niesmiertelnych/ y przyaciót Bo-
żych. Beda lata y dni szczęśliwe/ je gdzie tu ludzie wi-
nowaycami sie stáia/ Imie Pańskie wczciwości godne
bluźnia: narodze sie ludzie/ taksi Bożey pełni/ w cnorách.

Świec

Światech różlicznych przezacni/ którym nie dosyć młā
 śkā beda nā mieścānie/ āle puścze/ dzięki lāsę serotia
 y długie/ w Alastory sie obroca/ w których we dnie y w
 nocy/ chwalić iego beda. Co mowiac/ ā stodkie lzy rzas
 sisto z obu oczu toczac (imāginny sōbie duszo moia) nieś
 podobna wymowić / iāto prosila zā Krolestwo Egipt
 stic/ Synā miłosierneho/ āby bārszey ięścze w miłosiera
 dźiugo pomnāja/ āby go dla miłości swoiey wprosiłā
 żeby sie zmiłował/ y co odwiekow iemu obiecał/ āby tym
 przysciem swoim zbliżył/ y dał.

Co/ iāto skutecznie prosila/ zās to otworzyli/ je/ iea
 żeli tedy w ktorey części swiatā/ w którym Krolestwie/
 bārszey y żarliwiey Pānā Boga chwalono: ieżeli tedy
 mnostwo wielkie slug Bozych bylo: ieżeli tedy Religia
 swieta Chrześcianańska/ y wieley ludzie w niej byli/ E
 gipt (nie kiedyś nieśczęśliwy) szczęśliwy/ zā przysciem
 Pāńskim/ y zā modlitwa skuteczna Przeczystey M. Bo
 garodźice/ obfitował w to. Tak/ je nie Egipt āle zā os
 nych wielkich Pustelnikow y Żakonnikow/ niebo iākieś
 bylo/ do ktorego/ nie zatāmowane kānaly łāsney Bozey/
 seroko zliwały sie. Czytay żywoty ss. Pustelnikow/
 znaydziesz/ je prawda co mowie. Do czego y Jozef S.
 sekretarz tajemnic/ co rozumieś duszo moia/ iāto poma
 gał/ modlitwa swoia: Jāko po Mārce Kochaney/ do ko
 chanego Synā przyczyniał sie/ powtarzając instāncy
 gorące/ āby Egipt centrum bāłwochwalstwa/ stał sie
 pierwocinami/ iāstti przyscia nā swiat Synā Bozego.
 Aby to otrzymać/ o co słusnie Mārka Synā prosila. A
 by zbliżać/ niaodroścając/ co Krolestwu Egypciemu
 nāznaczył.

Leż/ kiedy te/ ālbo podobnetych/ instāncy do Sy
 nā Rodzicielska czyni y Jozef B. kiedy najmilszy y nad
 wyrozumienie ludzkie najmiłosierniejszy Jezus o Egi
 pta wysli/ tym zāsem pēspiećāia wzawziętey drodze
 śarygi

śatygi stronnienie ponośa/ niechęci ludzkie pokrywają/
poniewierkę wśelka chętnie przymwia/ cierpia siła mo-
wiasz nadz podobno nie raz: O duszo iakożes droga! Kiedy
tak Syn Boży/ z takimi trudnościami/ z takimi ponie-
wierkami/ z takimi ciężkościami/ szuka cie? Ty grzeszysz/
á on o tobie myśli iakoby cie z grzechu/rátowac. Ty nie-
dbaś/ á on o ciebie się stara. Ty go nie znaś/ á on do cie-
bie sam idzie. Ty w nim nie asfektujesz/ á on w twoiey
miłości chętnie korzysta. Ty w roztokach y w wygo-
dach/ o sobie nie pominiesz/ co z toba będzie na wieki/ á on
w ubóstwie/ w nadzy/ w poniewierkach/ nie dla siebie/
ale dla ciebie/ pieczoune się. Miłość Boże moy/miłość
wielka! choćby nic innego nie było (á jest) godzieneś
miłości w zaiemney/ á bym się więcej w tobie/ niż w so-
bie kochał/ bo do Egiptu ciemności/iąsność Przedwie-
zna idziesz. Kedy nie przyniesiesz/ darmo nie jesteś/ ale
oświeczasz/ zapalasz/ iednoczysz się/ ciemności dusznej/ w
iąsność ciebie samego cudownie przemieniając. Coż á-
bowiem zwierzę jest w duszy/ póki do niego nie przy-
dziesz/ iako do Egiptu: á iako przydziesz/ áż on inak się.
Jedyna tylo Maria z tego Egiptu/ świadkiem niech
będzie/ póki służebnica ciata swego y ciata przekletego
była/ o iako ciemna! ábo raczej iako wielkie nic grzechy
w oczach tweich była/ sobie y innym/ przez miłzemne o-
byczaje/ szkodzić. Jakes przyszedł/ światłość Przedwie-
czna/ w ciemna dusze iey/ áż ona światła/ áż ona potu-
iaca/ áż ona na pufceysz odmińska lat/ grzechy swoje o-
platinaca. Coż rzekę o I haiz? o Pelagiey? Co rzekę o
tak wielu innych z tego gniazda Egiptie/ ktorzy w iá-
sność odmienują się/ synami światłości/przez przyscie-
twoie/ pozostawali. O iak szczęśliwa y moia dusza by-
ła by/ gdybyś Panie/ do iey Egiptu/ przez zasługi two-
ie/ á przez przyczynę naukochońskę twoię S. Ma-
rii/ B. Józefa (á jeżeli kontentujesz się/ przydam) przez

Apud suri.
in Vira
die 9.
April.

zasługi SS. Pasterzów/ SS. Królów/ S. Symeona/ S. Anny wdowy y Prorokiny przy Kościele Jeruzolimskim: y przez zasługi w sytych/ ktorzy cie w Beethleem w szopie na wiedzali/ ktorzy w Jeruzalem/ ktorzy w Nazareth/ ktorzy tedykolwiek powinna wzięć wosć/ po Egipcie (w dziecinstwie twoim przenaswietałym) Tobie tedy tedykolwiek uczynili: a byś mówił do mnie przyszedł y dusze mojej/ wiele Egipciowi podobne/ nawiedził/ oświecił/ obdarzył miłosierdziem do broci niekończoney. A nie pamiętać na przeszłe błędy mojej/ nowy Day/ z Egiptu uczynił/ y przemienił.

Tu by słuziło wygodnie/ o oświeceniu Bożym pomyśleć/ Co jest/ y iako bywa od Pana Boga: siła się bowiem ludzi oto pyta/ Co to jest oświecenie, y iako Pan Bog go dać: Odpowiem za toż okazy Egiptu cię mnego. Imaginuy sobie duszę moją/ że co Egipt doczesne Królestwo/ toś ty jest Duchowne ciemne/ bez światła Niebieskiego/ Nie żyżne/ bo w dziecinnych Bogu cnót nie rodziś/ samo z siebie: Białwany maś/ ile pożodliś wosć w sobie Kochaś: Morzem oblانة jesteś/ przemieniających rzeczy: Puszczę gęste y lasey dżitę z bestyami roznemi/ mnożyś w sobie/ ile razy nauk dusznych y niebieskich nie maś/ ale otych rzeczach tylo przyrodzonych/ choćbyś nauczony był. Jednym słowem Egipt/ duszę bez łaski Bożej/ do której kiedy światło swoje przynosi Pan y zbawiciel (czasem powoli/ czasem z pretekstami) iako by do Egiptu doczesnego wchodzi/ w taki sposób. Ile razy mówię natchniem do dobre/ o których nie myśliś (aś mi wiedzieć iako/ y z czego/ na cie przychodzi/ oświecenie to jest, Pan to do Egiptu wchodzi. Na przykład/ choćbyś/ robiś co/ odpoczywaś a daleko barziej kiedy się modliś/ kiedy czytaś/ kiedy strach iaki/ przyszedł wielkość wważasz/ iedną razą/ rozum ci chusięnto/ y pieśń szono bez prace y woli twojej/ życie odmianę w sobie: to

Czasby o dusznym zbawieniu myśleć: czasby zacząć inny
spósob życia: czasby tego grzechu przestać: czasby po-
rachować się/ coś wezynał Bogu/ sobie/ bliżniemu/ przez
życie marnie y ledaiakie/ átomodniac się doczesnym/
przemiiłaiacym rzeczom/ respektom/ á o wieczności/ co
się będzie dziać z toba/ nie myślac.

Te są oświecenia/ y lekce żadnym sposobem nie trze-
bá ich mieć/ ale y owszem z poćora przyimować ie/ á
tomodniac się wchodzącemu Pánu do Egiptu/ do
duśe. Ktora/ kiedy te oświecenia/ te ná thnienia dobro
y pożyteczne/ wdzięcznie przyimuje: kiedy skromnie ie
waja/ tym więkše światło rozmnaża/ rozszerza/ zápalá/
Pan światłości: Tak/ że ciemności błędow rożnych/ nie-
wiadomości rzeczy o wieczności/ wstepnia/ á duszá po-
mnożenie więkše bierze/ lekce nie wając sobie cichego
głosu Bożego/ wdzięcznego przysćia Messyášowego.
Co się tráfia wielekróć/ że ani wiedzieć iakimi P Bog
spósobami oświećaiac rozum (iakoby Egipt) do siebie
ciągnie. Jáko náprzykład Antoni S. wielki tego Egi-
ptu doczesnego (do którego Pan niekiedy/ z rodzićielka
y z Józefem S. siedł) pustelnik/ mamy w żywocie iego/
wchodząc do Kościółá/ człowiekiem świeckim/ mło-
dym/ y bogatym będąc/ po śmierci Rodziców/ á slyšac
Dyakóna czytającego Ewángelia S. ośbłowie one slo-
wa: Jeżeli chcesz dokónať m byđź, idźże, á przeday wś. tko-
co masz á day ubogim. Mówi historya żywota iego. Tan-
quam ea sibi dicta essent, sic Christo Domino ob-
temperandum existimavit. Iákož to iemu samemu rze-
czono byto, tak Chrystuśowi Pánu, poslušn; m byđź, rozu-
miał. To iest/ chwyćł się tego/ lekce sobie nie wáżył tych
słow/ iakoby to komu infemnu/ á nie iemu mówiono. A
owszem je iemu namysłnie/ że niekomu infemnu/ rozu-
miał. A przyśedłszy do domu/ z wielka wiara/ z przedał
wsyćtko/ ubogim dał/ sam nápuszcza/ deliśaćko wychod-
ził na z.

In Vita

Matt. 19/
7. 21.

wány

wány od Rodziców/ wdał się na ostry żywot. Coż to bys-
 to? Oświecenie przedzie/ nie spodziewane/ głos Pánst-
 y w iazd do Egiptu ciemnego/ który oświecił iasła swo-
 ia Pan/ a Antoni S. światło przyiał. Toż naydziej w
 żywoćie S. Franciszka/ y w tak wielu innych/ których
 dziwnemi sposobami iako Egipt/ do siebie pociągnął/
 iasie dał/ cnocy rozmnożył. Dla czego y Dawid S. ná-
 pominal wac swoich Izraelczyków/ aby takowe oświe-
 cenia pilno y nabożnie wważali/ od siebie ich nie odda-
 lali/ posłusznym im byli: Hodie, si vocem eius audieritis,
 nolite obdurare corda vestra: *Dziś, jeżeli głos jego v-*
ysłysycie, nie zatwardziacie serc waszych. Jákoby chciał
 rzecz/ kiedykolwiek/ kiedykolwiek/ chodząc/ robiąc co/ o-
 pozyskiwać/ daleko bázyley kiedy się modlicie/ kiedy cza-
 tacie Duchowne náuki y księgi/ kiedy strach iaki/ przy-
 stępy wieczności wważacie/ to jest meki piekielne/ chwa-
 le one wieczna/ śmierć straszna/ Boży sąd ścisły bázyle/ y
 ná którym nic nie odpuszcza! Nie odkładajcie tego o-
 dednia do dnia: nie gwałcie tą iasną Bożą Duchą S.
 ale dziś zaraz/ w tym momencie/ głosu tego świętego/ w-
 dziecznego słuchajcie: To światło wielce potrzebne
 przyjmujcie/ atkomodujcie się z serdecznych sił/ Boży
 woli. Czemuż/ rzecześ duszo moia? Bo to jest oświe-
 cenie Egiptu dusznego/ w ciemnościach skodliwych dus-
 sznych/ gdy takie ná człowieka/ ani wiedzieć z kąd trwo-
 gi/ o sprawiedliwości Bożej/ abo też y słodkości o miłos-
 tierdzu tego/ przychodzi. Wchodzi w ten czas/ Pan
 prawdziwie do Egiptu Pan mówi/ który pod podob-
 ścią swiem wiatru/ powiedział. Spiritus ubi vult spi-
 rat, & vocem eius audis, sed nescis vnde veniat, aut
 quo vadat. *Duch, kiedy chce wiecie, y głos jego słyszycie, ale*
nie wiecie, z kąd przychodzi, abo dokąd idzie. Ebaż/ nie
 len się/ S. Bernarda jeżeli moześ Ser. 74. n. 5 in Can-
 tica, iako to przysię opisać do dusze swojej/ y każdego/
 kto się godnym stanie/ przez iasne Boże.

DZIESIĄTY PUNKT,

Abó Liſteczek Roſe Białyi.

Ale iazaczeta materya tym czasem kończy/ o przy-
 ściu tuż Bożey M. Rodzicielki z Panem naszym
 a z Synem swoim do Egiptu onego/ ktorym ci-
 tu/ iakom mogli/ pokazał/ w porożeniu y w okoliczno-
 ściach inſzych. A naprzod/ kiedy rożni rożnie przyscie
 do Egiptu opisuia Pánskie/ dla odległości wielkiej
 od Nazareth/ do Miasta stołecznego w Egipcie Heli-
 opolim (abó iako inſi/ między Heliopolim a Babilonē
 w Wioſcie nazwanej/ Máturea) tedy mieſtali z wiel-
 ką ciężkością siedm lat, ty trzymay z Wincentem Za-
 nu naszego Biskupem Beluacenſtim/ że cudownie zbli-
 żył/ ſtrocił/ Wóciec Wſzech. dla Syna ſwego nieſtończo-
 na miłości kochanego/ y Rodzicielki tego miłcy barzo
 ſobie/ tego goſcinea drugiego. Bo/ co ledwo we trzydzie-
 ści dni iakoſ mogliby byli zayść/ to predzey y ſpiez-
 finiey odprawili cudownie/ obaczywſy ſie w Egipcie/
 mieſcie nazwanym/ Syena. A że to cud/ niſt ſie temu
 ma dziwuy kto wieſz/ co to ieſt Wſzechmocnoſć Bożar
 Kto wieſz/ wiele mil do Babilonu/ z Jydowskiej Kráiny/
 kiedy Antol/ Abakuká Proroká/ cudownie y nieſtychá-
 nym ſpoſobem/ we mgnieniu iakoby oká/ zá ieden wlos
 (głowy tego) wſiawſy go/ z obiadem dla Dániela prze-
 moſt. Kto wieſz/ że polutowanie ma/ nád ſlugami ſwe-
 mi Pan/ ktorzy go/ z ſercá proſtego kochaia/ y iemu w
 poniżonoſci/ duſze ſluzá.

Borchar.
 in Geog.
 Egypt.

Daniel. 14
 v. 32.

Alle gdy przyſli/ w piwoſe/ w drugie zé. Miasto/
 idac do nayglównieyſzego Heliopolim (abó do owey po-
 mienioney wioſti/ między Heliopolim y Babilonem/ ke-
 dy y podſiſieyſy dzień ſrodio y wodá cudowna/ pokazu-
 ie ſie/ w ktorey M. Rodzicielká potrzeby dziecinne in-

fantiles necessitates y usługi P. Jezusowe/ obprawa-
wata) co są niewygody! co są poniewierki: między lu-
dem nieznanym/ a co wiekša infey religiey/ pono-
sili: Kto im był rad: Kto ich tam witał: Kto im dobre
słowo dał: żaden. z Żydowskiego narodu ludzie/ nie-
dzy Poganami/ nie mogli mieć poślanowania/ daleko
wiecey/ vbodzy. Jednak bogaty Bog w opatrność
swoie niepościga/ tak wszystko/ dyktęca swoia czyni/
je y Matce y Jozefowi B. wola Boża/ naderwzięto po-
dobia sie/ a mieć iego samego z sobą (nad wszystko po-
ciechy) cieszyli sie y miło im było cierpieć/ gdy wodzą
cierpliwosci bardzo zacnego/ widzieli. Gdy tego mieli/
ktory/ niżej począł uczyć. począł najpierw czynić. Przy-
kład y zachęcenie/ do wytrzymania przeciwności wpe-
łających/ w sobie iako w zwierciadle żywym/ wystawiając/
swoimi przykrościami podierem/ nasze przykrości przy-
sie słodząc Abyśmy sie zapamiętali/ w ten Exemplarz
je vbogi (na pierwszym wstępie na świat/ aż do ośta-
tniey oney godziny żywota swiego/ kiedy na krzyżu na-
klonimy głowę. Bogu Oycu Duchą oddać) je miejsce
własnego niema/ je nim/ gardzi wszelki człowiek/ je sie
poniewiera/ ktory wszystkim/ wygody daie. O wielka y
słusna pociecha/ w verapieniach/ w doległościach/ w wo-
cistach naszych! Jakoby nam wdzięczno miało być!
kiedy ten cierpi/ ktory cierpieć nie powinien! kiedy ten
ktory według Bóstwa wszędy jest/ a według ciała y na-
tury ludzkiej przenaśmiewa/ poniewiera sie! przyja-
ciela nie ma! tylko Rodzicielkę y Jozesą B.

Leż tu już bezsilnie/ do uliasta Helipolim abo
też do Babilonu (ktore teraz/ także niektórzy zowiemy)
przyśledsy wraź sobie dusio moia (bo: choćby to słowy
wyrazić mogli) iako pokornie gospody/ Paćka lichego
funkali/ prosili nie mogli jednak znaleźć/ dla wbostwa/
ktorym (iako y dziś) każdy gardził/ aż ciąkom rzekł
z Wincena

z Wincentego Beluacensa) do Kościoła weszli/choć nie
przysięgli. Aleć Bog prawdziwy/ moc swoje w
flawit tam wnet/ gdy boszeta (pomnij com wyżej po
wiedział) przed nim/ na ziemię po wpadali/ y Afrodyze
uś przyznał/ że ten Pan Bogow ich/ własny y prawdzi
wy jest / nie sie nie gniewając/ o skode obalonych bo
gow/ y owszem przyimując pierwsi między infemi/ szce
slawemni szczęśliwy człowiek/ gością tak cudownego/ y
ktory/ dla pożytku Egipcyanow/ tak siłą ponosił/ niśle
ieśże do nich przyszedł. Rodzicielka zaś y Jozef B. z
tego dziwnego tak barzo cudu y przyscia/ iako sie cieśy
li/ wnetrznymi wciechami na duszy / Ktoż to może bła
chym ięzykiem spomnieć tutecznym. Jako powdzięcza
woli Bożej we wszytkiem/ Ktoż to może poiać! Jako w
ważata punctatim wszytkie okoliczności tej poniewie
ki Syna Bożego/ y poćiechy ktore przeplatały/ sad Bo
ży to tylko odkrycie. Dość/ że już do przyiecia światło
ści y odpuszczenia grzechow/ iakie takie wrota w Egi
pcie/ otworzyły sie/ a co Bog w cieie/ przez siedm lat/
tam czynił: Co tego Rodzicielka? Co B. Jozef: Kto
ciusiętko odprawa gdy tak rzekł: Prawie wstawicze
nie wygody/ wstawicze niewczas/ wstawicze na ost
tek żale/ że Bog w cieiony/ ponosi y cierpi/ czego nie po
winien. Panna zaś modlitwami co godzinami/ wstus
gami około najmilszego dzieciatka/ reżna robota na
przemiane/ zabawiata sie/ ktora nigdy proznować nie
wmiata. Jozef S. po modlitwie wstney y wnetrżney/
rzenieśto swoje pracowite Cieśielskie we dnie/ a w nocy
zaś znou modlitwami/ nagradzając ieżeliby sie co o
mieściato z chwały Bożej/ dla wielkich przyczyn/ aby
dla zbawienia ludzkiego Jednym słowem/ klasztor for
remnieyfy nie mogł być na świecie y nie będzie. Na
ktorych Egipcyanie zapatrując sie często/ a rozżigne
cndy na wybor w nich widząc Cośobliwie stronnosć
Ciebie

Łichosć/ mierność we wszytkim/ milczenie wstawiznes/ wslugi z miłości bliżniemu/ surowości y złości swojey/ sąpominali Poganstiey. Rádzi nieco gościom/ ták nie- uprzykrzonym byli. Dziwowali sie im z daleka/ co za ludzie tacy nad zwyczaj inszych/ bázro dobrzy. Mówia niektórzy/ że w nicym ciężkości/ siła ich im nie czyniła. Ma to abowiem cnota/ że ia náwey y naygorzsy nieprzy- iáćiel/ w winowácy swoim rad widzi: dla niey kocha/ á co może uczynić/ uczyni. Tym więcej/ kiedy kierował fercami Bog wszytko mogacy/ zázywając ná wslugę/ y ná wygodę iáka ták/ choc sáwet Poganow. Którym/ zá to/ dobrámi nie doczesnymi/ ale dusznymi pláćit tro-
 ry / dámo kubka wody zimney, od nas w Ewángelii niechce.

Matt. 10.
v. 42.

A tu/ z tey okázyey/ nie dziwnie sie je tyśiacámi és. Pustelników/ Káplánow/ Pámieneć czystych/ w Egi- pcie bylo: Nie dziwnie sie/ że wszytká Alerandrya obli- wala sie krowia: Niedziwnie sie/ że tam rodziłi sie oni wielcy Orygenesowie/ y temu podobni Doktorowie wes- gielne kámienia wiáry nášey. Zásłużyly co/ záslugi Dba- wicielowe: záslużyly záslugi Rodzicielski jego: zásluży- ly záslugi Józefa S. że znawo buyno wielkie/ po zásterwa- ku tákim drogim/ stało sie/ że ták Bogu odwdzięczali/ Który/ dla nich osobliwie też/ siła zbyt na te (Ktoż wie?) intencya ponosił. Bodałem y ia/ w óżien sadny/ między Egipczykami Świetnymi/ stánać grzešny. Bodałem w tych záslugách/ obaczył sie niewdzięcznik/ dobrodzieštw Bożych. Bodałem oświecenie y teraz/ moiego Egiptu dusze/ znáznie wziął Czemu: Czymże sie mam ratować? Co zá sposób náleść w ták owey trudności? Kiedy iáko ślepy/ nie widze do Ráim drogi! Ktoż mi przewodnikie będzie? kiedy ten Który siła inszych/ odemnie sie w- chrania! Jáko trąśie tam/ ná co mnie/ Bog stworzył moy: Jeżeli mnie nie porátuje sam/ w pušczy tey Egi-
 ptey

stiey (żywota tuteżnego) kedy prześtęd/ samolowek/
niebespieczeństw/ dolow/ zboycow/ omamiania dosię :
kedy/ bez tego pomocy/rady nie miał : kedy (bez niego)
choćby naylepiey siła naša wśytko/ złe/tak/że co stapia/
bespiecznym bez niego nie moge bydy : Co pomysle y w
czynie/bez niego/ w zasługę mi nie puydzie : Co postas
nowie/ bez niego/nie dokonam. Przetoż czyni tak dus
fo moia/ między wiela inszych nabożeństw chwale
bnych y to/abyś czesłokroć rwajala/nie tylo narodzenie
Pánstie/ nie tylo osiárowanie w Kościele Jerozolima
skim/ nie tylo przesładowanie od Heroda zlosliwego/ale
też te poniewierke/ te niewczas/ te niewygody wiel
kie/ ktore JEZVS, MARYA, JOZEF miał/ idac do Egiptu/
mieszkając tam/ y wracając sie po śmierci Herodowej
i. azad do Nazareth (takó z wygnania) niewinni/ y bar
zo naymiley si ludzie. Bo wiele SS. Pánstich (prze
strzegam cie/ przy dokonczaniu tey tajemnice) tym/ zá
paty wiek sie y sporie wzięli do miłości Bożej/ do zasłu
gi cnót/ nawet y do záplaty osobliwej zá to. Jako nás
przykład/że nie wspomnie tu wielu inszych/ z samego nás
zego Zakonu/ dwie Błogosławione Pánienty y siostry/
ktore sie serdecznie kochaly/ y nabożeństwo wiek sie/ w
duffy swoiey czuly/ tu przedśiwnemu narodzeniu Pán
stiemu w Bethleem/ tu osiárowaniu w Kościele Jero
zolimskim/ y tu poniewieraniu do Egiptu/ w Egiptcie/
y z Egiptu Pána našego. Ale iáko wa też záplata wzię
ly/ na tym ieśże świecie/ słuchay.

A naprzód/ o Błogosławioncy Ośannie Mántuán
ce/ Franciscus Ferariensis piše/ że/ trom nabożeństwá
do Narodzenia Pánstiego/ ktore wielkie bylo w nicy/ y
ktore przez umysł nie raz widziála/ z okolicznościami/
nowonarodzonego Zbawiciela/ ale co wiek fa raz/ po i ó
momey/ w Gremnicu Pánne Mária iáko zewiemyl/
powiána byla w Duchu/ do Kościoła Jerozolimskiego
kedy

In Vita
cius.

Łedy z osobliwey łaski Bożej/ y przez fawor Niebieski/
wdsiela/ aż w chodzi najsławięsza z Dzięciatkiem swo-
im Matką/ v pierśi na rękach trzymając naywdsie-
sznięyszego y naymiejnieyszego Syna/ Ktorego Bogu Oycu
dziwnym sposobem miłości y zapalcem swoich/ ofia-
rowała. Wdosi potym przedko/ kiedy Symeon s. przy-
chodzi y prosi/ aby mu go wdsieliła/ takto ta/ ktora nie
dla siebie go tylo porodziła. Obaczy w tym/ że go ofia-
rując Symeon S. Bogu Oycu także/ a napieściwszy się
pokornie ale z miłosnym sercem/ oddaie iey go/ Ktorego
wziawszy na ręce swoje cysto/ zawoła Ośanny B. a po-
glądając po niej miłosierdnymi oczami swemi/ zaprasza
iey/ aby go też wzięła/ od niej. Lecz ona z bojaźnią po-
kory S. wdsięściłatestat nie stworzony wważając/ prosi
raczy/ wpaść na kolana do neg przenaświatłych Ro-
dzącielki Bożej/ aby za nią się/ y za całym narodem ludz-
kim/ modlić raczyła: aby mnostwo cnót s. a grzechow
wielkich odpuśczenie/ wprosiła. W tym Tysławiejsza
przymowi się iey/ aby koniecznie brała od niej dzięcia-
tko naywdsięznieysze/ aby pokore/ zwyciężyła miłość
a śmiałość światła/ trwogę oddaliła. Co się stało/ bo
z wielką rewerencyą (iako wa powinna jest taktemu Pa-
nu/ choć w dzięcinney postaci wielkiemu) wzięwszy/ a
supplik tak wiele uczyniwszy/ o pewne potrzeby swego
Duchowne/ po pieśzocach/ na zad oddała go/ cierpliw-
wey Matce/ ktora czekała/ aż się do woli Ośanna ile
tyle/ wciełszy. A w tym/ duch się iey do ciała wrociwszy
na swoim miejscu zaś/ przed N. Sakramentem/ znas-
laża się kłęcząc.

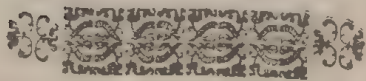
Bzouins
tom. 14.
A. 1320.
n. 30.

B. Malgorzata a Castello Włoska/ niech druga be-
dże/ wielkich cnót y znaczney światobliwości Kato-
nicą/ o Ktorey w spominaniu Kroniki nasze y różni autoro-
wie/ że też nad zwyczaj ludzkiej prawie/ nabożeństweni
Każdodziennym wstawiona była/ do trzech nayośbli-
wiej.

wiecy tajemnic/ku ktorym serce iej/wielce skłonne było/
 a Pan Bog łaskawie/ cudem to znacznym potwierdził/
 że mu mile/ nábozeństwo. Naprzód/ wielce wważała
 sobie każdodziennie/ pewnych godzin (które náznaczone
 miała na to) iáko nayprzeczysta Dziewica á Mátká
 Boża Pána nászego y swego/ Jezusa Chrystusa/ w ży-
 wocie swym cysym nosila/ przez dziewięć miesięcy.
 To jest/ wważała iáko to mogło bydź: y iáko sie s stało:
 że Bog nie ogarniony/ w głowieku ogarniony był: kto-
 ry w sobie zawiera wszytek świat/ od niey był zawarty/
 wnetrznościami. Przytym/ co tam w ten czas robił
 P. Jezus! ponieważ według dusze stworzoney/ rozum
 dojsónaly wielce/nad wszytkie Amely naysubtelniejszye
 miał/ tak/ że záraz od pierwszego stworzenia dusze prze-
 náśmierzey/ wiedział człowiek ten J e z u s Chrystus/
 wszytko/co do iego wzedu y godności/Odkupicielowey/
 przynależało ié. Jáko tam tá iásna iásność niestworzo-
 na/ Bog człowiek/przez ten czas/musiál oświecać/spra-
 wować ná wybor rozum iej/ wola iej/ pámieć iej/ kie-
 dy nie tylo przez łaskę/ále w personie w swey Bozey pra-
 wdziwie/niezwyčajnie/mieścił w niey przez dziewięć
 miesięcy y šest dni/ iáko sie wyżej rzekło.

Podrugie/ miała nábozeństwo także wnet potym/
 iáko sie cudownie národził bez boleści zwyčajnych in-
 fym matkom/ ale y owsem w radości miwymowionej
 serca iej/ z wesélem ktore Bog sám tylo/ wie. Tá ostá-
 tek to wważyszy/ wdawała sie rozmyślánienim swym ná-
 bójnym/ co cierpiało to miłosne serce záś/ tey nayświets-
 szy Rodzicielki/ kiedy z nayukocháńszym swym Syna-
 zchem/ wchodziła do Egiptu? Jáko tam boleści wiel-
 kie iej brzy: iákie chęne lzy wylewała: iákie wysługi
 s Józefem B. Dziećciem/ u tak zacnemu (ktoremu z dwó-
 rnie, miłości, y Máćierzynskiey iáko Synowi/ y náda-
 piznádzeny/ iáko Bogu Stworzycielowi) czynila/ z wa-

jając miłość tego karmidowu napałnu/ dla którego to
 ponosił y cierpiał/ na tym pierwszym wstępie na świat/
 wchodząc przed zły m. Herodem. Mówi tam historya
 dalej: że gdy sie tak ćwiczyła w tych bogomyślnos-
 ściach/ gdy iey po karmiduchorony był kájdodzienny ten:
 gdy onizym młecy nie gadatá/ tylo o tych trzech wwa-
 gach swoich/ czásto sie nie raz/ że ni z tego/ iáko by sie zá-
 pomniatowšy/ mowila drugim siostróm. O si scieris.
 quantus in corde meo lateat thesaurus! O kiedy byście
 wiedziály, iákonny w sercu mym záchoconie sie skaró? Co
 slyšac od niey często myśliły sábie siostry/ co to zá skaró/
 który wyrazić chciála á nie umiála? ále śmierć go po-
 kázála. Bo gdy niektóre pámietały to (Medykóm ábo
 lekárzóm powiedáiac/ ktorzy iá próc kázali) po śmierci/
 áž nálažły trzy kámyki drogic (które po dšisieyšy dšien-
 sa/ w Košciele Dominikánskim/ á Castello) á ná ká-
 dym Tajemnice iedne wyrzta/ osobno cudownie. Bo
 ná pierwszym widzieć bylo postác/ naysliżnieyšey
 Pánni/ złota korona wkoronowáney. Ná drugim Dšie-
 ciateczko Młowo národzone/ leżace miedzy dwoygiem
 bydlet. Ná trzecim mešczyzna státeczny y przyštoyny/
 w sáte koštowna vbrány s stal (Jozef S.) v ktore-
 go nog kłeczaca Zákonnicá w hábiecie Zákonnym
 Dominikáńskim/ wyrysowána iest. Co bylo
 włašnie wizerunk iey náboženstwa zá j-
 wotá/ ktore sie Bogu naywyššemu po-
 dobáto/ dla tegoš go tej cudem
 w slawiel tym/ po śmierci.



PIĄTY KWIAT

ZKRZAKV BIAŁEY ROZE

A B O

VWAGA PIĄTA

Ná Piątą Tájemnicę, z Náležienią Páná
IEZVSA w Kościele Ierozolimskim,
między Doktorámi.

W Rozáncu iey / ná Punkta / iáko ná listes
czy rozłożona dziesięć.

T stało się po trzech dniách náleżli Páná IEZVSA,
w Kościele siedzącego w pośrodku Doktorow,
a on ich słucha, y pyta ich. A zdumiwáli się
wszyscy, którzy go słucháli, rozumowi y
odpowiedziom iego. Luc. 2. v. 46.

PIERWSZY PVNKT,

Abó Listeczek Roże Białey.

D Wz był dzień siódmy Stycznia (iáko Martyro-
lógium Rzymistie świadectwo czyni) kiedy po
różnych pomiewiertách y niewczasách Syn Bo-
ży z Bodźcielką swóią nayukochánym y z Jozefem S.
sobie záwse mitem/ ná powrót do Nazáreth z Egiptu

4. Reg 19
v. 35.

Edi tajemnicie nie było. Sekretá to / niepoiete nam /
wiadome samemu tylo P. Bogu / czemu w cieie / Bog
człowiek / przed człowiekiem zlym / dobry wstepował :
Czemu / grzechom folgował / który jest sprawiedliwy :
Czemu wiaźdy nad nim nie pokazał / który Królestwá /
Pánstwą / narody / przed tym znosił iáto o tym czytamy
w historyách rożnych piśmá Bożego y w potożnych.

Alle tu duszo moia / nappierwey niż co / co imáginácyey
twoiey wważ prośećie wstep do tego domeczku S. Kie
dy przypili iáto do pustek gdyż niemoge náleść v Dokto
row ss. Kto táń przez ten czas w niebytności gospodar
stwiey mieřkał : Kto zarządował : Kto się opiekáł táń
szczęśliwym domem / bárzo / w Nazáreth : w którym
wielkiy Bog / sstał się człowiekiem / á człowiek pozes
ty w czasie / sstał się Bogiem / w iedność złączony Pers
sony Bożey. O iáto táń / nieporządék musiał byđ / bez
gospodyni y bez gospodarzá własnego ! iáto ná swym
mierseu / żadna rzecz nie była ! iáto ledwo znać było / że
ten to domek / Krolá y Krolowey / Wiebá y ziemie. Bo
day to (czemu iá przecie nie dáie wiáry) choć by táń
mieřkał Kto / ná táń świętym bárzo mieyćiu (náđ Ktores
świętego nie było / dla wcielenia się tu Boga człowieka
Ka w żywot Pánieński czyty) nie dostáwáło przecie się
iá / kiedy tego nie było. Brakowáło nie po málu ná wfy
tkim / kiedy tych cudownych ludzi / Boga człowieka : czy
ficy Májki y Rodzicielki : czystego y bárzo sprawiedli
wego Jozesá S. nie náydawáło się. Bo jeżeli Wiebo /
gdoby Boga w nim nie było (mow my táń ná podob
dobienstwo) okropne pustki były by : táń tu / kiedy Bo
ga człowieka przytomnego w cieie naszym / w domeczku
tym s. y wielce szczęśliwym / chybawáło. Kiedy Krol
owey Wiebá y ziemie : kiedy náysprawiedliwszego czło
wieka Jozesá : Pustki / pustki / wielkie były bárzo / wko
ńkie taty stráśne / Ktoby się był przypátrował : wśytie
mieysca

miejsca nie przyjemne. Mam za to/ że znnowu w nies-
 śniat było Rodzicielce/ że do tych tu puścił z wygnas-
 nia y z poniewierek siedmioletnich/ w prowadził na ys-
 milskiego swego/ ktory uż miał lat siedm/ y tyla niascie-
 dni/ a ona sama lat dwadzieścia y dwie. Kiedyby mi-
 sie godziło mówić/ rzekł bym tak/ że wprasała go potora-
 nie podobnymi śladz słowy/ wkleknawszy: Doże moy!
 Odkupicielu moy! Synu moy Jezusie/ naywodziaczniejszy
 że pachole między Synami ludzkiem/ ktorys nie gars-
 dził Bethleemsta śtawnia/ otwarta/ smrodliwa/ de wśes-
 lachich niewczasow sposobna. Ktorys niewinniatkiem
 w niej mieścił czterdzieści dni/ bez wziętości twoie-
 mu Najestatowi przyzwoitey: ktorys cierpiat czegoś
 cierpieć nie powinien/ niech ci sie y ten vbogi domeczek
 moy/ te puści do tych czas nie sprawne/ podobna. Wo-
 tus moy Synu Wśeschnocny stał sie/ Bog człowiekiem.
 Tus/ Bogiem będąc nieśmiertelnym/ stał sie śmiertel-
 nym/ w śmiertelne przyodżiany ciało. Tus/ wziął
 członki z członkow moich/ y krewe krwie moiey/ pra-
 wodziwie stał sie człowiekiem/ ktorys po wśytkie wie-
 czność/ nie śmiertelnym/ nie stworzonym/ był Panem.
 Owoż tak. Nie gardz y teraz/ proszę (ktorys y w Egi-
 pcie przyinowat/ wśytkie przez siedm lat/ do tych czas
 poniewierek) tym domeczkiem vbogim/ rodzicom mo-
 ich/ a teraz po ich śmierci moim. Niech ci ten Pałac
 będzie/ choć nie ochodożny przez niebytność moie (ale
 go wnet ochodoże y wprzane) miły. Tu odpoczniey do
 woli twoiey y Wycia twoiego (ktora jest iedną y w Dus-
 chu S.) pot: raczyś. Niech tak beda pześliwe te ściaś-
 ny że Boga w sobie człowieka maia. Niech ta ziemia/
 po ktorey będziesz chodził: Niech te pregi (nie tylo przez
 moie narodzenie tu/ ale y przez twoie poczęcie/ y bytność
 terażniejszy) biogostawione zostaią. Niech tu na opas-
 tce/ wśytkie influencye y lekaratzy Niebieśkie/ ściel
 swoy maia.

Tá wšytko watpić nie trzebá / namileyſy pozwo-
lit Syn / ktory / iuż ná ten čas trybem inſych dſiatek /
mowił y roſprawke miła / nie ſiemska ale niebieſka / z Ro-
dźcielka czynił (ſiedm lat máłacy) takżę y z Jozefem
Błogoſławionym. A co wdzięczna wspomnieć / tu ſie
witał z krewnemi (według ciáta) Bog. Tu pewinnych
połnáłce / y po domniemánym (od ludzi) Wycu Jozefie
S. Tu ſaſiády / tu przyiaćioły (racżke im ſ. dáiac)
przymierwał / ktorzy / cieſyli ſie z przyſćia y z powrotu
náząd / tak wielkiego powinnego ſwego (według ciáta
wſietego z Mátki / záwſe dokłádam) o ktorym rożne
cudá / rożne rzeczy / cudowne wſćie do Egiptu / y támi
mieſćkanie / przez te láta / ſłyſeli. O ktorym / nowiny ro-
żne / ale wiele / pewnych byto. O ktorym / mowił každy /
radbym go widział / radbym nań pátrzył / co też zac ieſt.
A w tym w te dni przyſedſy / do tego S. Domeczku /
przypátrował ſie každy / iego ſiſiognomiłey / w zroſtowí /
poſtepkom / cnotom / mowie. Pokázywáli go ſobie. Ten
to ieſt Syn Máryey : ktory tu / ſie pożał w Nazáreth /
w tym Domeczku ſ. á w Bethleem wrodzony / w Jeru-
zalem oſiárowány / po Egipte do tych lat / tułáiacy ſie.
Ten to ieſt / o ktorym roſprawká / między Káplánami /
Doktorámi / Pánami / y vbogiemi / wielka do tych czas
była : Ten to ieſt / o ktorym ſnadż Prorocy niegdy proro-
kowáli / że w Egipte boſtkowie ſaiſywi / potruſyć ſie
mieli / zá iego przyſćiem : A co wiet ſia / co rozumieſ /
co to za páchole / o ktorym dſiwnne rzeczy Páſtiſtkowie /
(publicznie / ludziom / w tenże dſien kiedy ſie narodził w
Bethleem / powiedáli : Do ktorego / trzy Krolowie
(trzynáſtego dnia) z dáleká od wſchodu ſonca / ſutáiac
go z odwaga / przyiecháli : Dla ktorego Krol Herod
14000. tyſięcy dſiatek / okrutnie zamei demáć dáł / w
okóło Bethleem / boiac ſie áby go nie poſſedł w Krole-
ſtwie / á on zdech miżernie / ten żyć : W iáko piękne pá-
chole!

Vide Ba-
ro. A. 8.

S. Pona. de
Vita Chri.
C. 13.

Vbi ſup.

chyle! O iako obyczajne! wszystko dobre/ a naybarszey
miłosierdzie/ wonila mu z oczu! Zaprawde szczęśliwa
Młłya/ Rodzicielka tego/ ktorago tu/ na tym mieyscu/
w tym Domezku s. w Młłście tym miedzy nami/ po-
czela! Abowiem dla tego pachołecia/ błogosławiona ią
beda zwieć wszystkie narody/ gdyz/ nie ziemskie to proste
(iako nasi Słłowie) pachołe/ ale Niebieskie zaište/ na
ktorego im barszey patrzyć/ patrzyć wieczey chceš: Im
go barszey Kochać/ barszey Kochać ięszce chceš: Im
wiecey z nim mowiš/ tym wiecey/ nie z tęsnito by sie
sila noey y dni mowić. O szczęśliwa! o błogosławio-
na Młłtko! sasiadko nąsą (inśi mowili) Krewona y przy-
iaciolko nąsą! pobratas wszystkie szczęścia/ y błogosł-
wienie/ wzławšy tego Syna. Żyćieżyias/ y przes-
słas przyrodzenie (iako wiele ich mowilo/ y do rozumie-
walo sie: z natchnienia Bozego) ięš/ y Młłtko ięš y Pán-
na: ięš poczela w radości: porodzilas w weselu: cho-
waš y pieściš sie/ w dušnych w niewymownych deli-
cyach! Te y podobne inśe słłowa/ snadź mowiac podobno
Obywatele w Nazarecie/ a za szczęśliwych poczytaiac
sie/ ze gošci takich dostali/ ktorymi nie tylo Domezek
błogosławiony/ ale y miasteczko/ y kraj Galileyski (od
ktorego Galileyzykiem zwano Páną nąszego) miał sie
w słławić/ po wszystkim świećie y Niebie/ na wieki.

Nayświętsza Rodzicielka tym czasem/ zrozumias
wszy wola Syna swego/ że mu sie podobato do czasu (to
ięš przez dwadzieścia trzy lat) mieszkac tu/ aż do k-
znodziejstwa y do meki swoiey/ przy Rodzicach/ y mie-
dzy Krewonami/ aby nasyćil oczy/ a daleko wiecey y poży-
teczney/ serca swoich/ ktorzy go zaiżeli/ inź nie iako ko-
chac (choć podobno nie miłością nad przyrodzenie/ ale
tylko ta zwyczajna) dla obyczajow pięknych/ dla spraw
przystoynych/ dla rostopności y rosprawki nie ziem-
skiey: poczela mowic zaraz wprzatac/ poczela Jozefa B.
prošić

prosić (pokorna záwse) áby iey dopomogł/nie ták Dem
iáko raczey Kościol S. przysposabiać z Domu: w któ-
rym/ iáko w Orátoryum Třebieštim/ niebiescy ludźie/
modlić sie/ dobre vczynki czynić/ rozmyślánia dobros-
dzieystw Božych odprawować/ poymować táiemnice/
konwersácyá mieć z Bogiem wćiele nášym bedacym/
tu w tym Domie/ ábo raczey iákom rzekł/ w Kościele.
Boć ten Dom s. y teraz Kościołem sie s stál w Lorecie
we Włosech, w którym/ o iáko rozlicznych počiech! rá-
dosći! pomocy! doznaváia (y ná dušy y ná cíele) ná-
wet sámí Pogánscy ludźie z Turek/ oczym/ czytáy Ho-
ratiusa Turlielina Soc. Iesv, který opisuie to wšytko/
wymodzác zacnošć/svíatostć/przytomnošć/bárzo wíel-
ká Božo/prawdšivie y rzetelnie/z potwierdžením prá-
vie Stolicy Apostolskéy/ která/ temu Domowi s. Du-
chowných y doczesných rzeczy/ došć nádatá/ ochedoštwo
bogáte/ wygody pamítkámí včasné (kterzy náviedzá-
ia, opátruiać/ ná wíekšá chwale Pánu Bogu nášemu/
který sie tu počal/ y míšká z Rodšícíelkú swojá z Jo-
zefem S. wedlug cíatá przýetego nášego.

Ja mowíe ták/ y přezstrzegám tíe dušío mojá/ že
mí sie zda/iáto by nie od rzeczy pobošnie powiedšíc/ že
tu w tym Domečku s. y sám P. Jezus/ blagosłáwíonez
mí šnadš náppierwey rešámí/ podobno počal robíc/ v
přetác/ vmiatác/ míšćá stánovíc/ že ten řadíť ná-
přýklad ná to bedšie: tu moie stánovíšto/ tu/ míšće
S. Jozefowi: tu/ dla tíebie/ mojá Rodšícíelko pokoiť:
tu řaplička do modlitwy/ ábo Oratorium: tu/ nářfát
Kláštornego rešektarzá míšće do pošílení cíatá/ y
tým podobne inše ochotné řzady/ Řzadca Třebieští y
ziemští. Co gdy sie státo/á Rodšícíelce y S. Jozefowi/
náđ zvyčáý podobatá sie tá dyspozycýa/počeli řížešl-
wie w Názáreth/ w tym Domečku s. míškáć: poče-
li tým wíceý w nim/ ná chwale Pánu Bogu wíekšá/
Pppz Akty

Lib. 6 c. 58

Atty wiekſſe y goredſe miłości Bożej/ bliźniego (wy-
bornych cnót ss. /wydawać z ſiebie: Pożeli oczy ludza
kie ſtoabić/tak/je s. Brygidzie N. Panna powiedzia-
ła/co czynił Pan Jezus. Cum verò venit ad maiorē
aſcendit nobiſcum, ad ſtatura feſta in Hieruſalem, &
loca alia. *Ca* gdy przyſzedł już do wiekſzych lat, na mo-
dlitwach uſtawicznych był: ktemu poſtuſny chodził z nami,
na światła poſtawione do Ieruzalem, y na mieſcā inſe:
Jakoby rzekła inaczey Nayswiętſza. Syn moy nayuko-
chaniſzy/ był zwiérciadło y wizerunk żywy / wſſytkich
cnót barzo naywybornieyſzych/ y naycelnieyſzych/ Bo-
gu y ludziom naywdſiecznieyſzych/ ale teſz nayoſobli-
wiey modlitwy s. przez ktora (pomnajać ſie wielce w
niej) iako człowiek codziennie/ wzył káždego iako ma-
pilnie ćwiczyc ſie w niej/ktora/ nie tylo blaga za grze-
chy/ ale wpraſia wiele pożytecznych/duſzy y ciała/rzeczy:
ktora beſpieczna/ y pouſala roſprawke (iako z ſwoim ro-
wnym) z Bogiem naywyſſym czyni: ktora odchodzi od
wſſytkich rzeczy/ a łączy ſie z ſamym Stworzycielem/
przez zabawe rozumna: ktora naoſtatek/ oddziera od
tuteznych marnych marnoſci gwałtem a z iednacza/
z ſamym Bogiem/Dobrym naſzym/ iako Paweł Świe-
ty wiec marował potym/ piſac do Koryncezyków: Qui
autem adhæret Domino, vnus ſpiritus eſt. *A*ko ſie złą-
cza z Pánem, iednym Duchem ieſt. to ieſt/ przez rozum
na modlitwie s. iako ſeroko wſza/Doktorowie ss.

1. Cor. 6.
v. 17

W tey tedy modlitwie/ pomnajał ſie codziennia
Syn moy/ na ktorego zapátruiać ſie y ia/ y Jozef B. y
wiele inſzych pobożnych/ wiekſſe ognie y podnety tak je-
do modlitwy brałiſiny wſtney y wnetrzney przez rozū ma-
iać nauczyciela/ młodych lat páchole/ namiliſe według
ciála/ ale Mładoſć nieſtworzona/ według Boſtwá. I
ktorego/ iako promienie je ſłońca tuteznego/ tak ogy-
wiſcie

Wtóry Punkt, ábo Listeczek Rože białyi.

501

wiście z niego/ siła cnot/ á osobliwie tej tá modlitwa s.
wynikáta y oświecáta nas/ *je trzebá* (iáko potyn, mo-
wit/ publice) *uśláwicznie modlić sie.* A czego wczyl/ to Luc. 18. v. 2
sam czynit nappierwey/ od młodości/ iáko mowię przy-
kład nam dáiac/ ábo iáko mawiał wiec Ambroży S.
Orat ergo Dominus, non ut pro se obsecret, sed ut Lib. 5. in
pro me impetret. Nam, etsi omnia possuerit Pater Luc.
in potestate Filij: Filius tamen, ut formam hominis
impleret, obsecrandum Patrem putat esse pro nobis,
quia advocatus est noster.

A przydáie táń *Śláswiętśa Pánná*/ opisuiąc
wódsieczny iego wzrok/ y mowę cudowná (zá táj okázy-
młodych lat/ *Páná Jezusowych*) *je náwet utrápieni/ w*
žalách bedacy/ po nášemu w meláńkoliey iákiey kólwiek/
lubo w kłopotách/ zmarwiali sie wiec miedzy soba mo-
wiac: Eamus ad Filium Marię, á quo possumus con-
solari. Podźmy do Syná Márye, *od ktorego możemy byđz*
poćieszeni: Czym: Tak wódsieczny/ powieđa Śláswiętśa
śa Pánná miał wzrok/ y cudowná mowę/ nie tylo łágo-
śna Syn iey/ je weyrzeniem mogli sámym/ utrápióne-
go rozweselić záraz: nedznego poćieszyć: frasunkiem z-
dierego łágodnie od Młániey oswobodzić: choremu s-
ge wczynić. Omnibus, omnia factus: Wśytko, wśytki-
śláwśy sie, z dobroći swoiey.

Apud. S.
Brigit. vbi
sup.



W T O R Y P U N K T,

Ábo Listeczek Rože Białey.

EO sie záś tyče dálśyich lat/ w ktore/ pomnážal się
Pan Jezus wedlug Ewángeliey s. Puer au-
tem crescebat. Syryácka literá czyta: Pueru-
lus

Ius autem crescebat. Vatablus czyta. Puellus. Dzie-
ciatko, rośło: Te/ odprawował P. Jezus z wielkim po-
dziwieniem/ Obywateľow/ nie tylko przez naukę Nie-
bista/ prywatnie tu wżac wielu: Nie tylko przez róż-
ne y wyborne cnoty/ktoremi świecił: Nie tylko przez o-
sobliwe y doskonałe posłuszeństwo/ mnie y B. Józefowi/
ktorych woli we wszystkim słuchał/ roztazanie nasze we
wszystkim pełnił/ wpoornie w niczym nie sprzecząc sie.
Ale też (co piękna) nie lenił sie y nie wstydził nigdy/ Wy-
cu domniemanemu Józefowi B. w rzemiesle cieżkim
pomagać/ będąc subtelney komplexyey. Rzecz. Coż
za rzemieśło Józef S. umiał y robił/ ponieważ y Máo-
teus S. w Ewangeliey wspomina/ że był rzemieśnik,
Faber, ale iaki nie wyraża. Odpowiedam. Przed tym
wiec/ różni różnie na on czas Doktorowie SS. mówili/
ale B. Alberto Magno, y S. Tomaszowi Doktorowi
Anielskiemu/ żadna miara nie zdadza się te bydy rze-
mieśła B. Józefa in c. 13. Marh. ktore Cor. à Lap. cir-
ca v. 55 wylicza. Nowšem/ pospolita y od S. Kościoła
przytęca opinia jest/ że faber Lignarius Rzemieśnikiem
był Cieśla iako tenże B. Albertus Magnus S. Tomasz
zapewne wzy/ na wzroby pomienionym miejscu/ po so-
bie przywodzac osobliwie S. Chryzostoma/ y tak wie-
le innych znayduie się Doktorow pomajnych/ co tak
trzymają/ wśelkie inſe wypokoiac opinie. Ale osobli-
wie też zgodna iuz otych częściach Kościoła S. sentencya
iako mówię/ ktory/ przyimie co iakoby zapewna rzec/ że
tego pracowitego rzemieśla/ z wielu przyczyn y podo-
bieństw/ był Mistrzem.

Theodo. A co wielka/ Libanius, Apostata on abo zbieg (od
lib. 3. c. 23. wiary pierwſzy Chryścián. 6.) ktory sie bawił przy Juli-
anie okrutny prześladowcy slug Bozych y imienia Chry-
stusowego na wschodzie słońca. Idac raz/ á potkawſy S.
jednego Chryściánina/ z iadu y z kordyaki/ zpytał go:

A wasz

Awáś Cie ślá co robi: (rozumieiac ná Ciebie inż kros luiacego) Odpowiedział mu S. Chrześcíanin ná wpo Korzenie pysznego. *Robi Trunne, t'woiemu Iulianowi Cesá-rzowi.* Dáac znáć/ że póti máś czas/ nie bluźniey/ ále potutny/ nie niew zuchwále/ ále sie wpo kárazay przed Máiestatem narwoyższym/ gdyż śmierć nie spodšiewána nadyošie z predzá/ y tobie/ y Iulianowi.

To tedy rzemieślsz pracowne robis Jozef S. á Chryśtus Pan/ retami przemaszcieśmi swoim pomagat go/ ná pożywienie sioze/ iżakti przemaszcieśmi eyssey/ Jozefá S. Tai/ że pretna byio widšić páchole mite/ w przod (iáko piše y tworoši Ludolphus Carthusia-nus) wode nošacego ze šroda bliſkiego N. Máce: In Vita potym/ gdy wiekšy byt/ podáiacego náczynia do roboty Chri. i p. słužace Jozefowi B. Toporem zácínáiac/ trzásti náwet c. 14. n. 18. do domu drobne zbieráiac/ iáko wiele Duchownych/ w S. Bona i- wáza to. Al co wiekša/ wolátná Jozef S (ácz z wiel- bid. c. 13. ká wczéiwóšcia porówna) Iezusie poday tego: Iezusie, przynieš to. Al Pan Jezus z miłóšcia wšytko czyni/ Jozefowi S. poslušny byt/ świadczy N. Pánná sámá/ S. Brygidšie ták: Sic etiam obediens erat, ut cum Vbi sup. Ioseph casu diceret ei, fac hoc, vel illud, statim ipse fa- ciebat, quia sic occultabat Deitatis suae potentiam: Gdy mu Jozef S. tráfunkiem rzekł: uczyni to. ábo orńo, z árazem u- czyni, ábo wíem ták, táit Bóśná swego moc.

Rzeczysz. Mogło bydš bez tego/ zwláſzczá w tákies go Pána/ ktory y Bogiem prawdošwym byt/ y człowie-kiem naydoskonalšym/ nayzacznieyšym/ dla słaczenia sie z Bóstwem: Grzegorz S. odpowída w Wšobie ie- go ták: Mira quidem facio, sed abiecta perpeti non. Homil 6. dedignor. Dſwíne rzeczy prawda iest czynie, ile podtych in Euang. ponošic, nie w drzgam sie. To iest: nie wczyniłby tego py-šny/ chárdy: iáto czynie/ ktorym sie ponižył. Do tego/ y to przyczyna moze bydš ná záwšydzenie dšiatek nie-
poslu-

poslušnych Rodzicom/ y ktorzy sie wstydaia wiele kroć/
za wbogie Rodzice/ zapieraiaac sie ich/ y na wzgarde im
czyniac/ je nie sa synami ich. Takowych v nas/ co ich
znany sami/ sika. P. Jezus zaś z wbostwa Rodzicow
swoich/ nigdy y nigdy nie wstydzil sie/ y owsem cieszył
sie/ je wbody byli według swiatá/ wpominaiac ich y w

Apud. S.
Brigit. vbi
sup.

twierdzaiac łagodnie/ aby dla miłości Bozey/ na wzgar-
de pychy/ pompy/ náderości swietckiey/ w wboſtwie sie s.
iako naybárzciey łochali. Aby iem/ nie przyeto bylo/ gdy
wczuia nie wygode iaka/ bo niebo nie omylnie będzie za-
to/ z wielu przyczyn/ ale też y dla tego. Gdyż/ y on sam/
od pierwszego zaraz wstępu na świat/ wboſtwem postaa-
nowił swietym wojować świat/ ktory jest/ instrumen-
tem wielkim szartowſkim do rożnych okazyi/ grze-
chow/ na wzgarde y obraże Bogu/ a ná zgube człowie-
kowi/ gdy sie dobrze ma/ gdy mu na niczym nie schodził/
gdy wſytkie wygody plyną. Co widzieć mojem/ w o-
nym przykładzie trzech Pánienek wboſkich z li iaká ne

In Vita a-
pud Suri.
2 Maij.

Florencey, ná ktorých domczku/ Aniołowie SS. siada-
li wiać/ póki wbogie były/ a rekami często wyrabiali
chleb. Jako im Antonin S. Arcybiskup (znasiego Za-
konu wſięty) intrate perwona codzienna pozwołu ná wy-
zywianie przystoyné/ aż miasto Aniołow dobrych/ zli po-
kázowali sie. Czego poſtrzeſſy Antonin S. raz y dru-
gi idac imo dom/ wniknal intraty im/ a wolal/ aby w w-
boſtwie Pánu Bogu swemu służyły raczej/ niżeli máiac
nad potrzebe opátzienie/ zbytkami y próżnowaniem zaś
mieſſiwoaty służy Bozey.

In Prato
Spiri. c. 8.

Przeciwnym ktemu/ poſobem ieżeli chceſ/ v Soſtro-
niusa má/ je w pát Myrogenes stary/ gdy o iego cnotach
wybornych siła słyſzał Arcybiskup Jerozolimitański/
kultochius, chciał mu poſyłać/ co tyto było mu potrze-
ba ná wiekſza wygode iego/ tak ſnadź w ſtrawie/ iako y
w pićiu/ iako y w poſiey: Ale on wporczywie nie nie
chciał

chciał od niego wziąć/ tylko prosił/ áby się zań modlił/
aby w piekle nie był. Czemu dla Boga nie chciał brać?
Wszak to (rzeczes) potrzebne rzeczy są te doczesne do
służby Bożej: Sposobniey głowięt służy Bogu/ kiedy
ma iákie wygody: Odpowiedam: Wiedział z Duchá S.
y z doświadczenia Myrogenes S. Opát/ że potrzebniey-
še ubóstwo S. które popycha prąwie/ y co raz okázya śnás
dnieyszą jest do służby Bożej. Dla czego inisi/ wyrabiá-
li chleb/ przyktadem Chrystusowym y Mátkeiego/ y B.
Jozefá/ iáko tamże czytamy o iniszy Opácie Mátku/ ktory/
pescóśiesiąt trzy lat miał/ á całé tygodnie prąwie po-
scił/ tak/ że niektórzy rozumielis/ że bez ciáta był. Ro-
bił iedną wé dnie y w nocy/ á co zarobił/ ubogim roz-
dawał/ nie nie biorąc od nikogo. Czego postrzetšy wier-
ni Chrystusowi/ á nawiedzaiąc go/ wiele ich chciaío mu
dáć iákmusne/ lecz on nie chciał brąć gwałtem/ mówiąc:
Racc meae, mne, y ubogich, ktorzy do mnie przychodzą,
karmia. Manus meae nutriunt me, & eos, qui propter
Deum, ad me veniunt.

Vbi sup.
c. 13.

A to to jest co potym Zbáwiciél náš mawiał/ ná pu-
blicznych Kazániách swoich: że trudno bogátemu wnieść
do Królestwa niebieskiego. A ná drugie miejsce surowiey:
Biada wá bogaczóm, bo już macie pocieckę wáśse. Ale rzeczes
duśso moia. Wszak Zbáwiciél sam tenże potym wzytł/ że
nie powierzchowne to zbytęzne z wielką cięstkoscia/ ale
duśsine ubóstwo/ błogosławionemi czyni: Beati paupe-
res spiritu. Błogosławieni ubodzy, w Duchu. Bo będzie
drugi miał/ á iáko by nie miał: Iniszy nie ma/ bo mieć
nie może/ ále by chciał mieć. Dobrowolnie zaś/ nie przy-
kładáć serca do najwielšych bogactw/ wygod/ y wczás-
sów/ enoćá jest/ iáko mawiał Dawid S. *Diuitia si af-*
fluant, nolite cor apponere. Jezeli wam przybedzie,
maiećności, nie przykładaycieś serca. Iákoż tedy ubo-
si wo/ á waleczne jest to powierzchowne/ y krete sam od
piers

Matt. 19.
r 23.

Luc. 6.
v. 24.

Psal. 61.
v. 11.

pierwszego rostepu na świat kochał: który/ w bogich Rod-
 ziców obrat sobie: który/ w ubóstwie/ich (y wielu in-
 szych) łagodnie/ potwierdzał: Piętnie odpowiadając na
 to/ y prawdziwie Doktorowie ss. pozwalając (zwłast-
 cą o tych czasach) nie tylko w pospolitości/ iako Conci-
 lium Tridentinum kaže/ ale w osobności mieć nie kie-
 dy nieco małego/ z wiadomością iedną starych. Przy-
 czynę czytaj/ w naszego S. Antonina Biskupa Floren-
 ckiego/ kiedy powiada/ iedne Sekte Heretycka Pauperum
 de Lugduno, potępiona/ która/ twierdziła upornie/ że
 zbawiciel nasz/ ani w pospolitości/ ani w osobności/ nie
 nie miał/ co było przeciwko iasnemu Ewangeliu S.
 świadectwu/ iako tam naydzieść.

Lecz/ żeby kto prawdziwie był ubogi/ dobrowolnie
 w duchu/ choćby wygody snadź nie tylko iaktakie miał/
 ale y Królestwie/ B. Henricus Sufo wielkich cnot maż/
 osobliwie też w ubóstwie S. Kochający się/ naukę wy-
 soka y barzo piętna dając/ godną/ aby każdy sługa Boży/
 przed oczami zawojsze one miał. Naprzód/ mówi (notuj
 sobie duszo moia) aby z rzeczy tych które ma kto, aby tyl-
 ko mówić miał potrzebne do przystojnego życia. Nie iná-
 czej iednak, tylko iakoby ie też, od domu do domu chodząc,
 wyzebrał y nyzprosił, y na każdy dzień iakoby miał, prosić a-
 bo zebrać o nie. Powtore. Jeżeliby wiedział, kogo kolwiek
 innego z przyjaciół Bożych, y coby człowiekiem był dobrym
 a onich potrzebuie, iakoby własnych jego, y żeby mu tak ży-
 czył/ ażymać ich/ jako sobie samemu. Potrzebie. Jeżeliby o
 nieśczęście snadź kiedy przyszedł ich, aby tak był w umyśle
 y w sercu, wola swoia uspokojony, iakoby ich nigdy nie miał.
 Te trzy obserwancye, ktośkolwiek rzecz sama doskonale
 wypełni, za prawdę, y bogi w duchu iest, choćby miał Cesar-
 stwo albo Królestwo. A o czym nie wątpić, że z Chrystusem
 na jego sadzie, siedzieć będzie. So słowa jego potaćinie.

Porro, spiritus paupertatem integram Deo ex-
 hibet.

Ser. 4.
 mihi fol.
 211.

hibere poteris & offerre, etiã si terrenas possideas facultates ac opes, nec quicquã inde patieris impedi-
menti, quod ad veram Christi imitationem attinet, si tantum tria hæc, quæ subijcio, seruare curaueris, si-
ne quorum obseruatione, non est, vt id te præstare
posse arbitraris. Primum est, vt ex rebus possessis,
non nisi vitæ necessaria tibi vsurpes, haud secus, quã
si eas ostiatim emendicasses, & quotidie mendicare
deberes. Secundũ, vt si scias alium quempiam De-
i amicum & hominem bonum illis indigere, liberam
ei facultatem præbere quæas, tam liberè eis pro sua
necessitate vtendi, ac si illius verè propriæ forent:
idq; illi non minus cupias ac faueas, quam tibi ipsi.
Tertium, vt si illarum fortasse iacturam facias, ita in
animi fundo ac voluntate, tranquillus & immotus
perseueres, ac si eas nunquam habuisses. Hæc tria,
quisquis re verã & perfectè est assecutus, verè pau-
per spiritu est, etiamsi vel augustum obtineat Impe-
rium, & absq; dubio, illius est regnum cælorum, atq;
in Extremi iudicij die, cum Christo Iudice, in sede iu-
diciaria, residebit.

Alle wrodźmy się do ubogiego y pracowitego / z
młodych lat zaraz ięście / Zbawiciela / y mówmy tak:
Tę proznuiały żywot miałby być nasz / ale pracow-
ty. Do iężeli ty o leży dobry / w młodziuśienim wie-
ku / Bog głowiek robiś / nie proznuieś / nie omylna rzecz
ieś / coż my mamy czynić : Ktorzy podezas nie potrze-
bnemi zabawami / wymawiamy się : Bã zaśem / wsty-
dzac się słomotnie y bez rozumnie robić / dla opárzenia
potrzeb swoich dusznych / y cielesnych : Ktorzych / choćby
nie było / á zato nie pożytek byłby / aby nas Czart / y wło-
minosc naszą proznuiecyni nie nalaża : Abyśmy wśli-
wielu okázi grzechu : Aby nie tylo Mágdałená / ale y
Marrá z nas mogła być / przykładem tym Pánstkiem /

ktory/ y mógł się pewnych czasow/ y robił pewnych cza-
sow: Toż Rodzićielka tego czyniła: Toż Józef S. coż
niemal wszyscy SS. Bo/ mowi pomieniony B. Henri-
In Dialog. cus Suso: Vx, vx hora illi, quā verba omnia iafrugi-
c. 6 ad fi. fera & otiosa, tempus omne deperditum, & quid-
quid inquam boni neglectum est, ad rationem re-
uocabitur. Biada, biada, biada godzinie oney, w którą
słowanie pożyteczne y prozne, czas wśelki utrácony, y co do-
brego czynić zaniedbáło się, ná sęd Boży przypomni się to.

Co zaś się tyje N. Rodzićielki coby robiła/ ábo co-
by za zádamże/ tedy owedy z Synaczkien miała (ná
tęże iákis y ná podobienstwo ktotifile Nácierynistki)
po te dni/ po te lata trzydziści/ aż do chrztu w Jordanie
Dawny Doktor Kóścielny Apónius (ktorego przywodzi
Ioan. Gesnerus nási/ de Rolario, deca. 2. fol. 5.) twier-
dzi (ná pocieche Bráci y Siostron nášego Bráctwa
Kozanego) że w domczku onym wielce szczęśliwie
mieszkała/ iákimśi sposobē (lecz z Duchá Bożego) cus-
downie/ pokazywała mu/ Żywota tego Przenayświat.
y śmierci przysły okrutney/ Tájemnice/ gdy mowi tak:
In domo illa, omnia mysteria vitae & mortis suę, Ma-
ter ostendebat Filio. Jáko by inaczey rzekł/ iásniey:
Poczuwała się w powinności swoiey/ że grzesznych ludzi
stała się Opiekunka/ tym samym że Matka: przetoż te-
mu Synowi swemu á Odkupicielowi nášemu/ instrui-
męła iákies śnádź y náuki z miłości wielkiey pochodzą-
ce/ pokazywała za mlodu: że to będzieś cierpiał dobry
Jezu/ dla zbawienia nášego. Takie bież/ widzisz: po-
wrozy/ ciernie ostre/ gwoździe/ włoźnia/ ábys dość wzy-
nił/ woli Oycá twego. Krzyś śnádź będzie takowy wi-
dzisz: ná ktorem nie miłosierdzie/ podwyższa głonki
subtelne twoie! Nápoy ten widzisz: á ty gębka/ vmogzo-
na w żółci y w oczcie/ będzieś pił. Pomniyże dobry Jezu
y przyużay się za mlodu/ po málu/ ácz prágnienie y
chc

cheć twoie iáko nayprzedzey cierpieć/ widze bárzo do-
brze: Otoli iáko Mlátká/ dziećie naymilše/ z miłości
ćwicze/ tym wiecey y bárziej/ je y sam mi okázya dáieš/
powiedáiac/ wola Dycá twego/ iáko maš/ odkupić nas/
przez meře y śmierć. In domo illa, omnia mysteria.
Vita & Mortis sux, Mater ostendebat filio. Tráwet/
Kiedy bráćowało náczym: Krzyżowe vboštwo wšpomi-
náá mu/ je y w cudzym grobie po śmierci beďšie leżał:
ze sutiénki iego rozšárpia zoinierze miedzy sie/ kóšću/
ćisłáiac. A tym podobné rzeczy/ wiedzac je P. Jezus
kochał sie serdecznie w vboštwie.



TRZECI PVNKT,

Abó Listeczek Roże białey.

B Volphus Carthusianus on wielki y pilny/ w wa-
gách Zbáwicielowego jywotá/ Kochánek/ o-
procz vboštwá/ ktorym/ y przykład y wizerunek
nayosobliwšy/ y iákoby naypierwšy dat w sobie Pan
náš/ od pierwšego dziećinštwá/ wielce potym w tymże
Domeczku chwali/ *poslušénšwo* Rodzicom/ o ktorym
powieda ták: Adeo erat subditus Parentibus, vt nun-
quam vel ad momentum secederet, nisi cum duode-
cim factus annorum remansit in Hierusalem. Ták
bárzo był *poslušny* Rodzicom, że nigdy áni ná moment, od
nich nie odšeał, tylko kiedy dwánáście lat miał, został był
w Ieruzalem. Což to iešć: nic inšego/ tylko że Pan náš/
gruntownie gruntował budynek Duchowny/ przez cno-
ty/ przez ktore zápatruiać sie náń/ káždy kto chce w Nie-
bie bydš/ ma ták je czynić/ przykładem iego. Záložyl tes-
ty naypierwše *Vboštwo* zá grunt/ w jywocie swoim/ bo

De Vita
Chri. p. 2.
c. 13.

wbostwo wielu cnot okazya iest/ y pomoc do nich/ ale
też osobliwie/ do świetey pokory. Bo iako bogáci/ py-
śni/ tak wboǳy pokorni: Jako w dostatkach bedacy/ o
nikogo prawie nie dbaia/ tak wboǳy nie maiać nic/ w
wszystkich sie o łaskę staraia: Jako w rostkach y w wygo-
dach opływaiacy/ o Duchownych rzeczach nie mysla/ dla
zmysłow/ przez ktore sie tu bawia: tak wboǳy/ ktorzym na
wszystkiem brakuie/ albo po wielkiey części/ do Boga
wzdychaia/ podnosić rozum/ że lepsze y trwalsze tamte są
niż te/ bo szczęściem albo przewrotnością złych/ mogą sie
wrócić. S. *Wbostwo* tedy naypierwey załochal czyli za-
gruntował/ przyśedłszy przez Narodzenie S. swoje na
świat. Potym/ wielka infa cnoty/ y iakoby siostrę ro-
dzoną/ *Posłuszeństwo*, ktore nie było Bogu Oycu własne
mu czynił/ ale też y Rodzicielce y Józefowi S. nawet
gotuiac sie y złym ludziom pod czas meki (iako wstąpił
w drugiey Części bolešney/ iezeli P. Bóg pozwoli łaski)
bydź posłusznym/ dla nie posłuszeństwa Adámowego.

Ale y to do uwagi iest/ że Ewangelia S. chwali go
nayosobliwiey ieszcze teraz: Erat subditus illis. *Był po-
słusny im.* To iest/ nie tylko przez te lata w Egipcie dzie-
dmioletni/ ale y w Nazaret w Domezku tym S. A co
wiecej przyśedłszy z Jeruzalem/ lat dwanaście już ma-
iać/ co był wielki cud! Mogł abowiem (apłauzami/
albo powinszowaniem y zgodnym wielu ludzi mądrych
podziwieniem/ z nauki/ ktora/ iako słońce Cpromienie
swe jasne pod wesoly czas pokazuie/ tak on w Rosciele
miedzy Doktorami siedzac/ pytaiac/ odpowiedaiać/ ma-
drość dusze swoiey Przenayświętszey/ cudowna pokazu-
iać) mógł morwie/ *piernusze bracie* przed Doktorami mieysca:
Mógł iuz opieki/ Katedrątkiem bedac/ licencyować
sie od Rodziców: Mógł inſzy sposób życia przystoyny/
y z opinia reputacyey swoiey/ przed sie wziać/ że to iuz
nie dziecię/ ale Doktor: nie Syn tylko/ ale i nadrość
Przed

Przedwieczna: nie ten który słuchał do tych czas/ ale
ktorego już słuchać beda wszyscy/ y Rodzicielka sama.
Tę czynił tego Pan Jezus. Bo/ między Doktorami
w Kościele/ z strapiwoſy z Káthedry/ mówi tenże Lu-
dolphus Carthusianus. Puer Iesvs videns Matrem, Vbi sup,
venit ad eam. Quem, ipsa suscipiens, & dulciter o- C. 15. n. 18.
sculans, ac deinde respiciens in faciem eius decorá,
dixit ad illum: Fili, quid fecisti nobis. Dzieciatko P.
Jezus obaczywszy Rodzicielkę swoją, przyszedł do niej, któ-
ra, przyciśnięty go, y miłe całując, á potym patrząc na twarz
jego wdzięczną, rzekła mu: Synu, coś nam tak uczynił?
S. Bonaventura do Kłáda/ że kleknęła, y łzami zalany
się mówiła śnadź te słowa: Synu, coś ná uczynił. Jakoby iná
czey. O Synu moy (á w przód Bogá Oycá przed wie-
ki) cojes nam tak uczynił? Jakojes się ná to zdobył?
ktoryś nas záwsze kochał/ śanował/ y nam posłuszny
był: jes się zchronił od oczu naszych? Jes tu zostal/ z
frásunkiem nie ledziákiem naszym? Oto Ociec twoy, y
ja, záłośni szukáliſmy cie? Mogłes widzieć (ktory wszy-
tko widziſ) serce wtápióne nas oboygá! Mogłes sły-
ścić (ktory wszystko słyſyſ) co zá serdeczny láment/ czy-
niłiſmy! Mogłes żmítować się nád námi (ktoryś Bog
miłosierdzia) á nie tak długo przewłóczáć/ naywdzię-
cznięſy twoiey przytomności y obecności. Gdyż/ wie-
cey y barſiey/ niż Dawid kiedyś/ ia/ y Józef Ociec twoy
domniemány/ mowiemyé: Deus cordis mei, & pars
mea, Deus in æternum. Boże sercé mego, y części moia,
Boże ná wieki. Pan Jezus záś/ wdzięcznymi wstámi nie
co skromnie wśniechnawoſy się śnadź/ náuczył ia nayo-
pietwſzego Punktu/ y nayspotrzebnięſzego z náuki swo-
iey Niebieſkiey/ że pod wola Boża, trzeba wſytko, á wſytko
pełnić: trzeba ſtoſować się / co Bog Ociec Wſech. E
je. Quid est, quod me quærebatis? Nesciebatis quia
in his quæ Patris mei sunt, oportet me esse? Czemu-
jeście Euan c. 12.

In Vita
Chri c. 14Psal. 74:
v. 26.Vide Cor.
Iant. in
Concor

jeśćcie mnie szukali? Nie wiedzieliście, iż temi rzeczami,
które są Oycą mego, iam się bawić powinien? To jest/ iako
by rzekł mym zdaniem. A Matko moia naimilsza/ tys
źródło Mądrości (bom ja w tobie był przez lastę zą
wse/ y z ciebiem się nąrodił cudownie według ciála) a
niewieś tego ną ten czas (choć wieś inśe rzeczy/ pismá/
Proroctwa) zem ja pod wolą iest Oycą mego? Który mnie/
ną to postat/ ną to mi dal licencya/ zem się s stal człowie
kiem/ abym światu/ w ciemnościach ciemnych bedace
mu/ roświecił nąukę (iásnieyszą/ nąd iásność wśeląco
stworzona) abym mówił według czasu/ y mieysca pe
nit y wykonywał/ to/ co mi zlicit: Abym nie opuśczał
naymnieyszy rzeczy w Punktcie/ co jest ną chwałę iego/ a
ną zbawienie duś: Abym ną ofiátek/ nikomu tylo ię
mu samemu/ meźnie w tym podlegał y czynił/ co czynić
mam. Jakóś tedy przepominiałas iego Rodzicielko mo
ia/ Ktora y sama z wola Bożą/ zgadzaś się ząwse! Mi
łość to twoia wielka y serdeczna tu mnie sprawila/ że iá
to człowiek (w żalu/ y w miłości bedący) przepomina nie
co y zapamietał się/ o rzeczy Kochaney swoiey zbytec
znie myśląc: Tak ty/ o mnie. Wiedźże o tym/ a nie
frąsuy się (bo miłość/ przemogla twoia/ że bynamniey
tym nie grzeysz/ gdy z miłości wśilnie stąraz się o mnie/
siebie y wśyltich rzeczy stworzonych/ nieiako zápomia
nając. Ale teraz/ mech ci będzie rzecz tá wiadoma/ że trze
ba Woli Oycá mago doysć koniecznie czynić/ oney się
dąomodować/ y we wśyltich punktách/ doftonale pe
nić iá. Miedzy inśymi y to iest/ com dżis uczynił/ y
przez te dwa dni/ siedząc w kościele/ pytaiac/ odpowie
daiac/ bo potym co inśego będę czynił/ co mi O. ciećl. ię
bieśki kazał. Zaczynam już się wśpořoy/ woli Božey/ y mo
iey/ stworzona twoie wola/ podday.

O cudá niewymowne! o wielkiey łagodności/ nie
mnieyszey mądrości pełne! Ktore zaiśte nigdy z jut u abo
z tonem

z kontempcy (iako przekleść Heretycy zarzucać śmiecia/ Apud Car-
 bez rozumnie iedną) nie były/ ale z wielkietey poufalości thag. lib.
 Syna do Matki/ y z wielką mądrością nauki o pier- 10 homil.
 wšym posłuszeństwie/ ktore każdy powinien/ *nad wola* 13. tom. 2.
 Ojca y Matki, Bogu czynić. Bo/ kiedy Oblubienicą Homil.
 chwaliła się raz przed kompanią swoją/ iakoby miłość
 swoje/ ku Bogu y ku inšym rzeczom/ miała. Powie-
 dzała prawdę/ że Bog zporządził ją w niej. Ordina-
 uid in me Charitatem. Ale iako: nie dotożyła ią swo-
 Przetój Doktorowie SS. tłumacza iey intent/ że/ Bogą
naypierwey Dobro nie/kończone y niepoczone: Potym/
 zaś SS. Kochankow iego y żywot swoy wleczny/ albo
 chwala ona/ ktora nas czeka: Potym/ Rodzice/ przyja-
 cioty/ dobrodziejcie. Ktoż abowiem miłości nie da pier-
 wšey temu: Który wprzysięż nas miłością y Nas/ bez
 nas/ stworzyszy! Nas/ dla pożytku naszego/ nie dla ias-
 kiego kłowiec namnięszego swo^o/ odkupiwszy: Nas/ zaś
 chowując (w tym żywocie y w powołaniu) przedłużając
 dni y lat/ a do pokuty zcłaniać/ kiedy go co raz obrazamy/
 gniewamy/ bez rozumnemu grzechami naszymi. O zaś
 prawdę godzien miłości pierwszy/ miłości słowy niewy-
 mowioney/ nie skończoney/ ze wšelkich sił y ochnienia
 dusze w bogiey našy. Godzien/ żebyśmy go/ nad siebie
 samych konicznie kochali. Godzien/ żeby/ zmysli na-
 szych/ po wšytkie momenta/ nie schodził/ dla wielkietey
 iego miłości/ ktorey nigdy mu (na wieki) nie wyptaćie-
 my/ choćby iedno serce/ dusze iedney! Miłością wšytkich
 inšych/ miłował go. Uwaj to duszo moia/ przyznaj/ że
 prawda/ ią tobie okazya do nader potrzebny uwagi
 dała/ abyś Boga w przod/ y wšytko dla niego samego
 miłowała. Tak/ że y Człowieczeństwo P. Pana Jezusa
 we wšelakietey wżciwości godne/ dla Boga/ z którym
 złączone jest: A Rodzicielkę Pzenaswiera/ ktora Bo-
 ga słowetą porodziła/ dla Boga mówi: A przyjaćioś
 Rrr
 Wójch

Cantic. 4.

V. 4.

Bożych/ y siebie/ y Rodziców/ dla Boga: Wszytko/ ie-
dnym słowem/ dla Boga/ bo Bog/ pierwszy y ostatni/
twoie Dobro iest wieczne/ bez którego y bydź/ y żyć/ y
mieć co/ nie mojesz. A jeżeli sie spodziewasz czego/ od
niego/ miej nadzieie/ a tochay go nayspierwey/ naybára-
ziej/ wiecznie. Ja sie wracam/ do naszego Boga O-
kupiciela Jezusa Chrystusa.

Ktory/ mile y potornie z Jerozalem do Nazaret
powróciwszy/ pięknie dokłada Ewangelistą cudowney
rzeczy/ y niesmiertelney pamięci godney: Et erat subdi-
tus illis. I bytim posłuszny, w nagrode śnadsz żalu/ bole-
ści/ ochotnie. Długoli rzeczesz duszo moia: bytim posłu-
szny? Przez osimnasćie lat wiecey/ przyśledsz z Jeru-
zalem/ aż do zaszczęcia matki Przenayświatłey pod niebia-
sa iakoby protekcyą Matki/ dobry Syn: pod zawiado-
waniem/ który o wszytkich rzeczach stworzonych zawiad-
duje: pod strażą y w posłuszeństwie/ który wedlug Bo-
stwa/ Pana nad soba nie zna. Wważa to S. Idelfonsus,
a iakoby zadumiały mowi. Sub Maria disciplina, in-
fans Deus veritatur! Pod Maryey ćwiczeniem niemowię-
tko, Bog zosłacie! Co iest: bytim posłuszny: A nietylko nie-
mowiatkiem/ ale przez osimnasćie wiecey lat podros-
łym/ aż do trzydziestego wieku swego roku. O cudá
niepote! o niewymowne! Bog człowiekowi/ posłu-
szny! nie tylko dzieciececiem małym iestże bedac (wedlug
ciała) ale y dorosłym! Nieżem! a posłuszny we wszytkim/
y doskonałym sposobem! Mowi B. Alanus. Cum ad
nutum habet, in quo omnia, per quem omnia, & ex
quo omnia. Ze, miała go N. Panna ná skinienie, w którym
nyszyko, przez którego wyszyko, y z którego wyszyko.

Kedyście teraz aspektami sie wwozacy ludzie/
gdzies y ty teraz duszo moia: tu sie stawcie/ tu przypa-
trujcie sie/ je Pan nayszyjszy/ nistim Rodzicom swoim/
posłuszny! Je Stworzyciel stworzenia! Je Odkupiciel
syna

Lib. de
Virg. B.V.

De Ort. &
Pro. Psal.
p. 4. Fol.
mi. 249.

ym/ ktorzy odkupić ma/ przez meke y śmierć swoię!
 Przypatrz się każdy/ á ty osobliwie duszo moia/ iako
 wielka y głęboka potora Pánsta/ bedac już zawołany/
 bedac wzięty/ bedac chwalebny między ludźmi wzone-
 mu/ bedac w áprechenšey w tych/ ktorzy/ przednieysi w
 Niesćie y przy Kościele Pánstím byli! ktorzy/ tłumá-
 Gami Piśma S. ktorzy/ w pośńanowaniu dla stanu swe-
 go y Wotacyey: ktorzy náostátek Dziećciá iednego
 (wedrownáscie lat/ nádláta) Nádrości się dšimowali:
 Ten iednáł przecie/ nie wylemuie się z poslušénstvá:
 projna chwala nie wrodzi się z pycha żadna (ani pomys-
 leniem) nicwynašac się/ mowi: Což mi po Rodzi-
 cích: zwlášcá vbogich: ktorzy/ pochwale mam w wšy-
 skich: Což mi potym/ ábym się w nieznáíomóšć miał
 wdawać (w ktorým byt do tego gásu) idac z Rodzicá-
 mi do Názáret/ ktorzy/ áplauzy tákie mam w Jeruza-
 lem/ w gíównym Niesćie: Eterat subditus illis. *2. 2. q. 104.*
2. 2.
 bytimpóšlufny. Pošlufny/ bo ná iedno słowko/ ábo raczy
 zrozumiawšy prágnienie Rodzicielki swoiey/ ktora ser-
 cem žyczylá sobie tego/ nie nie mowiac podobno/ áby z-
 nim/ naymilšy P. Jezus znóu do Názáret pošedł/
 á w Jeruzalem bez nich nie sošřawá/ pošedł ná tych-
 miášt/według oney náuki śnadz/ ktora S. Thomáš ná-
 pišáł potym: Tanto videtur obedientia promptior,
 quanto expressum praeceptum obediendo praeuenit,
 voluntate superioris intellecta. Voluntas enim su-
 perioris, quocunque modo innotescat, est quoddam
 tacitum praeceptum.

Dla tego sáamego Bóže moy/ czegožes niegodšienť
 Jákož cie nie miáta wielšym y žarliwym ognie milo-
 šci/ niekocháć/ kochána Mlátká/ á ty potórny potórne
 kochášac poslušnyš sřat się iej/ serdecznemu/ čichemu/
 prágnieniu/ gdy prágnelá tego sercem/ ábyš się z nie-
 wócił/ á ty zrozumiawšy iej serdeczne prágnienie/ rze-
 Rrrr
 Góla

ego sama posłusznys sie icy stat/ y uczynil twoli/ czego na
 na cicho jadala! Bo/ choćbyc też y wstnie rzekla byla/
 te albo podobne słowa/ wiem zebyś byl wśytko uczynil.
 Wieś Synu moy/ a przedwieki Boży/ poniewaś ta iest
 wola Oycy Niebieskiego(ktoraś wypelnil/ iako mowiś)
 że tego bylo potrzeba/ dla sekretow niepościglych/ ześ
 nie opowiedziány w Jeruzalem zostal/ uczynje też to
 twoli mnie (choć wiem/ żeć każdy będzie/ z mądrości
 twoiej/ ktora już publicznie slyseli Doktorowie/ rad w
 domu swoim) podźje z nami: nie zaniechuyay nas/ w
 bogi ubogich. Pan niestworzony/ stworzenia swego:
 ktorzysmy cie na świat (iako nayuczciwiey mogliśmy)
 przyieli: ktorzysmy do tych czas wygody twoie/ acz nie
 tak iakos godzien Bog/czynili: ktorzysmy wyslugowali/
 w niczym nie obrażaiac/ Przenąświeszey Persony two-
 iej Bożej/ y Człowieczeństwa złączonego z Bóstwem.
 Podź z nami/ uczyn nam ten fawor/te łaska/ razey te do-
 broczynność Domek nasz/ Domek twoy: Wśytko na-
 śe/ wśytko twoie: A na wiekśa wśluge/ iako zawnieśe tak
 y teraz Kochać sie będziemy w tobie/ y miłować cie dwos-
 iaka miłoscia / y przyrodzona iako Syna: y nad przyro-
 dzona/iako Boga. Oto Oćiec Jozef S. (choć iay domnieś
 mąny) żalotny wespół ze mną był. Szukaliśmy cie mies-
 dzy rodzina/wśedy a wśedy/miedzy sąsiadami/iuż trze-
 ci dzień dziś/ nie z inśey przyczyny (bo wiemy bårzo do-
 brze żeś Bog) ale z miłosci/ktora mamy ku tobie/Odkupi-
 cielowi swemu. Z miłosci/ktora goreie Jozef s. iako wi-
 dziś/ y przed wieki widziałeś/ że po mnie/niēt cie bårziej
 nie miłwie miedzy ludźmi. Day je mu te zapłata/ day mu
 te ochłode/ podź z nami/ nie oddalay sie od nas/ktoryś
 przytóny wśedzie każdemu. Niech sie serce naśe y oczy/
 toba karmia/ktoryś nam/nadewśytko naywodzięzniey-
 sy. Niech boleść/ w radość odmiani sie naśa: Niech
 frąsunek/ w wesele. Niech faryga/ w odpoczynek. O
 cudai

cudá! O wielkie cudá! Ktoż może wymowić/ponieważ
y sam Ewangelista S. wielkie rzeczy/ troškimi słowy
zawart/te tak tranſakcya opisać. Et erat subdit⁹ illis.
Dal ſia im ná wola/ wygodził prágmienu ich/ poſeǳt
s niemi y poſlušnym im byt/ Doktoré naywyſſym y zá
wołanym tu w Jeruzalem będąc. Bernard S. pietno y
nabożna exágierácy/ czyni/ dżimować ſia temu/ czył
wielkiemu/ czył pokornemu (niemiem iáko by go ná
zwáć) poſłuſeńſtwu Páńſtiemu. Deus, cui ſubditi
ſunt Angeli, Principatus, & potestates, ſubditus erat
Maria, & Ioseph propter Mariam. Mirare ergo utrū
libet, & elige quid ſimplius mireris, ſive Filij (inquit)
benigniſſimam dignationem, ſive Matris excel
lentiſſimam dignitatem. Vtrinque ſtupor, vtrinque
miraculum, & quod Deus femina obtemperet, hu
militas abſque exemplo: & quod Deo femina princi
petur, ſublimitas ſine ſocio. *Bog, ktoremu ſa poddány
Aniołowie, Kieſiſná y Moczarſná, byt poddány N. Mary
cy Pánnie, y Iozefowi dla niey. Dżimuyże ſie tedy, czemu
chceſz, y obierz czemu ſia maſz bárdziej dżimować tedno?
Abo Syná Bożego taſkane wielce poſanowanie: ábo Mat
ki Przena: wyborna godnoſć. Z obu ſtron zdumienie, z obu
ſtron cud, że y Bog Pánnie poſlušny, pokorá bez przykładu:
że y Bogu Panna pánuje, godnoſć bez drugiego podobnego
człowieká.*

Homil. 1.
num. 7. ſup
Milius.

Aleſmy tego nie wważyli w przód/ iáko do Jeruzao
lem/ z Nazáret/ y z iákiey przyczyny Rodzice/ y Pan
náſz p. fili: Jakim ſpoſobem/ abo z iákiey okázyey zoſtał
tam Pan Jezus/ je tak to chána rzecz/ y duſzy nam iſka/
zgubili przez trzy dni/ zwaſzga ponieważ Heretycy be
zecznie śmiecio/ grzech iákiſ/ zádawác przez to N. Rod
zicielce/ niewſtydzac ſia głupſtwa ſwoiego/ je bez ro
zumnie to czynia y mówia/ pyſnego y chárdego rozumu
lądzie. Odpowiem ná wſytko/ ale w przód záłoże dla

wiadomości/ co za nabożeńswo żydzi starzy mieli na
on czas/ na które/ to świecc gronoli zvs, MARYA, IOZEF,
do Jerozalem posli/ y tam P. Jezus/ bez opowiednio
został: Remansit puer Jesus in Hierusalem, & non
cognouerunt Parentes eius, i oni tego nie postrzegli.

CZWARTY PVNKT,

Albo Lisieczek Roże Białey.

NJe masz y nie było narodu żadnego/ tak nawet
bezrozumnego (o tym nie trzeba wątpić) coby
takich takich (choć nawet fałszywych Bogów)
nie miał mieć/ pogotowiu/ aby świat albo dni pewnych/
im na chwale y na wziętość/ nie naznaczył. To jest/ kie
dyby ich nie miał osobliwiec/ y na osobliwych miys
scach śanować/ nie tylko wnetrznie/ ale powierzcho
wnie też/ przez te widome/ iako mowiemy/ ceremonie/
obrzady/ ponizności. Dla czegoż Egipcyanie/ iakos
slyśać wyżej duszo moia/ mieli Bogów choć nad in
ne narody głupiey/ przecie mieli. Grekowie/ Rzymianie/
Tatarowie/ nawet y narod nasz słowiański/ y Sarmá
cki. Oczym czytaj Marcina Kromera/ a o pierwszych/
S. Augustyná/ de ciuitate Dei, gdzie naydzieś pero
wyprowadzace to. Minie przychodzi tu/ powiedziec tobie/
że żydzi sami chelpiac sie z tego naywyższeliwośi byli/ w
ktorych mowi Dawid S. Notus in Iudaea Deus, in
Israel magnum nomen eius. Znáimy iest Bog w ludzie
w Izraelu wielkie imie jego. Jákoby chciał rzec: Sam
prawdziwy tylko Bog/ y który stworzył wszytko/ a sam
od nikogo nie iest stworzony: który wszytko wszytkim
daie/ a temu niest/ dla potrzeby (chyba dla wziętości/
winna wstuga serca/ y potory swojej/ przed tak wielkim
máiestem

Czwarty Punkt, ábo Listeczek Roże białey.

319

Właściwostem/ Páná/ y Dobrodziela swóiego wiecznego/
Kłaniając się/ iáko trybut mówię dacie/ sam tyłko w Jsráe
elu jest/ prawdziwy Bog/ sam Krolwie/ sam Dzielczy.
Plemię y narod iego/ Kochány Jsráel.

Przyczyna zaś fałszywych Bogow/ ábo okázya/ ciesz
mny jest rozum/ rostkossy bezpiecne (suchwałstwa) z ktos
rych prawdziwego Boga/ zapamiętali/ potym niezná
li/ potym znáć nie chcieli/ ludzie. Sami tyłko żydzi od
Adámá/ przez Pátryarchy y Prorożi/ podawali sobie/
wiadomość Stworzyciela/ Ktory stworzywszy/ Kochał
stworzenie swoje/ á rojne y rozmaite dobroczynności
miewdzięcznemu czynił/ iáko w Piśmie S. masz wypis
fano. Acz y ci za czasem: Commixti sunt inter gen-
tes, & didicerunt opera eorum. *Pamięścili są między
narodami, y náuczylí są uczynkom ich,* mówi tenże Da-
wid S. wstarciając się/ ná rodaki swoje. Ale daymy pos-
toy temu. To masz wiedzieć/ że dobrzy Jsráelcyłowię
y ci ktorzy dobrodziejstwo Bożych byli záwsze wódzies-
ezni/ oprocz inszych wielu nábozeństw/ (z roztazania sá-
mego P. Boga) Którymi chwalili go/ postanowili też
sobie zgodnie/ ná wiekfa iemu chwale y wzięwosc pe-
wnych czasow/ pewne nábozeństwa/ Ktore zwali/ iedne
pospolite y wstarciczne/ drugie w pamiętkách/ raz ná
przykład do roku. Pospolite y wstarciczne były/ iáko
siodmy dzień/ Sabbath/ Ktory świećili wszyscy/ nie ro-
biąc nic/ ani wórując/ ani náwet trzasek zbierać nie go-
dziło się im. Ná pamiętkę mówię tego/ że Bog stwo-
rzył świat/ á dnia siodmego odpoczał. Ab omni opere
quod patrarat.

Psal. 105.
v. 37.

Vide S.
Tho. 1. 2.
q 100 a. 5.
ad. 2.

Proszę coż to jest? odpoczał dnia siodmego P. Bog
Wschemagacy? Jżali Bog się może sprácować/ Ktory
ciála nie ma sposóbnego do jatygi? iáko się wyżej po-
kazalo? ná coż mówi Piśmo S. że odpoczał sobie, dnia
siodmego? Tę bawiac się odpowiadam słowy iednego
dobrego

Dobrego Teologa/ który/ tak to tłumaczy subtelnie. V. biq; requiescere Deum, non est à labore desistere, ve nos dicimur requiescere. Deus enim non laborat in operando, est enim virtus infinita, quæ lassari nequit. At vero requieuit, quia cessauit, à nouis condendis speciebus, quas condiderat in dierum exanero seu senario. Non tamen cessat, à productione Individuorum & conseruatione, quia aperit manum suam, & implet omne animal benedictione. Cessauit enim à nouis cælis & Elementis: nouis speciebus brutorum, lapidum, plantarum &c.

Powtore było swięto/ na początku każdego księżyca/ ktore/ zwali Neomenia, nowy księżyc/ na pamiątke że Bog Stworzył iest/ y który pomiarkował czas/ dni/ godziny/ momenta/ planety/ influencye Niebieskie/ y y tym podobne przedziwne rzeczy/ dla człowieka y dla tego wygody wieksze. W pamiątkach zaś raz do roku/ iasno my mowiemy/ Anniversarze) tych było pięć/ bo też pięć dobrodziejstw/ sobie nad inſe uważali/ y Oycowie dzieciom podawali do wiadomości y pamięci/ swięcić one cały tydzień. Jako na przykład/ pierwsze swięto takowe było/ Wielkanoc (ktora/ y Ewangelia S. zowie/ wielkim świętem y dniem) to swięto/ odprawowali czter nastego dnia/ Niesieca pierwszego/ na pamiątke oswobodzenia z cięsktrey oney mekiedy Egipskiej niewoli/ z pownymi ceremoniami/ iako im Bog kazał/ Baranka zajął y wiać/ &c.

Ioan. 19.

V. 31.

Drugie swięto/ Pentecostes, Świątki, ktore sie odprawowały/ pięćdziesiątego dnia po wielki nocy/ dla tego/ że prawo na gorze Synai/ na tablicach marmurowych dwuch/ palcem cudownym Bożem pisane/ od Wſzechmogacego Boga/ cudownie Moyses wſiał/ à ludowi oddał/ aby według tego dziesięciorga przykazań Bożego/ potęmnemi czasami/ sprawowali sie/ Panu Bogu

Czwarty Punkt, albo Listeczek Roże biały.

57

Bogu na chwale/ a sobie na zapłacie wieczna. Trzecie
świeto było/ Tubarum & elangorum, *Trabki*, w które
świeto/ lud trąbił w trąby z rogów bydleczych na pamią-
tkę/ że Izrael w ten dzień wolny całe został od ofiary/
zabiciamieczem Oycowstiem/ a na jego miejsce Anioł *Gen. 22*
kazał ofiarować Baranka. To świeto/ odprawowało *v. 13.*
się/ pierwszego dnia Września.

Czwarte świeto było/ Propitiationis, *Oczyszczenia*,
y odprawowało się dziesiątego dnia/ tegoż Miesiąca
Września. Abowiem tego dnia/ pamiątkę czynieli/ iako
to do nich Moyses przyszedł/ ublaganego już Boga o
powiedzieć/ który ich chciał zgładzić do jednego/ że ciela-
ca wlałi sobie/ y jego iako Boga chwalili/ przysnając
mu to/ że on ich wyprowadził/ z niewoli Egipskiej. O
co Bog prawdziwy/ gnicwał się bąrzo.

Piate świeto było/ Scenopegia, to jest *Kuczki*, w
które dni/ z mianu y z chrostuzielonego/ robili sobie dō. *Leuit. 23*
Pi/ na pamiątkę/ iako Oycowie ich/ czterdzieści lat na *v. 34.*
puszczy/ w taborowym mieszkaniu mieszkali/ gdzie miano
nie Niebieska mieli za potarm/przepiórtki/ wode ze skały
twardey cudowna/ laska Moysesowa/ wybita.

Jednak między ta piątą swiat/same trzy pierwsze/ *Exod 12.*
to jest *Wielka noc*, *Świątki*, *Kuczki*, swiat były zacniesz- *v. 16.*
sze/ y całe siedm dni odprawowali się/ tak/ że z naydala
každy powinien był przychodzić prawdziwy Izraelczyk/
oproc gdyby chorował/ albo dla wielkiej słusney przy-
czyny nie mógł. Białogłowy wolne były/ od chodzenia
na te swiata do Jeruzalem/ acz wiele ich z nabożenia
stawa/ nie z prawa/ przychodziło z opodal. Między kto-
rymi/ osobliwe nabożenstwo Nasświetła Rodzicielska
Pana naszego miała/ ktora/ (rzecz perwa) oproc tegoż
że y przy Rosciele Jeruzolimskim z dziecinnych mieś-
kała lat/ y tam się przykładał wielu matron y białych-
głow pobożnych/widzając one/zachęciła do tych swiat. *2.*

le co wiekſza było/ te (y inſe ſzczegulne) dobrodziejſtwa
 Boże wważając pilno/ y z poſtóra wielką/ za one każdo-
 dziennie dziękowała/ a potym co roż/ nie omieſtliwała
 S. Bona. in iſc z ſatyga ciała ſwego/ Czternaſcie albo piętnaſcie mil
 Vira Chri. iakoſ/ nabożnie nawiedzać on Koſciół/ który tyło ſam ie-
 c. 34. den był we wſzytkim Królestwie Jerozolimſkim Pána
 Bogu na chwale. Tam ia było widzieć/ z wielkim Du-
 chem/ y z wielką żarliwością/ kiedy ſta : kiedy modliła
 ſie : kiedy powracać ſie na zad miała/ do domu/ iakiż żal
 czuło ſerce iey/ że z przybytku odchodziła Pańſkiego :
 Tam było widzieć/ nabożeńſtwa iey/ inſe niepoſpolite
 ludziom S. S. Tam dobrodziejſtwa Bożych/ w waży ſer-
 deczne/ y za niedział czynienie poſtórne. Czemu : wſzy-
 tká abowiem (po wſzytkie dni życia ſwego) o tym my-
 ſliła/ w tym zatopiona była/ iakoby P. Bogu/ za iego
 dary wdzięczna ſie pokazać. Tak/ iakoſ ſłyſiała duf-
 moia wyżej/ że kiedy kto ia narwet nawiedzał/ kiedy kto
 ſ nią mowił/ kiedy kto oco pytał/ aby rozſtargnienia nie
 miała/ Bogu dziełi czyniła nappiornę/ Deo graciás,
 onego ſłoweczka zażywać/ iako S. Antonin piſe.

A to to ieſt/ że z Egiptu powróciwszy ſiedmego
 Onia Syczniá z namulſym Synem ſwoim/ y z S. Jo-
 zefem/ na pierwie Wielką noc/ nie odwołując/ owſe
 nagradzać (co przez ſiedm lat nie bywała) z kwapli-
 wością poſta/ dziełi czyniła/ naywyſſemu Pánu. Lym
 wiecey/ bo y ſam Pan Jezus dawał okázy/ aby poſli/
 który/ nie przyſiedł na ſwiat/ aby Zakon Mozyſzow ta-
 mał/ y káził/ ale aby go pełnił/ a potym figury/ w rze-
 ſame odmienił. Dmowiła ſie tedy tá przenáſwiera
 Kompánia/ JEZVS, MARYA, JOZEF, aby ſli/ aby Koſciół
 y tego roku nawiedził Jerozolimſki/ aby Bogu Wy-
 y Duchowi S. z Synem (w ciele náſzym będączemu)
 przyzwolta y winna wzáwłość/ poklon/ dziełi czynienie/
 uczyniła. O iako było co widzieć gdy ſli/ iako mebo
 weſtali?

wesole i áko Aniołowie SS. kreśliowali! i áko Bog
Ociec patrzał/ á ono po iedney stronie/ T. Rodzicielka/
we środę idącego Pána/ za rączkę prowadziła prawą/
á po drugiey stronie/ za druga lewa Józef S. Duch S.
zaś nad nimi/ i áko ymbrakulum i ákie/ wieśał sie dale-
ko foremniey/ niżeli nad wodami onemi/ stworzonemi/
przy pierwszym stworzeniu Gene: 2. W ktorey drodze/
co tam mówili: i ákie rosprowki czynili: Jáko P. Je-
sus Mądrość Przedwieczna/ przekładał im tajemnica
Piśma świętego/ Figury/ ktore figurowały go/ ktora
Miatka: ktore Józefa S. ktore Boga Oycá/ ktore Du-
cha S. ktore Anioły/ ktore SS. Patryárchy/ Proroki: á
w nowym przyśtym testamencie/ ktore SS. Apostoły/ Va-
cznie/ Męczenniki/ Wyznawcy/ Pánienki/ Wdowy/
Dziatki niewinne. Jáko Kościół ten/ ieden Jerozolimo-
ski (beda te czasy mówił P. Jezus) zniśczie/ do ktore-
go ludzic/ z tak dalekich stron/ teraz chodzą y iędzą/ á
po wszystkich okragu świata/ to iest po wsiach/ Mias-
tach/ Miasieczkach/ po domach/ po polach náwet/ we
wszystkich Królestwach Chrześciáńskich/ rzesisto y pie-
knie/ Kościóły inśe budować beda/ w ktorych (i áko tes-
taz widzimy) chwałę Bogu prawdziwemu y naymilo-
siernieyszemu/ beda oddawác/ co y Samarytáncé/ po-
tym powiedziáł.

Ioan. 4.
v. 21

Przyśedfy do Jerozalemu/ nie rozumiey duszo moia/
aby w pałacu i ákim z porfiru zrobianym/ abo w gospo-
dzie w wygoney/ staneli/ ái Przenasłietśi/ pielgrzymu-
iacy ludzic: aby wczasem i ákich/ w stołecznym mie-
ście zajmować dla wygody mieli: Aby tam sie gármeli/
góście wiecey gości/ dla kompaniey. W rbożu dney go-
spodce/ i áko wchodzi/ imaginuy sobie/ staneli. Barśiey
za próśba/ niżeli pono za pieniadze/ przytulenie/ zrednas-
wszy sobie/ na cały cyżen/ wymyśáli sie inadz nie iedne-
mu y cámu/ wyspy pokorni/ leżys, dlanya, lozef, mie-
li sobie

któremu za wielkie dobrodzieystwo/ że ich przyieto/ aże
wprzykryzienia żadnego (nawet) nie czynili/ ktorzy
stromność świata (we wszystkich obyczajach powierze-
chownych y wnerznych) ochłali! A tranasiento wsta-
wszy (któży wie/ jeżeli tacy pernoztaty nie czynili?) do
Kosciola sili/ Alcy/wspelaciey pokory/ wspelaticy cnot
naywybornieyszych/ modlitw swietych czyniac/ rzekli by
(bo kto wie?) na trawie przenaswietse wpadaiac/ za
dobrodzieystwa generalne y partykularne/ sobie y swia-
tu wszystkich czynione/ dziekuiac. Tak/ że w ten czas
na/ o/obliwiey/ Dom Oycy Trubieckiego/ Dom modlit-
wy był. W ten czas/ naywiecey nayzacznieysza au-
dyencya/otworzysza byla: Bo osoby nazacznieysze/ w
Kosciele na modlitwie naydowaly sie/ Bog czlowiek:
Naswiatla Matka Panna: Czysty Oblubieniec Jozef
S. a glosen pospolitym (ludzi pospolitych) domniemaa-
ny Ociec:

Heb. 1.
7. 7.

Bog Czlowiek/ jeżeli exauditus est, pro sua reberē-
tia na Krzyżu (iako potym Pawel S. mawia/ ten je/ za
prawde/ y w ten czas wysluchany był skutecznie/ że nie
plonna y nie daremna modlitwa/ iego byla: Naswiate-
la Matka Panna/ ktorey/ czyste wsta/ czyste serce/ czy-
sta intencya zawse byla/ do celu/ iakoby zmierzaiac/
wiekszej chwały. Bojcy: Jozef S. o iakoy ten przyie-
mny/ iako glos iego (lubo serdeczny/ lubo wstny) w w-
szech Bozych skutecznie/ brzmia! Jako perwio/ oco
prosis/ otrzymal/ ktoz to moze wymowic:

Alc piękna wrage Eusebius Emillenus ma/ Eicdy ta
Przenaswietla kompania w Kosciole byla/ mowiac
Domin. 1. tak: Erat igitur cum ceteris Iesus in solemnitate, qui
post. E. totus erat causa solemnitatis. Permixtus turba vi-
piph. h. 1. debatur, ab omnib⁹ in lege & Prophetis predicabatur,
in sacrificijs significabatur, & a nemine cognosce-
batur, quia duplici velamine tegebatur: Iade vela-

mine

mine literæ, hic carnis pariete. Vnde scriptum est. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Ipse iugulabatur in Agnis: immolabatur in Vitulis: & in omnibus sacrificijs offerrebat. Mater quoq; eius, multa ibi in Lege & Prophetis cantare audiebat, quæ de se ipsa dici intelligebat, & in se iam completa esse sciebat. Quælia sunt. Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen eius Emanuel. Itemq; Et egredietur Virga de radice Jesse, & Flos de radice eius ascendet, & multa alia. Merito igitur, per annos singulos illuc veniebat, ubi suas laudes, ab omni populo, prædicari, audiebat.

Ty duszo moia tu/ rozum podnos/ imaginacya rob/ iako pieknie klaczeli! iako pieknie modlili sie! iako stusiecznie oco prosili/ vprosili! iako przypatrowali sie Ceremonium/ ktore Syna y Matke/ znaczyly. Duszkozby tam byto bydz/ a przy nich pozycwic sie rzeczeß/ aby Bog/ gzyzechy tej mnie more odpuscil/ ktoremum swiety masiestat y dobroc iego obrazil/ od wiecia rozumu az do tego czasu. Duszkozby bylo/ aby iednego westchnienia naymnieyszego/ vprosić/ brachme/ na te intencya. Duszkozby bylo/ nauczyć sie modlic.

Wieß co? poradzić: Ten to jest/ co tam byl/ Zbawiciel nasz/ y teraz. Taj iego Przenaswietßa Rodziciele. Ten je Izef. S. owoż tak/ jes nie byla na ten czas/ pros potornie y nabożnie duszo moia/ abys wezstankiem zostala/ tak tey swiatey peregrynacyey/ abo tarygi (kiedy sli trzy dni) iako poniewierki w gospodzie (cały tydzień) ako y modlitwy w Rosciele/ abyć odrobine iedne darrowali teraz y w godzinie swierci/ kiedy sie rozlaczac bedzieß/ z ciałem tym do rossypania w ziemie stonnym. Rzeczëß nie wmiem/ prosić o to. Z tego ja ciebie nauczę/ z tego matie inßi nauczyli/ mowze tak. Naymilsier-

nieśły Pańc lazru, Boże mój, któryś poniżył się (pokora nie-
porównana, z żadną inśa) jeś częstokroć, a prawie zawsze,
wśedy, y każdego momentu (według duży stworzoney) mo-
dlił się, Trocy Person iedynemu Bogu, za maie zbawienie,
y grzechom odpuśczenie, abym tych dwóch rzeczy dostał,
Przez te modlitwy twoie, teraz (y przez modlitwy także
Rodzicielki twoiey naśmiesz, y Iozefa S. w Kościele Iero-
zolimskim) zmiłuy się nademną grzesznym, a daj mi osobi-
we miłosierdzie, abym twoim, na wieki był, za któregoś, od
piernuskiego momentu poczęcia twego, aż do krzyżowey śmier-
ci, raczył miłosierdzie cięścić, modlić się, y zaślugać, za-
ślugami twemi, nieskończonemi. A żem tego nie godziem,
abyś to uczynił y dał mi, przez miłość ciębie samego y Ro-
dzicielki twoiey, y Iozefa S. (ktorych kochać, y kochać ba-
dzieś na wieki) prozę. Uderz się w piersi.



PIĄTY PUNKT,

Abó Liściczek Roże Białey.

O iuż w drodze y w Kościele (iako takto zrozum-
miałuśy) co czynili/ Iezus, MARYA, Iozef, iako
to się modlili/ y nabożeństwo swoje/ wielce zas-
cne y poważne odprawili. Wierz że się duży moia otym
myśleć/ kiedy sli dodomu na powrót/ iakoś Pána Jezusa
zgubili: abo raczej y prawdy twoiey y wyraźnocy/ iako
tego zostawili/ że nie opowiedziałuśy się im/ zostali a zo-
stat nie kiedy indziej ale w Kościele/ w Kościele zaś
w tak śmierzym/ do którego nie było ludzic/ z odległych
krajin/ i t. p. y Provincer/ iako on potym Krolowey
Asto. 8. Kandydaci saktor) sli/ iechali/ pielgrzymowali: Ale
v. 17. nawet y sam P. Jezus/ y sama Rodzicielka ugo/ Etera
nie po-

niepowinna była (inżem ci powiedziać) lecz z samego wielkiego y potornego nabożenstwa/ skawil: sie/ w tśo paniey S. Jozefem. Nie daremne to rzeczy bowiem: Nie bez sekrecu to: y nie bez tajemnice stało sie znaczney. Wieś czemu: Czemu tego nie uczynił nigdy / inśych czasow/ y przed tym y potym/ P. Jezus: Czemu chodził inśych lat/ a nie zostal: Ale teraz kiedy dwanaście lat już dorost: Kiedy Doktorowie w Katedrach sworich siedzieli/ kiedy publice dysputowali/ Kiedy z iazd wielki był/ na wielkie swiato Wielkonocne.

Swieci Doktorowie y Kontemplatiwi/ rozne zdania swoje/ tego wśytkiego data. Osobliwie iedni/ nas przod twierdza to (dla Heretykow vporczywych a głupich) że Rodzice Pana Jezusa nie zgubili/ zguba takowa/ ktoraby mogła bydź nie dozorem/ a po gotowiu ias kint takim grzechem/ choćby powszechnym. Z tey przyczyny. Jakoż go mieli zgubić (je tak beda poprostu mówili) ktorego nikt nie może prawdziwie zgubić / tylo przez grzech śmiertelny: Rodzice zaś żadnego grzechu nie mieli/ toć go nie zgubili. Jeżeli rzeczyż z Heretykami/ je go nie pilnowali/ je skłania żadnego nie mieli/ je go z okłado mówia z puścić/ ktorego wśedy po wśytkie momenta/ nie tylo mówić/ ale y pilnować mieli wysługi przyzwout/ iemu czyniac: Odpowiedam. Albo według ciała mówić/ albo według Bostwa. Jeżeli według ciała: wiedzieli oni/ że zawsze w tym ciecie (ktore raz wziął z Rodzicielki swojej) Bogiem był prawdziwym/ zacząć zginać nigdy nie mógł. Tym więcej/ że ich miłość/ nie wiazała sie tylo do ciała/ ale dales to barżey do Bostwa/ dla ktorego/ y Ciała Przena: ruszyli. Przetoż/ tak go pilnowali/ że nigdy nie wespili/ aby zginał/ ktorego ciała sam Bóg (przez zjednoczenie sie z nim) pilnował. Dla zego mówi S. Tomasz/ Ans.

1. p. q. 113.
a. 4 ad r.

Przena

Przenaswietśa/ y wszyscy naswietśi/ mieli y mála poś-
 łyia. Przez co tej pilność ich w niwczym nie swątko-
 wała/ daleko więcej grzechu nie popadła/ bo Bog głó-
 wiet/ prawdziwy Syn ich był/ według ciała. Jeżeli
 są rzeczes/ je według Bostwa? Na toć nie odpowiem/
 bo głupie mówisz. Ktoż słyszał/ aby Bog zginał? Który
 wysyłek/ nasłrył/ y nay odlegley se mieyscá na pel-
 nia/ lepiey rzekł/ w sobie ma. Kto słyszał aby go strzedz
 kto powinien? Który nas samych strzeże. Ale co? Now-
 rat. Czemu został Pan Jezus? y czym się stało/ że Ro-
 dzice nie postrzegli? to będziesz dobrze mówić/ á ia to-
 bie odpowiem/ Co B. Albertus M. pise. Pulchritudi-
 ne mysteriorum illius. Pięknością tajemnic swa-
 biony/ został. Jákos to? Abowiem jeżeli kiedy/ tedy w
 ten czas nayosobliwiey/ iuz zaczęły się tajemnice/ gdy
 lat dwanaście miał/ mówi S. Ambroży. A duodeci-
 mo anno, vt legimus, Dominica sumitur disputatio-
 nis exordium. Hic enim predicanda fidei Euange-
 lizantium, numerus debebatur.

Lib. 1. in
 c. 2. Luc.

Powtore. Nigdy śnadźeć z swawiy Doktorowie
 Jerozolimscy nie dysputowali o przysciu Messyasa
 na świat/ o Danielowych Hebdomadach/ o okoliczno-
 ściach pisma S. náslajacego do samego P. Jezusa (któ-
 rego Prorocy obiecowali) iako w ten czas/ w te dni/ przy-
 tych światach. Nigdy tak vsilnie rozumami nie pracó-
 wali/ nigdy się nie znoili/ iako w ten czas. Dążym/ przy-
 suchywać się rozprawce/ racjom y dyskursom ludz-
 kim Pan/ Który wiek tego światła/ na ciemny świat prá-
 gnał y życzył/ aby rozumy ludzkie poznały/ je iuz po wiel-
 kiey części spełniło się pismo S. Juz Hebdomady Dá-
 nielowe: Juz Proroctwa. Pozostat szczęśliwie w Ro-
 ściele. A tym czasem z Rościota Rodzice/ do gospody
 odesli/ którzy (o toż będziesz miał/ duszo moja/ wiado-
 mość/ iako Pan Jezus został) je/ zwożącym trybem
 abg

ábo ceremonia/ dwiemá/ gościńcami sili/ w iedney tó-
pánicy meżowie: w drugiey białegłowy/ á żeby nie tu-
multem (iáko w nas/ na processyach teraz/ y na każdym
náboženstwie/ wšytko sie to ponieśsa) Dziateczki má-
te (iákim Pan Jezus ieśże byt we dwánaście lat) mie-
li ten przywilej/ że wolno im było isć/ ábo przy Mátcé
z białemi głowami/ ábo przy Wycu/ z meşczyzna. Ro-
zumiaáa Nayswietśa Rodzićielka (mowi V. Beda) że
w tamtey rání kópánicy pośedi z Józefem S. Józef zaś
S. je z Rodzićielka/ przy białych głowach. A P. Jezus
został/ słuchájąc (iáko mowie) dyskursów poważnych/ o
sobie y o swoim ná swiát przysćin/ od Doktorów: ktorzy
nie wiedzieli (ácz sie mogli dorozumieć iáko) że ten ieśt/
inşego nie trzeba było czekać/ ktorzy miedzy niemi stál/
á oni/ czyli kazáli/ czyli prosili/ choć nierychło siedzieć/
dla powagi ktora iuż uczynił sobie/ Bog głowiek/ y ro-
żnymi pytániami/ y roztropnym odpowiedániami/ ná sa-
dane questye/ y argumentá. Tym zaśem/ dzień minie
pierwszy/ Nayswietśa Rodzićielka y z S. Józefem/ zni-
da sie ná pierwszy nocleg/ áz dziećiatka nie máś: kedy zo-
stało: niewiedza. Żal iá ciężki obeymował niewiedzac
kedy zostáły/ póciechy dusze iey/ kedy niebieśta rádość.
Názáinierz rániusieńko/ y tego podobno dnia záraz/ su-
kali go miedzy krewnemi/ miedzy sąsiádami/ y w tey/
y w tey kómpánicy/ ále nie náleżli. Wroćić sie im przy-
šlo (á to iuż drugi dzień był) niźli zaś wroćili sie do Jer-
uzalem/ áz (trzediego dnia ráno) náleżli go miedzy
Doktorámi siedzącego/ pytájącego/ y odpowiadającego
im/ o máterey záwżetey. Ták/ że dźwirowáli sie ná d-
zwyczaj (biegli w piśmie Rábinowie) z kódo takowe pá-
chole/ ábo dziećiatko mlódszusieńkie wóziło sie: Kedy
sie wóżył: Kogo preceptora miał: w której zacney A-
kademicy (je ták pyta/ oraz y odpowieda/ że naystárşy
Doktor/ jaden lepiey nie mógłby) fundámentá záłożył:

Domini.
Infr. Oct.
Epiph.

Ala/ o proźne ludzkie dyskursy! proźne mniemania! nie trzeba tu było myśleć/ albo się dziwować/ ale prosić rzeczy z poniżonością/ o oświecenie/ kto iest: kto zwąmi dyskursuie. Kto iest: kto wam odpowiada/ y pyta/ albo raczej zadawa/ na co wy (ze wszytkiemi Akademiami stworzonymi) nie odpowiecie nigdy. W tym wielka prośtorá wáś! jeście się nie domyslili o to prosić/ á on (perwona rzecz) gotow by to był chętnie uczynić/ żeby wá dał był światło/ który/ Pasterze oświecił przez Gabryela Archaniola/ w dzień narodzenia swego: który/ Krosle z dalekich kraów/ przyprowadził do Jasieczek swoich powodem gwiazdy: który/ Symeonowi obiecał Duchem S. przez oświecenie wnatrzne/ że nie umrze/ á że go obaczy: który/ Anne wdowie Swięta nauczył cudownie że siła rzeczy o nim ludowi/ w głos opowiadala. Wyście (iako y Wycomie wási) wporczywi. Mówę tylko á nie moc iego wważacie: z mowy dziwniećie się: z mowy ile tyle ślannicie/ ácz y w tym grubo/ bo żaden z was mowi S. Bernardus, nie prosi do stołu na chleb/ tak wielkiego Monarchy/ y Pána/ y Doktorá/ który wam go daie. O ludzkie grube ceremonie! Dziwno się/ wia dza/ słyśa/ że ktoś w młodych leciech choćia/ nad przyrodzenie y zwyczaj natury/ umieiety/ rostopny/ mądrosć nie pospolita mający/ á przecie go nie prosia do domu na chleb/ pierwszego/ drugiego/ dnia!

Kedyś był rzecześ duszo moia: kedy posilkowal Ciáło Przena. swoje/ poniewaś y Mátká wkošana/ y Jozef S. (ktorzy mu obmyślali potarm) nie byli: Daleko bázisiez po pracy/ po dysputacy/ która posilku potrzebuie: Powiem ci niżej/ á teraz końce/ zacząta rzecz tak.

Posłrzegły w tym P. Jezus Rodzicielki (y Jozefa S. ktorzy spolem byli) á dawśy (iako m rzekł z Ludolfá Kántuzyána) uczciwość Doktorom / między ktorymi śnadś już posádzony (Ola wielkiej y nie poiatey nauki swojej

swoiey cudownie daney Duszy Przenaswietney/ od pier-
wszego stworzenia/ siedział: aż w tym ochotnie zstąpił
mówić z Katedry/ a wdał się do rodzielielki swoiey/ z mi-
łością wielką; Rzekłbym tak: W te niebytności/ w te dni/
w ten czas/ jeżeli ona myśliła: jeżeli ona strącała się: ale
y P. Jezus namuley się nie mniemy/ iako ten/ który ia biera-
niey mówiał/ Kochał/ kłanował/ przydam/ politowanie
wielkie nade mną/ jeżeli my się możemy domyslać:
Dobrze mu było być Kochanym/ nad Duchy nieśmiertelne
Anielskie/ y nad wszystkie iakićkolwiek stworzenie. Wy-
razić to mogę na taki sposób/ imaginując: Jeżeli Mary-
świewa Rodzielielka mówiła: O Synu serce mego po-
ścięcho/ kiedyś: Mówił iey P. Jezus/ o Mātce ulubio-
na/ nad wszystkie Corti Syonskie/ kiedyś: Jeżeli Mātka
czuła żal y gorzkość/ z utraty rzeczy tak miłej/ mówiąc/
nie mam insey: Czuł y P. Jezus rozstanie żalostne/ z pieś-
czona Mātka swoia/ y mówił nie mam insey: Jeżeli
ona ostatek życzyła sobie iako nayprzedzey/ Mātka ziedo-
gryć się z Synem przytomnością/ bez ktorego wszystko iey
za nic było. Żył y Syn sobie (iako człowiek) z Māt-
ką przed wieki/ y naznaczona y ulubiona/ aby był przy-
tomny/ zawsze. A mówię dalej.

Piekna to rama rzecz była widzieć/ Kochanego Syna/
y Kochana zobopólnie Mātke/ a oni (iako dwie Syno-
nogarlice) do tych czas/ miłością y affektem niezwyżay-
nym na świecie/ iedno prawie było: Jedna wola y che-
cia/ wiażalo się: Jednym wycieniem y pragnieniem/
korespondując sobie.

S. Bernard w Klarewalsu Opát/ nie mógł się na-
cieścić/ listem pisać/ o dwu przyjaciółch/ z ktoremi on Episto. 53.
trzeci iedno był/ w Jatonie/ iakoby iedna rzecz przez mi-
łość. O daleko wiecey tu Jezus/ Mātka: Syn y Māt-
ka. O ktorey tenże Bernardus S. mówi: Virgo ma- In the no.
iorem delectationem habuit, ex filij sui intuitu, quā cta. Do.
Tut 2 habuc- inf. Epiph

Piatey Tajemnice,

Cantic. 6.
x. 8.

habuerunt primi Parentes, ex amenitate Paradisi.
Pánná, wiekša vciecha miała, zwińdzenia Syná swego, áni-
żeli mieli vciecha pierśi Rodzice náti z roskošnego Ráiu, A
bowiem Owoc tey Pánni prześedł wšytkie owoce Rayskie.
Co moze sie poznać ile tyle/ Kiedy rzeczysz rák duso moia
ticho samá w sobie. Slizny Jezus byl/ Slizna Mátká.
Dobry Jezus byl/ dobra li Mátká. Wiernie y skutecznie
kochałacy sie Jezus: wiernie y skutecznie kochająca sie
Mátká/ tak/ ze nigdy miłość nie była ná świecie/ wie-
dzy Rodzicami á dźiarkami/ podobna. Nigdy Syn
Mátki/ á Mátká Syná/ podobnie nie kochála. Nigdy
serca/ dwoiste we dwuch/ nie ziednoczyło sie/ iáko Iezus
y MARYA. Coż za dźiw/ że bolála: że wtrapienie gnia:
Kiedy cześć sláchetna/ cześć wielka/ cześć nayprzedniey-
ša dusze iey/ oddzieliła sie niespodziewanie: Kiedy ten
od tey / do czasu schronił sie/ Ktora go y on iá/ ná d wšy-
tke stworzone/ naysliznieysze y nay wprzemnieysze rze-
czy/ kochat: spolna žátość/ spolny smutek/ spolne wtra-
pienie bylo/ gdy Tego/ ábo Tey/ nie bylo/ Ktorzy iedno
byli/ przez miłość/ wzdychála serdecznie do Syná Ro-
dźicielká/ iáko naypredzey z nim sie obaczyć y ziedno-
zyć: nie omylna rzecz/ że y Syn do Rodźicielki. Prá-
gnela Rodźicielká pocieche swoje mieć przed oczymá
(iáko do tych czas) y ciešyć sie z slizney przytomności/
tak pięknego między synami ludzkiemi. Prágnat y Syn/
naysięknieyszej swoiey/ y Ktora zwał (niżeli sie ięsz-
narodziła z Anny S. Mátki swoiey pod figura) iedyna
gołębica swoia: Vna est columba mea. Słowem ię-
dnym/ y Mátká y Syn (dla miłości zobopolney) przez
te trzy dni/ žátości byli. Tyło że wola Wyca/ Wsiech.
(iáko sie rzekło) tak chciała/ tak dysponowała/ áby roz-
wana obojętność Syná od Mátki: kochanego/ od kocha-
ney była/ dla wielkich á słusnych bázno przyczyn/ Bogu
wiadomych/ mówi Pan Jezus: Quid est quod me
quare;

quarebaris? Coż jest, coście mnie szukałi? Nesciebatis,
quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse.
Niewiedzieliście, iż temi rzeczami, które są Ojca mego i
sła bawić powinien? Jakoby chciał rzec. Miałam i to
chana i Matko nad wszystkie stworzenia naswiecić/ na
zacznie/ ale miłsa Oycá W. wola. Rad serdecznie
jestem zawse w kompaniey twoiey świecy/ ale dość
musze czynić/ woli Oycá W. na ten czas: Wesele/ rás
dość/ pociecha niewymowiona (choć z żalem/ y rozmaito
ścią przeplatających rzeczy) miałas do tych czas/ ale co
z tym czynić/ Kiedy sie tak ulubito Oycu W. gódzie b
siej potrzebá/ tam służył. A że nad zwyczaj/ przy tych
świecach chwalebnych/ zagadali sie Doktorowie o przy
ściu moim na świat/ o wypełnionych Hebdomadách
Dánielowych/ że już przyść musiał obiecany Messyas/
ktos ich inšy miał naprowadzić na gościniec wiado
mości pewney/ jeżeli nie ja którym jest: *Prawdą gości
niec?* Kto ciemne ich miał rozumy oświecić: jeżeli nie
ja/ którym jest: *Światłość świata.* Wola za tym/ w tym
wszystkim musiała byś/ Oycá W. który (choć on nie
wodził tego/ y grubo iako ziemscy synowie Adama
wi) oto im y w tym chciał wygodzić/ nie w kacie/ ale w
stolecznym Mieście: nie domá kiedy/ ale w Kosciele:
nie między zwyczajnym gminem ludzi/ ale między bra
glymi w piśmie Káptánami/ że mnie *Madrość* nie stwor
zona (acż w cielu) dał im ná oczy rzetelnie/ że wodził
li/ że ze mną mówili/ że sie pytaniu y odpowiedziom mo
im dsiwowali. Pytaniu/ bo nigdy nie żadałby im był
żaden tego/ o com ja (a bázro potrzebnie) pytał. Odpo
wiedziom/ bo dość czyniłem każdemu/ w czym chciał
albo życzył sobie.

To odprawiwšy/ pamiętaj że Matko moia na pot
(ktora sie zawse konformnieš woli Bozey) że ta dośko
nałość naywiększa/ ta zaśluga nayprzyjemniejsza/ Bo

gu y woli iego Przenajświętszey/ bydz posłusznym. Pier-
tne/ y roztosne są w sytkie cnoty w porzątku swoim/ ale
ma dątk ta nad w sytkie inie celniczy. Przyiemne są w
czynki wnetrzne y powierzchowne/ które kto czyni/ chce
sie podobać P. Bogu/ ale to naywiecey. Może sąsiłuyć
kto sobie siła sposobami roznemi/ ale tym naypewniey/
wola Boża pełnić, niechay będzie iakowa chce. To jest/
lubo słodka duszy/ lubo gorzka ciała: lubo przyiemna
zmysłom wnetrznym/ lubo wprzysłona powierzcho-
wnym: lubo rad głowiek je tak/ lubo testno go je nie
iako chce. Przyczyny (od stworzonego rozumu) nie maś.
woli Bożej/ czemu to tak: Dość/ że wola Boża tak chce/
a tu doskonałość naywieksza/ ślepo/ y niepytając sie/ one
pełnić/ oney sie wnetrkomodować/ a żeby we w sytki/ y
ze w sytkiego P. Bog był pochwalon W. który rzadzi/
pierwie/ czyni/ rozdawa/ kiedy chce/ komu chce/ iako chce/
a wie/ sam tylo/ dla czego. Przetosi/ wzytem tu świat
w sytek (iako w iasieczkach przykładem swoim y wize-
runkiem/ wbośwa: w Egipcie poniewierki abo w rra-
pienia/ a teraz miedzy Doktorami zostawsy nie opowie-
dnie) woli Bożej wypełnienia. Ale y tego nauczał poslu-
szestwa S. Matko moja/ że tobie y Jozefowi S.
oddalając się od Doktorow/ y od marney sławy świeckiej/
bede wam posłusny/ który potym bede/ Annaferowi/ Basi-
fajowi/ Herodowi/ Piraterowi/ ba y zeladzi bezbożney
ich/ pod czas matki/ kiedy mnie przyida poimac w Ogrey
cu/ pastwić sie mizernie/ pierwsy raz na demna/ a w i-
zac powrozamić.

In Cantic.

a. 12 §.

acc dimitt

W tym/ mowi Dionysius Carthu. Ardentissima
mente amplexata fuit, & pectori suo purissimo ad-
strinxit amantissimum puerum, plorans prae gaudio.
Gorac, m afektem oblapia y do pierstwy ch cziłych prz-
ciweta najukochańse Dziecie, placząc z radości. A nie
dziewu sie temu bynamniey/ że plakała z radości? gdyżi

Bernard

Piaty Punkt, ábo Listeczek Rože białey.

Bernardus S. świádeczy: Lacrymæ enim, testes amoris sunt. *Lzy bawiem, swiátkiem sá milosći gdy z áiem bítá serdecznego (dla ognia wielkiey y szerey milosći) dystyluia sie przez oczy, gwałtem dobywáiac sie y plynac. Dostráda/ Dionysyus, że snadź zázywáta słow Oblubienice/ktora/podobnym sposobem pilnosći w sukániu Oblubienicá/ sukáiac y znalazłsygo z wćiecha dusse swoiey mowitá: Tenu eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum Matris meæ &c. In domum Matris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito. Chwyćitám sie go, áni go nie puszcza, áz do domu zaprowadze go Rodzicielki moiey: Do domu Mátki moiey: snadź podobno B. Anny, w którym mieszká Bóg Tr. Pánná miála wielko wćieche/ sámym patrzániem ná Syná Bożego y swego/ według ciátá/ nie wprzýtkizyto sie iej/ páść oczu swoich/ ná tego Przenaswieszej twarzy/ z ktorey/ y Aniołowie (iáko mowi S. Apostól) osóblíwe máia delícye. A iáko mowi S. Bernardus apud Thesáu. no. cita. Virgo maiorem delectationem habuit ex eius intuitu, quám habuerunt primi Parentes, ex amantitate Paradisi. Pánná, wieksza wćieche miála z iego widzenia, ániżeli mie li pierwsi Rodzice, z wdziacznego potożenia Ráiu, to jest z drzew onych ślicznych/ y ze wszytkich rzeczy stworzonych ślicznych. Alexander Aletis tám że/ iest tey opi nicy nabożny. Quod Mater lesu, pluries est admissa, contemplari intuitivo Diuinitatem Filij, quia Diuinitas redundabat & resplendebat, in carne. Ze Mátká Prze. Pánná Iozusowa, czoślukróć iest przypuszczona, widziedź rzetelnie Bóstwo Syná swego, áboniem Bóstwo zliniáto sie y rozláiniáło, ná cieie. Co wielkém iest y bárzo osóbliwym tástki W. Pánná nášego przywiletem/ że tu osóblíwie dáť zázywáć tych pociech ná ziemi Rodzicielce swoiey Kochaney/ ktorych ná wielki zázywáia SS. z tástki miłosierdzia iego/ patrząc ná niego/ wesele nieśkoriszone/ y niewymowione máiac z niego.*

535

Ser. de
Cana Di

Cant. 2.
v. 4.

i. Pet. 2.
v. 12.

Vbi sup!

S. Anton.
4. p. r. 15.
c. 17. §. 1.

S z o s i x

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białej.

Słupie tajemnice rozumem miałem nąszyć/
Syna Bożego! O rozporządzone sąszy! w kto-
re Mądrość Przedwieczna (przed wieki) wyrzą-
dnie postanowiła czynić to/co z wiekłym pożytkiem zbaw-
wieniu nąszeniu/ a z pomnożeniem chwały swojej/ mia-
ło byś: O iako tam słusnie mógł mówić Paweł S.
Ad Roma. nąten sąs (gdyby był) O altitudo diuitiarum, sapien-
tiae & scientiae Dei! quam incomprehensibilia sunt,
iudicia eius, & inuestigabiles vię eius! O głębokość
bogactwa, mądrości, y wiadomości Bożey: iako są niedościg-
nione sądy jego, nie nąbadane drogi jego? Ktożby się abo-
wieniem spodzięwał/ aby ta żalność/ ta gorzkość/ ta żgub-
stanoła ną tym/ że Syn Boży/ znou powrócił się do
Tłazareć z Rodzicami/ y im posłuszny został! Ktożby był
rzekł/ aby te ląmenty/ te lży z miłości wylane/ tákimi
poćiechami nągrodzić się miały/ że/ z nimi powrócił się
y im posłuszny został! Ktożby był rzekł/ że po chmurach
tąkowych/ słonce im wesołe świecić miało! mowi Lan-
spargius Carchulianus: Tantum honorauit volun-
tatem Matris, vt suam abnegaret voluntatem, Ma-
trisq; perficeret: Tak wielce czcił wolę Mątki, że się swojej
zaprzał wolej, aby Mątki uczynił Słową/ kto ie rozumn-
nie wielką energią mąłoce. Swojej woli wstąpić/ cudzo-
pełnić: Swojej intereisy iakoby niemiec/ a komu infor-
mu uczynić ię! Wola Mątki/ wola Synow/ka, przeko-
nala/ przewyżsyla/ y do skutku iako chciała przywiodla.
Je Syn/ czyni to/ co Mątkę chce/ y a komo dnie się woli
tey/ iakoby woli swojej wolałney/ ktorey/ raczy wstepne-
te/ wola Mątki, wykonać chce. Coż to jest: tylo a se-
te/ mne

Domini.
post. Nati.
D.

Et/ miłość/ ſerdeczna y nád wſytkie ſtworzenia Kocha-
iaca/ Rodzićielki nayukochańſzey/ gdy/ po woli Boga
Oycá W. wola Mátki/ Bog człowiek/ pełnić chce. To
ieſt/ wypełniwoſy Oycowſta przez trzy dni/ pełnić chce
Mácieryniſta ná potym. Tym znát czyniac/ je Bog
człowiek/ dwie rzeczy iáko by ma w przedſiewzięciu/
y wola Oycá naprzód/ y wola Mátki potym/ z wón-
tentowaniem wielkiem/ pełnić.

Tu muſzę za wołać głoſno ze wſytkiey duſze moiey/
O Mátko iákoś ſzczęśliwa! iákoś nád wſytkie naya-
ſwiatſe (Cherubiny/ Seraſiny/ y Duchy nieśmiertelne/
y poiedynkiem/ y w poſpolitoſci zgromádzone) naybło-
goſławieniſza/ żeć Bog poſłuſny, dla Przenaſwietſzego
Człowieczeńſtwá/ ktore z ciebie wzięt! żeć poſłuſny ten,
ktoremu wſytkie rzeczy poſłuſne ſą/ dla tego je ſie w to-
bie kocha! Szczęśliwa Mátko! w elkich przywilejow/
y dárow Bożych/ Pámmo! O iáko nierozumnie my lu-
dſie (ſynowie Adámowi/ y Ewy) nie znamy cie/ w do-
ſtopynoſciách/ w doſtkonáłoſciách/ w wywyżſzeniu tá-
kim! żeć/ Bug-ćzłowiek (nie moge tego wymowić/ bez
wielkiego zápalenia ſercá) poſłuſny zoſtá. B. Lauren.
luſtinian. Debitum quidem eſt, obedire maiori: vir-
tus vero eſt, obſequi æquali: ſed omni eſt commen-
datione digniſſimum, quó quis ſponte, inferiori ſe
exhibet famulum. Powinnoſć, ieſt ci praná bydz poſłu-
ſnym. Káráſym: Cnota ieſt uſłużyć równym, ále wſe lakiey po-
chwały godna rzecz, gdy kto mnieyſſemu dobrowolnie czyni
ſie ſłuzebnikiem.

Lib de O-
bedi. c. 8.

Lecz ia mówię ták. Jezeli tu ná ziemi/ w tym woli
twoiey wyconaniu/ czegoż ná niebie nie uczyni/ do ſtoń-
czenia ſwiátá y ná wieki: Jezeli tu/ po wypełnieniu wo-
ley Boga Oycá W. w Koſciele Jerozolimſkim/ czegoż
przed tronem Máieſtatu nieſtworzonego TROYCE Prze-
naſwietſzey/ Perſon? Tłech piekło ſwiadectwo dá/ z
Vuu Ktore

ktorego zelusci/ iuz iuz dusze wyswobodzone/ zostaly
przez cie. Niech czysciec powie/ w ktorym/ tak wiele
zadluzonych sprawiedliwosci Bozej/ darowani sa od
puszczeniem. Niech miedzy nami zyjac/ w utrapie-
niach/ w przygodach/ chorobach w smiertelnych (dusze y
ciała) powiedza / ile razy przywoływali ratunku/ po-
mocy twoiej/ wspomozeni sa/ y pociecha odniesli: Cze-
mu: bo y sam Bog- czowiek poslufny tobie byl/ jezeli
na ziemi/ coj na Ciebie: Przykladami tego niechca
potwierdzac abym z drogi daleko nie schodzil/ dosc/ ze

Psalm. 144. pełni sie Piśmno S Voluntatem timentium se faciet:
v. 19. Co w tobie naywieksze miysce ma/ y rzecza potazuie
sie.

Ale ty sama jednak teraz (Najswietsza Dobro-
dziejko) powieć/ cos w sercu tej przez te dni przecie mia-
la: cos myslila sobie: Odiaczona od roskosy serdes-
cznych/ ktoreś miała: Day to/ choc utrapienia/ ponie-
wierki/ wbostwo/ przesladowania/ w tedy owedy by-
wały/ przecie jednak z Panem Jezusem/ teraz trzydni/
bez niego. Musialo serce twoie (iako Macierzynskie)
nad obyczay ludzki boleć/ y smierci postać wyrażać w
sobie. Musialo utrapione wielce bydź/ iako tey/ ktoraś
wiedziala/ rzetelnie iasno/ kogos Syna miała. Bo mo-
wia Teologowie: Dolor & gaudium, cognitionem
supponunt illius, de quo quispiam vel tristatur, vel
gaudet. Smutek y wesele, wiadomośc musza miec tego, z
czego kto abo sie smuci, abo sie weseli. Wiedzialas ty barzo
dobrze/ barzo doskonale/ y rzetelnie iasno/ ze Bog- czow-
iek Syn twoy/ ktorego je zadna insha matka/ nigdy
nie miała/ y nigdy nie bedzie miec takim sposobem/ tyl-
ko ty/ musialas tes serdecznie y z wielka bolescia wdre-
czona bydź/ kedy sie podzial: Ktory dwanaście lat iuz/
z toba sie zlaczył/ a nie tylo przez laske (iako z infemi-
swiatem) ale ciało z ciałą twego: Ktem ze ktem two-
iego

iey prawdziwie wziął/ á że prawdziwie/ dziewięć też
miesięcy/ trybem zwyczajnym nam/ w tobie mieszkał/
á potym narodziwszy się/ Konwersacya miał każdodzienną.
Teraź/ nie było go r/ odłączył się ten/ Który cie mi-
łując zawsze nad wszystkie stworzenia/ miłością nie poierał/
nie żeby wymowiona. O serce! o żalosci! iakowas mus-
iała być.

Powiedział pewne Kroniki/ że gdy czasu iednego/
dwie siostrze od Turkow poimane były na wojnie/ á po-
iedynkiem/ Pánom rożnym/ dostały się w niewola: Ro-
złączając się (z miłości na pożegnaniu) y z ciałami rozla-
czyły się/ dla żalu ciężkiego/ kiedy tá do inšego Pána y
Kraiu/ á tá do inšego/ odchodzić miała. Dziwnie się ta
y zrozumieć nigdy nie moge/ iako wytrzymało serce two-
ie rozwód/ Mátka od Syna! Kochanego od Kochaney!
o wielce Kochana/ Mátko Synowi.

Odpowieda Panna. Ze wielki żal záprawde był/
y Ktorego przyrodzonym sposobem/ niét by był tak nie
wytrzymał/ gdyby był posilk/ osobliwego na to/ z Nie-
bá nie miał. Dwie abowiem miłości/ złączone w iedne
miłość cudowna/ gwałtowny żal sprawowały. Miłość
przyrodzona/ że Mátka prawdziwa/ prawdziwego Sy-
na Kochała/ á ie" pozbyła/ kiedy się podział/ niewiedząc r
O iako ciężko było to miłości przyrodzoney! mieć Syna
przyrodzoney trybem iako Mátka prawdziwa/ kiedy jest
ten Syn: Miłość zaś nadprzyrodzona/ że oprócz tego/
że Syn/ ale że y Bog. Pierwsza miłość/ trwoże do ża-
łosci przydawała/ starać się/ co się z Synem dzieie: Já-
kie/ y kiedy wygodę będzie miał przez te dni/ tak dobrze
Jeżeli Archelaus Krol (á syn Heroda złosliwego) zło-
śliwym tak że nie będzie y okrutnym iako Ociec/ aby go
nie poimał/ á nie zabił w Jeruzalem: Jeżeli kto mi-
łosiernym znalazie się/ aby go przyjął pod dach/ niezná-
jąc kto/ y co zać za Rodziców: Druga miłość/ ostrze-
ża stać

Paulus de
Barrij c.2.
Exerc. 8.
in Bladi. S.

Ja stawiła sie ieszczę bąrszey/ je/ iezeli nie dla tego snadź
zginal z ogu nąszych/ abo do Niebą (z ktorego był) iez
jeli sie nie powrócił (tak to niektorzy na podobienstwo
Doktorowie daia) jem go niegodną była: je w czym/
przez nie ostrożność/ iako człowiek/ iezeli nie wykrocilaz
Mowi Grzegorz S. Bonarum mentium est, timere
culpam ubi non est. Tądzies/ iezeli znoruz z miłosiera
nego/ spráwiedliwy nie został: widzac po te lata/ je go
tak niewdzięcznie świat zlosliwy przial/ je go tak swoi
nie poznawali/ je miasto poprawy wiek sie grzechy/ co
raz nąydowały sie miedzy ludźmi.

Były to pioronowate zale moie/ ktore przerażały
poiedyntiem iedno serce/ oprocz drugiego/ Jozefa S.
Były to utrapienia dwoie/ ktore ciemiezły w rostkofách
niebieskich/ wychowana dusze. Były na ostátek trudno
ści/ w Miecz on Symeonow obiecany/ práwie iuz dosić
y wyraźnie/ obrocone/ je y tá miłość/ iako przyrodzona/
do tak narukocháńsiego Synaczka/ pastwila sie nád
moim Nácierzynstiem sercem: A tá druga wiek siego do
dávala smutku/ je Boga człowieka stráciłam/ po ktory
spodzivalam sie rostkofy/ lubom skostowála nieco/ od
pierwsiego náródzienia tego/ żalu. Lzy moich/ trudno
záchować/ serdecznego wzdychania/ trubno policzyc.
Te ábowiem slowa/ abo podobne mowilam w bole
ściach/ od sasiada do sasiada chodzac. Nie widzieliście
Jezusa/ ktoregoscie nie raz nápatrzyć sie nie mogli/ we
spotzemna: Nie był tu Jezus v was: Nie słyszeliscie
o Jezusie/ gdzieby sie zabawił: A gdy mi rzeczone/ je y
niewidzieliśmy go iakos w Jeruzalem/ y tedy iest nie
wiemy. Wloznia ná wylot/ nie moglá by mnie była zrá
nić ná sercu bąrszey. Bo lubom nie desperowála/ ale nie
zmierny žal gúlá/ tak/ je wazyla sie miłość/ z zálóstia
w sercu nym ná wadze/ to iest/ iako wielka ona/ tak té
wielki: á je miłość nád wšytkie swiete (ktorzy go ko
chali.

Szosty Punkt, ábo Listeczek Roze bialey.

544

chali/ ábo Kochać beda/ do skónczenia swiata) we mnie
była/ żalóść także/ takowa musiała bydź/ stráty tego/
wielka.

Tak/ że ani żalóść oná y gorzkość/ nie wyrównała
moiey nigdy/ ktora nad umieraiacym miała Agár w sta-
rym testamencie/ gdy ia Abrahám wyrzucił z domu swego
go precz/ z synem Ismaelem/ ná głos Pański/ co ieý by-
ło cięskim žalem. Ani žal y gorzkość/ trąsaiaczey sie An-
ny Mátki/ Tobiasza młodego/ kiedy go nie rychło Rá-
fael Archaniot/ z Mezopotámiey od stryia przyprowa-
dził. A niż žal Jakoba Pátryarchy/ kiedy Jozefa syná
swego (zdradliwie od bráciey zley záprzedanego Má-
dyanitom do Egiptu) postrádał á niewiedziat gdsie
jest: co sie z nim dzieie? A niż žal Dawida płacozego/
kiedy wraćił márníe Absalóna (choć złego) ále Syná.
Czemuz to: Abowiem ich rozum poymował/ że dzieci
postrádali/ ludzkim sposobem sobie we wszytkim podos-
bnych: A ia/ nad przyrodzenie/ bázom dobrze wiedziá-
ła naprzód/ że moy Syn nie tylo Syn przyrodzony we-
dług ciála/ ále Syn Bog/ ábo Bog-człowiek.

Gen. 22.

Tob. 10.

2. Reg. 19.
v. 4.

A co wielka boleść mi czyniło sercu memu wtra-
pionemu/ oprócz tego/ wiedziáłam potym/ że bázro do-
bry: że bázro nie wprzykrzony mi w niwczym/ po te lata
był: że namileyfy: że naywdzięcznieyfy: że bázro poslu-
fny/ y wszytkich cnót/ iáko nawyborniey fych pełny/ mo-
wiac do náтуры ludzkiey: Ale też/ że z Boskiey dobroći
swóiey (y nieprzewyćzionej żadnemí grzechámi) to ie-
go cel był do ktorego zmierzał/ od pierwszego poczećia
w żywocie moim/ y narodziwfy sie/ że za narod náš ludz-
ki miał dosięć/ smierćia krzyżowa wzynić/ choyno: Bo-
stwá nagrodzić wineone Ráyska/ y insie/ do skónczenia
swiata/ przestępstwa. A teraz/ we dwánaście lat co sie
dzieie? Kiedy jest? czemu nie opowiednie (czego nigdy/
po te czasy nie czyni) posędił/ został/ zchroń sie/ á serce
Vuu 3 nad

nad przyrodzenie miłuiace/ w żalu zostąwiał w niewy-
mowionym Tęinączy/ żebym woląa była/ śmierci
tysiąc/ nayokrutnieyszych podać się/ niż takiego (na mi-
nuta kwadransu) strącić/ ktory/ dla tak wielkiej swoiey
dobroci/ wielką odwagę uczynił/ a stał się głowieniem.
Slyśałam nie raz z ust iego P. kiedy (w miłosney kō-
pance ze mna) zamyśly swoje Bostie komunikował
mi/ albo powieadał/ że to będzie z nim się dąiało: to będzie
cierpieć od złych y niewdzięcznych miłości iego/ ludźi:
że tak płac/ za grzechy odda Bogu Oycu trwawę/ przez
śmierć żelżywą y wielce sromotną/ aby się sprawiedli-
wości dość stało. A teraz kiedy jest: Jako to może bydy
ponieważ otym zmiątki nie czynił/ dośed miał skłonić:
nie mąś go.

Bąłam się ktemu/ nie odmiany Dekretow Bożych
(ktore ząwśe trwają w swoiey determinacyey do wy-
konania) ale aby co (z skrytości Bożej podlegiego/ mnie
nie wiadomego) aby co mowie nie przypądo/ a Syn
moy tak naylepśy y naywdzięcznieyszy/ w czym wprzys-
żczenia y niewygody nie miał/ nad moie pilność wielką/
ktoram/ nad przyrodzona miłością/ miłowałam nie tylko
Syną/ ale Boga me^o/ Syną. Służę tu podobieństwo s.
Jedelsoni/ ktory mnie/ w Razaniach swoich z żelazę ro-
spalonę/ na wizerunek rownał/ aby ta miłość wielką/ ile
tyle wyrażił/ gdy mowił tak: Maria, velut ignis ferrum
Spiritus Sanctus totam decoxit, incanduit, & igniuit,
ita, ut in ea Spiritus S. flamma tantum videatur, nec
sentiatur, nisi tantum ignis amoris Dei. Marya Nay.
Panna, jakoby ogień żelazo, Duch S. wszytke wyrzżył, ro-
palił, yogniśa uczynił, tak, że w nęy Duchą S. tylko pło-
mień zdał się bydy a nie czuć, tylko ogień miłości Bożej. Co
potwierdza y Bernard S. że/ wszytką w płomień miłos-
ści Bożej obrociłam się była. Candidissimus & cali-

Ger. I. de
Assump.

Ger. I. n. 3.
sup. signū
magnum.

dissimus huius mulieris amictus, cuius omnia, tam
excel.

excellenter irradiata noscuntur, vt nihil in ea, non dico tenebrosum, vel minus lucidum, sed ne tepidū quidem, aut non feruentissimū liceat suspicari. Najbielsze y najgorętsze tey białegławy ódżienie w ktorey wśytka, tak w, bornie óswiecone jest, że też nic w niej, nie mówię ciemnego, ábo mniej świetnego, ále áni ógiebłego, ábo co nie gorącego w niej nie może się pomyśleć. To jest wśytka/ w ógniu wielkiej y w niewymówionej miłości Boży: wśytka iáto jelázo przeięta ogniem: wśytka/ w miłość się obrocita bo wśytkiem członkami dusze y ciała Boga Stworzyciela y Wdkupiciela swego miłowała.



S I O D M Y P V N K T,

Ábo Listeczek Roże Białej.

Nie ma to bydy rzecz niepodobna w ciebie duszo moia/ ktora tych Niebieskich zápatow/ poprostu nic prawie nie rozumiesz/ gdyż się wstawiżnie białasz po rzeczách stworzonych/ ktore widzisz okiem/ lubo reká/ ábo zmysłami inszymi powierzchownymi/ dotykasz się. A co naypiękniejszego jest (y co naypotrzebniejszego koniecznie tobie) tego/ áni rozumem wnetrznym nie poymujesz/ áni w serce twoje to nie wchodzi/ bez ósobliwej lásti Bożej/ ktorej/ chętnie nie przyjmujesz częstokroć. Czemu? Jákoś się ma prośe zmieszcic/ ábo zbrascić przyrodzenie/ z nádprzyrodzeniem: tuteżne ziemiście márności márne/ z Niebieskimi wiadomościami: Miłość tá/ z miłościá támta/ o ktorej mówiamy: Wielka tu jest przeszkoda/ wierz mi duszo moia/ niżej ówa/ o ktorej w Ewangeliei Łukasza S. bogácz mówił z pieśnią/ do Łázárza ná łonie Abrahánowym odpoczywájączego:

Luc 16.

v. 26.

Ego: Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est, ut hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint: neq; inde, huc transmeare. *Miedzy nami i wami, o-
tchłań wielka iest utwierdzona; aby ci ktorzy chca z tad
przejść do nas, nie mogli: ani oni z tamtad przejść do was.*
Tak tu (swoim sposobem) wiel kie przeszkody sa/ do po-
iecia Niebieskich rzeczy/ innych od ziemskich/ ktore/ iako
cząstká/ przytomnościa swoia dżięci bawia/ tak te rozno-
my w cielesnym zatopione/ od poiecia tamtych. Prze-
toś zdać się widze y teraz coś do wiary y do poiecia tru-
dnego/ że **V.** Rodzicielka a Pani naša/ naymilsier-
nieysza/ y pćieczka grzesnych/ w takowy ogień miłości
(Syna swego Boga człowieka) obróciła się/ z niewypo-
wiedżianej łaski dāru Ducha S ktory ja w płomiu ogni-
sty/ w nadprzyrodzenie ognistey miłości/ przeiła/ raczy
przemienil/ że wielce/ że nadprzyrodzenie/ że nad wszy-
tkie **SS.** wśilniey/ bārszey/ kochała. A z tego że wiel-
ka takowa miłość była/ wielce bolała/ na ieden momēt/
y predzey niżli błyskawica światło swe pokazane skoń-
czy/ bez kochanego wyrwać nie mogła. Co wyraża ten-
że Duch Swiety pod figura Oblubienice oney/ o ktorey
świadczy Salomon że głosem przeraźliwym wołała lā-
mentuiac/ z tey miłości nadprzyrodzoney (nad przyro-
dzone rzeczy podnioszy się/ do Stworzyciela swego/ a
w nim/ wszystkie delectacye/ nie zmysłow sameych/ ale
wszystkich części dusze swoiey mając) że morwie wołała
zapalona: Amore languet. *Malcie od miłości, Czemu?*
Dołuczal icy ogień ten/ ktory/ wiekśy nie porównany
sposobem iestże (morwia wszyscy Doktorowie Swięci
zgodnie) musiał bydź w Pani našey. Tak abowiem
dykturuy sobie/ a jebyś ile możesz poiać/ lepiey poieła.

Cant. 2.

v. 5.

Maluen in

Annali.

je w Klastorze **OO.** Cystersyenfow raz bedac (do ktore-
Ord. Pra. rych skonił/ dla posilenia ciāta tego/ ktore bez potarmu-
nie

nie może być/ y wytrwać/ przyrodzonym sposobem/ ię Ad Annañ.
 Dna rāza że ieſzcze nie gotowy był obiad/ na ktory go do 1212. ad fi.
 bry Opát proſił/ ſiedł na modlitwie/ aby ęſu złotego/ c. 5.
 darmo nie trawił. Aż ſukaia/ inkiſzyca czynia/ kedy
 goſć ieſt: Obacza go w Roſćiele/ wſytkiego w płomie-
 niu/ podwyżſzonego od ſiemię (w zachwyceniu po naſ-
 ſemu ducha) abowiem miłość Boża nad przyrodzenie
 przeymowała na ten ęſ Oycā S. naſzego na modliwie/
 y na wvadze dobroſieſtwa Bożych/ktore/ wywyżſały go
 nad przyrodzenie do onych poćiech miłości Bożey/ktora/
 ęuł w duſzy zbyteczna. Coż rzekł o Oycu S. Frānciſka
 Fur: ktory takżę tych ſapatow/ wielkim wczęſtnikiem by-
 wał/ tu ieſzcze na ſiemi. Co rzekł o S. Filipie Nereuſie/
 ktoremu/ aż ſiobraz pierſi/ cyrulicy wyimowali/ dla prze-
 ſtrzeſtwa/ miłości Bożey/ aby w Inſtrumencie ciātā
 iego (w ſercu) przeſtrzeniey/ mogła ſie rozwoďzić.
 Co rzekł o S. Ignācyu Loiola: o ktorym iāwne/ Sa-
 cra Rota Auditores, ſwiadectwo dawali Oycu Swię-
 temu do ſānonizācyey/ w te ſłowa: Tanto erga Deum In Proce.
 amore flagrabat, vt tota die illum exquireret, & Canoni.
 nihil aliud loqueretur, nihil aliud cogitaret, nihil a-
 liud cuperet, quā placere Deo & iplius obtempera-
 re voluntati.

Jeżeli to w tych/ y w inſzych ſwietych (ktorych tu
 przywoďzić ęſu nie mam) takowa miłość była/ coż
 mniemaſz w Nāy. Rodzićielce Pānā naſzego/ iākowa
 miuſiała być/ z ſzczegulney opātrnoſci/ y z dāru/ wiel-
 ce oſōbliwego Bożego! ozym wāpć ani trzebā. Wo-
 to był że tak rzekł nāypierwſzy dar Boży/ że coſkolwiek
 S. Pāńſcy dobroći/ laſt/ pieknoſci duſhney/ ā nā de-
 wſytko miłości wielkiey Bożey mieli/ to onā/ nieporo-
 wnānym y niewymowionym dārem Bożym/ ſnāczniey
 w ſobie miātā. Tak/ że B. Albertus M. wielki kochā-
 nek iey/ wyraſznem ſłowami morwi tak. Pro infallibili
 W w w regula,

In Biblia
Mariana
in Cant.
n. 2.

Lib. i. c. 10
num. 2.

regula, debemus habere (qui eam diligimus) quod
quidquid vnquam bonitatis in aliquo sanctorum
fuit, vel pulchritudinis, in ipsa hoc per excellentiam
excreuerit: & per ipsam in eos. *Za napewniesza to
mamy miec rzecz (ktory i z kochamy) ze cokolwiek, kiedykol-
wiek, dobroci w ktorym swietym bylo, abo piekności: w niej
to, doskonalszym sposobem nadowato sie, a przez nie w nich.*
Przetoj S. Brygidzie powiedaiac wiele sekretow/ y ten
obietulacy raz: Nulla mihi, nisi Deus, placuerunt.
*Zadna rzecz, tilo sam Bog, nie podobata mi sie na swiecie. A
mowi mizey. Propterea plus solito ab omnibus me e-
longaui, & fui sola noctibus ac diebus, timens vehe-
mentissimè, ne os, loqueretur, vel auris audiret a-
liqua, contra Deum meum: vel oculi mei viderent,
aliqua delectabilia. Dla tego, nad obyczaj wiscey, od wszy-
tkich zchraniatam sie ludzi, y bylám sama we dnie y w nocy,
boiaz sie wielce, aby usta nie mowily moie: abo uszy nie slu-
chaly czego, przeciwko Bogu memu: abo oczy nie widziały
czego wiec snego stworzonego. Co nie in tego nie bylo/ tyl-
ko czula milosc/ dla ktorey/ strzegla sie/ namnienszey rze-
czy do serca nie przypuszczac/ ktoraby nie byla Bog/ abo
dla Boga. Zaczyn tez/ co z za dzwo/ ze iakowa milosc/
takowa gorzkosc/ musiala bydz/ a ze wielka nad wszy-
tkie swiete iey milosc/ wielka tez gorzkosc abo zal/ nad
wszystkie swiete/ kiedy go niewidziala/ choc na momente
kiedy bédacego w cieles/ nie miala przytomnego/ przy so-
bie.*

Daley mow tak. Jezeli ma to/ tutezna nawet ziem-
ska nasza milosc w przywileiu/ ze wstawic nie/ na rzecz
wtochana/ patrzyc chce/ z niey sie ciefy/ z niey ma y we-
selc: ale milosc/ ieficze barsiey nad przyrodzenie/ nie ty-
lo patrzy/ ale taczy sie/ y iedna staje sie z rzecza ktora to-
cha/ iakom wyjcy powiedzial z Pawla S. Qui autem
adhaeret Domino, vnus spiritus est. *A kto sie zlacza z*

Pánem, jednym Duchem iest z nim. Dla tegoż y Świeci Pánsey (w Wyczyźnie oney Wiebieskiej) pátrzac ná Páná Boga ná wieki/ bez vpryżrzenia vstáwicznic/ nie zámrozoným okiem pátrza/ y nie testnia sobie/ bo rzecz Kochána/ y duszy (ktora sie łączy dżiwonym spóśbem) naya milsa/ staie sie im nowo co raz pieknieysza/ co raz miłosćinowo godnieysza/ że nigdy ná wieki/ ná pátrzyć sie (bez vpryżrzenia iakiego kolwiek) nie moga. Wieś czemu? Bo Pan Bog (ábo istota iego nigdy nie skonczona) w wlaśnościach swych/ ktore/ násyćie raz/ dusze wśelka/ im bérzciey/ tym wiecey w Wiebie/ nie moga/ dla doskonałości záwśe nowych/ záwśe inszych/ záwśe nieskonczonych/ ále co raz ná wieki inszym spóśbem/ inşymi słodkościami y rostkami/ násyćaia.

Wlasnie Pánna Rodzicielka Páná nášego/ powieda síta Doktorow/ á osobliwie Alexander Aletius Doktor zacny/ widywała Bóstwo czestokroć/ pokázuiaće sie iey w ciele w Dżawicielowym/ iáko pod záśloná iáko (komu infemubedace) z ktorego/ rowna nietestnice niała/ iáko świeci w Wiebie/ tak nieco iuz osobliwym spóśbem/ ona ná ziemi: Kto to też było przyczyna wiekšego żalu/ wiekšey testnice w niey/ że przez te trzy dni nie widziála go/ w ktorym sie Kochála duszá iey doskonałe nád wśelkie stworzenia/ niewymownie: ktorego nie mogła sie ná pátrzyć/ dla Bóstwa/ nie tylo dla człowieczestwa/ naypieknieyszego.

Lecz/ gdy iuz Stónice śliczne iey/ pokázalo sie Iezus: Gdy cienie niewiađomości vstapily okropne kedy zóstał: o iáko głośno (choć śercem) wołała/ wesolo nátych: miast: Inueni, quem diligit anima mea. Znáłáźm, ktorego kocha dusza moia. Bo iestże pilniey szukała/ niżeli wspomniiona oblubienica/ nie tylo po drogách y wliścach/ ále wśedy/ miedzy sąsiadami/ krewnemi/ znáiac memi/ odwage serdeczna czyniac/ y mówiac: Queram quem

De Eminē
V B. c. 7. 9.
12. Noua-
tus. tom. 2

quem diligit anima mea. *Bede szukać, którego kocha dła-
są moją. Albo nie trąsiła na strach miejsca swawolna/
ktoraby ja w czyn nie wspanowała/ ale przecie stało iey
to za wielkie wdarczenie/ za wielki y ostry żal/ za Miecz
Symeonow/ gdy każdy pytany mówi: Nie wiem. Nie
widziałem Jezusa. Nie postrzegłem go nigdy/ iakoż
w Jeruzalem Miescie gdyśmy byli. Co rozumieś ile
słow/ tyle mieczow/ serce miłosne krwawiło iey. Rany
nie słowa były to. Przeróż gdy już Słońce iątkom rzekł/ sła-
gła iey pokazało się lekarz: gdy cienie nie wiadomości
wstąpiły one okropne/ oświadcza ciężki żal przed nim/
powieda wielka boleść wprzyskrzenia swego przez te trzy
dni/ a iako mówi Dionysius Carthusianus. *Quam-
vis enim amor faciat in dilecto letari, tamen ob dile-
cti absentiam, facit tristari, atq; affligi, & cruciatus
huiusmodi, nominatur hic lāguor. A day to, że miłość
czyni, w rzeczy kochanej nie seje, iednak dla nie bytności ko-
chanej rzeczy czyni też, że się smęci y trapi, a boleść takowa,
niżywa się tu, mdłość, co się pokazało w tej Hay. szukać
cey Młotce/ktora przez te trzy dni/iako tenże Dionysius
Carthusianus rozumie y tłumaczy/ z oblubienica ięsa-
czę pilniey szukał/ a znalazłszy/ ardentissima mente a-
plexata fuit, & pectori suo purissimo adstrinxit, amā-
tissimum puerum, plorans præ gaudio. Z gorącym
wielce sercem obłapił, y do piersi swoich czystych przyłoży-
ł, namiętnie Dziecie, płacząc z radości, y mówiąc:
Dolentes quarebamus te. Zatośni szukaliśmy cie. Jako-
by rzekł: Ktoż się znajdzie co by to mogł słowy wyrazić.
co za utrapienie nasze było z Jozefem S. dobry Jezus:
Pro moze porachować/ wiele lzy roylaliśmy: Jaka ściga-
ge/ szukać wśledy z pilnością/ między krewnemi y są-
siadami ponieśliśmy. Dość rzec/ że Dolentes quare-
bamus, Zatośni szukaliśmy. Żal nie dopuści wiela słow
tego wyrażać/ tym więcej że cie już mamy/ że cie już zna-
leźliśmy/**

In Exposit
ad Cant.

a. 12.

Ibid.

leżliśmy/ je iuz cowiększa z nami na powrót do Tłazá-
ret (wcięcha naszą) idziesz. Je wypelnivšy wola Wycá
Wšechmogacego/ woli sie našej átomoduieš. Tliech
zá to pomżone dziełi robie Synu/ z Wycem y z Duchem
S. na wielki beda. Tliech cie Niebo y ziemiá chwali.
Tliech wšytkie stworzone rzeczy postać wesjola z nami
biora/ je cie znaleźliśmy/ je cie mamy/ je známi ná pos-
wrot idziesz. Non dimittam te, donec introducám.
in domum genitricis meæ. Nie opuścze cie, áš cie wpro-
wádze, do domu Rodzicielki moiey: Pomieniony B. Dio-
nysius Carthusianus, táž to tłumaczy: In domum Ma-
tris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito. Do domu
Mátki moiey, snadź, Błogosławionej Anny, na którym mieš-
kam.

Vbi sup.

Duſzo moia rozumiey sobie iákie chceš wesjela/ zádo-
ści/ póciechy/ z czegoſkolwiek v ludſi ná tym ſwiecie:
Wiekſe/ y nigdy podobieñſtwa z tymi pomienionemi
niemáiace/ byly. Panny y Jozefa S. gdy znaleſiony
P. Jezus z nimi wrócał ſie wesjola. A iákos ſłyſała z ánt-
ſpergiuſá/ je wola Mátki ſwoiey namilſey/ potym (w
przód wypelnivšy Wycowſtá) czynił. Pewna rzecz/ je
ſie nigdy nie rádownał żaden człowiek bárziej nád nie/
náprzykład/ áni Saul/ ktory oſlic ſukáiac podtych/ zá-
cne Izráelſkie Kroleſtwo ználaſt. Áni Dawid paſtacy
trzode vboga Wycowſtá/ á ná Pálác wſięty do Konfidé-
eyey Páñſkiey/ ktoremu ná Cytárze grał. Áni Faráo/
kiedy namieſnił iego ná Kroleſtwie/ Jozef z bráćia
ſwoia przywitał ſie. Áni Bethſámitowie/ kiedy obaczy-
li Arkę Páñſtá od Filifyncytów po wróciáca. Áni
zeladká Izáákowa/ kiedy pod czas wielkich ſuchoſci ná
leſli zdroy wody y wykopáli ſtudniá. Czemuſ to? Tlie
trwale bowiem to byly ich rádoſci: weſele to ich tylko
było przez krotki čas. Tlayſwietſey záš Rodzicielki o-
ſimnáſcie wiecey iákos lat. Do nágrádzáły gorzkoſć nie

I. Reg. 9.
v. 27.

Gen. 46.
v. 16.

I. Reg. 6.
v. 13.

Gen. 26.
v. 36.

wymowiona/ zawsze potym obecnoscia Pánsta/ ná kto
ra patrzyła/ z niey sie cieszyła/ z niey wšytkie nádprzys-
rodzone wciechy miała/ máiac Boga głowietá w szes-
tliwym pomieštániu/ iákom wyżej rzekł. W ktorym/
cobys też rzekłá dušo mojá/ co táń było przez osimna-
ście wiecey iákos lat codziennie/ ná káжда godzinę : ná
káжда minute : Co mówili : Co czynili : Jákie dyskur-
sy Niebieskie miády niemi byty : áž do onego času/ kie-
dy w Jordonie ochrzcony od Janá S. lat máiac/ quali
ānorum triginta. Jáko by trzydzieści/ Eusebius twier-
dzi/ że bez dwu ięście miesięcy/ fóstego dnia listopadá/
fóstczywšy lat dwádzieścia dziewięć y dšiesięć mšesie-
cy. Albo iáko V. Beda mawí/ fóstczywšy zupełnie lat 30.

Merz 51.

Homil. 10 z tego y S. Bernard/ dla powagi S. Chryzostomá/ trzy-
in Matt. ma sie.

Ja mówię táń/ musiały táń bydź/ (nád rozum ludzki
náš) wšelákie wielkie pociechy/ kiedy źródło wšytkich
pociech/ P. Jezus z nimi był/ kiedy Konwersácyá miał/
kiedy przykłády żywe cnót dawał/ kiedy okázy y náuka
do wšelkiego dobrego/ y do služby Bożej/ náprzystoy-
nieyšo. Świádkiem osobliwie S. Kátarzyna niech be-
dzie Senekšta wielka/ ktora/ Konfidencya (miłoscia
swoia) záwárfy z tym Panem/ pomniš czego nie czynila/
Jákiech rošłofy nie záżywała : Czego ieý Chryštus nie czy-
nił kwól : Już to iáto dšecie mále máciery nšich pier-
si záżywa/ rák oná w boku iego krew przénadrožša/ sá-
lá. Już ciáto ieý swoie prawdziwe dawał/ pod osobámi
N. Sakrámentu vššy cudownie : Już pácierze ál-
ternátym abo ná zámiane z nią/ y oná z nim/ mówila.
Júz w koronách/ w złotey y w cierniowej/ przebierála šo-
bie/ do wrodobánia. Już sercá prymárczyła swoje zá Je-
zuso we/ Jezuso we zá swoje. Już o sekretá skryte Niebie-
skie/ bezpiecznie pytála. Już wyprašála práwie/ ná zgu-
be wieczna defretowane zé. Świádkiem ieý rowieñniá
czá!

Siodmy Punkt, ábo Listeczek Roze bialy.

551

Eká/w tej Komitywie po wśatey z Pánem/ B. Roza/ kto-
tey żywot bez podziwiania czytać (konfideneyey Bozey)
nie podobna. Gdy namilſy Pan Jezus/ w poſtaci dzie-
cinny nayoſcieczniemyſy/ po pultryńkach/ po ſtołach/ po
kółajkach/ po domu/ po ogrodzie poſtawiał ſie iey/ ro-
żmowy poufałe y miłoſne czynił/ braterska przyjaźń pra-
wie/ zá rece ſie wiaſyſy/ záwierał/ Oblubienica poſluš-
biła ſerdeczna: Roſa cordis mei, tu mihi ſponſa eſto.
Roze ſercá moiego, ty bądź oblubienica moja Świádkiem
B. Agnieſzka z gory Policyánu náſá/ ktora wielkiego rá-
doſci rádzi/ roſkoſy/ krotkoſi/ paſátempow/ częſto krot-
zájywała/ Wiebieſkich/ piáſtuiać/ cáluiać/ pieſzć ſie
z tym Pánem/ náoſtátek trzyjyć mu wſtáć. Paruulam
Crucem, tenui filo nexam, ab eiusdem collo, detra-
xit. *Máluſki Krzyżyczek, ná ſubtelniey nici wíwiazány,*
z iegoſyie zdieta/ mowi Clemens VIII. Że tu nie wſpo-
minie wielu ſwietych inſzych/ zwiáſzć z meſti plci/ S.
Łřemá/ S. Fránciſka Xáwerego/ ktorzy wolali: Suf-
ficit Dominus, ſufficit. Doſć Pánie, doſć. Przekań tych
Wiebieſkich rádoſci/ tych poćiech záámuy/ nie znieſie
ich duſá moia/ raczey pomniey ná przeſte grzechy/ s. Te-
reſá dokłádáć.

In Vita.
c. 11

In Bull.
Beatiſ.

Jeżeli to ci ludźie (zá przyiaciele przypoſobieni) mia-
li: Czegoż ſerdeczna/ prawdziwa Miáćká/ ná wſytkie
Świáte (poiedyntkiem y poſpolu) nay wkońhá ſia nie mia-
lá: Dla ktorey y Bog, ſtał ſia człowiekiem: y ſwiát ſtwo-
rzył: y dobrodziejſtwa wſytkim (Pátryárchom Pro-
rokom/ ludziom ſprawiedliwym/ ſobie kochánym) czo-
nił/ po wſytkie wiecznoſć/ o czym wyżej wſpomniáło ſie.
O iáko tam muſiały być krotkoſi/ rádoſci/ weſela/ ná-
uki/ miłoſć zobopolna/ między niemi! Táć/ że ſie z pra-
wdziłá powieſć S. Bernárdá: Et triduanam eius ab-
ſentiam, multiplicatis delicijs, recópenſabat. *A trzy-*
dniońa niebytnoſć, przyczyniły delicyj, nágrodzić.

S. Bernar.
Ser. ſi. c. 3.
tom. 2.

Ser. vbi
ſup.

Piatey Tâiemnice,
O S M Y P V N K T,

Abó Liſteczek Roże Białey.

N Le inż doſić o tym/ aſz wiele rzeczy opuſzcza ſie/
ſtracając/ iako na przykłađ/ co iadł: y wſzego/ naye/
uſchodząc/ ſz bawiciel bawił ſie/ przez te trzy dni/
po pracowitych dyſputacyach: Kedy ſpał/ te dwie nocy/
na przyiemnieyſzy niſzeli go Noy. Rodzićielkã znalazł/
y do domu ſwoiego w Nazáret/ záproſił: Bo Bernard
S. Tractatu de ieſu Pueru duodeni, o tym tam pieknie
dyſkuruie/ poſtác wielkiego miłoſnitá P. Jeſuſowego
ná ſie biorąc á twierdząc/ (czego mu wiele Doktorow ſs.
y zacnych poſwiádczą) ſe oſtiatim iako mendyczeſt vbo-
gi/ proſił od domu do domu/ áby poſilił ciáło/ poſármu
potrzebuiące/ ktory żadnych doſtátekow y wygod ſwiá-
towych nie miał/ aſz bogáty/ Niebá y ſiemié Pan. Mo-
wi Páwel S. do ſwoich Koryntczytkow piſac/ godna pá-
miáci y wvagi rzecz. Propter vos egenus factus eſt. Dla
was, ſtat ſie vbogim: W Greckim ſie czyta: Mendica-
uit. Zebrał. Cum eſſet dives: bedac bugátm. Jáko by
chciáł rzec: O Koryntczytkowie cudá nowe ná ſwiećcie!
Dziedſic Niebieſki: Słowo Przedwieczne Oycá: Bog
prawdziwy z Bogá/ od poddanych ſwoich zebrze/ proſi/
z wielkã poſtórą/ y zárumieniwoſzy twarz/ ná ktora Anio-
lowie po wſytkę wieczność/ rádzi bez przeſtánku patrzy.
Wyćiaga rączkę/ áby mu kawałek iáki chleba ſwego dá-
li/ ktory wſytkim wſytko dáie/ y biednym robaczkom
zolgáiacym ſie po ſiemi/ y ptáſtkom nayliſzym po po-
wietrzu lataiacym. Poſtác iego ſ. poſtórna/ ktoż mo-
wymówić: Kedy oczy wſtydlive bázro/ ſpuſcił: Kedy
ſtromne ſłowa wſtámi przenađroſſzymi mówił: Kedy
gdepchmiety ſnáds podobno nie raz/ áby precz poſſedł/ po-
niſzy

S. Bona de
Vira Chri
c. 14

2. Cor. 8.
v. 9.
Apud Cor.
nc. à Lap.

nizywoſy głowe ſwoie/ poſeǳi daley/ ztego nic nie mo-
wiać/ ábo o ſobie nie trabić/ kto to był? y kto to proſił?
Alle ſłuchaymy wſpomnionego Bernarda S. Który opi-
ſuiac te Hiſtorya/ tak nabożnie kończy/ w prągnieniu
buſe ſwoiey mówiac: Quis dabit me buccellatum il-
larum ſic mendicatarum participem fieri? vel ſaltim
Diuini illius edulij reliquijs ſaginari? Ktoſby mi dał
buteczek onych, tak wyproſzonych, wezſtnikiem byǳ? ábo
przynamniczy Baſkich onych potraw, oſtatkami naſ/ ić ſie?
Albowiẽ ten Kawalek wyproſzony chleba/ drogi był bára-
zo/ o Który Bog proſił! Zacny był/ o Który/ chodząc od
domu/ do domu z pracą/ ſtarał ſie/ ſatygował ſie zebrząc
go/ Bog.

Duſzo moia przytoż ſie do S. Bernarda/ á proſ po-
kornie o tych częſciech/ inż nie o tãnten chleb wyzebra-
ny (ácz drogi/ y zacny) ale o chleb Ciała iego Przenay-
ſwieſiego dárwany/ pod oſobami N. Sakramentu/
ieſzcze drożſy y zacnieyſzy/ z ta intencya y pokora iako
Bernard S. o tãnten/ tak ty o ten/ ábyś wproſiła. Wo-
wierz mi/ ieżeli o tãnten P. Jezus proſił/ daleko bãrſzey
Pana Jezusa o ten trzeba proſić/ gdyż go żaden godnie
nie doſtanie/ choćby na każdy dzień do tego ſtołu iego
choǳił y dſieſieć razy/ ieżeli on ſam mówi/ nie da go
godnie y pożytecznie przyiać/ co ieſt oſobliwa ie° miłość
y łaska. Bo inſza to ieſt rzecz/ y bãrzo rozna/ wſiać N.
Sakrament Ciała Chryſtuſowego prawdziwego z Duſza
y ze Krwia/ á inſza rzecz ſtutek y pożytek/ z tego Sakra-
mentu N. Biora go mäteryalnie/ grzeſzni/ heretycy/ S. Thomas
nawet byǳł/ kiedy go im rzuciła/ ábo w paſzczęci tká- 3. p. 9 80.
ia (Szwedzi w Niemczech/ á Kozacy tak w Polſce 2. 1.
czynili) ale ſtutek z łáſki y dobroci Bożej/ tylko godni/
ſprawiedliwi/ ktorzy ſie do tego przyſpoſobiáia/ przy łá-
ſce Bożej/ Ktora poprzedza naſ zãwſe w dobrych wczyn-
kach. Dla czego wiele ich/ y ty ſama nie czuieſ ſmátku/ á-
X p x bo żadko

bo rzadko albo nigdy. Bo materialnie tylo bierziesz y żażywasz/ gdyż go nie daie on/ czyi jest własnie. Ale prosz/ z probuy aby raz/ szczerze y chetnie/ pokornie y wstydlizwie/ a obaczysz/ że miłosierny/ smaki/ ktorych doznawali swieci wiele/roc/ odkrycie/ skutki sprawi/ słodkosć wieksha y miłosć rozmnoży/ że chleb ten wyproszony/ ciała ie/ spodobać sie/ nad twoie nadzieie. Tym barzciey/ wierzm/ kiedy będziesz prosił/ tak/ iako Bernard S. o tamten/ z pragnieniem/ iak sie rzekł/ bo nie żał sie tam włożyć/ kiedy jest co wziąć.

Rzecz. Żtak wielkim Należstatem Pana/ iakoż sobie postąpić/ y co za słow politycznych Duchownych żażyć/ abym miasto podarunku/ konfuzey raczey nie otrzyma. a/ kiedy mnie odepchna. Jezeli abowiem na dworach y ziemskich potentatow/ y w ludzi czasem nie nązbyt bogatych/ trzeba z wielka ostrożności/ wmielerności/ y dąrzkości/ prosić niżej co weźmiesz/ iako widziemy y słyszymy/ ubogich wymyslaacych nowe y serce krąsace słowa/ kiedy chcą wyżebrać co/ coż z takim Panem/ ktorogo Ciebie y ziemia jest. Trzeba tu wmielarności/ a ia prostaczka. Trzeba tu sposobu iako naypieknieyszego/ a ia go nie wiem. Trzeba na ostatek szczerzy y własney pokory/ a ia prożnościami y pycha/ nadęta zostaię. Boie sie tedy y nie snuie/ acz pragnienie y chęć wielka mam/ do tego (cudā wstyktie przechodzącego) chleba. Ża co wieksha/ a żalu słusznego godna/ kiedyby tego Pana znalesć. kiedyby go prosić. powiem prawdę/ po prostu nie wiem. Ponieważ napelnia Ciebie y ziemię/ y wstyktie kary naystrytsze/ albo rozumem wymyslane/ a ia sto jercā nie mam y śmiałości/ abym po tak odległych/ y stryrych miejscach szukać miała/ ktoram/ w rzeczach doczesnych/ y w tych ktore widzę/ albo ślasy powierzchowne poynyia/ bawię sie/ z włomności czyli z kretkości moicy/ nie wiem. Żadābym iednak nauczyla sie/ y dosta sposobu/

ktoreu

Którymby to mogła doysć tego/ y otrzymać/ czego pragnę/ od dawnego czasu.

Ponieważes sekretá swoje/ y skrytości tájne/ tu teraz otworzyła/ za ta okázya/ iáko naykrótšey/ powiem ia tobie. A naprzód/ śyććć bázšey tego chleba/ Niebieskiego/ Ciała Chrystusowego/ aniżeli támtęgo/ máteryálnego/ y do pošílenia cielesnego potrzebnęgo/ o który w nia bytnośći Rodzicielki swojej y Józefa S. prosit od domu do domu/ zebrzac/ we dwánaście lat bedacy P. Jezus/ w Jeruzalem. Boć to chleb iest/ żywot dáiacy/ Bóg sámęgo w sobie prawdziwie máiacý: nádrojšę Cztowieczeństwo (Dusę y Cíáło) zámykáiacy: rożnych skutków Duchownych/ y cudownych/ pełny. Ktorego chleba/ gdyby świeci w Wyczynię z Pánem Bogiem króluiacy/ mogli záżywać/ iáko my z zásluga ná tey niskości/ dla ie° smátku á swojej záslugi z strápliby. Nieżeli (iáko Urban VIII. Papieś mowi) nieliby nam czego zázdrowićić oni obywateli/ rzecz pewná/ że/ nie czego inšęgo/ tylo komuniey/ ábo záżywania tego chleba/ przenaświetsęgo. W czyni w drugiey części bolesney/ zdarzy P. Bóg/ że będšiem mowić. Teraz wiedz zápewné/ że ieżeli nie naydšięś przez grzechy śmiertelne zgubionęgo y wráconęgo P. Jezusa/ pewnie trudno máś/ o ięgo chleb/ cíátá przenađrójšęgo/ prośić/ który od ciebie/ bázšo dáleko/ przez niełáškę swoje/ dla káždęgo grzechu śmiertelnęgo wrácony iest. Szukayże go puño tedy/ nie w rzeczach (pod zmyśły podpadáiacy) stworzonych. po tych swęrách Niebieskich y po tych páwimentách ziemskich/ A rólestwá/ Prowincye/ rożne y odległe przebiegáiac: Nie po tych márnościách/ ktore krowli cíátu/ rośkoś iáko kółwiek czynia: náwet/ áni w gruncie samym dusę swojej/ potí nálogi/ y checi iákie/ do czego kółwiek ieśże zośtaia. Ale szukay/ ámeęgo w samym, to iest/ wšytko pomnawšy/ y wšytkiem wogárdšiwšy/ co nie iest Bóg/

In Missa.
Rom. Prz.
fat.

szukay pilno samego Boga. Mow z S. Augustynem:
 Jezelić sie podoba złoto albo srebro: Nie iestes ty moy
 Bog: Jezelić sie wciechy/ wygody/ wczasy/ y tym podobne
 nie trwałe rzeczy/ podobają/ z osobną każdą mow:
 Nie iestes ty moy Bog: Jezelić sie wrodą/ piękność/ mow
 wy łagodność/ obyczajow przystoyności/ podoba/ mow
 każdą z osobną: Nie iestes ty moy Bog. Jezelić sie brat/
 siostrą/ pokrewony/ przyiaciel/ Ociec/ nawet Matką co
 cie zrodziła/ podoba/ mow: Nie iestes ty moy Bog. Jes-
 dnym słowem/ chwyć sie onego słowa/ *cokolwiek nie iest*
 Bog, tego nie kochay, a w ten czas dopiero samego Boga/
 naydziesz. B. Henricus Suso, tak wbejpiecza/ y dobrze
 niepodprzysięga twierdzi. Crede mihi, planē abstra-

In Dialog.
 c. 6.

Ibid. c. 1.

ctus vivat oportet à creaturis omnibus, qui hospitiē
 hunc dignissimum, Ritē velit excipere. *Wierz mi, trze-
 bą żeby koniecznie oderwany żył od stworzenia wszystkiego,
 ktoby tego gością nayszczyniejszego przystoynie chciał przyjąć.
 A nie odrzeczy. Albowiem raz z ta przedwieczna Ma-
 drością/ dyskursy swoje mając/ a na te przeszkody (do po-
 znania y znalezienia Boga) narzędzia/ że go odpychały/
 y gościniec trudniły / odpowiedziała mu Mądrość
 Przedwieczna. Merito quidem id passus es: Etenim
 creaturarum familiaritas, & illius incuria, id effec-
 runt. At nunc, internos intende obrutus, & respice
 Quis sim? Słusznie zaśle toś cierpiat, albowiem stworzenia
 towarzystwo y jego nieostrożność to sprawiły. Ale teraz nunc
 trzne otwórz oczy y pomyśl, Kto iest?*

Jestem/ com/ prawdziwie iestem/ nie od tego da-
 nym/ albo pożyczanym sposobem/ ale sam od siebie/ w wy-
 stękie trwałe y naydoskonalsze doskonałości/ obficie a ro-
 żnie (po wseytę wieczność) zawierający. Czego wiedzieć
 nie dojdzie nikt/ chyba kto mnie znajdzie. Znaleść zaś
 w tumultie/ albo rzeczy stworzonych/ albo w sercu cielen-
 nie witych/ albo z kim drugim w kompanii/ rzecz nie-
 podobna.

podobna. Sam iestem/ ieden Bog w istocie/ sam chce ieden/ abym był należony/ a potym Kochany/ nieprzeszannie. Aż trudno mnie ma kto przestać Kochać/ Kiedy prawdziwie samego tylko naydzie: mowi Bog. Trudno co łączyć ze mna innego ma/ kiedy żadna rzecz stworzona/ nie iest mi równa. Trudno sie odemnie oddalić/ kto skosunie/ iatom stodka. Jezeli chcesz (mowi tenże Bog) wiedzieć/ dla czego nie dał Kochanego człowieka odkupić (Aniłowemu/ albo sprawiedliwemu)/ ktorego stworzył: Aby nie dwoił miłości/ boby tak część miłości iedna Stworzycielowi/ część miłości druga Odkupicielowi/ powinien był człowiek: Jam ieden/ iedney miłości chce. Dla tegoż/ sam stałem sie Odkupicielem/ ktorym iest y Stworzycielem. Aby mnie iednego/ iednym sercem lubo duszą/ ieden Kochał. Zaczynam od miłości moiey precz/ co nie iest Bog. Precz/ w czymby sie nieślusnie miał Kochać kto. Precz na ostatet/ co do tey moiey miłości/ przeszkoda iest/ iedney.

Tenże B. Henricus Suso, Mistrz wielki Duchow-
nych rzeczy/ mowi tak/ choć przytrudniey/ ale wczy/ po-
trzebney wiadomości: Wszystkie Odkupiciela naszego zamy-
sły, prace, ślania, nauka y przykady, na to sie ściągały, aby
nawet przynaciół y Vczniom swoich (Apostolów) we-
wnatrz zaprowadził, w sam szczyt dusze grunt, y do jamey
światłości prawdy. Widząc abowiem ich, że tak wiele same-
mu powierzchownemu człowiekowi (to iest Człowieczeń-
stwo naydroższemu) afekci, przychytni, y zapatruiacy się byli,
że onego prawdziwego, Dobrą dostąpić nie mogli, cielesna
bytność swoie, im odiać musiał (przez w Niebo wstąpienie
rozumiey) Coż to iest? Owo zgola niech wstąpi teraz tłu-
máczenia wszystkie, y wszystkie wymowek zaśsony. Jezeli wie-
czna Madrość, iedny Syn Bogá Oycá, Vczniom swoim prze-
szkoda był (według Człowieczeństwa rozumiey) bez wstą-
pienia, żadne na ziemi stworzenie nie iest, które by prześka-

Ser. 4.

działanie miłośne, iakiekolwiek jest, iakimkolwiek kształtem pokrywa się. Przetoż, wszystkie konieczne niestęteczne y śmiertelne stworzenia, opuścić y szczerze z serca oddać potrzeba, jeżeli najlepsze Dobro, ono, co jest sam Bog, trzymać chcemy. Tak mówi po łacinie. Omnes Redemptoris nostri conatus, labores, studia, doctrinæ & exēpla eō tēdebāt dilectissimi, ut charissimos amicos & discipulos suos, intro perduceret in purum animæ fundum, & in ipsam lucem veritatis. Cernens autem vsq; adeo illos soli exteriori homini suo affectos, deditos & intentos, ut illud verum Bonū consequi non possent, corpoream præsentiam suam illis subtrahere cōpulsus est. Quid est hoc? Prorsus facessant nunc glossæ omnes, & cuncta excusationum velamina. Si æterna Sapientia, Unigenitus Filius Dei Patris, discipulis suis, impedimento fuit, citra ambiguitatem nulla in terris creatura est, quæ non impediatur, quæcunq; demum sic illa, quocunq; vocetur nomine, qualicunq; habitu tegetur. Itaq; omnes omnino instabiles ac mortales creaturas relinquere, & ex animo removere oportet, si præstantissimum Bonum illud, quod ipsi Deus est, percipere volumus.

Rozumiesz duszo moia te słowa? Dyscypul to samey przedwieczney nie stworzoney Mądrości mówi/ktory w szkole tey/ wiele wyćwiczony był/tak/że kiedy mówi co/nie káżdy go rozumie zwiastęz nie bywały w teyże szkole. Jednak to rzecz jest pewna/y u duchownych ludzi eze sto doświadczona/ dla tegoś też tu chce to powiedzieć y wyrazić/ że zbawiciel nasz Chrystus Jezus/do tego ścia gał wszysto/cokolwiek czynił/mieştając tu w cielesz Uczniami swoimi Kochanemi/ tego ich chciał nauczyć/ a by samego tylko (ktory jest godny miłości/nad wszystko/co nie jest Bog) Boga mitowali: A że Człowieczestwo stworzone/ choć z Bóstwem nie rozłączniszłazone/prze kształdzo

ſkładało im do tej miłości ſzerey y ſamey/ zápatruiac ſie co raz ná nie/ y kocháac ie/ dla wielkich przymiotow y godności/ cóż czyni? Niechce náwet/ áby iego prze-
 náſwietſze (y wſełticy wzięćności godne) y to Człowie-
 czeńſtwo/ przeſtoda do ſzerey y ſamey właſney Bożey
 miłości/ miało być. Bierze go tedy z oczu ich do Nie-
 bá (przez chwalebne w Niebowſtapienie) tym wczac y
 dáiac znáć/ że miłość Boża/ takowa ieſt/ że tak rzecze gru-
 bo) ſtrzetna/ tak gorliwa/ że niechce áni tego inſtrum-
 mentu (przez który odkupieni ieſteliſmy/ y łáſti Bożey do-
 ſtapiliſmy) áby mówić wiecey go kto miał kochać/ nád
 Bogá: Al ieżeli co kochaſz człowiecze (ile tyle przemija-
 iacym ſpoſóbem/ dla okoliżności ſuſſney iákiey potrze-
 by) tak kochay/ żebyś dla ſamego Bogá kochał: á Bogá/ że
 on ieſt ſam iedyny godzien: Náwet, y Náſwietſza, ná-
 ukokháſza, náymilſza Rodzicielka, dla niego. Świetych,
 dla niego. Cokolwiek, dla niego. Bo on ieden/ ktorego ko-
 cháac takiem ſpoſóbem/ naydzieſz go. Zwiaſzcá/ gdy
 y grzechu (choćby był naymnieyſzy/ je tak rzecze nie rozu-
 nimie/ bo każdy zię z natury ſwoicy/ náwet y pomysle-
 niem predkiem tedy śmiertelny/ y przeciwko woli Bo-
 żej) przez pokutę pozbedzieſz. Al gdy go tak naydzieſz/ y
 proſić będzieſz/ dáć chleba/ Ciátá/ ſwego dopiero. Da-
 wſzy/ dá ſłodkości/ dá ſkárby nie wymowione y nie poie-
 te nigdy/ chyba tym/ ktorzy Duchá z Bogiem ziązonego
 mają/ ktorzy ich ſkoſtrowáli/ iáko Kácarzyna S. Seneſ-
 ſa: Mátgorzátá Krolewná Węgierſka: Mátgorzátá z
 Sabaudyicy obie náſzego Zákonu: Roza: Tereſa: Mi-
 gdalená de Pázzis: y tyſiac inſzych/ że z meſkiey płci/ nie
 wſpomnie tu. S. Ludwiká Bertranda, S. Piotrá de Alcá-
 zará, S. Fránciſká, S. Dominiká, S. Iácká, B. Iani Kante-
 go &c. ktorzym/ ten chleb Anielſki/ nie wypowiedziánie/ ſi-
 nátkował. V. záś Ioannes Taulerus mówi. Delecta-
 tio Dei & delectatio creaturarum. in eodé ſimul per-
 ſultere

Ser. de Na-
 ti. V. B.

sistere non possunt. *Wciechá Boża, y wciechá stworzenia, w iednym oraz nie mogą byćj sercu. Wyrzucáli ja tedy ss. wyrzuc y ty.*

Pisza o B. Włogorzacie Jpreński w Jnderlądziech
Zakonnicy náše°, Zakonu S. Dominika/ w żywocie iey.
 Coqueti. Cum Patrem spiritualem, super omnes, & omnia quæ
 in mundo habebat, eo quod eam à mūdo reuocasset,
 SS, Belgij diligere: Cæpit ex simplicitate cordis, ne hoc con-
 tra Dominū esset in aliquo, animo pauicare, & dixit
 Domino in oratione: Benignissime Iesu Christe Te,
 vt nosti, super omnia diligo, & propter Te, illum,
 qui me Te recognoscere fecit, & ad Te diligendum,
 instruxit: At, quia mutua dilectio, & frequens col-
 locutio viri cum femina, maioribus nostris suspecta
 videtur, rogo Te per excellentissimam Humilitatem
 Tuam, vt mihi Ancillæ Tuæ clementer ostendas, si
 in dilectione & colloctione serui Tui, damnum a-
 liquod Tui amoris incurram, & ego spondeo, si Tuæ
 Charitati aduersum inuenero, nunquam ei postea lo-
 quar. Absit enim vt pro omnibus, quæ in Cælo & in
 terra sunt, Tuam erga me charitatē velim diminui.
 Vix verba compleuit & ei Dominus respondit in spi-
 ritu. Vice mei ei Credere non formides, quia ex o-
 re illius, Tibi in necessarijs, respondebo: non oberit
 tibi in carne & spiritu, quidquid ille præceperit, &c.
Gdy Oycá Duchownego, nád insze w sztykie, y nád w sztyko
co śniat ma (dla tego, że ja od śniatá odwieść) kochał:
Poczetá z prostoty sercá, aby to przedwka Pánu w czym nie
było, návmysle bac się, y mówitá Panu ná modlitwie: Náyá-
skawszy Jezusie Chryste, Ciebie, iako wiesz, nád w sztyko kó-
cham, á dla Ciebie, onego Oycá, który mnie, Ciebie poznáć
sprawił, y Ciebie miłowáć náuczył: Ale, że w zájemna miłość
y czyste rozmowy, me szczery zbiatogłowa, starstym nászym
podczyżné zdáda się być, proszę Cie, przez przeznacną po-
koję

kore twoie, aby mi służebnicy twoiey, tak káwie pokazać, ie-
 żeli w miłości y w rozmowach z sługą twoim, skody iakiey
 twoiey miłości nie popadam, áia obiecuie, jeżeli twoiey mi-
 łości przeciwnego co nayde, nigdy z nim nie bede marwiáta.
 Nie day tego bowiem Boże, ábym dla wśytkich rzeczy, kto-
 re y ná niebie y ná ziemi są, twoie przeciwko mnie miłość,
 chciatám w czym umnieśyć. Ledwo co słowa skończyła
 áż iey Pan w duchu odpowiedział: Namieyscu meim, wierz
 mu, nie boi się, ábowiem z ust iego, tobie w potrzebnych
 rzeczách, odpowiedzieć bede, á toć nie będzie škodzić ná cieie
 y ná duśy, cokolwiek on rozkaze &c. Widziś! że Grzegorz
 S. prawdziwie powiedział: Bonarum mentium est,
 timere culpam, ubi non est: Dobrego sumnienia znak
 to iest, bać się grzechu, kedy go nie máś, á daleko bárzciey w
 miłości Bożej/ dla ktorey/ áby rozzerwána nie byta/ B.
 Albertus Magnus, y sęternow náwet ksiąg swoich nie
 brat ktore pisał/ kiedy siedł z Klastoru do Klastoru po-
 słány/ mając ie podeyżrzáne/ áby mu miłości Bożej nie
 rozwały iákienkolwiek sposobem/ kiedyby o nich bár-
 zciey myślił. Mówi Leánder. Adeo autem huiusmo-
 di proprietatem rerum damnauit & exhorruit B.
 Albertus M. vt libros à se compositos & manu pro-
 pria scriptos, relinqueret in Canobijs in quibus refe-
 derat, cum inde abiret, ne quid priuatum & tanquam
 suum, possidere videretur. Tle wspomnie tu/ onego
 pustelnika/ ktory nićczemna koteczke mając y w niej się
 nie co kocháiąc/ wysłzał: że w miłości Bożej zacniejszy iest
 Grzegorz S. Papiś ná Pátacu, w ktorым miał wśytko, á
 w nim czym się nie kochał, á niżej on, ktory nie miał nic ná
 puszczy tylko nikczemną kotke, á do niej serce, z miłością
 przykładat. Tak to iest pieścioná/ á z żadną inną rzeczą
 stworzoną nie brátáca się/ miłość Boża: Quia ex ta-
 li solatio, sequitur cordis turbatio, mawiał wiec V.
 Henricus á Caltris náś. Z takiey poćiechy rzeczy swo-
 dzonych/ nástepnie pomieszanie w sercu. Ryy DZIE-

Lib. 3. de
 Viris Illu-
 stri Ord.
 Pradie.

vbi sup.
 apud. Cho-
 que.

DZIEWIĄTY PVNKT,

e Abo Liścyczek Roze białey.

W Jellie to ná mnie rzeczy rzecześ dušo moia!
 Ktoż to potać moze/ z wolaſzją ia nie biegła wo-
 ley wmiętności miłości tawiey. Trzebác by
 to tu nowego Henryka Suſoná, Janá Taulerá, Rusbrochiu-
 śá. ábo ſámego Aniełſkiego Tomaſá S. z Miſtrzem iego,
 z B. Albottem wielkiem/ Biſkupem Raciſbońſkiem!
 Przechodzi to ſiły rozumu moie^o/ bázno nie ſpoſobnego!

Dobrze mowiſz dušo moia/ je przechodzi/ bo nie-
 chceſz/ ale rádabyś bez prace/ ſbawićielá Jezufa Chry-
 ſtuſá znalazła. Rádabyś ciátá iego/ Chlebá Aniełſkie-
 go zázywála/ ſpiac y wzáſuiac ſie/ á ono nie moze bydź.
 Bo co ſie tchnie co mowiſz/ je tu trzebá Henryka Suſoná,
 Janá Taulerá, Rusbrochiuſá, &c. Wiedz o tym/ je inż vo

Apud. Suri
 23. April.

ſpoſoiona tá queſtya ieſt/ od S. Bonáwenty/ kiedy goł
 B. Egidyus ſocyus niekiedy S. Fránciſka/ pytał raz/
 ieżeli teſz bez głąbokiey náuki/ czyli z náuka bázſzey kto
 moze miłować P. Boga: Odpowiedział S. Bonáwens-
 turá/ je bába iedná moze (w Teologię nie będąc cwi-
 czona/ byle kocháć chciáć/te^o/ ktory ſie kocháć da/ to ieſt
 P. Bog. Aż B. Egidyus poſeďſzy z rádoſcią do ogro-
 dá/ poźnie z wielką Duchá rádoſcią wolać/ obroćiwſzy
 ſie ku miáſtu. O vos Pauperes: ſimplices, & indocti
 Anus, diligite Dominum Deum veſtrum, poteritiſ-
 que maiores effici quam ſit F. Bonauentura, qui eſt
 Doctor celebris, & ſacrę Theologię Magiſter. Ony
 ubozie, proſte. y nie wzorne Báb, miłuci: P. Boga náſzego,
 á możecie wiekſzemi bydź, á niżej ieſt Br. t Bonáwentyrá kto
 ry ieſt Doktor zacy, y Piſmá S. Miſtrz.

Jákoby chciát rzec ſzegulna máiac wcięche ná ſer-
 cu. Do tego przyſiá miłoić dobrego Boga náſzego/ ja
 nie

nie tyle wieley/destenali Nastizewie Teologię S. ale
 preste/wbogie, babki byle same chciały/nawet y w nay
 wieksey oschłości y opuszczeniu ducha/mego zaręke przy
 lasce Bożey/tehdac tego wielkiego Pána/ á tehdac/
 moga miłością (im wielka maia) wiecey y wyżej prze
 wyżść/nayuczynię Doctorzy/bez miłości. Tak/ze/mie
 głabościey náuti/ale miłości od prawdy tu trzebá / ácz y
 náutká wiele pomaga/ byle nie była tákowa/ ná ktora sie
 starzył sam Zbawiciel Chrystus Jezus/ czasu iednego
 przed S. Brygidą/ w obciawieniu: Qui diuinam sa-
 pientiam, verterunt in prauam & vanam. Ktorzy Bo-
 lka Madrość przemienili, w złą y w próżną. Jákož to:
 Obiásnia to tak Chrystus Pan. Hæc est sapientia eorū
 loqui puchrè & agere male, simulare se meum, & a-
 gere nequiter contra me. Ta jest madrość ich, mówić pie-
 knie á czynić złe, zmyslać się moim, á dźiałać nieczłowiecznie prze-
 ciwko mnie. Gdy co infego we wnati/ co infego powie-
 chu/ á co nayzátosniey/ pod płaszcem światobliwey
 služby Bożey bydź Bogu nieprzyjacielem. O co ná in-
 sym mieyscu/przed tój Brygidą S. mówi ná iednego dy-
 sputatora/ y kazał mu tak powiedzieć P. Jezus: Dic illi.
 Melius est tibi ad salutem, cum deuota simplicitate
 orando, legere, Pater noster, quam de tam lubrilibus
 (propter vanum mundi nomen) sophisticè disputare.
 Lepšić rzecz jest do zbawienia, z nabožną prostotą modlać
 się mówić: Ojcze náš &c. á niżeli o tak subtelnych (dla pró-
 żney chwały) przenrotne dysputować.

Lib. 1. c. 46

Lib. 6. c. 77

Boć to do zbawienia málo co/ á poprostu nie/ y o-
 wšem ná wielkše potępienie będzie/ gdy súa xmuš/ á
 málo Boga miłuięš strzež Boże/bluźniš: Jáko on/ o ktor-
 rym Abrahám Bzowił náš piše. Symon/ przezwisł
 Thurnacus Anglit/ ktory Piśmo S. w Akademię Pá-
 rystkay/ z wielką reputacyą sławy swoiey/ ná d infę Do-
 ktory (osobliwie o Troycy Prze. quesiye głaboćie y trn-

Ad Annū.
 1201. n. 8.
 tom. 13.

Oue bårzo/ bårzo pięknie y iåsno/ ile mogto bydŝ od czo-
wieka iednego tu) czytał y explikował/ z doŝe wczynie-
niem/ y z kontentacya wznioŝ/ od ktorych pochwałe/ y
aplauzy wielkie miewał/ że mądrze/ że głęboko/ że subtel-
nie/ te funckcy swoje odprawował. Jedna rąza/ gdy go
tak chwalał y ŝawiał/ aż on głupi/ w pyche ŝe wnoŝyŝy/ y
Boga (czyli raczy ŝiebie ŝanego/ ktory od Boga wŝiał
te mądroŝć) ŝapomniał/ rzece. O Ieŝule, Ieŝule,
quantum ego tux legi addidi! cui ego ŝi me ŝemel op-
ponere vellim, facile magis maŝcula, & Herculez ar-
gumenta, in medium proferre poŝŝem, quibus illam
omnem, poŝŝem prorŝus labefactare & euertere. O
Jeŝuŝku, Jeŝuŝku, ŝakom ia twoiey Ewångeliey iŝłã do-
dat? Ktoŝey, kiebyhm ŝe raz chciał/ przecinić, dãleko lã-
twiey poŝezne y mocznieyŝe dowod, mogłbyhm wynãleŝć, kto-
remi mogłbyhm ŝgolać ia nãwãlić y przewrõcić. Ale opãt
ŝtãto ŝe/ bo Jeŝuŝek mądroŝć Przewieczna ieŝt ŝãwŝŝe
y bedŝie na wieki, chwalebny w ŝãŝenie ŝwoim/ y w prã-
wach danyh/ w Ewångeliey S. a głupi/ pyŝny/ chãr-
dy/ ŝalonym ŝoŝtali/ gdy od tego ŝãŝu/ y pamieć ŝrãcił
nãd ŝwyczay ludŝki/ tak/ że y imienia pãmietãć ŝwe^o nie
mogł/ y ieŝyk odmienił mu ŝe. Je ledwo poŝym co przeŝ
mowić/ y to beŝkoŝac poŝrãŝil.

Co nie inŝego nie ieŝt/ wierz mi duŝo moia/ tylo inŝ
ŝa mądroŝć/ od mądroŝci P. Jeŝuŝowej nie rownie bår-
zo daleka/ to ieŝt ŝwiãtowa od Boŝey. Bo iãko Bog od
ŝwõrzenia ŝwego/ nieŝtoŝczonym podobieŝŝwõ y ŝpoŝ-
ŝobem roŝny ieŝt/ tak mądroŝć ŝwiãtowa/ od mądroŝci
Boŝey/ ŝwielu miar/ ale teŝ ŝezegulnie (toć powiem ŝe
rze) że Boŝa choć ŝacna/ choć wieczna/ choć wŝŝytkie prze-
wyzŝalaca ŝwiãtowe mądroŝci naysuptelnieŝŝe/ poŝor-
na iednak ieŝt/ y im wiecey umie/ tym wiecey je nie w-
mie wiđŝi ŝe ieŝt. Im wiecey o Bogu/ y ŝãwã o ŝobie poŝ-
muie/ tym wiecey je nie poŝymie/ ŝda ŝe ieŝt. Nãwet
przyŝ-

Vide S
Brig. lib.
2. c. 25.

przychodzi do tego/ że (bez n siydu/ ná reputacya swoie
nie ogladaiac sie/ tato wiele Swiatych czynilo/ y od džio
ci biednych abo od mientow pyta sie/ aby dobrze wies
dzieć mogła. Taowa madreść/ Pismo S. zowie *madro-*
ścią samych swietich tylo ludzi. Bo gdy raz/ pod ieden
czas/ chwalił duch Boży Jakóbá Patriárche ktoremu
Tiebieście jawoy/ choyno ná duszy dano/ niewi te slo-
wá/ Madrość przedwieczna. Ta, vciekaiącego przed gnie-
wem braterskim, spráwniedlnego, przeprówadziła proś/ mi
drogami y wkaźała mu Krolestwo Boże, y dáta mu vmiecie-
tność SS. Coż to są vmiecieiność Swietych? Szeroko by mi
tu o tym trzeba sie z toba rozmodzić/ gdybym ci dżiwne
spráwy iey/ skutki y istote/ abo náture/ miał przed oczy
wnetrzne rozumu przekládać. Aleć krotko/ tak odpowię.
Mówia zá pewnie Doktorowie SS. 3. Dionyzysie Areo-
págita: h. it diuinaissima Dei cognitio, quę ad supernatu
rales excellus ducit. Jest Boskie nád przyrodzenie, pozná
nie, ktore prowádzi do nád przyrodzonych rzeczy. Poczym
by ia zaś poznáć: S. Jakób Apostol opisiuie ia tak: Quę
autem de sursum est sapientia, primum quidem pidi-
ca est, deinde pacifica, modesta, suadibilis, bonis cõ-
sentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non
iudicans, sine simulatione. Madrość, ktora iest z wierz
chu (to iest/ z Tiebá) naypierwey iest wstydliva, potym
spokoyna, skromna, vmowna, z dobtremi zgodliwa, miłosier-
dzia y dobrych owocow pełna, nie posadza, y bez obludy.
Dość piękne záleczenie! Może przydáć ieřeże iey/ wedlug
terásnieyřego wieku/ że nie nadata/ nie pyřina/ nie zu-
chwata/ inřych leřce sobie nie wáżaca. Ale vmiecieiność
iest gruntowna/ w inřey postaci bedaça od tey ktora
swiat (iednym słowem) wielce sobie wáży/ á te głupia
syni/ zowie/ ma/ y rozumie że wielkie nie grzeçy iest/ á
tym samym Boża iest/ bo slugom Bozym samym wdziec
łona/ są osoblivym przywileciem łaski Bożej/ gdy są
vmieici

Sapien. 10.

V. 10

In Canoni
c. 3. v. 17.

Gaspar
Drusicki

umiecia/ á nie umieć nie zdadze sie: Siła im Bog dał
poiać o swoich wysokościach y o rzeczach infego żywota
wieczne^o/ á że nie poymina/ z wielka potora y umartwie
niem paffy y námiatności sami to o sobie mówia. Jezeli
chcesz przykładu. Tak/ że R. P. ieden Soc. leśy cie był
sie z tego daru Bożego/ kiedy mówi A. 1622. między tá-
stami Bożemi/ wzięczen ich będąc. Sub idem tempus,
dedit mihi Dominus, vt essem de societate stultorum
Christi, quo in genere, plura alia latent beneficia, quę
hęc, societas complectitur. Pod tenże czas, dał mi Pan,
ábym był, z towárysiwá głupich P. ná Chrystusowych, w
czym, siła infych zakrywa sie dobrodziejstw, które, to towá-
rystwo, w sobie záwiera.

Prawda/ że trudna sie zda z początku y przykra/ pu-
ki sie w nie nie dobiez w piáwi głowiet nie dawno ze
służby od mądrości swia. dwey spuszczone: Ale wóś sie
czna umbarzney/ tym wiecey/ gdy Tyrocynium w niey
odprawne dusá. Taki byten wielki Doktor w Kościele
le Bożym Augustyn S. kiedy z biedow tróćmi chryscy-
skich (w których długo trwai) do sióły pokornej Chrystusa
wry (przez swego inspektora Ambrozego S.) przypro-
wadzony był/ áz mu sie Pisimo S. ná początku/ trudne/
nie laurzel záwne/ zdáto/ lepiey mu Ciceron, Quintili-
anus. Demosthenes, y inśi Poganścy Retorowie szę-
bieliwi podobali sie/ niż Pisimo S. ábo mądrość Boża/
w której żadnego nie miał smáku/ iáko nie widomy w
stoncu/ ábo rádo który stráci smáku w potrawach. Ale
potym w wczwśy sie w pierwsze rudymenta/ y Tyrocya-
nium po który Swietey/ y boiaźni Bożey/ nie mogli sie
do woli náczytać go/ y smáku zelzámi dochodzić/ gdy w
słyfiat głos cudowny z Niebá: Cibus sum grandium
crelce, & mandubis me. Ieślem pokármem wielkich, ro-
śniey, á będąz smnie zázywát. Jáko by ináczey. Ináka
śkótá iest/ Augustynie świętowa/ ináka Chrystusa á
ináczey

inaczej w Akademii doczesnej wza/inaczej w Wiecie-
stkiej. Insi preceptorowie y księgi inſe tam sa/ inſe
tu/ to jest/ iedn Preceptor/ ieden Miſtrz tu Madrość Prze-
dwieczna, który dluga czasem iednych wzy/ Eroćinſien
to y przedko drugich. A co naywiekſza/ w ſpół idzie/ od w
czaiac tego/ co ſie im przed tym podobalo. Na przykład.

Podobalo ſie komu/ dla ſwoich wygod/ doſtatek
mieć ſrebrá y złotá : On wzy dobrowolnego wboſtwa :
Podobalo ſie komu wesołym bydź/ y Erotofil miłych zá-
jywać/ w doſwiadczeniu ſwiata : On wzy plátac y wzdý-
chać. Podobalo ſie komu/ kompania y towarzystwo iá-
to naywiekſze (złoty czas gubić/ ná rozmowách nie po-
trzebnych) mieć : On wzy oſobnoſci/ y żywota puſtelni-
czego : Podobalo ſie komu wrodziwego/ dożywotniego/
w S. Matżeńſtwie przyjaciela mieć/ áby liczył potom-
ſtvo rozmnozone : On wzy czyſtoſci. Podobalo ſie ko-
mu (je wyliczáć wſytkiego nie bede) áby ſlawę/ chwale/ imie głoſne wſedy między ludźmi miał : On wzy áby
wzgárdzony w wſytkich był y ná wſelákie wreganía w
proſtoćie Chreſciánſkiej/ dla miłoſci Chreſciánſkiej/ żył. Co wiekſza/ z iednego nieſpodziewanego widzenia,
ábo ſi ſenia, dziwna iákaſ odmiáne/ á barzo znaczna/
z podſiwieniem nie iednego y ſiebie ſamego Guie w ſo-
bie człowiek. Gdy ſwiatowy/ przemienia ſie w Ducho-
wnego ſługa Bożego. Gdy roſpuſtny/ w cichego. Gdy ob-
zercá/ w poſtacego. Gdy gniwliwy/ w iáſkawego : Gdy
ſurowy/ w miłoſrernego : Gdy nie czyſty/ w czyſtego :
Gdy/ iednym ſłowem/ który ſie ſam w ſobie y w rych do-
czesnych mánoſciách zbytecznie kocha/ o reputacya/
o wygody/ wſelákim ſpoſobem ná miáre ſtáráiac ſie/
inſym ákomoduiac ſie : Jedna rása/ áz on y ſiebie ſá-
meo zápomina/ y o nic nie dba/ ſámego tylo Boga z
Nay. Pánna y z Izeſem S. iáto ſie wyżej powiedzia-
to/ ſpółka. Œ Seneca mowiác : Maior ſum, & ad maio-
ra ge-

Episto. 15. ra genitus, quam ut mancipium sum corporis mei.
*Wielki: miewiem, y do wielkich rzeczy zrodzony, a nie dla te-
 go, abym byl niewolnikiem Ciela mego.*

Jedne tylo odmiane cudowna (z ktorey sila inſych
 duſſo maia poiać mozeſz) powiem. Aza to nie cudowna
 ſkola y madroſć nie ſwiatoſowa/ pod ſamym Miſtrzem
 tym/ ktora ſie ſtala: Iacoponus, przyſtoyny ſlachćie w
 Wieſcie Włoſtim w Tudercie, wſyreć ſwiatoſowy był.

Rader p. 2. Nie ſkola Chryſtuſowa/ ale ſwiećka podobala mu ſie
 o. 3. Virid. wielce/ gdy nie opuſcił żadney roſtoſy y wczaiu/ ktoreſ
 goby omieſzkał/ z obraza ſnadszaja/ a z uſiezerpkie zna-
 cznym duſſo ſwoiey. Jedna raza/ gdy żona iego z wyſo-
 koſci iakieyſi / nie oſtrożnie y nieſpodziewanie ſpadła/
 że na tymże mieyſcu/ śmierć ia przywitala. Skoczy ſpie-
 ſholacoponus, chce ſaty drogic roſpinac/ a folge zem-
 dlonemu Duchowi/ iako rozumiał/ wczynieć. Alić/ na
 mażonce ſmiertelney/ cylicyum abo włoſiennice oſtra/
 nad ſpodziewanie ſwoie (pod miekiem odzieniem) na
 ſubtelnym cieie obaczy/ a z adziwioſy ſie/ od ſiebie pra-
 wie odchodził/ widzac katorwnia wprzykrzona na cieie
 mażontki ſwoiey/ ktora/ rozumiał bydź ſobie podobna w
 roſtoſiach/ mloda/ wrodziwa/ lecz śmierć odkryła/ że ona
 w ſkole Chryſtuſowej/ wczyla ſie w martwienia/ przez kto-
 re cnot rożlicznych ſwieci nabywaia/ mowiac z Pawle
 S. Castigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo.

1. Cor. 9. Karre ciato moie, a do poſluſzeńſtwa nAchylam go. A wnet
 v. 27. z oſtazyey ty/ profektu/ Madroſci Bożey y on nabył/ mo-
 wiac ſnadsz podobno tak. A podobnaſz to/ aby taka zdra-
 da w ludziach Bogu ſluzacych/ a ſwiatoſem gardoſzacych
 náydowna ſie: Kto tego náużył żone moie/ że w blawo-
 tach ſwiecno/ z podziwieniem ſwiatoſowych chodziła/ a
 oſtra włoſiennica niewiadoma (y mnie ſamemu) przy-
 krywała: Nie ieſt to madroſć Akademey ſwiatoſowej/
 lecz Duchowney. Bo/ tego ſwiat y Ciało nie wzy/ lecz
 roſtoſy

restofsy y piekczety siedzi: Nawet jeżeli co dot tego w
czyni/ radby dziewięć/ aby o tym wpyły wiedzieli. Je-
żeli co dobrego wymowi (nie tylko żeby uczynił/ z wpi-
żeniem ciała swego) myśli i tak aby to wyrazić/ żeby
niebu y ziemi metayno było. A tu patrzcie sobie fortele:
Nie mówiła a czyniła: nie chwaliła się a cierpiała: nie
odkrywała ale zakrywała (potem na Patemnia/ y o której
sam tylko Bog świadek) dobre swoje sprawy. Cwoż
tak/ bała się ta piekła/ y wiecznego w nim utrapienia/
wmarzwała się/ dla miłości Bożej y dla zapłaty wie-
czney/ tajemnie. Uczyniła public/ wżgardze swia-
tem y pompa jego/ nie tylko pod sukniemi/ ostra wolaśnie-
nie weźmie/ lecz y suknie ostre Franciszka S. y żywot os-
fry naśladować nauki jego. Co się stało/ gdy wstąpił do
Zakonu/ y teraz między Przesadne meze policzony/ w
chwale wieczney zostać. Pytam kto to sprawił: ja
świątowa wżgardził Akademia/ a iść się Chrystus-
wey: Koszofy odrzucił a utrapienia dobrowolnego przy-
czynił sobie: Towarzystwa wiecey stworzonemi rze-
mi niechciał mieć/ ale z samym Bogiem: Ten ci to
Mistrz uczynił/ który w Kościele Jerozolimskim (śie-
dzac) Doktorow uczył: którego/ y samą Mary. y nayro-
stropnieyszą Panną (mądrością swoją/ wpyłkie stworzo-
ne mądrości przechodząca) z Jozefem S. z boleścią zna-
zna serca trzy dni/ opuśczone y pozostala (według wo-
li Wycy Przedwiecznego) sukata. Sukay y ty duszo mo-
ia a naydziejś Tia świątowej mądrości (według one-
co Jan S. powiedział. Et mundus transiit, & concu-
piscencia eius. *T świat przemija, y pożadliwość jego/ nie*
funduy się bardo Bo poła świątowa jest/ Boja bydsz nie
może: kiedy Boja jest, świątowa z nią się nie zgodzi/
gdyż iako ciemności światło rozpedza/ tak Boja te mār-
no. *Uprzykład/ was jeżeli chceś B. Maja wielk: ch*
dopłonałości/ y którego do skoty swojej/ sam zbawiciel

I. Ioan 25
V. 17.

In Anna.
tom 14.
1351. n. 14.

Włósz madrości/ Chrystus Jezus/ sobie obrał/ choć nie
rychto ale dobrze/ mowiz onego wielkiego Jana Taulera
w Kolnie Zakonu náfego Czołoga/ ktorému w Kazá-
niách (dla wymowy) ludzkie náyprzednievé Duchowni
y świecczy/ dsirowali sie dlugo/ gdy ná katedre iáko po-
kazal sie: ktorého chwalili wpysey/ bo zá czastóm swóich
rownego nie miał. Wieś co sie z nim stało: Cziowiek
był mądry/ tylo że madrością swiátową abo projnabes-
mnością/ áz (Bóg w dobroci nie poierzy/ w Opátrznosci
otóto zbawienia náfego nie wychwalony) poslal mu Ze-
braká rednego/ ná weyzrzeniu podiego/ madrości jadney
nie máiacego/ ale Bozey madrości pełnego/ który iáko
masz w Zywocie y w dzieiách rocznych/ Abráámá Bzowi-
uśz, obiecádá nowego wczýego musiał: obyćzale iego
prześte konfundował: infse nie te máterye Kazáń kto-
rych zázywál, chwalił. Krotko mowiac/ z sa iátowego
Doktora/ Prz: d: wieczny Madrość: potórnego wczynił
swiétłím pozýtkiem dusze iego wznia. Bo potý praw d: i-
nie był mądry: gdy żywot iego od prześtego żywota/ dá-
leto rozny: gdy náuka w infsey bawie/ w nim chodziła:
gdy ná ostátet miłość Boża/ infsy mu konceptow nie
bieśkich do dáwała. Sluchay co zebrał reformuiac go/
miedzy wiela infsy rzeczy mowit: Oportet etiá, vt acu-
to, subtili, ac pópoto intell: ctui tuo (quē ex scriptu-
ris tibi comparasti) renunties. Nec iam amplius ad
tempus aliquod lecti ont aut studijs incubes sed nec
concionēs habebis. Cumq; illi, qui tibi confiteri so-
litū sunt, ad te pro confessione faciēda venerint, quā-
dam prae te simplicitate miferes, ita vt confessione fa-
cta, statim ab eis recedas, nihilq; is loquaris, nec a-
liquod consiliū praestes, sed dicas eis: Prius ipse di-
scam, quo pacto mihi consul- te debeam, & ubi id
prohē didicero, deinde etiā vobis consiliū impē-
dam. Et si quaerierint, quando concionari velis po-
teris

teris citra veritatis iniuriam non pliciter responderes:
H. bere te aliquid negotij quod agas, acq̃uice paula-
tim te, ab hominibus ab alienabis. *Tę zęba tęs, cęs
byśrego, jętelęego, sęmęłego, zęzumu tęego, (kętego) z
Pisęmą S. nębył* Wyżęcił się. *Ani nęz nęce,* do cęzęs, nę-
ukęmy czytęnięm bęwę się, *ęle ani kęzan,* nie będzęoś nę-
wę! *Agdęci,* cęsę zęwękę przed tębę sępęwędęć, do cębie
nęsępęwęć przędę. *pręsęoś* nie iękę pokężę, tęk, żę w sę-
chęwęsę sępęwędęzi, zęraz od nęch pędężęs, i nie będzęs mę-
nęc męwę, *ęle tęk zęczęsęm:* W pęrod sęs sęm nę wczę, ię-
kę jębie męm pęradęć, *ę ięk sęs* dębrzę nęuczę, tę węm tęs
zęs pęradę dęm. *A iężęli będę cę pęradę, kęd, będzęs* chęiat
męć *Kęzanę?* *Możęsęm,* bęz wśczerbku pęradę, pępęrośu
pęwędężęć. *Męm tęraz nę cę rębić:* Tęk pęmęlu kę, od lę-
dęzi oddęlęs sę. *Stęo sę tę!* bę w pękęrzę węcęcęcęwęsę
sę y w mędrosći *SS.* sękękęroćny pęjyćtę w dęsęc cę-
nęcię nębył mędrosći ięćięgo pęjyćtę przed tęm żę sęwę
ię mędrosćię nędętę nę *Kęzanęch* nie pętręsęięs, żę wę-
lęli lędzę sętręsęni! w sęrod *Kęzanę*: *Cęsłę Domine*
Magistę cęsłę: *Pręstęni* *Oycę* *pręstęni,* ięm ięst gręsę
sęnt tęn! *okęroćm męwęs:* *Jęm ięst!* *ęroćm* *Dęgę*
męgo, tęk *ębręs!* *pręsę* o sępęwędężęć.

Do cęgęj tę sęużę/tę dęgręsęję w sęyćkę: tę pęyćkę
dęy tę nęukę od ręczę odęstępęwęsę. *Abęm cę* pęwędężęię
y pęzęstężęć cęs, żę sęs nie sęręsę zębyćnę dęsę męoię! o
mędrosć tę zęwęczęję nę sęwęcię (tę ręsę sę *Akędęmię*
y *Vnięrsitęcęs* nępęłnęiętę *ębo* *zđobę*) bęz tęręy ię-
dęnę możęsę zęwęsę tędę będzęs chęięłę, tęchęć *P. Bę-
gę.* *A iężęli chęsę mędrosći!* o tęs w pęrod z *Salomę-
nęm* sętęrę sęs, *ębo* ręczę pęroś, *ębyć* ięy wđięlęł! tęroćy
sęm ięst *nęsęmęwęzęnę Mędrosćię,* y w sęyćkę nęsę mędrosći
dę jęwęotę węcęcęcę sęużęć, z nęgo pęczętęk męię!
tęroćy w pęsęroćkę *Dękęroćm* sędęzęć, wę dęwęnęsćię lęć!
ięć pęchęolę męłodę/ pęczęć iędęnę pękęroćnę/ pęyćł! y od

Pfal. 144
v. 19.

powiedział: Bo nad przyrodzenie o te kwestye pytał/ które do zbawienia należą: Odpowiedział zaś na to/ bez czego zbawion nie może być nikt/ tego nie wiedząc. A dopiero. na ten czas/ naydź się go: wperwiam cię z nim/ iako druga Tay. Panna/ cieść się będziesz/ mile przez rozum: nawet posłusznym stanieć się/ jeżeli go oco prosić będziesz/ według oney assekuracyey Dawida S. Voluntatem timentium te faciet. *Wczyni wola tych, którzy się go boją, y prośbę ich wysłucha, y zbawi je.*

A iakoż tey mądrości nabyc/ rzeczes: Jakoż wżniść stać się: abym milować prawdziwie/ Dobro moje mogła/ tużaczawszy na świecie/ bez końca po wszytkę wieczność/ nie skończona miłością: Wiele jest sposobow nąznaczonych/ tak w piśmie. iako y Doktorow SS. ale osobliwe sposoby siedm/ naydź się w Kazaniu v Too masza S. który dyscypuł także Mądrości Przedwieczney był: Którym/ y Kościół S. y Jąkon nasz/ ścysza Oś. Epiph. ci się/ obacz ie proś. A teraz ten generalny pamiętaj który/ na stopniu doskonałości wysłkiet/ podać imowiac

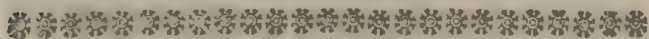
2. 2. q. 99. Perfectio hominis est, ut contemptis temporalibus, a. 6. spiritualibus inhareat. *Doskonłość człowieka wśelkiego jest, aby wzgardziwszy doczesnymi rzeczami, Duchownych się iął. Jakoby rzekł Doktor S. mym zdaniem: Marna mądrość światowa jest/ która lubo sławę prożna lubo imię wielkie/ lubo podziwianie z siebie między ludźmi czyni: Lubo nawet y bogactwa niepoliżone zgromadza/ coraz przyczyniając dośtatkow/ wozasow/ rożkoszy/ wygod y inszych niż ziemności. Ta jest prawdziwa/ gardzić tym/ y deptać to/ z Pawłem S. mówiac. Omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora. *Wszystkom to utraciłem/ mam to za gnoy. Czemu: bo koniec nieśczęśliwy y śalony bywa z takiej mądrości/ a co liż żywych godna/ po wszytkę wieczność. Mądrość zaś prawdziwa/ pożywna/ Boża lubo SS. Pańskich/ iakom**

Ad Phil.
3. v. 8.

iaćom ci powieǳiał z Piśmá S. osobliwie z S. Jakó-
ba (Apostolá) tá jest dośkonała/ tá jest prawǳiwa/ tá
ś zesłiwym czyni człowiek á/ choć nayprościeyszego/ gdy
kocha/ gdy miłuje/ Boga Stworzyciela swego, gdy dla mi-
łości iego/ obiemá rektomá chwyta się Duchownego cwi-
czenia/ Duchowney służby Bożej / Duchownego o rze-
czách Duchownych rozumu/ gárdzoc bogześnem/ á wzdý
chając do wiecznych rzeczy/ które Bog z gotował/ dla ko-
chántow swoich ná wierci/ y niemi plácić będącie osobli-
wie też/ że świat z nich się smiał/ że niemi gárdził/ że ich
obyczáiom światym przeciwit się. Et ecce quomodo
computati sunt, inter filios Dei. *A to, iáko policzeni* Sapi. 5. v. 5
ś między syny Boże. Oni mówie w bodzy w Duchu/ Be-
nedyktowie/ Bernardowie/ Dominikowie/ Fráncísko-
wie. Quibus dignus, non erat mundus. Ktorych nie Ad H. b.
godzien był świat. Perfectio hominis est, ut contem- II. v. 38.
ptis temporalibus, spiritualibus inhareat. Dośkoná-
tość człowieka wśelkiego jest, áby w gárdzin się doześnemi
rzeczami, Duchownych się iáł. O która mądrość (czytamy
w żywoćie) Tomáš S. á Villa noua, prośit záwśe Pá-
ná Boga. Interim, assiduis precibus, scientiam SS.
directam vitæ morumq; normam á Domino, vche-
mentissimè postulans. Toś czynit y S. Raymundus
Nonnatus. B. Henricus Sulo. S. Augustinus: Domi-
ne nouerim te, nouerim me. Pánie, niechay cie znam,
niechay siebie znam.

Co się zástycze/ iáko iey nábywała? V. Henricus
á Calstris náś/ mówi tá: Quomodo autem hoc fiat,
docet non doctrina, sed gratia: desiderium, non in-
tellectus humanus: gemitus orationis, non studium
lectionis: non homo, sed Deus noster, qui ignis cõ-
summens est, & totaliter inflammans, excellentissi-
mis vnionibus, atq; feruentissimis affectionibus, in-
Deum transferens, quos Christus accendit, in cami-
no suo,

no suo, ardentissimi passionis. Iako się to staie? wcz
nie nauka, ale taśka Boża: pragnienie, nie rozum ludzki: no
zdy: hanie na modlitwie, nie ksiąg czytanie: nie człowiek ale
Bóg nasz, który iest ogień trawiący, y zupełnie zapalający, nay-
wyborniejszym złaczeniem się, y goraczemi afektami, w Bogu
przemieniając, których Chrystus Pan zapala w piecu swoyey
ogniſty Meki, gdy iż kto uważa, rozmyśla, o naten czas, ma-
drości na będzie tej. Ale doſyć o tym.



DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

O Vż ile mogło bydſ ze mnie/ przy łasce Bożey te
Wesoła Pierwsza Część/ buynego czyli wonnego
Ogrodu Rozanego Tłebieſkiego przeſzedłſy: Te
miejſcie Tajemnic S. Białey ſliczney roże/ iakiſm takiſm
dyſkurſem nabożnym obiaśniłſy/ czas/ abyſmy duſzo
mota wczynili koniec/ a do czerwoney zbliżając ſie po-
chwili Roże/ Epilog abo krótkie zebranie/ na wiekſo
Bogu naſſemu chwale/ na roſtżewienie ſłużby Miłki
Bożey godney/ a Pániey naſſey y Królowey Rozancá
S. wſformowali. Przetoż ci rádze na deſytko/ dſiękuy
ze nino poſpół nabożnie/ iako możeſ/ wolaſnoſciom Bo-
żym (które ſie tu poſkazały nayoſobliwſzym ſpoſobem)
w ſprawie zbawienia naſſego. Chwały wyſławiały na
wieki Opatrznoſć tego/ że dał takiſm nam ſpoſob w Brá-
ctwie tym Świętym Rozánym (te Tajemnice zawiéra-
jące żywota ſwego/ y Tłay. Rodzićielki ſwoiey) którym
Bráctwem Tłiebo y ſiemiá ſie zdobi. Czyń je mu dſie-
ki powinne y ſuſſne z poſkora/ bo możeſ/ byleś chćiał/
łatwo bázdo/ nábydſ tu łáſki tego/ ćwiczac ſie przez roz-
w tym ćwiczeniu/ którego Tłay. Pánná/ z oſobnego dá-
ru Bo-

ru Bógiego/ Fundator^{ka} jest/ iakos żyła na początku
 tej ksiąski/ w prześtrodze pierwszej. Uwajay często/ po-
 wtarzając dobrodzieystwa uczynione tobie/ czego są-
 rowi przekletemu/ Bóg nie uczynił. Pozdrowienia An-
 ielskie mawiaj/ a w spominaj sobie przy każdym raie mni-
 cy/ iako mójś najlepszy/ y nąppilniejszy na to podobie-
 nstwo dyskutując sobie rozumem/ co się też to stało w te-
 czas/ kiedy Bóg stał się człowiekiem w żywocie/ prze-
 czystem przezystej Matki y Rodzicielkiej swojej! Co
 za radości/ co za wesela/ co za słodkości wnetrzne serca Pa-
 nienskie miało! Znowu. Co zaś za żal y co za smutek!
 Który przypłatał często te radości y wesela serca tego. W-
 tom ci dał taki taki sposób/ a jeżeli dobrze nie wyrażysz/
 popraw ty sobie lepiej przyczyniając miłej albo więcej/
 do śniatku twoiego dusznego/ a afekty w sobie wzbudza-
 iac/ iako strząły zarzysze do iedynej miłości twojej/ ie-
 dynego Boga/ który Anielskie pozdrowienia te/ z wwa-
 gamitakowem na każdy dziesiątek/ serdecznie rad przy-
 muje/ y przez nie oco go kto prosi/ czyni. Nawet/ więcej
 dale niżeli człowiek prosi. Boć to sposób jest Rozaniec
 S. który/ Dobroć Bożą zaleca wprzemy: Który/ Ma-
 drosćiego Świata sławi wysoko: Który Opatrznościęgo
 chwali ponizem: Który/ wszystkie właśności Boże nąp-
 mnięsze/ je tak rzęke/ y nąwielkie wraza pino. Tak/
 je śladniejszy iakoby nie masz (y prostakom y ma-
 drym ludziom/ do zbawienia) sposobu. Niemasz tak
 wziętey pospolitey z wielkiem nabożenstwem modlitwy
 wywarowy M^{ia} S. iako Rozaniec jeżeli chcesz/ powiem
 ci iasney. Albowiem w Rozancu tym S. iako w ogro-
 dzie slichnym/ nie kwiały wonne (słajytelności y zwie-
 dniemiu podległe) znayduna się/ ale bez czego byś nie
 może zbawienie nasze/ Żywot Pana naszego wszytek, pod-
 piętnaśta przedniejszych z kompilowany tajemnie. Ży-
 wot Pani nąjej, która instrumentem wielkiem y przed-

niem odkupienia naszego też była Zywot, Świtych pierw-
 szych nowego testamentu, którzy Bogu się w ciele cudow-
 wnie pokazanemu/ klaniałi/ iego przywołali/ zwiastują
 w tej pierwszej Części Wesołej. Jakowy był Archanioł
 S. Gabryel (ieżeli chcesz widozieć) który zwiastow-
 wał Pannie/ a poczetemu żywocie iey Bogu człowiekowi
 (gdy wola swoje pod wola Boja potornie poddała) wło-
 nił się ponizanie. Pierwszy mowie/ bo niżej go nie wbie-
 żał/ który sekretarzem wielkości tej tajemnicy był. Dru-
 gi był (oproc samey nadożytniejszey Matki y Rodzi-
 cieli/ która go przyięła/ nośiła/ perodziła/ infantiles ne-
 cessitates, potrzebki dzieciinne/ opátrowała/ nad wszy-
 tkie stworzenia miłowała) Jozef S. mowie/ który go
 służył prostych y iakoby imieniem obywatelow ziem-
 skich/ przywitał/ służył mu/ tochał go. Trzeci byli SS.
 Pasterze/ S. S. Krolowie/ S. Symeon/ S. Anna Pro-
 rokin/ a przed nimi iezusze/ Jan S. Krzciiciel w żywo-
 cie zawarty/ Matki siostry. S. Zacharyasz Ociec iego/
 S. Elzbieta Rodzicielka/ że nie przepomnie/ powinnych
 według ciała/ to jest po Rodzicielce Przenaświecszej. W-
 sódlnie też S. Amator/ o którym/ niewiem iezeliś sły-
 skałś duszo moia historya/ którać trochęś nieko powiem
 (bo w drugiej Części Serzey) był małżonkiem S. We-
 roniki (która/ z trzypię/ zasiąpiła idacemu y wpadając-
 cemu Panu naszemu/ y ten się w ciele Bogu Cłowieko-
 wi położył/ o który Antonin S. Arcybiskup Florentski
 1. p. Hisło wspomina cemi słowy S. Amator in Rupe/ quæ modo
 t. 6. c. 25. Amatoris dicitur) solitaria vitâ egit, ibiq. obiit &c.
 §. 2. Insi zowia go (piłunem Pana Chrystusowym y posługą-
 cym Kochanym Tłazawiecszej Panny/ kiedy iey dzie-
 ciatko przedśwonne Pana Jezusa w Tłazaret na rękach
 swoich bärzo Świtych y piezslimych nośił/ piastował/
 na rwarz Przenaświecsia patrzył/ cudowne rzeczy/ tro-
 wie/ iakto częstokroć/ widział.

Czyni zmiánkę (oproc wielu inſych) y náſz Tomáſ In Anna.
Maluenda w dzieciách rocznych ſátonnych náſych/ o Ord. 1219
nim/ gdy o Wycu S. náſym Dominikuſ okázyiey piſel c. 19.
je (w ciełe bedac) ná poczátka ſátonu/ z Tolofſy idac do
Páryzá náwiedzał cudowny Obraz Nay. Pánný wo
Fráncyey in rupe Amatoria, ná ſkale tego S. kedy ciáło
iego z wſciwoſciá przyzwoita odpoczywa/ cáte. Oraz
też pokázuie (dáiac wiadomoſć tenje Autor pomienio
ny) je to piáſtun był, Páná Jezusow/ á ſlugá miły Nay.
Pánný/ dla czego go podobno zwano Amator, Miſiánik,
je go kchátá wielce Nay. Pánná. Dicunt quidam,
quod B. Amator, famulus B. M. & aliquando baiulus
& nutritius Domini fuerit, & aſſüpra piſſima Matre
ad æthereas manſiones, ipſe Amator præmonitus ab
ea, ad Gallias trans fretauit, & in prædicto loco, vitá
Eremiticam tranſegit. *Mowia niektórzy, że B. Amátor,*
ſluzebnik Błogoſławiony Nay. Pánný, á niekiedy piáſtun y
karmiiciel Páńſki, był. A kiedy wzięta była Naymiłóſier-
nieyſza Mátká do niebieſkiego przybytku, S. Amator, prze-
ſtrzeżony od niey, do Fráncyey przewioſſ ſie, y ná pomienio-
nym mieyſcu, żywot Puſtlelnicy wiodł.

Co ſie zaś tycze owego com powiedział/ że to nay-
ſnádnieyſy iákoby ſpoſób, y niemáſ proſtakom y mądrym
ludziom do zbawienia, ſnádnieyſzego. Przestrzegam ciel
ábys wiedziáſá duſſo moia/ je proſtakom wygodny báre
zo/ bo po tych piętnaſtu Táiemnicách/ iákoby po piętna
ſtu znákách ábo graduſách celnieyſych/ w proſtoćie
ſwoiey/ przywodza ſobie ná pámić (wiedzac je y dla
nich Bog/ ſtat ſie głowiekiem/ y raczył wmrzeć) pomie
nione właſnoſci Boże. Náprzykład *Madroſci*, że tak rá
tował głowiekáz niewoli Gáttowſtiey przez wcielenie
ſie y národzenie: *Opátrzoſci*, że nie kto z Seráſinow
ábo Cherubinow iáti/ lubo z ludzi náſwietſzych ktozy/
ále ſam w Perſonie z Dobroci, mogac inákſym ſpoſobem
A a a a łatwym

łatwym nie tak okrutney meki/ śmierci/ przecie iednak
nie chciał tylko teraz. Znowu je wygodził sposobem łatwym
y troćkiem/ rozmyślania tych Tajemnic SS. że w Brá-
ctwie albo zgromadzeniu/ nie poiedynkiem w osobno-
ści iakiey/ służemy tćoremu S. ale w przód Bogu/
a potym tego Rodzicielce/ tedy ćwiczenia/ nauki/ przy-
kłady/ wstawiczne y różliczne bywania: tedy ieden za
drugiego P. Boga prosi/ za żywota y po śmierci. Tedy
ieden drugiego kocha/ dla miłości Bożej y Łay. Panu
ny/ tej.

Co zaś strony mądrych/ ci osobliwa materya dla
wypolerowanego rozumu swego / przez światła Theolo-
gia máta/ o Łazoy Tajemnicy / głębiey nad innych/ z
wielkiem pożytkiem swoim/ dysputować/ dochodzić/
co Bog uczynił/ gdyż to Bráctwo Świete albo ćwicze-
nie/ obpte jest/ w otázyách/ przez potecierájemnic Przez
nastawierpých do miłości Bożej/ chtë/ że wymowili ja-
dney/ żaden mieć nie może/ bo wszyscy powinniśmy y wie-
dzieć te Tajemnice/ y często/ iezeli nie wstawicznie/ my-
śleć o nich. Wiedząc one stráśna powieść/ tćora/ uczyni-
ła Łay. Panna Biogopławionemu Alanowi/ gdy mu
w zachwyceniu otkró ieden raz ná niebezpiecznym mo-
rzui/ światła tego pokazała/ w tćorým/ tćo mebył/ (wva-
żay) wtanól: tćo w nim się znaydował/ zdrowia ochronił/
y użetla mu te słowa własne: Sic ut qui nauim Noé cō-
templerunt, omnes in diluio perierunt: Sic omnes
qui me & plalterium meum contemnunt, temporibus
nouissimis, procul dubio peribunt. Iako ci, którzy
ukre: Noego lekce wáżyli, wsi scy podczas potopu zgineli:
Tak wszyscy, którzy mnie, y mój Kozanec lekce wáżą wo-
statnie czasy zápenne bez wápienia zginą. A niedzie-
iowu się/ bo Kozanec S. albo te Tajemnice pui nasćie
żywoća pána Jezusowego/ y Łay. Panny Rodziciel-
ki tego cudowny, iakó znatien/ se/ de chwaiły wierusćey
tćo ic

De Orru
& Pro.
Pial. p. 5.
c. 14.

Kto ie Kocha w sytkiemu siłami y wważa: Tę / znát iest do zguby wieczny (iako samá Krolowa Rozżńca obiańiła B. Alánowi) ná potepienie / Kto tey modlitwy y Rozmyślania / nabożnie często nie záżywa.

Infra.

A do tego. Vbepieczam cie duszo / przy tey Konkluszyey / że nie omylna rzecz iest / że w takowym człowieku / Który te wważa Tájemnice iakoby celnicy / tych Żywotow obu / P. Jezusa y Mary. Panny / Kocha sie serdecznie według onego / co Duch S. powiedział imieniem

Prouer. 3.

tey: Ego diligentes me, diligo. Ja kochających mnie,

v. 17.

kocham, czego świadkiem iest obiańwienie B. Alánowi

Vbi supra.

naszemu kiedy ia pozdrowiałta modliwa częśu iednego

c. 12.

osobliwa: Ave Maria, o misericordissima, pro nobis

Virgo Mater Dei facta: gratia plena, Dominus tecum:

Benedicta tu, in mulieribus. Et benedictus Fructus Vē-

tris tui, Iesus Christus, homo verus, & verus Deus:

pro peccatoribus natus, passus, resuscitatus, & Sacra-

menti honoratus. Quem Virgo concepisti per Spi-

ritum S. cum Gabrieli respondisti, hoc verbum hu-

millimum: Ecce Ancilla D. fiat mihi secundum ver-

bum tuum, Amen. Bądź pozdrowiona Panno Marya o

naymilsoternieysza, dla nas Panno Matka Boża uczyniona:

Laski Bożej pełna, Pan z tobą: Błogosławionaś ty między

niemiastami: I błogosławiony Owoc Żywota twego Iezus

Chrystus, człowiek prawdziwy y prawdziwy Bog: dla grze-

śnych narodzony, umeczony, z martwych powstał, y Sakra-

mentami uczczony. Ktoregoś Panno poczetą z Duchá Świę-

tego, gdyś Gabrylowi odpowiedziała, to słowo naypokorniey-

śke: Otom ja służebnica Pana mego, niech mi się stanie wé-

dział słów twego, Amen. Która modlitwa / że ie y w dżie

Ibidem.

czna była / pożazawśy mu sie przedto potym / pochwalis-

ła ia / y dolożyła: Dulcis sponse, secretum iam pandā

tibi diuina Prouidentia: i. Scias, & secure intelligas,

quod & sine mora alijs patefacias, quod signum pro-

habile est & propinquum æternæ damnationis, Hor-
rere & Attediari, & Negligere salutationem Ange-
licam, totius mundi reparatiuā. II. Habentibus ve-
rò deuotionem hanc, signum est ordinationis & præ-
destinationis per magnum, ad gloriam: III. Propterea
qui tenet me in hac salutatione, sēper me teneat, do-
nec ad me in Paradisum perueniat. *Kochany Oblubień-
ce, sekret iuz ci też powiem Boski Opátzności. Naprzód
wiedz y bezpiecznie rozumiej, co y bez odwołki mszym otworz,
je znak iakoby jest bliski wiecznego potępienia, wzdrygając się
y tęschnić, y zaniedbywać Anielskiego pozdrowienia, nę-
skiego twista które naprąwa było. Potwore, kto ma zasná-
bożeństwo do niego, znak jest, náznaćzania y sporządzenia
wielki, do chwaly wieczney. Potrzebie, kto tedy mnie trz-
ma w tym pozdrowieniu, zwróć, niech je mnie trzyma aż do-
mnie do Ráiu przydzie.*

Z których słow/ wbezpieczona bądź duszo moia/ je-
żay. y naysłodszyernieysza Królowa nasza Rozáncá S.
Kocha się w nas/ ktora/ temuś B. Alánowi Kochania swo-
go znákow y miłości/ siła bázro uczyniła y pokazała/ y in-
szym powiedzieć one/ roztazała. Dla czego (osobliwie
raz) ten Błogosławiony Kochánek Tłayewieyszy Pánny/
nápisat tej to/ rádzac ná potomne czasy/ aby káždy wie-
ny is chwalił sługá/ w te słowa mówiac: Lauda igitur
hác laudatissimá Mariá in Psalterio suo, ná tibi nó e-
rit ingrata. Si enim terra irrationabilis, semē vnicū
suscipiēs, reddit cētuplū: Quomodo Virgo Maria, quę
est Terra Trinitatū, suscipiet semē tui Psalterij, nó red-
dēdo tibi, cētuplū? Ni fortē, quod absit dicatur, quod
terra fax cōdior est, Virgine Maria. Cui? manifesta est,
hęc cōfirmatio, quoniā, prout ipsa Domina nostra
V. Maria, aliquoties reuelauit: *Tantū amat quēlibet
peccatorē sibi feruiētē, ut ipsa, quātū in se est, uellet dimit-
tere gloriā suā vř. ad finē mūdi, y pro ipso agere penitentia*
subos

Vbi sup.
mihi fol.

Dzieśiary Punkt, ábo Listeczek Roże białey.

584

in hoc seculo, in quā, presenti, atēquā ipse dānaretur. Quod mirū est dictū, sed tamē fidei cōsonū: quis tātū amat diuinū honorē, ut omnino vellet impedire peccatū, quantum in se est, quod est contra Diuinam reuerētiā, ut potest patere per regulam oppositam. Si ergo vultis eam habere in Matrem, & iure hereditatis gaudere filiorum, offerte Berillum Maternitatis diuinę, Marię, psallendo quotidie, Psalterium eius. Chwalże tedy te naychwałebnieyszą, mowij Panna w Rozāncu iey, ábowiem ci nie będzie tego niewdzięczna. Do ięzi ziemiá bez rozumna, nasienie iedno biorąc, oddáie sto-krotnie: Iakóž Panná Marya, która iest ziemiá Trojce Prze-najświeższej weźmie nasienie twego Rozāncá, nie oddáiąc to-bie, stokrotnie? chybá śnadź (czego nie dać Boże mowić) rzekł byś, że ziemiá obfitá iest, nad Nę. Panna Marya? Czego, rzetelnie, iest to potwierdzenie: Ták kocha káždego grzesznego sobie słužącego, że oná samá, ile iest z niey, chciáaby opuścić chwale swoie, áž do skończenia świátá, á z niego czynić pokatę natym świećcie, mowis, tutecznym, poki by on nie był po-tępiony. Co rzecz iest dzinna, ále z wiáronóšsą S. zgodziáca się: Ábowiem ták kocha Boska wczciwość, że koniecznie-by chciáła przepokodzić do grzechu ile z siebie iest, który iest przeciwn Boskiej wczciwošci, iáko to moze się widzieć przeciwnym sposobem. Ięzeli tedy, chcecie iá mieć zá Matka, y práwem dziedzićianym Synow szyćć się, osiárucie iey Beryl Máieryńštwá Božego, spiewáiąc na káždy dzień, Rozāniec iey. Poty B. Alanus.

A kiedyby ięszce człowiek imáginował iá sobie ták/ iáto czas iednego/temuś prosiacemu powiedziáta: Spō Mihi sel. se mi, imaginem mei, tuę mentis oculis obijce, & ap- 72. prehendere eam, non secundum Esse humanum purę, vel naturę, quod minimum est, sed secundum Esse aliud quadruplex: Primo. Esse gratię, cum sim tem-plum vniuersarum Dei gratiarum, quarum quaelibet,

Anna 3

omnem

Om̃nem SS. gratiam, longissimè antecellit. *Secundo.* Esse gloria meum, per Christum, est præ omni omnium SS. gloria. *Tertio.* Meum Esse, Dei quadante nus, nimirum, quo in idæa est mea SS. Trinitas per essentiam, præsentiam, potentiam, sicut & in cæteris Creaturis: sed altiori modo est in me per gratiã, qua facta sum Tridinium summæ Trinitatis, quo ad esse naturæ, gratiæ, & gloriæ. *Quarto.* ESSE, quo sum Mater, Filij Dei. Oblubieńce mojej, Obraz mojej, tróiemu wymysłowi przełoż, y poymiey go, nie według Iłóstwá ludzkiego tylko ábo przyrodzonego który jest naymniejszy, ále według inšego Iłóstwá czworákiego (to jest imaginuy sobie/ w rozumie wystáwuy mnie tak) Waprzod/ według Iłóstwá łáski Bożej gdy iestem kościół, wšytkich Bożych łásk, z których każda, wšytkie wšytkich SS. łáski, bårzo daleko przechodzi: Po wtore. Według Iłóstwá chwaty moiej przez Chrystusá Páná Która jest, nád wšytkich SS. chwata. Po trzecie. Moie Iłóstwo Boże iákoby nie iáko, to jest, iáko w rozumie moim jest Trojca P. przez iłstońć, przymność, wšechność, áko y w inšich stworzeniách, ále znaczniejszy m spo sobem iest we mnie przez łáskę, przez którą stałam sie Pokoim troiŝym Trojce Przenajchwałebnie sy, ile sie tycze Iłóstwá, Náturny. Łáski, y Chwaty Po czwarte. Iłstońć, niech wwaŝa/ przez którą iedem. Mátká, Syná Bożego. Te sã wielkie obrazy/ godności/ zacności/ wielkości/ Páni náŝey/ ktore/ kiedy byby rozum náŝy/ czesto sobie rozmyśláiac malował po ieciem/ y záprzerzeniem ná nie/ w tym/ iákowa iest rzecz nie podobna y mnie áby iey nie miał kochać/ czcić/ nábożnym iey bydź. Wo z tego Obrázu czworákiego iey/ poznalby iest ázdy/ y moc wielko iey. Co przyktádami ob iás nie/ áby sie pomnáŝalá duŝo moia w nábożeństwie Tymey goracz ym/ nie trácać sercá tym/ że nie záwŝel moŝeŝ bydź nábożna y náboŝnie nie záwŝe moŝeŝ mo wóć Rozántez opóć/ wierz mi/ jebyś go przecie mowitá/ bo będzie

Dziesiąty Punkt, ábo Listeczek Roże białey.

386

bo będzie godzina iedną / ce w sytkie in se nie nabożne
na grodzi/ gdy iasra Leza przystapi.

Czytamy wtęgoż w zwypł pomienionego B. Alana Parte 4.
de Rupe, że iedną Panną dalaonna w pa nym Kłasi. c. 39 mi.
torze słujac dlu Bogu W. gdy za wola ie y dyspozycya / 101. 157.
ciepko ziozona była choroba / tćora / wiekko moc
co raz brala / poczeia potym tonac przez siedm dni / tak
ciepko / że w sytkie siostry onego Kłastoru dżiwowały
sie. Lecz ona po siedmiu dniach / pżeszliwego Duchá
swego / pżeszliwie P. Bogu oddala. To piekna co po
wieda ten B. Alanus / że po niewielu dniach pot azala
sie Siostrze iedney sobie zazymora wprzeymey / tagodnie
powiedaiac iey / że iest na zbawienney drodze. A po kros
tkiey rozmowie / przydala mówiac: Si pollem redire
ad corpus, vt vnum duntaxat, Aue Maria orare, tran
seundo, & sine magna deuotione, ego propter meri
tum illius vnus Aue Maria vellem adhuc semel susti
nere, tantum cruciatum per dies septem, quantum su
stinui ante mortem meam. *Kiedybym mogła wró
cić sie do ciała, ábym przynamniej iedną, Zdrowa Márya
mogła zmowić o ziemi, i bez wielkiego nabożństwa: Tedy
ja, dla zasługi onego iednego Pozdrowienia, chciałabym ief
cze raz podiac takowe boleści, przez siedm dni cierpieć, iá
kiem poniosła przed śmiercią. Widziś duszo moja / że tá
áz z ciałnego świata / na ten przyść chciała / aby iáto
táto choc nie tysiac / ale tylko iedno pozdrowienie mo
gła zmowić / nam naukę dáiac / żebyśmy przy tájce Bo
żej / iáto nánabożniey powtarzali w Rozancu S. dla
wiekszey zasługi / poti nam żywota stare. Bo kto nie
dbalceai iest / abo ztego strzez Boże / lekce sobie to wazy
Wraciwo / z tego tez / że coraz powtarza Anielskie pozdro
wienie. Albo maiać tu nádzienie w in sych swoich dobrych
wzynkach / tćorych żaden nie gani, niech je słucha co ten
że piše z przytłacu / za żywota iefcze S. Dominika / co
nie słado.*

Była /

Vbi sup.
c. 38.

Była/ mowi/ nábožna Páni jedná Rzymſka/ Alá
chćiantá doſtátnia/ imianiem Márya/ według ſwiátá
ſacna/ ále w oczách Bożych zacnieyſza/ cnotami y pobo
żnemi wczynkami ſwemi: Ktorey/ gdy S. Dominik náſ/
ná ſpowiedzi nákazał za potuła/ przez cały rok ná każdy
dzień mowić Rozániec s. (jednák bez grzechu śmiertel
nego/ ieżeli by opuſciła kiedy/ dla ſłufney przyczyny) aby
wielka taſta Bożo w ſobie wzuła. Ktożto mowiac nie
chćiała/ wymawiaiac ſie inſymy modlitwami ſwemi
nábożnemi. Alias Orationes habeo Pater & ieiunare
ſolita ſum, & etiam gero ſemper cilicum cum corda
catenata, & ſic in dies per Romanas Eccleſias pro
Indulgentijs diſcurrens, otium non habeo. Et in ſu
per, Confratrias multas habeo, propterea onus iſtius
Pſalterij, aſſumere non audeo. Spero etiam Sancto
rum meritis & laboribus, ſine iſtius Pſalterij lectura
& confratria, me ſaluari poſſe. Inſe modlitwy mam
Ojczy, y poſcić zwykłą, y noſe zámſe wſtawienie, y palkiem
żelaznym, y tak ná każdy dzień, po Rzymie, Kócioty dla odpu
ſtów doſłapienia nawiedzając, czasu nie mam. A co więk
ſza Bráctwo iſtá trzymam, przetoż ciężaru tego Rozánćá przy
iac nie imiem. Spodziewam ſie też, w zaſługách S.S. Pán
ſkich, bez tego Rozánćá być zbáwioną. Co wſłyſawſzy S.
Dominik/ wielce ſie zádziwił/ tak wielkiemu icy nábo
żeńſtwu. Jednák z mocnym wperwieniem rádził przeo
cie długo/ aby y Rozániec mowita S. czemu ona zbrá
niaiac ſie odeſtá. Lecz potym nie ledáiało z turbowa
na w ſobie náduſzy/ je od ták zacnego ſwiátogo Maja/
tego nie przyiętá roſtazania ábo porády/ ktory (przydam
já) iuż ná ten czas w Rzymie ſwiatobliwoſćia ſwoia y
cudami/ ktore iáwionie czynił/ w ſławiony był. Przetoż
ſciśnienie ſumnienia máiac ona Páni/ á duſiaiac opá
trzoſći Boſkiej chodziła po ſpítalách/ po Koſciótách/ po
Zlaſtorách w Rzymie (z náchćnienia ſnadź Duchá s.)
proſiac

prośce wszystkich nabożnych/ aby się są nie osobiście
mogli/ na te intencje/ dać im iakieżne S. bo/ nie
była nigdy bardszy z turbowana na sumnieniu / iako
w ten czas. Alie we śnie obaczy/ otworzyście piekło so-
bie/ Ktore iej już gotowe było/ y pozrzeć ia chciało. Czym
przestrąsana wulce/ tak się przelecia/ że znać było po-
ney (na warzy y na siłach wstających) przeleżnienie. Za
czym po dwunastu dniach iakos/ znikod nie mogąc rás-
tutku znaleźć/ w vtrapieniu dusznym swoim/ trąsuno-
kiem iakos śla do Koscioła Panny Maryey super Mi-
neruam w Rzymie/ Kedy Wćtec S. Dominik/ opowie-
dał moc/ powaga/ zacność/ Rozanicą S. przed Maies-
tatem Bozym. Ktorego słuchając/ pragnęła serdecznie
aby przy Nfey S. mogła iego przytomna bydź. Agdy
jednego poranku/ miał Nfca S. Wćtec Dominik/ ona
w zachwycenie wsieta iest na on świat w duchu/ gdzie
na ścisłym sądzie Bozym/ ostro z nieposłuszeństwa S.
Dominikowi słudze Bojemu/ Karana słowy była/ to iest/
je Rozanicą S. mówić/ iako kazał y rądził/ niechciała się
podiąć. Co wielka/ przez kilć miesiąc/ co raz słysząc
głos na iawo/ że z Czartami Karanie srogie cierpieć be-
dzie/ y już ciężkie nie Ktore zaczynała tu. W tym obrocie
wsy się do pocieścicielkiej w vtrapieniach/ náfey/ rás-
tutku od niey samey zebzac wśilnie/ obaczy ia/ Ktorey się
pożalała / a za rękę prawa wśiawsy/ z wćstkoich onych
y boleści/ wyciągała ia mówiąc: O filia, filia, quia
ex ignorantia inobediens fuisti, ideo misericordiam
consequeris. O corko! corko! żeś z niewiadomości nie
posłusna była, przetoż miłosierdzie otrzymasz. Co wślyśsz
wsy a pocieche na duszy wzumy/ obaczy w tym Domi-
nika S. a on spowiedzi słucha/ Rozanicę za pokute náf-
znacza ludzom/ z Których jeden wśiawsy Maryświat śla
rzecze iej: Ecce filia, ponam hoc meum psalterium,
in statera, contra uniuersas tuas penitencias corpo-

Piatey Tłiem. 10. Punkt, ábo List. Roże białey
rales. Oto Corko, poloże ten moy Rozániec ná wáge prze-
cin ko wšytkiemu vmartwieniu cielesnemu twiemu. Co gdy
wczyniela / á ná wáge (ná ktorey iey pokuty byly / y ostro-
ści) podniosła wázac / ieden Rozániec przewáżył wšy-
tko. W tym / póże iey przez inše widzenie (mowi S.
Alánus) Quod Psalterij sui confratria, in tantum ex-
celiit sanctorum aliorum fraternitates, in quantum
ipsa Maria, omnes Sanctos antecellit. Ze Bractwa iey
Rozánca, tak przenosi, Swietych wšytkich Bractwa, ia o
sama Náyświęta Pánna, wšytkich Swietych przewyżša.
Co gdy obaczyła / y wiele inšych rzeczy o S. Rozáncu
ktore iey obawila Náyświęta / rzeczy z jáościá jercá:
Vae mihi peccatrici, quod tanta bona tam diu igno-
raui. Biáda mnie grzesnicy, že tak długo wielkich dobr
nie wiedziałá. Dla czego / przyszedšy do siebie / á náu-
czywšy się tak wielkich zacnošci o Rozáncu S.
wšytko to Oycu Swiatemu Dominikowi
powiedziała / y ná potym nábožnieš
ša inž byla / do Pána Boga. Ktoš
remu y od nas / niech bedšie
chwała wiečna.
AMEN.



R E I E S T R.

*Obiżalſch rzeczy y potrzebnieſzych do pamięci, aby mógł (komu by ſie co podobato) prędzey naleſć, z wiſſczą aplikując ſobie Hſtorye, Sentencye, Przykłady, do rożnych Kazań na rożne Świetá, y pod-
czas ná Niedziele, bo może to bydź, (kto umie) na prece
wygotowany.*

A.

A Rtykuły wiary náſzey S. nád przyrodzenie, ſe trudne do po-
ięcia, ale y w Ciele nie Boże. 2.
Alanus B. Ruga N. P. pozdrowie-
nie chodząc, mówiąc, każąc, mo-
wił. 125.
Abigail, figurá w pokorze N. P. 71.
Anioła, czemu nie wziął Bog, aby
ſię z nim złączył, ná odkupienie ná-
ſze. 14.
Aniołowie, ieden od drugiego ro-
żny. 14.
Anioła Gabryela wyſcięgnęło ſło-
wo P. do Zywota Pánieńſkiego. 16.
Aniołowie, z Ioachimá Opátá
narodzenia, weſeli byli. 38.
Anioł, konſenſu N. P. czekał. 47.
Aniołowie, około Niebieſkiego łoża
Nay. Panny ſrzegli. 49.
Anioł pokazał ſię Iozefowi S. dnie
w przod, niżli Herod pozabił dźia-
tki. 460.
Aniołowie SS. ná domie vbogich
Pánien, ſię dźieli. 504.
Aniołowie dźiwowali ſię N. P. y
Ioz. łowi S. ktoży do wyſokiey go-
dności przyſzli. 277.
Aniołowie, iáko ſię Páſterzam po-

kazáli y co mówili. 318.
Anioł, trzem Krolom iáko ſię po-
kazał. 376.
Amátor S. ſłużebnik N. P. p áſtá
Páná J á z v s á. 576.
Akadémia wielka, Národ. vbogie
Páná náſzego. 285.
B. Albertus M. kiedy vczczony
tytułem Błogoſławionego 119.
B. Albertus M. plakał, kiedy ſobie
w ſpomniál imię M á r y á. 347.
B. Albert M ksiąg nie brał z Kła-
ſztoru do Kłaſztoru idąc. 561.
S. Auguſtyń, oco ſiałá Manichey-
czykl. 130.
Anátomiá, ze wſzytkiey duſze y
Ciála N. P. czynić. 209.
B.

B Etleem ná południe położone. 10.
Berleem ſzczęśliwe miało, S. Ber-
nard. chwali go. 394.
Bernard Ochinus báwieł ſię p zy-
dworách, modlitwy nie pilnował,
coż ſię ſtało? 119.
Beſtye rożne, tuliły ſię raz pod
płáſc N. P. co grzeſznych wizerunk
był. 141.
Bibliá, lepiey rozumiała N. P. niż
Prorocy. 87.
Bbbbz Bogu,

R E I E S T K.

Bogu, naga jest przepaść serca ludzkiego. 145.
 Boska wczciwość, nie daie się Nay. 190.
 Pannie. 190.
 Błogosławieństwo domu Obededoma, iaki: było. 243.
 Boska postać y figura, iakowa iest? 244.
 y iako go imaginować? 244.
 Burz iwa fala iako na Ocean, na wesołe serce N. P. pierwszy raz. 278.
 Bez konsensu Nay. P. iezeli mogło bydź w Cielenie Pańskie? 61.
 Barbara Langowna, widziała Narodzenie Pańskie. 315.
 Boski pokłon, przez doskonałą wiarę, uczyniła N. P. zaraz narodzonemu Panu, y co mówiła. 296.
 B. Benewenuta widzi P. Iezusa y pozdrowienie mowi. 111.
 Bractwo nasze, zda się pierwsze instancye czynić, do Stelice Apostolskiej, aby vbogaciło tych, ktorzy przydają w Pozdrowię. Iezus. 345.
 Bolesć wielka, idąc do Egiptu N. Panny. 476.
 Bolesć N. P. y Pana Iezusa przez trzy dni 532.
 Baba jedná bierzciey może: miłować P. Boga, gdy chce: niż Doctor nauce czyniły, gdy niechce, przykład piekny. 562.

C.

Czemu nie przedwieki? abo tego dnia kiedy Adam zgrzeszył &c. Bog się stał człowiekiem. 1.
 Czemu Naturę ludzką, a nie Anielską, wziął Syn Boży. 16.

Co iest człowiek przed poczęciem, przy poczęciu, po narodzeniu, po śmierci? 20.
 Ciało y krew dała N. P. Synowi Bożemu, za co: ey powinien. 45.
 Czym podobala się N. Panna Panu Bogu. 81.
 Czystość, nie była w takiey powadze, w starym testamencie. 106.
 Czemu nie osobno Człowieczeństwo, abo Bostwo było w Zywocie N. P. ale oraz. 195.
 Ciało N. P. iako latarnia śliczna gdy w niey światło: tak kiedy w niey bog człowiek. 197.
 Carolus S. Boromeus gdy się rodził, pałac w iasności widziany. 201.
 Chwalić Pana Boga iako może zawsze człowiek. 205.
 Czemu Krolowie z Krolow, vbodzy z vbogich rodzą się? 232.
 Członkow P. Iezusowych rozdzielanie, w punkcie poczęcia się, ledwo się mogło dożyć. 2.
 Cerograly, co Czartom dawali na się, Nay. P. po odbieraniu. 260.
 Czemu o pułaoey Naro. P. 11.
 Człowiek może zgrzeszyć, ale z grzechu powstać nie może, przez łaski Bożey. 261.
 Cudowne Narodzenie Pana naszego, obacz. 316.
 Czterdzieści dni w szopie byli P. Iezus y Nay. Panna. 408.
 Ceremonie powierchowne y wewnętrzne pomagają nam. 334.
 Co czynić, kiedy nie poymie Artyku-

R E I E S T R.

tykułow wiary S. dla wielkiej ro-
sto: w swojej człowiek. 131.

Cymborym drogi, Zywoit Nay.
Panny. 132.

Cornelius à Lapide, małego wzio-
stu. 167.

Comysliła N. P. idąc do S. Elzbie-
ty co wstąpi mowila: co członkami
czynila powierchowami, opisuie
się. 140. 146.

Czym Chrystus Pannaywiększ
ma wczciwość teraz, y na wieki. 173.

Czarei mocarze, ktorzy maia
moc przyrodzoną. 177.

Cud nad wszystkie cuda, Bog czło-
wiek. 178.

Chciwie pragnących dobr ducho-
wnych, nap. Inia P. B. darami łask 181.

Co czynil Zbawi. nasz w Zywoicie
N. P. przez dziewięć miesięczy y 6.
dni? 193.

Chleb Niebieski, Nay. Sakra. 553.

D.

Dvżi, więcej może poiać rozu-
mem, nizeli język mową, wymo-
wić. 139.

Dulża nie ma ceny, w porównaniu
z żadną rzeczą. 109.

Dulżę iednę zbawic, większa niz
męgności na vbogie dać. 209.

Dulża co kocha, to wilibi, y w tym
poćiechę ma. 157.

Doskonałość naywiększa, zaprze-
nie siebie samego. 240.

Dzięk czynienie P. B. za dobro-
dzieistwa dane N. P. od Iozefi S.
obacz. 275.

Dominiak S. z miast wyszedzy pie-
śni z radością śpiewał w drodze. 144.

Dominiak S. Ociec nasz, iżat po-
dłych zażywał. 304.

Dominiak S. Ociec nasz w iasności
na modlitwie. 144.

Dominiak B. Karmelita Bosky, kar-
miel vbogich, małym będąc iesz-
czy. 214.

Duch Pański. mowil przez Nay. P.
gdy iżla do S. Elzbiety, ktora nie wie-
le mowila. 149.

Dobrodzieistwa Boże wważając
N. P. chwały y dzięk czynienia, nie
odkładała. 157.

Dwoy, Domy, Zamki, nie tylko
Kościoły, Ostarze, bez Obrazow N.
P. za nic nie stoia. 174.

Dziewięć Miesięcy y sześć dni,
w żywoicie N. P. był Syn Boży. 193.

Duch S. osobliwie iasną twarz czy-
nil Nay. Pannie. 193.

Dionisyus Arcopagita, iasność
wielką widział w N. P. y gdyby był
nie przestrzeżony, za Bogaby ią był
miał. 199.

Dunstanus S. dla wwarowania pro-
znowania, wiele rzemieistw miał. 203.

Dzieciatko malutkie, czemu
Pan Iezus narodzil się? 183.

Dawid S. nay. epiey w Cielenie oy
na Bożego poznał. 90.

Dawid S. do Bełce n. pragnął, cze-
mu? 194.

Dla N. P. od początku świata, Pa-
tryarchow Bog W. strzeżł. 24.

Dwie naturze różne, w iednym Per-

R E I E S T R.

- sonio** złęczone, nie poięty cud. 27.
Długoli N. P. rozmawiała z Ga-
ryełem S. 35.
Dusza każdego, wręku jego. 66.
Deogratias to słowko, z kąd się
 wzięło, 76.
Dla czego Pan Bog pokorę ko-
 rona. 85.
Dusze naszey słowa, które są. 92.
Dzień 25. Marca, dobrodzieystw
 pełny. 110.
Do Egiptu idąc, czy płakała? czy
 wesioła była N. P. 463.
Domek N. Panny Lorecki opisać
 się. 495.
Dziątek niewinnych pobitych,
 wiele też było? 497.
Dysputacye w kościele Ieruzolim
 skim, na których Pan był. 528.
Doskonałość, w czym należy, o-
 bacz. 572.

E.

Egipt, co za kraina była. 466.
Egipt, co za Bogi miał. 467.
Egipt, że nie czysty, czysty Iozef
 zaprz. dany był do niego. 468.
Egipców Bożkowic, krulują się, na
 przyście P. 472.
Egipt z plugi wione Krolestwo, a
 Pan natz do niego idzie. 479.
Egipt Duchowny dusza, y opila-
 nie jego 481.
w Egipcie, kędy mieszkała Nay.
 Panna. 485.
w Egipcie wiele bywało Mnich. 471.
w Egipcie, tysiącami SS. 488.
Z Egiptu, kiedy wrociła N. P. z P.
- IEZVSEM** 495.
Z Egiptu powróciwszy się, wita się
 P. Iezvs spowinowatemi. 497.
Z Egiptu, powróciwszy się, co ro-
 bieć Pan Iezvs? 503.

F.

Franciszek S. Hostyja N. przy po-
 dnieśieniu we Misy ofiarował. 441.
Franciszek S. z Dominikiem S. ię-
 ką konwersacją mieli 227.
Franciszek S. iaszczałka w polu nay
 pierwszy robił. 314.
Franciszek Retzanus Dominikan,
 co stał Pozdrowienie mówił. 126.
Franciszek a Puero Iesu, w Boże
 Naro. widząc dzieciątko P. Iezusa
 przy Misy, skakał. 143.
Franciszek S. Salesius fundował
 Kłasztory pod tytułem Nawiedzenia
 Nay. Panny 267.
Fontana iako jest pełna: tak Nay.
 Panna y figura icy. 258.
Falzu y mixtury, nie rad widzi P.
 Bog. 335.
Fawory rożnym Świętym, wczy-
 nione. 550.

G.

Gabryel S. oznaymił OO. SS. ná-
 rodzenie N. Panny. 39.
Gabryel S. z których Duchów był
 w Niebie? 41.
Gabryel Zakonu S. Francy. vmie-
 rać się spiewał: Magnifikat. 150.
Godność N. P. sam tylko Pan Bog
 pomyśleć y wie. 164.
Godzien Pan Bog miłości, za mi-
 łość. 179.
Gori.

R E I E S T R.

Gory, na ktore szła Nay. P. szczęśliwe. 136.

Gory szczęśliwsze, na ktore szła Nay. P. aniżeli Mambre, Betel, Herreb. 217.

Gdy na gory szła N. P. iakie rozkoszyszy czuła, na duży na cieło. 186.

Gertruda S. prosiła, aby się pełniła woła Boża w niej. 239

Głos na puszczy, iaki był Ian S. 255

Gotowa N. P. każdemu dobrze uczynić. 256

Gotowanie N. P. na narodzenie P. Iezusa obacz. 272.

Godność N. P. nie wymowiona. 53.

Głupich według świata, Chrystusowe towarzystwo. 566.

Grzech pierworodny, wielkiego lekarza potrzebował. 5.

H.

Henric^o Suso B. na piersiach sobie scyzorykiem wyrznął imię Ie. 172

Henricus Suso B. dla wczciwości I. mię. Ie. prosił o odpuszczenie grzech. 172

Henricus Suso B. vczy, iako kto ma byc v bogie w duchu 506.

Henricus Suso, w iasności często widziiany był. 201.

Henricus Suso, serce dał swoje, o ktore starała się Mądrość P. 309

Hermanus, locyus S. iacką częścią pozdrawiał członki N. P. osobliwie Zywot. 189.

Holofernes, nie chciał gwałtu v czynić ludycie. 62.

Herodowa chytróść. 360

Herod Idomeyczyk, zamięszany

Narodzenia P. Iezusa: 375.

Herod prawował się z Synami w Rzymie. 378

Herod, nie wie nie działki na trzy mile około Bethleem, w iaki sposób pobiel? 378.

Herod iaki był, y śmierć jego. 474

J.

Iozef S. co za rzemieśnik był. 322.

Iozef S. iakiey był zacności. 92.

Iozef S. często nie mógł rozeznac twarzy Nay. Panny. 196.

Iozef S. twarz w twarz nie mógł widzieć często Nay. Panny. 198

Iozef S. w osobliwej wczciwości miał Nay. P. że nie śmiał patrzyć na nie. 199.

Iozef S. nie ratował N. P. przynarodzę. dla wielkiej wczciwości. 313.

Iozefowi S. Magnifi. spiewała N. Panna. 150.

Iozefowi S. posuszny był P. I 503.

Imię Iezus, między imionami Bożemi, Nayświętsze 166.

Imię, ktore własnieysze Iezus? czyli Bog? 167.

Imię Iezus, przed wieki naznaczone y dane. 168.

Imię Iezus, nayzacnieysze. 344.

Imieniu Iezus, żywioty posu. 168

Imię Iezus, pierwszy raz N. P. v slyszawszy, wczciła. 169.

Imię Iezus, ze zwyczaju Walterus we śnie mówiąc czuła odegnął. 266

Imię Iezus S. Paweł w Niebie slyszal. 1. 6.

Imię Iezus slyszac, każdy powiolen

R E I E S T R.

miesz głowę, schylić.	171	K.
Igrzysko Boże, w poniżeniu py- śnych.	177.	K Ocha Anioł, ale iako P. kocha N. P. ale iako Syna.
Ięzyk N. P. niewymowne rzeczy		396
moził, gdy poczęła Syna Boże.	187.	Każdy czynnek N. P. był zaśluga
Ignacy Loiola S. twarz na modli- wie, iadną miał.	101.	Która większa nie wczciwość, czy- li imieniu Iezus? czyli imię. Bo. 172.
Iordanowi B. w paśmie danym za iademuznę, pokazał się Krucyfiks.	214	Kędy ukrzyżowanego P. tam y Maikę jego chwała.
Iordan B. zkomponował pozdr.		174.
Imienia Marya, z Psalmow.	368.	Karanie pysznych, magła śmierć, y inſze konfuzye.
Ioachim Opát, kiedy się narodził, śpiewali Aniołowie.	38.	176.
Iezus. Zbawiciel nasz, iaki był. Mąż w Zywoćie Nay. Panny.	42.	Kędy indziej milczała N. P. ale przyjawszy Boga do Zyworá, głośno mutterę śpiewała.
Imię MARYA wspomniawszy B. Al- ber. M. płakał.	347.	185.
Iakow konwersacya miał S. Do- minik, z S. Franciszkiem.	217	Ktoby był godzien, iako Iozef S. widziałby był w iadności za żyworá ieszcze N. P.
Iakow S. Tomasz z S. Bonawen- tura.	228.	201
Ioannes Taulerus, od vbogiego nauczony.	232.	Kto gárdzi bliźniem swym, iako grzelczy?
Ian S. Krzciiciel, czego nie wiedzie li Aniołowie, wiedział.	211.	206.
Iana S. opisanie, na duszy y na cie- le.	250.	Kto bliźniego kocha, ktorego wi- dzi, zaśluguie widzieć Boga, ktorego tu nie widzi.
Ian S. kiedy na puszczy poszedł.	251	213
Iana S. zacność, wielka.	252	Katárzyna S. Seneńska, życzyła spowiedni. aby mu dał Bog duszę ie- dnę widzieć.
Ian S. czemu człowiekiem nazwa- ny, od Iana S. Ewangelisti.	255.	209.
Ian S. miał podobieństwo, z Chy- stusiem Panem.	256.	Katárzy. S. Seneńska, świadczy, że wolno było przyiąć Słowo Przed. N. Pannie.
Iako słonce przenika krzystał. tak Chrystus Pan vrodził się.	311.	64.
Imiona SS. Pasterzow, y Nabo- żeństwo.	334.	Katárzy. S. Seneń, obiecał krzyżyk na sądzie swoim pokazać P. I. co go vbogiemu dał.
		214
		Katárzyna S. Seneńska iakie fawo- ry miała o I Pana Iezusa.
		550.
		Kto zbliżył rozum Ianowi S. Krz- cielowi, w żywoćie zamknęć.
		216.
		Kompánia ze złym
		229.
		Konwersacya N. P. w domu S.
		2291.
		Elzbiety.

R E I E S T R.

Konsens dając N. Panna iakowa
była. 68.
Kto Krolom trzem, odpowiadał,
kiedy przyiechali. 89.
Kościoł ierolimski, w czym za-
cny był. 416.
Komunia dwoiaka, Nay. Sakra-
mentu, obacz. 333.

L.

Laska Boża co jest? y iako potrze-
bna? 261.
Łaska Boża iako nas vprzedza. 348.
Łaskę Bożą przyjąć, abo ni, na na-
szej woli. 231.
w Łasce Bożej kto jest, rósłkośnie
robi 133.
Ludwik S. Bertrand. kazał mowić
9 razy Magnifikat. 150.
Luter, na iadziy się y opiwłszy,
zdech. 177.
Łaknące były słowa Bożego, na-
rody. 181.
Ludgarda S. czciła Zywoť N. P. 189.
Ludwik S. Krol, okrużzyni iadał
v bogich. 211.
Lepiża opinia, że Nay. P. nie była
przy narodzeniu S. Iana. 238.
Łoże miękkie, twarde piekło, przy-
pomniato. 350.

M.

Madrość y W. Boża, iako sprá-
wiła w Ciele nie Syna Bo. 3.
Madrości Bożej, opisanie y przy-
kłady. 564.
Madrość, iakowż miała N. P. 50.
Macierzyństwa Bożego powinno
wianie. 31.

Macierzyństwo Boże, uczyniło
łaskawą nam N. P. 416.
Macierzyństwo N. P. cel do kto-
rego własności Boże zmierzały. 265.
Moyzész, rodzi się, w łamę zapál-
czywość gniewu. 9.
Moyzész, nie mógł odmienić Mu-
rzynki, mógł Chrytusz 17.
Miłosierdzie sprawiło, że pokor-
nym stał się Bog. 175.
Miłosierdzie Boże, w rozdawa-
niu narodom. 173.
Mátka, dziecię z pászczeki lwá wy-
dziera. 398.
Milczenie złomąć, nie w smak by-
ło N. P. gdy Gabryelowi miała od-
powiedzieć. 185.
Miłość bliźniego większa, niżeli
inše vmartwignia. 206.
Miłość, dzieli Syny Boże od Sy-
now Czartowskich. 206.
Miłość bliźniego kto ma, wszy-
tkie cnoty ma. 207.
Miłość widząc Zbawiciel nasz,
w Pietrze y w Iakobie S. zawołał ich,
do Zakonu Káznodźeyfskiego. 107.
Modlić się, kazał zawżse. Chryst.
Pan. 208.
Miłość bliźniego, z ciągnęła S. Pá-
wła znou w nieba. 208.
Miłość N. P. do Iana S. Krzczenie-
lá. 211.
Márya Egipcyáká, Tais, Pelágia,
grzeźni. 260.
Márya Egipcyáká, pokutnie. 481.
Málgorzata de Gerines wielką re-
solucyą czyni, akomoduiąc się woli
Bo.

R E I E S T R.

Bożey. 239.

Małgorzata *à Castello* do trzech ta-
jemnic nabożna ofobliwie. 490

M. Magdalen *de Pazzi*, Symbo-
lum S. Atanazyusza mowi. 132.

Miłości porządek dobry. 113.

Miłość S. Bernarda ze dwiema 131

Miłości B. dziwne przykłady. 413

Miłość Boża opisuje się. 400.

Miłość dziwna N. Panny y Iozefa

Świętego. 414.

Miłość Nay. P. do grzesznych dla

Macierzyństwa Bożego. 416.

Mgła wielka narodzi. Boże. 189.

N.

Narodzenie N. P. opisuje się. 36.

Narodzenie N. P. cudem wsta-
wione. 39.

Narodzenie N. P. czas wesuły. 40

N. P. kiedy przyjęła Boga we wne-
trzności, iakie słodkości miała, iakie

dały zapaly. 132.

N. P. miałali iść do S. Elzbiety, czy

zostać doma. 113.

N. P. iako biegła, gdy miłość zwy

ciężyła. 134

N. P. w którym wieku poczęła y

iakiey komplexyey była. 134

N. P. co czyniła, kiedy Gabryel

odszedł. 134.

N. P. nie pod figurą, ale szczytą

ma, dał Ociec Syna do Zywora. 147.

N. Panna cud mowy y ofian. 163

N. P. pod imieniem Iezus, we

wszystkich narodach wczelwość. 174

N. P. była y jest piękna, ale ofobli-

gdy Pana Iezusa nosiła. 199.

Nie podobna, aby ten zginął na

duszy, na kogo patrzy miłosierdzia

oczami Nay. Panny. 264.

Nawiedzenia N. P. święto, wielce

sobie ważył Kościoł. 267.

Narodzenia P. I. iako czekała N.

Panna. 270.

Na przedmieściu w Berleem, naro-

dził się Pan nasz. 284

Narodzenia P. opisane obacz. 187

Narodzenie Pana na goley ziemi

było. 298.

Narodzonemu Panu, miasto podu-

ski kamień podłożyła. 298

Narodzonego Pana wwinęła N. P.

w pieluszki iako. 299.

Narodzonego Pana we złocie po-

łożyła cudzym. 301

Nie trzeba fersa tracić do Pana v-

bogiego. dla iego vbostwa 303.

Narodził się Pan Iezus aby refor-

mę świata czynił. 310

Niezbożnych rozprutza rade Bog.

361.

N. Panna Trzech Krolow wczyla. 373.

Nabożne przykłady do Narodze-

nia Pańskiego. 390.

Nay. Panna kiedy się narodziła, y

co zac była. 22.

N. Panna choć vboga na ten czas,

ale nayzacniejszy. 27.

Nay. Panny konsensu, czemu cze

kał Gabryel. 64.

O.

Odpusty różne, ale ofobliwie no-

we Klemensa IX. ogień iako

nie proznuie, tak N. P. daremna me

by.

R E I E S T R.

była.	133.	Pragnienie narodzić N. P.	35.
Ocean wylał dobrodziejstw Bo-		Przy poczęciu, N. P. jakie światło	
żych, kiedy w Żywocie poczęła N. P.	146.	miała.	187.
Panna.		Przytymże, lepić widziała niż	
Od głowy, aż do stopy, na dufcy	33.	Moyesz albo Paweł S. Troycą S.	188.
y na ciebie piękna była N. P.		Proznująca, nigdy nie była N. P.	203.
Odyło S. Opát, wpadał na twarz,			
ile razy slyzał <i>Tu ad liberandum su-</i>	189.	Piotr, skarga S. I. proznowania	204.
<i>scriptum ho.</i>		chronił się.	208.
Odpoczął Bog w Żywocie N. P.	193.	Paweł Święty z trzeciego Nieba	
steko, bogato		z szedł.	210.
Opisanie Świętego Iana Krzćicie-	218.	Pokora N. P. w domie Świętej El-	
la.		zbiety.	211.
Oczy się płuja, gdy na chore pa-	229.	Powierzchnowne wstugi, odprawi-	
trza.		wizy co czyniła.	212.
Opátzność Boża, w stworzeniu	230.	Pánienki iakowe mają bydź.	218.
ludzi rożnych.		<i>Petrus de Tarantassa</i>	232.
Osobliwy przywilej N. P. że ratu-	263.	Pan Bog, dla czego wszystko stwo-	
je SS. y grzełnych.		rzył.	233.
Ośielka, że N. P. do Betleem nie	280.	<i>Poncianus S. Męczennik.</i>	262.
miała.		Przezręć N. P. wizyko.	276.
Opátzności Bożej przykłady	380.	Polug czyści, gdy się w spomina,	
wielkie		<i>cum grano salis</i> rozumiey zawżec.	283.
Orędowniczka N. P. y w puł Kro-	397.	Poniewieranie w szukaniu gospe-	
lestwo Boże ma.		dy.	
Osiarowanie Syna Bożego, w Ko-	421.	Przywitanie. Pána Iezusa na świat	
ściele.		S. Iozefa	312.
Oświecenie dufce, co iust?	482.	Pásterze, co zac byli?	327.
Osánnie B. w Gromnice, co się tra-	489.	Pásterzow SS. imiona.	334.
fiło.		Prostota iako się P. B. podobna	330.
Odpoczynek Boży, iako się ro-	519.	Politowanie, nad N. P. gdy na gory	
zumie.		szła.	136.
Od stworzenia, trz. b. oddalonym	556.	Prażną chwałę, zarażeni ludzie.	145.
bydź, kto chce P. B. miłować.	557.		
Oddalenia tego, przykłady.		Pokłękneła N. P. iako Gábryel od-	146.
P.		szedł.	
Pięć Miał, iako się zwáli, z Sodo-		Pieśń N. P. celuie wszystkie pie.	152.
ma.	f.		

R E I E S T R.

Pieśń N. P. Duch Święty w Ewang.	174	Ramię Boże, iako się rozumie.	174
kazał w pisać.	146	Róża B. prz. d N. Sa, kiedy kłęczą	201.
Pieśń tę ludzie zacni śpiewali.	150.	ia.	201.
Pieśń tę N. P. śpiewała S. Iozefo	151	Ręka prawa albo lewa Boża.	247
Pieśń tę, iako N. P. kompono.	151.	Ręka Boża iako z Janem Świętę	251.
Pieśni tej wykład, iakoby N. P.	158.	była.	251.
czyni.	158.	Rodzącielki czcimy nasze.	265.
Przykłady panieństwa, w Mał-	105.	Różne stworzenie y narodzenie ro	274.
żeństwie.	105.	żnych.	274.
Pierwsza enota N. P. ktora.	162.	Radości N. P. kiedy Pałtyrze przy-	339.
Pragnienie N. P. w Ocielenia Syna	93.	szli.	339.
Bożego.	93.	Rzemieśnikow różnych SS. imio-	366.
Polacy, od Czechow wzięli wiare.	173.	na.	366.
Pożytki z imienia Iezvs wylicza	172.	Rozaniec, ktorzy SS. mawiali.	116.
Święty Tomasz.	172.	Rozaniec całe Kłasztory przyjmują.	117.
Pyłznych rozprużenie, na błędy.	176.	Rozaniec S. przykłady.	118.
Pyłznych przykłady różne	176.	Rozaniec S. przykłady y nauki.	181
Pracowali SS. rękami	304.	S.	
Pozdrowienia Anielskiego za-	112.	S Amson, Dalię wziął ża żonę czę-	16.
cność.	112.	mu?	16.
Postużenie P. I. iakie było N.	309.	Szczęście N. P. opisać się.	28.
Pannie.	309.	Sława już była N. P. niżeli poczęła	41.
Postużenie iakie ma być.	315.	Syna Bożego.	41.
Postużny P. I. Iozefowi S.	301.	Syn Boży, iako zawsze z Oycem.	118.
R.		jest.	118.
Radości przeplatane z żalem N.	278.	Symbolum S. Atanazyusza iaki	132.
Panny.	278.	zaczności.	132.
Radości duchowne iako wesole są	143.	Simeon, iako miał obietnicę Du-	448.
Róża B. na chory, z słowikiem.	143.	cha Świętego.	448.
śpiewa.	143.	Siedmdzieśiat tłumaczow z kąd	445.
Roskoszy duchowne, zacniejszye	134	się wzięli.	445.
niż światowe.	134	Symeon oświadcze Bogu Oycu, Syna	451.
w Roskoszach Duchownych SS.	134.	Symeon, prorokuie Miecz N. P.	455
placzą, śmieją się.	134.	Serce, oświadczać iako N. P.	138.
		Śpiewała N. P. Magnificat.	142.

R E I E S T R.

SS. śpieszą się do Niebá. 249.
 Świat puszczá, ná ktorey S. Iana
 głos. 255.
 Szczęście N.P. z grzesznych 260.
 Szczęśliwe Narodzenie Pana Iezu-
 śa ná świat. 384.
 Sámuel vproszony, modlitwa. 405

T.

Tytuł naywiększy Macierzyń Bo-
 żego. 30.

Trudná aby Bog nie kochał N. P.
 od wiekow. 33.

Tenebrifer, Lucyferá S. Bernard
 zowie. 46.

Tomáš S. *à Villano*. ná cudzym lo-
 ku vmárl. 301.

Tereśá S. corká się Kościoła o-
 świadczała. 132.

Tereśá S. ślicznie spiewała, gdy
 vmierała. 143.

Tereśá S. ręczną robotą zabawiła
 się. 203.

Tereśá S. nie opuściła dnia bez v-
 stugi bliźniego. 213.

Tereśá S. widziała W. Anto. v-
 miatającego. 224.

Tajemnice według czasu opowiá-
 dać. 226.

Trudná rzecz aby S. nie był, kto śś.
 konwersuie. 228.

Trybut Cezárowi N. P. y Iozef.
 S. dał. 291.

Tyránus, trzeba byđ postuszny,
 ále iako? 292.

Trzey Krolowie, iako się przywi-
 zali. 354.

Trzey Krol. iako przywitáli P. 370

Trzech Krol. większá wiara niż
 Iorra. 373.

Trzech Krolow S. Tomáš okrzę-
 ż. 374.

Táis grzeszna, iako się modl. 440.

Tauler, od vbogiego Mądrości
 nauczył się. 570.

Trefná Historyá pisze S. Anto o
 pysznym. 180.

V.

VPrzywile. N.P. przed wieki 26.
 Vwagi náte lekkie. 32.

Vorum czystości N. P. dwa razy czy-
 niá. 106.

Vznánie N.P. kiedy poczęła. 146.

Vwagi N. P. gdy ná gory szła. 186.

Vczciwość N. P. naywiększá. 190.

Vincenty S. twarz iánná miał. 201.

Vstugi N.P. w domu Elzbiety. 215.

Vbogie národzenie P. 285.

Vboístwo Chry. nam bogáte. 306.

Vklon N.P. iaki má byđ. 367.

Votá abo obietnice, oddáć 406.

Vboístwo Duchowne. 306.

Vbogiem Pannom iálmuzná. 304.

Vboístwo P. Chry. przez 3. dni 332

W.

WEdług woli swoiey przyszedł
 Bog ná świat. 3.

Win. Macierzynstwa Bożego, 30.

Wolná wola nášzá iest. 62.

Wielká nádzá, pyszny człow. 178.

Wdzięcz dobrodziey. Boży. 184.

W domu S. Elzbie. co robiá N.P. 202.

W postaci vbogiego, Czárł się po-
 kazał. 214.

Cc112

We-

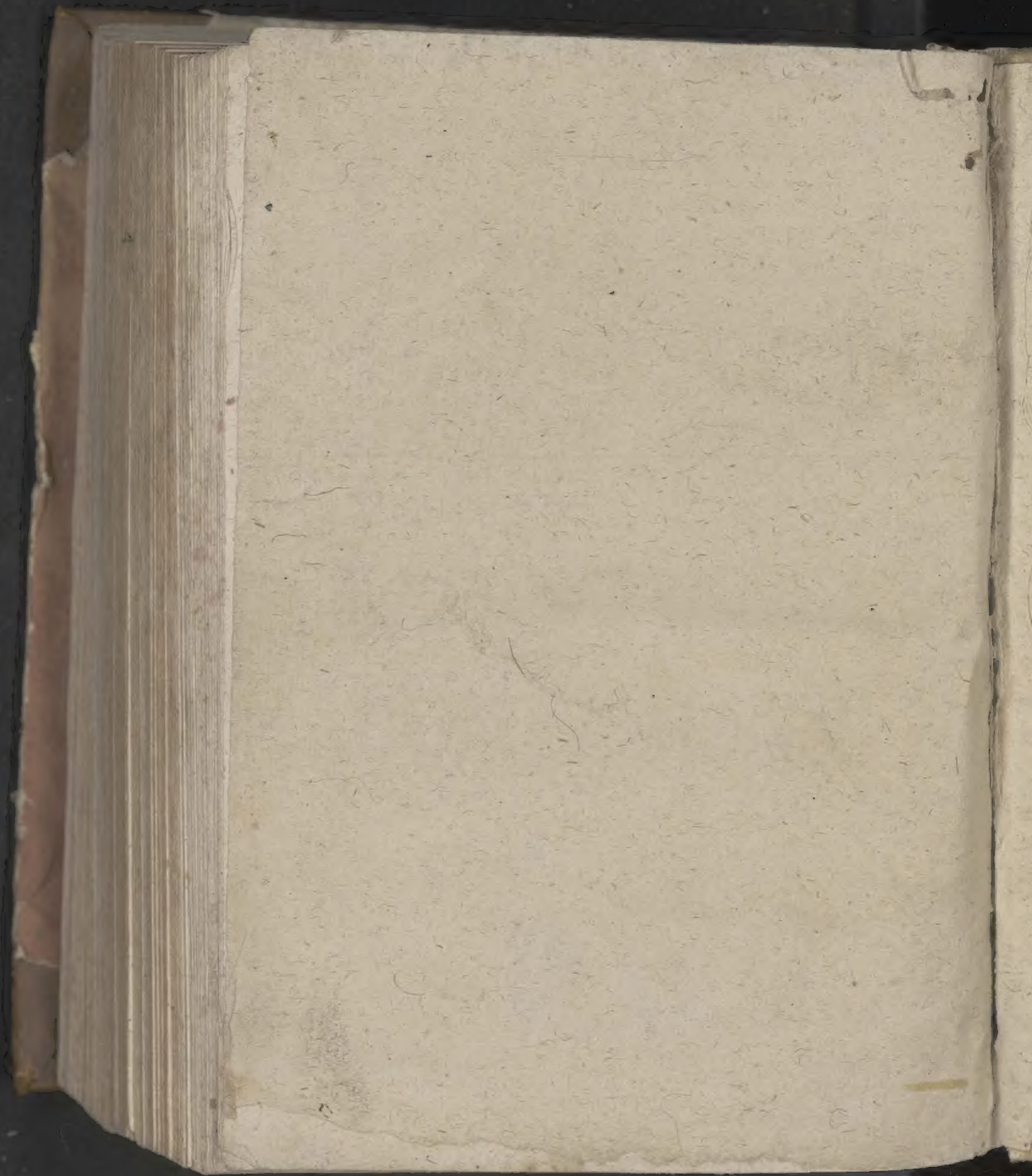
R E I E S T R.

Wesele niepo. co czyni?	227	Zaden wychwalić kuszenie ię nie może,	457.
W psmie S nie każda rzecz, nanie		Zał N. P. przez trzy dni.	541.
dnym mieyscu.	227.	Znalezie. Pana lezu y radość	549
Wielkie osoby, ktore na ten czas		Zbawienie nasze w rękach N. P.	137
były	236	Z Egiptu powroćenie.	493.
Wysokość stanu, niebieskie.	240.	Zwyczaj SS. patry. za dobro.	155
Wielki łan S. za żywo. y po śmier.	256.	Zboycą jeden, czarta miał.	169.
Woli Bożey konformując się pošli		Zydzi dla wporu ytracili wiare pra-	
do Btleem.	280	wdziwz.	181.
We zlobie, czemu poło. P.	293.	Zydzi y narody krzaz się.	183
Wiranie ss pastierzow.	335.	Zywot przeczyłty iako cudo. N. P.	188.
W dziecinny posta. czemu się po-		w Zywoćie długo mieszkał Pan.	
kazał.	386.	lezw.	188
Wdowa we Florency. to wczy.	398	Zywota tego figury.	188.
W kompanicy z S. Iozefem szła N.		Zywot N. P. chwał. dnicylzy niż	
P. do Elzbiety.	148	grob.	189.
Z.		Zachętyasz iako wyglądał z El-	
Z A iakie dobrodzieystwo dzięki-		zbieta N. P.	196
wać.	12.	Z Aniołami konwer. Iana S.	252
Zywot N. P. iako zacny był.	190.	Zydzi iako nie przyięli pana w Be-	
Z czartem, wtarczką B. Człq	191.	tleem.	281
Zywot czyniący y bogo. N. P.	210.	Zeby kto vbogiem był w duchu	
Złączenie się syna Boże. z czło.	271	co czynić?	306
Zapatro. się na vbogie. Naro.	285.	Zygmunt Krol Polski, Władysław	
Zwiałt. N. P. w ktory dzień by.	78	Węgierki, w Krakowie.	422
Zpowi. N. P. z Bogiem.	79.	Z wolą Bożą, kusować się.	231.
Zawize N. P. przy. Bogu był.	80.		

K O N I E C.



nie
T.
41.
49
37
93.
155
9.
ra-
81.
83
P.
8.
n.
88
2.
12
9-
11-
96
72
e-
31
uu
6
w
22
1.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0029583

